

Janusz Zuziak

Dzieje
Instytutu
Józefa Piłsudskiego
w Londynie
1947-1997



53945

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



Janusz Zuziak

DZIEJE
INSTYTUTU
JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO
W LONDYNIE
1947-1997

Warszawa 2001

Redaktor
Teresa Piątek

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Projekt okładki
Dariusz Łysio

Korekta
Renata Czerwińska

Indeks
Zbigniew Wojciechowski

ISBN 83-88062-96-4

Sygn. AON 5303/2001

Skład, druk i oprawa:
Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel./faks 681-37-52
Zam. nr 1310/2000

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział I WARSZAWSKIE KORZENIE	8
Rozdział II REAKTYWOWANIE INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W LONDYNIE	15
Rozdział III DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU PRZY UPPER RICHMOND ROAD (1949 – 1972)	37
Rozdział IV W NOWEJ SIEDZIBIE POLSKIEGO OŚRODKA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO (1972 – 1997)	148
Rozdział V MUZEUM INSTYTUTU	269
Rozdział VI ARCHIWUM	282
Rozdział VII PRZYSZŁOŚĆ INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W LONDYNIE	288
Indeks	299

WSTĘP

Po zakończeniu drugiej wojny światowej na terenie Wielkiej Brytanii osiedliło się wiele tysięcy Polaków. Ich losy potoczyły się znanym już dzisiaj dokładnie torem. Wydarzenia związane z tzw. wielką polityką nie pozwoliły im na powrót do Ojczyzny. Wobec sytuacji zaistniałej w kraju na skutek postanowień układów jałtańskich olbrzymia rzesza Polaków postanowiła czekać na rozwój wydarzeń poza granicami Polski, żywiąc przy tym głęboką nadzieję na rychłą zmianę sytuacji politycznej w kraju.

Wśród tych, którzy nie zdecydowali się na powrót do kraju, znalazła się duża grupa dawnych współpracowników i zwolenników marszałka Józefa Piłsudskiego. Do nich należeli także byli pracownicy Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historii Polski założonego w Warszawie w 1923 roku. Instytut powstał z inicjatywy samego marszałka Piłsudskiego, głównym zaś realizatorem tego pomysłu był gen. Julian Stachewicz, późniejszy sekretarz generalny Instytutu. Dyrektorem został jeden z najbliższych współpracowników i przyjaciół Piłsudskiego, Leon Wasilewski.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku przerwał naturalnie działalność tej placówki. Dzięki zabiegom i staraniom Wacława Lipińskiego, kierującego pracami Instytutu od 1936 roku, tj. od śmierci Leona Wasilewskiego, dużą część zbiorów archiwalnych udało się uratować przez wywiezienie z okupowanego kraju. Część niestety zaginęła, inne z kolei materiały trafiły do Związku Radzieckiego i po dzień dzisiejszy znajdują się w zbiorach archiwów rosyjskich.

Większość dawnych współpracowników Piłsudskiego i jego zwolenników, jak już powiedziano, okres wojny spędziła na terenie Wielkiej Brytanii. Nie było wówczas oczywiście żadnej możliwości kontynuowania tej pracy, którą prowadzono w Instytucie do 1939 roku. Myśl powołania do życia placówki historyczno-naukowej, nawiązującej do działalności Instytutu warszawskiego przed drugą wojną światową, była jednak stale obecna w rozmowach i dyskusjach środowiska piłsudczykowskiego. Po zakończeniu wojny do tematu tego powracano coraz częściej.

Największym skupiskiem piłsudczyków na terenie Wielkiej Brytanii stał się po wojnie Londyn, toteż siłą rzeczy miasto to stanowiło najodpowiedniejsze miejsce dla nadania ram organizacyjnych temu środowisku. Do grona głównych inicjato-

rów restytuowania Instytutu na obczyźnie należał gen. Władysław Bortnowski. On też 15 marca 1947 roku w siedzibie Ogniska Polskiego przy 55 Exhibition Road zorganizował spotkanie dawnych współpracowników Piłsudskiego, reprezentujących środowisko wojskowe i cywilne. Spotkanie to przerodziło się w zebranie konstytucyjne w celu powołania do życia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Wśród zaproszonych przez Bortnowskiego osób znaleźli się m.in.: Konstanty Dzieduszycki, Tytus Filipowicz, Janusz Głuchowski, Bronisław Hełczyński, Konrad Libicki, Juliusz Łukasiewicz, Bogusław Miedziński, Tadeusz Piskor, Waław Stachiewicz, Jan Starzewski i Władysław Wielhorski. Wszyscy uczestnicy zebrania zostali członkami – założycielami Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.

Na zebraniu tym powołano do życia Radę Instytutu i jego Komitet Wykonawczy (późniejszy Zarząd). Przewodniczącym Rady został Tadeusz Piskor, wiceprzewodniczącymi zaś Kazimierz Schally i Juliusz Łukasiewicz. W składzie pierwszego Zarządu Instytutu znaleźli się natomiast: Władysław Bortnowski – przewodniczący, Janusz Głuchowski – wiceprzewodniczący, Tadeusz Münnich – sekretarz, Antoni Jakubski – skarbnik oraz członkowie: Kazimierz Iranek-Osmeki, Konrad Libicki, Aleksander Hauke-Nowak, Jerzy Nowak i Jan Starzewski.

Instytut, uwzględniając warunki emigracyjne, spełniał i spełnia po dzień dzisiejszy zadania Instytutu działającego do 1939 roku w Warszawie. Celem Instytutu jest prowadzenie badań historycznych związanych z najnowszymi dziejami Polski, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Józefa Piłsudskiego. Zasadniczym zadaniem Instytutu jest ustalanie i strzeżenie prawdy historycznej.

Zadania swoje Instytut spełnia przez zbieranie, przechowywanie i badanie dokumentów dotyczących faktów z najnowszej historii Polski, przez gromadzenie dokumentów i relacji historycznych, zbiorów muzealnych i księgozbioru. Instytut zajmuje się także opracowywaniem gromadzonych materiałów archiwalnych i ogłasza drukiem wyniki swych prac i badań naukowych. Kolejną formą działalności Instytutu i realizacji podstawowych zadań jest organizowanie odczytów, wykładów, współpraca z pokrewnymi instytucjami polskimi i obcymi, prowadzenie działalności wydawniczej.

Prowadząc prace badawcze, naukowe, wydawnicze, odczyty i wykłady, Instytut Józefa Piłsudskiego zawsze brał i bierze w dalszym ciągu czynny udział w życiu i poczynaniach emigracji polskiej na terenie Wielkiej Brytanii, w jej życiu organizacyjnym, naukowym i kulturalnym. Swą działalnością przyczynia się do organizowania licznych uroczystości zarówno w samym Londynie, jak i w innych emigracyjnych ośrodkach polskich. Instytut ma w swym dorobku szereg przedsięwzięć naukowych, wystaw, uroczystych obchodów, ważnych rocznic, wiele wydawnictw pamiątkowych, akademii okolicznościowych itd. Naturalnie, najważniejszymi w działalności Instytutu datami są te, które wiążą się bezpośrednio z Józefem Piłsudskim i Legionami Polskimi. Daty te są czczone i honorowane zawsze w sposób szczególnie uroczysty i podniosły.

Po 1989 roku ożywiła się współpraca Instytutu z instytucjami i organizacjami krajowymi. Na szczególne podkreślenie zasługuje współpraca naukowa z krajowymi ośrodkami historycznymi. Z roku na rok coraz większa liczba naukowców i studentów z Polski odwiedza Londyn, korzystając z bogatego archiwum Instytutu. Zaowocowało to wieloma już publikacjami, które mogły powstać właśnie dzięki dostępowi do zbiorów archiwalnych Instytutu Józefa Piłsudskiego.

W marcu 2000 roku minęły 53 lata działalności Instytutu. W okresie tym dziesiątki polskich emigrantów zaangażowanych w jego prace przyczyniło się do zbudowania znakomitej pozycji tej placówki w życiu naukowo-kulturalnym Polonii, szczególnie brytyjskiej, ale przecież nie tylko. Imponujący dorobek sytuuje Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie wśród najważniejszych ośrodków kultury i nauki polskiej na obczyźnie, wśród głównych ośrodków polskości na emigracji. Warto zatem poznać historię jego działalności i przyjrzeć się wielkości jego dorobku.

Rozdział I

WARSZAWSKIE KORZENIE

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie jest kontynuacją Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski, który powstał w Warszawie w 1923 roku, a siedem lat później otrzymał uprawnienia stowarzyszenia prawno-administracyjnego¹. W roku 1923, kiedy marszałek Piłsudski przebywał w Sulejówku, zbiegły się dwa fakty, będące niejako elementami podwalin pod tę placówkę. Fakt pierwszy to odnalezienie na terenie Warszawy archiwum Centralizacji Polskiej Partii Socjalistycznej, drugi natomiast to inicjatywa Antoniego Anusza zebrania pism Józefa Piłsudskiego w celu ich wydania. Innym, chyba najważniejszym powodem utworzenia Instytutu w tamtym okresie, była niewątpliwa potrzeba istnienia tego rodzaju placówki badawczo-naukowej w niepodległej Polsce, z odpowiednim archiwum oraz potrzeba instytucji wydawniczej dla przygotowywanych do druku licznych publikacji dotyczących okresu walki o wolność i historii XX wieku, że wspomnimy tu takie pozycje, jak: *Rok 1920* Józefa Piłsudskiego, *Wspomnienia Legionowe* (praca zbiorowa), *Wojna 1920* Lucjana Żeligowskiego, *Dzieje polskiej myśli politycznej* Wilhelma Feldmana, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905 – 1918* i *Wśród Orłąt Lwowskich* Wacława Lipińskiego.

Pełnomocnikiem marszałka w realizacji inicjatywy powołania do życia tego rodzaju placówki został gen. Julian Stachiewicz, późniejszy sekretarz generalny Instytutu. Dyrektorem natomiast został Leon Wasilewski, jeden z najbliższych i najbardziej zaufanych przyjaciół Piłsudskiego. Jemu też marszałek powierzył prawo dysponowania archiwum Centralizacji PPS. W archiwum tej placówki naukowej poza wspomnianymi dokumentami Centralizacji PPS zostały wkrótce zgromadzone także inne niezwykle cenne materiały, jak choćby zbiory archiwalne POW, Polskich Drużyn Strzeleckich, Legionów Polskich i wielu innych polskich organizacji politycznych i wojskowych. Od samego niemal początku Instytut prowadził badania naukowe nad problemami polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w XIX i XX wieku, utworzeniem niepodległego państwa polskiego oraz

¹ Zob. Barbara Mękarska-Kozłowska, *Informator Instytutu Józefa Piłsudskiego*, Londyn 1992, s. 4.

publikował wyniki tych prac, dokumenty i opracowania historyczne. Specjalną uwagę w działalności Instytutu poświęcono zbiorowi dokumentów o życiu i działalności Józefa Piłsudskiego.

Dzięki akcji ankietowej powstały w Instytucie pokaźne zbiory relacji działaczy politycznych i społecznych oraz żołnierzy marszałka z okresu objętego zakresem działalności badawczo-naukowej Instytutu.

Niemal z każdym dniem powiększało się archiwum instytutowe gromadzące materiały źródłowe do opracowania dziejów walki o wolność lat poprzedzających i obejmujących okres wojny światowej i po odzyskaniu niepodległości. Działo się tak dzięki przekazywanym do Instytutu dokumentom i zbiorom osobistym działaczy tego okresu, otrzymano także zbiory archiwum Polskiej Organizacji Wojskowej, dalsze materiały dotyczące działalności PPS i zbiór korespondencji Józefa Piłsudskiego.

Szczególne znaczenie miały wspomniane wyżej ankiety, relacje i wspomnienia bezpośrednich uczestników wydarzeń historycznych, którymi zajmować miał się w swej pracy naukowej Instytut. Kierowano się tu wskazaniem marszałka o konieczności poznania epoki, wszystkiego co ją charakteryzowało i cechowało, o konieczności poznania ludzi z tą epoką związanych. Marszałek bowiem w pierwszej kolejności wśród środków poznania widział „przeżycie”, „talent”. Wielokrotnie podkreślał, iż jest to niezbędne w procesie poznania. „Przeżycie”, „talent” pozwalają odnaleźć bowiem prawdziwy, nieraz ukryty przed okiem niepowołanego, sens historii, jej intymność – jednym słowem, jak powiadał marszałek – pozwalają „wejść” w epokę, w dzieje. Nie ukrywał, że nie należy to do czynności prostych, każda epoka ma własną swoistość i odmienność. Piłsudski podkreślał, że dopóki nie uda się „wejść” w epokę, nie ma się wręcz prawa do wypowiedzania sądów i opinii na temat ludzi z daną epoką związanych. „Historyk owego czasu powinien spróbować wchłonąć w siebie atmosferę epoki i wtedy spokojnie może się odnieść zarówno do zasług, jak i do niecot tych przodków, którzy ongiś w innym stylu żyli, myśleli i pracowali”¹. Piłsudski uważał, iż o ludziach należy sobie wyrabiać opinie nie z punktu widzenia naszych własnych, dzisiejszych przeżyć, lecz brać takich, jakimi oni wtedy byli. Stąd konieczność uwzględnienia tła epoki i życia kulturalnego w tym czasie. „Gdy pragnie się poznać styl jakiegokolwiek epoki bez możliwości, że tak powiem, przebrnięcia jej swym własnym życiem, trzeba umieć przybliżyć sobie życie tamtych czasów do własnych przeżyć”². Zgodnie z tym Piłsudski, prowadząc własne studia nad dziejami wojen i powstań narodowych, starał się docierać do świadków wydarzeń, prowadzić z nimi częste rozmowy, skrupulatnie spisując ich treść. Tą sugestią marszałka kierowali się przez lata twórcy Instytutu. Dążyli oni bowiem, poprzez zbieranie relacji, wspomnień, czy

¹ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. VIII, Warszawa 1937, s. 57. Szerzej na ten temat zob.: Andrzej Chwałba, *Piłsudski o poznaniu historycznym*, [w:] *Historyka. Studia metodologiczne*, t. XXII, 1992.

² J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, wyd. cyt., s. 56.

pamiętników, do zgromadzenia możliwie największej ilości materiałów źródłowych, bezcennych przecież i koniecznych dla opracowania podejmowanych tematów. Zdawano sobie przy tym doskonale sprawę z faktu, iż z czasem materiały te będą nabierały większej wartości dla przyszłych historyków, pozwolą im właśnie na owo „wejście” w epokę.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku, odradzanie się i umacnianie państwowego bytu we wszystkich dziedzinach życia po latach niewoli w kraju zniszczonym podziałem trzech rozbiorów, złączyło się z okresem intensywnej pracy nad planowaniem, odbudową i reorganizacją szkolnictwa, wyższych uczelni, zakładów i placówek naukowych oraz usprawnieniem ośrodków badawczych, aby jak najszybciej mogły rozpocząć lub prowadzić nadal swą działalność. Trudności i związane z nimi problemy powojennej Polski, towarzyszące wytyczaniu dróg w nowoczesnej teraźniejszości z myślą o utrwalaniu kulturalnej spuścizny i zapewnieniu ideowej przyszłości, doskonale rozumiał J. Piłsudski. Powołując ponownie do życia sławne Liceum Krzemienieckie, stwierdził: „Odrodzona Rzeczpospolita Polska szuka dróg własnych, by wychować nowe pokolenia dzielnych obywateli, którzy by Jej wielkość i chwałę szerzyć i utrwalić zdołali. Chcąc drogi te odnaleźć, musi sięgnąć do tradycji wielkich przodków i oprzeć się na powołanych przez nich do życia instytucjach [...]”¹

Utrwalanie na własnych, a więc najmocniejszych podstawach sięgających dawnych tradycji projektów nowo powstających ośrodków badawczo-naukowych zaznaczyło się również w pracy warszawskiego Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski. Barbara Mękarska-Kozłowska, najzupełniej słusznie, zauważa, iż doszukać się można w jego założeniach wskazówek Towarzystwa Przyjaciół Nauk z 1809 roku: „Cokolwiek Ojczyzny się tyczy – zgromadzić i od niepamięci zachować, szczególnie zaś przywiązanie do Niej w rodakach ożywiać, utrzymywać, rozszerzać [...]”²

Instytut warszawski od chwili powołania go do życia do roku 1936 funkcjonował pod nazwą: Instytut Badania Najnowszej Historii Polski. Do głównych jego organizatorów, obok wymienionego wcześniej Leona Wasilewskiego, należy zaliczyć przede wszystkim Walerego Sławka, Aleksandra Dębskiego, Aleksandra Prystora oraz Adama Skwarczyńskiego. W myśl statutu celem Instytutu było: po pierwsze – gromadzenie materiałów źródłowych do historii Polski w dobie popowstaniowej, po drugie – badanie tych materiałów i ich publikowanie, po trzecie wreszcie – współpraca w tym zakresie z instytucjami państwowymi i społecznymi, zarówno krajowymi, jak i zagranicznymi³.

¹ Cyt. za: Barbara Mękarska-Kozłowska, *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie*, [w:] *Muzea, biblioteki i archiwa polskie na Zachodzie*, Londyn 1991, s. 73.

² Tamże, s. 74.

³ Por. John Micgiel, *Geneza Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*, „Niepodległość”, t. XLVI, Nowy Jork – Londyn – Wrocław 1993, s. 67.

Śmierć Józefa Piłsudskiego w 1935 roku postawiła Instytut przed nowymi zadaniami, było bowiem rzeczą bezsporną, iż postać marszałka odcisnęła piętno na minionej dobie życia politycznego Polski. Instytut postanowił, jako jedyna placówka w Polsce, skupić swe prace historyczno-badawcze na okresie związanym z życiem i działalnością Józefa Piłsudskiego. Przewodniczący zarządu Leon Wasilewski oraz sekretarz generalny Instytutu Wacław Lipiński przystąpili do przygotowań reorganizacyjnych. W wyniku kilkumiesięcznych prac został przygotowany projekt reorganizacji, który zatwierdzono na zebraniu zarządu w dniu 15 listopada 1935 roku. Na zebraniu tym podjęto także decyzję o zmianie nazwy na „Instytut Józefa Piłsudskiego poświęcony najnowszej historii Polski.”¹ Nowy statut Instytutu został przedstawiony i zatwierdzony, z niewielkimi zmianami, na Walnym Zgromadzeniu Członków Instytutu 25 czerwca 1936 roku.² Natomiast ustawa wydana w 1936 roku nadała Instytutowi prawo wyższej użyteczności publicznej, ustalając jednocześnie jego byt i formy działalności.³ Ustawa ta dała Instytutowi możliwość rozszerzenia pracy, m.in. umożliwiła wydanie *Pism zbiorowych* J. Piłsudskiego oraz regularne wydawanie zeszytów „Niepodległości”, których do 1939 roku ukazało się dwadzieścia. Redaktorem pierwszych szesnastu był Leon Wasilewski, następne – po śmierci Wasilewskiego – wyszły pod redakcją Tadeusza Szpołkańskiego.

Zarząd Instytutu stanowili: Walery Sławek – prezes, Aleksander Prystor – wiceprezes, Kazimierz Świtalski, Artur Śliwiński i Tomasz Arciszewski – członkowie. Po śmierci Walerego Sławka w 1939 roku prezesurę objął Aleksander Prystor.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Warszawie stanowił nieocenioną wręcz skarbnicę źródeł historycznych, dokumentów archiwalnych, relacji, wspomnień itd. dla badaczy zajmujących się historią Polski od powstania styczniowego 1863 roku do pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. Instytut udostępniał swe zbiory historykom i innym zainteresowanym, studiującym dzieje tego okresu. Naukowa praca badawcza oraz publikacje wydawnictw odbywały się przy czynnym udziale najznakomitszych polskich historyków i przy bezgranicznym zaangażowaniu twórców i pracowników samego Instytutu.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku przerwał, oczywiście, działalność Instytutu Józefa Piłsudskiego. Ówczesny dyrektor Wacław Lipiński zabezpieczył bogate zbiory, przenosząc je z siedziby Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych do Muzeum Belwederskiego.

Późniejsze losy zbiorów Instytutu były niestety bardzo różne. Część z nich udało się wywieźć z okupowanego kraju na Zachód, gdzie dzięki poświęceniu wielu osób, dzięki zaangażowaniu tych wszystkich, którzy czuli się do osoby mar-

¹ Tamże, s. 68.

² Zob. Tadeusz Pelczarski, *Instytut Badania Najnowszej Historii Polski. Zarys działalności (1923 – 1936)*, „Niepodległość”, t. XX, Warszawa 1939, s. 29 – 31.

³ Zob. Aleksander Milker, *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie*, „Tydzień Polski” (Londyn) z 3 kwietnia 1963 roku.

szałka i pamięci o nim bardzo przywiązani, można było te bezcenne materiały i pamiątki przechować i uchronić przed wojenną pożogą i zniszczeniem. W większości archiwalia i zbiory muzealne wywiezione na Zachód trafiły po wojnie do odtwarzanych na emigracji instytutów w Nowym Jorku i Londynie.

Nie wszystko jednak udało się uratować przed zagarnięciem przez okupanta. W ostatnich latach członkom polskiej Wojskowej Komisji Archiwalnej, pracującej w archiwach rosyjskich, udało się ustalić, jaka część zbiorów przedwojennego Instytutu Józefa Piłsudskiego trafiła tamże właśnie i jaki był ich los.¹

Po wojnie zbiory dokumentów Instytutu Józefa Piłsudskiego znajdujące się w posiadaniu Związku Radzieckiego przechowywane były w I Oddziale (Specjalnym) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, skąd w 1954 roku przekazano je do Centralnego Państwowego Archiwum Specjalnego ZSRR. W 1960 roku sporządzono dwa opisy tego zbioru (inventarze księgozbioru). W 1994 roku archiwum, w którym obecnie znajdują się zbiory Instytutu J. Piłsudskiego przemianowano na Ośrodek Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych w Moskwie.

Inwentarz księgozbioru nr 1 obejmuje 126 jednostek archiwalnych wytworzonych w latach 1903 – 1939. Teczki od numeru 1 do 27 zawierają materiały dotyczące historii powstania Instytutu, jego organizacji naukowej, działalności administracyjno-wydawniczej w latach 1936 – 1939, listy pracowników i współpracowników, zasady tworzenia i organizacji archiwum, spis dokumentów przechowywanych w archiwum, zasady wydawania dokumentów oraz korespondencję dyrektora Instytutu dr. Wacława Lipińskiego z Ministerstwem Spraw Wojskowych i innymi organizacjami społeczno-politycznymi w sprawie zbierania materiałów archiwalnych.

Odrębny blok tematyczny zawierają teczki od numeru 28 do 89. Znajdują się w nich bowiem artykuły i opracowania autorstwa Józefa Piłsudskiego, jego przemówienia i rozkazy, materiały biograficzne dotyczące marszałka, wspomnienia osób prywatnych i wycinki prasowe z informacjami o jego śmierci i pogrzebie, a także listy, broszury, plakaty, albumy, reprodukcje związane z osobą Piłsudskiego. Są wśród tych materiałów m.in. reprodukcje wydane w Paryżu w 1937 roku.

W teczkach od numeru 90 do 126 zgromadzono natomiast listy, pisma, broszury, odezwy, plakaty, biuletyny związków zawodowych, komitetów strajkowych, organizacji młodzieżowych i PPS. Znajdują się tu ponadto spisy i fotografie uczestników powstania 1863 – 1864 roku oraz Statut Ligi Praw Człowieka, wydany w 1921 roku w Warszawie.

Inwentarz księgozbioru nr 2 zawiera 48 teczek archiwalnych z dokumentami wytworzonymi w latach 1900 – 1939. Są to prywatne i biograficzne dokumenty

¹ Informacje te autor uzyskał od członka Wojskowej Komisji Archiwalnej Marka Jasiaka z Wojskowego Instytutu Historycznego Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, za co składa mu w tym miejscu słowa podziękowania.

Józefa Piłsudskiego, jego korespondencja z wybitnymi działaczami społeczno-politycznymi, artykuły, przemówienia, stenogramy wystąpień marszałka oraz jego prywatna korespondencja (listy, karty, telegramy) adresowana do Piłsudskiego z okazji jubileuszy i świąt.

Należy zadać w tym miejscu pytanie, czy istnieją szanse na powrót tych, jakże dla strony polskiej, polskich historyków w szczególności, cennych materiałów. Nie ulega wątpliwości, iż należy czynić w tym kierunku wszelkie możliwe kroki. Jest to zbyt cenny materiał historyczny, by pogodzić się z jego pozostawieniem poza granicami Polski utrudniającym dostęp historykom w kraju. Wydaje się, iż pewnym dobrym sygnałem dla rozwiązania zadawałającego stronę polską był dzień 19 maja 1992 roku, kiedy to do Polski powróciły teczki nr 69, 71 i 81 ze spisu nr 1 oraz teczki nr 10 i 13 ze spisu nr 2. Pozostaje mieć nadzieję, iż nie będą do jedyne materiały, które strona rosyjska przekazała prawowitemu właścicielowi.

Jeśli mówimy o losach zbiorów archiwalnych przedwojennego Instytutu Józefa Piłsudskiego, to należy w tym miejscu poświęcić nieco więcej uwagi ich opiekunowi, dyrektorowi Instytutu, którego losy po wrześniu 1939 były niezwykle dramatyczne.

Wacław Lipiński urodził się 28 września 1896 roku w Łodzi. Brał udział w organizowaniu ruchu harcerskiego pod zaborem rosyjskim. W 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich, gdzie przebywał do kryzysu przysięgowego w lipcu 1917 roku, po czym pracował w Komendzie Głównej Polskiej Organizacji Wojskowej w Krakowie. Walczył we Lwowie w listopadzie 1918 roku, następnie w Wojsku Polskim jako podporucznik brał udział w wyprawie na Wilno w kwietniu 1919 roku i w dalszych działaniach w czasie wojny polsko-rosyjskiej. Zweryfikowany na kapitana w 1921 roku został odkomenderowany na studia uniwersyteckie do Lwowa, gdzie uzyskał doktorat z prawa.

Zajmowała go nowoczesna historia Polski. Powrócił do wojska w stopniu majora w 1927 roku z przydziałem do Wojskowego Biura Historycznego. Wydał szereg prac, m.in. *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905 – 1918*, wspomnienia *Szlakiem Brygady, Wśród Orląt Lwowskich, Od Wilna do Dyneburga*. Od 1932 roku był sekretarzem kwartalnika „Niepodległość”, organu Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski, później został jego dyrektorem. W tym czasie opublikował pracę *Wielki Marszałek* i kierował akcją wydania dziesięciu tomów *Pism zbiorowych* Józefa Piłsudskiego.

W 1936 roku przeprowadził habilitację na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i jako docent wykładał najnowszą historię Polski. Dalej służył w wojsku i dopiero w styczniu 1939 roku przeniesiony został w stan spoczynku w stopniu podpułkownika.

Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku zastał go w Warszawie. Został szefem propagandy w dowództwie obrony Warszawy, blisko współpracując z prezydentem stolicy Stefanem Starzyńskim. W marcu 1940 roku przeszedł z Zakopanego do

Budapesztu z zamiarem udania się do Francji. Niedopuszczony tam przez rząd polski w Paryżu nawiązał kontakt z marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym. Pod koniec lipca 1942 roku zdecydował się na powrót do kraju, gdzie w rok później został członkiem Konwentu Organizacji Niepodległościowych i redaktorem pisma „Myśl Państwowa”. W lutym 1944 roku został aresztowany przez Niemców. Po kilku miesiącach pobytu w alei Szucha i na Pawiaku został zwolniony. Po wyzwoleniu Warszawy przez wojska radzieckie należał do tajnego Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i Komitetu Porozumiewawczego Organizacji i Stronnictw Politycznych, którego był sekretarzem i głównym działaczem.

Jesienią 1946 roku został mianowany profesorem historii na uniwersytecie w Łodzi. W tym czasie przyjaciele Lipińskiego przebywający poza granicami Polski namawiali go do opuszczenia kraju. Wyjazd, ku któremu się wreszcie skłonił, zaplanowany został na styczeń 1947 roku. Niestety, nie doszedł do skutku, bowiem 7 stycznia Lipiński został aresztowany wraz z innymi członkami Komitetu Porozumiewawczego. Osadzono go w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Sprawa sądowa odbyła się w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie w dniach od 3 do 27 grudnia 1947 roku. Wacław Lipiński został oskarżony o napisanie memoriału do Organizacji Narodów Zjednoczonych, a także o inspirowanie akcji zmierzającej do spowodowania interwencji mocarstw w sprawy wewnętrzne Polski, o to wreszcie, iż za pośrednictwem osób trzecich i osobiście, przekazywał obcym czynnikom materiały szpiegowskie.

Rozprawie przewodniczył sędzia ppłk Franciszek Szeliński. Oskarżenie popierał pierwszy zastępca Naczelnego Prokuratora Wojska Polskiego płk Stanisław Zarako-Zarakowski. Wyrokiem, jaki zapadł 27 grudnia 1947 roku, Wacław Lipiński skazany został na śmierć. 28 kwietnia 1948 roku wyrok został zamieniony przez Sąd Najwyższy w Warszawie na dożywotnie więzienie.

Wacław Lipiński przewieziony został do więzienia we Wronkach, gdzie zmarł 4 kwietnia 1949 roku w trudnych do wyjaśnienia okolicznościach.¹

¹ Zob. Wacław Jędrzejewicz, *Śmierć ppłk. dr. Wacława Lipińskiego*, „Niepodległość”, t. XVIII, Nowy Jork – Londyn 1985, s. 143 – 150.

Rozdział II

REAKTYWOWANIE INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W LONDYNIE

Myśl powołania do życia placówki historyczno-naukowej, nawiązującej do działalności Instytutu warszawskiego przed drugą wojną światową, była stale obecna w rozmowach i dyskusjach środowiska piłsudczykowskiego przebywającego na emigracji wojennej na terenie Wielkiej Brytanii. Oczywiście, większość spośród dawnych towarzyszy Piłsudskiego i jego najbliższych współpracowników przebywała w Londynie, stąd miejsce to – naturalną koleją rzeczy – najbardziej sprzyjało i odpowiadało zorganizowaniu tego środowiska wokół idei powołania skupiającej ich organizacji. Jednym z głównych animatorów tego pomysłu był gen. Władysław Bortnowski. Na jego też zaproszenie w dniu 15 marca 1947 roku do sali czytelniczej Ogniska Polskiego przy 55 Exhibition Road w Londynie przybyli dawni współpracownicy reprezentujący zarówno środowisko wojskowe, jak i cywilne.¹ Na zaproszenie gen. Władysława Bortnowskiego, występującego w imieniu grona inicjatorów utworzenia Instytutu, przybyły następujące osoby, spadkobiercy idei marszałka Piłsudskiego: Konstanty Dzieduszycki, Tytus Filipowicz, Janusz Głuchowski, Michał Grażyński, Bronisław Helczyński, Antoni Jakubski, Konrad Libicki, Juliusz Łukasiewicz, Bogusław Miedziński, Tadeusz Münich, Władysław Zuborz-Kaliński, Edward Kleszczyński, Jerzy Nowak, Tadeusz Piskor, Waclaw Stachiewicz, Jan Starzewski, Roman Umiastowski i Władysław Wielhorski. Pisemny akces przystąpienia do szeregów członkowskich mającego powstać Instytutu wraz z usprawiedliwieniem nieobecności na zebraniu inauguracyjnym nadesłali: Kazimierz Iranek-Osmecki, Aleksander Hauke-Nowak, Michał Karaszewicz-Tokarzewski oraz Władysław Langner.² Przy tej okazji wszyscy oni wyrazili swoje głębokie zadowolenie z nabierającej coraz wyraźniejszych kształtów idei konsolidacji środowiska piłsudczykowskiego, solidaryzując się równocze-

¹ Zob. Protokół zebrania konstytucyjnego w celu powołania do życia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie z dnia 15 marca 1947 roku, Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie (dalej: AIJPL).

² Tamże, s. 1.

śnie z celem i postanowieniami zebrania zwołanego przez Władysława Bortnowskiego.

To jakże ważne w życiu środowiska piłsudczykowskiego zebranie rozpoczęło się o godzinie 15.15 gorącym powitaniem obecnych przez Władysława Bortnowskiego. Na przewodniczącego zebrania przez aklamację powołano Tytusa Filipowicza, jako najstarszego z obecnych współpracownika Józefa Piłsudskiego. Na sekretarzy natomiast wybrano Władysława Zuborz-Kalińskiego i Tadeusza Münicha.

Na zebranie, z powodu złych warunków atmosferycznych, nie zdołała niestety dotrzeć Aleksandra Piłsudska. Generał Bortnowski odczytał treść telegramu marszałkowej nadesłanego na jego ręce: „Zamiecie wstrzymały wyjazd. Przesyłam serdeczne życzenia w zaprojektowanej pracy. Aleksandra Piłsudska.”¹

Obejmując kierownictwo obrad, Tytus Filipowicz przedstawił zebrany następujący porządek dzienny:

1. Zagajenie (Władysław Bortnowski).
2. Wybór prezydium zebrania.
3. Sprawozdanie z prac przygotowawczych (Władysław Bortnowski).
4. Uchwalenie powstania Instytutu.
5. Uchwalenie podstawowych ram Instytutu.
6. Powołanie Rady Instytutu.
7. Wybór Komitetu Wykonawczego.
8. Ustalenie składek członkowskich.
9. Uchwalenie zbiórki na „Dom Własny”.
10. Wolne wnioski.²

Realizując punkt czwarty zebrania, Władysław Bortnowski odczytał obecnym proponowany tekst uchwały powołującej Instytut do życia. W projekcie przedstawionym przez Bortnowskiego jednocześnie uchwalano powołanie Instytutu, jak i fakt, iż miałby on stanowić filię powołanego w 1943 roku Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. W dyskusji, jaka wywiązała się nad projektem, Mieczysław Norwid-Neugebauer stwierdził, że nie należy już teraz, na pierwszym zebraniu, przesądzać w uchwale, czy ma on być filią Instytutu nowojorskiego, proponując pozostawienie tego problemu dalszemu rozwojowi wydarzeń. Jego zdaniem: „[...] uchwalenie tego już teraz byłoby uprzedzeniem wydarzeń, względnie ich przesądzeniem.”³ Z kolei Juliusz Łukasiewicz poparł stwierdzenie w uchwale charakteru Instytutu jako filii, wyrażając przekonanie, iż ułatwi to rozszerzenie możliwości Instytutu w Nowym Jorku i poprawi warunki jego pracy, doda ponadto otuchy i poparcia moralnego tamtejszym pracownikom. Po dyskusji przyjęto wreszcie procedurę pośrednią, to znaczy postanowiono przyjąć dwie

¹ Zob. tamże, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

³ Tamże, s. 2.

uchwały, oddzielając tym samym fakt powołania Instytutu w Londynie od podporządkowania go Instytutowi nowojorskiemu. Sprawa filii stała się przedmiotem odrębnej uchwały. Obydwie uchwały przyjęte zostały jednogłośnie. A oto ich treść: „Zebrani dnia 15 marca 1947 roku w celu utworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie uchwalamy: Jako byli podkomendni Józefa Piłsudskiego, czy to z okresu walki o Niepodległość przed rokiem 1920, czy też z doby Jego pracy państwowej w Niepodległej Ojczyźnie – uważamy za nasz obowiązek utworzyć tu w Londynie placówkę naukowo-historyczną, która ma mieć za zadanie zebrać wszystko, co dotyczy Osoby i Działań Józefa Piłsudskiego, nurtu historycznego, który Go zrodził i testamentu, który po Nim pozostał, i w tym celu powołać do życia Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski.”

„Uznając względy pierwszeństwa i przykładowej pracy Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, jak też i inne, Rada zleca Komitetowi Wykonawczemu Instytutu w Londynie przeprowadzenie uznania Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za oddział Instytutu tegoż imienia w Nowym Jorku.”¹

Po powzięciu powyższych uchwał, na wniosek Juliusza Łukasiewicza, uchwalono wystosowanie odpowiednich pism z odpisem uchwał do Instytutu w Nowym Jorku, do Aleksandry Piłsudskiej oraz do Kazimierza Sosnkowskiego, jako honorowego członka Instytutu w Nowym Jorku, postanowiono też dołączyć do nich tekst przemówienia wstępnego Władysława Bortnowskiego.

Sprawę uchwalenia statutu Instytutu odłożono do następnego zebrania, wszyscy obecni zgodzili się bowiem z Władysławem Bortnowskim, aby na pierwszym zebraniu ustalić tylko podstawowe ramy działalności Instytutu, ponieważ uchwalenie statutu byłoby zbyt dużym obciążeniem dla zebrania założycielskiego. Kończąc dyskusję na ten temat, Konrad Libicki postawił wreszcie wniosek następującej treści: „Rada postanawia uchwalić na najbliższym zebraniu statut Instytutu, którego projekt przedstawi jej Komitet Wykonawczy do 4 tygodni.”² Z wnioskiem tym zgodzili się wszyscy zebrani.

Kolejnym punktem zebrania inicjującego powołanie Instytutu Józefa Piłsudskiego był wybór jego Komitetu Wykonawczego. Pierwszy skład, wybrany jednogłośnie, przedstawiał się następująco: Władysław Bortnowski, Janusz Głuchowski, Kazimierz Iranek-Osmecki, Antoni Jakubski, Konrad Libicki, Tadeusz Münnich, Aleksander Hauke-Nowak i Jerzy Nowak.³

Bezpośrednio po wyborze Komitetu Wykonawczego podjęto dyskusję nad ewentualną kooptacją specjalistów w pracach historycznych. Władysław Bortnowski, zabierając głos w tej kwestii, wyraził przekonanie, że z chwilą zorganizowania i rozwoju Instytutu „[...] powstanie sama przez się konieczność powołania całego

¹ Zob. tamże, s. 2.

² Zob. tamże, s. 3.

³ Zob. tamże, s. 3.

szeregu sekcji specjalnych, do których z natury rzeczy wejdą odpowiednio przygotowani członkowie specjaliści. Zanim to jednak nastąpi konieczne jest uprzednie zorganizowanie Instytutu i przeprowadzenie wstępnych prac.”¹ Zdaniem Władysława Bortnowskiego, wybrani członkowie Komitetu Wykonawczego mają odpowiednie kwalifikacje merytoryczne i umiejętności organizacyjne, by tym wstępnym zadaniom bez przeszkód podołać. Stanowisko Władysława Bortnowskiego poparł w dyskusji Juliusz Łukasiewicz, podkreślając, iż początkowe zadania stojące przed Komitetem Wykonawczym mają charakter administracyjno-wykonawczy, natomiast ramy i najbliższy program jego prac będą regulowane przyszłymi uchwałami.

Dyskusję nad tym punktem porządku dziennego zakończono przyjęciem krótkiej uchwały, upoważniającej Komitet Wykonawczy Instytutu do dalszego prowadzenia prac organizacyjnych.²

W kwestii powołania Rady Instytutu postanowiono, że pierwszą Radę stanowić będą członkowie założyciele Instytutu, zebrani 15 marca 1947 roku. Jednocześnie przyjęto uchwałę stwierdzającą, iż Rada ukonstytuuje się na następnym swym zebraniu, na którym także zostaną przyjęte podstawowe ramy statutu.

W sprawie składek członkowskich postanowiono, że członkowie zwyczajni Instytutu wpłacać będą po 5 szylingów miesięcznie. Przyjęto także dezzyderat, aby członkowie założyciele wpłacili tytułem jednorazowego datku kwotę 5 funtów, z tym że mogła ona być wpłacona w całości lub częściowo, z odroczeniem dalszej wpłaty na inny termin. Rada upoważniła Komitet Wykonawczy do miesięcznych wydatków administracyjnych do wysokości 20 funtów.

Natomiast odnośnie do punktu 9 porządku obrad, tj. uchwalenia zbiórki pieniędzy na „Dom Własny”, przyjęta została uchwała następującej treści: „Rada Instytutu uchwała, że Instytut powinien dążyć do posiadania własnego lokalu i upoważnia Komitet Wykonawczy Instytutu do rozpoczęcia starań w tym kierunku i gromadzenia funduszy na »Dom Własny«”.³

Ostatni wniosek przyjęty na zebraniu inauguracyjnym zgłosił Kazimierz Schally, proponując powołanie do grona założycieli Stefana Dąb-Biernackiego, jako jednego z najstarszych żołnierzy komendanta Piłsudskiego, a nieobecnego na skutek niemożności przybycia.

W wolnych wnioskach ustalono także, iż fakt powołania Instytutu zostanie podany do publicznej wiadomości dopiero po przyjęciu statutu Instytutu.

Zebranie inicjujące powołanie do życia Instytutu Józefa Piłsudskiego odbyło się 15 marca 1947 roku, natomiast jako oficjalną datę jego utworzenia przyjęto dzień 19 marca, tj. dzień imienin marszałka, każdego roku obchodzony szczególnie uroczystie przez środowisko piłsudczykowskie.

¹ Tamże, s. 4.

² Zob. tamże, s. 4.

³ Tamże, s. 5.

Komitet Wykonawczy w piśmie wysłanym do ludzi związanych z tym środowiskiem i ideą Piłsudskiego informował o powołaniu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, o jego podstawowych założeniach i celach programowych, zapraszając jednocześnie do wstępowania w szeregi członkowskie. W piśmie tym czytamy m.in.: „Sama nazwa wskazuje na cele Instytutu, którego brak z pewnością przez nas wszystkich był odczuwany. Ustalenie i strzeżenie prawdy historycznej ostatnich epok historii naszej, badanie w pierwszym rzędzie życia i czynów Józefa Piłsudskiego, nurtu, z którego wyszedł, wskazań i nauk, które pozostawił – oto najbliższe zadania Instytutu.

Rozpoczynając dzisiaj tę pracę, pragniemy podkreślić, że dążeniem naszym jest skupić dookoła nazwiska Józefa Piłsudskiego nie tylko grono tych, którzy w wojsku i pracy cywilnej mieli możliwość walczyć i pracować pod bezpośrednim Jego dowództwem – legionistów i peowiaków – lecz tych wszystkich, którzy w życiu swym kierują się zasadami ideowymi, prawami żelaznymi moralności i obowiązków wobec Polski, wymownie przez Józefa Piłsudskiego słowem i czynem zarysowanymi.

Nazwisko Józefa Piłsudskiego nigdy nie było i być nie może wyłączną własnością choćby najbliższej Mu, czy najliczniejszej warstwy, klasy czy środowiska. Stało się ono bezsporną własnością całego narodu, szczególnie w chwilach walki, zmagania i wysiłku. Dookoła Jego imienia i w wierze w Polskę łączył się trud od ponurego wygnania rosyjskiego do bojów w Italii, od podziemia w Kraju do lotów skrzydeł polskich na Zachodzie.

Dzisiaj Imię to winno połączyć nas we wspólnym wysiłku badania przeszłości, której zręby stawały Jego słowa i czyny.”¹

W dalszej części pisma Komitet Wykonawczy Instytutu podkreśla, iż dążeniem jego jest: „[...] skupienie tych wszystkich, którzy na nauce historii chcą budować podstawy ideowe chwili dzisiejszej i walki jutrzejszej. Chcemy, by powstały w nim księgozbiory, archiwa, zbiory dokumentów, warsztaty prac naukowych i wydawniczych, by stał się miejscem badań, odczytów, dyskusji. Do wykonania naszych zamiarów potrzebna nam jest pomoc tych, którym nasze cele są jednako drogie i bliskie. W wierze, że znajdziemy życzliwy oddźwięk, zwracamy się niniejszym do Pana, zapraszając Go do zapisania się na członka Instytutu Józefa Piłsudskiego [...]. Zdając sobie sprawę, że rozsyłając niniejsze zaproszenie do współpracy i współudziału w tworzeniu Instytutu, mogliśmy opuścić kogoś z kolegów, zwracamy się do Pana z prośbą o przesłanie nam nazwisk i adresów tych, którzy zdaniem Pana mogą i powinni znaleźć się w naszym gronie.

Jednym z warunków powodzenia naszej pracy jest stworzenie odpowiedniego miejsca, gdzie mogłyby odbywać się zarówno badania naukowe, jak i wymiana myśli. Chcemy mieć własne ognisko, miejsce spotkania, lokal odpowiedni na ze-

¹ Pismo Komitetu Wykonawczego do środowiska piłsudczykowskiego z dnia 19 marca 1947 roku, AIJPL.

brania, odczyty, dyskusje. Jednym słowem »Dom Własny«. Tę ambitną myśl stworzenia czegoś bardziej stałego, położenia podwalin pod pracę dnia codziennego – poddajemy wszystkim Koiegom. Od ich zrozumienia tej potrzeby zależną jest w dużym stopniu przyszłość Instytutu.”¹

Trzeba w tym miejscu dodać, iż w ówczesnych warunkach, w sytuacji finansowej i materialnej, w jakiej znalazła się większość emigracji polskiej, nie można było, nie wypadało nawet, zwracać się do poszczególnych ludzi o zbyt wygórowane datki, nie można było ustalać zbyt wysokich składek członkowskich. Natomiast każdy datek na cele Instytutu przyjmowany był z wdzięcznością, bowiem pozwalał na uruchomienie działalności statutowej. Każda ofiara pieniężna kwitowana była specjalnymi „Cegiełkami Domu”, których wartość wynosiła 1, 5 i 10 funtów.²

Chętni do wstąpienia w poczet członków Instytutu proszeni byli o przesłanie na piśmie swego akcesu wraz ze składką członkowską i jednorazową wpłatą na „Dom Własny”.

Do pisma Komitetu Wykonawczego zawiadamiającego środowisko piłsudczykowski o powstaniu Instytutu oraz zapraszającego do wstąpienia w jego szeregi załączono także list Władysława Bortnowskiego, w którym czytamy: „Drogi Przyjacielu. My, ludzie starszego pokolenia, świadkowie i uczestnicy walki przed 1914 rokiem, wojny 1914 – 1920 i bytu niepodległego Państwa Polskiego do roku 1939, podkomendni i uczniowie Józefa Piłsudskiego, największego męża stanu i wodza Polski historycznej, mamy prosty obowiązek zebrania tego wszystkiego, co Jego doby, czy osoby dotyczy. Wszelkie zaniedbania nasze w tym kierunku mogą być słusznie poczytywane nam za winę. Wszelka praca w tym kierunku nie należy do zasług, a do prostych obowiązków.”³

Władysław Bortnowski podkreślał, iż w pracy swej ludzie związani z marszałkiem i jego ideologią, winni kierować się względami na przeszłość, ale przede wszystkim myślą o przyszłości. Po pożodze wojennej przed pokoleniem piłsudczyckim stanęły bowiem te same zadania walki co dawniej. „Zaczynać musimy od początku. Stoi przed nami pytanie – jak? Szkoła walki Narodu Polskiego jest wielka. Pokolenia za pokoleniami wykuwają się w cieniu wielkiego kopca ofiar. W tym kopcu na samym dole leżą królowie i rycerstwo, potem szlachta, potem sukmany raclawickie i robotnicze kapoty. Leżą tam hułany i dzieci Warszawy i Lwowa, i Wilna, lotnicy i kobiety, młodzi i starzy. Leżą tam i ci, co padli lat temu trzydzieści, i ci co padli na polach 39 roku, i ci z Francji, i ci spod Monte Cassino i Tobruku. Tego się nie da wyliczyć. Leżą tam sybiracy i na niewolniczą pracę do Niemiec porwani. Ofiarności i chęci walki uczyć Narodu Polskiego nie trzeba. Kiedy jednak spojrzymy wstecz, to zobaczymy na przestrzeni całej naszej historii trwonienie wysiłku i nieumiejętność wyzyskania go. Józef Piłsudski właśnie jest

¹ Tamże, s. 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ List W. Bortnowskiego do środowiska piłsudczyckiego z dnia 19 marca 1947 roku, AIJPL.

jedynym mężem stanu, który nam pozostawił spuściznę w postaci szkoły myślenia i działania politycznego, szkoły budowania z niczego, dorzucania kamyczka po kamyczku, cegielki po cegielce, nie zwracając uwagi na to, czy działa z wolą, czy chwilami wbrew woli Narodu. Działał i myślał, myślał i działał w zgodzie z nurtem historycznym Narodu. Józef Piłsudski jest tym jedynym mężem stanu, który krwi polskiej nie marnował, tym, który z każdej kropli coś zbudował. [...] Dzisiaj, kiedy stoimy przed zapytaniem, co robić i jak robić, by przestać trwonić, to co on pozbiierał i jak zacząć tworzyć na nowo, kiedy każdy dobry Polak stoi przed pytaniem, jak lepiej służyć Ojczyźnie – uważamy za swój obowiązek, nie wstydzimy się tego słowa, weteranów z jego doby – zbudować Jego szkołę myślenia przez zorganizowanie Instytutu Jego Imienia. Szkołę myśli politycznej, szkołę woli, szkołę cierpliwego czekania na okazję, szkołę umiejętności, pogotowia wewnętrznego [...]. Czynimy to w głębokim przekonaniu, że lepszej szkoły nie ma na przestrzeni dziejów historycznych Polski.”¹

Wiele uwagi w swym liście Bortnowski poświęcił młodzieży, dzieciom pokolenia piłsudczykowskiego, znaczeniu tej młodzieży dla przyszłości Polski, roli jej patriotycznego wychowania. „Jeżeli chodzi o wychowanie młodzieży – pisze Bortnowski – to żadne morały, ani udawanie młodych i chwytły demagogiczne nie są na miejscu. Kto ma synów, ten wie dobrze, że przykład jest głównym czynnikiem wychowawczym. [...] róbmy, co do nas należy, a będziemy mieli za sobą młodzież, która jest warta miana młodzieży. Zresztą Instytut, jako placówka naukowa, jest przeznaczony nie tylko dla młodzieży, ale w ogóle dla pokoleń”²

Wreszcie, w sytuacji w jakiej znalazła się Polska, w sytuacji w jakiej znalazły się setki tysięcy emigrantów polskich, w skomplikowanej sytuacji politycznej, nie mógł nie odnieść się Bortnowski do bieżących spraw zarówno wielkiej polityki, jak i tej z niższych szczebli. „Faktem jest, że Józef Piłsudski stał się własnością całego Narodu, że stopił Go z Narodem żar walki. Faktem jest, że każdy z nas lojalnie pracował tam, gdzie się znalazł. Faktem jest, że żołnierze Piłsudskiego byli tępieni przez Niemców, Rosjan i niestety swoich. Faktem jest, żeśmy zachowali pełną lojalność do zasady ciągłości rządów, bez względu na to, kto je sprawował. To wyrobienie państwowe, któregośmy dali dowód – daje nam prawo do zabierania głosu w chwili, kiedy podstawy polskiej idei muszą znaleźć nowe sformułowania. Niemniej jednak, jeśli powstanie Instytutu będzie krokiem politycznym, bo będzie, co do tego nie trzeba się łudzić, to nie będzie to ani naszą zasługą, ani naszą winą.

Jeżeli szkoła myślenia Józefa Piłsudskiego jest dzisiaj żywą myślą polityczną, to nie jest naszą zasługą, tylko zasługą tej szkoły, która z nurtu historycznego powstała, w nurcie historycznym tkwi i z nurtem historycznym pójdzie dalej [...]

¹ Tamże, s. 1 – 2.

² Tamże, s. 2.

obejmując cały Naród, powtarzam, cały Naród do dzieci włącznie [...]. Toteż trzeba liczyć się z tym, że szkoła myślenia Józefa Piłsudskiego musi potępić i potępi:

- i to, że wbrew prawdzie i dla chwilowych wygód Polskę przedstawiono światu, jako państwo szlachecko-faszystowskie,
- i to, że pomniejszono Jej wielki dorobek pokojowy i wysiłek 1939 roku,
- i umowę Sikorski-Majski,
- i systematyczne pomniejszanie praw Prezydenta RP, które mu konstytucja 1935 roku do ręki dała,
- i rzucenie wyboru osoby Naczelnego Wodza na giełdę rozgrywek politycznych,
- i milczącą zgodę na los osób przesiedlonych i jeńców 1939 roku,
- i milczącą zgodę na rozwiązanie wojska,
- i oddanie losu Narodu w ręce Anglii,
- i milczącą zgodę na to, by Anglia spłacała swe długi zaciągnięte u całego Narodu, rozwiązaniem potrzeb życiowych garstki.

Ale nie po to powstanie Instytut. Józef Piłsudski, choć sam z nurtu historycznego powstał – uczył nas patrzeć wprzód, a nie wstecz. [...] I w tej najważniejszej dziś pracy Narodu Wielki Testament Józefa Piłsudskiego musi swą żywą i czynną rolę odegrać. By tak się stało, musimy jednak dać z siebie bardzo duży wysiłek tak moralny, jak i finansowy. Tego wysiłku oczekuje od nas praca stojąca przed nami. Wzywam Was doń, Przyjaciele! [...] Nowe polskie sprawy stoją źle. A najgorzej stoi sprawa wzajemnego zaufania. Nic nie można zaczynać, póki nie odbudujemy choć w części wiary w możliwość zwartego działania. Sądzę, że ten list każe każdemu z osobna podjąć właściwe decyzje, by albo służyć sprawie zwarciem, albo wcale.”¹

W liście tym gen. Bortnowski starał się przedstawić jak najklarowniej zadania i cele utworzonego Instytutu, jego rolę jako kontynuację „szkoły myślenia” Józefa Piłsudskiego. Ale, co widać bardzo wyraźnie, zarysował w nim także swoje credo polityczne środowiska tworzącego Instytut.

Nie ulega wątpliwości, iż powołanie do życia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie mogło zostać odebrane przez emigrację polską jako akt noszący znamiona polityczne. Instytut, jako placówka naukowo-badawcza z zasady nie powinien zajmować się sprawami bieżącej polityki, nie powinien w swej pracy naukowej kierować się przekonaniami politycznymi czy ideologicznymi, z którymi utożsamiali się jego członkowie, względnie winien zachować pełną neutralność, inaczej bowiem, gdyby dojsz miało do naginania historii, do naginania przeszłości dla doraźnych celów politycznych, nie można by wówczas mówić o badaniu historii, o jakiegokolwiek prawdzie historycznej.

Zawarcie w liście Bortnowskiego tak dużej dawki wywodów natury politycznej, tak zdecydowanej – politycznej przecież – oceny niedalekiej przeszłości, mo-

¹ Tamże, s. 3 – 4.

gło być powodem odebrania faktu powołania Instytutu, jako aktu w pewnej mierze o charakterze politycznym. Mogło też budzić pewne obawy o neutralny politycznie przebieg badań naukowych, publikacji itd. Ale to, jak w tym względzie przedstawiać się miała przyszłość, zależało już tylko od samych pracowników Instytutu, od tego czy będą mieli wolę prowadzenia badań i publikowania ich wyników niezależnie od własnych poglądów politycznych.

Powołanie do życia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie miało charakter aktu politycznego także i z tego względu, iż wiązało się ściśle z decyzją podjętą przez mocarstwa zachodnie, w tym oczywiście uznania rządu RP w Londynie w lipcu 1945 roku. Rodowód Instytutu łączy się niewątpliwie z ówczesną sytuacją polityczną i historią tego okresu, który miał wpływ na jego dalszą pracę i działalność, jako instytucji polskiej na obczyźnie, instytucji – dodajmy – o bardzo ugruntowanym charakterze ideowym.

Pierwszych kilka tygodni działalności Instytutu zapowiadało się bardzo pracowicie, bowiem przed Radą i komitetem wykonawczym stało wiele zadań natury organizacyjnej. Do najważniejszych z pewnością należało ukonstytuowanie się tych dwóch organów Instytutu, przygotowanie przez komitet wykonawczy projektu statutu oraz wytyczenie głównych kierunków działalności i ustalenie programu najbliższych prac Instytutu.

Do ukonstytuowania się Rady doszło wkrótce po pierwszym zebraniu inauguracyjnym. Jej przewodniczącym został Tadeusz Piskor, na wiceprzewodniczących zostali wybrani: Kazimierz Schally i Juliusz Łukasiewicz. Sekretarzami zostali: Kazimierz Iranek-Osmecki i Władysław Wielhorski, a na członków powołano: Władysława Bortnowskiego, Stefana Dąb-Biernackiego, Konstantego Dzieduszyckiego, Tytusa Filipowicza, Janusza Głuchowskiego, Michała Grażyńskiego, Aleksandra Hauke-Nowaka, Bronisława Hełczyńskiego, Jerzego Iwanowskiego, Antoniego Jakubskiego, Władysława Kalińskiego, Edwarda Kleszczyńskiego, Władysława Langnera, Konrada Libickiego, Bogusława Miedzińskiego, Tadeusza Münicha, Mieczysława Norwid-Neugebauera, Jerzego Nowaka, Jana Piłsudskiego, Wacława Stachewicza, Jana Starzewskiego, Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, Romana Umiaszowskiego i Józefa Wójtowicza.¹

W kwietniu Rada odbyła dwa posiedzenia poświęcone przede wszystkim opracowaniu i przyjęciu statutu Instytutu, powołaniu komisji rewizyjnej i najpilniejszym sprawom organizacyjno-technicznym.

Podstawowym zadaniem Rady było naturalnie opracowanie statutu. Przed drugim posiedzeniem – w kwietniu – otrzymała ona w tej sprawie list dyrektora Instytutu nowojorskiego Wacława Jędrzejewicza, odpowiedź na pismo wysłane w marcu, a powiadamiające o założeniu placówki w Londynie, jako filii Instytutu w Nowym Jorku. Wacław Jędrzejewicz wprawdzie podkreślał, iż oficjalna odpowiedź nadejdzie do Londynu dopiero po odpowiednich uchwałach Rady w Nowym

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 1 z 15 czerwca 1947 roku, AIJPL.

Jorku, jednakże dał adresatom wyraźnie do zrozumienia, iż będą one potwierdzeniem wystosowanej przez niego odpowiedzi, która podkreślała zadowolenie z faktu powstania Instytutu w Londynie, ustalała oficjalną nazwę „Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski – Oddział w Londynie”. Jędrzejewicz zastrzegł ponadto dla placówki w Nowym Jorku, jako centrali, prawo mianowania członków honorowych i członków korespondentów. Wskazywał na potrzebę posiadania we władzach oddziału londyńskiego delegata władz nowojorskiej placówki z głosem decydującym i z prawem weta w sprawach zasadniczych do czasu zatwierdzenia uchwały przez centralę w Nowym Jorku. Wacław Jędrzejewicz stwierdzał wreszcie, iż Instytut w Nowym Jorku widzi konieczność zatwierdzenia statutu placówki londyńskiej przez władze w Ameryce.¹ W piśmie swym ponadto informował członków Instytutu w Londynie o powstaniu filii w Ankarze, kierowanej przez Michała Sokolnickiego; w Nicei, kierowanej przez Janusza Gąsiorowskiego; w Paryżu, kierowanej przez Władysława Pobóg-Malinowskiego; a ponadto w Rzymie, Rio de Janeiro i Palestynie. W. Jędrzejewicz pisał także, iż Instytut w Nowym Jorku ma zamiar kontynuować dzieło Sławka, Prystora i Wasilewskiego przez wydawanie pod tym samym tytułem i zbiorowym wysiłkiem pisma historycznego, analogicznego do wydawanego przed wojną w Warszawie – „Niepodległość”.

Wobec uwag nowojorskiej centrali Rada uznała za konieczne uzupełnienie projektu statutu, tym samym dostosowując go możliwie ściśle do statutu Instytutu w Nowym Jorku.²

Po dyskusji i pewnych drobnych korektach, raczej stylistycznych aniżeli merytorycznych, statut Instytutu został przyjęty jednogłośnie. I tak w paragrafie 1 pkt 1 czytamy: „Instytut nosi nazwę »Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski – Oddział w Londynie« i spełnia do czasu odzyskania niepodległości przez Polskę zadania Instytutu tej samej nazwy w Warszawie, z którego się wywodzi.”³ W punkcie tym warto podkreślić dwa elementy. Po pierwsze fakt wyraźnego zaznaczenia, iż Instytut londyński korzenie swe wywodzi z historii Instytutu Józefa Piłsudskiego działającego w Warszawie przed drugą wojną światową i jest jego kontynuacją. Po drugie zaś dobitnie podkreślano przejściowy i czasowy charakter działalności na obczyźnie. Założyciele Instytutu nie mieli żadnych wątpliwości, iż w momencie odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności Instytut powinien wrócić do Ojczyzny, gdyż tam widzieli jego miejsce. Zapis taki, jak się później okaże, stanie się bardzo aktualny po roku 1989, kiedy to Polska powróciła do szeregu krajów demokratycznych. W punkcie 2 paragrafu 2 zapisano: „Instytut tworzy jedną całość z Instytutem tej samej nazwy

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 22 kwietnia 1947 roku, AIJPL, s. 1 – 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Statut Instytutu Józefa Piłsudskiego Poświęconego Badaniu Najnowszej Historii Polski, Oddział w Londynie, Londyn 1947.

w Ameryce, mającym swoją siedzibę w Nowym Jorku, oraz utrzymuje z nim łączność organizacyjną za pośrednictwem Delegata, powołanego przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce.”¹

W paragrafie 2 statutu określono cel działalności Instytutu, przyjmując, że jest nim: „[...] prowadzenie badań historycznych związanych z najnowszymi dziejami Polski, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Józefa Piłsudskiego, nurtu, który stworzył, oraz wskazań i nauk, które pozostawił.”²

W kolejnym paragrafie wyznaczono jako obszar działania Instytutu wszystkie kraje Europy i Środkowego Wschodu pozostające poza zasięgiem faktycznej władzy Związku Sowieckiego.³

Za jeden z podstawowych paragrafów statutu należy uznać paragraf 4, określający główne zadania Instytutu. W punkcie pierwszym tego paragrafu czytamy: „Naczelnym zadaniem Instytutu jest ustalenie i strzeżenie prawdy historycznej oraz zbieranie materiałów dla odtworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. W punkcie 2 natomiast zostały wymienione formy realizacji tego zadania:

a. zbieranie, przechowywanie i badanie dokumentów dotyczących faktów z okresu najnowszej historii Polski;

b. tworzenie archiwum tekstów historycznych i relacji, zbiorów muzealnych oraz biblioteki, zawierającej wydawnictwa związane z przedmiotem badań Instytutu;

c. opracowywanie gromadzonych materiałów historycznych oraz ogłaszanie drukiem wyniku tych prac;

d. wydawanie czasopisma „Niepodległość”;

e. organizowanie ankiet, odczytów, wkładów i kursów oraz przyznawanie stypendiów i nagród za prace naukowe nad najnowszą historią Polski;

f. współpraca z pokrewnymi instytucjami polskimi i obcymi.

Wedle ustaleń statutu z 1947 roku członkowie Instytutu dzielili się na honorowych, zwyczajnych, dożywotnich i członków korespondentów. Na marginesie można dodać, iż podział ten obowiązuje do dzisiaj. W pierwszym okresie jednak tytuł członka honorowego nadawało Walne Zgromadzenie Członków Instytutu na wniosek Rady, zgłoszony w porozumieniu z Radą Instytutu w Ameryce. W okresie późniejszym, kiedy Instytut londyński się usamodzielił, w statucie wprowadzono odpowiedni zapis likwidujący wymóg porozumienia z centralą w Nowym Jorku.

Tytuł członka honorowego mogą uzyskać wyłącznie osoby, które zasłużyły na to wyjątkowe wyróżnienie pracą i postawą całego życia. Członków dożywotnich i korespondentów powołuje Rada Instytutu na wniosek Komitetu Wykonawczego. Członkiem zwyczajnym natomiast może zostać każda osoba lub instytucja opłaca-

¹ Tamże, s. 1.

² Tamże, s. 1.

³ Tamże, s. 1.

jąca składki w ustalonej wysokości i terminach określonych przez Walne Zgromadzenie Członków. Najwyższą władzą Instytutu wedle statutu z 1947 roku było Walne Zgromadzenie Członków. Inne organy to Rada, Komitet Wykonawczy (Zarząd), Wydział Studiów i Komisja Rewizyjna. Ustalono także, iż z Rady ustępuje każdego roku jedna trzecia członków według starszeństwa wyboru, kadencja zarządu i komisji rewizyjnej trwa rok, natomiast Wydziału Studiów dwa lata.¹

Walne Zgromadzenie Członków (Ogólne Zebranie) ustala wytyczne działalności Instytutu, rozważa sprawozdania i wnioski jego organów, udziela absolutorium zarządowi, wybiera prezesa Instytutu, zarząd, komisję rewizyjną oraz jedną trzecią członków Rady. Ogólne Zebranie odbywa swoje posiedzenie raz do roku w pierwszą niedzielę po 19 marca (dzień imienin Józefa Piłsudskiego).²

Do głównych powinności Rady Instytutu należy:

- a. ustalanie planu pracy badawczej Instytutu;
- b. czuwanie, aby działalność Instytutu odbywała się zgodnie ze statutem i uchwałami Ogólnego Zebrania Członków;
- c. wybór (co dwa lata) przewodniczącego i członków Wydziału Studiów;
- d. uchwalenie budżetu;
- e. zatwierdzenie programu działalności zarządu i Wydziału Studiów;
- f. zatwierdzenie regulaminów organów Instytutu.

Rada składa się przynajmniej z 33 członków, którzy wybierają spośród siebie przewodniczącego, jednego lub dwóch zastępców i sekretarza. Do składu Rady wchodzi ponadto, z mocy statutu: prezes Instytutu i przewodniczący Wydziału Studiów. Rada zbierać się powinna raz na kwartał, a zwołuje ją jej przewodniczący z własnej inicjatywy bądź na wniosek zarządu, Wydziału Studiów lub jednej trzeciej członków Rady.³

Podstawowymi zadaniami zarządu były:

- a. reprezentowanie Instytutu na zewnątrz;
- b. opracowywanie i realizacja programu swojej działalności w myśl uchwał Rady i wniosków Wydziału Studiów;
- c. wydawanie czasopisma „Niepodległość” oraz prac Instytutu zakwalifikowanych do druku przez Wydział Studiów;
- d. organizowanie w porozumieniu z Wydziałem Studiów odczytów publicznych i innych wystąpień Instytutu na zewnątrz;
- e. pośredniczenie w nawiązaniu współpracy Wydziału Studiów z pokrewnymi instytucjami polskimi i obcymi;
- f. zarządzanie archiwum, zbiorami i biblioteką Instytutu, uzupełnianie ich i porządkowanie;

¹ Tamże, s. 2.

² Tamże, s. 2.

³ Tamże, s. 3.

g. wybieranie powierników administrujących majątkiem nieruchomości Instytutu;

f. zarządzanie lokalem i funduszami Instytutu.

Zarząd składa się z 9 członków, w tym prezesa i jednego lub dwóch wiceprezów, sekretarza, skarbnika oraz kierowników innych działów pracy, np. bibliotekarza, kierownika archiwum itd. Zbiera się on przynajmniej raz w miesiącu, zwołany przez prezesa Instytutu lub na żądanie Rady bądź komisji rewizyjnej, czy też na wniosek Wydziału Studiów lub trzech członków zarządu.¹

Bardzo ważnym organem Instytutu, zajmującym podstawowe miejsce w jego działalności naukowo-badawczej, jest Wydział Studiów, który:

a. kieruje całokształtem prac badawczych Instytutu nad najnowszą historią Polski;

b. opracowuje i realizuje plan tych prac w myśl uchwał Rady;

c. redaguje czasopismo „Niepodległość”;

d. organizuje i ocenia prace zbiorowe i indywidualne członków Instytutu oraz zbiera materiały bibliograficzne o pracach związanych z najnowszą historią Polski, wydanych w języku polskim i językach obcych;

e. umieszcza w periodykach artykuły związane z tematyką prac Instytutu oraz prostuje błędy i nieścisłości pojawiające się w publikacjach polskich i obcych;

f. współpracuje z pokrewnymi instytucjami polskimi i obcymi.

Wydział Studiów składa się z przewodniczącego, przynajmniej ośmiu członków i dwóch delegatów zarządu. Dzieli się on na sekcje i Komitet Redakcyjny „Niepodległości”. Do tego ostatniego Wydział Studiów miał prawo powoływać także osoby spoza Instytutu.²

Warto zwrócić jeszcze uwagę na jeden z końcowych paragrafów statutu, mówiący o procedurze związanej z ewentualną likwidacją Instytutu. A ta wedle statutu mogłaby nastąpić na podstawie uchwały Ogólnego Zebrania Członków, powziętej większością dwóch trzecich głosów. Komisja likwidacyjna przekaze własność Instytutu zależnie od okoliczności: albo Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Ameryce lub też pokrewnej instytucji określonej w uchwale o likwidacji Instytutu.³

Na tym samym posiedzeniu Rady, na którym przyjęto statut, dokonano także wyboru komisji rewizyjnej w składzie: Kazimierz Kieszniewski, Stefan Benedykt, Zygmunt Budzyński, Tadeusz Skinder, Stanisław Trella.

Rada uchwaliła ponadto jednomyślnie, iż do statutowego organu, jakim jest Zarząd Instytutu, wejść automatycznie dotychczasowi członkowie Komitetu Wykonawczego.

¹ Tamże, s. 3 – 4.

² Tamże, s. 4.

³ Tamże, s. 5.

W pierwszych tygodniach funkcjonowania zarządu jedną z podstawowych spraw było powołanie do życia specjalnej komisji do ustalenia najbliższych prac Instytutu. W programie tym ważne miejsce zajmowało przygotowanie do wydania pierwszego numeru rocznika Instytutu – „Niepodległość”, który jak ustalono, miał być kontynuacją pisma o takim samym tytule, wydawanego do 1939 roku w Warszawie przez Instytut Piłsudskiego. Wedle założeń zarządu tom pierwszy po wznowieniu miałby się ukazać 19 marca 1948 roku, tj. w pierwszą rocznicę działalności Instytutu. Innym istotnym elementem programu bieżącej pracy Instytutu było ogłoszenie i przeprowadzenie konkursu dla najmłodszych. Ideą konkursu było pobudzenie młodzieży polskiej na emigracji do zainteresowania się historią Polski, dążenie do podniesienia poziomu jej znajomości, zaszczepienie w młodzieży idei niepodległościowej, idei piłsudczykowskiej. Konkurs miał polegać na nadesłaniu na adres Instytutu pisemnych prac na tematy historyczne, ogłoszone przez Zarząd Instytutu.

Ważnym punktem programu prac Instytutu na najbliższy okres były zebrania informacyjno-dyskusyjne oraz odczyty. Ta forma pracy okaże się stałym elementem działalności placówki londyńskiej także w następnych latach. W pierwszym okresie, ze względu na brak własnego lokalu, nie było możliwe rozwinięcie tej formy działalności na szerszą skalę.

Zarząd, od pierwszych dni swego działania, dużą wagę przykładał do opracowania metody zbierania materiałów historycznych, wspomnień, pamiętników, relacji i opracowań.

Brak własnego lokalu nie pozwalał Instytutowi na rozpoczęcie akcji gromadzenia tych materiałów, nie pozwalał także na rozpoczęcie przyjmowania i gromadzenia zbiorów bibliotecznych. Postanowiono zatem wstrzymać się czasowo z tego rodzaju działaniami, aż do momentu, kiedy Instytut będzie dysponował odpowiednimi warunkami lokalowymi. Dopiero wówczas będzie można zwrócić się do członków Instytutu i całej rzeszy Polaków przebywających na emigracji o współdziałanie przez nadsyłanie książek mających stać się zaczątkiem biblioteki Instytutu, wszelkiego rodzaju materiałów historycznych, pamiątek, fotografii itd.

Zdecydowano, iż zaraz po uzyskaniu własnego lokalu zarząd zwoła w tym celu zebranie informacyjne dla omówienia w pewnym gronie zadań i prac Instytutu.

W „Komunikacie” nr 1 zarząd zwracał się do wszystkich członków o pomoc w uzyskaniu nazwisk i adresów osób, które winny znaleźć się w gronie członków Instytutu. Zarówno brak adresów, jak i ciągła ich zmiana niejednokrotnie uniemożliwiły zarządowi nawiązanie kontaktu z wieloma osobami, którym w pierwszym rządzie pragnął on wysłać zaproszenie do współpracy i wstąpienia w szeregi członków.¹

9 lipca 1947 roku odbyło się pierwsze typowo robocze posiedzenie Rady Instytutu. Celem tego posiedzenia było uchwalenie preliminarza budżetowego do

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 1 z 15 marca 1947 roku, AIJPL, s. 2.

końca roku. Zarząd przedstawił preliminarz półroczny, uznano bowiem, iż po trzech miesiącach istnienia trudno jest dać przewidywania na czas dłuższy. Uzgodniono, iż w kolejnych latach przygotowywany będzie preliminarz roczny.

Na tymże posiedzeniu Rady omówiono także działalność Instytutu w pierwszym kwartale jego istnienia. W. Bortnowski złożył sprawozdanie z działalności zarządu w tym okresie.¹ W kwestii statutu stwierdzał, iż jego projekt, zatwierdzony na poprzednim zebraniu Rady i przesłany do Instytutu w Nowym Jorku, nie został dotychczas zatwierdzony z powodu trudności w szybkim zwołaniu Rady Instytutu w Ameryce. W związku z tym musiano wstrzymać się z drukiem statutu i rozesłaniem go członkom do chwili zatwierdzenia przez centralę nowojorską.

Jeżeli zaś chodzi o sprawę lokalu dla Instytutu, to w lipcu była ona już bliska sfinalizowania. Stwarzało to nadzieję na poprawę możliwości i warunków pracy Instytutu. Dotychczas wszelkie prace administracyjno-biurowe prowadzone były w prywatnym mieszkaniu.

Z żywym odzewem społeczności polskiej spotkała się akcja rozesłania zaproszeń do przystąpienia w szeregi członkowskie Instytutu. Już w pierwszych tygodniach otrzymano wiele odpowiedzi przychylnych, często wręcz entuzjastycznych. Potrzeba istnienia Instytutu była szeroko akceptowana i rozumiana. Niejednokrotnie brak odpowiedzi był wynikiem skierowania zaproszeń pod nieaktualne już adresy. Niekiedy spóźnione otrzymanie zaproszenia zostało odebrane jako nietakt ze strony Instytutu. Trzeba powiedzieć, że nigdy i z niczyjej strony nie było w tej mierze żadnej złej woli. Sytuacje takie wynikały jedynie z trudności w uzyskaniu aktualnych adresów. Prezes Instytutu w związku z tym ponowił gorącą prośbę o informowanie zarządu o miejscu pobytu wszystkich, którzy winni być zaproszeni w szeregi członkowskie Instytutu.

Pomimo takich utrudnień już 1 lipca 1947 roku liczba członków Instytutu wynosiła 103, natomiast miesiąc później 125.² Stale napływały kolejne zgłoszenia, a przecież dotychczas fakt istnienia Instytutu nie był ogłoszony publicznie w środkach masowego przekazu. Dobrze to rokowało, bowiem należało się spodziewać, że po podaniu informacji w prasie polskiej, odzew ze strony Polaków będzie jeszcze większy. Tym bardziej że na Wyspy Brytyjskie powracały w tym czasie z Niemiec, pełniące tam służbę okupacyjną, jednostki 1. Dywizji Pancernej i 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa.

W tym początkowym okresie finanse Instytutu były bardzo skromne, bo też i możliwości finansowe emigrantów polskich takie właśnie były. Jednakże składki do kasy Instytutu wpływały raczej regularnie, ponadto w pierwszym kwartale uzyskano 114 funtów z emisji cegiełki „Dom Własny”.³ Całość dochodu Instytutu na

¹ Zob. Wyjątki ze sprawozdania przewodniczącego zarządu na posiedzeniu Rady IJPL w dniu 9 lipca 1947 roku, AIJPL; także: Komunikat IJPL nr 2 z 5 sierpnia 1947 roku.

² Zob. Komunikat IJPL nr 2.

³ Zob. Wyjątki ze sprawozdania..., wyd. cyt., s. 1.

dzień 1 lipca 1947 roku wynosiła 224 funty, budżet do końca roku obliczono skromnie, na około 600 funtów. W preliminarzu tym poważną już sumę 100 funtów przeznaczono na wstępne wydatki „Niepodległości”.¹

Jak już wspomniano, jako termin wydania pierwszego numeru przyjęto datę 19 marca 1948 roku. Redakcję rocznika zarząd zlecił Janowi Starzewskiemu i Konradowi Libickiemu. Została także ustalona lista współpracowników spoza Wielkiej Brytanii, jednak postanowiono, że w wydaniu pisma będzie bazować się przede wszystkim na członkach Instytutu.

W preliminarzu przeznaczono także 50 funtów na nagrody w „Konkursie młodych”. Postanowiono, iż górną granicą wieku uczestników konkursu będzie 30 lat. Jego tematem miała być rola wychowawcza Józefa Piłsudskiego w kształtowaniu się współczesnego młodego pokolenia polskiego. Warunki konkursu były już opracowane i w najbliższym czasie miały być podane do wiadomości za pośrednictwem prasy. Ustalony został także skład komisji konkursowej.

Prace organizacyjno-przygotowawcze do wydania pierwszego numeru „Niepodległości” przebiegały rzeczywiście bardzo sprawnie i efektywnie. 6 sierpnia 1947 roku zarząd Instytutu wraz z redakcją „Niepodległości” wystosował pismo do potencjalnych współpracowników, przedstawiając im linię i główne założenia periodyku.² Zamiarem redakcji było zamieszczanie w miarę możliwości prac dotyczących następujących okresów: 1) zagadnienia polskie w latach 1794–1914; 2) działalność marszałka Piłsudskiego w okresie walki podziemnej i legionowej oraz okresie dwudziestolecia niepodległości państwowej; 3) druga wojna światowa z punktu widzenia polskiego wkładu dziejowego zarówno w kraju, jak i za granicą.

Prace przeznaczone do rocznika dotyczyły mogły polskich wysiłków wojskowych, dyplomatycznych i organizacyjnych, jawnych i konspiracyjnych, rozwoju ideologii politycznej, zagadnień narodowościowych, jak i procesów społecznych i gospodarczych. Oczekiwano prac poświęconych charakterystyce i działalności wybitnych przedstawicieli życia narodowego. Specjalną wagę Instytut przykładał do opracowań szczegółowych odnoszących się do wypadków i akcji, co do których bezpośredni uczestnicy mogli przedstawić mało znane przyczynki i wyjaśnienia. Osobny rozdział pisma stanowić miały, według założeń redakcji, wspomnienia osobiste ze styczności z marszałkiem Piłsudskim i najbliższymi jego współpracownikami.³

Dążeniem Instytutu było od początku zapewnienie pismu wysokiego poziomu naukowego, m.in. przez oparcie jego treści na „[...] źródłach pochodzących z pierwszej ręki oraz przez obiektywizm i pogłębione opracowanie.”⁴ Zarząd Instytutu i redaktorzy pisma wyrażali przekonanie, że wielu autorów jest w posiada-

¹ Zob. tamże, s. 3.

² List Zarządu IJPL i redakcji „Niepodległości” do przyszłych współpracowników z 6 sierpnia 1947 roku, AIJPL.

³ Zob. tamże.

⁴ Tamże.

niu rękopisów wartych publikowania oraz przydatnych do opracowania artykułów, studiów lub wspomnień w zakresie ich zainteresowań.

Z końcem 1947 roku pierwszy numer „Niepodległości” pod względem prac redakcyjnych był przygotowany do druku.

Jak już mówiono, brak stałego lokalu niezmiernie utrudniał normalną pracę Instytutu, przeto jego władze wielokrotnie odwoływały się do ofiarności członków. W listopadzie fundusze przeznaczone na zakup własnego lokalu wynosiły 350 funtów. Podwojenie tej sumy stwarzało realną szansę na jego kupno. Rozpropagowywano więc coraz szerzej akcję sprzedaży cegiełek. Brak lokalu nie zniechęcał władz Instytutu do podejmowania ambitnych przedsięwzięć. Prace biurowe prowadzono w prywatnym domu Konrada Libickiego. Natomiast zebrania publiczne, wykłady, odczyty i tym podobne spotkania urządzano na razie w siedzibie Ogniska Polskiego.

Pierwsze publiczne zebranie członków Instytutu odbyło się w piątek 5 grudnia 1947 roku. Głównym jego punktem był odczyt na temat „Narodziny idei” wygłoszony przez Władysława Bortnowskiego.¹ Zebranie to, jak i późniejsze o charakterze naukowym, były zebraniem otwartymi, mogły brać w nich udział, a wręcz były mile widzianymi gośćmi i uczestnikami, osoby spoza grona członków Instytutu.

Wiosną 1948 roku nadal nie zdołano jeszcze zebrać wystarczającej ilości pieniędzy na zakup własnego domu, a nawet na pierwszą ewentualnie ratę. W związku z tym, iż brak lokalu na działalność statutową dał się bardzo odczuć, zarząd zainicjował porozumienie szeregu pokrewnych organizacji, mające na celu rozwiązanie problemu wspólnymi siłami.² Gotowość porozumienia i współpracy w tej kwestii wyraziły koła 1. Dywizji Piechoty Legionów i 7. Pułku Ułanów. Z zamiarem dołączenia do nich nosiła się także Liga Niepodległości. Stwarzało to nadzieję na szybsze rozwiązanie trudnego problemu.

W pierwszych miesiącach drugiego roku działalności praca Instytutu nabierała prawdziwego rozmachu. Do 31 stycznia nadesłano 17 prac konkursowych, które przekazano Sądowi Konkursowemu w składzie: przewodniczący Janusz Głuchowski, członkowie – Stefan Benedykt, Stanisław Biegański, Zofia Biernacka i Zofia Wańkowiczowa.

Do druku oddany został pierwszy numer „Niepodległości”, który miał się ukazać w maju. Na marzec natomiast przygotowywano kolejny odczyt, tym razem autorstwa Konrada Libickiego na temat „Organizacja niemieckich obozów koncentracyjnych”.

Sukcesem był z całą pewnością wzrost liczby członków Instytutu. Z końcem lutego było ich już 163.³ Liczono oczywiście na dalsze zgłoszenia, albowiem stale

¹ Komunikat IJPL nr 3 z 26 listopada 1947 roku, AIJPL.

² Zob. Komunikat IJPL nr 4 z 27 lutego 1948 roku, AIJPL.

³ Zob. tamże.

do Anglii przybywali kolejni emigranci polscy, wiadano o innych, którzy już od dłuższego czasu w tym kraju przebywali, jednakże brak informacji o ich adresach uniemożliwiało często jakikolwiek kontakt. Ponadto utrudnieniem w dotarciu do samych członków Instytutu były częste w tym okresie zmiany adresów, związane z przeprowadzkami.

W lutym komisja rewizyjna przeprowadziła kontrolę finansów obejmującą pierwszy rok działalności. I tak na dzień 1 stycznia 1948 roku w kasie Instytutu znajdowało się 711 funtów, w tym 378 na „Dom Własny”. Bardzo istotna była sprawa regularnego i terminowego wpłacania składek członkowskich, gdyż ułatwiało to planowanie pracy i wszelkich przedsięwzięć. A składki te były jedynym źródłem finansowania całej działalności Instytutu.

Pomimo iż ustalona w marcu 1947 roku wysokość składki nie była zbyt wygórowana, coraz częściej zdarzało się, iż trudne warunki materialne zmuszały członków Instytutu do składania wniosków o obniżenie składki lub przełożenie na inny termin. Pragnąc ułatwić sytuację członków, których warunki materialne się pogorszyły, zarząd – w kwietniu 1948 roku – zwrócił się do nich z prośbą o dobrowolne określenie wysokości składki na najbliższe sześć miesięcy w granicach od 1 do 5 szylingów miesięcznie.

W związku z rozwijającą się działalnością naukową Instytutu zarząd na swym posiedzeniu w lutym 1948 roku wysunął wniosek o utworzenie kilku sekcji: badań historycznych, badań zagadnień państwa, pracy niepodległościowej kobiet, zbierania dokumentów, pamiętników, relacji i książek oraz sekcji wydawniczej.¹

Mimo braku własnego lokalu i mimo szczupłych zasobów finansowych Zarząd Instytutu, dążąc do rozwinięcia pracy badawczo-naukowej, do stworzenia szerszych podstaw tej pracy, powołał do życia Wydział Studiów. Pomyślany on był jako „[...] komórka planowania pracy oraz jako organ wykonujący prace przygotowawcze, które dadzą się przeprowadzić w obecnych warunkach technicznych i materialnych Instytutu”.² Członkowie Wydziału Studiów przystąpili do opracowania ramowego programu i organizacji przyszłych działów pracy. Zadaniem Wydziału Studiów było zbieranie i identyfikowanie danych o księgozbiorach obejmujących okres badawczy od 1886 do 1945 roku, prowadzenie prac badawczych i ułatwienie badań osobom podejmującym takie prace, zbieranie relacji i materiałów źródłowych, prowadzenie bibliografii druków oraz podjęcie współpracy z innymi instytucjami, których działalność jest zbieżna z zadaniami naukowo-badawczymi Instytutu.

W celu nawiązania kontaktu, wymiany poglądów, ustalenia zakresu zainteresowań w stosunku do poszczególnych okresów epoki Józefa Piłsudskiego, sekcja historyczna Wydziału Studiów postanowiła zwoływać raz na miesiąc zebrania

¹ Por. Zofia Kijańska (Zofia Biegańska), *Kronika Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie* (mazurek z września 1980 roku), AIJPL, s. 2.

² Komunikat IJPL nr 6 z 9 lipca 1948 roku, AIJPL.

dyskusyjne dla członków wydziału, członków Instytutu i zaproszonych gości.¹ „W okresie obecnym i w chwili przesilenia dziejowego praca nad najnowszą historią nie powinna być udziałem wyłącznie fachowego badacza i uczonego historyka. Historia ma wytyczyć wskazówki na chwilę obecną, czerpiąc z bogatego doświadczenia niedawnej przeszłości. Do współpracy wzywamy członków i przyjaciół Instytutu – wierząc, że wielu z nich odnajdzie w swych zainteresowaniach te dziedziny, które są polem naszego działania.”² – czytamy w „Komunikacie” Instytutu nr 6.

W celu pozyskania od świadków wydarzeń historycznych ostatnich dziesięcioleci ich relacji, wspomnień itd. Wydział Studiów opracował ankietę, dotyczącą udziału w organizacjach niepodległościowych i „[...] włączenia się w nurt ideologii Józefa Piłsudskiego”.³ Przewidywano także zorganizowanie cyklu zebrań dyskusyjnych poświęconych metodom pracy historycznej. Pierwsze takie zebranie odbyło się 20 lipca 1948 roku w lokalu Ogniska Polskiego. Wstępem do dyskusji był referat kierownika sekcji historycznej Wydziału Studiów, Józefa Moszczeńskiego, na temat „Doświadczenia metodyczne Wojskowego Biura Historycznego i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie przed rokiem 1939.”⁴

Na zebraniu Wydziału Studiów – 20 marca 1948 roku – kierownik sekcji historycznej przedstawił projekt prac sekcji, jej organizację, bazę bibliograficzną oraz plan studiów badawczych. Realizację programu oparł na: 1) komórce organizacji i koordynacji, by utworzyć dział historyczny, bibliotekę, kartotekę bibliograficzną, archiwum dokumentów i relacji, fotografii i rękopisów, wreszcie komórkę fotograficzną; 2) komórce naukowo-badawczej z referatami obejmującymi okresy: do 1905 roku (Edward Oppman), lata 1905 – 1918 (Stanisław Biegański, Feliks Liebert, Marek Różycki, Antoni Jakubski), lata 1918 – 1935 (Józef Moszczeński, Leon Strzelecki, Marek Różycki, Antoni Jakubski) i po 1935 roku (Kazimierz Iranek-Osmecki); 3) komórce wydawniczo-popularyzatorskiej, współpracującej z Zarządzeniem Instytutu i sekcją relacyjną, na czele której stał Feliks Liebert.⁵ Przedstawiono także program prac wszystkich sekcji w formie:

a. referatów dyskusyjnych wewnętrznych z cyklem obejmującym metodę pracy historycznej;

b. odczytów publicznych na tematy:

- polska myśl niepodległościowa przed 1918 rokiem;
- odrodzenie państwowości polskiej w 1918 roku;
- rok 1918 na kresach Rzeczypospolitej;
- strategia kampanii 1918 – 1920;
- polski wysiłek zbrojny w okresie I i II wojny światowej.

¹ Por. tamże.

² Tamże.

³ Z. Kijańska, wyd. cyt., s. 3.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 6.

⁵ Por. Z. Kijańska, wyd. cyt., s. 3.

Fachowcy historycy i ludzie doświadczeni w pracach instytucji naukowo-badawczych oraz archiwach, dzielili się swoimi uwagami, przeprowadzali specjalne odczyty szkoleniowe dla pozostałych członków Wydziału Studiów podejmujących prace w jego sekcjach. W pierwszych miesiącach działalności wydziału referaty takie wygłosili m.in. Józef Moszczeński i Stanisław Biegański. Omawiali oni metody zbierania i opracowywania dokumentów historycznych, relacji itd.

Ważną rolę w tej pracy odgrywała od początku sekcja pracy niepodległościowej kobiet pod przewodnictwem Aleksandry Piłsudskiej. Sekcja ta opracowała ankietę historyczną dotyczącą udziału kobiet w walce niepodległościowej.¹

Również pozostałe sekcje Wydziału Studiów przystępowały do opracowywania swoich planów pracy, zarówno tych perspektywicznych, jak i na najbliższy okres.

Odczyty organizowane przez sekcję historyczną Wydziału Studiów przyjmowane były przez słuchaczy z dużym zainteresowaniem i uwagą. Po każdym z nich prowadzono dyskusje, wymieniano poglądy i spostrzeżenia. Dyskusje te, bywało, przybierały dosyć ostry charakter, niekiedy nawet dochodziło do gwałtownych wręcz potyczek słownych. Zajście takie miało na przykład miejsce 28 października 1948 roku w trakcie zamkniętego zebrania sekcji historycznej Wydziału Studiów z referatem Bogusława Miedzińskiego „Rząd lubelski 1918 roku. Piłsudski – Daszyński.” Prelegent mówił o pierwszych chwilach niepodległości. Jego referat miał charakter relacji historycznej naocznego świadka wydarzeń. W chwili gdy Miedziński ujemnie scharakteryzował i w dosadnych słowach określił postać Hermana Liebermana, z tylnych szeregów padły wyzwiska pod jego adresem. Doszło do przerwania zebrania, usunięto z sali tę część publiczności, która oburzona wystąpieniem Miedzińskiego zareagowała nazbyt gorąco. W grupie tej znalazł się m.in. wybitny działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, Adam Ciołkosz. Całe to zamieszanie, z pewnością niepotrzebne, wstrząsnęło zarówno środowiskiem piłsudzkowskim, jak i ludźmi związanymi z PPS. Dopiero przy zaangażowaniu najwyższych autorytetów z obu stron, m.in. Władysława Bortnowskiego oraz Tomasza Arciszewskiego, udało się doprowadzić do polubownego zakończenia tego dla wszystkich przykrego incydentu, który absolutnie nie sprzyjał budowaniu zgody i porozumienia polskiego środowiska emigracyjnego.² Nagłaśnianie tego rodzaju negatywnych wydarzeń źle wpływało także na obraz społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii. Trzeba jednakże pamiętać, iż był to dopiero rok 1948, kiedy jakże jeszcze żywe były dyskusje i spory o niedaleką przeszłość, pełne wzajemnych zarzutów i oskarżeń. Urazy noszone w sercu nie zostały jeszcze złagodzone upływem czasu, dając o sobie znać szczególnie w dyskusjach historyczno-politycznych.

¹ Por. Komunikat IJPL nr 7 z 10 listopada 1948 roku, AIJPL.

² Zob. Komunikat IJPL nr 7; także: Komunikat W. Bortnowskiego, prezesa Zarządu IJPL z 10 listopada 1948 roku, AIJPL.

Z powodu trudności organizacyjno-finansowych, z jakimi borykał się w tym czasie Instytut, opóźniało się wydanie pierwszego tomu „Niepodległości”. Ze względów oszczędnościowych został on oddany do druku w Niemczech. Trudne warunki panujące na tamtym terenie stwarzały niestety poważne kłopoty z terminowym drukiem. Nie udało się zatem dotrzymać ustalonego terminu majowego. W listopadzie 1948 roku uzyskano jednak zapewnienie, iż druk wkrótce zostanie zakończony.¹ W rzeczywistości tom pierwszy dotarł do Londynu na przełomie 1948 i 1949 roku i został natychmiast bezpłatnie rozesłany do wszystkich członków Instytutu. W nocy od redakcji czytamy m.in.: „Wydawnictwo wznowione zostaje w Londynie, jako organ Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historii polskiej w ścisłym porozumieniu z głównym jego ośrodkiem w Nowym Jorku. Zmienione warunki życia polskiego wpłynęły na treść wydawnictwa. Składają się na nią samodzielne opracowania dotyczące walk i wysiłków polskich od chwili rozbiorów po dzień dzisiejszy. W Polsce niepodległej główny dział wydawnictwa stanowią dokumenty i wspomnienia. Redakcja dążyć będzie w przyszłości do powiększenia liczby wspomnień i do uwzględnienia również materiałów źródłowych.”²

Tom pierwszy otwierają *Wyjątki z listów marszałka Józefa Piłsudskiego*, publikowane po raz pierwszy, dzięki łaskawej zgodzie udzielonej wydawnictwu przez marszałkową Aleksandrę Piłsudską. Listy pisane były przez marszałka w Zakopanem, Krakowie i Kętach w latach 1908, 1909, 1915 i 1916. W tomie tym ponadto umieszczone zostały opracowania pióra wielu wybitnych postaci, że wymienimy choćby artykuł *150 lat polskiej walki o niepodległość* Jana Starzewskiego, *Testament polityczny Mochnackiego* Michała Grażyńskiego, *Rok 1914* (wyjątki) Michała Sokolnickiego, *Narodziny idei* Władysława Bortnowskiego, *Rola Piłsudskiego w sprawie polsko-litewskiej* Tadeusza Katelbacha, *Ideologia gospodarcza epoki Józefa Piłsudskiego* Janusza Rakowskiego, *Plany wojenne związane z polskim wysiłkiem w basenie Morza Śródziemnego* Stanisława Biegańskiego czy wreszcie *Zarys rozwoju Armii Krajowej* Kazimierza Iranka-Osmeckiego.

Ukazanie się pierwszego – po wznowieniu – tomu „Niepodległości” było dużym osiągnięciem, zwieńczającym pierwsze dwa lata działalności Instytutu. Kiedy tom ten czytelnicy otrzymywali do rąk, w redakcji trwały już intensywne przygotowania i prace redakcyjne nad kolejnym. Miał on być poświęcony w głównej mierze okresowi Polski niepodległej lat 1918 – 1939, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-sowieckich.

Z innych prac przygotowywanych przez sekcję historyczną Wydziału Studiów warto odnotować *Kalendarium wydarzeń historycznych od października 1918 roku*,

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 7.

² „Niepodległość”, t. I (po wznowieniu), Londyn 1948.

opracowywane przez Feliksa Lieberta, czy też życiorys Stefana Starzyńskiego, nad którym pracował Ferdynand Goetel.¹

W marcu 1949 roku mijały pierwsze dwa lata działalności Instytutu. Nie był to z pewnością okres w pełni satysfakcjonujący jego założycieli, jeśli chodzi o działalność naukowo-badawczą i wydawniczą. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę warunki, w jakich ta placówka była odtwarzana, to należy stwierdzić, iż wykonany został ogrom pracy i osiągnięto tyle, ile w ówczesnych warunkach osiągnąć było można. Borykano się z wieloma kłopotami organizacyjnymi, technicznymi, przy czym najbardziej dokuczliwy był brak własnego lokalu, ograniczający siłą rzeczy pole i możliwości działalności statutowej. Nie było przecież możliwości organizowania na szerszą skalę wykładów, odczytów, wygłaszania referatów, organizowania zebrań dyskusyjnych w szerszym gronie. Dwa pierwsze lata to przede wszystkim trudna praca organizacyjna, mająca na celu stworzenie podstaw materialnych do normalnej działalności, a więc uzyskanie lokalu, w którym można byłoby zgromadzić zbiory archiwalne, muzealne i księgozbiór biblioteki itd.

¹ Por. Komunikat IJPL nr 7.

Rozdział III

DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU PRZY UPPER RICHMOD ROAD (1949 – 1972)

Obchody drugiej rocznicy powołania Instytutu do życia miały szczególny charakter, bowiem można je było zorganizować we własnym lokalu – pięknym, jednopiętrowym, typowym dla londyńskich dzielnic odległych od centrum miasta, domu przy Upper Richmond Road.¹ Umowa o dzierżawie domu została sfinalizowana 10 marca, dosłownie na kilka dni przed oficjalnymi obchodami rocznicowymi.

Uroczystości zainaugurowało nabożeństwo odprawione 19 marca, w dniu imienin marszałka, w pięknym neobarokowym, wiktoriańskim kościele Brompton Oratory. Zorganizowane ono zostało wspólnie przez Instytut Józefa Piłsudskiego, Ligę Niepodległości i Koło 1. Dywizji Piechoty Legionów. Tego samego dnia po południu w Ognisku Polskim odbyło się uroczyste zebranie. 20 marca natomiast zwołano pierwsze Walne Zebranie Członków Instytutu. Odbyło się ono już w nowej siedzibie przy Upper Richmond Road. Walne Zebranie poprzedzone zostało odczytem historycznym Tadeusza Schaetzla na temat „Józef Piłsudski w Londynie.”²

Porządek obrad obejmował ponadto sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, sprawy zmian statutowych oraz wybór nowych władz Instytutu.³ Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani przeprowadzili szczegółową dyskusję nad dotychczasową działalnością Instytutu i nakreślili zarazem ramy jego przyszłych prac. Zebranie zaleciło Radzie poczynienie pewnych zmian w statucie. Dokonano także wyboru uzupełniającego jednej trzeciej członków Rady Instytutu, której skład wówczas przedstawiał się następująco: Władysław Bortnowski, Stanisław Biegański, Stefan Dąb-Biernacki, Tytus Filipowicz, Kazimierz Głabisz, Michał Grażyński, Janusz

¹ Por. *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie*, „Tydzień Polski” z 3 sierpnia 1963 roku; także: Z. Kijańska, wyd. cyt., s. 4 oraz Komunikat IJPL nr 8.

² Zob. Komunikat IJPL nr 10 z 15 maja 1949 roku, AIJPL; także: Z. Kijańska, wyd. cyt., s. 4.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 8.

Głuchowski, Bronisław Hełczyński, J.¹ Hryniewski, Kazimierz Iranek-Osmecki, Jerzy Iwanowski, Antoni Jakubski, Janusz Jędrzejewicz, Edward Kleszczyński, Feliks Liebert, Konrad Libicki, Juliusz Łukasiewicz, Bogusław Miedziński, Józef Moszczeński, Tadeusz Münnich, Aleksander Hauke-Nowak, Jan Piłsudski, Tadeusz Piskor, Kazimierz Rzyziński, Antonina Sawicka, Kazimierz Schally, Jan Starzewski, Michał Tokarzewski-Karaszewicz, Juliusz Ulrych, Roman Umiastowski, Józef Wiatr.²

Do komisji rewizyjnej powołano: Kazimierza Sawickiego jako przewodniczącego oraz członków – Zygmunta Budzyńskiego, Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego, Tadeusza Skindera, Stanisława Trelę.³

Dwa tygodnie po obradach Walnego Zebrania Członków, na swym pierwszym posiedzeniu w dniu 3 kwietnia zebrała się Rada Instytutu z zadaniem opracowania projektu zmian w statucie, zaleconych przez Walne Zebranie oraz programu prac na kolejną kadencję.⁴

W celu zrealizowania zaleceń dotyczących zmian w statucie Rada postanowiła powołać specjalną komisję, której zadaniem było: „[...] przygotowanie odpowiedniej rewizji obecnego statutu na podstawie wniosków byłego Zarządu i przedłożonych uwag członków.”⁵ Projekt przygotowany przez komisję miał być przedstawiony Radzie do wyrażenia opinii, a następnie Walnemu Zebraniu do zatwierdzenia. W skład komisji ds. zmian statutowych weszli: Tadeusz Schaezel, Juliusz Ulrych, Antoni Jakubski i Bohdan Podoski.⁶

W dalszej części obrad członkowie Rady dyskutowali nad dotychczasową działalnością Instytutu i ewentualnymi zmianami w przyszłości. Władysław Bortnowski miał pewne uwagi dotyczące organizacji struktur Instytutu. Mówił, iż stworzono Wydział Studiów o rozbudowanych agendach, ale wobec braku warunków materialnych pracy naukowej prawie nie prowadzono. „Pozostały więc formy niedostosowane do życia codziennego. Wobec tego trzeba dziś zrewidować program, lecz nie zatracać istotnego przeznaczenia Instytutu, a więc studiów historycznych [...]”⁷ – dzielił się swymi uwagami Bortnowski. Konrad Libicki natomiast opowiadał się za oddzieleniem kompetencji działu administracyjnego od pracy naukowej oraz za przeprowadzeniem odpowiedniej propagandy na rzecz pozyskiwania nowych członków do pracy w Instytucie. Nawiązując do wypowiedzi Libickiego, Bortnowski wyjaśniał, że podział przez niego zaproponowany już istnieje, bowiem zarząd sprawuje przede wszystkim funkcje administracyjno-

¹ Autorowi nie zawsze się udało ustalić pełne dane o członkach Instytutu, dlatego w niektórych przypadkach zostaje podany tylko inicjał imienia.

² Zob. Komunikat IJPL nr 10.

³ Zob. tamże.

⁴ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 3 kwietnia 1949 roku, AIJPL.

⁵ Tamże, s. 1.

⁶ Zob. tamże, s. 1.

⁷ Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 3 kwietnia 1949 roku, s. 2.

-organizacyjne, zaś Wydział Studiów kieruje sekcjami: relacji, historyczną, pracy państwowej, pracy niepodległościowej kobiet. W przyszłości Bortnowski przewidywał objęcie funkcji przewodniczącego Wydziału Studiów przez Janusza Jędrzejewicza. Z dotychczasowych poczynań Wydziału Studiów podkreślał przygotowanie ankiety o pracy niepodległościowej kobiet, wydanie pierwszego tomu rocznika „Niepodległość”, rozpoczęcie zbierania dokumentów archiwalnych, wreszcie zorganizowanie serii odczytów historycznych. Aleksander Hauke-Nowak przy tej okazji podkreślał ogromne znaczenie tych odczytów w wychowaniu i budowaniu świadomości narodowej młodzieży polskiej, w jej kształceniu historycznym i umacnianiu postaw patriotycznych.

Niezwykle istotna dla przyszłości pracy naukowej prowadzonej w Instytucie była wypowiedź Stanisława Biegańskiego, wskazującego na konieczność skupienia badań na jednym, najważniejszym temacie, którym według niego powinna być działalność Józefa Piłsudskiego w okresie wojny 1918 – 1920, a więc zagadnienia polityczno-wojskowe tego okresu na szczeblu kierownictwa państwowego. Tadeusz Schaetzel wyrażał przekonanie, iż właściwym zadaniem Instytutu jest zbieranie i opracowywanie relacji uczestników ruchu niepodległościowego z ich własnej działalności. Był natomiast przeciwny przygotowywaniu opracowań globalnych z większych okresów. Kończąc dyskusję nad pierwszymi dwoma latami pracy Instytutu i nad budowaniem nowego jakościowo programu, Władysław Bortnowski stwierdził, że pierwsza faza charakteryzowała się obszernym programem prac, jednakże mało realnym, jeśli weźmie się pod uwagę ówczesne warunki działalności. „Przystępujemy do drugiej fazy bez programu, szukając własnych dróg. W pracy tej trzeba pośpiechu i wysiłku wszystkich, aby dać możliwie wiele potomności. Nie można przy tym wyrzekać się naświetleń politycznych, bo wynikają one z roli historii, która patrzy nie tylko w przód, lecz i w tył.”¹

Po pierwszych dwóch latach działalności Instytutu główny ciężar pracy przechodził coraz wyraźniej na barki Wydziału Studiów. Na nim spoczywała, stanowiąca zasadniczą treść i sens istnienia Instytutu, działalność naukowo-badawcza. Na pierwszym w nowej kadencji zebraniu Wydziału Studiów, w dniu 1 maja 1949 roku, prezes zarządu Władysław Bortnowski kierownictwo tej ważnej komórki powierzył – na wniosek zarządu i zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami – Januszowi Jędrzejewiczowi.² Na wiceprzewodniczącego powołano Juliusza Ulrycha. Utrzymana została dotychczasowa struktura wydziału, sekcją historyczną nadal kierował Józef Moszczeński, sekcją pracy niepodległościowej kobiet Aleksandra Piłsudska, zaś sekcją pracy państwowej Tadeusz Schaetzel. Feliksowi Liebertowi oraz Stefanowi Benedyktowi powierzono zorganizowanie nowej sekcji relacji historycznych. Za sprawy wydawnicze odpowiedzialnym uczyniono Konrada Libickiego, nato-

¹ Tamże, s. 3.

² Zob. Z. Kijańska, wyd. cyt., s. 6.

miast organizację biblioteki i archiwum powierzono Stefanowi Dąbkowskiemu i Aleksandrowi Hauke-Nowakowi.¹

Na swym kwitniowym posiedzeniu Rada dokonała wyboru zarządu na kolejną kadencję. Jego przewodniczącym został ponownie Władysław Bortnowski. Na pierwszym zebraniu zarząd ukonstytuował się następująco: wiceprzewodniczący – Janusz Głuchowski, sekretarz – Stefan Benedykt, skarbnik – Stefan Dąbkowski, sprawy gospodarcze powierzono Kazimierzowi Kieszniewskiemu, administratorem siedziby Instytutu przy Upper Richmond Road uczyniono Stefana Benedykta, sprawy odczytowe powierzono Juliuszowi Ulrychowi, sprawy wydawnicze natomiast Konradowi Libickiemu.²

Wobec posiadania własnego lokalu i rozpoczęcia porządkowania i katalogowania zbiorów biblioteki i archiwum zarząd zwrócił się do wszystkich członków z prośbą o nadsyłanie znajdujących się w ich posiadaniu wszelkich materiałów o wartości archiwalnej, fotografii, dokumentów oraz książek, szczególnie wydanych przed wojną w Polsce, a dotyczących historii najnowszej, biografii i wszelkiego rodzaju opracowań odnoszących się do osoby Józefa Piłsudskiego. Pożądana była także literatura o tematyce związanej z drugą wojną światową. Materiały te mogły być przekazywane bądź w formie darów, bądź jako depozyty.

W związku ze wzmożoną działalnością Instytutu zarząd zwracał się do wszystkich członków o terminowe wpłacanie składek i składanie choćby drobnych datków na cele wydawnicze.

Kiedy dokonywano podsumowania dwuletniej już działalności Instytutu i budowano ramy programowe na kolejne lata, do Londynu dotarła informacja o tragicznej śmierci Wacława Lipińskiego, więzionego we Wronkach dyrektora przedwojennego warszawskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego. Ciężkim to było ciosem i bolesną stratą dla członków Instytutu, a szczególnie dla tych wszystkich, którzy w przeszłości mieli okazję z nim współpracować. Pamięć tego wybitnego Polaka uczczono, organizując 25 maja w Ognisku Polskim specjalny wieczór wspomnieniowy.³

W związku z 10. rocznicą najazdu Niemiec hitlerowskich i Związku Radzieckiego na Polskę we wrześniu 1939 roku, w Londynie zawiązał się Główny Komitet Protestu, który wydał odezwę do „[...] wszystkich wolnych Polaków i obywateli polskiego pochodzenia”. W imieniu Instytutu Józefa Piłsudskiego odezwę podpisał przewodniczący zarządu Władysław Bortnowski.⁴ Wielu spośród członków Instytutu wzięło udział w zorganizowanych przez Główny Komitet Protestu uroczystościach, przypominających światu o niepodległościowych dążeniach polskiej emigracji.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 10, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 10, s. 2.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 11 z 27 sierpnia 1949 roku, s. 1.

Jesienią 1949 roku Instytut, obok normalnych, tak zwanych roboczych spotkań i zebrań, zorganizował także szereg innych przedsięwzięć, m.in. odczyt poświęcony życiu i twórczości Fryderyka Chopina, wygłoszony 5 listopada przez Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego oraz odczyt Kazimierza Okulicza „Szkic do historii paktu Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 roku”.¹

W styczniu 1950 roku skromne jeszcze zbiory Instytutu wzbogaciły się o jakże cenny materiał. Ze Stanów Zjednoczonych przesłane zostały filmy dotyczące najnowszej historii Polski, m.in. zawierające zdjęcia z pogrzebu marszałka Piłsudskiego. Filmy te, dzięki inicjatywie i pomocy Z. Czarneckiego, zostały wyświetlone w obecności kilku osób z zarządu i Wydziału Studiów. Poczynione zostały starania o pozyskanie dla Instytutu projektora filmowego, co miało umożliwić wyświetlenie pozyskanych filmów dla większego grona odbiorców w czasie Walnego Zebrania Członków Instytutu, które się miało odbyć w marcu.

Po pokonaniu pewnych trudności finansowych i wydawniczych w styczniu 1950 roku oddano do druku drugi numer „Niepodległości”, którego ukazania spodziewano się na początku marca. Kłopoty finansowe, jakie towarzyszyły przygotowaniom tego tomu, wynikające przede wszystkim z obniżenia składek członkowskich, spowodowały, iż zarząd zmuszony był podjąć trudną decyzję rezygnacji z bezpłatnego rozprowadzania „Niepodległości” wśród członków Instytutu. Jedy- nym udogodnieniem dla nich było wprowadzenie 50-procentowej zniżki. Szukano różnych sposobów podreperowania stanu instytucyjnej kasy. Jednym z nich było odpłatne wynajmowanie niedawno oddanej do użytku dużej sali, mieszczącej około 70 osób, na konferencje, odczyty itd. Nadal prowadzono też akcję sprzedaży „cegiełek” na Instytut, apelowano o terminowe wpłacanie składek i dobrowolne datki.

W lutym odbyło się kolejne posiedzenie Wydziału Studiów. Oceniając ostatnie miesiące jego działalności, Juliusz Ulrych mówił o znacznym spowolnieniu prac poszczególnych sekcji, na co złożyło się kilka przyczyn, m.in. choroby kilku członków, ich zaabsorbowanie pracą zawodową, czy też wyjazd z Anglii kilku osób dotychczas mocno w pracę wydziału zaangażowanych. Na posiedzeniu tym podjęto sprawę starań o pozyskanie ze Stanów Zjednoczonych 20 skrzyń z materiałami historycznymi pochodzącymi z przedwojennego Archiwum Wojskowego, Biura Historycznego Sztabu Generalnego i Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Wynikiem olbrzymiego zaangażowania członków wydziału było przygotowanie do druku wspomnień Józefa Becka, pozyskanie dokumentów historycznych od gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego, dotyczących internowania rządu polskiego w Rumunii we wrześniu 1939 roku. Przyjęto postulat, zgłoszony przez Konrada Libickiego, iż te ostatnie materiały zostaną przygotowane do druku po uprzednim opracowaniu i szerszym naświetleniu tła historycznego internowania władz polskich. Stefan Benedykt z kolei postawił wniosek o utworzenie odpowiedniej ko-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 12 z 29 października 1949 roku, s. 1.

mórki, której zadaniem byłoby kolekcjonowanie artykułów prasowych o tematyce interesującej Instytut, ale także prostowanie błędnych i wręcz niekiedy fałszywych wypowiedzi, ukazujących się w polskiej prasie, zarówno emigracyjnej, jak i krajowej. Z materiałami ukazującymi się w prasie krajowej był naturalnie ten problem, iż nie wszystko docierało do Anglii na bieżąco. Ale i w tej kwestii Instytut miał osiągnięcia, bowiem różnymi drogami wiadomości o artykułach fałszujących historię docierały do Londynu. Reakcją ze strony Instytutu w takich sytuacjach było najczęściej publikowanie w prasie emigracyjnej informacji o ukazaniu się fałszerstw historycznych i ich odpowiednie sprostowanie. Można powiedzieć, że Instytut był swego rodzaju recenzentem publikacji historycznych i to – jak już powiedziano – tych ukazujących się w kraju i tych zamieszczanych w polskiej prasie emigracyjnej.

Szczególnym miesiącem w kolejnych latach działalności Instytutu był i jest do dzisiaj marzec. Miesiąc wyjątkowo obfitujący w ważne wydarzenia i uroczystości. 19 marca zawsze obchodzone są imieniny Józefa Piłsudskiego. Jak w latach poprzednich, tak i w 1950 roku obchody miały bardzo uroczysty charakter i przebiegały w podniosłej atmosferze. W przeddzień imienin komendanta przed głównym ołtarzem kościoła Brompton Oratoryi odprawione zostało nabożeństwo, następnie – w siedzibie Ogniska Polskiego przy Exhibition Road – członkowie Instytutu spotkali się na okolicznościowym odczycie Tadeusza Schaetzla na temat „Kraj i Londyn w życiu Józefa Piłsudskiego (1892 – 1901)”. W programie zebrania znalazły się również fragmenty pism marszałka oraz pieśni żołnierskie w wykonaniu Chóru Wojska Polskiego.¹ W dniu imienin Piłsudskiego odbyło się Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Głównymi punktami porządku obrad były sprawozdania poszczególnych komórek organizacyjnych, plan pracy naukowo-badawczej na kolejny rok oraz przeprowadzenie dosyć zasadniczych zmian w statucie. Członkowie zarządu w swych sprawozdaniach mówili przede wszystkim o tym, że ubiegły rok w dziale spraw organizacyjno-gospodarczych i administracyjnych cechowało „[...] zdobycie podstaw materialnych dla domu Instytutu, jako miejsca zbiorów, pamiątek, biblioteki, archiwum itp.”²

Liczba członków Instytutu, mimo iż wielu spośród nich wyjechało z terenu Wielkiej Brytanii, stale wzrastała i w marcu 1950 roku na liście członkowskiej znajdowało się 195 nazwisk. W okresie sprawozdawczym, tj. od marca 1949 roku do marca 1950 roku dom stanowiący siedzibę Instytutu został umeblowany, przygotowano dużą salę obrad. Instytut, dzięki staraniom swych członków, uzyskał aparat do wyświetlania filmów oraz radioodbiornik. W zakresie prac badawczych Wydział Studiów opracował podstawy zbierania relacji historycznych, rozesłał ankiety o pracy niepodległościowej kobiet, zorganizował szereg zebrań naukowych, na których wygłoszono liczne odczyty i referaty. Ponadto uporządkowano

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 14 z 8 marca 1950 roku, s. 1.

² Komunikat IJPL nr 15 z 18 kwietnia 1950 roku, s. 1.

i prowizorycznie skatalogowano większą część zbiorów bibliotecznych. Niebawem miał się także ukazać drugi numer „Niepodległości”. Ciekawą i bardzo pożądaną inicjatywą zarządu było organizowanie, raz w miesiącu, wieczorów towarzyskich dla członków Instytutu, ich rodzin i zaproszonych gości. Miało to szczególne znaczenie właśnie w pierwszych latach działalności. Zebrania te stanowiły znakomitą okazję do lepszego wzajemnego poznania się, zawarcia nowych znajomości i przyjaźni. Dzięki takim nieformalnym spotkaniom środowisko emigracyjne czuło się bardziej zwarte, mocniej związane wspólnym działaniem, co z kolei dawało poczucie, iż jest się potrzebnym, iż ma się do wykonania zadania wielkiej miary, zadania szerzące wiarę w lepsze jutro dla Polski, zadania, których podstawowym celem było przecież odzyskanie przez Polskę niepodległości. Ale też celem tego rodzaju spotkań koleżeńskich było wspólne budowanie najbliższej przyszłości w nowym otoczeniu dla samych siebie, wzajemna pomoc w tej trudnej sytuacji życiowej. Ogólne Zebranie wybrało specjalną komisję do podjęcia inicjatywy obchodów przypadającego w 1950 roku trzydziestolecia zwycięskiej bitwy warszawskiej 1920 roku. Z tej też okazji zarząd złożył obietnicę, iż dołoży wszelkich starań, by trzeci numer „Niepodległości”, poświęcony temu właśnie historycznemu wydarzeniu, ukazał się jeszcze w roku 1950.

Jak już powiedziano, jednym z głównych punktów porządku obrad Ogólnego Zebrania w marcu 1950 roku było przeprowadzenie zmian w statucie. Członkowie Instytutu dążyli przede wszystkim do zmiany relacji między Instytutem w Londynie a placówką w Nowym Jorku. Dyskusję na ten temat toczono już od kilku miesięcy, czego efektem było przyjęcie projektu nowego statutu na posiedzeniu Rady Instytutu 11 lutego 1950 roku.¹ Referujący projekt Tadeusz Schaetzel mówił o konieczności rozgraniczenia obu instytutów, zarówno jeśli chodzi o obszar ich działalności, jak i faktycznej podległości organizacyjnej Instytutu londyńskiego względem nowojorskiego. Tadeusz Schaetzel był w tej kwestii przedstawicielem grupy uznającej, że Instytut w Ameryce, w swej pracy ograniczony jedynie do tamtejszego uchodźstwa polskiego, jest w znacznej mierze pochłonięty sprawami, które dla Polaków w Wielkiej Brytanii siłą rzeczy są zbyt odległe. Instytut w Londynie zaś nie ograniczał swojej aktywności do Wysp Brytyjskich. Coraz powstawały nowe grupy zwolenników, sympatyków, przeradzające się w koła terenowe. „Wobec różnych zasięgów i charakterów pracy obu środowisk – mówił Schaetzel – należy je traktować jako dwa prądy równoległe, pozostające w ścisłej współpracy. Więż organizacyjną między obu Instytutami statut przewiduje za pomocą: a) delegata Instytutu w Nowym Jorku do Instytutu w Londynie o charakterze obserwatora-łącznika (lecz nie czynnika nadrzędnego) oraz b) przez powoływanie członków honorowych za wspólnym porozumieniem”.² Propozycje zmian w tej kwestii zo-

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 11 lutego 1950 roku, AIJPL.

² Tamże, s. 1.

stały przez Radę zaakceptowane i uzgodniono, iż projekt przez nią przyjęty przedstawiony będzie Ogólnemu Zebraniu w marcu.

Dyskusja nad tymi poprawkami na forum II Ogólnego Zebrania Członków Instytutu od początku wskazywała, iż są one przez niemal wszystkich jego uczestników pożądane i oczekiwane. W czwartym roku działalności dążenie do samodzielności i niezależności od centrali w Nowym Jorku można uznać za zupełnie naturalne. Poprawka ta została przyjęta przez Radę jednomyślnie. W statucie uchwalonym 19 marca 1950 roku w paragrafie 1 czytamy: „1. Instytut nosi nazwę »Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski« w Londynie i spełnia do czasu odzyskania niepodległości przez Polskę zadania Instytutu tej samej nazwy w Warszawie, z którego się wywodzi.”¹ Unormowania dotyczące relacji pomiędzy obu instytutami zostały zapisane w paragrafie 2 nowego statutu: „Instytut tworzy jedną całość z Instytutem tej samej nazwy w Ameryce, mającym swoją siedzibę w New York City oraz utrzymuje z nim łączność organizacyjną za pośrednictwem Delegata, powołanego przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce.”² W paragrafie 3 natomiast czytamy: „Siedzibą Instytutu jest Londyn, zaś obszarem jego działania kraje Europy i Środkowego Wschodu.”³ Bez zmian pozostawiono inny, odnoszący się do obu instytutów, paragraf mówiący o trybie powoływania członków honorowych Instytutu. Zgłaszanie kandydatów Londyn przeprowadzał w porozumieniu z Radą Instytutu w Nowym Jorku.⁴ Pozostałe zmiany w statucie, przeprowadzone w marcu 1950 roku, nie miały w zasadzie istotnego znaczenia, będąc w większości jedynie poprawkami stylistycznymi.

W planie pracy Instytutu na najbliższy rok kładziono nacisk na zbieranie relacji, wspomnień i innych materiałów historycznych, dużo uwagi poświęcając pracom wydawniczym, prostowaniu fałszerstw, błędów i nieścisłości w publikacjach o tematyce historycznej. Program na najbliższe miesiące obejmował m.in. następujące odczyty: „Wspomnienia z maja 1926 roku” wygłoszony przez Juliusza Ulrycha, „Generał Rozwadowski jako szef sztabu” wygłoszony przez Tadeusza Piskora, „Polska między Wschodem i Zachodem w wypowiedziach Józefa Piłsudskiego” przygotowany przez Kazimierza Głabisza i Juliusza Ulrycha, „Szlachta zagrodowa w Polsce” wygłoszony przez Janusza Głuchowskiego, „Wojna 1920 roku” Tadeusza Piskora, wreszcie „Konstytucja kwietniowa” Bohdana Podoskiego.

II Ogólne Zebranie dokonało wyboru nowych władz Instytutu. Na przewodniczącego zarządu powołany został ponownie Władysław Bortnowski, pozostali jego członkowie to: Stefan Benedykt, Stefan Dąbkowski, Stanisław Dąbrowski, Janusz Głuchowski, Kazimierz Jurgielewicz, Edward Karaś, Kazimierz Kieszniewski, Konrad Libicki, Roman Szturc, Juliusz Ulrych i Jerzy Uszycki. Wobec ustąpienia

¹ Statut IJPL uchwalony przez II Ogólne Zebranie Członków w dniu 19 marca 1950 roku, s. 3.

² Tamże, s. 3.

³ Tamże, s. 4.

⁴ Zob. tamże, s. 5.

jednej trzeciej członków Rady oraz konieczności uzupełnienia jej do 33 członków, wybrano następujące osoby: Stanisława Biegańskiego, Władysława Bortnowskiego, Stefana Dąb-Biernackiego, Tytusa Filipowicza, Tadeusza Felsztyna, Kazimierza Głabisza, Janusza Głuchowskiego, Michała Grażyńskiego, Bronisława Hełczyńskiego, J. Hryniewskiego, Kazimierza Iranka-Osmeckiego, Jerzego Iwanowskiego, Janusza Jędrzejewicza, Edwarda Kleszczyńskiego, Jakuba Krzemieńskiego, Konrada Libickiego, Franciszka Lieberta, Juliusza Łukasiewicza, Bogusława Miedzińskiego, Józefa Moszczeńskiego, Tadeusza Münnicha, Jana Piłsudskiego, Tadeusza Piskora, Bohdana Podoskiego, Kazimierza Rzyńskiego, Antoninę Sawicką, Kazimierza Sawickiego, Jana Starzewskiego, Michała Tokarzewskiego, Juliusza Ulrycha i Józefa Wiatra.¹

Pierwsze posiedzenie Rady w nowym składzie odbyło się w siedzibie Instytutu 13 maja. Na przewodniczącego rady wybrany został Janusz Jędrzejewicz, wiceprzewodniczącymi natomiast zostali Michał Karaszewicz-Tokarzewski i Juliusz Ulrych, sekretarzem mianowano Stanisława Biegańskiego. Na stanowisku przewodniczącego Wydziału Studiów Janusza Jędrzejewicza zastąpił Tadeusz Schaezel.

Także zarząd na pierwszym w kolejnej kadencji posiedzeniu dokonał podziału funkcji i idących za tym obowiązków. Przewodniczącym, jak już powiedziano, został Władysław Bortnowski, wiceprzewodniczącymi Janusz Głuchowski i Konrad Libicki, sekretarzem Stefan Benedykt, skarbnikiem Stanisław Dąbrowski, sprawy biblioteczno-archiwalne objął Kazimierz Jurgielewicz. Powołano również tzw. komisję domową w składzie: Stefan Dąbkowski, Kazimierz Kieszniewski, Konrad Libicki.²

Rada na swym posiedzeniu w dniu 13 maja dokonała także wyboru członków Wydziału Studiów. Przewodniczącym został Tadeusz Schaezel, członkami zaś: Stanisław Biegański, Antoni Jakubski, Janusz Jędrzejewicz, Franciszek Liebert, Józef Moszczeński, Jerzy Prot, Marek Różycki, Józef Zaleski. Rada zwróciła się do Aleksandry Piłsudskiej z gorącą prośbą o jak najbliższą współpracę z Wydziałem Studiów.³

Stwierdzając, iż w obecnych warunkach nie ma możliwości prowadzenia systematycznej pracy badawczej nad poszczególnymi okresami epoki Józefa Piłsudskiego lub wybranymi problemami najnowszej historii Polski, Rada ustaliła, że działania Wydziału Studiów powinny się koncentrować na gromadzeniu materiałów, które stanowić będą w przyszłości znakomite źródło dla historyków. Podkreślano, iż ilość relacji, wspomnień i tym podobnych dokumentów historycznych powinna być jak największa, zakres tematyczny jak najszerszy, jednakże głównym celem Instytutu jest zbieranie wszelkich danych związanych z osobą Józefa Piłsudskiego.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 15 z 18 kwietnia 1950 roku, s. 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 13 maja 1950 roku, AIJPL, s. 2.

„W pełnym rozumieniu, iż współczesna polska myśl polityczna winna się kształtować w oparciu o pracę życia Józefa Piłsudskiego, Rada Instytutu stwierdza konieczność podejmowania przez Wydział Studiów badań nad wybranymi problemami polityczno-państwowego życia Polski, które się ukształtowały pod wpływem myśli i woli Józefa Piłsudskiego. Badania te powinny prowadzić do ujawnienia się wskazań na chwilę obecną i na dalszą przyszłość”¹ – czytamy w protokole z posiedzenia Rady w dniu 13 maja 1950 roku.

Członkowie Rady zdawali sobie w pełni sprawę z tego, że realizacji wymienionych zadań nie da się osiągnąć pracą samego tylko Wydziału Studiów. W wykonaniu tych zadań powinni bardzo aktywnie współdziałać wszyscy członkowie Instytutu. Uważano, iż każdy z nich może i powinien wręcz, odpowiadając na dawny apel komendanta, napisać relację, wspomnienia lub w inny sposób przyczynić się do wzbogacenia zbiorów archiwalnych Instytutu. Podkreślano, iż nawet nie opracowane literacko czy historycznie materiały mają wielkie znaczenie w odtworzeniu najnowszej historii Polski i będą pieczołowicie przechowywane w archiwum Instytutu. Apelowano również do członków Instytutu o to, by informowali Wydział Studiów, ilekroć w książce lub periodykach spotkają się z danymi związanymi z epoką Piłsudskiego, które wymagają zarejestrowania czy też ewentualnego komentarza lub sprostowania. Uważano, że w warunkach, w jakich przyszło Instytutowi wówczas działać, może on osiągnąć realne wyniki tylko w drodze pracy zbiorowej, przez sumowanie poszczególnych wysiłków.

Wydział Studiów w nowym składzie, wspierany przez poprzedniego przewodniczącego wydziału, Janusza Jędrzejewicza, postawił przed sobą bardzo ambitne zadania na najbliższe miesiące. We wrześniu i październiku zorganizowano cykl zebrań naukowych podejmujących zagadnienia dotyczące rozpoczęcia przez Armię Krajową walk o Warszawę w sierpniu 1944 roku oraz stosunku Związku Radzieckiego do powstania warszawskiego.² Celem tych zebrań była chęć „[...] uzupełnienia niektórych zagadnień pominiętych w III tomie opracowania *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*.”³ Wstępem do szerokiej dyskusji był referat oparty na treści tomu III poświęconego AK, wygłoszony przez Kazimierza Iranka-Osmieckiego. Wydział Studiów zaprosił do udziału wielu wyższych rangą wojskowych, m.in. Tadeusza Bora-Komorowskiego, Antoniego Chruściela, Stefana Dembińskiego, Stanisława Kopańskiego, Tadeusza Pełczyńskiego i Kazimierza Sawickiego.⁴ Zebrania te odbywały się jedynie w gronie członków Instytutu. Wydział Studiów podkreślał, iż założeniem, jakie przyjęto organizując te spotkania, nie jest ocena historyczna omawianych wydarzeń czy też ich głównych bohaterów, lecz

¹ Tamże, s. 3.

² Zob. Komunikat IJPL nr 17 z 8 września 1950 roku, AIJPL.

³ Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 23 października 1950 roku, AIJPL, s. 2.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 17, s. 1.

przede wszystkim zgromadzenie ich relacji, wyświetlenie motywów i warunków podejmowanych decyzji.¹

Dział zajmujący się kolekcjonowaniem relacji poniósł bolesną stratę w związku ze śmiercią dotychczasowego jego kierownika Franciszka Lieberta. Trudno było uzupełnić tę lukę, bowiem Franciszek Liebert był bardzo doświadczonym i znakomicie w tej materii zorientowanym członkiem Instytutu. Jego długa choroba i odejście przyhamowało na pewien czas prace komórki, którą kierował. W tym położeniu szczególnie cenna była inicjatywa indywidualna, wsparta w kilku przypadkach zachętą Aleksandry Piłsudskiej. Można tu wymienić zapoczątkowane relacje Jana Piłsudskiego o pierwszej fazie prac nad konstytucją kwietniową czy profesora Władysława Wielhorskiego o życiu i pracy Tadeusza Prystora.

Skromne możliwości finansowe Instytutu znacznie ograniczały jego prace wydawnicze. „Jest rzeczą pożądaną, by stan płacących członków dociągnąć do 250, wówczas bowiem dochody miesięczne wzrosłyby do 15 funtów, dając możność pokrycia zamierzonych wydawnictw. W chwili obecnej jest w kasie 45 funtów. Wydatki na numer 2. „Niepodległości” pochłonęły 100 funtów (oprócz uzyskanej subwencji). [...] Numer 3. „Niepodległości” będzie kosztować około 200 funtów, o których zebranie Zarząd czyni starania”² – czytamy w protokole z posiedzenia Rady w tym okresie.

Nie można było oczekiwać poważniejszych dochodów ze sprzedaży „Niepodległości”. Nie z myślą o dochodach była ona przecież wydawana. Tom drugi, jak zapowiadano, sprzedawany był wśród członków Instytutu zaledwie po 5 szylingów. Jeśli dodamy do tego fakt, iż do końca października odpłatnie rozprowadzono w Wielkiej Brytanii zaledwie 80 egzemplarzy, to widać, iż nie można było absolutnie liczyć na zysk finansowy. Około 250 egzemplarzy odpłatnie wysłano na zapotrzebowanie Polaków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Belgii, Francji, Niemczech i Szwajcarii.

Korzyści finansowych nie było, ale były za to korzyści czysto naukowe. Poważne pismo naukowe, a takim bez wątpienia od momentu wznowienia była „Niepodległość”, w której każdy zamieszczony artykuł sygnowany był wielkim nazwiskiem, było znakomitą propagandą dla Instytutu i jego działalności naukowo-badawczej i wydawniczej. Jakość pisma wzmacniała autorytet naukowy tej młodej przecież jeszcze placówki, wyrabiała jej trwałą i wysoką pozycję wśród innych instytucji o podobnym charakterze.

Tom drugi „Niepodległości” otwierał artykuł Janusza Jędrzejewicza pod tytułem *Piłsudski – prekursor przyszłości*, stanowiący treść odczytu wygłoszonego podczas akademii w dniu imienin marszałka w 1949 roku. Numer ten zawierał ponadto prace: Jerzego Kędzierskiego *Józef Piłsudski a pokolenie współczesne*, Michała Sokolnickiego *Józef Piłsudski a zagadnienie Rosji*, Kazimierza Okulicza

¹ Zob. tamże.

² Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 23 października 1950 roku, s. 1.

Umowa Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 roku, tekst Feliksa Lieberta poświęcony Wacławowi Lipińskiemu oraz bardzo interesujące wspomnienia Cafera Seydahmeta Kirimera¹ z rozmów z Piłsudskim. Nowym elementem w tomie drugim, którego redaktorem był Konrad Libicki, było wprowadzenie działu dokumentów i recenzji. Tuż po jego ukazaniu się do druku oddano kolejny, trzeci, numer poświęcony tym razem 30. rocznicy bitwy warszawskiej 1920 roku. Jego ukazania spodziewano się jeszcze przed końcem roku.

Na przełom lat 1950 i 1951 Wydział Studiów przygotował kolejny cykl zebrań miesięcznych, podczas których zaplanowano wygłoszenie relacji: Janusza Jędrzejewicza „Rozmowy z Komendantem”, Władysława Wielhorskiego „Rozmowy w sprawach litewskich z Józefem Piłsudskim”, Aleksandry Piłsudskiej „Udział kobiet w przygotowaniu walki o niepodległość”, Cezarii Jędrzejewiczowej „Relacja z dwu rozmów z Józefem Piłsudskim.”² Poza tym przygotowywano się już do obchodów imienin marszałka i kolejnej rocznicy powstania Instytutu, a także do III Ogólnego Zebrania Członków Instytutu.

Na obchody marcowe, tradycyjnie już, złożyła się msza święta w kościele Brompton Oratory, 18 marca, oraz uroczysty wieczór w siedzibie Ogniska Polskiego z odczytami Tytusa Komarnickiego „Piłsudski a polityka wielkich mocarstw” i Konrada Libickiego „Wojsko w narodzie i państwie. Rozważania na tle pism Józefa Piłsudskiego”.³

18 marca odbyło się III Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Po raz pierwszy wzięła w nim udział córka Józefa i Aleksandry Piłsudskich, Wanda Piłsudska.⁴ Po złożeniu przez członków władz Instytutu sprawozdań z pracy poszczególnych komórek organizacyjnych wywiązała się dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie następujące wnioski: „1. Doceniając znaczenie zorganizowanych przez Wydział Studiów trzech wieczorów relacyjnych poświęconych zagadnieniom Powstania Warszawskiego na tle ogłoszonej historii Armii Krajowej – Ogólne Zebranie Członków zaleca Radzie i Zarządowi podjęcie inicjatywy zorganizowania, po wyjściu wydawnictwa Biura Historycznego o wojnie 1939 roku, wieczorów

¹ Autor po rewolucji rosyjskiej w 1917 roku był przewodniczącym Kurultaju, tj. Konstytuanty Krymskiej, wybranej przez wyborców obojga płci Tatarów krymskich, która zebrała się 26 listopada 1917 roku w Bozczesaraju w sali pałacu hanów krymskich, ministrem spraw zagranicznych i wojny pierwszego rządu narodowego. W roku 1918 był ministrem spraw zagranicznych w rządzie gen. Sulejmana Sulkiewicza, w roku 1919 został wydelegowany za granicę w charakterze upoważnionego przedstawiciela parlamentu Tatarów krymskich. W tym charakterze nawiązał z Polską i z rządami innych krajów stosunki. W telegramie gratulacyjnym wysłanym 4 lipca 1919 roku do sejmu polskiego pisał m.in.: „[...] naród nasz niezmiernie się raduje z powstania niepodległej Polski, żałując, że nie mogę wyrazić osobiście naszych najlepszych życzeń dla wielkości i szczęścia Polski.” Niepodległość, t. II, s. 41.

² Zob. Z. Kijańska, wyd. cyt., s. 12 oraz Komunikat IJPL nr 19 z 28 listopada 1950 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 22 z 6 marca 1951 roku, s. 1.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 23 z 4 kwietnia 1951 roku, AIJPL, s. 1.

relacyjnych pt. »Przygotowanie Polski do wojny roku 1939«. 2. Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie wchodzi w piąty rok swojej pracy, w związku z tym Ogólne Zebranie Członków zleca Zarządowi przygotowanie i w razie możliwości ogłoszenie drukiem na dzień 19 marca 1952 roku sprawozdania z pięcioletniej działalności Instytutu. 3. W związku ze znacznymi sumami zaległych składek, od wpłacenia których zależna jest dalsza działalność wydawnicza Instytutu, Ogólne Zebranie Członków poleca Zarządowi opracowanie i ogłoszenie w kwietniu br. w komunikacie Instytutu listy członków uwidaczniającej wpłacone lub nie wpłacone składki w ciągu roku.»¹

W dalszym ciągu zebrania dokonano wyborów do Rady, zarządu i komisji rewizyjnej. Do Rady wybrano ponownie sześciu ustępujących z tytułu kadencji członków oraz uzupełniono ją do liczby 33 członków, powołując Wandę Piłsudską oraz Zbigniewa Czarnieckiego, Stefana Dąbkowskiego, Kazimierza Kieszniewskiego i Stanisława Skwarczyńskiego. Na przewodniczącego zarządu ponownie został wybrany Władysław Bortnowski. W skład zarządu weszli ponadto: Stefan Benedykt, Stanisław Dąbrowski, Stanisław Ejzert, Janusz Głuchowski, Edward Karaś, Kazimierz Kieszniewski, Konrad Libicki, Roman Szturc, Maria Trojanowska, Juliusz Ulrych i Jerzy Uszycki.² Do komisji rewizyjnej natomiast powołani zostali: Tadeusz Alf-Tarczyński, Halina Czarnocka, Witold Grab-Łęcki oraz Wacław Przeździecki. Na zebraniu powiadomiono członków o ukazaniu się trzeciego tomu „Niepodległości”. Tom ten otwierał nieznan list Józefa Piłsudskiego, ponadto mieściły się tam takie prace, jak: Michała Sokolnickiego *Znaczenie historyczne bitwy o Warszawę*, Tadeusza Schaetzla *Prace Józefa Piłsudskiego w latach 1892 – 1901*, Wacława Jędrzejewicza *Rokowania borysowskie w 1920 roku*, Stanisława Biegańskiego *Piłsudski i Lenin o ruchach rewolucyjnych i narodowych*, Tadeusza Piskora *Myśl manewru znad Wieprza*, Władysława Bortnowskiego *Ostłona na Bugu* i Lucjana Żeligowskiego *Notatki o roku 1920*.

Postanowiono również, że na najbliższym zebraniu towarzyskim członków Instytutu W. Czerwiński podzieli się swymi wspomnieniami na temat „Młodzież akademicka u Komendanta w roku 1921”, kolejne natomiast będzie okazją do wysłuchania wspomnień gen. Jakuba Krzemieńskiego o jego spotkaniach z Józefem Piłsudskim.

Na pierwszym od III Ogólnego Zebrania Członków posiedzeniu Rady Instytutu, w dniu 5 maja, organ ten ukonstytuował się, wybrano członków Wydziału Studiów oraz omówiono plan prac Instytutu na kolejny rok.

Obrady Rady Instytutu odbywały się niestety już bez Feliksa Lieberta i przewodniczącego rady w poprzedniej kadencji Janusza Jędrzejewicza. Odejście tych dwóch ludzi było dla rozwijającego się Instytutu i dla jego działalności trudną do powetowania stratą.

¹ Tamże, s. 1.

² Tamże, s. 1.

Nowym przewodniczącym Rady został Jakub Krzemiński, jego zastępcami Wanda Piłsudska i Bohdan Podoski, a sekretarzem Stanisław Biegański.¹

Plan pracy Instytutu na najbliższy rok referował Tadeusz Schaetzel. Podstawą miały być relacje, których metodę coraz lepiej Instytut stosował i która przyjęła się bardzo dobrze, czego przykładem mogą być choćby zebrania poświęcone problematyce powstania warszawskiego. W przyszłości referent widział trzy drogi do zbierania relacji, po pierwsze – wygłaszanie wspomnień indywidualnych na miesięcznych zebraniach, jak dotychczas, przy czym na najbliższe miesiące plan przewidywał wspomnienia Jakuba Krzemińskiego o jego spotkaniach z Piłsudskim w latach 1919 – 1923, Cezarii Jędrzejewiczowej o kilku spotkaniach z marszałkiem w Wilnie, Jerzego Iwanowskiego o pracy w PPS w Petersburgu i o jego misji do Denikina, wreszcie Tytusa Filipowicza z okresu współpracy z marszałkiem przed I wojną światową;² po drugie – przyczynki zbiorowe, opracowywane komisyjnie, do dziejów lat II wojny światowej budzących szczególne kontrowersje, jak na przykład zagadnienie naczelnych władz państwowych w latach 1939 – 1946, przejście marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego do Rumunii i jego powrót do Polski, przewrót rządowy jesienią 1939 roku oraz udział kobiet w II wojnie światowej; wreszcie po trzecie – prace źródłowe oparte na dokumentach i relacjach, ograniczone ściśle do określonych tematów, przy czym uznano za konieczne, by zajęli się tym specjaliści. Prace źródłowe powinny – zdaniem Schaetzla – objąć momenty zwrotne z życia Piłsudskiego, dotychczas niedostatecznie naświetlone.

Pewnym utrudnieniem w pracach Wydziału Studiów był brak dostatecznej znajomości metodyki przez niektórych jego członków. Pewne jej elementy, mające ułatwić zbieranie relacji, zostały przygotowane przez Franciszka Lieberta, jednak cały ten dział wymagał dalszych prac, opracowań i odpowiedniego przygotowania społeczników do tego rodzaju pracy.

Poza wyżej wymienionymi zadaniami Wydziału Studiów Tadeusz Schaetzel widział cały szereg innych, jak m.in.: gromadzenie dokumentów i relacji oraz ogłaszanie ich w specjalnych wydawnictwach, kontynuowanie sprostowań i poprawek historycznych w prasie polskiej i zagranicznej, opracowanie problemów politycznych związanych z przygotowaniem do kampanii wrześniowej, jako uzupełnienie do właśnie opublikowanej pierwszej części wydawnictwa Komisji Historycznej Sztabu Głównego.³

Na tej podstawie Tadeusz Schaetzel zwracał się do Rady Instytutu o uchwalenie następujących wytycznych do pracy Wydziału Studiów:

1. Ogólne wytyczne uchwalone na posiedzeniu Rady w dniu 15 maja 1950 roku pozostają w mocy.

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 5 maja 1951 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. tamże, s. 3.

³ Chodzi tu o pracę *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. II. *Kampanie na obczyźnie*, cz. 1. *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1951.

2. W ramach tego programu Rada, przyjmując do wiadomości referat dotychczasowego przewodniczącego Wydziału Studiów:

a) uznaje za celowe rozwinięcie prac relacyjnych drogą powołania przez Wydział paru komisji do zespołowego opracowania określonych zagadnień specjalnych;

b) uważa za pożądane rozszerzenie – w miarę możliwości finansowych – działalności wydawniczej Instytutu przez publikowanie ważnych i aktualnych źródeł w formie przyczynków historycznych.

W trakcie dyskusji, jaka wywiązała się w związku z propozycją Tadeusza Schaetzla, Kazimierz Iranek-Osmecki bardzo wysoko ocenił prace relacyjne dotyczące powstania warszawskiego. Proponował ponadto, by zgromadzone relacje i wspomnienia o powrocie Edwarda Rydza-Śmigłego do Polski, a zebrane przez Instytut właśnie, przekazać do wykorzystania przy opracowaniu przez Komisję Historyczną Sztabu Głównego części drugiej drugiego tomu *Polskich Sił Zbrojnych w drugiej wojnie światowej*. Kazimierz Iranek-Osmecki zwracał przy tym uwagę, iż wiele osób związanych z tą akcją mieszka w Polsce, stąd należy – dla ich dobra, a przede wszystkim bezpieczeństwa – zachować w tej materii wielką ostrożność.

Rada Instytutu miała stale na uwadze konieczność wprowadzenia do prac Instytutu przedstawicieli młodszego pokolenia, bowiem dla sprawnej działalności wszystkich komórek organizacyjnych Instytutu w przyszłości miało to pierwszorzędne znaczenie. W związku z tym Rada zwróciła się, na swym majowym posiedzeniu, do Juliusza Ulrycha o przygotowanie pewnych sugestii i propozycji w tej istotnej kwestii.¹

Jedną z kilku dat obchodzonych w Instytucie Józefa Piłsudskiego niezwykle uroczyste jest 6 sierpnia, data wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej z podkrakowskich Oleandrów. Dzień ten, nierozzerwalnie związany z imieniem Józefa Piłsudskiego, jest dla członków Instytutu i ludzi z tą instytucją związanych dniem szczególnym, podobnie jak dzień urodzin oraz imienin marszałka, czy też 15 sierpnia, data historycznego zwycięstwa polskiego nad armią sowiecką pod Warszawą.

W 1951 roku Instytut nie był wprawdzie organizatorem własnych uroczystości związanych z 6 sierpnia, jednak jego członkowie wzięli bardzo liczny udział w imprezie okolicznościowej organizowanej przez Koło 1. Dywizji Piechoty Legionów w Ognisku Polskim. Akcentem związanym z 6 sierpnia było natomiast zebranie towarzyskie członków Instytutu, które odbyło się 8 września. Na zebraniu tym Stefan Benedykt wygłosił pogadankę nt. „Wspomnienia i legendy z czasów Józefa Piłsudskiego.”² We wrześniu 1951 roku Instytut otrzymał w darze zbiór monet i medali z Józefem Piłsudskim, które stały się zaczątkiem większej kolekcji

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 5 maja 1951 roku, s. 5.

² Zob. Komunikat IJPL nr 25 z 23 lipca 1951 roku, AIJPL, s. 1.

numizmatycznej. Ofiarodawcą i późniejszym opiekunem zbiorów numizmatycznych był Jerzy Węsierski, członek Instytutu od 1 września 1951 roku. W tym samym czasie Mieczysław Żebrowski podarował Instytutowi zbiór filatelistyczny z podobizną marszałka. Ekspozyty te zapoczątkowały większą kolekcję.¹

Zbiory Jerzego Węsierskiego i Mieczysława Żebrowskiego stanowią jedną z pierwszych i najstarszych zarazem kolekcji znajdujących się w muzeum Instytutu londyńskiego.

Powszechnym zwyczajem stały się już spotkania towarzyskie członków Instytutu, ich rodzin i zaproszonych gości. Odbywały się one w pierwszą sobotę miesiąca, a ich program o charakterze dosyć nieformalnym obejmował zarówno koleżeńskie rozmowy i dyskusje, jak i pogadanki, referaty i relacje historyczno-wspomnieniowe. Na przełomie lat 1951 i 1952 referaty takie wygłosili m.in. Tytus Filipowicz na temat „Młodość i podróż do Japonii” (chodzi tu oczywiście o postać Józefa Piłsudskiego), Stanisław Hempel na temat „Sprawa przyjazdu armii generała Józefa Hallera do Polski”, czy Władysław Dziadosz „Wspomnienia z lat pracy państwowej.”² Wszystkie tego rodzaju wystąpienia, referaty czy wspomnienia, były składane na piśmie do zbiorów archiwalnych, służąc do dzisiaj jako bardzo ważny materiał pomocniczy w opracowywaniu konkretnych tematów historycznych. Podobnie rzecz wyglądała z dyskusjami po wystąpieniach prelegentów, każdy bowiem głos rejestrowano i włączano do głównego wystąpienia, wzbogacając tym samym zbiory archiwalne o wspomnienia bezpośrednich uczestników historycznych, niekiedy wręcz przełomowych wydarzeń w dziejach Polski. Tę formę pracy Instytutu należy bez wątpliwa uznać za jedną z najbardziej efektywnych i cennych dla badaczy i historyków.

Z punktu widzenia dbałości i troski Instytutu o prawdę historyczną niezwykle ważne było posiedzenie Rady Instytutu, w dniu 8 grudnia 1951 roku, poświęcone problematyce rewizjonizmu historycznego w Polsce na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych.³ Bezpośrednim powodem podjęcia tego tematu przez Radę były powtarzające się fakty szkalowania imienia Józefa Piłsudskiego przez władze reżimu warszawskiego. Jedną z okazji do tego haniebnego działania przeciwko marszałkowi i jego bezpośredniemu otoczeniu była sprawa gen. dyw. Józefa Rybaka i jego wspomnień ukazujących się w prasie krajowej.⁴ W tym miejscu należy nieco szerzej naświetlić ową „sprawę gen. Rybaka” i jego rzekomych pamiętników. „Mówią one o życiu oficera byłej armii austriacko-węgierskiej, a później generała wojska II Rzeczypospolitej. Wspomnienia te uznano za sensacyjne. Najistotniejszy bowiem temat *Pamiętników...* stanowi działalność Józefa Piłsudskiego,

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 8 września 1951 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. Komunikat IJPL nr 26 z 28 września 1951 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 8 grudnia 1951 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Artykuły wspomnieniowe gen. dyw. Józefa Rybaka drukował w 1951 roku „Świat” w numerach 4, 5, 6, 7 i 8. Szerszą wersję pamiętników w postaci książkowej wydała cztery lata później oficyna wydawnicza „Czytelnik” (*Pamiętniki generała Rybaka*, Warszawa 1954).

zwłaszcza w okresie ostatnich dwóch lat przed wybuchem I wojny światowej.”¹ – pisze Piotr Stawecki. Piłsudski, organizując w Galicji Związek Strzelecki, Polski Skarb Wojskowy i Tymczasową Komisję Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, współpracował z ówczesnym kapitanem Józefem Rybakiem, szefem Oddziału II tj. wywiadowczego, austriackiej Komendy I Korpusu w Krakowie. „Ta część *Pamiętników generała Rybaka*, przedstawiająca współpracę między nimi, jest najbardziej rozbudowana i stanowi paszkwil na Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników. Na czym ten paszkwil polega? Najbardziej ogólnie rzecz traktując, *Pamiętniki* przedstawiają Józefa Piłsudskiego, jako konfidenta armii zaborczej i sprawcę wielu nieszczęść Polski.”² – pisze dalej P. Stawecki.

Sprawę rewizjonizmu historycznego w kraju referował na posiedzeniu Rady Władysław Bortnowski. Wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, w której głos zabierali m.in. Konrad Libicki, Tadeusz Schaetzel, Józef Moszczeński, Bohdan Podoski, Stanisław Skwarczyński, Juliusz Ulrych i Stanisław Biegański. Rozpatrywano m.in. wniosek Tadeusza Schaetzla, złożony do protokołu, w którym proponował on: „W związku z systematyczną akcją prowadzoną przez reżym warszawski, a mającą na celu sfalszowanie i zohydzenie naszej przeszłości, Rada, zdając sobie sprawę z destrukcyjnego działania tej akcji, szczególnie w stosunku do młodego pokolenia, postanawia:

1. Zwrócić się go Generała K. Sosnkowskiego, aby przez radio amerykańskie przemówił do Kraju, dając w krótkiej pogadance swoją relację o pracy niepodległościowej w Związku Walki Czynnej i Organizacjach Strzeleckich.

2. Zlecić Zarządowi Instytutu, by w porozumieniu z Wydziałem Studiów wyzyskał rocznice: 11 listopada, 19 marca, 12 maja, 6 i 15 sierpnia itp., aby wyjaśnić i upowszechnić dzieje ruchów niepodległościowych i rolę Józefa Piłsudskiego.

3. Zlecić Zarządowi nawiązanie kontaktu z innymi pokrewnymi organizacjami, jak Liga Niepodległości i Koło 1. Dywizji Piechoty, celem powołania Komisji Pogotowia, której zadaniem będzie przygotowanie wspólnej akcji reagowania na fałszowanie i zohydzenie naszej przeszłości, prowadzone lub zamierzone przez reżym warszawski [...].”³ Dalej w swym wniosku Schaetzel proponował wykorzystanie wszelkich dostępnych dróg do informowania społeczeństwa polskiego, zarówno w kraju, jak i na obczyźnie, o faktach fałszowania historii przez władze

¹ P. Stawecki, *Protokoły przesłuchania generała Rybaka*, [w:] „Dzieje Najnowsze” nr 4/1992, s. 85.

² Tamże, s. 85. W 1991 roku P. Stawecki, prowadząc kwerendę w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, natrafił na protokoły przesłuchania świadka, generała w stanie spoczynku Józefa Rybaka, sporządzone jesienią 1949 roku. Już pierwsze, pobieżne zapoznanie się z treścią tych protokołów wskazywało – zdaniem Staweckiego – na związek z wydanymi w 1954 roku *Pamiętnikami generała Rybaka*. *Pamiętniki* ukazały się w 1954 roku, a więc rok po śmierci Rybaka, który nie mógł ich autoryzować. Zdaniem wielu wybitnych historyków i świadków wydarzeń opisywanych przez Rybaka *Pamiętniki* nie są autentyczne. Wiele wskazuje, iż jest to jedynie spreparowany przez władze bezpieczeństwa materiał z przesłuchań Rybaka.

³ Załącznik do protokołu posiedzenia Rady IJPL w dniu 8 grudnia 1951 roku, AIJPL, s. 1.

w Warszawie, z jednoczesnym ukazaniem prawdy. Władysław Bortnowski ubolewał, że Instytut nie posiada odpowiednich możliwości, a przede wszystkim środków finansowych do uruchomienia szerszej akcji prostowania fałszerstw historycznych.¹

Kolejny mówca, Józef Moszczeński, opowiadał się za „[...] akcją na długą metę i za potrzebą uaktywnienia na emigracji pracy nad historiografią polską”. Mówił także, że jeśli chodzi o środki działania, to „jest pesymistą ze względu na bardzo słabą pomoc ze strony polskich ugrupowań na emigracji.”² Moszczeński wyraził ponadto przekonanie, iż: *Pamiętniki generała Rybaka* nie są autentyczne, a jest duże prawdopodobieństwo, że są to wymuszone zeznania.³

Przy tej okazji Stanisław Biegański powrócił do wielokrotnie już wypowiedzanego apelu o zbieranie relacji od świadków wydarzeń historycznych, co w przyszłości pomoże w dziele głoszenia prawdy historycznej. Ponieważ „[...] świadków wydarzeń 1908 – 1914 jest ledwie kilku (jak gen. Sosnkowski, gen. Kukiel, ambasador Sokolnicki, gen. Skwarczyński) stąd też trzeba ich eksploatować możliwie dokładnie i szybko”⁴ – mówił Biegański.

Na zakończenie Władysław Bortnowski podsumował dyskusję, stwierdzając, iż wypowiedzi uczestników należy uznać za wstęp do głównych debat, które odbędą się w przyszłości. Rada postanowiła, zgodnie z propozycją Tadeusza Schatzla, zlecić rządowi nawiązanie kontaktu z Ligą Niepodległości i Kołem 1. Dywizji Piechoty Legionów w sprawie powołania komisji pogotowia. Ponadto zarząd został zobowiązany do zwrócenia się do gen. Kazimierza Sosnkowskiego z prośbą o przygotowanie relacji i wypowiedzi radiowej na temat dziejów polskiego ruchu niepodległościowego.⁵ Zwrócono się także do kilku innych bezpośrednich twórców organizacji niepodległościowych przed 1914 rokiem o wyrażenie swego zdania na temat *Pamiętników generała Rybaka* i innych wydarzeń z epoki Piłsudskiego. Swoją opinię na piśmie złożył – w lutym 1952 roku – Marian Kukiel, do 1949 roku minister obrony narodowej w rządzie polskim na uchodźstwie. W *Uwagach o tzw. wspomnieniach gen. Józefa Rybaka* pisze on: „Znałem gen. Rybaka w latach 1921 – 1923 [...], podlegałem mu przez czas dłuższy. Chociaż zawsze miałem wrażenie, że dość luźnie on przyszyty do polskości, że austriacczyzną do szpiku kości nasiąkł, a w społeczeństwie polskim i wojsku polskim czuje się mniej pewnie i orientuje nie bez wysiłku, miałem jednak zawsze wrażenie, że jest to tęga głowa, sztabowiec wybitny [...] nie bardzo jestem w stanie odnaleźć tego Rybaka w jego rzekomych czy autentycznych wspomnieniach. Albo to z jakichś jego opowiadań

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 8 grudnia 1951 roku, s. 4.

² Tamże, s. 2 – 3.

³ W świetle badań P. Stawieckiego należy stwierdzić, iż Moszczeński był tu bliski prawdy. „Bliższy”, bowiem – jak sam P. Stawiecki stwierdza – nie wiadomo, czy były to wymuszone zeznania, czy też spreparowane przez władze bezpieczeństwa wspomnienia.

⁴ Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 8 grudnia 1951 roku, s. 4.

⁵ Zob. tamże, s. 4.

ktoś słabo poinformowany spisał, albo, jeśli on sam pisał, jest już umyślowo innym człowiekiem. Wspomnienia są mętne, puste, pełne oczywistych nieścisłości.”¹

Jak z powyższego widać, stale przykładano uwagę do podstawowego zadania statutowego Instytutu, tj. dbałości o prawdę historyczną i dobre imię marszałka i odpowiednio reagowano na wszelkie przypadki fałszowania historii, zarówno w kraju, jak i na emigracji.

Rok 1951 był dla Instytutu stosunkowo trudny, obfitował w kłopoty natury techniczno-organizacyjnej i personalnej. Poszczególne komórki Instytutu nie były niekiedy w stanie realizować na bieżąco swych statutowych zadań. Głównym powodem takiej sytuacji nie była mała liczba członków Instytutu, tych przecież było ponad dwustu. Powodem był fakt zbyt małego zaangażowania w codzienną działalność Instytutu. Wynikało to przede wszystkim z tego, że zdecydowana większość członków była bardzo zajęta własnymi sprawami osobistymi, rodzinnymi, głównie pracą zarobkową, troską o dom, o rodzinę, o bezpieczną i pomyślną przyszłość na obcej ziemi. Często było i tak, że obowiązki zawodowe nie pozwalały przez dłuższy czas wielu członkom na udział w pracach, zebraniach czy nawet w instytutowych spotkaniach towarzyskich przy symbolicznej herbatce. A bywało niestety i tak, że brak pieniędzy nie pozwalał na przyjazd do siedziby Instytutu. Na frekwencję w pracach poszczególnych komórek organizacyjnych Instytutu zwracał uwagę przewodniczący rady, Jakub Krzemieński, w swym sprawozdaniu na posiedzeniu Rady 8 marca 1952 roku, wyrażając przy tym nadzieję, że przyszłość będzie dla Instytutu pod tym względem nieco lepsza.²

Ze względu na opóźnienia w opracowaniu tekstów autorskich, wynikłe właśnie z braku czasu i intensywnej pracy zarobkowej, nie zdołano przygotować i wydać na 19 marca czwartego tomu „Niepodległości”. W marcu znajdował się on dopiero w druku, którego ukończenie przewidywane było na połowę kwietnia. Numer ten był poświęcony zagadnieniom polskiej polityki zagranicznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego.³ Do wyżej wymienionych kłopotów dochodziły jeszcze bodajże trudniejsze do pokonania problemy natury finansowej. Właśnie tym zagadnieniem zajęła się Rada na posiedzeniu w dniu 8 marca 1952 roku.⁴ Władysław Bortnowski w imieniu zarządu wystąpił z wnioskiem, by Rada zaproponowała Ogólnemu Zebraniu Członków Instytutu podniesienie wysokości składek członkowskich do 3 szylingów, z wyłączeniem członków korzystających z ubezpieczenia społecznego i z praw członków rodziny. Drugi wniosek zarządu dotyczył wprowadzenia nowej kategorii członków, mianowicie członka wspierającego. Konrad Libicki uzasadniał potrzebę podwyższenia składki koniecznością zwią-

¹ M. Kukiel, *Uwagi o tzw. wspomnieniach gen. Józefa Rybaka* (rękopis z lutego 1952 roku), AIJPL, sygn. 120/R.I.

² Zob. Sprawozdanie Rady IJPL za rok 1951/1952 odczytane na posiedzeniu Rady w dniu 8 marca 1952 roku, AIJPL.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 28 z 7 marca 1952 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 8 marca 1952 roku, AIJPL, s. 1.

szenia budżetu, którego ówczesna wysokość (około 250 funtów) absolutnie nie zaspokajała potrzeb Instytutu. Mimo że liczba członków wzrosła w ostatnich miesiącach o 38 osób, wpływy do kasy Instytutu malały, ponieważ spośród 210 członków aż 60 korzystało z pomocy finansowej ubezpieczenia społecznego i nie stać ich po prostu było na płacenie składek członkowskich. Podniesienie składki, według szacunków członków zarządu, miało w przyszłości dać wpływ w wysokości około 350 funtów.¹

Uzasadnieniem zarządu dla propozycji wprowadzenia kategorii członka wspierającego było przede wszystkim to, że w pierwszym roku istnienia Instytutu z wpływów pozaczłonkowskich otrzymano sumę równą kwocie składek członków rzeczywistych. Wprowadzenie kategorii członka wspierającego miałoby niejako umożliwić władzom Instytutu choćby symboliczne uhonorowanie osób, które finansowo wspomagały działalność tej polskiej placówki na obczyźnie. Nie wszyscy jednak chcieli wprowadzenia nowej kategorii członków, proponując na przykład, by datki finansowe, pochodzące spoza grona członków Instytutu, potraktować jako dary. Wyrazicielem takiego właśnie zdania był m.in. Józef Moszczeński, który obawiał się, że wprowadzenie nowej kategorii członka spowoduje dodatkowe trudności natury czysto administracyjnej.² Władysław Bortnowski, broniąc wniosku zarządu o członkach wspierających, mówił, iż forma taka istnieje w Instytucie w Nowym Jorku i sprawdza się tam znakomicie. W wyniku dyskusji sprawę członków wspierających uznano jednak za niedojrzałą do obrad ogólnego zebrania, natomiast podwyższenie kwoty składek postanowiono wnieść pod jego obrady.

Ogólne Zebranie Członków odbyło się 23 marca 1952 roku.³ Przewodniczył mu Michał Grażyński. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków Instytutu Tadeusz Alf-Tarczyński wygłosił krótkie wspomnienie pt. „Imieniny Komendanta w roku 1915”. Sprawozdanie z prac Rady złożył jej przewodniczący, Jakub Krzemieński, z prac zarządu Władysław Bortnowski, z prac Wydziału Studiów natomiast Tadeusz Schaetzel. Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja nad kierunkiem i metodą prac Instytutu, w wyniku której zebranie zleciło organom Instytutu przeprowadzenie prac przygotowawczych do uczczenia 70-lecia urodzin i 50-lecia pracy ideowej i społecznej marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Na zebraniu podjęto oczywiście temat finansów. W wyniku dyskusji nad tą kwestią uchwalono wniosek Rady o podniesienie wysokości minimalnej składki miesięcznej do 3 szylingów, co – jak wcześniej powiedziano – miało spowodować poprawę sytuacji materialnej Instytutu.

Ogólne Zebranie dokonało wyboru przewodniczącego zarządu. Został nim ponownie Władysław Bortnowski. Wybrano także członków zarządu: Stanisława Dąbrowskiego, Stanisława Ejzerta, Janusza Głuchowskiego, Konrada Libickiego,

¹ Tamże, s. 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 29 z 30 kwietnia 1952 roku, AIJPL, s. 1.

Tadeusza Niezabitowskiego, Stanisława Sicińskiego, Romana Szturca, Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego i Jerzego Uszyckiego. Na członków komisji rewizyjnej zostali wybrani: Wacław Przeździecki, Zygmunt Budzyński, Witold Grab-Łęcki, Halina Czarnocka. Na wakujące dwa miejsca członków Rady powołano Stefana Benedykta i Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego.

Nowy zarząd, na swym pierwszym zebraniu w dniu 5 kwietnia, ukonstytuował się następująco: Władysław Bortnowski – przewodniczący, na wiceprzewodniczących powołano Janusza Głuchowskiego i Konrada Libickiego, sekretarzem został Roman Szturc, skarbnikiem Stanisław Dąbrowski, bibliotekę powierzono Stanisławowi Ejzertowi, gospodarzem domu został Jerzy Uszycki, Tadeuszowi Alf-Tarczyńskiemu powierzono natomiast sprawy związane z wystąpieniami na zewnątrz, delegatem do Wydziału Studiów został Juliusz Ulrych. Powołana została także komisja domu w trzyosobowym składzie: Konrad Libicki, Juliusz Ulrych i Stanisław Siciński.¹

Zarząd na swym inauguracyjnym zebraniu utrzymał pierwszą sobotę miesiąca jako termin towarzyskich zebrań członków. Warto w tym miejscu podkreślić, iż w ciągu pierwszych pięciu lat istnienia Instytutu zostało wygłoszonych 27 relacji zarówno z okresu przygotowania walki o niepodległość, jak i czasów wojny polsko-radzieckiej i okresu 20-lecia międzywojennego. Coraz liczniejszy i aktywniejszy udział członków Instytutu w tego rodzaju zebraniach świadczył o dużym zainteresowaniu i potrzebie tej formy spotkań.

Warto również odnotować, że w 1952 roku Instytut zamówił wykonanie gipsowej płaskorzeźby głowy Józefa Piłsudskiego, rozprowadzono ją wśród członków i osób spoza Instytutu w cenie 15 szylingów.² Płaskorzeźba ta była bardzo cenną pamiątką dla odwiedzających Instytut wycieczek czy też osób indywidualnych.

Program pracy Instytutu na kolejny rok był też tematem obrad Rady w dniu 10 maja.³ Przewodniczący Wydziału Studiów przedstawił plan zamierzeń Instytutu dostosowany do możliwości finansowych. I tak za wskazane uznano dalszą działalność komisji pogotowia pod przewodnictwem Stanisława Skwarczyńskiego, przy współdziałaniu młodszego pokolenia członków Instytutu w sprawie odpierania propagandy reżimu warszawskiego, skierowanej przeciwko osobie Józefa Piłsudskiego.⁴ Drugim ważnym przedsięwzięciem było zorganizowanie jubileuszu 50-lecia pracy Aleksandry Piłsudskiej. W prace przygotowawcze włączyli się Tomasz Arciszewski i Wanda Piłsudska.

Nie rezygnowano z akcji odczytowej. Kontynuowane miały być comiesięczne wieczory relacyjne, przy czym zwracano się z prośbą do osób wygłaszających

¹ Zob. tamże, s. 1.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 10 maja 1952 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Tamże, s. 1.

relacje i wspomnienia o przekazywanie Wydziałowi Studiów treści swych wystąpień na piśmie.

Jeśli chodzi o przedsięwzięcia organizowane na szerszą skalę, które w Instytucie potocznie nazywano „wystąpieniami na zewnątrz”, to plan Wydziału Studiów przewidywał – tradycyjnie już – obchody dnia 19 marca, jubileusz Aleksandry Piłsudskiej (i podkreślenie przy tej okazji udziału kobiet w walkach o niepodległość), wreszcie obchody 35-lecia Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego w Rosji, których przygotowanie powierzono Wacławowi Przeździeckiemu.

Rada dokonała wyboru składu Wydziału Studiów. Przewodniczącym został Tadeusz Schaetzel, członkami: Stefan Benedykt, Stanisław Biegański, Kazimierz Glabisz, Kazimierz Iranek-Osmecki, Jerzy Kędzierski, Kazimierz Kieszniewski, Tytus Komarnicki, Józef Moszczeński, Kazimierz Okulicz, Józef Stankiewicz, Jan Starzewski, Maria Trojanowska, Ludwik Zakrocki, Władysław Zaleski. Ponadto w składzie wydziału znaleźli się, jako delegaci zarządu, Konrad Libicki i Juliusz Ulrych.¹

Na przełomie czerwca i lipca 1952 roku ukazał się kolejny, czwarty już, numer „Niepodległości”. Kilkumiesięczne opóźnienie było spowodowane po pierwsze trudnościami z dotrzymaniem terminów umówionych przez redakcję i autorów tekstów, po drugie zaś kłopotami natury finansowej.

Spśród artykułów zamieszczonych w czwartym numerze warto wymienić takie jak: *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich* Tytusa Komarnickiego, *Problemy polsko-niemieckie* Tadeusza Kunickiego, *Polskie i niemieckie przygotowania do wrześnieowego starcia* Kazimierza Glabisza czy też *Idea niepodległości i siły u Józefa Piłsudskiego* Zygmunta Stahla.²

W połowie grudnia 1952 roku zorganizowane zostały uroczystości związane z 70-leciem urodzin i 50-leciem pracy niepodległościowej Aleksandry Piłsudskiej. Uroczystości zbiegły się z przyjazdem do Londynu Kazimierza Sosnkowskiego, który przybył z Kanady na zaproszenie polskich władz państwowych, tj. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, rządu i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.³

14 grudnia w siedzibie Instytutu nastąpiło złożenie życzeń Aleksandrze Piłsudskiej, honorowemu członkowi Instytutu. Jako pierwszy życzenia składał Kazimierz Sosnkowski, a następnie, w imieniu wszystkich członków Instytutu, Władysław Bortnowski, wręczając szacownej jubilatce bukiet kwiatów, oraz jej portret pędzla Kazimierza Pacewicza. Na zakończenie tej części uroczystości sekretarz zarządu odczytał okolicznościowe telegramy nadesłane m.in. przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Reszta wieczoru upłynęła w serdecznej atmosferze towarzyskich rozmów.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 30 z 5 lipca 1952 roku, AIJPL, s. 1.

² „Niepodległość”, t. IV, Londyn 1952.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 32 z 9 grudnia 1952 roku, AIJPL, s. 1.

Również następnego dnia, tj. 15 grudnia 1952 roku, należało do szczególnych w historii Instytutu. Tego dnia wieczorem w siedzibie Ogniska Polskiego Instytut zorganizował zebranie publiczne, w czasie którego honorowy członek Instytutu, Kazimierz Sosnkowski, wygłosił odczyt na temat „Sytuacja światowa na tle agresji sowieckiej.” Wizyta przybyłego z Kanady Sosnkowskiego i temat jego referatu wzbudziły w środowisku polskim w Anglii olbrzymie zainteresowanie. Chętnych do wzięcia udziału w spotkaniu z byłym Naczelnym Wodzem i najbliższym współpracownikiem Józefa Piłsudskiego było tak wielu, że nie byli w stanie pomieścić się w sali, w której spotkanie zorganizowano. Dla tych, którzy nie znaleźli dla siebie miejsca w sali, rozmieszczono na klatce schodowej dodatkowe głośniki, aby im umożliwić wysłuchanie referatu Sosnkowskiego.

Już w kilka dni po tym spotkaniu Instytut rozprowadzał, wydaną drukiem, broszurę z treścią wystąpienia Kazimierza Sosnkowskiego. Poza nią do nabycia były także inne wydane drukiem referaty i odczyty, jak m.in. Zygmunta Stahla *Idea niepodległości i siły Józefa Piłsudskiego*,¹ Michała Sokolnickiego *Polska między Niemcami i Rosją*² czy też Tytusa Komarnickiego *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*.³

W marcu 1953 roku po raz kolejny obchodzono dzień imienin marszałka. Na uroczystości złożyło się, tradycyjnie już, nabożeństwo w kościele Brompton Oratory oraz specjalne zebranie otwarte Instytutu zorganizowane w Ognisku Polskim z odczytem Tytusa Komarnickiego na temat „Sprawa samookreślenia narodów w pierwszej wojnie światowej, jako tło pracy dziejowej Józefa Piłsudskiego w okresie 1914 – 1920”. W części artystycznej wieczoru wystąpił polski chór im. Fryderyka Chopina.⁴

Następnego dnia po uroczystościach imienninowych przystąpiono do normalnego już, roboczego trybu pracy. 22 marca odbyło się kolejne Zebranie Ogólne Członków Instytutu.⁵ Po wyborze prezydium relację wygłosił Juliusz Ulrych, a jej tematem było „Wspomnienie z podróży Komendanta na pogranicze Litwy.”⁶

Przyjęto sprawozdania poszczególnych komórek organizacyjnych Instytutu za mijającą kadencję i dokonano wyborów do Rady w miejsce ustępującej jednej trzeciej członków. Wybrani zostali: Władysław Bortnowski, Tadeusz Felsztyn, Kazimierz Głabisz, Michał Grażyński, J. Hryniewski, Jakub Krzemieński, Bohdan Podoski, Kazimierz Sawicki, Tadeusz Schaetzel, Felicjan Składkowski, Juliusz Ulrych i Józef Wiatr.

Na przewodniczącego zarządu ponownie wybrano Władysława Bortnowskiego, a na członków: Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego, Mieczysława Borowca, Stefana

¹ Z. Stahl, *Idea niepodległości i siły Józefa Piłsudskiego*, Londyn 1952.

² M. Sokolnicki, *Polska między Niemcami i Rosją*, Londyn 1952.

³ T. Komarnicki, *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw zachodnich*, Londyn 1952.

⁴ Por. Komunikat IJPL nr 34 z 7 marca 1953 roku, AIJPL, s. 1.

⁵ Tamże, s. 1.

⁶ Zob. tamże, s. 1.

Ejzerta, Janusza Głuchowskiego, Jerzego Kędzierskiego, Konrada Libickiego, Jerzego Ścibora, Stanisława Sicińskiego, Józefa Stankiewicza, Romana Szturca i Jerzego Uszyckiego.

W składzie komisji rewizyjnej znaleźli się: Wacław Przędziecki – przewodniczący oraz Jerzy Węsierski, Zygmunt Budzyński, Jan Jedynak i Halina Czarnocka.

Na wniosek Konrada Libickiego jednogłośnie postanowiono wysłać stosowny telegram do Kazimierza Sosnkowskiego z podziękowaniem za złożoną wizytę i spotkania w Londynie w grudniu poprzedniego roku. Przesłano generałowi także zaproszenie do złożenia kolejnej wizyty w Instytucie.¹

Do ponownego spotkania z Kazimierzem Sosnkowskim doszło 6 czerwca 1953 roku podczas comiesięcznego spotkania towarzyskiego członków Instytutu. Wzięła w nim udział również Aleksandra Piłsudska. Obecnych na spotkaniu było ponad 150 osób. Kazimierz Sosnkowski obszernie odpowiadał na liczne pytania dotyczące m.in. problemów z przeszłości, ale wiele z poruszonych kwestii odnosiło się do wydarzeń bieżących.

2 maja 1953 roku został wybrany pierwszy komitet domu, którego zadanie polegało na prowadzeniu bieżących spraw organizacyjno-administracyjnych i technicznych związanych z siedzibą Instytutu przy Upper Richmond. Funkcję taką pełnił dotychczas gospodarz domu, jednak wzrost liczby różnego rodzaju nowych obowiązków i spraw spowodował, iż sam nie był on w stanie właściwie wykonywać swoich obowiązków. W składzie komitetu domu znaleźli się: Mieczysław Borowiec jako skarbnik, Stefan Ejzert jako członek komitetu i gospodarz Instytutu oraz Stanisław Siciński, któremu powierzono obowiązki przewodniczącego.²

Duży zakres obowiązków i czynności spadał także na inną osobę funkcyjną, mianowicie na sekretarza Instytutu. W jego kompetencji było prowadzenie obfitej korespondencji zarządu z członkami Instytutu i z licznymi organizacjami. Zdarzały się w związku z tym przypadki wykazywania niecierpliwości z powodu braku natychmiastowych odpowiedzi na przesłane zarządowi pisma. Żadnej ze spraw nie pozostawiono bez odpowiedzi, jednakże bywało tak, iż sekretarz nie był po prostu w stanie odpisać w zadowalającym obie strony terminie. Nie było to przecież stanowisko etatowe, płatne. Jak wszyscy działacze w Instytucie, tak i sekretarz swoje obowiązki pełnił społecznie, pracując poza Instytutem zarobkowo dla utrzymania siebie i rodziny, jednocześnie poświęcając wiele swego wolnego czasu, sobót i niedziel, na prowadzenie bieżących spraw zarządu i niemal całej jego korespondencji.

Inną kłopotliwą i trudną sprawą był brak regularnych comiesięcznych wpływów ze składek członkowskich. Stawało się to coraz poważniejsze, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt niemal stałego wzrostu kosztów związanych z działalnością wydawniczą Instytutu. I tak na przykład zarząd, na swym zebraniu 5 września,

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 35 z 26 kwietnia 1953 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

postanowił wstrzymać wysyłkę „Komunikatu” członkom zalegającym z płaceniem składek przez ponad rok. Jednocześnie postanowiono nie skreślać nikogo z „dłużników” z listy członków Instytutu, ale zwracano się z prośbą do osób, które nie są w stanie wyrównać zaległości, a pragną nadal otrzymywać „Komunikat”, o zgłoszenie tego faktu do Zarządu Instytutu i uzyskanie odroczenia płatności lub skreślenia zaległości.¹

Brak pieniędzy był przyczyną opóźnień w wydaniu piątego numeru „Niepodległości”. Koszty związane z pracami wydawniczymi obliczano na około 300 funtów, a w kasie Instytutu znajdowała się zaledwie połowa tej kwoty. W celu podreperowania stanu funduszy zwrócono się do członków, którzy noszą się z zamiarem kupna kolejnego tomu „Niepodległości”, o wpłacanie po 6 szylingów tytułem przedpłaty. Apelowano ponadto o regulowanie zaległości i dary na fundusz wydawniczy.² Trzeba dodać, że na działalność wydawniczą Instytut nie otrzymywał żadnych subwencji, niosąc ciężar prac wydawniczych na własnych barkach.

Z wielu stron dochodziły do Instytutu wiadomości, wręcz alarmujące, że dokumenty, mające nieraz bardzo doniosłą wartość historyczną, a znajdujące się w prywatnych rękach, ulegają zniszczeniu. Straty powstałe przez tego rodzaju bezsensowną działalność ludzi nie zorientowanych w wartości posiadanych materiałów były częstokroć bardzo poważne, wiele szczegółów z historii przepadało na zawsze dla nauki i przyszłych pokoleń. W związku z tym Zarząd Instytutu zwracał się z gorącym apelem do wszystkich członków, ażeby oddawali do jego archiwum posiadane dokumenty, związane z najnowszą historią Polski, np. druki, pamiętniki, wspomnienia osobiste, oraz aby zwracali się z taką samą prośbą do osób spoza Instytutu.³ Uważano, zupełnie słusznie, że często nawet pozornie mało wartościowe notatki mogą mieć dla przyszłych pokoleń, dla historyków, ogromne znaczenie. Wszystkie tego rodzaju darowizny były opracowywane przez pracowników działu archiwalnego i oddawane do użytku naukowego. Dodajmy w tym miejscu, iż na podstawie uchwały zarządu z 7 listopada 1953 roku kierownikiem archiwum został Ludwik Zakrocki.

Zarząd Instytutu, wychodząc z założenia, iż wszelkie materiały związane z postacią Józefa Piłsudskiego powinny być zachowane dla pamięci, postanowił przystąpić do zbierania anegdot na temat komendanta. Uważano bowiem, że choćby na marginesie materiałów historycznych mogą one być interesujące i cenne dla potomnych. Zwracano się do członków, a za ich pośrednictwem do wszystkich osób, które mogły być w posiadaniu tego rodzaju materiałów, o przesłanie ich do Instytutu na ręce Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego.⁴

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 37 z 31 października 1953 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Komunikat IJPL nr 38 z 12 grudnia 1953 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 1.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 39 z 27 lutego 1954 roku, AIJPL, s. 2.

Na posiedzeniu Rady 13 lutego 1954 roku dokonano pewnych zmian w statucie, ich podstawową ideą było usprawnienie działalności Instytutu.¹ I tak jedną z najbardziej znaczących zmian było przedłużenie kadencji Wydziału Studiów do dwóch lat. Miało to na celu umożliwienie członkom wydziału prowadzenia prac długofalowych, co przy corocznych zmianach kadrowych bywało poważnie utrudnione.

Przewodniczący Wydziału Studiów miał od tej pory prawo brania udziału w posiedzeniach zarządu bądź osobiście, bądź przez swego przedstawiciela.² Do statutu wprowadzono także zapis mówiący, iż Wydział Studiów powołuje Komitet Redakcyjny „Niepodległości” oraz komisje i zespoły działające jako organy prac wydziału. W skład Komitetu Redakcyjnego oraz komisji i zespołów mogły wchodzić osoby powołane przez Wydział Studiów spośród członków Instytutu lub osób organizacyjnie z nim nie związanych.³

Na tymże posiedzeniu Rady Władysław Bortnowski zwracał się do wszystkich członków z apelem o większe zaangażowanie w prace Instytutu. Konrad Libicki, wspierając Bortnowskiego, podkreślał konieczność czynniejszego udziału w pracach Rady, bowiem na kilku ostatnich posiedzeniach zbierała się ona w mocno zdekompletowanym składzie. Biorąc pod uwagę fakt, iż to Rada właśnie jest organem wyznaczającym kierunek prac Instytutu i czuwającym nad wypełnianiem przez jego pozostałe komórki powierzonych im zadań, należy dążyć do aktywniejszego udziału członków Rady w jej posiedzeniach i wszelkich pracach Instytutu. „W tym kierunku powinien pójść w przyszłości cały wysiłek Rady, aby pomocą swoją zapewnić Instytutowi wypełnianie prac statutowo na niego nałożonych i które mogą być dokonane tylko przy wspólnym i harmonijnym wysiłku wszystkich jego działów.”⁴ – czytamy we wniosku Konrada Libickiego.

W marcu 1954 roku odbyło się Zebranie Ogólne Członków Instytutu, na którym – poza sprawozdaniami z prac poszczególnych komórek Instytutu – dokonano wyboru jednej trzeciej członków Rady, prezesa Instytutu, członków zarządu i komisji rewizyjnej. W miejsce ustępujących członków Rady powołano: Zbigniewa Czarneckiego, Kazimierza Fabrycego, Janusza Głuchowskiego, Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, Kazimierza Kieszniewskiego, Wandę Piłsudską, Kazimierza Rzyńskiego, Stanisława Skwarczyńskiego i Jana Starzewskiego. Prezesem Instytutu ponownie został Władysław Bortnowski, natomiast w składzie zarządu znaleźli się ponadto: Tadeusz Alf-Tarczyński, Mieczysław Borowiec, Tadeusz Budzyński, Juliusz Englert, Jerzy Kędziński, Konrad Libicki, Jan Prus-Kostecki,

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 13 lutego 1954 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Projekt zmian i uzupełnień Statutu Instytutu Józefa Piłsudskiego. Załącznik do protokołu posiedzenia Rady IJPL w dniu 13 lutego 1954 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 1.

⁴ Wniosek K. Libickiego w sprawie sprawozdania Rady IJPL za rok 1953/1954, AIJPL.

Stanisław Siciński, Roman Szturc, Juliusz Ulrych i Ludwik Zakrocki.¹ Skład komisji rewizyjnej nie uległ zmianie w porównaniu z poprzednią kadencją.

Członkowie zarządu na pierwszym swym posiedzeniu w nowej kadencji dokonali podziału poszczególnych funkcji. I tak wiceprezesami zostali: Juliusz Ulrych, zajmujący się jednocześnie sprawami młodego pokolenia, i Konrad Libicki, któremu dodatkowo powierzono sprawy gospodarcze. Sekretarzem został Roman Szturc, skarbnikiem natomiast Mieczysław Borowiec. Zastępcą sekretarza i skarbnika zarazem wybrano Tadeusza Budzyńskiego. Janowi Prusowi-Kosteckiemu powierzono pieczę nad biblioteką i administracją zbiorów. Kierownikiem archiwum został Ludwik Zakrocki. Dział związany z wystąpieniami na zewnątrz objął Tadeusz Alf-Tarczyński, przewodniczącym Komitetu Domu został Stanisław Siciński. Jerzemu Kędzierskiemu powierzono bardzo istotną dziedzinę z punktu widzenia przyszłości Instytutu, mianowicie – wspólnie z Juliuszem Ulrychem – zajmować się miał naborem przedstawicieli młodego pokolenia Polaków do szeregów członkowskich Instytutu. Tadeusz Alf-Tarczyński i Jerzy Kędzierski wybrani zostali na delegatów do Wydziału Studiów.²

10 kwietnia zebrała się z kolei na swym pierwszym posiedzeniu Rada Instytutu. Jej przewodniczącym został Jakub Krzemieński, wiceprzewodniczącymi Bohdan Podoski i Wanda Piłsudska. Sekretarzem Rady wybrany został Tadeusz Münich. Rada wybrała także członków Wydziału Studiów: Tadeusz Schaezel – przewodniczący, Maria Trojanowska – sekretarz, Stefan Benedykt, Stanisław Biegański, Kazimierz Głabisz, Kzimirz Iranek-Osmecki, Jerzy Kędzierski, Tytus Komarnicki, Konrad Libicki, Józef Moszczeński, Kazimierz Okulicz, Józef Stankiewicz, Jan Starzewski, Władysław Zaleski i Ludwik Zakrocki – członkowie.

Głównym zdaniem wśród przedsięwzięć Instytutu na rok 1954/1955 było zorganizowanie uroczystości w związku z 40-leciem wymarszu kompanii kadrowej z podkrakowskich błoni. Wykonując uchwałę Zebrania Ogólnego Członków Instytutu o zorganizowaniu uroczystości 40-lecia czynu zbrojnego Legionów, Zarząd Instytutu wraz z Zarządem Koła Żołnierzy 1. Dywizji Piechoty Legionów powołał Komitet Organizacyjny, który ustalił program uroczystości. I tak w sobotę 7 sierpnia przed południem w Brompton Oratory miała zostać odprawiona msza święta za spójność duszy poległych i zmarłych legionistów. Wieczorem tego dnia w sali Ogniska Polskiego miała się odbyć uroczysta akademie z referatem Tytusa Komarnickiego na temat „Następstwa międzynarodowe czynu 6 sierpnia 1914 roku”. Dla upamiętnienia tej rocznicy zaplanowano wydanie okolicznościowej broszury *40-lecie wymarszu Legionów*, która miała się ukazać w dniu uroczystości.³

Wiosną 1954 roku Władysław Bortnowski, inicjator założenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie i zarazem długoletni prezes zarządu, podjął decyzję

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 40 z 1 maja 1954 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 41 z 26 czerwca 1954 roku, AIJPL, s. 1.

o wyjeździe do USA. W pierwotnym założeniu Bortnowskiego miał to być wyjazd kilkumiesięczny. Pożegnanie z członkami Instytutu nastąpiło 8 maja w trakcie comiesięcznego zebrania towarzyskiego.¹ W specjalnym liście pożegnałym do członków Instytutu, Władysław Bortnowski, kierujący przez siedem lat jego zarządem, napisał takie oto słowa: „Wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych, przesyłam wszystkim Paniom i droгим Kolegom członkom Instytutu Józefa Piłsudskiego moje pożegnanie. Wyjeżdżam z zamiarem powrotu, jednak nie ręczę, czy wrócę. Żegnając Was wszystkich, chcę przede wszystkim podziękować czcigodnej Pani Marszałkowej i wszystkim członkom za to zaufanie, którym byłem obdarzony i które było mi tak cenną pomocą w pracy. Poza tym chcę wypowiedzieć moje głębokie przekonanie, że praca w Instytucie pod przewodnictwem kolegi tak wypróbowanego jak Juliusz Ulrych będzie dalej się rozwijać i pogłębiać z pełnym powodzeniem dla tej placówki, która jest nam nie tylko drogą, ale i doniosłej wagi dla biegu wielkiej sprawy Niepodległości Polskiego Narodu. Do widzenia.”²

Po wyjeździe Władysława Bortnowskiego, jak się okazało na stałe, pracami zarządu kierował do kolejnych wyborów wiosną 1955 roku Juliusz Ulrych, dotychczasowy wiceprezes. Wyjazd poprzedniego prezesa, choć nie stanowił specjalnego przełomu w działalności Instytutu londyńskiego, z całą pewnością spowodował poważny ubytek kadrowy. Szeregi Instytutu opuszczał bowiem jego współzałożyciel, pierwszy i jedyny dotąd prezes zarządu, człowiek ideowy i całym sercem oddany tej placówce. Mimo iż Władysław Bortnowski naturalnie nie przestawał być członkiem Instytutu, wyjazd ten był stratą niepowetowaną.

Wydarzeniem niezmierniej wagi w historii Instytutu było przyjęcie przez zarząd uchwały wyrażającej stanowisko Instytutu wobec wewnętrznych wydarzeń przesileniowych, jakie miały miejsce w środowisku polskiej emigracji po śmierci prezydenta Władysława Raczkiewicza w 1948 roku. Na tle sukcesji doszło do bardzo poważnych rozłamów, których efektem był, groźny dla spójności i jedności emigracji, kryzys wewnętrzny. Wobec zaangażowania się niektórych członków Instytutu w działalność stricte polityczną, szczególnie w 1954 roku, kiedy doszło do podpisania Aktu Zjednoczenia³ przez polskie niepodległościowe stronnictwa i ugrupowania polityczne, zarząd na swym posiedzeniu w dniu 6 listopada wydał oświadczenie następującej treści: „1. Instytut im. Józefa Piłsudskiego, jako instytucja historyczno-badawcza, w kryzysie politycznym, jaki przeżywa uchodźstwo, nie przyjmuje żadnego udziału, nie zabiera głosu i nie zajmuje żadnego stanowiska. 2. Ze względu na rozłamy, jakie nastąpiły w Lidze Niepodległości i Kole 1. Dywizji Piechoty Legionów, Instytut Józefa Piłsudskiego na przyszłość, o ile będzie organizował wystąpienia na zewnątrz, będzie występował samodzielnie,

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 40, s. 2.

² Komunikat IJPL nr 41, s. 1.

³ Akt Zjednoczenia podpisany w dniu 14 marca 1954 roku w Londynie przez polskie niepodległościowe stronnictwa i ugrupowania polityczne, Londyn 1954.

a nie – jak to było dotychczas – łącznie z Ligą Niepodległości i Kołem 1. Dywizji Piechoty Legionów. 3. Członkowie Instytutu, bez względu na to, czy są członkami władz Instytutu, czy nie, o ile biorą udział w życiu politycznym, którego to prawa Instytut nikomu nie kwestionuje, czynią to oczywiście na własną odpowiedzialność, nie angażując Instytutu.”¹

Publiczne ogłoszenie stanowiska Instytutu w tej sprawie wydaje się jak najbardziej uzasadnione i słuszne w sytuacji, kiedy pod Aktem Zjednoczenia z 14 czerwca 1954 roku widnieją podpisy Michała Grażyńskiego i Bohdana Podoskiego, wprowadzając jako przedstawicieli Ligi Niepodległości Polski, ale byli oni jednocześnie członkami Instytutu i zajmowali ważne miejsce w jego organach kierowniczych.

Oświadczenie Instytutu w sprawie angażowania się jego członków w działania polityczne zasługuje na jeden jeszcze komentarz. Oto bowiem mamy do czynienia z sytuacją, w której instytucja naukowo-badawcza, mimo iż w jej szeregach członkowskich znajdowała się cała rzesza ludzi w politykę – szczególnie w okresie międzywojennym – zaangażowanych, potrafiła się wznieść ponad polityczne podziały emigracji, ponad jej kłótnie i swary, ogłaszając, jak na instytucję o takim charakterze przystało, swą głęboką neutralność i niezaangażowanie. Wśród członków Instytutu nie było z całą pewnością przypadku, by ktokolwiek był w swych opiniach i poglądach obojętny na ówczesne wydarzenia w życiu polskiej emigracji, szczególnie na wydarzenia z okresu kilku ostatnich lat, kiedy w jej łonie nasilał się kryzys wewnętrzny. Instytut jednak stał z boku, nie angażując swego autorytetu w spory o charakterze politycznym.

W kryzysie wewnętrznym emigracji zachował postawę jednoczącą, dbając o strzeżenie wartości najwyższych i świadomie nie biorąc udziału w wewnętrznych zmaganiach o formę wyrazu niepodległościowych dążeń emigracji. Instytut przetrwał ten kryzys zwycięsko, zachowując swoją dotychczasową zwartość i zdobytą pozycję w życiu emigracji.

Stałą niemal bolączką Zarządu Instytutu było nieregularne opłacanie składek członkowskich. Utrudniało to przede wszystkim działalność wydawniczą. W związku z tym – w lutym 1955 roku – zarząd wydał specjalne oświadczenie, w którym czytamy: „Zarząd z przykrością podaje do wiadomości, że 163 członków nie spełnia obowiązków statutowych zalegając ze składkami i nie reaguje zupełnie na przypomnienia w »Komunikatach«. Instytut ponosi wydatek ponad 12 funtów rocznie przez rozsyłanie »Komunikatach« i zawiadomień do tych osób. W związku z tym Zarząd Instytutu, uchwałą powziętą w dniu 5 lutego br. postanowił rozpatrzyć pozytywnie każdą sprawę częściowego względnie całkowitego umorzenia zaległych składek [...] o ile zainteresowani zwrócą się o to pisemnie do zarządu. Zgłoszenia listowne w tej sprawie zechcą P.T. Członkowie przesać do dnia 15 marca 1955 roku. W przypadku braku zawiadomienia do tego terminu dalsze wysyłanie »Komunikatach« Instytutu tej grupie członków zostanie wstrzymane

¹ Komunikat IJPL nr 44 z 15 grudnia 1954 roku, AIJPL, s. 1.

i zarząd zmuszony będzie wystąpić do Rady Instytutu o skreślenie ich z listy członków [...].”¹

Jeśli uzmysliwimy sobie, iż 163 osoby nie płacące składek stanowiły ponad połowę liczby wszystkich członków, to widać, że dla władz Instytutu nie był to z pewnością problem błahy.

20 marca 1955 roku w siedzibie Instytutu odbyło się kolejne doroczne zebranie członków. Przyjęto sprawozdania pracy poszczególnych komórek organizacyjnych i dokonano wyboru na następną kadencję, udzielając absolutorium ustępującemu zarządowi. Do składu Rady w miejsce ustępujących członków wybrano: Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego, Stefana Benedykta, Stanisława Biegańskiego, Kazimierza Iranka-Osmeckiego, Jerzego Iwanowskiego, Konrada Libickiego, Bogusława Miedzińskiego, Józefa Moszczeńskiego, Tadeusza Münnicha i Antoninę Sawicką. Na prezesa zarządu wybrany został dotychczasowy jego wiceprezes, Juliusz Ulrych, pełniący obowiązki prezesa po wyjeździe Władysława Bortnowskiego do USA. Członkami zarządu zostali: Tadeusz Alf-Tarczyński, Mieczysław Borowiec, Juliusz Englert, Stanisław Kunstler, Konrad Libicki, Kazimierz Sawicki, Stanisław Siciński, Krzysztof Sroczyński i Kazimierz Wesse. W składzie komisji rewizyjnej znaleźli się: Franciszek Krukierek, Roman Szturc, Jerzy Węsierski i Roman Witorzeniec. Zebranie ponadto jednogłośnie wybrało Ludwika Zakrockiego na kierownika archiwum.²

Na pierwszym w kolejnej kadencji zebraniu zarządu, 2 kwietnia 1955 roku, doszło do jego ukonstytuowania. I tak wiceprezesami zostali wybrani: Konrad Libicki i Kazimierz Sawicki, sekretarzem Stanisław Siciński, skarbnikiem Mieczysław Borowiec. Zastępcą sekretarza został Kazimierz Wesse, wystąpieniami na zewnątrz nadal zajmować się miał Tadeusz Alf-Tarczyński, administrację wydawnictw powierzono natomiast jednemu z młodszych członków Instytutu, Juliuszowi Englertowi. W składzie komisji domu znaleźli się: Stanisław Siciński i Mieczysław Borowiec. Na delegatów do Wydziału Studiów powołano Konrada Libickiego i Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego.

Wobec rezygnacji kierownika archiwum, Ludwika Zakrockiego, zarząd powierzył jego obowiązki Adamowi Englertowi. Poza archiwaliai przejął on pod swoją opiekę także zbiory muzealne i bibliotekę.³

Na lipcowym posiedzeniu Rady Instytutu, przy okazji wyboru wiceprzewodniczącego Rady, powróciła ponownie sprawa neutralności politycznej Instytutu. Jednym z kandydatów na wiceprzewodniczącego miał być Bohdan Podoski. Wobec faktu, iż był on w tym czasie także wiceprezesem Rady Jedności Narodowej, Konrad Libicki zwrócił się do niego, by nie kandydował na stanowisko wiceprzewodniczącego Rady Instytutu. Libicki, uzasadniając swój wniosek, stwierdził, iż

¹ Komunikat IJPL nr 45 z 26 lutego 1955 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. Komunikat IJPL nr 46 z 28 kwietnia 1955 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 1.

nie kieruje się żadnymi względami osobistymi, a jedynie ma na względzie dobro Instytutu. Uważał bowiem, iż nie można dopuścić do wciągania Instytutu w wir wewnętrznych zatargów emigracji. Mimo iż część zebranych popierała kandydaturę Bohdana Podoskiego, ten jednak nie wyraził chęci kandydowania. Zgody na kandydowanie nie wyraził także Felicjan Składkowski. W efekcie wysunięta została kandydatura Stanisława Skwarczyńskiego, którą Rada przyjęła.¹

12 maja 1955 roku w siedzibie Instytutu odbyło się uroczyste zebranie członków z okazji 20-lecia śmierci Józefa Piłsudskiego. Po zagajeniu przez Juliusza Ulrycha, Tadeusz Schaetzel odczytał wyjątki z przemówienia komendanta wygłoszonego z okazji sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do kraju. Tadeusz Alf-Tarczyński odczytał orędzie prezydenta RP, Ignacego Mościckiego, wygłoszone po śmierci marszałka, natomiast Jan Prus-Kostecki przeczytał fragmenty prac nadesłanych na konkurs ogłoszony przez Instytut, którego temat brzmiał „Kadet” i – najogólniej mówiąc – związany był z różnymi okresami życia i działalności Józefa Piłsudskiego.²

W uroczystym wieczorze wzięli udział członkowie honorowi Instytutu, marszałkowa Aleksandra Piłsudska i Kazimierz Sosnkowski, który w okolicznościowym przemówieniu mówił m.in.: „Dzisiejszy obchód dwudziestej rocznicy zgonu Komendanta budzi pamięć Jego słów, wypowiedzianych nad zwłokami Juliusza Słowackiego [...]. Powiedział wtedy Komendant o Słowackim, że wciąż żyje wśród nas, bo umrzeć nie może. Zda się – mówił – jak gdyby bramy śmierci przepastne zamknęły się za nim nieszczelnie. Dla niektórych ludzi zostają one otwarte tak, że życie i śmierć się nie rozdzielają. Zda się, że są ludzie, którzy żyć muszą dłużej, których życie trwa nie latami, lecz wiekami, wbrew prawdzie przyrodzenia ludzkiego.

Im bardziej prawa czasu nieubłaganie oddalają nas od chwili, gdy śmierć nam zabrała Komendanta, tym wyraźniej prawda tych słów do Niego samego się odnosi. Wszystkie prośby i wysiłki, by Go dziejowej nieśmiertelności pozbawić, rozbiły się zawsze i rozbić będą o wielkość Jego ducha i o wielkość dzieła, którego dokonał. [...] Naród widzi w Józefie Piłsudskim swój drogowskaz dziejowy, do którego trzeba zawsze nawracać, aby nie zabłądzić. Tym drogowskazem jest On dla nas i dzisiaj, w dobie wielkiej nawałnicy, która nasz Naród rzuciła ponownie na szlaki męczeństwa, tułaczki i dalszej walki o wyzwolenie. Z wawelskiej krypty, w której spoczęły śmiertelne szczątki Komendanta, pokrywane codziennie wiązaniami świeżych kwiatów, unosi się nad całą Polską Jego duch nieśmiertelny. Jest on w Ojczyźnie i czuwa, aby znowu zabiły nad nią dzwony wolności. [...] wbrew prawdzie ludzkiego przyrodzenia pozostał z całym Narodem na wieki.”³

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 9 lipca 1955 roku, AIJPL, s. 1.

² Komunikat IJPL nr 47 z 7 sierpnia 1955 roku, AIJPL, s. 1.

³ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 47, s. 1.

Sprawozdanie z uroczystości zorganizowanych przez Instytut z okazji dwudziestej rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego nadała rozgłośnia radiowa BBC.¹ Celem trwałego uczczenia tej rocznicy Zarząd Instytutu, na swym posiedzeniu w dniu 2 lipca 1955 roku, postanowił wybić medal pamiątkowy. Medal miał być wybity w brązie w ilości 300 sztuk. Poza tym postanowiono wybić 5 sztuk w srebrze dla członków honorowych Instytutu, dla Instytutu w Nowym Jorku, Instytutu w Londynie i dla British Museum. Medal miał się ukazać w pierwszych dniach grudnia 1955 roku.²

Jesienią 1955 roku Instytut poniósł kolejną bolesną stratę. 11 października zmarł bowiem przewodniczący rady generał Jakub Maria Krzemieński. Ubył człowiek stanowiący część epoki, której badaniu poświęcony jest Instytut. Jakub Krzemieński był z tą epoką sprzęgnięty głębokim związkiem uczuciowym i pracą życia od wczesnej młodości, ale przede wszystkim tym, że przez dłuższy czas pozostawał z wyboru komendanta jego bezpośrednim współpracownikiem i cieszył się jego dużym zaufaniem. Dla Instytutu, tak jak i dla badaczy epoki Józefa Piłsudskiego, najważniejszą historycznie częścią życia Jakuba Krzemieńskiego będzie zapewne ten okres, kiedy był doradcą prawnym do spraw wojskowych Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Ogromem pracy społecznej na rzecz Instytutu dopełnił swój obowiązek wobec komendanta, samego Instytutu i potomności.

Na pierwszym po śmierci Krzemieńskiego posiedzeniu Rady Instytutu dokonano wyboru nowego prezesa. Wprawdzie Konrad Libicki zgłosił wniosek o wykreślenie z porządku obrad Rady wyboru prezesa, gdyż – jak motywował – wkrótce miało odbyć się ogólne zebranie i na nim powinno się dokonać wyboru na stanowisko, które dotychczas zajmował Jakub Krzemieński,³ jednakże w głosowaniu wniosek Libickiego został odrzucony.

Na stanowisko prezesa Rady zgłoszona została kandydatura Stanisława Skwarczyńskiego, który powiadomił Radę, iż otrzymał list od Tadeusza Münnicha, proponującego kandydaturę Aleksandry Piłsudskiej lub – gdyby ta się nie zgodziła na kandydowanie – Felicjana Składkowskiego. Po dyskusji wniosek Tadeusza Münnicha jednak odrzucono, uznając, iż nie można zgłaszać kandydatur drogą korespondencyjną. Kandydatura Stanisława Skwarczyńskiego została wreszcie przyjęta przez Radę, przy dwóch głosach wstrzymujących się.⁴

17 marca 1955 roku Instytut zorganizował okolicznościowe uroczystości z okazji obchodów dnia imienin Józefa Piłsudskiego. Ich przebieg rozpoczęła msza święta odprawiona przez księdza Infulata Michalskiego przed wielkim ołtarzem kościoła Brompton Oratory. Natomiast w trakcie spotkania w Ognisku Polskim Bogusław Miedziński wygłosił prelekcję na temat „Słowo o Piłsudskim”, po czym

¹ Zob. tamże, s. 1.

² Zob. Komunikat IJPL nr 48 z 10 listopada 1955 roku, AIJPL, s. 2.

³ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL z 4 lutego 1956 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 1.

odbyła się część artystyczna z udziałem m.in. Marii Modzelewskiej, Jerzego Kropiwnickiego i Bohdana Czarnockiego.¹

Następnego dnia w siedzibie Instytutu odbyło się coroczne zebranie ogólne. Po złożeniu sprawozdań z pracy poszczególnych organów Instytutu, przez aklamację udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.² W miejsce ustępujących lub zmarłych członków Rady wybrano następujące osoby: prof. Cezarię Jędrzejewiczową, Henryka Krok-Paszkowskiego, Waława Przędzieckiego, Stanisława Sicińskiego. Prezesem zarządu został Juliusz Ulrych, natomiast na członków zarządu wybrani zostali: Tadeusz Alf-Tarczyński, Adam Englert, Stanisław Kunstler, Konrad Libicki, Adam Mniszek, Kazimierz Sawicki, Stanisław Siciński, Ludwik Skiński, Kazimierz Wesse i Mieczysław Żebrowski.

Do komisji rewizyjnej weszli: Kazimierz Kieszniewski, Franciszek Krukierk, Roman Szturc, Jerzy Węsierski i Roman Witorzeniec.

5 maja odbyło się posiedzenie Zarządu Instytutu, który w swym nowym składzie ukonstytuował się następująco: wiceprezesami zostali Kazimierz Libicki i Kazimierz Sawicki, sekretarzem Adam Mniszek, skarbnikiem Kazimierz Wesse, kierownikiem archiwum Adam Englert, członkami komisji domu Kazimierz Wesse i Mieczysław Borowiec, delegatami do Wydziału Studiów natomiast Tadeusz Alf-Tarczyński i Adam Englert.³

Mniejsze lub większe kłopoty finansowe stałe utrudniały działalność Instytutu. Jak już powiedziano wcześniej, zarząd wielokrotnie zwracał się do swych członków o regularne wpłacanie składek, o dary finansowe na różne, przede wszystkim wydawnicze, potrzeby. Praktyka pokazała, że niemal po każdym takim apelu duża grupa ludzi w różny sposób związanych z Instytutem, często ludzi dobrej woli niewiele o jego działalności tak naprawdę wiedzących, wpłacała mniejsze lub większe sumy pieniędzy. Zdarzały się i takie przypadki, jak wpłata 500 dolarów (po przeliczeniu na funty 179,14) dokonana przez polskiego inżyniera Z. Wieliczkę zamieszkałego na stałe w Brazylii.⁴ Jak niebagatelna była to suma, niech świadczy choćby to, iż stanowiła ona blisko połowę całorocznego budżetu Instytutu.

Działalność wydawnicza Instytutu z każdym rokiem cieszyła się rosnącym zainteresowaniem. Kolejne numery „Niepodległości” rozchodziły się niemal wkrótce po ukazaniu się drukiem. Rosło zainteresowanie tym pismem tak w Wielkiej Brytanii, jak i w szerokich kręgach naukowych poza jej granicami. Dowodem mogą być coraz częstsze prośby o przesłanie „Niepodległości” do bibliotek w wielu krajach. Wobec całkowitego wyczerpania się pierwszych czterech numerów pisma zarząd zwracał się do członków Instytutu, którzy posiadali te numery, a nie kompletowali ich, by zechcieli zbędne egzemplarze odstąpić odpłatnie zarządowi.⁵

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 49 z 7 marca 1956 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Komunikat IJPL nr 50 z 23 maja 1956 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 2.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 49, s. 2.

⁵ Por. Komunikat IJPL nr 50, s. 2.

We wrześniu 1955 roku zrealizowano uchwałę o wybiciu okolicznościowego medalu pamiątkowego z okazji 20. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego. Członkowie Instytutu mogli kupić go po cenie preferencyjnej 12 szylingów. W normalnej sprzedaży cena medalu wynosiła 18 szylingów.¹

Jedno z jesiennych zebrań relacyjnych zostało poświęcone pamięci Ignacego Mościckiego. Słowo wstępne wygłosił Juliusz Ulrych, następnie z referatami i relacjami wystąpili kolejno: Felicjan Składkowski „Bóg zapłać”, Bronisław Hełczyński „Prezydent Ignacy Mościcki widziany oczyma szefa Kancelarii Cywilnej”; Tytus Komarnicki „Prezydent w Szwajcarii, przybycie z Rumunii.”²

We wrześniu 1956 roku swą rezygnację z funkcji sekretarza zarządu zgłosił Adam Mniszek. Obowiązki, jakie na nim spoczywały, zbyt bowiem kolidowały z jego pracą zawodową. W tej sytuacji zarząd zdecydował o kooptacji do swego składu Alfreda Pragera i powierzeniu mu funkcji sekretarza.³ Propozycję zarządu A. Prager przyjął mimo poważnych problemów ze zdrowiem. Choroba okazała się niestety zbyt silna. Alfred Prager zmarł 11 listopada 1956 roku. Przedwczesna śmierć zabrała zasłużonego żołnierza Piłsudskiego z szeregów członkowskich Instytutu.⁴

W związku ze zgonem Alfreda Pragera zarząd wybrał do swego składu Józefa Pyszkę, który przejął obowiązki sekretarza. Zarząd zwracał się równocześnie do wszystkich członków Instytutu, którzy mogliby bezinteresownie poświęcić kilka godzin tygodniowo na pracę w sekretariacie o wsparcie Józefa Pyszki w jego administracyjnych obowiązkach.⁵

Rok 1957 zamykał pierwsze dziesięciolecie istnienia i działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Z tej okazji coroczne uroczystości marcowe, związane z imieninami marszałka, obchodzone były w sposób szczególny. W sobotę 16 marca, tradycyjnie już, odprawiona została msza święta w kościele Brompton Oratory. Tego też dnia wieczorem w siedzibie Ogniska Polskiego zorganizowano uroczysty wieczór, na którego program złożył się odczyt prof. Cezarii Jędrzejewiczowej pt. *Józef Piłsudski i idea narodowa*, odczytanie fragmentów z *Pism* Józefa Piłsudskiego oraz część artystyczna.

W związku z dziesięcioleciem Instytutu w „Komunikacie” nr 53 napisano m.in.: „10 lat temu, 19 marca 1947 roku, został powołany w Londynie Instytut Józefa Piłsudskiego. Założyciele w swej odezwie podkreślili, że Józef Piłsudski jest bezsporną własnością całego narodu, a także symbolem i przykładem w walce, zmaganiach i wysiłkach o byt i wolność narodu. Wiadomości z kraju mówią, że imię, wskazania i myśli Józefa Piłsudskiego są tam nie mniej żywe i aktualne.”⁶

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 51 z 29 września 1956 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 1.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 52 z 2 stycznia 1957 roku, AIJPL, s. 1.

⁵ Zob. tamże, s. 1.

⁶ Komunikat IJPL nr 53 z 6 marca 1957 roku, AIJPL, s. 1.

Należy w tym miejscu dodać, że w pielęgnowaniu i utrwalaniu myśli, wskazań, idei Piłsudskiego, idei niepodległościowej w społeczeństwie polskim w kraju miał swój wkład także Instytut jego imienia w Londynie, mieli wszyscy jego członkowie. To oni przecież, zakładając Instytut, tworząc z mozolnym trudem w ciężkich warunkach życia na uchodźstwie jego podwaliny, tworzyli jednocześnie warunki niezbędne do podtrzymywania polskiej myśli i idei niepodległościowej.

Pierwsze dziesięciolecie nie było wolne od kłopotów, skomplikowanych i trudnych niekiedy do pokonania problemów. To w tym okresie właśnie zostały stworzone podstawy pracy wszystkich komórek Instytutu. Od zupełnych podstaw trzeba było organizować bibliotekę, kompletować jej zbiory, jakże skromne w pierwszych latach. Z trudem zdobywano kolejne książki, z których później mogły korzystać znacznie szersze kręgi rodaków. Mozolną pracę wykonali w tym okresie wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób i w jakimkolwiek charakterze pracowali w dziale archiwalnym. To przecież szczególnie żmudna i mało efektywna praca. Ale mimo to, w kolejnych miesiącach działalności systematycznie przybywało cennych zbiorów na instytutowych półkach.

Szczególnie trudne były pierwsze dwa lata działalności. Nie było niczego, żadnych trwałych, materialnych podstaw funkcjonowania. Byli natomiast ludzie. Byli ci, którzy te podstawy tworzyli, krok po kroku, zbierając przysłówkowy grosz do grosza na swój wymarzony „Dom Własny”, własną siedzibę, gdzie mogło się toczyć życie Instytutu, a jego członkowie mogli czuć się u siebie. Po dwóch latach ludzie ci dzięki wielkiej sile woli, oddaniu idei marszałka i dzięki jego wskazaniom, potrafili zdobyć się na ogromny w tamtych warunkach życia na uchodźstwie wysiłek finansowy, okupiony niewątpliwie wieloma wyrzeczeniami osobistymi. Dało to owoc w 1949 roku w postaci własnej siedziby przy Upper Richmond.

Znaczącymi dokonaniem w pierwszych dziesięciu latach działalności mógł się pochwalić Wydział Studiów. Należy do nich bez wątpienia zaliczyć działalność wydawniczą. Pięć zeszytów „Niepodległości”, przy ówczesnych możliwościach finansowych, należy uznać za wielkie osiągnięcie wszystkich osób zaangażowanych w prace autorskie i redakcyjne. A przecież to nie jedyne sukcesy wydawnicze Instytutu. Dodać bowiem trzeba kilkanaście broszur, liczne artykuły, dziesiątki referatów, odczytów, relacji, wspomnień itd. Stojąc na straży prawdy historycznej, Wydział Studiów wykonał naprawdę imponującą pracę.

W nowe dziesięciolecie Instytut wchodził zatem z poważnym już dorobkiem, ale jednocześnie stały przed nim nowe zadania, równie ważne, równie ambitne nowe wyzwania. Jego członkowie zahartowani w pokonywaniu wszelkich problemów byli pełni optymizmu i potężnej woli pracy i działania dla dobra Instytutu, dla dobra imienia marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rok 1957 kończył zatem pewien etap w historii Instytutu, stanowiąc zarazem początek kolejnego etapu działalności w nieco lepszych już warunkach, przede wszystkim ze stabilniejszą bazą materialną, w szczególności finansową. Ale też, co

nie mniej ważne, z większym bagażem doświadczenia, które w przyszłości zaowocuje bardzo obficie.

W marcu 1957 roku został przyjęty program wieczorów relacyjnych na kolejny kwartał. Tematycznie przedstawiał się on bardzo interesująco. Józef Wiatr, na zebraniu w dniu 6 kwietnia, wystąpił z relacją nt. „Wojsko i społeczeństwo polskie na Środkowym Wschodzie w czasie II wojny światowej”, Juliusz Ulrych – 4 maja – mówił o przełomie majowym 1926 roku, Stanisław Biegański natomiast wystąpił 1 czerwca z tematem „Krajowa historiografia najnowszych dziejów Polski”.¹

W dniach 6 kwietnia, 11 maja i 1 czerwca na trzech kolejnych posiedzeniach zebrała się Rada Instytutu.² Dokonano wyboru jej prezydium, w którym – poza przewodniczącym Stanisławem Skwarczyńskim – znaleźli się: Wanda Piłsudska jako I zastępca przewodniczącego, Bohdan Podoski jako II zastępca oraz Kazimierz Iranek-Osmecki jako sekretarz. Rada dokonała także wyboru przewodniczącego i członków Wydziału Studiów. Na jego czele stanął Tadeusz Schaetzel, zastępcą przewodniczącego został Stanisław Biegański, członkami: Tadeusz Alf-Tarczyński, Stefan Benedykt, Halina Czarnocka, Marian Bulicz, Kazimierz Glabisz, Mieczysław Grabiński, Kazimierz Iranek – Osmecki, Tytus Komarnicki, Kazimierz Okulicz, Jan Starzewski, Ludwik Zakrocki i Władysław Zaleski. Delegatami wydziału do zarządu zostali; Marian Bulicz i Tadeusz Alf-Tarczyński. W pracach Wydziału Studiów bardzo aktywny udział brała marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Na swych wiosennych posiedzeniach Rada uchwaliła także preliminarz budżetowy na rok 1957/1958. Warto poświęcić mu nieco uwagi, bowiem dosyć zdecydowanie różnił się on od budżetu Instytutu z lat poprzednich, szczególnie z pierwszych lat działalności. Charakterystycznym faktem jest już to, że z poprzedniego roku udało się przenieść, czyli – inaczej mówiąc – zdołano zaoszczędzić ponad 400 funtów. Kwota ta stanowiła prawie jedną trzecią ogólnego budżetu na następny rok, który wynosił 1085 funtów. Planowano następujące wydatki: na administrację 60 funtów, na bibliotekę i archiwum 50 funtów, na Wydział Studiów 10 funtów, na wydawnictwa 350 funtów, opłaty związane z dzierżawą domu, spłata rat pożyczki bankowej, wydatki na remont i naprawy domu wynieść miały około 450 funtów, natomiast 194 funty planowano przenieść na kolejny rok budżetowy. Warto zwrócić uwagę, iż drugą co do wielkości kwotą są tutaj wydatki związane z działalnością wydawniczą, rozwijającą się z każdym rokiem, owocującą nowymi interesującymi i wartościowymi pozycjami wydawniczymi.

Skoro jesteśmy przy finansach Instytutu, to należy wspomnieć o coraz częstszych darach pieniężnych pochodzących od osób indywidualnych, jak też od grup i organizacji. I tak na przykład Komitet Obchodów ku czci Józefa Piłsudskiego w Manchester, na czele którego stał Ludwik Kmicic-Skrzyński, przesłał Instytuto-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 53, s. 1.

² Zob. Komunikat IJPL nr 55 z 31 sierpnia 1957 roku, AIJPL, s. 2.

wi dar w kwocie 21 funtów, a ponadto własne fotografie historyczne i pamiątkowe z obchodów oraz akta zawierające cenne materiały historyczne. Zygmunt Betkier z Oldham przesłał na konto Instytutu skromną kwotę nieco ponad 1 funta, pozostałość ze zbiórki urządzonej w Oldham na pokrycie kosztów uroczystości zorganizowanych ku czci Józefa Piłsudskiego.¹

Każdy dar, czy to finansowy, czy to w postaci pamiątek, archiwaliów, zdjęć itp., najskromniejszy nawet, stanowił dla Instytutu jakże cenną pomoc i wsparcie. Dowodził ponadto, że Instytut stawał się z każdym rokiem swego istnienia i działalności coraz lepiej znany, tak na terenie Wielkiej Brytanii, jak i poza nią.

Od 55 numeru „Komunikatu” wprowadzono, bardzo dobrze przyjętą przez czytelników, zmianę w formie jego wydawania. Polegała ona na publikowaniu streszczeń wystąpień relacyjnych wygłaszanych na comiesięcznych towarzyskich zebraniach członków Instytutu, tzw. zebrań relacyjnych. Pierwszą taką próbą było streszczenie wystąpienia Józefa Wiatra nt. *Wojsko i społeczeństwo polskie na Środkowym Wschodzie w czasie II wojny światowej*.² Była to pierwsza z kilku części relacji Wiatra na ten temat. Szersze informowanie członków Instytutu o pracach Wydziału Studiów, m.in. przez streszczenia relacji i wspomnień, miało przede wszystkim pobudzić czytelników „Komunikatu” do dalszych wypowiedzi na poruszane tematy. Materiał zebrany w ten sposób miał dać dodatkowe naświetlenie zagadnień poruszanych na wieczorach relacyjnych Instytutu. Możliwie wyczerpujące i wszechstronne relacje, wspomnienia itd. stanowiły niezmiernie cenny materiał historyczny dla dalszych prac badawczych.

Jednym z ciekawszych tematów relacji przygotowanych przez Juliusza Ulrycha, Bogusława Miedzińskiego, Stanisława Skwarczyńskiego i Kazimierza Sawickiego była problematyka związana z przewrotem majowym 1926 roku. W cyklu relacji ukazano genezę wypadków majowych, proces i etapy podejmowania decyzji przez marszałka Piłsudskiego, sam przebieg wypadków i sytuację, jaka zaistniała w Polsce po tych tragicznych majowych wydarzeniach.³ Mimo iż są to wspomnienia ludzi związanych z marszałkiem i stojących w omawianym okresie u jego boku, a więc z całą pewnością wspomnienia i opinie subiektywne, to stanowią znakomity i bezcenny materiał historyczny dla badaczy, jak wszystkie tego rodzaju relacje i wspomnienia bezpośrednich świadków i uczestników wydarzeń historycznych, wydarzeń niekiedy wręcz przełomowych. Do takich bez wątpienia zaliczają się wydarzenia majowe 1926 roku.

W marcu 1958 roku Zarząd Instytutu wystąpił do Rady z wnioskiem o nadanie tytułu członka honorowego Michałowi Sokolnickiemu. Wniosek, przedstawiony w imieniu zarządu przez Stanisława Skwarczyńskiego, Rada przyjęła jednogło-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 55, s. 2.

² Zob. tamże, s. 1 – 2.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 56 z 28 grudnia 1957 roku, AIJPL, s. 1 – 3.

śnie.¹ Tym samym Michał Sokolnicki, jeden z bliższych współpracowników Piłsudskiego, były ambasador Polski w Turcji, dołączył do zacnego towarzystwa Aleksandry Piłsudskiej i Kazimierza Sosnkowskiego.

Na tym samym posiedzeniu Rady podjęto dyskusję związaną z kwestią powrotów członków Instytutu do Polski. Przypadki takie zdarzały się już we wcześniejszym okresie. Tak na przykład Rada na swym posiedzeniu 4 lutego 1956 roku, na wniosek zarządu, usunęła z grona członków Instytutu Adama Szczypiórskiego, który wyjechał właśnie do kraju. Wniosek zarządu wówczas Rada poparła jednogłośnie.² Ponieważ przypadki takie zaczęły się powtarzać częściej, zarząd zwrócił się do Rady o ponowne rozpatrzenie i przeanalizowanie problemu oraz zajęcie jasnego stanowiska w tej kwestii. Na posiedzeniu Rady 8 marca 1958 roku Juliusz Ulrych, po zreferowaniu problemu powrotów do Polski, postawił wniosek o skreślenie osób powracających z listy członków Instytutu. Po dosyć burzliwej dyskusji Józef Wiatr złożył formalny wniosek następującej treści: „Rada Instytutu postanawia, że członkowie Instytutu powracający do Kraju tym samym przestają być członkami Instytutu”.³ Wniosek ten został przyjęty przez Radę jednogłośnie.⁴

Z powodu poważnych braków w dokumentacji Instytutu za rok 1958 nie udało się odtworzyć dokładniej przebiegu jego działalności w tym okresie. Wiadomo jedynie, że rok ten stał pod znakiem obchodów 40-lecia odzyskania niepodległości. Na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 2 sierpnia tego roku omawiano m.in. sprawę zorganizowania w listopadzie stosownych uroczystości.⁵ Nie podjęto jednakże wówczas decyzji, czy Instytut będzie je organizował samodzielnie, czy też będzie to przedsięwzięcie wspólne z innymi organizacjami. Intencją władz Instytutu było natomiast przygotowanie okolicznościowego wydawnictwa, wykorzystanie do celów propagandowych masowych środków przekazu, przede wszystkim radia i prasy, wreszcie zorganizowanie okolicznościowej wystawy w siedzibie Instytutu.

Na przełomie lat 1958/1959 ukazał się kolejny, szósty już numer „Niepodległości”, zawierający kilka interesujących rozpraw, relacje, a także dokumenty i recenzje książek.

21 marca 1959 roku obchodzono po raz kolejny imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego. Tradycyjnie uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele Brompton Oratory, wieczorem w siedzibie Ogniska Polskiego zorganizowano specjalne zebranie, na którym przemówienie wygłosił prezes Instytutu, Juliusz Ulrych, następnie odczytany został list okolicznościowy nadesłany przez Kazimierza Sosn-

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 8 marca 1958 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 4 lutego 1956 roku, AIJPL, s. 1.

³ Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 8 marca 1958 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 1.

⁵ Zob. tamże, s. 1. Niestety, pomimo dużej pomocy kierownika archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Zbigniewa Kowalskiego, nie udało się autorowi odnaleźć żadnych innych dokumentów mówiących nieco więcej na temat przebiegu obchodów 40-lecia odzyskania niepodległości.

kowskiego. Czytamy tam m.in.: „Wbrew prawom śmierci nieubłaganej jest On (J. Piłsudski – przyp. J. Z.) dla nas ciągle żywy i przebywa w naszych sercach. Rzec można również, iż cały naród czuje Jego mistyczną, jak gdyby opiekuńczą obecność. W tym więc, że obchód Wasz odbywa się w dzień Jego imienin, nie zaś w żałobną rocznicę, tkwi treść o wymownej symbolice. [...] Drodzy Koledzy! Myślę, iż w obecnym krytycznym okresie, wskazania oraz ostrzeżenia [...] Komendanta nabierają szczególnego znaczenia i zgoła dramatycznej wyrazistości. [...] Przyznajcie Koledzy, iż głębokie ogarnia nas wzruszenie i serce nam się ściska, gdy uświadamiamy sobie, iż już bez mała ćwierć wieku minęło od owego dnia żałoby niewypowiedzianej, gdy szare, dobre oczy Komendanta śmierć doczesna zgasiła na zawsze. My, pozostała jeszcze gromadka najstarszych, osiwiatych Jego żołnierzy, patrząc wstecz na przebytą drogę, na życie nasze dobiegające kresu wędrówki, zbierając się do ostatniej podróży, pytamy sami siebie: Jakiż meldunek złożymy Komendantowi, gdy się z Nim spotkamy w zaświatach? Myślę, Koledzy, że będziemy mieli prawo powiedzieć: Komendancie! Wielkie nieszczęścia spadły na Polskę po Twojej śmierci! Osieroceni, staraliśmy się wśród burz i katastrof niebываłych pełnić służbę nadal wedle najlepszej naszej woli. Błądziliśmy nieraz. Niektórzy spośród nas nie wytrzymali dni grozy i próby; znaleźli się i tacy, na szczęście nieliczni, którzy sprzeniewierzyli się Twym wskazaniom. Ale poprzez błędy i grzechy, poprzez słabości i zaniedbania, poprzez zarozumiałe pobłażanie samym sobie, poprzez swary i kłótnie między braćmi, przytłaczająca większość Twych podkomendnych i miłujących Cię wyznawców doniosła przecież aż do grobu niezłomną wierność Twej nauce najważniejszej.

Meldujemy Ci Komendancie, że do samego końca dni nam odmierzonych służyliśmy tylko Polsce, miłowaliśmy tylko Polskę i nienawidziliśmy tych, co służą obcym!”¹

Nie można się oprzeć w tym miejscu pokusie poczynienia małego komentarza do listu Kazimierza Sosnkowskiego. Płynące z głębi serca słowa i myśli, przepięknie uwielbieniem dla marszałka i oddaniem sprawie niepodległej Ojczyzny, były w tamtych latach Polakom na obcej ziemi szczególnie potrzebne. Sosnkowski był dla znacznej ich części wielkim autorytetem, był nim z całą pewnością dla członków Instytutu, którzy pamięć i imię marszałka pielęgnowali i kultywowali przez lata. Śmiało można zatem wyrazić przekonanie o głębokiej potrzebie tego rodzaju wystąpień, dodających sił i otuchy, pełnych pocieszenia, zawołań o wytrwałość w trudnych dla Ojczyzny i rodaków chwilach, zawołań o trud i wysiłek w kontynuowaniu myśli niepodległościowej Józefa Piłsudskiego.

22 marca 1959 roku odbyło się kolejne Zebranie Ogólne Członków Instytutu, na którym przyjęto sprawozdania z prac poszczególnych komórek organizacyjnych w roku 1958/1959, udzielając absolutorium ustępującemu zarządowi.²

¹ Komunikat IJPL nr 59 z września 1959 roku, AIJPL, s. 1 – 2.

² Zob. tamże, s. 4.

Funkcję prezesa zarządu Instytutu ponownie powierzono Juliuszowi Ulrychowi, także ponownie wybrano ustępującą trzecią część członków Rady oraz uzupełniono jej skład przez wybór nowych członków: Tadeusza Pełczyńskiego, Zygmunta Szafranowskiego i Stanisława Sadowskiego. Do składu zarządu po raz kolejny wybrano Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego, Mariana Bulicza, Mieczysława Grabińskiego, Stanisława Kunstlera, Józefa Pyszkę, Ludwika Skibińskiego i Kazimierza Wesse. Na miejsce Konrada Libickiego, który zgłosił swą rezygnację z członkostwa w zarządzie, powołano Stanisława Sadowskiego. Przy tej okazji przewodniczący zebrania, Józef Wiatr, w imieniu członków Instytutu wyraził żal z powodu rezygnacji Konrada Libickiego i podziękował mu za niestrudzoną i pełną energii pracę w organach Instytutu od początku jego istnienia. Józef Wiatr wyraził także nadzieję, iż Konrad Libicki nadal będzie czynnie współpracował z władzami Instytutu, dla których jego doświadczenie było niezwykle cenne.¹

Zebranie powołało ponadto komisję rewizyjną w składzie: Adam Dąbrowski, Józef Kleiber, Franciszek Krukier, Michał Oleksiński.

Wobec rozwijającej się aktywności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku przyjęto uchwałę następującej treści: „Ogólne Zebranie Członków przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce za rok 1958 i przesyła bratniej instytucji gorące życzenia dalszego pomyślnego jej rozwoju w służbie idei oraz wyraża nadzieję obopólnej ścisłej współpracy.”²

Zebrani wyrazili uznanie i podziękowanie Wydziałowi Studiów za przygotowanie i opracowanie VI tomu „Niepodległości”. Podkreślono przy tym, iż publikacja ta jest głównym i trwałym osiągnięciem w działalności zewnętrznej Instytutu w mijającym roku sprawozdawczym.

Zdając sobie sprawę, iż nie wszyscy członkowie Instytutu mogą brać bezpośredni udział w pracach badawczych i wydawniczych, wezwano wszystkich członków do czynnego udziału w innych pracach, w szczególności przy zbiorce książek, dokumentów do biblioteki i archiwum, wszelkiego rodzaju pamiątek, także przez organizowanie zbiorów pieniężnych na potrzeby instytutowe.

W celu usprawnienia swej pracy zalecono zarządowi, by sprawozdania organów Instytutu i zamierzenia na kolejny rok działalności były w przyszłości podawane na piśmie, w zwięzłej formie, wszystkim członkom Instytutu przed zebraniem ogólnym. Chodziło o to mianowicie, by wszyscy członkowie mieli możliwość zapoznania się z wynikami pracy i planami Instytutu odpowiednio wcześniej.

Na zakończenie obrad zebrani postanowili wysłać depezę z pozdrowieniami do nieobecnych członków honorowych tj. do Kazimierza Sosnkowskiego i Michała Sokolnickiego.³

¹ Zob. tamże, s. 4.

² Tamże, s. 4.

³ Zob. tamże, s. 4.

20 czerwca 1959 roku odbyło się posiedzenie Rady Instytutu, która ukonstytuowała się następująco: przewodniczący – Stanisław Skwarczyński, wiceprzewodniczący – Wanda Piłsudska i Bohdan Podoski, sekretarz – Kazimierz Iranck-Osmecki.

Rada zatwierdziła budżet Instytutu na kolejny rok działalności, niestety skromniejszy o blisko 300 funtów od tego, jakim – głównie dzięki darom – Instytut dysponował rok wcześniej. Tym razem wyniósł on 797 funtów.¹

Przyjęty został także, przedstawiony przez Wydział Studiów, plan pracy na najbliższe miesiące. W okresie tym praca wydziału miała się koncentrować na tematach związanych ze zbliżającymi się rocznicami 25-lecia śmierci marszałka Piłsudskiego oraz 20-lecia agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku. Zdecydowano, iż tematy te znajdą swe odbicie w artykułach, relacjach i recenzjach w VII tomie „Niepodległości”, w prasie, audycjach i przekazach radiowych oraz w projektowanej wystawie i akcji filmowej. Także wieczory relacyjne miały być poświęcone tej problematyce.²

Rada Instytutu postanowiła udzielić jak najdalej idącego poparcia projektowanemu wydaniu książki Michała Sokolnickiego *Rok 1914*, z uwagi na jej znaczenie, jako dokumentu. Rada upoważniła zarząd do zakupienia 100 egzemplarzy tej pracy po cenach kosztu w celu rozsprzedania ich we własnym zakresie.³

Na czerwcowym posiedzeniu Rady przedyskutowano także inicjatywę wydania książki Władysława Pobóg-Malinowskiego pt. *Józef Piłsudski na tle epoki. 1867 – 1935*, podjętą poza ramami Instytutu. Znaczna część dyskutantów uznała pożyteczność popularnego opracowania na ten temat w ówczesnej chwili. Niektórzy z mówców uważali jednak, iż jest jeszcze za wcześnie, zbyt mało czasu upłynęło od śmierci Piłsudskiego, by kusić się o w pełni obiektywną naukową monografię. Rada ograniczyła się na razie do wysłuchania opinii członków, nie decydując się na podjęcie żadnej w tej materii uchwały.⁴

Dalszy ciąg posiedzenia Rady przeniesiono na dzień 29 sierpnia. Wówczas pod obrady trafił list Biblioteki Narodowej w Warszawie z prośbą do Instytutu o poinformowanie, czy w jego zbiorach znajdują się pisma ulotne z lat 1904 – 1907.⁵ Był to pierwszy przypadek zwrócenia się instytucji krajowej o nawiązanie współpracy z Instytutem Piłsudskiego w Londynie, toteż Rada stanęła przed koniecznością zajęcia stanowiska w tej kwestii. Dotychczasowe kontakty z krajem polegały jedynie na symbolicznej wręcz wymianie wydawnictw. Członkowie Wydziału Studiów nie chcieli samodzielnie podejmować decyzji, uznając, iż jest to w gestii Rady. W wyniku dyskusji przyjęty został wniosek Tadeusza Schaetzla w następującym brzmieniu: „1. Nie podejmować w obecnych warunkach współpracy naukowo-

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 20 czerwca 1959 roku, AIJPL, s. 2 – 3.

² Zob. tamże, s. 4 – 7.

³ Zob. tamże.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 59, s. 5.

⁵ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 29 sierpnia 1959 roku, AIJPL, s. 1.

-badawczej z instytucjami w Kraju w zakresie wymiany świadczeń i ocen. Za jedyną dopuszczalną formę kontaktów przyjąć wymianę wszelkiego rodzaju wydawnictw. 2. Podać powyższą uchwałę do wiadomości Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku”¹

Wkrótce po czerwcowym posiedzeniu Rady odbyło się posiedzenie zarządu, który pod przewodnictwem Juliusza Ulrycha ukonstytuował się następująco: I wiceprezes – Kazimierz Sawicki, II wiceprezes – Tadeusz Alf-Tarczyński, sekretarz – Józef Pyszko, biblioteka – Marian Bulicz, skarbnik – Kazimierz Wesse, archiwum – Mieczysław Grabiński, delegat do Wydziału Studiów oraz sprawy redagowania „Komunikatu” – Stanisław Sadowski, sprawy zlecone – Stanisław Kunstler.

W poprzedniej kadencji ze składu zarządu śmierć zabrała człowieka o wybitnym przygotowaniu do pracy archiwalno-historycznej, Adama Judyma-Englerta, byłego dyrektora Archiwum Warszawy z siedzibą w Arsenale. Na emigracji, pomimo słabego zdrowia, poderwanego okrutnymi przejściami w obozach niemieckich po aresztowaniu go w 1943 roku oraz wstrząsem spowodowanym utratą syna w powstaniu warszawskim, oddał z nie opuszczającą go nigdy gorliwością swą wiedzę i doświadczenie na usługi Instytutu Józefa Piłsudskiego.

Nie jedyna to była niestety strata. Poza Adamem Englertem zmarli w tym okresie dwaj inni, wyjątkowo zasłużeni dla Instytutu członkowie, wybitni przedstawiciele generalicji polskiej: Kazimierz Fabrycy i Stefan Dąb-Biernacki.

Na swym pierwszym w kolejnej kadencji zebraniu zarząd apelował do wszystkich członków o podjęcie energicznej akcji zjednywania nowych osób na członków Instytutu. Podkreślano przy tym bardzo mocno, iż kandydaci powinni być zaznajomieni ze statutem oraz powinni stać na bardzo wysokim poziomie ideologicznym i moralnym.²

Nadal trudnym dla władz Instytutu problemem było nieregularne wpłacanie składek członkowskich, przy czym wielu członków zalegało z płatnościami od długich już miesięcy. Dla unaocznienia istniejących w tej materii zaniedbań zarząd w „Komunikacie” z września 1959 roku podał następujące fakty: w ostatnim roku sprawozdawczym ze składek wpłynęło do kasy Instytutu 124 funty, podczas gdy suma ta powinna wynosić około 560 funtów. Wynika stąd, iż zobowiązania płatnicze zostały przez członków zrealizowane zaledwie w 25 procentach. W związku z zaistniałą sytuacją zarząd apelował do wszystkich członków o możliwie szybkie uregulowanie zaległości, gdyż w przeciwnym razie mogło dojść do zahamowania tempa prac Instytutu, w szczególności zaś pracy wydawniczej.³

Od wrześniowego numeru „Komunikatu” zmieniła się jego szata graficzna. Dotychczasowe bowiem numery były po prostu powielonym maszynopisem, na-

¹ Tamże, s. 1.

² Zob. Komunikat IJPL nr 59, s. 5.

³ Zob. tamże, s. 5.

tomiast numer 59. wydany został już normalnym drukiem, a jego forma przypomina skromnych rozmiarów broszurkę. Znacznie czytelniejszy stał się od tego momentu układ jego zawartości. Od numeru 59. publikować zaczęto nieco rozszerzone wspomnienia pośmiertne, nowością było wprowadzenie kroniki Instytutu, znacznie przejrzystej przedstawiano prace poszczególnych komórek organizacyjnych, publikując nadal wszystkie ich uchwały, komunikaty, apele itd. Jakość poprawiono jednak kosztem ilości, a konkretnie częstotliwości ukazywania się „Komunikatu”, który od tej pory trafiał do rąk członków Instytutu dwa, trzy razy do roku. Mimo to tę decyzję należy uznać za bardzo słuszną i w pełni uzasadnioną. Instytut bowiem stale wzmocniał swoje podstawy, rozszerzał działalność, tak więc naturalnym niejako wymogiem stawała się konieczność wydawania regularnego pisma na coraz to wyższym poziomie redakcyjnym i merytorycznym.

W październiku 1959 roku Instytut poniósł kolejną, jakże trudną do powetowania i bolesną zarazem stratę. 31 października zmarł nagle prezes Instytutu Juliusz Ulrych. Zmarł w okresie największego natężenia prac, w jego rękach spoczywały trudne i odpowiedzialne prace przygotowawcze do uczczenia nadchodzącej 25. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego. Całą jego istotę przenikała głęboka troska, by rocznica ta wypadła nie tylko godnie, ale by stała się doniosłym, jednoczącym i pobudzającym momentem w życiu zbiorowości emigracyjnej. Po przejściowej chorobie na wiosnę 1959 roku, przejęty troską o Instytut i jego przyszłość, pomimo wyczerpującej pracy zarobkowej i zdając sobie sprawę z upadku własnych sił fizycznych, z niesłabnącą energią podjął ogromny wysiłek dokonania przeglądu całokształtu prac Instytutu, nie pozwalając sobie na zaniechanie własnych, codziennych administracyjnych, organizacyjnych i życiowych spraw. Pracę tę kontynuował do ostatniego dnia życia, pozostawiając swym współpracownikom kształt zamierzonej przyszłości, decyzje co do najbliższych kroków i liczne sprawy do przemyślenia i dopracowania. Na kilka tygodni przed śmiercią, w czasie dyskusji nad prowadzonymi pracami, powiedział: „Możemy i powinniśmy z dumą patrzeć na to, co potrafiliśmy dotychczas dokonać, jakkolwiek może to wydawać się mało w stosunku do istniejących potrzeb. Ale jak ta praca została wykonana! Był to ofiarny wysiłek ludzi poczuwających się do obowiązku, ciężko zapracowanych w życiu codziennym, wydarty ich odpoczynkowi, a niejednokrotnie ostatnim chwilom życia. Proszę spojrzeć na listę naszych zmarłych: Jędrzejewicz, Krzemieński, Nowak, Liebert, Moszczeński, Prager, Mniszek, Englert i wielu innych. Przecież można powiedzieć, że po żołniersku padli oni przy tej pracy”.¹

Juliusz Ulrych rzeczywiście niemal po żołniersku padł na posterunku, przy pracy, która była naturalnym i koniecznym wyrazem jego niezmiennej postawy bojownika o niepodległość. Jego śmierć postawiła Instytut przed wielkim zadaniem. Bo oto nie tylko trzeba było z rąk jego przejąć sztandar, który dzierżył,

¹ Komunikat IJPL nr 60 z lutego 1960 roku, AIJPL, s. 3.

ale trzeba było także podchwycić i utrwalić te wartości, które on wnosił swoją osobą i pracą, a które stanowiły o samej treści i ciągłości dokonanego wysiłku.

W depeszy kondolencyjnej przesłanej do Instytutu przez Kazimierza Sosnkowskiego czytamy: „Głęboko wstrząśnięty wiadomością o śmierci Prezesa Instytutu, Juliusza Ulrycha, śpieszę wyrazić uczucia żałoby i żalu nad trumną prawego syna Polski, wybitnego obywatela, jednego z najstarszych żołnierzy Komendanta”.¹

Zarząd Instytutu otrzymał wyrazy żalu i współczucia oraz hołdu dla zmarłego m.in. od Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Instytutu Historycznego im. Generała Sikorskiego w Londynie, Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów nr 13 w Londynie, od Michała Sokolnickiego, Władysława Bortnowskiego i wielu osób, które nie mogły wziąć bezpośredniego udziału w pogrzebie.

Wszystkie sekcje polskie europejskich rozgłośni radiowych nadały wiadomość o śmierci Juliusza Ulrycha wraz ze wzmianką biograficzną.

W październiku tegoż roku z szeregów członkowskich Instytutu śmierć zabrała kolejną wielce zasłużoną postać, Tadeusza Münnicha, jednego z członków założycieli i członka pierwszego Zarządu Instytutu.²

Los był niestety nieubłagany. Coraz częściej wyrывał z szeregów Instytutu najstarszych stażem członków, ludzi bardzo często blisko związanych z Józefem Piłsudskim, mających za sobą piękną kartę walki o niepodległość Polski, piękną kartę oddanej i wiernej służby idei niepodległościowej, służby dla odbudowującej się Ojczyzny, czy to w szeregach wojskowych u boku komendanta, czy to na ważnych odcinkach służby cywilnej. Na emigracji z kolei, wierni idei niepodległości i swoim własnym zobowiązaniom życiowym, pracowali społecznie, czynnie współdziałając w pracach Instytutu, dając wyraz zarówno swemu przywiązaniu, jak i zrozumieniu wagi tej pracy.

Nie było łatwo uzupełnić lukę, jaka w szeregach członkowskich powstała wskutek nieubłaganego działania czasu i losu – odejścia na zawsze takich postaci, jak Władysław Bortnowski, Juliusz Ulrych, Jakub Krzemiński, Adam Englert, Stefan Dąb-Biernacki i wielu innych. Było to tym trudniejsze, że Instytut stał przed nowymi wyzwaniem, trudnymi i coraz ambitniejszymi i ważniejszymi zadaniami.

2 listopada 1959 roku na posiedzeniu zwołanym wskutek śmierci Juliusza Ulrycha, dokonano zmian w składzie zarządu. Obowiązki prezesa Instytutu, do czasu wyboru przez Zebranie Ogólne Członków Instytutu, objął Kazimierz Sawicki. Pierwszym wiceprezesem został Tadeusz Alf-Tarczyński, drugim wiceprezesem natomiast Stanisław Sadowski. Do składu zarządu włączono ponadto przez kooptację Wacława Chocianowicza, który objął sprawy związane z obchodami 25. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego.³

¹ Tamże, s. 4.

² Zob. tamże, s. 5.

³ Zob. tamże, s. 6.

Myśl uczczenia pamięci marszałka w rocznicę jego zgonu powstała w Kole 1. Dywizji Piechoty Legionów Polskich, kiedy to na zebraniu zarządu koła w dniu 9 września 1959 roku, przy omawianiu planu pracy na następny rok, powzięto decyzję zorganizowania uroczystych obchodów. Koło dywizyjne zdawało sobie doskonale sprawę, iż zamierzona impreza przekracza jego możliwości i postanowiło rozszerzyć akcję na całą społeczność żołnierską, zwracając się do niej za pośrednictwem Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Na posiedzeniach 12 września i 3 października Zarząd Instytutu podjął inicjatywę zorganizowania z udziałem szerokich kręgów społecznych komitetu obchodów 25. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, przypadającej w 1960 roku. Realizację powyższej inicjatywy zarząd powierzył swemu prezydium w ścisłym porozumieniu z przewodniczącym Rady Instytutu i Wydziałem Studiów. Prace wstępne, podjęte jeszcze pod kierownictwem Juliusza Ulrycha, były po jego śmierci kontynuowane i doprowadziły do utworzenia w dniu 4 grudnia „Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego w 25. Rocznicy Jego Zgonu”.¹ Zarząd wzywał wszystkich członków Instytutu do współdziałania z powyższym komitetem oraz z jego organami, jak również do inicjowania lokalnych komitetów poza terenem Londynu.

Pod kątem rocznicy śmierci Piłsudskiego planowana była praca całego Instytutu na rok 1960. Do rocznicy tej nawiązywał w swym liście do członków Instytutu Kazimierz Sosnkowski, stawiając m.in. pytanie pod adresem najstarszych żołnierzy marszałka: „Jakich meldunek złożymy Komendantowi?” W świetle jego rozważań i myśli zawartych w liście z 19 marca 1959 roku, zbliżająca się rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego miała dla wszystkich członków Instytutu znaczenie wyjątkowe. „Moment hołdu zasłudze, ofierze i wielkości sprzęga się z doniosłym momentem dziejowym, jak gdyby zrządzeniem losu postać Józefa Piłsudskiego odżyć miała w świadomości narodu u progu nowej i brzemiennej w następstwa przyszłości.”² – czytamy z tej okazji w „Komunikacie” nr 60 z lutego 1960 roku.

Od zarania swej pracy Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie głosił, iż postać Józefa Piłsudskiego nigdy nie była i być nie może wyłączną własnością choćby najbliższej mu, czy najliczniejszej warstwy, klasy czy środowiska. Stała się ona bezsporną własnością całego narodu, szczególnie w chwilach walki, zmagania i wysiłku. „Jako instytucja historyczno-badawcza, na swym odcinku pracy strzeżemy prawdy historycznej i szukamy perspektyw dziejowych, nie biorąc czynnego udziału w bieżących troskach i wewnętrznych kryzysach politycznych naszego życia. Toteż, gdy stanęliśmy przed koniecznością zrealizowania naszej inicjatywy, musieliśmy szukać drogi najwłaściwszej i rąk najpewniejszych dla dokonania tej pracy. Zwróciliśmy się do całej zorganizowanej społeczności żołnierskiej, tam bowiem naturalną koleją rzeczy tkwić muszą elementy woli i wiary, miłości – któ-

¹ Zob. tamże, s. 6.

² Tamże, s. 1.

ra zespala, i czynu – który buduje.” – czytamy w dalszej części „Komunikatu” z lutego 1960 roku.

Apel Instytutu wywołał odzew, jakiego oczekiwano. Szeregi żołnierskie podjęły realizację uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego w 25. rocznicę jego śmierci. Kierownictwo Instytutu głęboko wierzyło, że z serc żołnierskich wychodzące wezwanie znajdzie szeroki oddźwięk w kraju i wśród rzeszy rozproszonych po świecie Polaków i w momencie żałobnej rocznicy, w chwili hołdu i zadumy, zjednoczy wszystkich w miłości do Polski, w poczuciu słusznej dumy z naszej przeszłości, w zrozumieniu zasługi, ofiary i wielkości Józefa Piłsudskiego, które leżą u progu i wytyczają drogi na przyszłość.

Zebranie organizacyjne powołanego komitetu odbyło się 4 grudnia 1959 roku w siedzibie Ogniska Polskiego.¹ Obecnych było 60 osób, reprezentujących 49 organizacji społeczno-żołnierskich. W imieniu Instytutu zebranie zagał Kazimierz Sawicki, podnosząc w swym wystąpieniu, iż zebranie to w życiu emigracji ma szczególne znaczenie dla uczczenia imienia, które dla wszystkich zebranych jest symbolem nieugiętej walki. Apel Instytutu został gorąco poparty przez kilkadziesiąt organizacji. Obok przedstawicieli dużych związków kombatanckich znaleźli się na sali także przedstawiciele mniejszych stowarzyszeń, takich jak na przykład Koła Generałów i Pułkowników, centralne organizacje AK, delegaci związków dywizyjnych i brygadowych, kół pułkowych itd.

W dalszej części swego wystąpienia Kazimierz Sawicki podkreślił spontaniczność reakcji na wezwanie Instytutu jako dowód, że imię Piłsudskiego jest niezmiennie żywe wśród emigracji niepodległościowej i że imię to „[...] potrafi łamać w nas nasze słabości. Że wobec tego imienia zgodnie zbieramy się w jednej sali, by omówić, w jaki sposób i jak najlepiej wyrazić nasze uczucia w dniu żałobnej 25. rocznicy.”²

Referat wprowadzający wygłosił Tadeusz Schaetzel, stwierdzając na wstępie, że ćwierćwiecze wymaga, by głębszy niż corocznie hołd oddać zasłudze, ofierze i wielkości marszałka. Zdaniem Schaetzla, rzeczą najwłaściwszą byłoby przejęcie zadania z tym związanego przez społeczność wojskową. Słuszność takiego stanowiska uznały wszystkie wyższe czynniki wojskowe. Na zakończenie swego wystąpienia Tadeusz Schaetzel zaproponował, by niniejsze zebranie przekształciło się w „Ogólny Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego w 25. Rocznicę Jego Zgonu.” Kadencja komitetu trwać miała od tegoż zebrania aż do chwili jego likwidacji po zakończonych obchodach. Komitet ogólny powołał komitet wykonawczy i komisję rewizyjną, jako organy swojej pracy.

W składzie komitetu wykonawczego znaleźli się przedstawiciele wielu organizacji. Spośród członków Instytutu m.in. Stanisław Skwarczyński jako przewodniczący komitetu, Waław Chocianowicz jako sekretarz, ponadto Kazimierz Sawicki

¹ Zob. tamże, s. 1.

² Tamże, s. 2.

i Kazimierz Iranek-Osmecki.¹ Komitet na posiedzeniu 17 grudnia 1959 roku ustalił program pracy i dla jego realizacji powołał do życia sześć komisji: londyńską, zagraniczną, wydawniczą, prasową, młodzieżową i finansową.

Zdecydowanie największy udział Instytut miał w pracach komisji wydawniczej, w której składzie znaleźli się: Józef Wiatr, Stanisław Biegański, Tadeusz Schaezel i Stefan Benedykt. Zadaniem tej komisji było przede wszystkim opracowanie i wydanie okolicznościowej publikacji o Józefie Piłsudskim. Członkowie Instytutu znaleźli się także w komisji młodzieżowej, która miała rozpropagować akcję wśród młodzieży i zachęcić ją do możliwie najszerszego udziału jej w pracach przygotowawczych i w samych obchodach.

Główne uroczystości zaplanowano na dzień 12 maja. Komitet zaapelował do wszystkich byłych żołnierzy o dobrą wolę i jak najdalej idącą współpracę z komitetem i jego poszczególnymi komisjami, aby uczczenie pamięci Józefa Piłsudskiego wypadło jak najbardziej uroczyste i godnie.

W związku z rocznicą Wydział Studiów postanowił ponadto zorganizować wśród członków Instytutu ankietę na temat „Jak zostałem Piłsudczykiem”, która – będąc wspólną formą hołdu oddanego Józefowi Piłsudskiemu – miała także stanowić cenny materiał historyczny do opisu przeobrażeń, jakim uległy serca i umysły ludzi pod wpływem indywidualności Piłsudskiego.² W przedmowie do ankiety czytamy m.in.: „Wydarzenia, czyny i fakty, których źródłem była indywidualność Piłsudskiego, należą trwale do historii. Dzieje jego życia i dokonań wciąż jeszcze mają duże luki, toteż za sprawą jednostek i zbiorowości powinny być systematycznie uzupełniane [...]. Naszym, członków Instytutu Piłsudskiego, obowiązkiem jest zebrać i pozostawić dla historii ten cenny materiał. [...] Niechaj zbiorowa praca, do której każdy członek Instytutu wniesie w granicach swoich możliwości choćby drobny przyczynek, stanie się wspólną formę hołdu oddanego Mu w tę rocznicę”.³

Mimo przyjęcia na barki Instytutu poważnej części przygotowań do obchodów nie zaniechano innych przedsięwzięć wewnętrznych Instytutu. Tak na przykład bardzo interesująco przedstawiał się program wieczorów relacyjnych w okresie od października 1959 roku do lutego 1960 roku. Leon Kował mówił na temat „Organizacja Młodzieży Wiejskiej na tle spraw polsko-ukraińskich na Wołyniu”, Bronisław Hełczyński, Wanda Pełczyńska, Tadeusz Alf-Tarczyński i Stanisław Biegański wygłosili relacje na temat „Juliusz Ulrych na tle życia akademickiego w Krakowie przed rokiem 1914”, Kazimierz Sawicki z kolei mówił o „Młodzieży postępowo-niepodległościowej w Krakowie przed 1914 rokiem, a Józef Smoleński przedstawił „Działania szwadronu Beliny w rejonie Kielc w roku 1914.”⁴

¹ Zob. tamże, s. 2.

² „Jak zostałem piłsudczykiem” – ankieta-kwestionariusz, AIJPL.

³ Tamże.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 60, s. 7.

W fazie realizacji znajdowała się książka Michała Sokolnickiego *Rok 1914*. Zawarto umowę między autorem i firmą wydawniczą w Londynie. Wyrażano nadzieję, że książka ukaże się pod koniec 1960 roku. Członkowie Instytutu mieli prawo do jej kupna w drodze subskrypcji.

Na szerszą skalę została rozwinięta, głównie na terenie amerykańskim, akcja kolportażu „Niepodległości”, co dało efekt w postaci większych wpływów finansowych. Trudności z finansowaniem pisma zmusiły Instytut do zwrócenia się do placówki w Nowym Jorku z propozycją wspólnego jego wydawania, wspólnego przede wszystkim pokrywania kosztów, począwszy już od numeru siódmego, otwierając przy tym jednocześnie jak najszerzej ramy pisma dla autorów ze Stanów Zjednoczonych.¹

19 marca 1960 roku uroczyste obchodzono dzień imienin marszałka. Tradycyjnie już odprawione zostało nabożeństwo w kościele Brompton Oratory. Wieczorem tego dnia w Ognisku Polskim odbyły się dalsze uroczystości. Jan Starzewski i Stanisław Świniewicz przedstawili referat „Spod stóp Wawelu i murów Uczelni Batorowej”. W części artystycznej natomiast wystąpił artysta opery królewskiej, Marian Nowakowski.²

Jak już wcześniej powiedziano, komitet wykonawczy, powołany przez Ogólny Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, utworzył kilka komisji, które miały być jego organami prowadzącymi bieżące prace przygotowawczo-organizacyjne. W pierwszych dniach stycznia 1960 roku prezydium komitetu wykonawczego wystosowało apel do wszystkich znanych mu ośrodków emigracji polskiej, zawiadamiając w nim o powstaniu Komitetu Ogólnego, jego zadaniach i celach, wzywając jednocześnie do tworzenia lokalnych komitetów obchodów śmierci Józefa Piłsudskiego. Apel ten został rozesłany w nakładzie 2000 egzemplarzy.³

Poszczególne komisje miały do wykonania wiele bardzo istotnych zadań, tak by obchody przebiegły sprawnie i bardzo uroczyste. Zadanie postawione komisji finansowej polegało na zdobyciu podstaw finansowych do zrealizowania programu i zamiarów komitetu wykonawczego. Według pierwotnej oceny komitetu spodziewano się zdobyć na ten cel sumę 1000 funtów. Podstawą pracy komisji finansowej było upoważnienie Komitetu Ogólnego do zwrócenia się do środowiska polonijnego o datki. Uruchomiono w tym celu specjalne konto bankowe pod nazwą „Józef Piłsudski Memorial Fund”. W rezultacie wpłaty z tytułu darowizn wyniosły około 595 funtów, co stanowiło trochę ponad połowę spodziewanej sumy.⁴ Niższa od oczekiwanej kwota spowodowała, iż musiano wprowadzić pewne zmiany w początkowych zamierzeniach komitetu.

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 23 stycznia 1960 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Pismo Zarządu IJPL do członków Instytutu z dnia 9 marca 1960 roku, AIJPL, s. 2.

³ Zob. Sprawozdanie Ogólnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego w 25. Rocznice Jego Zgonu. Załącznik nr 2, Organizacja Komitetu, AIJPL, s. 8.

⁴ Zob. tamże, s. 9.

Organizacja uroczystych obchodów w Londynie, który był i jest na terenie Wielkiej Brytanii głównym ośrodkiem polskiej emigracji, była specjalną troską komitetu wykonawczego. Komitet wychodził z założenia, iż nie tylko ze względów prestiżowych, ale i propagandowych obchody londyńskie winny wypaść bardzo uroczyste i zarazem imponująco. Według pierwotnego planu miały się na nie składać: uroczyste nabożeństwo w godzinę zgonu marszałka wraz z egzekwiami, chórem, solowym śpiewem i okolicznościowym kazaniem, oraz odczyt Kazimierza Sosnkowskiego o Józefie Piłsudskim.

Podobne nabożeństwa miały się odbyć w świątyniach innych wyznań. Komitet brał pod uwagę, że lokalne organizacje londyńskie zechcą urządzić podobne obchody dla własnych środowisk, tym bardziej że w tak wielkim mieście, jakim był Londyn, zdobycie sali, w której zmieściłaby się liczna publiczność, nie było łatwe. Liczono się także z koniecznością przyścia z pomocą tym lokalnym środowiskom. Zadania te przyjęła na swe barki komisja londyńska.

Pierwotny plan uroczystości londyńskich z kilku powodów musiał ulec zmianie. Pomimo usilnej prośby Komitetu Ogólnego swego przyjazdu do Londynu i udziału w uroczystościach odmówił biskup polowy ksiądz Józef Gawlina. Swą odmowę tłumaczył on obawami przed kolejnymi prześladowaniami kościoła w Polsce.¹ Również zamierzony odczyt Kazimierz Sosnkowskiego musiał zostać ze względu na jego chorobę odwołany. Przyjazd do Londynu z Kanady mógł stanowić poważne zagrożenie dla jego zdrowia. Trudność w znalezieniu prelegenta o autorytecie zbliżonym do Sosnkowskiego zmusiła komitet do zmian w planie.

Mszę świętą w rocznicę śmierci marszałka odprawił w kościele Brompton Oratory rektor Polskiej Misji Katolickiej, ksiądz Staniszewski. W nabożeństwie wzięło udział około 4000 osób. Przy katafalku stanęły poczty sztandarowe, oddając hołd marszałkowi. Kazanie wygłosił ksiądz Bełch. W czasie mszy śpiewał chór imienia Fryderyka Chopina oraz bas opery Covent Garden Marian Nowakowski. Nabożeństwa żałobne zostały odprawione także w kościele ewangelickim i cerkwi prawosławnej.

W niedzielę, 15 maja, w sali St. Pancrass Hall odbyła się akademія, która zgromadziła ponad 1400 osób. W jej programie znalazło się m.in. głębokie w swej treści i przepiękne w formie przemówienie rocznicowe wygłoszone przez Zygmunta Nowakowskiego, który swoje wystąpienie zakończył tymi oto słowami: „Pracą całego swego życia, niezłomną wolą, przewidywaniem i osiągnięciami dla Polski i innych narodów w pełni zasłużył na to, by królom był równy [...]”² W dalszej części uroczystości wyświetlono film składający się z oryginalnych zdjęć z życia i z pogrzebu marszałka. Film przeplatany był koncertem fortepianowym w wykonaniu profesora Z. Dygata.

¹ Por. tamże, s. 10.

² Tamże, s. 12.

Mandat udzielony komitetowi wykonawczemu przez Komitet Ogólny nie ograniczał jego działalności do terenu Londynu i Wielkiej Brytanii. Tak więc zupełnie naturalne było rozszerzenie działalności komitetu wykonawczego na ośrodki polonijne na całym świecie. Nie chodziło absolutnie o pozbawienie lokalnych społeczności emigracyjnych inicjatywy w organizowaniu obchodów, a jedynie o wezwanie ich do podobnego wystąpienia i o dopomożenie im w pracy wskazówkami czy materiałami. Zadania tego podjęła się komisja zagraniczna. Podstawą jej pracy były organizacje kombatanckie rozsiane po całym świecie. Szczególnie duży wkład pracy wniosło w tej dziedzinie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Obchody odbyły się w 14 ośrodkach na terenie Europy (poza 26 miastami na terenie Wielkiej Brytanii) oraz kilkunastu na terenie Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Nowej Zelandii.¹

Na pierwszym posiedzeniu komitetu wykonawczego uznano, iż jedną z ważniejszych form uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego powinny być wydawnictwa związane z jego życiem i działalnością, a których brak na rynku księgarskim już wcześniej wskazywano. Wydawnictwa te miały stanowić swego rodzaju pomnik działalności komitetu, miały być ponadto pomocne w urządzaniu obchodów na prowincji. Tak więc zrodziła się myśl wydania okolicznościowej pracy o Józefie Piłsudskim, zawierającej wspomnienia z bezpośrednich spotkań z marszałkiem. Drugim punktem w pracach komisji wydawniczej miało być wydanie drukiem dotychczasowych artykułów Kazimierza Sosnkowskiego o Józefie Piłsudskim. Komitet wyszedł z założenia, że najbliższy współpracownik marszałka najbardziej rzeczowo naświetli jego osobowość. Wreszcie ostatnim planowanym wydawnictwem miała być książka dla młodzieży polskiej we właściwy sposób przybliżająca dwudziestolecie międzywojenne. Brak tego rodzaju pracy również mocno odczuwano w środowiskach polskiej emigracji.

Komisja wydawnicza pracowała bardzo intensywnie, zwłaszcza w pierwszych tygodniach swojej działalności, kiedy to w bardzo krótkim czasie należało wydać broszurę z materiałami pomocniczymi w organizacji obchodów w lokanych środowiskach polonijnych. Dzięki ofiarnej pracy wszystkich członków tej komisji, a szczególnie Stefana Benedykta, który podjął się napisania w tak krótkim czasie zasadniczego artykułu o Józefie Piłsudskim, praca ta pod tytułem *W ćwierćwiecze zgonu* wyszła w połowie kwietnia 1960 roku.² Książka, którą komitet wykonawczy przekazywał polskim organizacjom i skupiskom uchodźczym zawiera, obok znakomitego szkicu biograficznego autorstwa Stefana Benedykta, wyjątki z pism, mów i rozkazów marszałka, wybór prozy i poezji, wspomnienia, przemówienia i artykuły o Józefie Piłsudskim z okresu jego życia i pracy oraz wspomnienia napisane w czasie II wojny światowej w kraju i na obczyźnie. Praca została wydana w nakładzie 1500 egzemplarzy, z czego 300 bezpłatnie rozesłano na prowincję.

¹ Zob. tamże, s. 14.

² *W ćwierćwiecze zgonu*, red. S. Benedykt, Londyn 1960.

Wydanie drugiej pozycji, *Kazimierz Sosnkowski o Józefie Piłsudskim*¹, wymagało niestety więcej czasu. Kilka miesięcy bowiem trwało poszukiwanie artykułu Kazimierza Sosnkowskiego zamieszczonego w książce *Za kratami więzień i drutami obozów*. Artykuł ten był poświęcony pobytowi w Magdeburgu i powrotowi do Warszawy z internowania. Powtórzenie go w tym rocznicowym wydaniu miało dla komisji wydawniczej znaczenie zupełnie szczególne, gdyż zawierał on nieznanne i zapomniane szczegóły tego historycznego momentu. Po długich staraniach udało się uzyskać ten artykuł z kraju. Michał Sokolnicki, autor słowa wstępnego do tej pracy, tak napisał o Piłsudskim i Sosnkowskim: „Legenda ich życia przybrała kształt twardej, nieodwołalnej rzeczywistości. A historia ich wysiłków nad odbudową siły zbrojnej zlewa się w jedno z dziejami odrodzonej Rzeczypospolitej.”² Artykuły Kazimierza Sosnkowskiego zostały zaopatrzone w przypisy pióra Stanisława Biegańskiego, wyjaśniającymi tło historyczne wydarzeń historycznych omawianych w pracy. Uzgodnienie ich z Sosnkowskim mieszkającym na stałe w Kanadzie wymagało wiele pracy i prowadzenia ciągłej korespondencji. Te dwa czynniki złożyły się na to, iż praca wyszła drukiem dopiero w październiku 1961 roku, w nakładzie 1000 egzemplarzy. Rozkolportowana została błyskawicznie, nie ukazując się praktycznie w normalnej sprzedaży w księgarniach. Książka ta dzisiaj stanowi prawdziwy unikat.

Trzecim wydawnictwem komitetu jest książka dla młodzieży pod tytułem *Ich młode lata*, napisana przez Jadwigę Otwinowską. Wspomniana publikacja dostała doskonałą recenzję w pismach emigracyjnych i była sprzedawana w księgarniach polskich.

Niezależnie od prac komisji wydawniczej na podkreślenie zasługuje inicjatywa i praca osobista Konrada Libickiego, dzięki któremu wydano pozycję zatytułowaną *Józef Piłsudski w 16 rysunkach Zdzisława Czermańskiego*.³

Wydawnictwa komitetu wykonawczego niewątpliwie stanowią bardzo wartościowy materiał historyczny, są one ponadto jedynym trwałym pomnikiem Józefa Piłsudskiego, jaki komitet wystawił mu wówczas na emigracji. Wydawnictwa te znalazły się w domach prywatnych, we wszystkich polskich bibliotekach i stanowią po dziś dzień żywy dowód wspaniałej pracy wszystkich osób zaangażowanych w obchody 25-lecia śmierci marszałka.

Jednym z głównych zamierzeń komitetu wykonawczego było również przypomnienie, nie tylko społeczeństwu polskiemu, ale i całemu światu, osoby Józefa Piłsudskiego. Można to było osiągnąć w drodze zainteresowania prasy emigracyjnej i radia wolnych krajów w okresie żałobnej rocznicy. Dostarczenie im materiałów, nawiązanie z nimi kontaktów i jak najściślejsza współpraca były zadaniem komisji prasowej. Do jej kompetencji należała również mobilizacja prelegentów,

¹ *Kazimierz Sosnkowski o Józefie Piłsudskim*, Londyn 1961.

² Tamże, s. 6.

³ *Józef Piłsudski w 16 rysunkach Zdzisława Czermańskiego*, Londyn 1960.

którzy byliby gotowi na wyjazd z odczytami na prowincję, do środowisk emigracyjnych w terenie. Przewodniczącym komisji prasowej został Kazimierz Iranek-Osmecki. Praca tej komisji: widoczna była przede wszystkim w dniach od 12 do 15 maja 1960 roku, kiedy to szpalty gazet dosłownie roily się od artykułów, wzmianek i sprawozdań z przeprowadzanych uroczystości. W zbiorach komitetu wykonawczego znajduje się 71 wycinków prasowych z tego okresu, co najlepiej charakteryzuje pracę komisji pod przewodnictwem Kazimierza Iranka-Osmeckiego. Stacje radiowe: BBC, Madryt, Wolna Europa, Radio Francaise, a także rozgłośnie argentyńskie i australijskie, nadały w tych dniach cały szereg okolicznościowych audycji i to nie tylko w języku polskim.¹ Na podkreślenie zasługuje także doskonała współpraca prasy polskiej – i nie tylko – z komitetem wykonawczym. Wszystkie artykuły i wzmianki, o jakie proszono, były chętnie zamieszczane na łamach gazet.

W swych planach komitet wykonawczy wziął pod uwagę polską młodzież na emigracji, jeden z najtrudniejszych odcinków pracy ideowej, na który było wcześniej dużo narzekań i słów niezadowolenia. Spopularyzowanie osoby Józefa Piłsudskiego wśród młodzieży akademickiej, harcerskiej, szkółek sobotnio-niedzielnych przez urządzenie obchodów na odpowiednim poziomie oraz zachęcenie starszej młodzieży do poznania życia i osiągnięć Józefa Piłsudskiego było zadaniem komisji młodzieżowej. Efektem jej pracy było m.in. znakomite zorganizowanie „Wieczoru ku czci marszałka”. Wieczór ten, co warto odnotować, został zorganizowany wyłącznie przez młodzież polską i należał do najbardziej udanych imprez rocznicowych. Nie udało się natomiast zachęcić młodzieży do napisania prac na konkurs poświęcony Józefowi Piłsudskiemu. Na konkurs nie została nadesłana ani jedna praca. Był to być może wynik bardzo poważnego zaangażowania najbardziej ideowej młodzieży w organizację wspomnianego wcześniej wieczoru.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie posiada w swych zbiorach bogate kolekcje fotografii. Zaplanowano ich wykorzystanie na wystawie ilustrującej życie, czyny i dorobek Józefa Piłsudskiego, jak również i całego narodu polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Realizacji tego ambitnego zamierzenia podjęła się komisja wystawowa, w składzie której z ramienia Instytutu znaleźli się m.in. Kazimierz Sawicki, Tadeusz Alf-Tarczyński i Tadeusz Schaetzel. Niestety, z powodu trudności finansowych (poważne koszty reprodukcji fotograficznych) oraz śmierci jednego z członków tejże komisji, wystawa nie doszła do skutku.

Początkowo w planie prac komitetu wykonawczego nie istniał zamiar wyświetlenia filmu. Jednak wskutek zaszytych zmian, jak choćby niemożność przybycia Kazimierz Sosnkowskiego na uroczystości, należało tę lukę jakoś wypełnić. Wobec powyższego Instytut Józefa Piłsudskiego zdecydował udostępnić komitetowi posiadany w swym archiwum film dokumentalny o Józefie Piłsudskim, „Pierwszy

¹ Sprawozdanie Komitetu ..., s. 18 – 19.

marszałek Polski”, zawierający obrazy z życia Piłsudskiego na tle wydarzeń z lat 1905 – 1934 i zdjęcia z uroczystości pogrzebowych w Warszawie i w Krakowie. Film ten został po raz pierwszy wyświetlony na uroczystościach londyńskich, stanowiąc ich istotną i bardzo interesującą część. W związku z dużym wrażeniem, jakie film ten wywołał w środowisku polskim, postanowiono wyświetlić go również na uroczystościach rocznicowych organizowanych na prowincji. Do tego zadania powołano komisję filmową, w której z ramienia Instytutu znalazł się Wacław Chocianowicz. Dzięki pracy tej komisji film został siedmiokrotnie wyświetlony w samym Londynie i blisko pięćdziesięciokrotnie w innych miastach Wielkiej Brytanii. Jeśli chodzi o frekwencję, to na prowincji zdecydowanie przeważała starsza generacja, której reakcja była bardzo emocjonalna. Niestety, nie udało się zbytnio zachęcić młodzieży do udziału w projekcjach. Mimo to komitet wykonawczy uważał, iż film w zupełności wypełnił swoje zadanie.

Reasumując pracę Komitetu Ogólnego dla uczczenia 25. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, należy powiedzieć, iż we wspaniały sposób społeczeństwu polskiemu na emigracji przypomniana została postać Józefa Piłsudskiego. Czcząc pamięć tego wybitnego Polaka, ukazano jego drogę życiową i osiągnięcia w dziele odbudowy państwowości polskiej. Dla środowisk emigracyjnych miało to z całą pewnością ogromne znaczenie, zwłaszcza dla emigracji wojennej przebywającej od 1939 roku na uchodźstwie. Jak wiadomo, udział w przygotowaniach i organizacji obchodów rocznicowych brało kilkadziesiąt stowarzyszeń, z całą mocą jednak trzeba podkreślić szczególny i wyjątkowy wkład Instytutu Józefa Piłsudskiego. Od początków istnienia tej placówki było to największe przedsięwzięcie tego rodzaju, ale przecież i okazja ku temu była specjalna, wymagająca szczególnego podejścia i zaangażowania wszystkich członków Instytutu.

25 czerwca 1960 roku odbyło się posiedzenie Rady Instytutu, na którym dokonano podsumowania uroczystości związanych z obchodami rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, składając specjalne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w tym przedsięwzięciu. Przystąpiono równocześnie do planowania dalszej bieżącej pracy Instytutu. W przeprowadzonych wyborach do prezydium Rady jednogłośnie na przewodniczącego wybrano Janusza Głuchowskiego, na wiceprzewodniczących Wandę Piłsudską i Bohdana Podoskiego, na sekretarza zaś Kazimierza Iranka-Osmeckiego.¹ Prezes Zarządu Instytutu, Stanisław Skwarczyński, w swoim wystąpieniu zwracał uwagę zebranych na trudności ze skompletowaniem składu zarządu po rezygnacji Stanisława Sadowskiego i Stanisława Dąbrowskiego. Skwarczyński przedstawił również kwestię przystąpienia Instytutu do tworzenia Kół Przyjaciół Instytutu. Pierwsze takie koło powstało, dzięki wspaniałej inicjatywie Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego, w Manchester 15 maja 1960 roku. Od początku koło to przejawiało żywą działalność, stając się ważną podporą moralną i materialną Instytutu. Wyraziło się to w sumie zebranych składek i w liczbie wy-

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 25 czerwca 1960 roku, s. 1.

dawnictw rozproszonych na terenie działalności Instytutu. Koło wydało także kartki świąteczne, zaprojektowane przez Annę Dzierżek, a całkowity dochód ze sprzedaży został przeznaczony na rzecz Instytutu. Ogółem koło w Manchester wpłaciło w pierwszym roku swej działalności do kasy Instytutu 64 funty. W połowie 1960 roku liczyło ono 21 członków.

12 lutego 1961 roku powstało kolejne Koło Przyjaciół, tym razem w Birmingham. Powstanie tego koła było zasługą Tadeusza Felsztyna.¹ Koła Przyjaciół Instytutu od początku swej działalności zachowywały zupełną niezależność od Instytutu londyńskiego, stanowiąc dla niego jednak poważne wsparcie moralne, jak i materialne. Dla przykładu koło w Manchester w pierwszym roku swej działalności wpłaciło do kasy Instytutu 64 funty, co stanowiło poważne wsparcie dla skromnego przecież budżetu.

W szeregach członkowskich Instytutu na przełomie lat 1960/1961 było ponad 300 osób i organizacji żołnierskich. I tak na przykład członkami zwyczajnymi zostały: Koło 4. Pułku Piechoty Legionów, Koło Żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Wielkiej Brytanii, Koło 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej i Związek Lwowskich Kadetów marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu imienin marszałka, 19 marca 1961 roku, odbyło się XIII Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Udział w nim wzięła Aleksandra Piłsudska. Wstępem do obrad był list Stanisława Skwarczyńskiego do przyjaciela w kraju. Myśli autora zawarte w liście stanowiły jego credo emigracyjne, z którego wynikały zadania polskiej pracy na obczyźnie. W liście, opublikowanym w „Komunikacie” nr 61 z września 1961 roku, czytamy m.in.: „Chwytny więc pióra w nasze – często nieudolne, lecz niczym, żadnym nakazem czy tendencją nie skrępowane – ręce, piszemy i w miarę możliwości wydajemy wspomnienia i relacje z przeżytych lat. [...] Robi się tu – jak Pan widzi – co można. To są te nasze – używając określenia z Pańskiego listu – ścieżki prowadzące do wielkiej drogi. Czy może nawet autostrady.”² Stanisław Skwarczyński uważał, iż Polacy na uchodźstwie mają wręcz moralny i historyczny obowiązek, w trosce o prawdę historyczną, opisać to, co dane im było przeżyć, zostawiając w postaci wspomnień i relacji świadectwo tej prawdy.

W sprawozdaniu Zarządu Instytutu, oczywiście ze zrozumiałych względów, najwięcej uwagi poświęcono obchodom 25. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego. Ale przecież nie było to jedyne przedsięwzięcie w pracach Instytutu. Warto zwrócić uwagę na ważną inicjatywę, upamiętniającą jedną z najbardziej dla Instytutu zasłużonych postaci, Juliusza Ulrycha. Inicjatywą tą było powołanie komitetu dla budowy nagrobka Juliusza Ulrycha. Przede wszystkim dzięki ofiarnej i skutecznej działalności Wiktora Martina, 17 czerwca 1961 roku, na cmentarzu Putney Vale w Londynie, miało miejsce poświęcenie nagrobka w obecności wdowy, członków

¹ Komunikat IJPL nr 61 z września 1961 roku, AIJPL, s. 2.

² Tamże, s. 2.

rodziny i licznego grona kolegów i przyjaciół, dawnych współpracowników oraz towarzyszy emigracyjnej niedoli.¹

Podobnie, jak zarząd, tak i Wydział Studiów w swoim sprawozdaniu skupił się przede wszystkim na pracach wydawniczych związanych z 25-leciem śmierci marszałka. Z innych prac wydziału w ostatnim roku działalności zwracają uwagę zebrania relacyjne, referaty i odczyty. Od kwietnia 1960 do lutego 1961 roku zorganizowano takich zebrań dziewięć. Oto kilka ciekawszych tematów: „Sport strzelecki w Polsce w okresie dwudziestolecia, na tle działalności powojennej Związku Strzeleckiego” (Tadeusz Felsztyn), „Sytuacja międzynarodowa Polski po zakończeniu wojny z Rosją Sowiecką w roku 1920” (Tytus Komarnicki), „Stosunki polsko-niemieckie od Wersalu do Locarno – na tle nie ogłoszonych dokumentów niemieckich” (Tytus Komarnicki), „Nowe naświetlenie polityki polskiej w czasie drugiej wojny światowej – fragmenty 1939 – 1942” (Stanisław Biegański).

Przewodniczący Wydziału Studiów, Tadeusz Schaetzel, omówił także sprawę VII tomu „Niepodległości”. Opracowanie tego tomu zostało znacznie opóźnione w stosunku do zamierzeń i przewidywań. Złożyły się na to dwie przyczyny. Po pierwsze prace związane z rocznicą śmierci Piłsudskiego, których zakres przekraczał przewidywania, po drugie zaś zmiana pierwotnego układu tego tomu, spowodowana otrzymaniem przez redakcję listów Józefa Piłsudskiego z okresu 1919 – 1920, z prawem ich opublikowania. Był to materiał bezcenny, który stanowić miał główny trzon tomu VII, poświęconego postaci marszałka.²

Nie tak dawno zakończone zostały obchody związane z 25-leciem śmierci Józefa Piłsudskiego, a już przed Instytutem stawały nowe zadania rocznicowe. Na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 28 lipca 1962 roku Tadeusz Schaetzel, przedstawiając plan pracy Wydziału Studiów, przypomniał o zbliżającej się 100. rocznicy powstania styczniowego 1863 roku oraz 50-leciu wymarszu kompanii kadrowej. Obie te rocznice wymagały należytego przygotowania. W planach wydawniczych wydziału było m.in. opublikowanie prac Józefa Piłsudskiego o powstaniu styczniowym. Wobec zbliżających się obchodów wspomnianych wyżej Zarząd Instytutu zwracał się do wszystkich jego członków z apelem o jak najdalej idącą współpracę w tej materii. Na posiedzeniu Rady Instytutu 9 marca 1963 roku niespodziewanie rezygnację z dalszego kierowania pracami zarządu zapowiedział Stanisław Skwarczyński. Oświadczył on, iż jeśli dojdzie do wystawienia jego kandydatury na zbliżającym się marcowym Ogólnym Zebraniu Członków, nie wyrazi na kandydowanie zgody. Powodem rezygnacji była – jak sam powiedział – „[...] niemożność zebrania w zarządzie zgranego zespołu. Wobec tego wskazana jest zmiana warty.”³

Ogólne zebranie odbyło się 24 marca. Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczącego rady, prezesa, skarbnika i administratora domu, udzielono absolutorium

¹ Zob. tamże, s. 5.

² Zob. tamże, s. 4.

³ Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 9 marca 1963 roku, AIJPL, s. 1 – 2.

kierownictwu Instytutu. Nowym prezesem zarządu został Janusz Głuchowski, do składu zarządu weszli ponadto: Tadeusz Alf-Tarczyński, Zygmunt Budzyński, Halina Chocianowicz, Wacław Chocianowicz, Adam Dąbrowski, Ludwik Naimski, Wanda Piłsudska, Kazimierz Rzyziński oraz Kazimierz Wesse. Nie przyjął natomiast wyboru Kazimierz Sawicki, na którego miejsce, 4 maja, dokooptowano Leona Strzeleckiego. W skład komisji rewizyjnej weszli: Adam Barszcz, Franciszek Krukier, Michał Oleksiński i Janusz Rowiński.

Ogólne Zebranie powzięło następujące decyzje: po pierwsze – ogłaszać co roku w prasie, za zgodą rodziny marszałka Piłsudskiego, w okresie 12 maja, nekrolog z nazwiskami piłsudczyków zmarłych w ostatnim roku; po drugie – zawiązać komitet, który miałby na celu opracowanie sposobu uczczenia nadchodzącej 50. rocznicy polskiego czynu zbrojnego 6 sierpnia 1914 roku; po trzecie – podawać do wiadomości członkom Instytutu i polskich instytucji naukowych skład osobowy Wydziału Studiów i redakcji „Niepodległości”; po czwarte – opracować i wydać sprawozdanie z 15-letniej działalności Instytutu;¹ po piąte wreszcie – wprowadzić do wydawnictwa „Niepodległość” osobną kartę żałobną, w której będą drukowane nazwiska zmarłych zasłużonych działaczy piłsudczykowskich.

30 marca odbyło się pierwsze w kolejnej kadencji zebranie Zarządu Instytutu. Ukonstytuował się on następująco: wiceprezesami zostali – Tadeusz Alf-Tarczyński, Wanda Piłsudska i Kazimierz Rzyziński, sekretarzem – Wacław Chocianowicz, skarbnikiem – Kazimierz Wesse, kierownikiem archiwum – Halina Chocianowicz, kierownikiem biblioteki – Ludwik Naimski, administrację wydawnictwa objął Zygmunt Budzyński, członkiem zarządu – Adam Dąbrowski.

„Zostaliśmy obdarzeni przez Walne Zebranie mandatem członków Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie mamy przed sobą. Będziemy dążyli do utrzymania ściślejszego kontaktu z członkami Instytutu, informując ich zarówno o naszych zamierzeniach, jak i o naszych trudnościach. Chcemy oczywiście ożywić ruch wydawniczy i życie naukowe Instytutu. Chcemy zainteresować działalnością Instytutu, jego celami i zadaniami polskie ośrodki leżące poza granicami Wielkiej Brytanii oraz zacieśnić i uzgodnić współpracę z Instytutem w Nowym Jorku.

Jako pierwsze naczelne zadanie stawiamy sobie uregulowanie spraw finansowych, gdyż nie możemy opierać egzystencji naszej na składkach, które stanowią stosunkowo mały procent naszego budżetu” – czytamy w apelu do członków Instytutu, wystosowanym przez zarząd po jego ukonstytuowaniu się.²

Najważniejszym wydarzeniem w życiu Instytutu na początku 1963 roku były obchody 100. rocznicy powstania styczniowego. Uroczystości rocznicowe przeprowadzone zostały 27 stycznia w Hammersmith Town Hall w Londynie.³ Stara-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 62 z maja 1963 roku, AIJPL, s. 6.

² Tamże, s. 7.

³ Zob. Z. Kijańska, *Kronika Instytutu...*, s. 46.

niem Instytutów londyńskiego i nowojorskiego ukazała się książka *Józef Piłsudski o powstaniu styczniowym*, zawierająca jego prace i wypowiedzi związane z powstaniem, szereg map i ilustracji. Książka cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem polskich czytelników i dostępna była we wszystkich polskich księgarniach na terenie Wielkiej Brytanii i innych państw Europy Zachodniej.¹

31 marca 1963 roku zmarła Aleksandra Piłsudska, członek honorowy Instytutu, uczestniczka walk o niepodległość Polski, członek Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej, Związku Strzeleckiego i I Brygady Legionów, więzień rządów rosyjskich i niemieckich przed 1918 rokiem, działaczka społeczna, odznaczona m.in. Krzyżem *Virtuti Militari* i Krzyżem Niepodległości z Mieczami. 6 kwietnia prezes Instytutu, Janusz Głuchowski, powiedział w mowie pożegnalnej m.in.: „Niezwykły to żołnierz, wyjątkowy. Nie tylko dlatego, że jako kobieta żołnierskiej śmierci patrzyła w oczy, ale że była jednym z najpierwszych żołnierzy odradzającej się z popiołów Polskiej Siły Zbrojnej, a bezkompromisowa walka o uznawane prawdy stanowiła naczelną jej cechę, od wczesnej młodości aż po ostatnie technie. [...] wszyscy, którzy uczuciowo i ideowo czują się związani z Józefem Piłsudskim, chylą przed postacią Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej czoła, z głęboką wdzięcznością za to, że tak dostojnie nosiła Jego wielkie nazwisko. Przez zgon Marszałkowej Piłsudskiej zubożało życie emigracji. Pozostała po Niej pustka; zerwało się jedno z żywych ogniw łańcucha, łączących wielką i odległą przeszłość z dniem dzisiejszym.

Gdy salwa wojska polskiego nie może oddać czci śp. Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej w chwili składania Jej trumny do grobu – niech w milczącym hołdzie pochyla się nad nią te sztandary trzymane przez ręce młodych.”²

Z powodu zgonu Aleksandry Piłsudskiej do Zarządu Instytutu nadeszły kondolencje od wielu organizacji i osób prywatnych, m.in. z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego, od grona piłsudczyków we Francji, Kazimierza Sosnkowskiego, Michała Sokolnickiego i wielu innych.

Z inicjatywy Kazimierza Sosnkowskiego, przy pełnym poparciu córek Aleksandry Piłsudskiej, Wandy Piłsudskiej i Jadwigi Jaraczewskiej, powstał Fundusz im. Aleksandry Piłsudskiej, jako trwałe uczczenie jej pamięci. Fundusz miał być przeznaczony na specjalne wydawnictwo związane z okresem 20-lecia niepodległości. Władze Instytutu ze swej strony apelowały o poparcie tej cennej inicjatywy przez najszersze grono swych członków.

W dniu 11 maja 1963 roku odbyło się posiedzenie Rady Instytutu, na którym ukonstytuowało się jej prezydium. Przewodniczącym, wybranym przez ogólne zebranie w marcu tego roku, został Stanisław Skwarczyński, wiceprzewodniczą-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 62, s. 9.

² Tamże, s. 1 – 5.

cymi – Wanda Piłsudska i Bohdan Podoski, sekretarzem – Kazimierz Iranek-Osmecki.

Rada dokonała wyboru członków Wydziału Studiów. W jego składzie znaleźli się: Stefan Benedykt, Stanisław Biegański, Halina Czarnocka, Kazimierz Głabisz, Kazimierz Iranek-Osmecki, Tytus Komarnicki, Kazimierz Okulicz, Józef Poniatowski, Józef Smoleński, Józef Stankiewicz i Józef Zaleski. Z ramienia zarządu do Wydziału Studiów weszli: Halina Chocianowicz i Ludwik Naimski.¹

Od pewnego już czasu sprawą bardzo pilną było podjęcie przez władze Instytutu decyzji dotyczącej dalszego postępowania w sprawie dzierżawy domu, w którym miał siedzibę Instytut. W wyniku dyskusji podjętej nad tą istotną sprawą, postanowiono powołać specjalną komisję, która miała przygotować fachową opinię wyjaśniającą, czy dom utrzymywać dalej, czy też dzierżawę odsprzedać. W skład komisji weszli: Tadeusz Pełczyński, Kazimierz Rzyziński, Kazimierz Iranek-Osmecki i Wiktor Martin.²

Rada na swym majowym posiedzeniu zajęła się również stanem przygotowań do obchodów 50. rocznicy wymarszu kompanii kadrowej. Myśl uczczenia rocznicy czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego powstała już w roku 1961, kiedy to gen. Wincenty Kowalski w liście skierowanym do Walnego Zebrania Koła 1. Dywizji Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego postawił wniosek uczczenia tej historycznej daty. Wniosek przeszedł przez aklamację i w pracach koła na lata następne była przewidziana organizacja obchodu tej rocznicy. Zarząd koła nawiązał łączność z bratnimi pułkami, zapraszając je do współpracy. Odbyło się kilka zebrań, na których zdecydowano, że samo koło, wskutek braku odpowiednich warunków nie będzie w stanie zrealizować tego projektu na taką skalę, jak tego wymaga czyn Józefa Piłsudskiego.³

Podobnie, jak z okazji obchodów 25. rocznicy śmierci marszałka, tak i teraz Koło 1. Dywizji Piechoty Legionów skierowało do Instytutu Józefa Piłsudskiego prośbę o podjęcie się organizacji uroczystości. Na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu w marcu 1963 roku zdecydowano poprzeć wniosek Koła 1. Dywizji i postanowiono, że Instytut zajmie się organizacją uczczenia rocznicy 6 sierpnia. W wykonaniu uchwały Ogólnego Zebrania Członków Instytutu, zarząd powołał, a raczej ożywił poprzedni komitet z 1960 roku, początkowo w ograniczonym składzie, później, kiedy zarysował się konkretny plan obchodów, 23 marca zwołano Ogólny Komitet 50-lecia Czynu Zbrojnego Józefa Piłsudskiego – 6 sierpnia 1914 roku, ustalono wtedy konkretne punkty obchodów. Jako zasadniczy motyw uroczystości przyjęto oddanie hołdu Józefowi Piłsudskiemu, twórcy Armii Polskiej, wchodzącej 6 sierpnia 1914 roku do walki o wolność Polski.

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 11 maja 1963 roku, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

³ Zob. Sprawozdanie Komitetu 50-lecia Czynu Zbrojnego Józefa Piłsudskiego – 6 sierpnia 1914 roku, Londyn 1964, s. 24.

Na prośbę komitetu Kazimierz Sosnkowski wyraził zgodę na przyjęcie godności honorowego przewodniczącego komitetu. Na czele powołanego komitetu wykonawczego stanął Stanisław Skwarczyński wraz z prezydium, które tworzyli: Bronisław Duch, Kazimierz Sawicki, Edward Radwan-Pfeiffer i Wacław Chocianowicz.

Podstawą finansową, na której komitet oparł swoją działalność stanowiły dobrowolne składki i darowizny pieniężne uczestników planowanego Zjazdu Koleżeńskiego oraz szerokich rzesz polskiej emigracji. Powołane zostały do życia następujące komisje: finansowa, zjazdowa, obchodowa, wydawnicza, radia i prasy oraz młodzieżowa. Uroczystości rocznicowe zaplanowane zostały na sobotę i niedzielę 8 i 9 sierpnia 1964 roku. Przygotowania organizacyjno-techniczne do obchodów rocznicy 6 sierpnia stanowiły główny punkt w pracy całego Instytutu na najbliższy rok.

2 listopada 1963 roku w siedzibie Ogniska Polskiego zorganizowano uroczysty wieczór ku czci Aleksandry Piłsudskiej. Na tę okoliczność specjalny list nadesłał z Kanady Kazimierz Sosnkowski, czytamy w nim m.in.: „[...] zmarła Pani Ola tak niedawno jeszcze należała [...] do pozostałej przy życiu, a już niezmiernie szczerzej garstki uczestników Organizacji Bojowej PPS, owej pamiętnej konspiracji, która po raz pierwszy od powstania 1863 roku wystąpiła z bronią w rękę o wyzwolenie Ojczyzny. [...] Nic więc dziwnego, że odejście Pani Marszałkowej wstrząsnęło nami do głębi. Była ona przecież personifikacją wspomnień o czasach minionych a pięknych, czasach górnych i chmurnych.

[...] Aleksandra Piłsudska stanie się bez wątpienia jedną z legendarnych kobiecych postaci naszych dziejów ojczystych. Zawsze w pierwszym szeregu walki o wyzwolenie Ojczyzny; niezmiernie oddana sprawie i gotowa do wszelkich poświęceń; godna towarzyszka życia Wielkiego Marszałka; idealna matka Jego dzieci i najlepsza ich przyjaciółka; miłująca z całego serca żołnierzy Komendanta – taką znaleźmy i taką z bólem żegnamy, jako czynnego do lat ostatnich towarzysza broni, jako drogie nam wspomnienie, jako personifikację poezji naszych lat młodych, naszych lat najlepszych.”¹

Uroczysty wieczór otworzył prezes Instytutu Janusz Głuchowski, następnie Tadeusz Alf-Tarczyński odczytał list Kazimierza Sosnkowskiego. Kolejnym prelegentem była Wanda Pełczyńska, która swoje wystąpienie poświęciła omówieniu udziału Aleksandry Piłsudskiej w walce o niepodległość Polski. Następnie Bohdan Podoski przedstawił 23 lata życia Aleksandry Piłsudskiej w Wielkiej Brytanii, w szczególności jej działalność społeczną. „Z biegiem lat – mówił Podoski – postać siwowłosej, skromnie ubranej Pani urosła do znaczenia symbolu. Gdziekolwiek się pojawiła, nawet ludzie Jej niechętni z szacunkiem pochylali czoła. Była żywym symbolem 20-lecia niepodległości i wszystkiego, co było w nim wzniosłe

¹ Komunikat IJPL nr 64 z listopada 1963 roku, AIJPL, s. 3 – 5.

i godne pamięci przyszłych pokoleń. I była jednocześnie wzorem nieugiętej walki o Polskę całą, wolną i niepodległą.”¹

Udział Aleksandry Piłsudskiej w pracach Instytutu Józefa Piłsudskiego przedstawił Tadeusz Schaetzel.² „Ambasador Michał Sokolnicki, w wypowiedzi przyślanej na dzisiejszą uroczystość podkreśla słusznie, że ostatni okres życia poświęciła Pani Marszałkowa przede wszystkim historii. Przedmiotem wielkich Jej trosk było utrwalenie rzeczywistego obrazu epoki Piłsudskiego i uchronienie go od wypaczeń. – mówił Tadeusz Schaetzel. Stąd też płynął szczególnie ciepły stosunek do Instytutu Józefa Piłsudskiego [...] Aleksandra Piłsudska była jednym z trzech członków honorowych Instytutu, ale nie uchylała się od żadnego z obowiązków ciążących na członku zwyczajnym. Spośród wszystkich pozostanie na zawsze członkiem najbardziej zasłużonym. Sprawia to zarówno ogrom i wszechstronność prac, którymi pomnożyła dorobek Instytutu w Londynie, jak i wkład do historii epoki Piłsudskiego, dokonany poza ramami Instytutu, ale realizujący cele i zadania, dla których został on powołany.

Nie ma w Instytucie takiego działu prac, którego by Pani Marszałkowa nie wzbogaciła; od najważniejszych po zupełnie pomocnicze. Przepisywała teksty, robiła wycinki, pomagała w inwentaryzowaniu i katalogowaniu biblioteki, zasilala archiwum i zbiory, prowadziła korespondencję inicjując relacje i ściągala je z kraju i od osób rozsianych po świecie. Stale, niezależnie od wszelkich trudności, uczestniczyła w posiedzeniach, pracach Wydziału Studiów i zebraniach, wnosząc inicjatywę, dorobek własnych doświadczeń i rzeczowe przyczynki. A co najważniejsze – pozostawiła nadzwyczaj bogate zapiski sprawozdawcze i opracowania. Obejmują one nie tylko czasy walk o niepodległość i 20-lecie odrodzonego Państwa, ale i okres Jej pobytu poza granicami Polski.

Wśród tych materiałów – kontynuował Tadeusz Schaetzel – wybijają się szczególnie zagadnienie udziału kobiet w służbie Ojczyźnie, ich udział w walkach i pracach dla wojska. Z opracowań historycznych, prostujących błędy i wypaczenia, przebija dręczący Ją mus dokonania tego obowiązku.”

Omawiając prace Aleksandry Piłsudskiej poza ramami Instytutu, Tadeusz Schaetzel zwrócił przede wszystkim uwagę na wydane przez „Gryf Publication” w 1960 roku jej *Wspomnienia* oraz liczne prelekcje dla kobiet polskich i angielskich o pracy wojskowej, społecznej i politycznej, a także odczyty w wielu ośrodkach emigracji polskiej.

Wśród materiału historycznego utrwalonego przez Aleksandrę Piłsudską szczególne znaczenie i wagę posiada wszystko to, czego autorką mogła być tylko ona sama. Dotyczy to w pierwszej kolejności dwu dziedzin: przyczynków do historii PPS, a zwłaszcza Organizacji Bojowej, a więc relacji z wydarzeń, w których

¹ Tamże, s. 7.

² Całość przemówienia Tadeusza Schaetzla została opublikowana w Komunikacie IJPL nr 65 z marca 1964 roku, s. 3 – 5.

brała osobiście udział, oraz tych danych, które pochodziły od samego Piłsudskiego i od szeregu najbliższych jego współpracowników; druga dziedzina to materiały umożliwiające wszechstronniejsze poznanie postaci Józefa Piłsudskiego. One to pozwalają właśnie na wgląd w życie osobiste marszałka, pozwalają na lepsze poznanie jego osobowości.

Tadeusz Schaetzel, kończąc swoje wystąpienie na wieczorze poświęconym Aleksandrze Piłsudskiej, powiedział: „Możność czerpania z tej skarbnicy stanowiła o bogactwie Instytutu.”¹

Prawo natury było i jest nieubłagane. Szeregi najstarszych towarzyszy Józefa Piłsudskiego topniały z każdym rokiem. Z każdym też rokiem kurczyły się jednocześnie szeregi najstarszych członków Instytutu, stanowiących przecież tę skarbnicę, o której mówił Tadeusz Schaetzel. Wraz z ich odejściem odchodziła niestety także pewna epoka, której byli uosobieniem i historią.

29 lutego na posiedzeniu Rady Instytutu uchwalony został regulamin Funduszu imienia Aleksandry Piłsudskiej.² Uchwała Rady stwierdzała, iż fundusz powstaje z darów, a jego celem jest przede wszystkim wydanie opracowań wskazujących osiągnięcia Polski w okresie 20-lecia międzywojennego. Funduszem dysponować miał komitet w składzie: honorowy przewodniczący Kazimierz Sosnkowski, Wanda Piłsudska oraz przynajmniej czterech członków wybieranych przez Radę Instytutu. Zadaniem komitetu było opracowanie szczegółowego planu wydawnictwa oraz jego realizacja w ramach możliwości finansowych funduszu, przekazanie wydawnictwa po jego ukazaniu się Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Londynie, który będzie nim administrował. Zarząd naturalnie zobowiązany był do regularnego przedstawiania sprawozdań finansowych funduszu. Na posiedzeniu Rady 29 lutego do składu funduszu wybrani zostali: Janusz Głuchowski, Stanisław Skwarczyński, Tadeusz Schaetzel, Tytus Komarnicki, Stanisław Biegański, Wacław Chocianowicz i Halina Czarnocka.

22 marca odbyło się Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Obecnych było jedynie 43 na 316 członków Instytutu.³ Niska frekwencja na ogólnych zebraniach stanowiła problem już od kilku lat. Bez wątpienia stan taki był poważnym utrudnieniem w pracy kierowniczych organów Instytutu. Ogólne zebranie przecież, jako najwyższa władza Instytutu, wytyczać miało główne kierunki jego pracy i działalności.

Zebranie otworzył prezes zarządu, Janusz Głuchowski, wzywając na wstępie do uczczenia przez zebranych pamięci komendanta Piłsudskiego oraz zmarłych w minionym roku członków Instytutu, w szczególności Aleksandry Piłsudskiej.

W imieniu zarządu Janusz Głuchowski przedstawił sprawozdanie z jego prac w poprzedniej kadencji. Stan ewidencyjny członków na dzień 22 marca 1964 roku

¹ Tamże, s. 5.

² Zob. Komunikat IJPL nr 66 z maja 1964 roku, AIJPL, s. 12.

³ Zob. tamże, s. 8.

wynosił 316, z tego jednak członków czynnych, to znaczy działających lub utrzymujących stały kontakt z Instytutem, było zaledwie 252, co stanowiło 80 procent ogólnej liczby członków. W ogólnej liczbie 316 było 2 członków honorowych, 16 członków zbiorowych oraz 298 zwyczajnych. Interesująco przedstawia się rozmieszczenie członków pod względem zamieszkania. Obraz ten wyglądał następująco: Londyn – 234, Wielka Brytania (poza Londynem) – 49, Francja – 6, Niemcy, Finlandia i Afryka Południowa po 1, Szwajcaria – 6. W ciągu minionego roku sprawozdawczego ubyło 18 członków zwyczajnych i jeden honorowy, przybyło natomiast 29 członków, w tym 3 zbiorowych.¹ Instytut w swych poczynaniach mógł opierać się jedynie na 252 członkach. Jeśli chodzi o pozostałych członków, to zarząd miał zamiar wystąpić do Rady o ich skreślenie z listy. Wiek członków Janusz Głuchowski określał jako „poważnie starszy”, co napawało zarząd troską o odmłodzenie kadrowe, by dotychczasowy dorobek i dokonania nie poszły na marne. Na marginesie troski Głuchowskiego można dodać, że sprawa podeszłego wieku i konieczności dopływu nowych kadr do dzisiaj stanowi bardzo poważny problem.

Zarząd w trakcie mijającej kadencji miał do opracowania cały szereg bardzo istotnych zagadnień, jak przygotowanie poprawek do statutu, zasad organizacyjnych Kół Przyjaciół Instytutu, nowy regulamin dla powierników czy wspomniany już regulamin Funduszu im. Aleksandry Piłsudskiej. O olbrzymiej pracy sekretariatu zarządu świadczy także ilość korespondencji. Wysłano około 1100 pism, rozesłano do członków Instytutu 4 numery „Komunikatu”, każdy po 450 egzemplarzy. Wiele wysiłku kosztowało osoby pracujące w sekretariacie uaktualnienie i uporządkowanie ewidencji członków.

W okresie sprawozdawczym Instytut rozszerzył swoją działalność na terenie Wielkiej Brytanii, tworząc dwa nowe Koła Przyjaciół: w Bredford i Leicester. Zaawansowana była sprawa organizacji sympatyków Instytutu na terenie Francji, gdzie starania takie podjął Z. Dygat. W Szwajcarii analogiczną działalność prowadził były legionista Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz. Dobiegał czwarty rok istnienia i aktywnej pracy Koła Przyjaciół w Manchester. Stan jego członków wynosił 79 osób. Dużą pomocą tego koła był kolportaż wydawnictw Instytutu, co z jednej strony przyczyniało się do ich popularyzacji, z drugiej z kolei przynosiło dodatkowe zyski finansowe. W mijającym roku sprawozdawczym koło w Manchester wpłaciło do kasy Instytutu blisko 100 funtów. Szczególne zasługi w pracy tego koła trzeba zapisać na konto jego założyciela Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego.

Jedną z głównych trosk zarządu była sprawa domu – siedziby Instytutu. W 1971 roku bowiem dobiegała końca jego dzierżawa, a wartość z każdym rokiem malała. Sprawą tą zajmowała się specjalna komisja, której zadaniem było uzyskanie jak najlepszych warunków przedłużenia dzierżawy względnie sprzedaży domu.

¹ Zob. tamże, s. 2.

Bezpośrednie pertraktacje z właścicielami gruntu prowadził Wiktor Martin.¹ Nastąpiła zmiana powierników. Po ustąpieniu Stanisława Sadowskiego i Józefa Pyski w skład grupy powierników wchodził: Stefan Benedykt, Marian Bulicz, Zygmunt Budzyński, Józef Smoleński i Ludwik Strzelecki. Zarząd ponadto doszedł do wniosku, że sytuacja finansowa nie pozwalała mu na utrzymywanie na dotychczasowych warunkach administratora domu i po wygaśnięciu z nim umowy z dniem 1 stycznia 1964 roku administrację przejął członek zarządu Ludwik Naimski. Na rachunkach domu ciążyły skomplikowane sprawy zaległych podatków, datujące się od kilku już lat. Zarząd był właśnie w trakcie prowadzenia pertraktacji z inspektorem podatkowym o ewentualne umorzenie, względnie zmniejszenie należności, które w marcu 1964 roku przekraczały 300 funtów, co stanowiło poważną część całorocznego budżetu Instytutu.²

Z dalszych prac zarządu należy wymienić akcję ściągania zaległych składek. Niektórzy członkowie nie dopełnili tego statutowego obowiązku i nie płacili składek od 1952 roku! W tej sprawie zarząd musiał wystosować 187 indywidualnych pism do osób zalegających z opłatami. W rezultacie tej akcji upomnieniowej do kasy Instytutu wpłynęło ponad 160 funtów.³ W stosunku do 19 osób zamierzano wystąpić do Rady o skreślenie ich z listy członków Instytutu.

W kwietniu 1963 roku ukazał się VII tom „Niepodległości”, zawierający – wspomniane wcześniej – listy Józefa Piłsudskiego. Dużą wagę przykładano do akcji rozprowadzenia tego tomu w terenie. Chodziło mianowicie o dwie rzeczy, przede wszystkim o to, by tom VII – ze względu na swą zawartość właśnie – dotarł do jak najszerszych rzesz polskich na emigracji, do wszystkich polskich bibliotek, po drugie, aby zwróciły się wydatki związane z drukiem. Dotychczasowe źródła zbytu ograniczały się bowiem do kilku punktów sprzedaży w samym Londynie. Postanowiono zatem sięgnąć w teren, gdzie z dużą pomocą przyszło Instytutowi Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. W rezultacie wydawnictwo mogło być rozprowadzane w 36 punktach rozmieszczonych na terenie Wielkiej Brytanii, Francji, Szwecji, Niemiec, Szwajcarii, Włoch, Norwegii, Argentyny, Australii i Nowej Zelandii. Tom VII „Niepodległości” był pierwszym w dziejach Instytutu wydawnictwem, które nie przyniosło deficytu. Na tym dość jasnym tle jest jednak pewna ciemna plama, mianowicie fakt, iż tylko 55 członków Instytutu nabyło ten tom. „Niepodległość”, jako podstawowe wydawnictwo Instytutu, powinna – zdaniem zarządu – znaleźć się przynajmniej w większości domów członków, jeśli nie we wszystkich.

W ciągu ostatniego roku znacznie wzbogaciło swe zbiory archiwum Instytutu. Pod kierownictwem Haliny Chocianowicz zinwentaryzowano siedem teczek, uporzędkowano czasopisma o charakterze archiwalnym i pamiątkowym, mapy, „Polo-

¹ Zob. tamże, s. 4.

² Zob. tamże, s. 4.

³ Zob. tamże, s. 4.

nica” itd. Na bieżąco kompletowano wycinki prasowe dotyczące tematyki interesującej Instytut, zbierano życiorysy i nekrologi piłsudczyków. Zabezpieczono i opisano bogaty zbiór 1500 sztuk fotografii. Zdjęcia posegregowano chronologicznie i umieszczono w 27 specjalnych teczkach archiwalnych.

W związku ze zbliżającym się 50-leciem czynu zbrojnego nastąpiło poważne ożywienie, jeśli chodzi o korzystanie ze zbiorów archiwalnych przez osoby z zewnątrz Instytutu. Szereg z nich poszukiwało materiałów do artykułów i odczytów. Zarząd Instytutu apelował przy tej okazji do wszystkich członków o systematyczne przeglądanie własnych prywatnych zbiorów archiwalnych i pamiątek, a w razie uznania ich za przedstawiające wartość dla Instytutu o przekazanie ich do jego archiwum.

Stan katalogowy książek na dzień sprawozdawczy wynosił 1687 pozycji w 11 językach. W okresie ostatniego roku zbiory powiększyły się o 55 pozycji, z czego 14 zostało zakupionych, pozostałe zaś stanowiły dar instytucji i osób fizycznych. Z biblioteki korzystało w omawianym okresie ponad 20 osób. Z prac porządkowych należy wymienić uporządkowanie broszur i komunikatów oddziałowych, przejrzanie luźno leżących w piwnicy Instytutu różnego rodzaju pism i druków, wybranie tych, które miały jakąś wartość. Wylimitowano ze zbiorów książki o treści beletrystycznej, które jako nie mające nic wspólnego z zadaniami Instytutu, oddano do polskiego szpitala w Long Grove. Przy kontroli stanu biblioteki stwierdzono ponadto brak wielu pozycji, w związku z tym apelowano do członków Instytutu o zwrot przeczytanych książek. Pracami bibliotecznymi kierował bardzo sprawnie Ludwik Naimski.

Po złożeniu sprawozdania z pracy Instytutu przyjęto pewne drobne, w zasadzie kosmetyczne jedynie, zmiany w statucie.¹

Kolejnym punktem obrad ogólnego zebrania był wybór nowych władz Instytutu. Przewodniczącym Rady został Stanisław Skwarczyński, wiceprzewodniczącymi Wanda Piłsudska i Bohdan Podoski, sekretarzem natomiast Kazimierz Iranek-Osmecki. Prezesem zarządu został ponownie Janusz Głuchowski, wiceprezami: Tadeusz Alf-Tarczyński, Wanda Piłsudska i Kazimierz Rzyński, sekretarzem Wacław Chocianowicz, skarbnikiem Kazimierz Wesse, kierownikiem archiwum Halina Chocianowicz, bibliotekę i administrację wydawnictw objęli Ludwik Naimski i Zygmunt Budzyński, sprawami domu zajmować się miał Ludwik Strzelecki, członkami zarządu ponadto zostali: Adam Dąbrowski i Józef Stankiewicz.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Adam Barszcz, Tadeusz Dąbrowski, Franciszek Krukierek, Michał Oleksiński i Janusz Rowiński.²

W 1964 roku przypadała 50. rocznica czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego – 6 sierpnia 1914 roku. Program pracy miał być tak ułożony, by sprostać należystemu

¹ Statut Instytutu Józefa Piłsudskiego poświęconego badaniu najnowszej historii Polski w Londynie, Londyn 1964.

² Zob. Komunikat IJPL nr 66, s. 9 – 10.

uczczeniu i przypomnieniu nie tylko społeczeństwu polskiemu, ale i całemu światu tego ważnego wydarzenia w historii Polski. Cel ten miał być osiągnięty przy najściślejszej współpracy z komitetem powołanym do zorganizowania uroczystości rocznicowych i ze wszystkimi organizacjami, które miały podobny cel.

W dalszych pracach związanych z 50-leciem było wydanie tomu VIII „Niepodległości” i rozprowadzenie go w znacznie szerszym zakresie aniżeli tom poprzedni. Ważnym punktem było działanie w kierunku rozbudowy Kół Przyjaciół Instytutu, zyskanie nowych członków, większe zainteresowanie młodego pokolenia Polaków pracami Instytutu, jego celami i zadaniami.

W dziale administracyjnym do najważniejszych zadań należy zaliczyć w nowej kadencji przede wszystkim uzyskanie osobowości prawnej, ostateczne załatwienie sprawy domu, powiększenie zbiorów bibliotecznych i porządkowanie archiwum.

Do podstawowych zadań Instytutu należało, jak już mówiono, czuwanie nad prawdą historyczną i reagowanie na wszelkie przejawy szerzenia fałszywych treści, w szczególności odnoszących się do epoki i samej osoby Józefa Piłsudskiego. Jednym z przykładów tego rodzaju aktywności Instytutu była sprawa informacji zawartych pod hasłem „Israel” w angielskiej encyklopedii *The Book of knowledge* i to w dwóch kolejnych jej wydaniach. Pod tymże hasłem mianowicie czytelnik mógł przeczytać: „When the Jews in Europe were persecuted by Piłsudski in Poland and Hitler in Germany they poured into Palestine [...]”¹. Z chwilą gdy fakt ten doszedł do wiadomości kierownictwa Instytutu, zarząd stanowczo zaprotestował u wydawcy, który wyraził głęboki żal z tego powodu, jednakże nie mogąc wprowadzić korekt w wydaniach już obecnych na rynku księgarskim, przyrzekł, że w kolejnych wydaniach błąd ten zostanie sprostowany. Niezależnie od oficjalnej akcji Instytutu z inicjatywy prezesa Stowarzyszeń Polskich w Edynburgu, B. Śliżyńskiego, miejscowe społeczeństwo polskie wysłało setki listów protestacyjnych do wydawcy. Taką samą akcję rozpoczął na terenie Manchesteru Ludwik Kmicic-Skrzyński.

W maju został ostatecznie ustalony program obchodów 50-lecia czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego. I tak na sobotę 8 sierpnia zaplanowano nabożeństwo w kościele św. Andrzeja Boboli (godzina 10.00), następnie złożenie kwiatów na grobie marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej. Po południu miał się odbyć Zjazd Legionistów, Peowiaków i byłych żołnierzy z lat 1918 – 1939. Na zjeździe przewidziane były przemówienia Kazimierza Sosnkowskiego, Janusza Głuchowskiego, Bogusława Miedzińskiego oraz przedstawiciela Brygadowego Koła Młodych „Pogoń”. Na dzień następny, tj. niedzielę 9 sierpnia, przewidziano uroczystą akademię w sali St. Pancras Hall, z przemówieniem Kazimierza Sosnkowskiego oraz częścią artystyczną.²

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 66, s. 14.

² Zob. tamże, s. 14 – 15.

Wobec rozwijającej się stale działalności już istniejących Kół Przyjaciół Instytutu oraz powstawania dalszych kierownictwo Instytutu przyjęło wiosną 1964 roku „Zasady organizacyjne Kół Przyjaciół Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.”¹ W paragrafie pierwszym czytamy, iż: „Kola Przyjaciół Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie stanowią rozszerzoną podstawę społeczną Instytutu.”² W dalszej części tego istotnego dokumentu przyjęto, iż poszczególne koła są samodzielnymi zespołami, działającymi na podstawie własnego regulaminu wewnętrznego dostosowanego do miejscowych warunków. Zastrzeżono jednakże, iż postanowienia regulaminu wewnętrznego nie mogą być sprzeczne ze Statutem Instytutu i z omawianymi tu „Zasadami...”.

Celem kół jest współpraca z Instytutem i udzielanie mu pomocy, m.in. przez zbieranie i przekazywanie materiałów dla archiwum i biblioteki Instytutu, rozprawianie wydawnictw Instytutu, informowanie społeczności polskiej (i nie tylko) o działalności Instytutu, jego celach, zadaniach i potrzebach oraz zdobywanie środków finansowych na działalność Instytutu.³

Koła Przyjaciół otrzymały prawa i obowiązki członków zwyczajnych Instytutu, a ich członkostwo datuje się od chwili przyjęcia koła i zatwierdzenia jego regulaminu wewnętrznego przez Zarząd Instytutu. Koła miały naturalnie przyznane prawo delegowania swych przedstawicieli na Ogólne Zebranie Członków Instytutu w liczbie zależnej od liczby członków koła płacących składki. Na każdych dziesięciu członków koła płacących składki przypadał jeden przedstawiciel na ogólne zebranie.

Koła zobowiązane były do utrzymywania stałego kontaktu z Zarządem Instytutu, informowania go o swej pracy i nadsyłania aktualnych wykazów członkowskich oraz okresowych sprawozdań z działalności, w tym również sprawozdań finansowych.

W okresie najbardziej zaawansowanych prac organizacyjno-przygotowawczych do obchodów 50. rocznicy wymarszu kompanii kadrowej Instytut poniósł kolejną bolesną stratę. 11 czerwca 1964 roku zmarł generał Janusz Głuchowski, członek założyciel Instytutu, długoletni członek Rady i zarządu, a od roku 1963 jego prezes. Jeden z najstarszych i najwierniejszych żołnierzy Józefa Piłsudskiego, członek Organizacji Bojowej PPS, oficer Związku Strzeleckiego, uczestnik słynnej siódemki, patrolu Beliny, późniejszy oficer ułanów i ostatni dowódca 1. Pułku Ułanów. Organizator i dowódca 7. Pułku Ułanów Lubelskich, dowódca I Brygady Jazdy, 4. Dywizji Kawalerii i wiceminister spraw wojskowych. Odznaczony wieloma najwyższymi odznaczeniami wojskowymi i państwowymi, m.in. Orderem Virtuti Militari, Polonia Restituta, Krzyżem Niepodległości z Mieczami i czterokrotnie Krzyżem Walecznych. W depeszy nadesłanej przez Kazimierza

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 66 z maja 1964 roku, AIJPL, s. 15 – 16.

² Tamże, s. 15.

³ Tamże, s. 16.

Sosnkowskiego w związku ze śmiercią Janusza Głuchowskiego czytamy: „Są zgoni, które oznaczają jak gdyby stopniowe zapadanie czarnej kurtyny ponad życiem osieroconych przyjaciół. Tak odczuwam śmierć gen. Janusza Głuchowskiego, znakomitego żołnierza polskiego, wiernego piłsudczyka, od lat sześćdziesięciu mego towarzysza broni w walkach o niepodległość, wspaniałego ułana, będącego uosobieniem piękna broni, którą tak ukochał i do której odbudowy tak walnie się przyczynił. Proszę rzucić ode mnie grudkę ziemi na trumnę niezapomnianego kolegi i przyjaciela.”¹ Janusz Głuchowski pochowany został na londyńskim cmentarzu Brompton. W mowie pożegnalnej przewodniczący Rady Instytutu Stanisław Skwarczyński powiedział: „Z żalem i serdecznym bólem żegnamy naszego zasłużonego Prezesa, Drogiego Przyjaciela i przepiękną postać żołnierską Generała Janusza Głuchowskiego.”² W imieniu Koła Beliniaków i Koła Przyjaciół Instytutu w Manchester pożegnał Janusza Głuchowskiego gen. Ludwik Kmicic-Skrzyński, mówiąc m.in. te piękne słowa: „Żyj, cierp, Kochaj i pracuj – tak uczyli nas nasi rodzice po powstaniach. [...] Nakazy rodziców wypełniał do końca swego życia. My, pozostali przy życiu, Beliniacy żegnamy Cię na krótki czas z wielkim żalem. Niech Ci obca ziemia lekką będzie i niech Ci się śni Kawaleria Polska Wolnej Ojczyzny.”³

Zrzeszenie Kół Kawalerii postanowiło uczcić pamięć gen. Janusza Głuchowskiego przez wybudowanie na jego grobie pomnika. Inicjatywa ta spotkała się z aprobatą Instytutu Józefa Piłsudskiego, który apelował do swych członków o jak najdalej idące poparcie.⁴

Obchodów 50-lecia czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego nie doczekał niestety kolejny członek założyciel Instytutu, długoletni członek jego Rady, Michał Karaszewicz-Tokarzewski, zmarły 22 maja 1964 roku w Casablance.⁵

8 i 9 sierpnia 1964 roku były dniami obchodów 50. rocznicy czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego 6 sierpnia 1914 roku. Zakreślony przez siebie program obchodów komitet wykonawczy zrealizował następująco:

1. Zainicjował uroczystości we wszystkich ośrodkach emigracyjnych wolnego świata, wszędzie gdzie istniały ku temu warunki. Obchody dzięki temu mogły się odbyć niemal we wszystkich krajach europejskich, w wielu miejscach kontynentu amerykańskiego oraz w Australii.

2. Wydał – w opracowaniu Konrada Libickiego – pamiątkową książkę pt. *Piękne wczoraj*, ukazującą historię Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Staraniem komisji młodzieżowej i przy pomocy SPK wydana została broszura *Starym*

¹ Tekst depeszy Kazimierza Sosnkowskiego opublikowany został w Komunikacie IJPL nr 67 z 2 sierpnia 1964 roku, s. 11.

² Komunikat IJPL nr 67, AIJPL, s. 12.

³ Tamże, s. 12 – 13.

⁴ Zob. tamże, s. 14.

⁵ Zob. tamże, s. 14.

Ojców Naszych Szlakiem”, przeznaczona dla młodzieży polskich szkół sobotnio-niedzielných i drużyn harcerskich.

3. Opracowane zostały karty uczestnictwa i trwała pamiątka w postaci odznaki zjazdowej.

4. Dostarczone prasie i rozgłośniom radiowym szereg materiałów, co ułatwiło polskiej sekcji Radia Wolna Europa nadanie w dniach od 6 do 9 sierpnia wielu audycji historycznych emitowanych na kraj. W prasie emigracyjnej ukazały się w tym czasie 94 artykuły, bądź to o charakterze wspomnień osobistych, bądź też analizujące i podkreślające znaczenie czynu zbrojnego 6 sierpnia 1914 roku.

5. Zorganizowano uroczyste nabożeństwo w kościele polskim św. Andrzeja Boboli. W tym samym dniu oddano hołd śp. marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej, składając kwiaty na jej mogile. 8 września odbył się w siedzibie Ogniska Polskiego zjazd koleżeńskich legionistów, peowiaków i żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych z lat 1918 – 1939. Następnego dnia miała miejsce uroczysta akademii.¹

Szczególnym punktem obchodów rocznicowych był z całą pewnością zjazd zorganizowany w Ognisku Polskim, na który przybyło ponad 300 osób niemal z całego świata. Wśród przybyłych był jedyny pozostały przy życiu członek pierwszego patrolu Beliny, gen. Ludwik Kmicic-Skrzyński, oraz dziewięciu żołnierzy Pierwszej Kompanii Kadrowej: Stefan Fabiszewski (przybyły z Wysp Kanaryjskich), Stanisław Głazowski, Waław Graba-Łęcki, Ignacy Kowalczewski, Wincenty Kowalski, Henryk Krok-Paszkowski, Jerzy Krubski, Józef Smoleński, Bohdan Szeligowski i Roman Szymański.²

Zjazd otworzył wiceprzewodniczący komitetu wykonawczego gen. Kazimierz Sawicki, który w krótkich słowach powitał zebranych oraz wezwał do uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, wyrażając przy tym żal, z powodu nieobecności najstarszego współpracownika komendanta, Kazimierza Sosnkowskiego. Następnym mówcą był Wincenty Kowalski, dowódca 1. Dywizji Legionów z okresu kampanii 1939 roku, który jako delegat Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce przekazał pozdrowienia od kolegów z drugiej półkuli oraz scharakteryzował serdeczny stosunek Polonii amerykańskiej do Józefa Piłsudskiego i do Wojska Polskiego, datujący się jeszcze z czasów I wojny światowej. W dalszej części zjazdu głos zabierało jeszcze wielu dawnych żołnierzy Piłsudskiego, m.in. Bogusław Miedziński, Tadeusz Malinowski i Tadeusz Alf-Tarczyński.

Uczestnikom zjazdu odczytano depesze nadesłane przez kolegów, którzy z bardzo różnych powodów nie mogli na obchody londyńskie przyjechać. Depesze nadesłali m.in.: Tadeusz Kasprzycki z Montrealu, Jan Kruszewski z Francji, Aleksander Narbut-Łuczyński, Zdzisław Przyjałkowski ze Szwecji, Waław Stachiewicz z Kanady, Waław Scaevola-Wieczorkiewicz z Genewy.

¹ Zob. Sprawozdanie Komitetu 50-lecia Czynu Zbrojnego Józefa Piłsudskiego – 6 sierpnia 1914 roku, Londyn 1964, s. 24 – 26.

² Zob. tamże, s. 27.

Zjazd uchwalił wysłanie depeszy do Kazimierza Sosnkowskiego, w której czytamy m.in.: „Zebrani na spotkaniu koleżeńskim w związku z uroczystościami 50-lecia Czynu Zbrojnego Józefa Piłsudskiego 1914 roku kierujemy nasze myśli i uczucia ku Panu – Panie Generale. Wyrażamy głęboki żal, że nieprzychylnie okoliczności, przede wszystkim stan zdrowia, nie pozwoliły Panu Generałowi przybyć do Londynu, a nam uniemożliwiły wypowiedzenie bezpośrednio serdecznej czci, jaką dla Pana Generała żywimy. Zdajemy sobie doskonale sprawę, jak bardzo żubozone są te nasze uroczystości przez nieobecność Pana Generała, nie tylko pierwszego spośród nas, czynnych uczestników ówczesnych wydarzeń, ale i żywego symbolu tego, co jest chlubą naszej młodości.”¹

Sierpniowe uroczystości rocznicowe były organizowane przez komitet, w którego skład wchodził cały szereg organizacji społecznych i kół żołnierskich. Jednak dominująca rola i główne zadania organizacyjno-przygotowawcze spoczywały na członkach Instytutu Józefa Piłsudskiego, dla których rok 1964 był wspaniałą okazją dla oddania czci i wyrażenia głębokiego szacunku dla Józefa Piłsudskiego, wskrzesiciela polskiej siły zbrojnej i niepodległej Ojczyzny.

Cały niemal rok 1964 stał pod znakiem rocznicy 6 sierpnia. Biorąc pod uwagę niezwykle szeroki zakres prac organizacyjnych, wysiłek ten należy ocenić bardzo wysoko. Bez wątpienia rok 50-lecia czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego jest w historii Instytutu okresem szczególnym, w którym została zapisana piękna karta jego działalności.

W listopadzie 1964 roku z prac w Zarządzie Instytutu zrezygnowali Wacław i Halina Chocianowiczowie, którym zarząd przekazał wyrazy uznania i podziękowania za pełną inicjatywy, ofiarności i energii pracę w okresie wyjątkowo dla Instytutu trudnym (śmierć Aleksandry Piłsudskiej i Janusza Głuchowskiego, obchody 25-lecia śmierci Józefa Piłsudskiego i 50-lecia czynu zbrojnego).²

21 marca 1965 roku odbyło się Ogólne Zebranie Członków Instytutu, na którym dokonano podsumowania działalności w tym szczególnym dla nich roku. Poza naturalnie najważniejszym wydarzeniem, jakim były uroczystości związane z 50. rocznicą wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej, Instytut w miarę możliwości prowadził nieprzerwanie swą bieżącą pracę. W związku jednak z dużym zaangażowaniem wielu członków w prace rocznicowe niektóre formy działalności Instytutu musiały zostać w tym okresie ograniczone. Dotyczyło to w zwłaszcza spotkań relacyjnych, odczytów itd.

W roku sprawozdawczym Instytutowi przybyło wiele ciekawych pozycji w zbiorach archiwalnych (łącznie 108). Członek Instytutu Jan Bober z Cardiff ofiarował na przykład bardzo wartościowe zbiory prywatne w znacznej mierze związane z osobą Józefa Piłsudskiego, m.in. autentyczny list gończy Departamentu Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wysłany za nim w listopadzie 1895 roku.

¹ Tamże, s. 31 – 32.

² Zob. Komunikat IJPL nr 69 z marca 1965 roku, AIJPL, s. 4.

Prace Wydziału Studiów w okresie sprawozdawczym skupiały się przede wszystkim na trzech wydawnictwach: *Dzienniku ankarским* Michała Sokolnickiego, książce o 20-leciu niepodległości (wydawnictwie Funduszu im. Aleksandry Piłsudskiej) oraz tomie VIII „Niepodległości”. Prace nad tymi trzema pozycjami musiały być prowadzone równolegle przez ten sam zespół ludzi. Dodać trzeba, że *Dziennik ankarский* wydany miał być wspólnie z Instytutem w Nowym Jorku. Praca ta była najbardziej zaawansowana i jej ukazanie się zapowiadano na 1965 rok.¹

Książka planowana w ramach Funduszu im. Aleksandry Piłsudskiej miała w zamierzeniach inicjatorów jej wydania obrazować historię i osiągnięcia 20-lecia międzywojennego. Po śmierci Janusza Głuchowskiego przewodniczącym Komitetu Funduszu został Stanisław Skwarczyński.² Zastępcą przewodniczącego była Wanda Piłsudska. Komitet Funduszu powziął zasadnicze decyzje co do charakteru wydawnictwa i spraw finansowych z nim związanych oraz powołał Komitet Redakcyjny, którego przewodniczącym został Józef Wiatr, a członkami Stanisław Biegański, Tytus Komarnicki i Tadeusz Schaetzel. Książka pisana z myślą o szerokich kołach czytelników w kraju i na emigracji, miała mieć charakter naukowy. Zostały już przeanalizowane elementy każdego z rozdziałów i wzajemne ich powiązania, możliwości dotarcia do źródeł historycznych i literatury oraz ustalenia autorzy poszczególnych rozdziałów pracy. Praca miała być oczywiście opracowaniem zbiorowym, a jej redakcję powierzono Stanisławowi Biegańskiemu i Tadeuszowi Schaetzelowi.³

Prace nad dwoma wymienionymi pozycjami opóźniły niestety przygotowania do wydania tomu VIII „Niepodległości”, ale miały one zostać niebawem ukończone.

Z inicjatywy Wydziału Studiów zostało zorganizowane spotkanie z przedstawicielem Instytutu w Nowym Jorku, Wincentym Kowalskim. Odczyt Kowalskiego i późniejsza dyskusja nad poruszonymi w nim problemami dały uczestnikom możliwość głębszego wniknięcia w obecne warunki funkcjonowania Instytutu w Ameryce, kierunek prowadzonych tam prac naukowo-badawczych oraz bazę, na której jest on oparty. Rewelacyjną stroną referatu Kowalskiego było wykazanie tkwiących głęboko w środowisku amerykańskiej Polonii tradycji niepodległościowych i kultu Piłsudskiego, przekazywanego już trzeciemu pokoleniu.⁴

W ramach działalności mającej na celu strzeżenie prawdy historycznej, a z inicjatywy Kazimierza Sosnkowskiego, Wydział Studiów przeprowadził w encyklopediach obcych swego rodzaju kontrolę tych haseł, które odnoszą się do Józefa Piłsudskiego i najnowszej historii Polski. Zostały przejrzane m.in. wydawnictwa Laroussa, Encyklopedia Brytannica, angielska encyklopedia Chambersa i Encyklopedia Americana. Jednym z wniosków było to, iż wydawnictwa anglosaskie są

¹ Umowa z wydawnictwem „Gryf” przewidywała, że książka ukaże się na rynku w listopadzie 1964 roku, jednakże nastąpiło kilkumiesięczne opóźnienie w pracach redakcyjnych i wydawniczych.

² Honorowym przewodniczącym Funduszu pozostawał oczywiście Kazimierz Sosnkowski.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 70 z czerwca 1965 roku, AIJPL, s. 10.

⁴ Por. tamże, s. 11 – 12.

znacznie poprawniejsze aniżeli francuskie, szczególnie jeśli chodzi o hasła związane z wojną polsko-rosyjską 1920 roku.¹

Na wniosek przewodniczącego rady prezesem Instytutu został wybrany przez aklamację Tadeusz Alf-Tarczyński. Wszyscy ustępujący w obecnej kadencji Rady członkowie zostali do jej składu wybrani ponownie, a jako nowi członkowie doszli Władysław Dziadosz i Kazimierz Wesse.

Do najważniejszych spraw stojących przed władzami Instytutu w kolejnej kadencji zaliczyć trzeba przede wszystkim konieczność znalezienia formy prawnej dla Instytutu po przyznaniu mu przez ministerstwo oświaty statutu „Charity”, jako instytucji naukowej. Przyznanie „Charity” przyczyniło się do umorzenia części zaległych podatków (500 funtów) i pozwalało liczyć na zwrot nadpłaconej kwoty.² Sprawa ujęcia działalności Instytutu w odpowiednią formę prawną była w tym czasie jeszcze w trakcie dopracowywania przez prawników.

Znacznie poważniej przedstawiała się wówczas sprawa domu, w którym mieściła się siedziba Instytutu. Właściciele gruntu bowiem zdecydowali, iż nie przedłużą Instytutowi dzierżawy, która wygasła w 1971 roku. Rok wcześniej natomiast wystąpili z propozycją przedłużenia dzierżawy temu, kto kupi od Instytutu dom. Zastrzegli jednak przy tym, iż musi zostać przeprowadzony remont i przebudowa wnętrza budynku na oddzielne mieszkania, jak również nastąpić musi podniesienie renty dzierżawnej z 20 na 250 funtów rocznie. Najistotniejszym jednak zastrzeżeniem był termin, do którego Instytut musiał sprzedać dom. Termin ten początkowo był wyznaczony na październik 1964 roku, następnie przedłużono go do kwietnia 1965 roku. Dom został zgłoszony do sprzedania w agencji nieruchomości, jednak ówczesna zmiana rządu i niepewność co do jego polityki mieszkaniowej spowodowały niemal całkowity zastój na rynku nieruchomości. Nie było nikogo chętnego do kupna budynku Instytutu. W takiej sytuacji kierownictwo Instytutu zwróciło się do właścicieli gruntu o przedłużenie terminu. Po początkowej dosyć kategorycznej odmowie właściciele gruntu w końcu przystali na prośbę Instytutu, z tym jednak zastrzeżeniem, iż będą mogli podwyższyć kupującemu rentę dzierżawną. Sprawa została odroczonej tylko na trzy miesiące. Kierownictwo Instytutu obniżyło w związku z tą przymusową sytuacją cenę sprzedaży domu do 10 000 funtów, co – jak na tego typu dom i działnicę, w której był on zlokalizowany – było ceną niezbyt wygórowaną. Warunki dla potencjalnego nabywcy domu były jednak ciężkie, bowiem poza kupnem domu musiał on wyłożyć kolejne 3000 funtów na remont i przebudowę domu oraz płacić roczną rentę dzierżawną w wysokości około 300 funtów. Istniała więc poważna i całkiem realna obawa, iż domu do czerwca 1965 roku po prostu nie uda się sprzedać. Wówczas – niestety – nie byłoby innego wyjścia z sytuacji, jak tylko z końcem czerwca opuścić dom. Jak zatem widać, przyszłość Instytutu była w tym okresie poważnie zagrożona. Dalszy

¹ Por. tamże, s. 13.

² Zob. Komunikat IJPL nr 70 z czerwca 1965 roku, AIJPL, s. 8.

był tej jakże już zasłużonej i zakorzenionej w polskim społeczeństwie na emigracji instytucji stanął pod znakiem zapytania.¹

5 grudnia 1967 roku przypadała setna rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego. Było rzeczą oczywistą, iż inicjatywa uczczenia tej rocznicy musiała wyjść od Instytutu. Zarząd postanowił wystąpić z odpowiednimi wnioskami w tej sprawie do Rady Instytutu, tak by tę wyjątkową rocznicę odpowiednio przygotować i przeprowadzić, przy czym zdawano sobie znakomicie sprawę z faktu, iż – tak jak w poprzednich latach – wszelkie prace organizacyjno-przygotowawcze spadną znowu na barki członków Instytutu.²

Nadal palącym dla Instytutu problemem był brak ludzi młodszego pokolenia zaangażowanych w prace Instytutu. Za prezesury Juliusza Ulrycha była próba wprowadzenia przedstawicieli młodszej generacji do zarządu, ale wytrzymali oni tylko jedną kadencję. Znalezienie ludzi młodych, chętnych do zaangażowania się w pracy społecznej na rzecz Instytutu było sprawą bardzo poważną, gdyż Instytut mógł w pewnym momencie stanąć przed sytuacją dramatycznego wręcz braku odpowiednio przygotowanej kadry ludzi zdolnych do sprawnego i płynnego przejęcia całokształtu prac w tej placówce. Młode pokolenie Polaków na emigracji szło w zdecydowanej większości torem bardziej praktycznym, wybierając szkoły i uczelnie, po których ukończeniu mieli realną szansę uzyskania większych zarobków, lepszego od ich rodziców ustawienia się w życiu. Sporadycznie jedynie zdarzało się, by ktoś z młodszej generacji wybierał studia o kierunku humanistycznym, zwłaszcza historię.

Do rozwiązania tak trudnego i wymagającego szybkiego działania problemu konieczny był wysiłek kierownictwa Instytutu i wszystkich osób, którym przyszłość tej polskiej placówki leżała na sercu. Należało podjąć takie działania i poczynić takie kroki, by zachęcić młodą generację polskiej emigracji do działalności społecznej.

Ogólne Zebranie przyjęło kilka istotnych wniosków dotyczących działalności Instytutu w niedalekiej przyszłości. I tak na przykład zdecydowano o przekazaniu zarządowi wniosku o powołaniu do życia specjalnej komisji, której zadaniem będzie ustalenie form uczczenia 100. rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego. Na wniosek Józefa Pelca skierowano do zarządu sprawę odświeżenia płyty ku czci komendanta Piłsudskiego w Szwajcarii. Przyjęto również wniosek Edwarda Czerniawskiego dotyczący wmurowania w kościele św. Andrzeja Boboli tablicy pamiątkowej dla uczczenia komendanta, jako pamiątki 50. rocznicy czynu zbrojnego 6 sierpnia 1914 roku. Zebranie zdecydowało również o powołaniu „Komisji do porozumienia z młodymi”, której zadanie polegało na przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami młodego pokolenia Polaków i zainteresowaniu ich pracą Instytutu.³

¹ Zob. tamże, s. 8 – 9.

² Zob. tamże, s. 9.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 70 z czerwca 1965 roku, s. 15 – 16.

Instytut stale podejmował działania w terenie, były to przedsięwzięcia organizowane samodzielnie lub też we współpracy z kołami terenowych. Dla przykładu podajmy choćby odczyt Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego nt. „Legenda Piłsudskiego”, wygłoszony 14 sierpnia 1965 roku w Edynburgu. Był to duży sukces członka Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, A. Ruchaja, który wziął na siebie zorganizowanie Koła Przyjaciół Instytutu w Edynburgu. Koło Przyjaciół Instytutu w Leicester natomiast zorganizowało 24 października 1965 roku „Wieczór wspomnień o marszałku Józefie Piłsudskim”, w którym wzięli udział Wanda Piłsudska i Tadeusz Alf-Tarczyński oraz licznie zebrani przedstawiciele polskiej społeczności. Tadeusz Alf-Tarczyński podzielił się z uczestnikami spotkania swoimi wrażeniami z pierwszego spotkania z komendantem na manewrach studenckich w 1913 roku pod Krakowem. Szczególnie gorąco i owacyjnie zebrani przyjęli wspomnienia Wandy Piłsudskiej. Wieczór zakończył się występem artystycznym miejscowej drużyny harcerskiej, która pod kierownictwem Marii Borzemskiej przygotowała inscenizację „Rozkwiatały pęki białych róż”. Chór harcerski zaśpiewał ponadto wiązanekę pieśni legionowych przy akompaniamencie M. Borzemskiej. Dla około 300-osobowej widowni wieczór był wspaniałym przeżyciem duchowym, pozostawiającym niezatarte wrażenie.¹

5 listopada 1965 roku z inicjatywy Instytutu odbyło się zebranie delegatów organizacji, instytucji i stowarzyszeń, które wyraziły chęć wzięcia udziału w organizacji setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego, przypadającej w grudniu 1967 roku. Zebraniu przewodniczył Roman Odzierzyński.

W zagajeniu prezes Instytutu, Tadeusz Alf-Tarczyński, mówił m.in.: „Historia Narodu pisana jest wielkimi imionami i wielkimi czynami. Z nich Naród czerpie siły moralne i tytuły w życiu międzynarodowym. Pogłębianie świadomości o nich i niegasnąca pamięć są nakazem rozumu i miarą historycznego instynktu społeczeństwa.

[...] Setna rocznica urodzin Wielkiego Marszałka winna stać się okazją do spojrzenia na Jego postać z perspektywy czasu i wydarzeń dzielących nas od dnia Jego zgonu.

Jest to chwila tak bardzo sposobna dla oddania czci Jego pamięci. Instytut Józefa Piłsudskiego, który mam zaszczyt reprezentować, a którego naczelnym zadaniem jest naukowe badanie epoki Józefa Piłsudskiego, czuł się specjalnie uprawnionym do zainicjowania uczczenia tej wielkiej rocznicy [...]”.²

Referat programowy wygłosił przewodniczący Wydziału Studiów Tadeusz Schaetzel. Mówił on, iż prace, do jakich przystępują zebrani, nie są „[...] na miarę zwykłą, bo niezwyklej miary jest postać Józefa Piłsudskiego i duża jest powaga setnej rocznicy.

¹ Por. tamże, s. 12 – 13.

² Komunikat IJPL nr 71, AIJPL, s. 1.

Stulecie, którego ogromną część wypełnił Piłsudski swoją pracą dziejową, jest ostatnim ogniwem pierwszego millennium Polski. Dodać do tego trzeba, że jest to stulecie, przed którym otwały się wrota zmienionego świata.

Zadania, które stają przed przyszłymi pokoleniami są więc ogromne. Aby im sprostać muszą one posiadać pogłębioną świadomość naszej przeszłości, muszą być wyposażone w wielkie zasoby sił moralnych, z przykładów hartu ducha, ofiarności i wielkości.

Stąd tak ogromna waga uroczystości milenijnych, które sięgają do najtrwałszych i najsilniejszych tradycji naszych dziejów. Ale spójrzmy prawdzie w oczy. Dramat września 1939 roku i wojska walczącego poza granicami kraju, zmagania Armii Krajowej, tragedia Polski współczesnej zaciążyły na psychice społeczeństwa. Nad pogłębieniem zwątpienia pracują nieustannie wrogie siły.

Musimy więc umacniać przeświadczenie o wielkości dziejowej Polski i roli twórczej, którą spełniała w ciągu tysiąclecia, aż do doby współczesnej.

W skarbnicy naszych dziejów mamy bogactwa nieprzebrane. One muszą żyć. One muszą kształtować nową rzeczywistość. Przykłady wielkości muszą zapalać wyobraźnię i utrzymywać wolę w napięciu.

Należymy przeważnie do tych nawarstwień pokoleniowych, które były uczestnikami lub świadkami dokonania życiowych Wielkiego Marszałka. Własnymi oczyma mogliśmy patrzeć na człowieka, który w wyjątkowej w dziejach skali uosabiał najgłębsze ukochanie Polski i w męce ogromnej zmagał się z losem o wielkość naszego narodu.

Więc nie tylko hołd należny Jego pamięci winien być treścią uroczystości stulecia Jego urodzin. Równie ważnym zadaniem winno się stać stworzenie przez nas, dla następnych pokoleń, trwałych przekazów prawdy historycznej o Józefie Piłsudskim i Jego epoce.”¹

Aby tego wszystkiego dokonać, prace organizacyjne, według założeń organizatorów, powinny oprzeć się na czterech przewodnich zasadach, tj. po pierwsze – treść programowa musi odpowiadać wymiarowi rocznicy; po drugie – dokonania winny mieć przede wszystkim charakter trwały; po trzecie – żywa musi być zawsze myśl o tych, którzy przyjdą po nas; po czwarte wreszcie – nie powinno się rozpraszać wysiłków.

Zamierzano powołać komitet wykonawczy odpowiedzialny za szczegółowe przygotowanie planu uroczystości. Zarys ogólnych ram obchodów rocznicowych przedstawiał się następująco: uroczyste nabożeństwo i akademie w terminie zbliżonym do daty urodzin, czyli 5 grudnia 1967 roku. Głównymi punktami programowymi akademii byłyby: prelekcja jednego z czołowych historyków, przedstawiająca Józefa Piłsudskiego i jego dokonania na ogólnym tle polskich dziejów, następnie część artystyczna.

¹ Komunikat IJPL nr 71/1965 rok (brak dokładniejszej daty), AIJPL, s. 1 – 2.

Zakładano również wydanie pracy Józefa Piłsudskiego *Rok 1920* w języku angielskim. Chodziło głównie o to, by dać słuszny odpór niejednej pracy opublikowanej przez wydawnictwa zachodnie, podważającej wkład polskiego żołnierza i polskiego dowództwa w to historyczne i jakże przecież dla Polski i Europy znaczące i ważne zwycięstwo.

Autoryzowane tłumaczenie tej pracy na język angielski było już gotowe od dawna. Uważano ponadto, iż praca Józefa Piłsudskiego powinna być uzupełniona studium o działaniach Naczelnego Wodza, począwszy od wyprawy wileńskiej, poprzez wyprawę kijowską, bitwę warszawską, aż po bitwę niemeńską, kończącą zwycięsko wojnę polsko-sowiecką. W przekonaniu organizatorów uroczystości studium takie powinno wykazać, że rola Naczelnego Wodza w latach 1919 – 1920 jest jedynym nierozdzielny dziełem tej samej myśli historycznej, tworzonym jednocześnie na polu bitew i na szachownicy politycznej, wolą tego samego człowieka, tymi samymi zasadami, własnymi metodami dowodzenia i działania politycznego.¹

Organizatorzy zamierzali powrócić do niezrealizowanego przed kilku laty pomysłu zorganizowania wystawy fotograficznej poświęconej Józefowi Piłsudskiemu. Wystawa miałaby przedstawiać poszczególne fazy jego życia i działalności, a więc konspiracyjną działalność niepodległościową, okres legionowy, konflikt z Niemcami i uwięzienie w Magdeburgu, rolę Naczelnika Państwa jako twórcy zrębów demokratycznych instytucji państwowych, rolę w odbudowie armii polskiej, wojnę polsko-sowiecką zakończoną historycznym zwycięstwem, osamotnienie w Sulejówku i powrót do władzy po przewrocie majowym 1926 roku oraz dalsze lata pracy państwowej i wojskowej. Zamierzeniem organizatorów było też zrealizowanie filmu dokumentalnego o Józefie Piłsudskim i jego historycznych dokonaniach. Film miał powstać na podstawie planowanej wystawy.

Organizatorzy obchodów widzieli w swych planach również wydanie pamiątkowego medalu. Ważnym zadaniem Komitetu Wykonawczego było ponadto zainspirowanie innych ośrodków światowych polskiej emigracji i współpraca z nimi, a także jak największe zainteresowanie uroczystościami środków masowego przekazu, przede wszystkim radia i prasy, choć myślano już o ewentualnym zaangażowaniu telewizji.

Oczywiste było, iż skala dokonań organizatorów zależeć będzie głównie od ich możliwości finansowych. Zebrani na pierwszym spotkaniu organizacyjnym podkreślali, jakże przecież istotny fakt, iż w wolnym świecie zachodnim mają do dyspozycji takie środki i możliwości swobody wypowiedzi, jakich nie posiada kraj, wobec tego należy zrobić wszystko, by to właściwie wykorzystać.

Przystępując do wyboru Komitetu Ogólnego ustalono, iż przyjmie on nazwę „Komitet Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin Józefa Piłsudskiego.” Na honorowego przewodniczącego zaproponowano Kazimierza Sosnkowskiego. Przewodni-

¹ Por. tamże, s. 3.

czącym Komitetu Ogólnego został Stanisław Skwarczyński, a ponadto do prezydium weszli: Tadeusz Alf-Tarczyński, Aleksander Gabszewicz, Kazimierz Okulicz, Bohdan Podoski, Kazimierz Sawicki i Kazimierz Ziemiński.

Na przewodniczącego komitetu wykonawczego został wybrany Kazimierz Iranek-Osmecki, zaś w składzie prezydium znaleźli się: Roman Beill, Stanisław Kuniczak, P. Urbański, Stefan Otwinowski, Ludwik Naimski, J. Szeremeta i M. Siwiński. Komitet wykonawczy, po ukonstytuowaniu się, był zobowiązany do przedstawienia prezydium Komitetu Ogólnego programu obchodów.¹

Komitet wykonawczy na zebraniu konstytucyjnym rozdzielił całość prac pomiędzy osiem sekcji powołanych do realizacji poszczególnych zadań. Sekcja wydawnicza zajmować się miała wydaniem *Roku 1920* w języku angielskim wraz z uzupełniającym studium, o którym była mowa wcześniej. Wszelkimi publikacjami w prasie polskiej i obcej oraz programami radiowymi, ze szczególnym uwzględnieniem programów dla kraju, miała się zająć sekcja prasowa, pod przewodnictwem Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego. Organizacja wystawy powierzona została sekcji wystawowej, pod przewodnictwem Jana Berka. Wydaniem pamiątkowego medalu i opracowaniem innych form plastycznego upamiętnienia rocznicy zajęła się sekcja pamiątek trwałych, której pracami kierował Konrad Libicki. Z kolei przygotowanie uroczystości na terenie Londynu zostało powierzone sekcji uroczystości w Londynie, pod kierunkiem Ludwika Żąbkowskiego. Opiekę artystyczną nad uroczystościami londyńskimi objął Leopold Kielanowski. Sekcja organizowania uroczystości w Wielkiej Brytanii, pod kierownictwem Jana Wawrzekiewicza odpowiadała za koordynację obchodów i organizację pomocy dla środowisk polskich na terenie Wielkiej Brytanii. Do zadań tej sekcji należało jeszcze dodatkowo jak najszersze włączenie do uczestnictwa w obchodach polskiej młodzieży. Chodziło o pozyskanie serc i umysłów młodego pokolenia dla wielkiej idei, której symbolem jest nazwisko Piłsudskiego. Najszerszy pod względem geograficznym zasięg miała sekcja zagraniczna, na czele której stał Bronisław Hełczyński. Sekcja przez niego kierowana miała się zająć koordynacją pracy polskich ośrodków emigracyjnych w wolnym świecie. Zadaniem sekcji finansowej, działającej pod kierunkiem Karola Poznańskiego, było zdobycie możliwie największej ilości funduszy, by można było uroczystościom rocznicowym nadać odpowiednią do ich rangi oprawę.²

W związku z szeroko zakrojonymi przygotowaniem do obchodów rocznicowych Instytut apelował do swych członków o jak najaktywniejszy w tych pracach udział. Instytut poszukiwał kolejnych eksponatów w postaci zdjęć, filmów dokumentalnych, artykułów prasowych z różnych okresów życia i działalności Piłsud-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 71, s. 4–5.

² Zob. Komunikat IJPL nr 72 z marca 1966 roku, AIJPL, s. 8; także: *O stuleciu urodzin Józefa Piłsudskiego. Wywiad Janusza Kowalewskiego z Kazimierzem Iranek-Osmeckim*, „Tydzień Polski” z 19 marca 1966 roku.

skiego, a także współczesnych, poświęconych jego osobie i dokonaniom. Poszukiwano relacji osobistych, odznaczeń wojskowych i cywilnych, militariów, książek, albumów okolicznościowych i pamiątkowych oraz wszelkiego rodzaju innych związanych z życiem i pracą Józefa Piłsudskiego. Pamiątki ze zbiorów prywatnych miały wzbogacić i uzupełnić wystawę. Apelowano bardzo gorąco o pomoc w tej sprawie. Pamiątki i materiały pochodzące ze zbiorów prywatnych mogły być wypożyczone Instytutowi na okres trwania wystawy, oddane do depozytu z możliwością ich dalszego wykorzystania także po wystawie, albo wreszcie ofiarowane do stałych zbiorów instytutowych, co stanowić miało swego rodzaju pomnik na stulecie urodzin komendanta.

19 marca 1966 roku po raz kolejny uroczyste obchodzony był przez członków Instytutu dzień imienin Józefa Piłsudskiego. Przed południem została odprawiona msza święta w kościele św. Andrzeja Boboli, natomiast w godzinach wieczornych w siedzibie Ogniska Polskiego zorganizowano uroczyste spotkanie ku czci pierwszego marszałka Polski. W zagajeniu Tadeusz Alf-Tarczyński powiedział te m.in. słowa: „Imieniny są prywatnym, osobistym świętem człowieka i tych, którzy mu są najbliżsi, z którymi związany jest najsilniejszymi więzami, więzami miłości. [...] Od pół wieku świętujemy te najserdeczniejsze imieniny. I nie przerwała tego serdecznego obrzędu jego śmierć. Święcono je w więzieniach, w łagrach, w obozach jeńców, w piaskach pustyni, na statkach i okrętach. Święcą je dziś w kościołach w Polsce i na uchodźczym tułactwie. Bo w sercach naszych Komendant wciąż żyje. Jest jak gdyby fizycznie obecny wśród nas, prawie że dotykalny. Czy te coroczne imieniny Józefa Piłsudskiego będą obchodzone, gdy nas już nie będzie – nie wiem. Ale jesteśmy świadomi, że Józef Piłsudski zostawił na zawsze niezniszczalny pomnik tej miłości: cmentarz na Rossie wileńskiej, gdzie serce swoje przytuliwszy do stóp matczynych złożył, aby spoczęło na zawsze przy sercach swoich żołnierzy.”¹

W dalszej części wieczoru osobiste wspomnienia o Józefie Piłsudskim przedstawił redaktor Tadeusz Święcicki, były starszy strzelec w kompanii Leopolda Lisa-Kuli. Wyjątki z *Pism* Józefa Piłsudskiego odczytał Ludwik Naimski, po czym odbyła się część artystyczna wieczoru.

Następnego dnia po uroczystych obchodach dnia imienin Piłsudskiego, 20 marca odbyło się Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Ze sprawozdania zarządu dowiadujemy się m.in. o ówczesnym stanie liczebnym członków Instytutu. I tak w minionym roku sprawozdawczym z szeregów członkowskich ubyło 21 członków i tyleż samo zostało przyjętych. Stan szeregów członkowskich na dzień 20 marca przedstawiał się następująco: 2 członków honorowych, 274 zwyczajnych i 14 zbiorowych. Koła Przyjaciół natomiast liczyły: w Manchester – 97 członków, w Leicester – 47 i w Bradford – 19.

¹ Komunikat IJPL nr 73 z czerwca 1966 roku, AIJPL, s. 2 – 3.

W mijającym roku dosyć znacznie wzbogaciła się biblioteka Instytutu, której z zakupów i darów przybyły 62 nowe pozycje. Zbiory obejmowały już ponad 1800 książek. Niezbyt natomiast pociesającym, choć nie nowym, faktem było to, iż skorzystało z nich w ciągu całego roku zaledwie 15 członków Instytutu.

Jeśli chodzi o dział zbiorów archiwalnych, to została zakończona praca nad uporządkowaniem całości akt. Materiały zostały posegregowane na kolekcje imienne i tematyczne, teczki zostały dokładnie opisane i skatalogowane, co w znacznej mierze ułatwiało korzystanie z nich.

Wiele posiedzeń zarządu poświęcono sprawie wielkiej wagi dla przyszłości Instytutu, przedstawionej już wcześniej kwestii domu, w którym swą siedzibę miał Instytut. Właściciele gruntu postawili niemal zaporowe warunki potencjalnemu nabywcy budynku. W wyznaczonym Instytutowi terminie domu nie udało się sprzedać, mimo obniżenia jego ceny o 2500 funtów. Przypomnijmy, iż dzierżawa terenu kończyła się w 1971 roku, a właściciele gruntu nie zgodzili się na jej przedłużenie. Gdyby w najbliższej przyszłości nie udało się zarządowi doprowadzić do porozumienia z właścicielami gruntu i podpisania nowej umowy, Instytut mógł znaleźć się w bardzo trudnej sytuacji, wynikającej z konieczności znalezienia na siedzibę nowego pomieszczenia.

Po zrezygnowaniu przez władze Instytutu z utrzymywania płatnego administratora udało się na kosztach administracyjnych zaoszczędzić 900 funtów, które ulokowano na dobrze oprocentowanym koncie. Spodziewano się, iż do końca terminu dzierżawy, tj. do 1971 roku uda się dzięki temu uzyskać dodatkowo sumę 2500 funtów, jak to określił prezes Instytutu, na czarną godzinę. Było to tylko częściowym pocieszeniem dla członków, bowiem nie zmieniała się trudna sytuacja, jeśli chodzi o wszelkie zbiory Instytutu. Jeżeli bowiem spotkania członkowskie, zebrania, czy odczyty można by organizować na przykład w Ognisku Polskim, to wobec braku własnej siedziby uzasadnione obawy budził los cennych kolekcji archiwalnych, muzealnych i biblioteki.

Prezes Instytutu w sprawozdaniu zarządu poruszył również drugą, bardzo dla przyszłości Instytutu istotną kwestię, mianowicie potrzebę odmłodzenia kadrowego. Wobec stałego i nieubłaganego kurczenia się szeregów starszych działaczy istniała pilna konieczność zaangażowania przedstawicieli młodszego pokolenia. Sprawa ta z każdym niemal miesiącem stawała się coraz poważniejsza i wymagała podjęcia zdecydowanych działań mających przyciągnąć Polaków młodszej generacji do działalności społecznej na rzecz Instytutu. Sytuacja kadrowa pod względem liczebnym była raczej stabilna, jednak tylko z pozoru, bowiem nowi członkowie pozyskani w okresie kilku ostatnich lat byli w zdecydowanej większości przedstawicielami starszego pokolenia. „Jeśli chodzi o pracę w Zarządzie, starania moje – mówił Tadeusz Alf-Tarczyński – o wejście do Zarządu dwóch młodych, bardzo

wartościowych kandydatów nie zostały uwieńczone powodzeniem. Obu stoi na przeszkodzie praca zarobkowa.”¹

Do pierwszoplanowych zadań Instytutu należy pozyskiwanie możliwie dużej ilości relacji, przede wszystkim od swoich członków. Podejmowane w tym celu starania dawały dotychczas nieznaczne tylko rezultaty. W związku z tym przewodniczący Wydziału Studiów, Tadeusz Schaetzel, apelował do zebranych o choćby najkrótsze, nie opracowane redakcyjnie wspomnienia, notatki itp. materiały, szczególnie związane z własnymi przeżyciami w latach międzywojennych i spotkaniami z Józefem Piłsudskim. „Przy wznoszeniu kopca na Sowińcu, każdy poczuwał się do obowiązku wywiezienia swojej taczki ziemi. Niech ten sam duch za panuje wśród członków Instytutu w okresie przygotowań do uczczenia 100. rocznicy urodzin komendanta”² – apelował do zebranych Tadeusz Schaetzel.

W ostatnich dwóch latach nastąpiła znaczna poprawa gospodarki domu. Jego gospodarzem był w tym okresie Józef Stankiewicz. Trzeba podkreślić, że państwo Stankiewiczowie zupełnie bezinteresownie włożyli w opiekę nad domem wiele wysiłku, co przyczyniło się do estetycznego wyglądu budynku i wzrostu dochodu z wynajmu pokoi.

Ogólne Zebranie dokonało również wyboru jednej trzeciej ustępujących członków Rady, przy czym następujące osoby wybrane zostały na kolejną kadencję: Halina Czarnocka, Bronisław Hełczyński, Tytus Komarnicki, Wilhelm Orlik-Rückeman, Józef Poniatowski, Józef Smoleński, Leon Strzelecki i Zygmunt Szafranowski. Nowymi członkami Rady zostali: Józef Stankiewicz, Adam Dąbrowski, Ludwik Naimski i Władysław Wielhorski. Na wniosek Stanisława Skwarczyńskiego prezesem zarządu na okres następujących dwóch lat został wybrany przez aklamację Tadeusz Alf-Tarczyński.³ Zgodnie z propozycją prezesa Tarczyńskiego do składu zarządu powołano następujące osoby: Mariana Bulicza, Adama Dąbrowskiego, Kazimierza Iranek-Osmeckiego, Ludwika Naimskiego, Wandę Piłsudską, Kazimierza Rzyńskiego, Józefa Stankiewicza, Leona Strzeleckiego i Kazimierza Wesse.⁴ Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Janusz Rowiński, a w jej skład weszli ponadto: Adam Barszcz, Tadeusz Dąbrowski, Franciszek Krukierok i Jan Rymwind-Misiak.

Ogólne Zebranie przyjęło do wiadomości powstanie instytucji pod angielską nazwą „The Joseph Pilsudski Institute of Research Limited”, jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, bez kapitału akcyjnego.⁵ Zebranie uznało, iż ta pod względem formalnym nowa instytucja jest kontynuacją Instytutu Józefa Piłsudskiego powstałego w 1947 roku w Londynie, postanawiając jednocześnie przekazać

¹ Komunikat IJPL nr 73, s. 13.

² Tamże, s. 19.

³ Zob. tamże, s. 21.

⁴ Zob. tamże, s. 22.

⁵ Zob. Memorandum and Articles of Association of The Joseph Pilsudski Institute of Research Limited Incorporated the 17th day of March 1966, AIJPL; także: Komunikat IJPL nr 73, s. 23.

zać jej cały majątek Instytutu. Szczegóły miały ustalić zarządy dotychczasowego i nowo powstałego Instytutu.

Nowa forma prawna dawała Instytutowi bez wątpienia lepsze podstawy funkcjonowania w przyszłości, nie tylko zresztą ze względu na korzystniejsze unormowania podatkowe, chociaż ta sprawa z całą pewnością błaha nie była.

W związku z ukazaniem się książki Józefa Mackiewicza pod tytułem *Lewa wolna*, wydanej przez Polską Fundację Kulturalną, Rada Instytutu na swym posiedzeniu 30 kwietnia 1966 roku przyjęła następującą uchwałę: „Powieść Józefa Mackiewicza *Lewa wolna* w wydaniu Polskiej Fundacji Kulturalnej, osnuta na wydarzeniach politycznych i wojennych lat 1919 – 1920, daje fałszywy lub wypaczony obraz tego historycznego okresu odrodzonej Rzeczypospolitej.

Instytut Józefa Piłsudskiego, którego zadaniem jest badanie najnowszej historii Polski, zwraca uwagę na najbardziej istotne tendencje i przeinaczenia autora.

Autor propaguje pogląd, że polskim celem wojny 1919 – 1920 powinno było być obalenie bolszewizmu przez współdziałanie z białymi generałami mimo że dążeniem ich była odbudowa „jednej i niepodzielnej” Rosji z Wilnem, a także ze Lwowem. Propagując tę koncepcję wielkorosyjskich kół prawicowych, autor wypacza pracę polityczną i wojenną Józefa Piłsudskiego nad zdobywaniem dla Polski trwałego bezpieczeństwa na wschodzie i nad przebudową Wschodu Europy na zasadach prawa każdego narodu do wolności i decydowania o swoim losie.

Autor daje niezgodny z prawdą obraz wojny polsko-sowieckiej i wykrzywia w nim postać i rolę Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Wypacza patriotyczną postawę narodu, w szczególności przedstawia w sposób poniżający żołnierzy i kobiety biorące udział w walce. Przez pozory opracowania historycznie udokumentowanego wprowadza czytelników w błąd.”¹ Uchwała Rady została podana do publicznej wiadomości przez umieszczenie jej tekstu w „Tygodniu Polskim”.²

Z okazji 50. rocznicy bitwy Legionów Polskich pod Kostiuchnówką Instytut zorganizował uroczystą akademię, która odbyła się 9 lipca 1966 roku w sali teatralnej Ogniska Polskiego. Słowo wstępne wygłosił Tadeusz Alf-Tarczyński, natomiast przebieg bitwy przedstawił Gustaw Łowczowski. W dalszej części akademii swoimi wspomnieniami o bitwie podzielili się jej uczestnicy, m.in. Marian Kukiel, Stefan Benedykt i Adam Barszcz.³ Dla uczestników akademii, szczególnie dla tych, którzy brali w tej historycznej bitwie bezpośredni udział, spotkanie stanowiło znakomitą okazję do wspomnień, podczas których w niejednym przecieży oku zakręciła się łza.

¹ Komunikat IJPL nr 73, s. 25 – 26.

² Komunikat Rady IJPL w sprawie powieści Józefa Mackiewicza *Lewa wolna*, „Tydzień Polski” z 14 maja 1966 roku.

³ Komunikat IJPL nr 73, s. 28.

Z coraz szerszym odzewem spotykał się apel komitetu wykonawczego powołanego do organizacji obchodów z okazji setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego. „Komunikat” Instytutu z listopada 1966 roku podaje informacje o powstaniu szeregu terenowych komitetów obchodów, m.in. w Argentynie, Belgii, Brazylii, Francji, Kanadzie, Norwegii, Nowej Zelandii, Szwecji i we Włoszech.¹

Niezależnie od ofiarności społeczeństwa polskiego na emigracji komitet wykonawczy podejmował także inne formy zdobycia środków finansowych potrzebnych do zorganizowania uroczystości. Jako przykład jednej z wielu inicjatyw można podać zorganizowanie na terenie Wielkiej Brytanii loterii z nagrodami rzeczowymi i pieniężnymi.

Komitet wykonawczy rozsyłał do rodaków rozsianych po całym świecie, w miarę posiadanych adresów, ulotki przedstawiające zamierzenia komitetu z prośbą o ich poparcie, m.in. apelowano o wzbogacenie zbiorów Instytutu przeznaczonych na okolicznościową wystawę na temat życia i działalności Józefa Piłsudskiego. Drugą część ulotki stanowił formularz zamówienia na wydawnictwa komitetu oraz na medal pamiątkowy (srebrny lub brązowy).

Również działalność Kół Przyjaciół w tym okresie zaczynała się koncentrować wokół obchodów rocznicy urodzin komendanta. Koło w Leicester zorganizowało 5 czerwca 1966 roku w Domu SPK odczyt o Józefie Piłsudskim. Był to pierwszy odczyt z zamierzonego cyklu, który miał obejmować trzy referaty, jako wstęp do rocznicy przypadającej w grudniu 1967 roku. Odczyt wygłoszony przez wiceprezesa koła Piotra Beldowskiego spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony słuchaczy, rozwinęła się żywa dyskusja, a na liczne pytania prelegent udzielał bardzo interesujących i wyczerpujących odpowiedzi.²

Podobny charakter, nawiązujący do setnej rocznicy urodzin, miały niektóre z imprez organizowanych przez Koło Przyjaciół w Manchester.

W połowie listopada 1966 roku do Instytutu nadeszła ze Stanów Zjednoczonych, jakże smutna, informacja o śmierci inicjatora powstania Instytutu i jego długoletniego prezesa, generała Władysława Bortnowskiego. „Śmierć tego bojownika o niepodległość Polski – czytamy w „Komunikacie” Instytutu z sierpnia 1967 roku – który walczył w szeregach I Brygady Józefa Piłsudskiego, który był szefem sztabu Armii w czasie wojny polsko-bolszewickiej i był dowódcą Armii w czasie drugiej wojny światowej – a więc należał do najwybitniejszych Żołnierzy Polskich, dotknęła specjalnie boleśnie członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Wszakże to on – Generał Bortnowski – podjął w 1946 roku³ inicjatywę założenia w Londynie Instytutu J.P. i był przez pierwszych siedem lat istnienia naszego Instytutu jego Prezesem.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 74 z listopada 1966 roku, AIJPL, s. 6.

² Zob. Komunikat IJPL nr 74, s. 7.

³ Komunikat IJPL nr 76 z sierpnia 1967 roku podaje pomyłkowo rok 1946.

Chcąc w naszym komunikacie dać wyraz czci, pamięci naszego założyciela i pierwszego Prezesa, przypomnijmy sobie, jakie nastroje w społeczeństwie polskim na emigracji panowały wówczas, gdy gen. Bortnowski podjął trud założenia Instytutu [...] oraz jaki kierunek pracy powstającemu Instytutowi wytyczył.

Po klęsce wrześniowej 1939 roku, w latach drugiej wojny światowej oraz w ciągu kilku lat po zakończeniu tej wojny, czynniki polityczne wrogie Piłsudskiemu za jego życia, usiłowały rzucić cień na pamięć jego imienia. Przejaw ten panował powszechnie wśród przywódców ówczesnych stronnictw politycznych. [...] Te nastroje trwały nadal i panowały jeszcze powszechnie wówczas, gdy generał Bortnowski rozwinął w Londynie swoją działalność.

W tych warunkach wystąpienie z inicjatywą założenia Instytutu imienia Józefa Piłsudskiego stanowiło odważny akt wypowiedzenia wojny tym nastrojom.”¹

Od chwili założenia Instytutu, w marcu 1947 roku, Władysław Bortnowski kierował jego pracami przez 7 lat. W kilkudziesięcioletniej historii, jaką placówka ta ma za sobą, może się wydawać to okresem krótkim. Ale patrzeć trzeba na to zupełnie z innego punktu widzenia. Pomijając już fakt, że to właśnie Władysław Bortnowski, jako pierwszy wystąpił z chwalebą inicjatywą utworzenia tej placówki, to przecież kierował jej pracami w okresie bez wątpienia w całej dotychczasowej działalności najtrudniejszym. To jemu w głównej mierze trzeba zawdzięczać wszystko to, co Instytut w ramach tworzenia podstaw swego istnienia osiągnął w pierwszych siedmiu latach. Generał Bortnowski był jednym z tych przecież, którzy nakreślili cele i zadania Instytutu.

Niemal w przeddzień dwudziestolecia działalności Instytutu odszedł człowiek najbardziej dla niego zasłużony.

Kolejną bolesną stratą dla Instytutu była śmierć członka honorowego, Michała Sokolnickiego, który zmarł 17 stycznia 1967 roku w Ankarze.² W „Komunikacie” Instytutu nr 76 Stanisław Biegański poświęcił Sokolnickiemu obszerny szkic. Wychodzi Biegański od spostrzeżeń Sokolnickiego w okresie przygotowań do walki zbrojnej, od jego studiów wojskowo-historycznych. Dalej mamy wspomnienia z pierwszych rozgrywek o sprawę polską między Austrią a Niemcami i z usiłowań wprowadzenia sprawy wojska i rządu polskiego na tory międzynarodowe. Następnie epizody z udziału Sokolnickiego w konwencie organizacji niepodległościowych, w dalszej kolejności zaś jego rozważania nad rolą Polski odrodzonej między Rosją a Niemcami, wreszcie wnioski z działalności czysto dyplomatycznej w charakterze ambasadora Polski w Ankarze.³

18 marca 1967 z okazji imienin Józefa Piłsudskiego odprawiona została msza święta w kościele św. Andrzeja Boboli. Tydzień wcześniej, także w ramach obchodów imienin marszałka, w siedzibie Ogniska Polskiego Instytut zorganizował

¹ Komunikat IJPL nr 76, s. 12 – 13.

² Zob. Komunikat IJPL nr 75 z marca 1967 roku, AIJPL, s. 2.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 76 z sierpnia 1967 roku, AIJPL, s. 4 – 12.

uroczysty wieczór, na którego program złożyło się zagajenie Stanisława Skwarczyńskiego, odczyt Tytusa Komarnickiego, wysłuchanie odtworzonego z taśmy magnetofonowej przemówienia Józefa Piłsudskiego *Żywiół pracy* oraz część artystyczna.¹

Otwierając wieczór, Stanisław Skwarczyński podkreślał szczególnie charakter tego spotkania, stanowiącego niejako preludeum mających nastąpić w grudniu tego roku wielkich uroczystości i imprez związanych ze 100-leciem urodzin Józefa Piłsudskiego.

„Stulecie od 1867 do 1967 to okres wielkich burz w całym świecie. Okres wojen i rewolucji. Waliły się trony, upadały mocarstwa, powstawały lub odradzały się z upadku nowe państwa.

Narodowi polskiemu przyniosło to 100-lecie wielkie przemiany, w jego okresie naród nasz wywalczył wolność i przez 20 lat żył we własnym, niepodległym państwie. A w jego wyzwolenicznych walkach i w ciągu 20-lecia niepodległości naczelną, dominującą rolę odgrywał Józef Piłsudski.”² – mówił w swym zagajeniu Stanisław Skwarczyński.

Termin statutowy Ogólnego Zebrania Członków w 1967 roku wypadał w niedzielę wielkanocną, wobec czego zebranie zwołane zostało dopiero na dzień 9 kwietnia.³ Pierwszym punktem porządku obrad były sprawozdania władz Instytutu i jego poszczególnych komórek.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Instytutu odbył 11 posiedzeń. Zmarło 14 członków Instytutu, przybyło natomiast 35 nowych, co było wynikiem szeroko zakrojonej akcji zjednywania chętnych do wstąpienia w szeregi członkowskie. Duszą tej akcji był bez wątpienia Edmund Charaszkiewicz.

Instytut w tym okresie wydał trzy „Komunikaty”, tj. w czerwcu, listopadzie i marcu. Prezes zarządu podkreślał, że członkowie władz Instytutu z każdym miesiącem zbliżania się obchodów rocznicowych urodzin marszałka mają coraz więcej pracy, przede wszystkim administracyjnej, organizacyjnej. Zwracał się wobec tego o jak najszybszą pomoc do wszystkich członków Instytutu.

Prace w archiwum skupiały się przede wszystkim na zabezpieczeniu materiałów archiwalnych zgromadzonych dotychczas. Biblioteka w ostatnim roku wzbogaciła się o 15 nowych pozycji, przy czym niestety zainteresowanie jej zbiorami było bardzo słabe, niemal w ogóle nie wypożyczano książek. Jedynymi osobami korzystającymi z biblioteki Instytutu byli w rzeczywistości członkowie jego kierownictwa.

Zadawalającą układała się współpraca z Kołami Przyjaciół. Wzorem były tu wzajemne relacje pomiędzy kołem w Manchester a Instytutem. Rezultaty pracy tamtejszego koła były rzeczywiście wybitne. Motorem napędowym, jeśli można

¹ Zob. tamże, s. 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 75, s. 5.

tak powiedzieć, był w Manchester sekretarz koła Ludwik Kmicic-Skrzyński. Bardzo aktywne w swej pracy było także koło w Bradford. Jak zatem widać, rozwój działalności kół terenowych był procesem stałym. Czyniono starania o utworzenie kolejnego koła, tym razem w Cardiff w Walii, szukano możliwości utworzenia koła w Glasgow.

Mijający rok nie przyniósł, niestety, wyjaśnienia sytuacji domu, w którym siedzibę swą miał Instytut. Nadchodzący okres miał przynieść definitywne jej wyjaśnienie.

Jeśli chodzi o stan finansów Instytutu, to można powiedzieć, iż był on zadowalający, przy czym na podkreślenie zasługuje fakt zwiększenia wpływów ze składek członkowskich oraz zwiększenie funduszu wydawniczego dzięki coraz większym wpływom ze sprzedaży wydawnictw Instytutu.¹

W sprawozdaniu Rady Instytutu podkreślano, że niemal cała jej działalność koncentrowała się w ostatnim roku na zamierzeniach związanych z setną rocznicą urodzin Józefa Piłsudskiego.

Także sprawozdanie Wydziału Studiów w tym roku odbiegało od sprawozdań składanych w latach poprzednich, a wynikało to – podobnie jak w sytuacji Rady – z niemal całkowitego zaangażowania się wydziału w przygotowania związane ze zbliżającymi się obchodami rocznicy urodzin marszałka. Nie znaczy to jednak, iż nie realizowano bieżących zadań statutowych wydziału. Przykładem takiej pracy może być choćby natychmiastowe reagowanie na przypadki pojawiających się w wydawnictwach brytyjskich nieprawdziwych faktów dotyczących historii Polski. Miało to miejsce m.in. w związku z ukazaniem się angielskiego podręcznika szkolnego *English European History*. W książce tej napisano: „Bolszewicki atak na Polskę został odrzucony pod Warszawą przez Francuzów pod dowództwem gen. Weyganda.”² Po złożonym w tej sprawie proteście autor książki obiecał wprowadzić poprawkę w następnym wydaniu. Swoją drogą zdumiewające jest, jak głęboko na terenie brytyjskim zapuścił korzenie fałsz o wydarzeniach wojny 1920 roku.

Staraniem Komitetu Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin Józefa Piłsudskiego, wkrótce po obchodach imienin marszałka, ukazała się broszurka zawierająca tekst odczytu Tytusa Komarnickiego pt. *Józef Piłsudski i polska racja stanu*, wygłoszonego 11 marca 1967 roku.

Po kwietniowym zebraniu nie uległ zmianie dotychczasowy skład Rady, poza tym, że miejsce zmarłej Cezarii Jędrzejewiczowej zajął Stanisław Mayer.

Kolejne miesiące działalności, aż do grudnia 1967 roku, stały niemal wyłącznie pod znakiem przygotowań do uroczystych obchodów setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 76, s. 14 – 16.

² Cyt. za: Komunikat IJPL nr 76, s. 23.

Nie dożył niestety tych wielkich uroczystości wielce dla Instytutu zasłużony członek, Tytus Komarnicki, zmarły 9 września 1967 roku. Z pracami Instytutu związany był od 1952 roku, mimo iż formalnie jego członkiem został dopiero siedem lat później. W ogromie własnych zajęć pisarskich umiał znaleźć czas na działalność organizacyjną, polityczną i publicystyczną. Był wyjątkowo czynnym członkiem Instytutu, zaangażowanym zwłaszcza w pracę Wydziału Studiów, wiele publikował w czasopiśmie „Niepodległość”, że wspomnimy np. pracę *Piłsudski a polityka wielkich mocarstw*. Na zebraniach organizowanych przez Instytut wygłosił liczne referaty i odczyty niezwykle interesujące i wartościowe z naukowego punktu widzenia. Ogrom pracy dokonanej przez Tytusa Komarnickiego w okresie powojennym na emigracji byłby imponujący, nawet gdyby był dziełem człowieka w pełni sił i cieszącego się znakomitym zdrowiem. Tak jednak nie było. Tytus Komarnicki od wielu lat cierpiał na nieuleczalną chorobę, która stopniowo podkopywała jego organizm. Wiedział i czuł, że lata jego pracy są policzone. Dlatego też pod koniec życia ograniczał wszystkie swoje zajęcia a nawet zainteresowania do tych, które uważał za najważniejsze. Było coś heroicznego w pasji, z jaką ten ciężko już chory człowiek pracował nad wypełnieniem zadań, które sam sobie postawił.

Wedle ustaleń przyjętych przez komitet obchodów urodzin Józefa Piłsudskiego na zebraniu wiosną 1967 roku, główne uroczystości miały się odbyć w jednej z piękniejszych sal koncertowych Londynu, Royal Albert Hall, w niedzielę 3 grudnia. Część artystyczną opracowywał Leopold Kielanowski. Ta wielka polska manifestacja miała się zacząć złożeniem hołdu przez poczty sztandarowe przed portretem marszałka Józefa Piłsudskiego, następnie cześć marszałkowi, jako twórcy polskiej siły zbrojnej, miał oddać gen. Władysław Anders w asyście przedstawicieli wojska, marynarki i lotnictwa.

Kazimierz Sosnkowski, nie mogąc przybyć osobiście na uroczystość, nadesłał swe przemówienie, które zostało później wydane w postaci okolicznościowej broszury.¹ Przemówienie Sosnkowskiego miało zostać odczytane podczas uroczystego wieczoru w Royal Albert Hall.

Zasadniczym elementem widowiska pod nazwą „Żywa legenda” miały być dzieje Józefa Piłsudskiego, jako bojownika o wolność, począwszy od jego udziału w PPS Frakcja Rewolucyjna, poprzez boje legionowe i walki 1920 roku, skończywszy na budowaniu odrodzonego wojska polskiego.²

Wybitny polski kompozytor Andrzej Panufnik ofiarował na ten wieczór swoją *Pieśń do Marii Panny*, skomponowaną do psalmu maryjnego odnalezionego w siedemnastowiecznym polskim psalterzu. Pieśń miała być wykonana po raz

¹ K. Sosnkowski, *Przemówienie na uroczystości stulecia urodzin Józefa Piłsudskiego*, Londyn 1967.

² Zob. Przygotowania 100-lecia urodzin J. Piłsudskiego, „Tydzień Polski” z 11 listopada 1967 roku.

pierwszy dla polskiej publiczności przez chór „The Ambrosian Singers” pod dykcją kompozytora.¹

W czasie widowiska słowa marszałka czytać miał Józef Opieński. Układy plastyczne przygotowywał Józef Walczak, którego zespół obrzędów ludowych miał wystąpić wraz z zespołem Polskiej YMCA pod kierownictwem Ireny Różyckiej i zespołem polskim z Ammersham.

Wiele pracy wymagało przygotowanie olbrzymiej ilości kostiumów, przede wszystkim kilku rodzajów wzorów mundurów polskich żołnierzy, z różnych okresów walk o niepodległość Polski. Bardzo pomocne w tej mierze okazały się zbiory Biblioteki Polskiej w Londynie i biblioteki Instytutu Józefa Piłsudskiego.

Obchody stulecia urodzin Józefa Piłsudskiego, urządzone 3 grudnia w londyńskiej Royal Albert Hall, były przedsięwzięciem rzeczywiście niezwykle imponującym. Wzięło w nim udział około 7 tysięcy Polaków przybyłych specjalnie na tę uroczystość niemal z całego świata. „Gdy przez wielką salę przeszły i ustawiły się na scenie poczty sztandarowe, gdy wysypała się gromada młodzieży i dzieci w harcerskich mundurkach – pisze w relacji z uroczystości Tamara Karren – gdy na ustawionym wysoko ponad naszymi głowami ekranie ukazał się Orzeł Biały, a orkiestra zagrała *Mazurka Dąbrowskiego*, po sali przeszedł dreszcz wzruszenia, który już sam wystarczyłby do stworzenia odpowiedniego nastroju.”²

Po okolicznościowym przemówieniu gen. Władysława Andersa, zakończonym rozkazem: „Pochylić sztandary”, 36 bojowych sztandarów pochyliło się przed widniejącym na wielkim ekranie portretem Józefa Piłsudskiego. Gdy zagrały werble, wielotysięczny tłum publiczności przemienił się z widzów w uczestników rozpoczynającego się właśnie misterium. „Nie dziwi – pisze dalej T. Karren – że w takiej atmosferze Tadeusz Nowakowski swym spiżowym głosem rzymskiego oratora uderzył publiczność w samo serce. Już pierwszymi dwoma słowami: *Bracia Rodacy*, przebijającymi każdy zakątek wielopiętrowego gmachu, porwał wszystkich w łąso emocji i już z niego nie wypuścił do końca. Słusznie powiedział na wstępie: *Nie wstydzmy się w takiej chwili wzruszenia*. [...] Przemówienie Nowakowskiego było majstersztykiem, jaki nie często można usłyszeć. Te do białości rozżarzone słowa, jak Polska, Ojczyzna, Patriotyzm – podane były w takiej formie literackiej, że musiały przemówić do wszystkich i do tych, co jak w żółwią skorupę chowają się na dźwięk takich słów wypowiedzianych publicznie. [...] Ileż było w nim poezji – i tej czerpanej z naszego skarbcza literackiego i tej przemawiającej nowymi, własnymi słowami mówcy.”³

Jeszcze nie zamarła burza oklasków, jeszcze dźwięczał w uszach widzów patetyczny głos Tadeusza Nowakowskiego, kiedy cicho zabrzmiała *Pieśń do Marii Panny* Andrzeja Panufnika.

¹ Zob. tamże.

² T. Karren, *Legenda wciąż żywa w poezji i pieśni*, „Tydzień Polski” z 4 grudnia 1967 roku, s. 5.

³ Tamże.

Pierwszą część wieczoru uzupełniły fragmenty przemówienia Kazimierza Sosnkowskiego, nadesłanego z Kanady na prośbę komitetu. Przemówienie to nagrane zostało w Montrealu w przeddzień operacji, jakiej musiał poddać się generał. Zły stan zdrowia właśnie nie pozwolił mu na przybycie do Londynu na uroczystości rocznicowe.¹ „Choć nieobecny na sali – pisał Kazimierz Sosnkowski – jestem razem z Wami duszą, sercem i myślami. [...] dostrzegając obecność podkomendnych Komendanta, którzy pomagali mi „błyskami swych szabel” w walce o niepodległość, uświadamiam sobie, że odjęta mi została okazja – być może już na tej ziemi ostatnia – wspólnego z Wami złożenia hołdu pamięci Komendanta, zanim dojdzie do zbiórki żołnierskiej w zaświatach. Na froncie nieprzejrzanych szeregów znajdują się tam bez wątpienia – choćby na chronologię epoki - Legiony Polskie.

W dniu dzisiejszym – czytamy dalej w przemówieniu – w tysiącnych środowiskach polskich mają miejsce uroczystości podobne do Waszych. W Kraju udział w obchodach setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego wzięłyby milionowe rzesze, gdyby obchody takie były dopuszczone przez obecne władze, które niewoła naród cenzurą, policyjnymi zakazami, uciskiem myśli i gwałceniem sumień. Wiemy jednak, że w dniu tym trumnę w krypcie wawelskiej niewidzialne ręce okryją kwiatami, zaś w domach prywatnych odbędą się obchody milczące, pełne serdecznej pamięci dla zwycięzcy z roku 1920.”²

Kończył swe przemówienie tymi oto słowami: „Myśl moja biegnie przede wszystkim ku starym żołnierzom i towarzyszom broni. Nieodwołalne prawo przyrodzenia ludzkiego powoduje, że moje pozdrowienia dla niejednego z nich stać się mogą także pożegnaniem.”³

Druga część wieczoru, zatytułowana „Żywa legenda – droga życia Józefa Piłsudskiego w poezji i pieśni”, przygotowana pod względem artystycznym przez Leopolda Kielanowskiego, stanowiła bardzo misternie utkane widowisko, na które złożyły się fragmenty przemówień i pism marszałka, cytaty z najpiękniejszej polskiej poezji i prozy oraz ze znakomitej, wiążącej wszystko w harmonijną całość, narracji.

Słowami Piłsudskiego przemawiał Józef Opieński, narratorem natomiast był Edward Chudzyński. W ich opowiadania, jak „najsliczniejsze kwiaty wplatały się przepiękne strofy naszej poezji. Cztery Muzy (Irena Brzezińska, Janina Jakubówna, Barbara Reńska, Magdalena Michałowska) odziane w proste i szlachetne szaty, słowami Wyspiańskiego, Wierzyńskiego, Lechonia, Balińskiego, Iłkowiczówny i Morstina opowiedziały o losach i czynach Józefa Piłsudskiego od chwili, gdy

¹ Nagranie to nie odpowiadało warunkom akustycznym Royal Albert Hall, dlatego też podczas uroczystego wieczoru zostało odtworzone z taśmy tylko powitanie skierowane do zebranych, natomiast fragmenty przemówienia odczytał Ludwik Naimski.

² K. Sosnkowski, *Przemówienie na uroczystości stulecia ...*, wyd. cyt., s. 5 – 6.

³ Tamże, s. 16.

narodził się wśród »jezior balladowych« ziemi wileńskiej, aż do tragicznego dnia, »gdy na armacie ostatnie usłano mu łożę«¹.

We fragmencie mów i pism marszałka, w poezję i narrację wplócił reżyser wspaniałe obrazy historyczne. Na scenie przewijali się młodzi rewolucjoniści z 1904 roku, stary powstaniec roku 1863 wręczający sztandar powstańczy młodemu konspiratorowi okrytemu romantyczną peleryną. Legioniści I Brygady w szarych mundurach, błękitni hallerczycy, beliniacy w kolorowych czakach, ułani krechowscy, orlęta lwowskie, harcerze wileńscy zalegali scenę, witani już nie tylko brawami publiczności, ale silniejszym biciem serc i gorącą falą wzruszenia. Nie wiele brakowało, aby kilkutysięczny tłum publiczności zaśpiewał razem z chórem ulubione piosenki, takie jak *Wojenko, wojenko, O mój rozmarynie czy Białymi różami*.

Kiedy po słowach „A on mówić nie może. Mundur na nim szary” chór zaintonował pieśń legionową *My, pierwsza Brygada*, siedem tysięcy rodaków powstało z miejsc, by wysłuchać jej z należąca czcią, na stojąco, jak hymnu narodowego. Gromkie brawa przycichły na dźwięk żałobnych werbli i nokturnu Chopina, kończących tę przepiękną i jakże podniosłą uroczystość patriotyczno-narodową.

Komitet Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin Józefa Piłsudskiego zorganizował ją wspaniale i z imponującym rozmachem. Szczególne słowa uznania należały się słusznie reżyserowi przedstawienia, Leopoldowi Kielanowskiemu. Wspaniale wywiązały się ze swego zadania połączone chóry polskie z Londynu, pod kierownictwem Ryszarda Nawrota. Na oddzielne słowa uznania zasłużył Juliusz Englert za wyjątkowo estetyczną oprawę graficzną programu, stanowiącego niezwykle cenną pamiątkę tego podniosłego wydarzenia.

Tak więc komitet mógł mieć pełną satysfakcję z wielomiesięcznej pracy i przygotowań. Poza osobami wymienionymi wyżej na szczerze słowa podziękowania zasłużyły także całe rzesze społeczników zaangażowanych w całość przedsięwzięcia, bez których przecież nie mogłoby być mowy o tak wspaniałej organizacji uroczystości.

Z początkiem roku 1968 Instytut Józefa Piłsudskiego został członkiem Zjednoczenia Polskiego. Na pierwszego delegata Instytutu do tej organizacji wybrano Kazimierza Ryzińskiego.² Od daty wstąpienia w szeregi Zjednoczenia Instytut jest jego członkiem – nieprzerwanie – po dzień dzisiejszy, mając swój bardzo istotny wkład w realizację jego podstawowych celów i założeń.

W roku 1968 po raz pierwszy ogólne zebranie odbywało się na mocy nowego usytuowania prawnego Instytutu, tj. zgodnie z przepisami obowiązującymi organizacje charytatywne. Przepisy bowiem określają, iż rok budżetowy trwa od 1 kwietnia do 31 marca. W związku z tym nieaktualny stawał się punkt 2 paragrafu 9 statutu, nakazujący zwoływanie ogólnego zebrania w pierwszą niedzielę po 19 marca.

¹ T. Karren, *Legenda wciąż żywa...*, wyd. cyt., s. 5.

² Zob. Komunikat IJPL nr 77 z maja 1968 roku, s. 7.

Ze względu na nowe okoliczności ogólne zebranie w 1968 roku zwołano na dzień 9 czerwca.¹

Instytut liczył w tym czasie 302 członków, w tym 282 indywidualnych i 20 zbiorowych. Poza Wielką Brytanią największa liczba członków mieszkała na stałe w Szwajcarii i we Francji, po kilku członków znajdowało się w Belgii, Szwecji, Afryce Południowej, Argentynie i Kanadzie. W zakresie zjednywania kandydatów na członków dalsze starania prowadził Edmund Charaszkiewicz, natomiast na terenie Szwajcarii zadanie to wziął na swe barki przede wszystkim generał Stanisław Pelc. Prezes Instytutu w swym sprawozdaniu podkreślał, iż w ostatnich trzech latach istnienia Instytutu więcej członków zostało przyjętych, aniżeli opuściło jego szeregi. Wśród tych, którzy zmarli, znalazło się jednak wiele osób związanych z Instytutem przez długie lata i wybitnie dla niego zasłużonych. Prezes dodawał, iż nadal znalezienie kandydatów w gronie przedstawicieli młodego pokolenia napotyka, niestety, na poważne trudności. Jeśli taka tendencja utrzymałaby się przez kolejnych 5 do 10 lat, to zdaniem prezesa „nasze grono zmaleje ogromnie.”² W kilku poprzednich latach wielokrotnie próbowano zmobilizować przedstawicieli młodszego pokolenia do zaangażowania się w prace Zarządu Instytutu, ale nie dało to żadnego efektu. Młodzi ludzie zajęci byli przede wszystkim pracą zawodową i nie mieli czasu na działalność społeczną.

Jeśli mowa już o stanie osobowym Instytutu, to trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż koła terenowe niemal stale powiększały swe grono. I tak koło w Bradford liczyło w tym okresie 27 członków, w Leicester 63, natomiast najliczniejsze koło w Manchester 117.

Okres sprawozdawczy stał pod znakiem obchodów setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego, stąd też niemal cała działalność Instytutu była z tym związana. Zaangażowani byli w nią bez wyjątku wszyscy członkowie zarządu.

Trzeba również odnotować, że w omawianym okresie działalności Instytut został członkiem Zjednoczenia Polskiego oraz złożył akces do wspólnej z innymi organizacjami polskimi budowy Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Do tego ostatniego kroku Instytut został zmuszony w związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia umowy o dzierżawie gruntu, na którym stał zakupiony w 1949 roku dom będący dotychczasową siedzibą.

W ostatnim roku, w związku z rocznicą urodzin Józefa Piłsudskiego, dwukrotnie wzrosła liczba osób korzystających ze zbiorów biblioteki Instytutu. Związane to było oczywiście z zainteresowaniem życiem i dokonaniem marszałka.

Także praca archiwum w znaczącej mierze była podporządkowana obchodom rocznicowym. Pod okiem Tadeusza Schaetzla przygotowało ono zestaw zdjęć, pamiątek, dokumentów i książek na wystawę w Manchesterze, która odbyła się

¹ Zob. tamże, s. 12.

² Komunikat IJPL nr 78 z listopada 1968 roku, s. 14.

w dniach od 11 do 19 maja 1968 roku.¹ Jeśli jesteśmy przy pracach związanych z fotografowaniem, to musimy podkreślić olbrzymie zasługi w tej dziedzinie Wacława Świszczowskiego. To dzięki jego bezinteresownej pracy można było zorganizować wystawy o Józefie Piłsudskim, dzięki jego zaangażowaniu Instytut wzbogacił się o wiele cennych fotokopii. Wacław Świszczowski ofiarował Instytutowi komplet wykonanych przez siebie zdjęć podczas uroczystości rocznicowych, m.in. w Royal Albert Hall, wykonał dla Instytutu kolorową kopię zdjęcia portretowego marszałka.

Stan finansów Instytutu w połowie 1968 roku przedstawiał się dosyć dobrze. Na koncie depozytowym Instytutu znajdowało się 2300 funtów. Gdyby nie konieczność wydania 368 funtów na modernizację centralnego ogrzewania w siedzibie przy Upper Richmond Road, sytuacja materialna byłaby jeszcze lepsza. Do 1972 roku, w którym kończyła się umowa dzierżawna terenu, na którym stał dom Instytutu, spodziewano się dalszego tysiąca funtów. Miał to być kapitał, z jakim zamierzano przyłączyć się do budowy Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Nie można było wprawdzie na tej podstawie finansowej liczyć na zbyt okazałą powierzchnię lokalową, jednak stwarzało to szansę na umieszczenie w nim choćby biblioteki i archiwum.

Prezes zarządu w swym sprawozdaniu składał serdeczne słowa podziękowań Józefowi Stankiewiczowi za „zapobiegliwą” i „oszczędną gospodarkę”, przynoszącą Instytutowi dosyć pokaźny kapitał rezerwowy, o którym była mowa wyżej. Trzeba w tym miejscu dopowiedzieć, iż w pracach związanych z administracją i ogólną opieką nad domem pomagała mu z wielkim zaangażowaniem żona, nie będąca formalnie członkiem Instytutu.

Również komisja rewizyjna w swym dorocznym sprawozdaniu podkreślała bardzo dobre prowadzenie spraw finansowych i administracyjnych Instytutu przez Józefa Stankiewicza. Komisja miała jednak pewną uwagę dotyczącą załatwienia sprawy kończącej się za 4 lata dzierżawy gruntu, na którym mieściła się siedziba Instytutu. Mimo poprzednich zaleceń komisji sprawa dzierżawy nadal pozostawała pod dużym znakiem zapytania. Zdaniem komisji rewizyjnej, działania zarządu w tej mierze były nieco opieszale. „Zarząd nie zwrócił się dotąd do fachowego solicitora, pozostawiając sprawę w rękach niefachowych. Wobec zbliżającego się terminu, załatwienie tej sprawy jest naglące” – czytamy w sprawozdaniu komisji rewizyjnej.² Na podstawie całościowej kontroli stwierdzono, iż gospodarka Instytutu była prowadzona przez zarząd dobrze i ofiarnie, postawiono jednocześnie wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium z podziękowaniem za dotychczasową pracę.³

¹ Zob. tamże, s. 15 – 16.

² Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Instytutu Józefa Piłsudskiego złożone na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu 9 czerwca 1968 roku, [w:] Komunikat IJPL nr 78, s. 19.

³ Zob. tamże, s. 19.

Po czerwcowym ogólnym zebraniu nie uległ w zasadzie zmianie skład władz Instytutu. Na czele Rady pozostał Stanisław Skwarczyński, wiceprzewodniczącymi Wanda Piłsudska i Bohdan Podoski, pracą zarządu kierował nadal Tadeusz Alf-Tarczyński, natomiast pracami Wydziału Studiów Tadeusz Schaezel.¹

Rok sprawozdawczy 1967 – 1968 był w historii Instytutu z całą pewnością rokiem wyjątkowym. Stał on pod znakiem setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego, co wymagało od członków Instytutu szczególnej pracy i wszechstronnej aktywności oraz zaangażowania. Jeszcze raz podkreślić wypada, iż efekty tego były rzeczywiście imponujące. W następnych miesiącach Instytut powoli powracał do normalnego trybu działalności.

W pięćdziesięciolecie odzyskania Wilna, w kwietniu 1969 roku Instytut zorganizował w siedzibie Ogniska Polskiego uroczysty wieczór pod tytułem „Józef Piłsudski i Wilno”. O „Rocznicach wileńskich” mówił Bohdan Podoski, natomiast „Działania operacyjne na Wilno” przedstawił Józef Smoleński. Dopełnieniem wieczoru było odczytanie fragmentów *Pism* Józefa Piłsudskiego przez Antoniego Minkiewicza i Józefa Opieńskiego.²

Powrócono do systematycznej akcji odczytowej. Stanisław Biegański opracował temat „Kryzys polityki polskiej latem 1944 roku”, Anna Cienciała omówiła „Sprawę polską na Zachodzie w latach 1917 – 1918”, a Edmund Charaszkiwicz wystąpił z tematem „O pracy Józefa Piłsudskiego nad przebudową Wschodu Europy”. Wszystkie trzy wystąpienia cieszyły się dużym zainteresowaniem licznie zebranych słuchaczy, po każdym z nich wywiązywała się merytoryczna dyskusja.³ Takie spotkania, na których wygłaszano referaty czy odczyty, stanowiły szczególny rodzaj zebrań naukowych.

7 marca 1969 roku Instytut zorganizował wieczór związany z obchodami imienin Józefa Piłsudskiego, będący jednocześnie wieczorem poświęconym pamięci 50. rocznicy śmierci pułkownika Leopolda Lisa-Kuli. Okolicznościowe referaty wygłosili Tadeusz Alf-Tarczyński i Kazimierz Iranek-Osmecki. W przeddzień tej smutnej rocznicy w kościele św. Andrzeja Boboli odprawiono nabożeństwo za spójność duszy poległego pułkownika. W rocznicę śmierci, 7 marca, Radio „Wolna Europa” nadało na kraj audycję poświęconą pułkownikowi Lisowi-Kuli, opraco-

¹ W związku z poważną luką w dokumentacji wewnętrznej Instytutu, obejmującą lata 1968 – 1975, autor miał spore trudności z dokładniejszym odtworzeniem jego działalności w tym okresie, dotyczyło to także próby ustalenia całości składu władz Instytutu, zarówno Rady, zarządu, jak i pozostałych komórek organizacyjnych. Dla przykładu w protokołach posiedzeń Rady braki obejmują nawet szerszy od wyżej wspomnianego okres, bo lata 1963 do 1984. Nie udało się niestety, odnaleźć protokołów z zebrań zarządu, natomiast protokoły z zebrań ogólnych obejmują dopiero lata 1979 – 1997. W tej sytuacji główną bazę źródłową dla autora stanowiły „Komunikaty” Instytutu, które nie zawierają jednak wielu informacji potrzebnych do dokładniejszego opracowania działalności IJPL-u w omawianym okresie.

² Zob. Komunikat IJPL nr 79 z maja 1969 roku, s. 3.

³ Zob. tamże, s. 3.

waną przez Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego. Artykuł tego samego autora, poświęcony Lisowi-Kuli, opublikowany został na łamach „Tygodnia Polskiego”.¹

Rok sprawozdawczy 1968/1969 był wyjątkowo bogaty, jeśli chodzi o pozyskanie przez Instytut nowych pozycji dla własnej biblioteki. Przejęto m.in. zbiór kilkudziesięciu książek po zmarłym 7 września 1968 roku generale Leonie Strzeleckim. Około 750 tytułów inwentarzowych obejmowała przekazana Instytutowi prywatna kolekcja biblioteczna Włodzimierza Popławskiego, zmarłego 23 stycznia 1969 roku. Poza tym biblioteka otrzymała kilkanaście pojedynczych darów książkowych, a kilkanaście kolejnych woluminów zostało zakupionych.²

Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o zbiory archiwalne Instytutu. Rocznica urodzin marszałka, obchodzona niezwykle uroczysto i z dużym rozgłosem, niejako zachęciła Polaków na emigracji do przekazywania wielu cennych darów w postaci ciekawych pamiątek, okolicznościowych wydawnictw, czy nawet drobnych wycinków prasowych, artykułów, zdjęć itp.

Z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku nadeszła wiadomość o planowanym mikrofilmowaniu całości drogocennych zbiorów archiwalnych zebranych w tej placówce. Komplet mikrofilmów miał po zakończeniu tych prac trafić również do zbiorów Instytutu w Londynie. Dla historyków i badaczy postaci marszałka i jego epoki oznaczało to zdecydowane poszerzenie pola badawczego, zwiększenie dostępności do tych archiwaliów stwarzało nowe wspaniałe możliwości naukowo-badawcze.

22 czerwca 1969 roku odbyło się doroczne Ogólne Zebranie Członków Instytutu. W sprawozdaniach poszczególnych komórek omówiono mijający rok działalności. W połowie 1969 roku Instytut liczył 279 członków indywidualnych i 23 zbiorowych. Ogólny stan liczebny członków nie zmienił się zatem w porównaniu z rokiem poprzednim. Nadal jednak, co w sprawozdaniu zarządu i Rady mocno podkreślano, trudno było o pozyskanie do działalności w Instytucie przedstawicieli młodszego pokolenia.

Inną bolączką Instytutu była w dalszym ciągu nie rozwiązana sprawa lokalu. Nie udało się bowiem sprzedać domu, ani też dojść do porozumienia z właścicielem gruntu. Jedynym pozytywnym efektem rozmów komisji powołanej w Instytucie do pertraktacji z właścicielem gruntu była wstępna zgoda na przedłużenie o kilka miesięcy dotychczasowych zasad dzierżawy. Prowadzono na bieżąco rozmowy w sprawie uzyskania pomieszczeń na działalność Instytutu w siedzibie Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Rada Instytutu udzieliła zarządowi pełnomocnictwa do prowadzenia dalszych pertraktacji i zawarcia definitywnej umowy z POSK-iem. Zapewne nie bez znaczenia był w tych rozmowach fakt, iż ze

¹ Zob. tamże, s. 3 – 4 oraz Komunikat IJPL nr 80 z listopada 1969 roku, s. 7.

² Zob. Komunikat IJPL nr 80, s. 7 – 8.

strony POSK-u występował w nich przede wszystkim inżynier Roman Wajda, który był jednocześnie – od niedawna – członkiem Instytutu.¹

Komisja rewizyjna po przeprowadzonej kontroli nie miała żadnych zarzutów do działalności Zarządu Instytutu i złożyła wnioszek o udzielenie mu absolutorium, zwracając się jednocześnie z propozycją imiennego wyróżnienia i podziękowania skarbnikowi Kazimierzowi Wesse, gospodarzowi domu Józefowi Stankiewiczowi oraz kierownikowi administracji wydawnictw Ludwikowi Naimskiemu.²

Po zebraniu nie zmienił się skład zarządu. Wybrano jedną trzecią członków Rady: Tadeusza Pełczyńskiego, Zygmunta Szafranowskiego, Józefa Smoleńskiego, Wilhelma Orlik-Rückemana, Bronisława Hełczyńskiego, Józefa Poniatowskiego, Halinę Czarnocką, Józefa Stankiewicza, Adama Dąbrowskiego, Ludwika Naimskiego i Wacława Świszczowskiego.³

11 października 1969 roku w Arundel w Kanadzie zmarł Kazimierz Sosnkowski, członek honorowy Instytutu. Śmierć najbliższego współpracownika Józefa Piłsudskiego, wielkiego bojownika o niepodległość Polski, zasłużonego żołnierza i męża stanu stanowiła ogromną stratę dla Instytutu, dla całej Polonii, w szczególności dla wychodźstwa wojennego.

Szeregi najstarszych członków Instytutu kurczyły się nieubłaganie z każdym niemal miesiącem. 7 grudnia 1969 roku zmarł były żołnierz 1 Brygady Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz, 2 stycznia 1970 roku odszedł rotmistrz Kazimierz Wesse, beliniak, członek Instytutu i zarządu od 1 czerwca 1947 roku, długoletni skarbnik prowadzący wzorowo sprawy finansowe. Adam Lambert Dąbrowa-Budzyński zmarł 25 marca 1970 roku, miesiąc później z szeregów członków Instytutu ubył Wacław Chocianowicz, kolejny niezwykle dla tej placówki zasłużony działacz (zmarł 30 kwietnia 1970 roku). Był członkiem Instytutu od 1958 roku, włożył olbrzymi wkład pracy w prowadzenie archiwum instytutowego, jego pracę cechowała ofiarność, energia i inicjatywa, a nieocenioną wręcz zasługą, poza prowadzeniem archiwum, było stworzenie i uporządkowanie sekretariatu w okresie bardzo trudnym dla Instytutu, w związku ze śmiercią Aleksandry Piłsudskiej i Janusza Głuchowskiego, prezesa Instytutu. Na szczególne podkreślenie zasługuje wysiłek Wacława i Haliny Chocianowiczów w propagowaniu i administracji Funduszu imienia Aleksandry Piłsudskiej.

Odchodzili z szeregów członkowskich ludzie z poważnym bagażem doświadczenia zebranego przez lata działalności społecznej w Instytucie, doświadczenia, którego niestety zaczynało brakować, przy czym sytuację znacznie utrudniał i komplikował, wielokrotnie już na tychże kartach podnoszony problem braku młodszej kadry społeczników.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 80, s. 6.

² Zob. tamże, s. 12.

³ Zob. Skład osobowy Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego. Kadencja 1969 – 1970, Archiwum IJPL.

Ostatnim punktem programu obchodów nakreślonego przez Komitet Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin Józefa Piłsudskiego, były dwie wystawy: „Droga życia Józefa Piłsudskiego” i „Józef Piłsudski. Pisma i literatura o Nim”, zorganizowane w Londynie w dniach od 13 do 19 marca 1970 roku. Otwarcia wystawy „Droga życia”, w sali Ogniska Polskiego, w obecności rodziny marszałka, przy licznie zebranych zwiedzających, dokonała Wanda Piłsudska, po przemówieniu Stanisława Skwarczyńskiego, przewodniczącego Komitetu Ogólnego obchodów.¹

U szczytu sali wystawowej na estradzie widniał dużych rozmiarów portret Józefa Piłsudskiego w mundurze legionowym. Poniżej portretu umieszczono w przezroczystych szkatułach dwie najdroższe sercu marszałka pamiątki: „Klucze Wilna” i buławę marszałkowską. W gablotach, poza insygniami, zgromadzono osobiste przedmioty i pamiątki Józefa Piłsudskiego oraz mundur marszałkowski, noszony przez niego u schyłku życia.²

Fotografie, szkice, wykresy i objaśnienia tekstowe umieszczone na czterdziestu tablicach prezentowały etapy życia Józefa Piłsudskiego.

Pierwszy okres, nazwany „Kształtowaniem osobowości”, obejmował lata 1867 – 1892. Ilustrowany był pamiątkami rodzinnymi, dokumentami ze szkół rosyjskich, aktem zesłania i pamiątkami związanymi z pobytem na Syberii.

Następny okres to „Walka o niepodległość”, znaczony etapami pracy w Polskiej Partii Socjalistycznej, na terenie międzynarodowym, akcji rewolucyjnej w Organizacji Bojowej, akcjami pod Grzybowem (1904) i Bezdanami (1908).

Kolejny etap to „Odradzanie Wojska Polskiego”, obejmujący lata 1908 – 1914, a więc Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i Skarb Wojskowy.

Następną część wystawy zatytułowano „Polska szabla na szalach wojny 1914 – 1917”. A więc droga Legionów, walki nad Styrem, pod Kostiuchnówką, nad Stochodem. Okres ten znamionują wysiłki Piłsudskiego o utrzymanie niezależności Legionów, wyjazdy do Krakowa i Warszawy, korespondencja z czołowymi osobistościami w polskim życiu politycznym, zmierzająca do realizacji tych celów.

Na kolejnych tablicach zaprezentowano wydarzenia związane z aktem 5 listopada 1916 roku, wymarsz Legionów do Królestwa, rozwój Polskiej Organizacji Wojskowej, nowe próby tworzenia wojska, wreszcie kryzys przysięgowy w lipcu 1917 roku i rozczłonkowanie Legionów, zakończone wywiezieniem Józefa Piłsudskiego do Magdeburga.

Odbudowa siły państwa, próby przebudowy Wschodu Europy, przebieg wojny polsko-sowieckiej, z bitwą pod Warszawą i bitwą niemeńską, stanowiły temat dalszej części ekspozycji.

Kolejny fragment wystawy przedstawiał prace okresu pokojowego, obejmujące osiągnięcia w sferze wojskowej, zawieranie sojuszków z Francją i Rumunią.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 81 z czerwca 1970 roku, AIJPL, s. 4.

² Zob. tamże, s. 5.

W dalszej części ukazano życie marszałka w Sulejówku i przełom majowy 1926 roku, prace ustrojowe wraz z nową konstytucją, rozwojem wojska, umacnianiem Polski na arenie międzynarodowej, poczynania nad podniesieniem poziomu ogólnego rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego społeczeństwa polskiego i samego państwa.

Ostatni akt wystawy przedstawiał sceny z pogrzebu marszałka, katedrę wawelską, Rossę wileńską i Sowiniec. Na tablicy zamykającej wystawę widniał werset Juliusza Słowackiego z utworu „Testament mój”: „Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna, co mi żywemu na nic, tylko czoło zdoła, lecz po śmierci was będzie gniołła niewidzialna, aż was zjadacze chleba w aniołów przerobi.”

Opracowania tekstów i doboru eksponatów dokonał Tadeusz Schaetzel, autorem opracowania artystycznego wystawy i katalogu był Adam Werner. Duży wkład pracy w przygotowanie wystawy wniósł Wacław Świszczowski, który wykonał wszystkie powiększenia zdjęć.

Druga wystawa „Józef Piłsudski. Pisma i literatura o Nim” została otwarta 14 marca, także w sali Ogniska Polskiego, przez Wandę Piłsudską. Wystawa składała się z rozmieszczonych w gablotach następujących części: 1. Pisma Józefa Piłsudskiego; Literatura o Józefie Piłsudskim w języku polskim oraz językach obcych: angielskim, francuskim i niemieckim; 2. Przekłady w językach: angielskim, arabskim, francuskim, hiszpańskim, holenderskim, niemieckim, rosyjskim, szwedzkim i włoskim; 3. Prace zbiorowe o Józefie Piłsudskim w języku polskim i językach obcych. Na ścianach widniały dokumenty, odezwy, legionowe pisma okopowe i biuletyny, dyplomy i legitymacje, prasa z lat 1914 – 1920, orędzie prezydenta Rzeczypospolitej, rysunki i karykatury polityczne autorstwa Zdzisława Czermańskiego.

Ekspozyty na wystawę pochodziły ze zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Biblioteki Polskiej w Londynie, Biblioteki British Museum, Biblioteki Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, ze zbiorów Tadeusza Dąbrowskiego, Adama Dąbrowskiego, Mariana Żebrowskiego oraz Joanny Studzińskiej i Tadeusza Świącickiego z Paryża oraz Ireny Sokolnickiej z Ankary.

Teksty i zestawienia bibliograficzne zostały opracowane przez Marię Danilowiczową, Różę Matfachowską, Ludwika Naimskiego, Mieczysława Paszkiewicza, Kazimierza Rzyzińskiego i Mariana Żebrowskiego. Katalog wystawy, zawierający 383 pozycje, opracował Jan Berek, przewodniczący sekcji wystawowej komitetu.

Obie wspomniane wystawy, wzorowo wręcz przygotowane przez organizatorów, stanowiły znakomite zamknięcie obchodów setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego. Trzeba w tym miejscu podkreślić olbrzymi wkład pracy członków Instytutu, bez których udziału nie udałoby się tych obu wielkich przedsięwzięć przygotować.

W marcu 1970 roku zawiązało się nowe Koło Przyjaciół Instytutu w miejscowości Huddersfield. Lista członków założycieli obejmowała 28 nazwisk. Zarząd

koła stanowili: prezes Z. Grębocki, sekretarz S. Łozińska, skarbnik K. Karpińska. Pierwszą inicjatywą, zrealizowaną wspólnie ze Zrzeszeniem Nauczycielstwa Polskiego, kierownictwem Szkoły Przedmiotów Ojczyźnianych i Kołem Rodzicielskim, przy niezwykle czynnym udziale miejscowego proboszcza księdza kanonika J. Starostki, była uroczysta akademija majowa poświęcona pamięci Józefa Piłsudskiego. Szczególnie wzruszający był fakt, iż poza przemówieniem prezesa Instytutu Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego i wspomnieniami Wandy Piłsudskiej, całość programu akademii przygotowana została przez dzieci i młodzież polską. Akademia zgromadziła ponad 600 uczestników. W czasie mszy odprawionej na intencję marszałka ksiądz Starostka całe piękne kazanie poświęcił właśnie marszałkowi. Biuletyn parafii polskiej w Huddersfield tak relacjonuje ten wieczór: „[...] dawno już nie złączyły się wszystkie twórcze i wartościowe elementy w naszej Wspólnocie tak pięknie i zgranie, jak w tę niedzielę i dawno już nie była wielka sala św. Patryka tak przepelniona, jak na akademii w zeszłą niedzielę. [...] Córka Wielkiego marszałka była szczerze wzruszona i żeby nikogo nie ominąć, prosiła serdecznie podziękować za przyjęcie i ten obchód wspomniały wszystkim, poczynając od Ireny Borzystkowskiej (prezes Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego w Huddersfield – przyp. J. Z.), a na najmniejszych dzieciach skończywszy.”¹

Na przełomie 1969 i 1970 roku Instytut zainicjował uczczenie pamięci ostatniego członka honorowego, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, m.in. przez zwołanie szerokiego zebrania obywatelskiego obejmującego emigracyjne ośrodki polityczne, organizacje kombatanckie, społeczne, naukowe i kulturalne, które wybrały komitet wykonawczy uroczystości, na czele którego stanął członek Rady Instytutu, Józef Smoleński.

Nikt spośród przedstawicieli Instytutu nie wziął natomiast udziału w uroczystości pogrzebowej złożenia urny z prochami na cmentarzu Montmorency pod Paryżem 4 kwietnia 1970 roku, która na życzenie najbliższej rodziny generała miała czysto rodzinny charakter.²

Pamięć Kazimierza Sosnkowskiego uczcili również wszystkie Koła Przyjaciół, organizując specjalne zebrania i wieczory wspomnieniowe. Na przykład w Bradford, odprawiono nabożeństwo za Kazimierza Sosnkowskiego, a 20 grudnia 1969 roku odbył się tam uroczysty wieczór poświęcony jego pamięci.³

28 czerwca 1970 roku w Domu Kombatanta w Londynie odbyło się kolejne Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Przewodniczący Rady Stanisław Skwarczyński omówił prace Rady i najważniejsze problemy, z jakimi miała ona do czynienia w mijającej kadencji. Do najistotniejszych zagadnień zaliczyć trzeba oczy-

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 82 z października 1970 roku AIJPL, s. 9.

² Zob. tamże, s. 8. Na cmentarzu Wielkiej Emigracji w Montmorency spoczywają m.in. Julian Niemcewicz i generał Karol Kniaziewicz. Tutaj też, aż do czasu przeniesienia na Wawel, znajdowała się trumna Adama Mickiewicza. Zgodnie z ostatnią wolą Kazimierza Sosnkowskiego urna z jego prochami miała w przyszłości zostać przewieziona do wolnej Polski, co nastąpiło na początku lat 90.

³ Zob. tamże, s. 10.

wiecie sprawę pertraktacji z władzami POSK-u na temat przydzielenia Instytutowi odpowiednich pomieszczeń w jego siedzibie. Stanisław Skwarczyński nie ukrywał, iż pozbycie się domu przy Upper Richmond odbije się ujemnie na budżecie Instytutu przez fakt utraty dochodów z wynajmu pomieszczeń na mieszkania.

Prezes Tadeusz Alf-Tarczyński w swym sprawozdaniu podał, iż Instytut liczy obecnie 275 członków indywidualnych i 24 zbiorowych. Był to zatem stan niewiele tylko odbiegający od stanu z poprzedniego roku. Prezes tłumaczył zebrany, iż pewne zahamowanie pracy sekretariatu, na które zwracało uwagę kilka osób, nastąpiło z powodu ponad czteromiesięcznej choroby sekretarza. Wszelkie jednak zaległości z tego okresu zostały nadrobione.

W minionym roku sprawozdawczym nastąpiło zakupienie obiektów na siedzibę Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, w związku z tym Rada Instytutu upoważniła zarząd do zawarcia umowy z POSK-iem, której treść była następująca: „Instytut wpłaca POSK-owi 1000 funtów, zaś POSK zobowiązuje się zapewnić Instytutowi pomieszczenie na bibliotekę, archiwum i miejsce na pracę Zarządu.”¹

Kończąc swoje sprawozdanie Tadeusz Alf-Tarczyński poinformował zebranych, iż zdecydował się nie kandydować ponownie w wyborach na stanowisko prezesa zarządu. Decyzję uzasadnił kwestią wieku i słabnącego, niestety, stanu zdrowia. Korzystając ze sposobności, dotychczasowy prezes wyraził najserdeczniejsze słowa podziękowania wszystkim członkom zarządu za ich ofiarną pracę i życzliwe koleżeńskie stosunki.

W dalszej części sprawozdanie z działalności Wydziału Studiów złożył Tadeusz Schaetzel. Na wstępie podkreślił zespolenie prac wydziału z pracami Komitetu Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin Józefa Piłsudskiego, w którego pracach Wydział Studiów brał tak znaczący udział. Praca ta ograniczyła siłą rzeczy prace redakcyjne nad przygotowaniem VIII tomu „Niepodległości”, którego materiał przekraczał swą objętością dotychczasowe tomy tego wydawnictwa. Najważniejszą częścią tomu VIII były listy Józefa Piłsudskiego. W dalszej części sprawozdania Tadeusz Schaetzel podkreślił wyraźny wzrost zainteresowania epoką Piłsudskiego, wyrażający się poszukiwaniem materiałów źródłowych przez osoby studiujące, czy też piszące o tej epoce. W tej pracy wydziału niezwykle cenna była pomoc Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego, który załatwiał sprawy wielu zgłaszających się osób, organizacji i instytucji, w tym m.in. Radia Wolna Europa.

Nawiązując do uroczystości związanych z obchodami setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego, Tadeusz Schaetzel stwierdził, iż stanowią one duży sukces komitetu obchodów, były bowiem zestawieniem dokonań komendanta w ciągu 43 lat nieprzerwanej działalności, a każda z faz tej pracy zapewnia mu miejsce w historii. Zdaniem Tadeusza Schaetzla, ostatni akcent obchodów, czyli dwie wspomniane wcześniej wystawy, stał się inspiracją wielu zagadnień badawczych związanych z epoką Piłsudskiego, które powinny niebawem zająć ważne miejsce

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 82, s. 8.

w badaniach prowadzonych przez Wydział Studiów. Uwypuklone zostało, zdaniem Schaetzla, zagadnienie wpływu indywidualnego Józefa Piłsudskiego na kształtowanie się tej epoki. Przewodniczący wydziału podkreślał, iż jest to rozległy zakres badawczy, wobec czego należy się przygotować na długie jeszcze lata pracy naukowej nad okresem, w którym żył i pracował Józef Piłsudski. Ciekawostką w wystąpieniu Schaetzla była końcowa uwaga o konieczności podjęcia rozważań nad przyszłością Instytutu i jego funkcjonowaniem po przeniesieniu siedziby do Warszawy.¹ Jest to tym ciekawsze, że mamy dopiero rok 1970 i żadnych przecież przesłanek zmierzających do demokratyzacji życia w Polsce.

W trakcie dyskusji nad sprawozdaniem przedstawionym przez Tadeusza Schaetzla Ludwik Naimski zaznaczył, iż mnogim zadaniom, stojącym przed Wydziałem Studiów, nie podoła jeden tylko czynny w nim człowiek, którym był sam przewodniczący wydziału. Apelowwał w związku z tym o zdecydowanie większą aktywność i zaangażowanie w bieżące prace ze strony pozostałych członków wydziału, a także zwykłych członków Instytutu. Apel Ludwika Naimskiego gorąco poparł Kazimierz Okulicz. Jego zdaniem, wskazane było również powołanie zastępcy przewodniczącego Wydziału Studiów, co usprawniłoby pracę wydziału w wypadku nieobecności samego przewodniczącego lub też przy dużym natłoku zadań stojących przed wydziałem. Tadeusz Schaetzel zgodził się ze wszystkimi wypowiedzianymi w dyskusji nad pracą wydziału uwagami, popierając wnioski mówców.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium Zarządowi Instytutu. Następnie ponownie wybrano do składu Rady ustępującą jedną trzecią jej członków, przy czym w miejsce zmarłych Henryka Krok-Paszkowskiego, Wacława Chocianowicza i Kazimierza Wesse powołano do jej składu Janusza Rowińskiego, Wiktora Martina oraz Stefana Mayera.²

Stanisław Skwarczyński zaproponował na prezesa Instytutu kandydaturę Józefa Smoleńskiego, którego wybrano na to stanowisko jednogłośnie. W swym krótkim wystąpieniu powiedział on, iż przyjmując na siebie trudne obowiązki prezesa zarządu, będzie przede wszystkim dążył do zwerbowania przedstawicieli młodego pokolenia Polaków do działalności w Instytucie.

Na wniosek nowego prezesa został wybrany zarząd w następującym składzie: Wanda Piłsudska, Tadeusz Alf-Tarczyński, Kazimierz Iranek-Osmecki, Józef Stankiewicz, Janusz Rowiński, Ludwik Naimski, Stefan Ejzert, Marian Bulicz i Wacław Świszczowski. Do komisji rewizyjnej natomiast zostali wybrani: Tadeusz Dąbrowski, Maria Kędzierska, Adam Barszcz, Franciszek Krukierok i Jan Rymwind-Misiak.

Na zakończenie obrad zebrani wyrazili najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i uznania Tadeuszowi Alfowi-Tarczyńskiemu za jego długoletnią i owocną pracę

¹ Por. tamże, s. 11.

² Zob. Komunikat IJPL nr 82, s. 14.

na rzecz Instytutu. Podziękowano również Komitetowi Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin Józefa Piłsudskiego.

We wrześniu 1970 roku – w dniach od 9 do 12 – odbył się w Londynie Kongres Nauki i Kultury Polskiej, w ramach którego, między innymi, została zorganizowana wystawa książki. Prace polskie wydane na emigracji zaprezentowało wielu wydawców. Również Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie przedstawił przy tej okazji własny dorobek wydawniczy, prezentując 24 pozycje książkowe.¹ W dziedzinie książki historycznej był to bez wątpienia dorobek znaczący i zajmujący trwale miejsce w dotychczasowej historii pisarstwa na obczyźnie.

4 grudnia 1970 roku odbyło się zebranie likwidacyjne Komitetu Uczczenia Setnej Rocznicy Urodzin Józefa Piłsudskiego. Dokonano podsumowania działalności komitetu i jego sekcji. Podkreślono, iż szczytowym punktem obchodów była uroczystość zorganizowana w londyńskiej Royal Albert Hall w dniu 3 grudnia 1967 roku. Podniesiono przy tej okazji jeszcze raz ogromne zasługi Leopolda Kielanowskiego, na którego barkach spoczywała większość prac przygotowawczych.

Po rozwiązaniu komitetu wybrano komisję likwidacyjną w składzie: Kazimierz Iranek-Osmecki, Tadeusz Dąbrowski, Ludwik Naimski, Marian Siewiński i Józef Trytko. Jej zadaniem było przygotowanie i opublikowanie sprawozdania z całokształtu działalności komitetu ogólnego obchodów.²

W marcu – jak zawsze już – obchodzono dzień imienin Józefa Piłsudskiego. 19 marca została odprawiona msza w kościele św. Andrzeja Boboli, następnego dnia zaś w sali Ogniska Polskiego zorganizowano akademię ku czci marszałka. Otwierając ją, prezes Instytutu Józef Smoleński przypomniał, że tradycja obchodów imienin marszałka ma już 56 lat, sięga 1915 roku, kiedy to po raz pierwszy w szeregach legionowych uczczono ten dzień.

„Dzień imienin Józefa Piłsudskiego stał się świętem szerokich rzesz społeczeństwa Polski w jego dobrej i złej doli. W dobrej był wyrazem dumy płynącej ze świadomości spełnionych celów życia Józefa Piłsudskiego w służbie wielkiej sprawy, w złej – aktem wiary w prawdę słów Wodza Narodu *być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo*. Święto 19 marca jest nie tylko aktem hołdu patriotycznych rzesz polskich, składanym Komendantowi, jest równocześnie rachunkiem sumienia z dokonanych i powziętych zobowiązań wobec Ojczyzny, czynionym podczas nabożeństw w kościołach w Polsce i w środowiskach emigracyjnych polskich na całym świecie”³ – mówił Józef Smoleński.

W programie akademii marcowej przewidziano wystąpienia przedstawicieli trzech pokoleń polskiej emigracji. Najstarsze środowisko reprezentował generał Stanisław Skwarczyński, jeden z najstarszych żołnierzy marszałka, członek Związ-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 82, s.17. Część prac zaprezentowanych przez Instytut londyński na wystawie wydano wspólnym wysiłkiem wraz z Instytutem w Nowym Jorku.

² Zob. Komunikat IJPL nr 83 z czerwca 1971 roku, s. 9 – 10.

³ Tamże, s. 3 – 4.

ku Walki Czynnej, który wygłosił odczyt na temat „Licytacja sprawy polskiej wzyw. Podstawy i metody politycznej działalności Józefa Piłsudskiego w okresie I wojny światowej.” Przedstawicielem kolejnego pokolenia był Bohdan Doliński, wychowanek Korpusu Kadetów, który odczytał wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. Wreszcie przedstawiciele najmłodszego pokolenia Polaków na obczyźnie, członkowie zespołu tanecznego im. Oskara Kolberga, zaprezentowali część artystyczną w reżyserii Olgi Żeromskiej.

Ta „złota klamra”, spinająca trzy pokolenia Polaków w hołdzie komendantowi, była dowodem trwałości i niezniszczalności idei i czynu Józefa Piłsudskiego.

W związku z coraz pokaźniejszym zbiorem biblioteki Instytutu oraz rosnącą liczbą cennych prac zarząd podjął decyzję o wydzieleniu najcenniejszych dzieł w odrębny zestaw, z którego można było korzystać jedynie na miejscu w bibliotece. Nieoficjalnym zamiarem kierownictwa Instytutu była również troska o to, by książki po prostu nie ginęły, co niestety od czasu do czasu się zdarzało. Bywało, iż osoby korzystające ze zbiorów biblioteki nie oddawały książek przez długie nieraz miesiące, a nawet lata. W warunkach emigracyjnych każda książka, szczególnie książka historyczna, stanowiła nieoceniony skarb, stąd taka troska władz Instytutu o ich zabezpieczenie.

4 kwietnia 1970 roku na podparyskim cmentarzu w Montmorency została złożona urna z prochami Kazimierza Sosnkowskiego. Urna znajdowała się w zbiorowym i prowizorycznie urządzonym grobie (na prawach koncesji wieczystej) należącym do Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. W ówczesnym stanie tego grobu nie było warunków na umieszczenie na nim tablicy, informującej Polaków, licznie odwiedzających ten cmentarz, że w tym miejscu spoczywają prochy jednego z pierwszych bojowników o niepodległą Polskę. Aby wykonać konieczne prace, utworzył się w Paryżu komitet, który uzyskał zgodę Towarzystwa Historyczno-Literackiego na zbudowanie grobowca i umieszczenie na nim odpowiedniej tablicy. Projekt architektoniczny opracował Stanisław Korytkowski. Według wstępnego kosztorysu wykonanie zamierzonych prac miało wymagać sumy ok. 2000 dolarów. Komitet zwracał się z apelem do wszystkich, którym droga była pamięć generała Sosnkowskiego, aby zechcieli swymi darami przyczynić się do zrealizowania tego zamierzenia. Z apelem o wsparcie finansowe zwracał się do wszystkich członków Instytutu Józefa Piłsudskiego jego zarząd.¹

20 czerwca 1971 roku w sali Skarbu Narodowego odbyło się kolejne doroczne Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Jako pierwszy sprawozdanie z działalności Rady złożył Stanisław Skwarczyński. Nadal nie do końca załatwiona i wyjaśniona pozostawała sprawa domu przy Upper Richmond Road. Problemem tym Rada zajmowała się na każdym ze swoich posiedzeń. Pertraktacje w sprawie ewentualnego wykupienia „freeholdu” nie doprowadziły niestety do korzystnego dla Instytutu rozwiązania. Na swym ostatnim posiedzeniu Rada zdecydowała zatem poczy-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 83, s.13 – 14.

nić dalsze starania o przedłużenie dzierżawy gruntu, by nie pozostać bez lokalu do czasu uzyskania pomieszczeń w siedzibie POSK-u. Takie rozwiązanie pociągało za sobą konieczność przeznaczenia większej kwoty na czynsz, którego podniesienia domagali się właściciele gruntu. Ich decyzja co do zgody na przedłużenie umowy o dalsze dwa – trzy lata miała zapaść do lipca 1971 roku. Wiadomo było, iż może nastąpić nawet dziesięciokrotne podniesienie wysokości czynszu (z 25 funtów rocznie na 250).¹

W związku z tym, iż budynek Instytutu miał być przez właścicieli „freeholdu” sprzedany firmie zamierzającej go wyburzyć, by uzyskać miejsce na nową budowlę, władze Instytutu zamierzały wystąpić o stosowne odszkodowanie, co z prawnego punktu widzenia było zdaniem Rady możliwe. Sprawą tą zajmował się mecenas Andrzej Kamieniecki, który od pewnego już czasu prowadził wszelkie kwestie prawne Instytutu.

Więszą troską Rady było wydanie kolejnego tomu „Niepodległości”. Pragnąc powrócić do regularnego wydawania tego periodyku, stanowiącego widoczny wyraz aktywności Instytutu, Rada powołała Komitet Redakcyjny, który w związku z poważną chorobą Tadeusza Schaetzla, dotychczasowego redaktora naczelnego, miał zapewnić w najbliższym czasie wydanie dwóch kolejnych numerów.

Stanisław Skwarczyński apelował do uczestników i świadków ważnych dla Polski wydarzeń historycznych o składanie osobistych relacji czy też spisanych wspomnień. Zwracał się z tym apelem przede wszystkim do tych, którzy osobiście związani byli z Józefem Piłsudskim i jego najbliższymi współpracownikami, czy też w ogóle mieli coś ciekawego do przekazania przyszłym pokoleniom na temat tej epoki. Z pewnym żalem Stanisław Skwarczyński podnosił fakt, iż poprzednie apele w tej sprawie nie przyniosły oczekiwanego efektu. Istniała zatem bardzo poważna obawa o utratę i zapomnienie często bardzo istotnych wiadomości, które mogłyby stanowić przyczynki do dalszych dociekań i badań historycznych.

Przewodniczący Rady apelował wreszcie do członków, by zachęcali przedstawicieli młodszej generacji Polaków do pracy w Instytucie. Stan członków Instytutu od kilku już lat był niemal niezmienny i wynosił około 300 osób. W czerwcu 1971 roku było 288 członków indywidualnych i 25 zbiorowych, natomiast cztery Koła Przyjaciół: Bradford, Huddersfield, Leicester i Manchester, liczyły 230 członków.² W poprzednich latach poważnym problemem było nieterminowe wnoszenie składek członkowskich lub niepłacenie ich w ogóle. W 1971 roku zaległości nie stanowiły już raczej poważniejszego problemu, gdyż zaledwie 7% członków miało do uiszczenia zaległe kwoty. Zwolnionych z płacenia składek było pięciu najuboższych członków. Stanowiło to wyraźną oznakę poprawy ogólnego stanu sytuacji materialnej wojennej emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 84 z października 1971 roku, s. 14.

² Por. Komunikat IJPL nr 84, s. 12 i 15.

W sprawozdaniu z prac zarządu w ostatnim roku działalności podkreślano przede wszystkim udział Instytutu w wystawie książki na Kongresie Nauki i Kultury Polskiej, obchody imienin marszałka, prace redakcyjne zmierzające do wydania kolejnego tomu „Niepodległości” oraz kwestie związane z lokalem Instytutu.

W sprawie „Niepodległości” zwołano kilka zebrań seniorów, którzy pod nieobecność poważnie chorego Tadeusza Schaetzla przejęli na siebie obowiązek przygotowania tomu do druku. Kolejnym niezmiernie ważnym zadaniem wydawniczym Instytutu było przygotowanie do wydania książkowego całości korespondencji Józefa Piłsudskiego z lat 1914 – 1920, a więc nie tylko listów opublikowanych już wcześniej zostały na łamach „Niepodległości”, ale także tych, które na druk dopiero oczekiwały. Na wydawnictwo to Instytut otrzymał dotację z Fundacji Lanckorońskich w wysokości 900 funtów.¹ Całkowity koszt wydania szacowano na 1400 funtów. Różnicę w wysokości 500 funtów miał pokryć Instytut.²

Kwestia przeprowadzenia się Instytutu do nowej placówki uzależniona naturalnie była od tego, kiedy zostanie zakończona rozbudowa zakupionej na potrzeby POSK-u siedziby przy King Street w dzielnicy Hammersmith. Władze POSK-u zapewniały kierownictwo Instytutu o przydzieleniu od marca 1972 roku pomieszczeń na archiwum i część biblioteki oraz o umożliwieniu organizowania zebrań instytutowych. Trudno było natomiast określić termin przeniesienia materiałów bibliotecznych, muzealnych, umeblowania itd., bowiem budowa nowych pomieszczeń Ośrodka potrwać miała jeszcze kilka lat, a całkowite zakończenie prac remontowo-budowlanych przewidywano w najlepszym razie na 1974 rok. Przedłużenie dzierżawy przy Upper Richmond wiązało się z wydatkiem kolejnych kilkuset funtów. Zachodziła ponadto poważna obawa, iż majątek Instytutu, wynoszący w tym czasie około 3000 funtów, zostanie dodatkowo uszczuplony przez konieczność zapłacenia odszkodowania za zniszczenia z okresu dzierżawy domu. Wysokość tę miał ustalić przysięgły ekspert podczas oględzin 22 czerwca 1971 roku.

Ważnym wydarzeniem w życiu Instytutu londyńskiego było przekazanie przez przedstawiciela bratniej placówki w Nowym Jorku – 17 listopada 1970 roku – niezwykle cennego daru w postaci mikrofilmów sporządzonych z dokumentów i materiałów byłej Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa, stanowiących główny zrąb archiwum Instytutu nowojorskiego. Akta te – omówione szerzej w dalszej części pracy – obejmują okres od listopada 1918 roku do połowy grudnia 1922 roku, czyli okres, kiedy Piłsudski był Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego. Z punktu widzenia historyków materiał ten stanowi najcenniejszą część zbiorów archiwalnych zgromadzonych w zbiorach Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Jest to bowiem systematyczny i najpełniejszy zbiór akt i materiałów polskich naczelnych władz państwowych.

¹ Zob. tamże, s. 14.

² Zob. tamże, s. 17.

Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli złożyła też komisja rewizyjna, która stwierdziła, że wszelkie sprawy finansowe i administracyjne były prowadzone w całkowitej zgodzie z literą prawa.

Stan prac nad VIII tomem „Niepodległości” referował członek komitetu redakcyjnego Edmund Charaszkiewicz, wraz z Kazimierzem Irankiem-Osmeckim przygotowujący ten tom do wydania. Ogrom prac stojących przed nimi był jednakże zbyt poważny, a do tego dochodziła – jak pamiętamy – choroba przewodniczącego Wydziału Studiów Tadeusza Schaetzla. Stąd też gorąca prośba Charaszkiewicza o wsparcie ze strony pozostałych członków Instytutu. Przy tej okazji podniósł on także problem nadal nie uporządkowanych akt archiwalnych w Instytucie, co w sposób zasadniczy utrudniało prace naukowo-badawcze. Za konieczne w związku z tym uważał wprowadzenie trzech płatnych etatów dla archiwistów. Jego zdaniem, powinno się z funduszy Instytutu wygospodarować pieniądze na ten cel, bowiem w przeciwnym razie zaległości z porządkiem zbiorów archiwalnych i bibliotecznych będą się nawarstwiały. Namawiał przy tym wszystkich członków o jak najdalej idące starania w pozyskiwaniu pieniędzy umożliwiających sprawne prowadzenie działalności statutowej. Przykładem takiej operatywności mogą być starania Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego, które zaowocowały wpłaceniem na rzecz Instytutu 250 funtów przez firmę K.W.K. Birkenhead Ltd.¹ Inny sposób na powiększenie stanu funduszy Instytutu proponował Józef Smoleński, mianowicie sugerował on członkom, by czynili odpowiednie zapisy w testamentach, przeznaczając pewne kwoty na Instytut. Sugerował także podniesienie składek członkowskich, po uprzednim dokładnym wyjaśnieniu członkom takiej potrzeby. Tą drogą poszło w tym czasie Studium Polski Podziemnej. Nawiązując do propozycji podniesienia składek członkowskich, Zygmunt Szafranowski mówił, iż można w ten sposób uzyskać najwyżej do 200 funtów, kiedy Instytutowi w ówczesnej sytuacji potrzebne były tysiące funtów. Uważał zatem za nieodzowne powołanie specjalnego komitetu, którego zadaniem byłoby szukanie możliwości pozyskania jak największej ilości pieniędzy. Miał na myśli przede wszystkim poszukiwanie sponsorów. Z kolei Ludwik Naimski podkreślił, iż za mało mówi się o Instytucie w publicznych, masowych środkach przekazu. Wyrażał przekonanie, że jeśli działalność Instytutu będzie dostatecznie propagowana, to znajdą się chętni do udzielenia wsparcia finansowego.

Początek lat siedemdziesiątych w życiu Instytutu charakteryzował się, jak wiadać, nastaniem dosyć poważnego kryzysu wewnętrznego, przede wszystkim związanego z kwestią lokalową i sytuacją finansową. Te dwa czynniki zbiegły się w czasie, stawiając Instytut w trudnym położeniu. Konieczność wniesienia własnego wkładu w przygotowanie siedziby POSK-u oraz bogate plany wydawnicze, mimo wsparcia ze strony Fundacji Lanckorońskich, wymagały od Instytutu dużych nakładów finansowych, na które w ówczesnej sytuacji nie był on w stanie sobie

¹ Zob. tamże, s. 15.

pozwolić. Pilną zatem potrzebą stawało się pozyskanie znacznego wsparcia finansowego i w tej kwestii czekało Instytut bardzo trudne zadanie.

Po ogólnym zebraniu nie uległ zasadniczo skład Rady ani zarządu, nastąpiła jednak zmiana na stanowiskach przewodniczącego Rady i Wydziału Studiów. Pogarszający się stan zdrowia Tadeusza Schaetzla nie pozwolił mu na dalsze kierowanie pracami Wydziału Studiów. Tak więc Rada na swym pierwszym posiedzeniu ukonstytuowała się następująco: Tadeusz Alf-Tarczyński – przewodniczący, Wanda Piłsudska i Bohdan Podoski – jako wiceprzewodniczący oraz Józef Władysław Zaleski – sekretarz.

W skład Wydziału Studiów weszli: Stanisław Skwarczyński – przewodniczący, Józef Władysław Zaleski – sekretarz, Stefan Benedykt, Stanisław Biegański, Edmund Charaszkiwicz, Halina Czarnocka, Adam Dąbrowski, Kazimierz Głabisz, Kazimierz Iranek-Osmecki, Konrad Libicki, Stefan Mayer, Kazimierz Okulicz, Józef Poniatowski, Janusz Rowiński, Józef Smoleński, Józef Stankiewicz, Jan Starzewski oraz Tadeusz Trębicki.¹

Przede wszystkim na tych więc osobach spoczywało zadanie kierowania pracami Instytutu i przeprowadzenie go przez wiele trudnych do pokonania problemów, związanych głównie ze zmianą siedziby i koniecznością ratowania stanu finansów. Stały więc przed nimi zadania może nie wielkie, z pewnością jednak niezmiernie trudne, od których rozwiązania zależała wręcz przyszłość tej tak bardzo zasłużonej dla Polaków na uchodźstwie placówki.

O tym, że na ofiarność społeczności polskiej na emigracji można było liczyć, świadczy choćby zbiórka pieniędzy na nagrobek Kazimierza Sosnkowskiego. Do października 1971 roku bowiem na konto Instytutu wpłynęło blisko 120 funtów. Wpłaty dokonywano w różnej wysokości, choć najczęściej były to skromne sumy jednego lub dwóch funtów, rzadziej większe.²

Wspominano już wyżej kilkakrotnie o pogarszającym się stanie zdrowia Tadeusza Schaetzla, członka założyciela Instytutu i długoletniego przewodniczącego Wydziału Studiów. Postępująca choroba była niestety nieubłagana. Tadeusz Schatzel zmarł 26 czerwca 1971 roku w wieku 80 lat. Niewiele osób może poszczycić się takim wkładem pracy i takimi zasługami dla Instytutu. Jako przewodniczący Wydziału Studiów organizował początki prac naukowo-badawczych i wydawniczych, przygotowywał spotkania i zebrania naukowe, odczyty, referaty, relacje. Jego bogata wiedza na temat życia i działalności Józefa Piłsudskiego przyczyniła się do powstania licznych prac związanych z tą tematyką. Tadeusz Schatzel budował podwaliny dla funkcjonowania instytutowego archiwum, był redaktorem „Niepodległości” i przyczynił się do stałego podnoszenia poziomu tego wydawnictwa. Ostatnim akordem jego pracy w Instytucie była koncepcja uczczenia setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego. Zaangażowany w opracowanie wielkiego

¹ Zob. tamże, s. 21.

² Zob. tamże, s. 22 – 23.

widowiska współpracował niemal ze wszystkimi sekcjami komitetu obchodów. Klamrą wiążącą szereg epizodów z życia marszałka była wystawa opracowana przez Tadeusza Schaetzla.

W liście kondolencyjnym skierowanym do Instytutu przez Mariana Kukieła czytamy: „Głęboko zasmucony żalobną wiadomością o zgonie Waszego Seniora, przewodniczącego Waszym pracom, a mego towarzysza broni z pierwszej wojny, nieodżałowanego współtowarzysza w życiu zbiorowym naszej emigracji, proszę przyjąć wyrazy prawdziwego współczucia i zapewnienia o głębokim szacunku, z jakim żegnam odchodzącego pułkownika Tadeusza Schaetzla. Niech mu lekka będzie ta ziemia wygnania, a prochy wrócą do wolnej Ojczyzny.”¹

Irena Sokolnicka natomiast napisała takie oto słowa: „Niepodobna zapomnieć o Jego zasługach, niezłomnym charakterze i wierności dla wyznawanych całe życie przekonań.”²

Z kolei generał Józef Wiatr w liście do przewodniczącego Rady Instytutu Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego pisał: „Był on od samego początku głównym filarem naszego Instytutu, w szczególności w pracy ideowo-badawczej epoki Józefa Piłsudskiego. Jego śmierć wskazuje, że nieprawdą jest, iż nie ma na świecie ludzi niezastąpionych. [...] Aby znaleźć wzór jego osobowości, trzeba by sięgnąć do historii starożytnej Grecji lub pierwotnego Rzymu.”³

Fragmety listów kondolencyjnych, przytoczone powyżej najdobitniej obrazują stratę poniesioną przez Instytut Józefa Piłsudskiego, ale i całą polską emigrację. Zastępy wiernych piłsudczyków skupionych w londyńskiej placówce noszącej imię marszałka, oddanych pracy ideowej i naukowo-badawczej, kurczyły się nieubłaganie. Lukę tę coraz trudniej udawało się wypełnić.

21 sierpnia 1971 roku, pod przewodnictwem Stanisława Skwarczyńskiego, Wydział Studiów odbył swe pierwsze posiedzenie, na którym omówiono program prac wydziału w nowej kadencji.⁴ Do podstawowych zadań stojących przed wydziałem w nadchodzącym okresie trzeba zaliczyć przede wszystkim przygotowanie i oddanie do druku kolejnego tomu „Niepodległości”. Część artykułową stanowiły w nim trzy ważne prace: Wacława Jędrzejewicza *Uwagi Marszałka Józefa Piłsudskiego do referatu Najwyższej Komisji Opiniującej w sprawie dowodzenia frontem Litewsko-Białoruskim przez generała Stanisława Szeptyckiego*, praca oparta na oryginalnych dokumentach znajdujących się w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, dalej rozprawa Józefa Władysława Zaleskiego na temat *Traktatowa obrona mniejszości w 20-lecie niepodległości*, wreszcie artykuł Ireny Gałęzowskiej *Józef Piłsudski wobec swej misji i jej wykonania*.

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 84, s. 3 – 4.

² Zob. tamże, s. 4.

³ Zob. tamże, s. 4.

⁴ Zob. Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Studiów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 21 sierpnia 1971 roku, AIJPL; także: Komunikat IJPL nr 84, s. 5.

W części relacyjnej tomu VIII miały się ukazać opracowania Janusza Głuchowskiego, Stanisława Skwarczyńskiego, Kazimierza Sawickiego, Witolda Graby-Lęckiego oraz Władysława Wielhorskiego.

Tom zawierać miał ponadto recenzje kilku książek krajowych oraz *Wspomnień* Aleksandry Piłsudskiej, pióra Michała Sokolnickiego, a także wspomnienie pośmiertne o Tadeuszu Schaetzlu, przygotowane przez Bohdana Podoskiego, oraz o Adamie Kocu opracowane przez Tadeusza Święcickiego. Zamierzano również umieścić przedruk przedwojennej pracy Tadeusza Schaetzla *Pod znakiem odpowiedzialności i pracy*.¹

Edmund Charaszkiwicz poinformował zebranych członków wydziału o podpisaniu umowy z wydawnictwem „Veritas” i obietnicy, że tom VIII ukaże się w kwietniu 1972 roku.

Członkowie wydziału omówili także stan przygotowań do wydania pism Józefa Piłsudskiego. Stanisław Biegański podkreślał, iż wobec olbrzymiej ilości materiału wydaje się konieczne wydanie ich w dwóch tomach, przy czym skłaniał się do takiego przygotowania pism, które pozwoliłoby na wydobywanie tego, co było myślą przewodnią marszałka. Wydział zaaprobował propozycję Biegańskiego dotyczącą wydania pracy w postaci dwutomowej, podkreślając jednak, iż o ich objętości zadecydują możliwości finansowe Instytutu.²

Sprawie wydania pism Piłsudskiego była poświęcona także większa część kolejnego posiedzenia wydziału, które odbyło się w listopadzie 1971 roku.³ Stanisław Biegański, referując stan przygotowań do tego wydania, stwierdził, iż rzeczywiście materiał jest bardzo bogaty i wymaga selekcji, bowiem należało spośród kilkuset pozycji wybrać najważniejsze i te umieścić w dwóch zaplanowanych tomach. Stanisław Skwarczyński wyraził przekonanie, iż nie powinno się uzależniać dążeń Instytutu w tej kwestii od subwencji Fundacji Lanckorońskich. Jego zdaniem, wydanie listów Józefa Piłsudskiego z pewnością okaże się przedsięwzięciem dochodowym, warto wobec tego zainwestować nieco więcej pieniędzy z własnego funduszu. Proponował zwrócić się w tej sprawie do zarządu.

W konsekwencji członkowie wydziału ustalili, iż tom pierwszy będzie obejmował materiał z lat 1914 – 1917, a jego objętość – wraz z przypisami opracowanymi przez Stanisława Biegańskiego i Władysława Zaleskiego – wyniesie najprawdopodobniej ponad 200 stron.

Na listopadowym posiedzeniu wywiązała się także dyskusja nad redagowaniem „Niepodległości”. Wydział formalnie stanowiął jednocześnie komitet redakcyjny, natomiast rzeczywistym redaktorem był Konrad Libicki. Faktycznie gros pracy redakcyjnej spoczywała w jego rękach, jednakże wszelkie wątpliwości czy

¹ T. Schaetzel, *Pod znakiem odpowiedzialności i pracy*, Warszawa 1933.

² Zob. Sprawozdanie...

³ Zob. Sprawozdanie z zebrania Wydziału Studiów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 19 listopada 1971 roku, AIJPL.

niejasności konsultował z autorami tekstów, ewentualnie z fachowcami w danej problematyce. Nieco odmiennego zdania co do prac redakcyjnych był Edmund Charaszkiewicz, który raczej skłaniał się do redagowania zespołowego. Konrad Libicki, jako główny redaktor, nie chciał na takie rozwiązanie wyrazić zgody, tłumacząc członkom wydziału, iż nie potrafi prowadzić prac redakcyjnych w zespole. Podobnego zdania była większość członków wydziału, postanowiono zatem, iż należy utrzymać dotychczasowy system prac redakcyjnych, wyrażając tym samym pełne zaufanie do pracy Konrada Libickiego.

Przełom lat 1971 i 1972 przyniósł kolejną niepowetowaną stratę. W wigilię Bożego Narodzenia zmarł w Londynie Ludwik Naimski, długoletni członek Instytutu. Był on bez wątpienia jednym z najbardziej dla Instytutu zasłużonych działaczy. Pracy tej oddał się całkowicie, poświęcając jej niemal cały swój czas wolny, pracując ponad siły, mimo pogarszającego się stanu zdrowia. Był sekretarzem zarządu, administratorem wydawnictw, bibliotekarzem i archiwistą. Te same walory wniósł w ogromną pracę, jako sekretarz komitetu wykonawczego powołanego do zorganizowania obchodów setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego. O uznaniu, jakie zyskał swym charakterem, uczynnością, życzliwością dla każdego, kto tylko zwrócił się do niego o pomoc, niech świadczy choćby nie notowana dotychczas w Instytucie rekordowa suma datków na cele Instytutu zamiast kwiatów na trumnę tego szlachetnego człowieka i wiernego żołnierza.¹

Jeszcze nie oswojono się z myślą o odejściu Ludwika Naimskiego, kiedy – 14 lutego 1972 roku – nadeszła kolejna bolesna wiadomość, tym razem z Manchesteru, o śmierci generała Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego. Pamiętamy, iż pierwsze Koło Przyjaciół powstało właśnie w Manchesterze dzięki jego bezgranicznemu zaangażowaniu i silnej woli w działaniach na rzecz jednania tamtejszego środowiska polskiego wokół koła, ale przede wszystkim wokół kultu imienia Józefa Piłsudskiego, ukochanego przez niego komendanta. „Za całe jego życie patrioty, Polaka i żołnierza, za jego wiarę do ostatka w odzyskanie wolności Ojczyzny, za jego niezłomną postawę ideową, w której świecił nam wszystkim przykładem – składałam mu cześć i hołd.”² – napisał w pośmiertnym wspomnieniu o nim Józef Smoleński.

Imieniny Józefa Piłsudskiego w 1972 roku obchodzono w atmosferze żalu po zgonie tak wielce dla Instytutu zasłużonych postaci. Uroczystości rozpoczęła tradycyjnie msza święta, odprawiona 18 marca w kościele św. Andrzeja Boboli. Następnego dnia w siedzibie Ogniska Polskiego odbyła się akademія, w trakcie której referat na temat „Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa” wygłosił Bronisław Hełczyński. W części artystycznej, rozpoczętej odegraniem poloneza, wystąpili artyści dramatyczni scen polskich Hanna i Karol Dorwscy. Na program złożyły się recytacje wierszy: Józefa Mączki *Legiony*, Henryka Zaslawskiego *Miasto Pana*

¹ Zob. Wspomnienie pośmiertne o Ludwiku Naimskim napisane przez Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego, [w:] Komunikat IJPL nr 85 z czerwca 1972 roku, s. 5 – 7.

² Zob. tamże, s. 4 – 5.

Marszałka, nieznanego autora *Warczę karabiny i dzwonią palasze*, Edwarda Słońskiego *Kto, jak on ...*, Kazimierza Wierzyńskiego *Samotność*, *Nocny pochód* i *Wyrok pośmiertny* oraz Henryka Porębskiego *Do Wilna*. Wieczór zakończyły *Strofy trudne* Mariana Hemara.¹

11 kwietnia 1972 roku na zebraniu Wydziału Studiów jeszcze raz powrócono do kwestii związanej z wydaniem VIII tomu „Niepodległości”. Ta część zebrania miała, niestety, nieco przykry charakter, a to za sprawą nieporozumienia zaistniałego na tle opublikowanej „Przedmowy od Redakcji”. Jak bowiem pamiętamy redaktorem odpowiedzialnym w całości za opracowanie i przygotowanie tomu do druku był Konrad Libicki, nie powołano wobec tego komitetu redakcyjnego. Jak się jednak okazało, przedmowa została podpisana właśnie przez redakcję. Konrad Libicki mocno tym faktem urażony, na początku zebrania zwrócił się do Stanisława Skwarczyńskiego z kategoryczną prośbą o wyjaśnienie, kto jest autorem tekstu owej przedmowy oraz dlaczego nie został – jako główny redaktor – powiadomiony o terminie zebrania, na którym podjęto decyzję o napisaniu przedmowy i o jej treści. Konrad Libicki wyraził jednocześnie bardzo negatywną opinię o przedmowie, mając przede wszystkim za złe jej autorowi to, iż nie pada w niej ani raz nazwisko Józefa Piłsudskiego, którego popularyzowanie, szczególnie wśród społeczeństwa polskiego na emigracji, było zadaniem Instytutu jego imienia. Libicki uważał ponadto, iż treść przedmowy jest mętna i nie zasługuje na umieszczenie w „Niepodległości”. Podnosił również fakt, iż treść jej nie została skonsultowana z Instytutem w Nowym Jorku, co zostało tam przyjęte z dezaprobatą.²

W związku z powstałą sytuacją, Konrad Libicki, na znak protestu, postanowił złożyć rezygnację z kontynuowania prac redakcyjnych związanych z kolejnym, dziesiątym, tomem pisma.

Stanisław Skwarczyński wyjaśniał, iż bierze na siebie winę za pozwolenie na wydrukowanie przedmowy w takiej postaci, przy czym na usprawiedliwienie – nieco wątpliwe – podał, iż treść przedstawiono mu jedynie w rozmowie telefonicznej. Przedmowę, na osobistą prośbę Edmunda Charaszkiewicza, napisał Stanisław Biegański. Ten z kolei w swoim wystąpieniu stwierdził, że na jej napisanie miał zaledwie cztery dni, jednak nie widzi w treści żadnych uchybień merytorycznych.

Zaskoczony treścią przedmowy i okolicznościami związanymi z jej powstaniem był także inny członek Wydziału Studiów, Kazimierz Głabisz. W jego przekonaniu nie była to przedmowa właściwa dla VIII tomu, wybiegała daleko w przyszłość, będąc raczej sprawozdaniem z działalności i planów obu Instytutów. Głabisz podzielał zastrzeżenia Konrada Libickiego, jednak zwrócił się do niego z gorącą prośbą o to, by nie podejmował zbyt pochopnie decyzji o rezygnacji z redagowania kolejnego tomu „Niepodległości”. W podobnym tonie ugody wy-

¹ Zob. tamże, s. 7–8.

² Zob. Protokół zebrania Wydziału Studiów w dniu 11 kwietnia 1972 roku, AIJPL, s. 1.

stępowali także Tadeusz Alf-Tarczyński oraz Józef Smoleński, który przyznał, iż wielkim błędem było niezwrócenie się do Konrada Libickiego, jako redaktora VIII tomu, w sprawie przedmowy. Apelował do Libickiego, w imię wspólnych obowiązków wobec osoby Józefa Piłsudskiego, by nie rezygnował z kontynuowania prac redaktorskich. Mimo to Libicki nie godził się na przejście do porządku dziennego nad tym, co się wydarzyło, i protestując przeciwko „zapomnieniu” o tym, kto był faktycznym redaktorem tomu VIII, ponowił swoją rezygnację. Na nic się zdały serdeczne słowa przeprosiny Stanisława Skwarczyńskiego. Libicki dodał tylko, iż stracił serce do tej pracy, a ponadto lekarze zalecili mu miesięczny wyjazd w celach leczniczych.¹

W tej sytuacji Józef Stankiewicz wystąpił z wnioskiem o przeniesienie dalszej dyskusji nad redagowaniem „Niepodległości” i udziału w tych pracach Konrada Libickiego na następne posiedzenie wydziału, dodając, iż nie widzi możliwości, by pod tomem IX nie figurowało nazwisko Libickiego, który prace redakcyjne nad nim już niemal ukończył. Wniosek Stankiewicza przyjęto zapewne z wielką ulgą licząc, iż czas nieco załagodzi całą tę nieprzyjemną sytuację, a sam Konrad Libicki być może zmieni swoje tak zdecydowane stanowisko.²

Omawiając w dalszej części zebrania przygotowania do wydania tomu IX „Niepodległości”, siłą rzeczy członkowie wydziału byli zmuszeni do nawiązania do powyższej kwestii. Zwracali uwagę, iż jeśli dojdzie do zmiany redaktora, to automatycznie nastąpi bardzo poważne opóźnienie prac redakcyjnych i wydawniczych. Według Kazimierza Głabisza, groziło nawet przesunięcie terminu wydania o kilka lat.³ Być może, iż te dramatyczne przewidywania miały w zamyśle stanowić pewien nacisk na Libickiego, by skłonić go do ponownego przemyślenia swej decyzji o rezygnacji z dalszego redagowania „Niepodległości”. Ten jednakże stanowczo podtrzymał wcześniejszą decyzję, wobec tego Stanisław Skwarczyński zwrócił się do zebranych z pytaniem, kto podejmie się kontynuowania prac redakcyjnych. Konrad Libicki zaproponował osobę Edmunda Charaszkiewicza, który jednak stwierdził, iż nie może podjąć tak ważnej decyzji bez głębokiego jej przemyślenia. Janusz Rowiński ze swej strony zaproponował kandydaturę Stanisława Biegańskiego, ten jednak odmówił. Na posiedzeniu kwietniowym nie zdołało zatem spośród zebranych członków wydziału wyłonić tego, któremu by powierzono dalsze prace redaktorskie nad tomem IX.

25 czerwca 1972 roku odbyło się kolejne Ogólne Zebranie Członków Instytutu. W pierwszym punkcie porządku obrad, tj. sprawozdaniu z działalności Rady Instytutu, Tadeusz Alf-Tarczyński przypomniał, iż Rada, która odbyła w omawianym okresie dwa posiedzenia, poświęciła najwięcej czasu sprawie związanej z koniecznością zmiany siedziby Instytutu. Przewodniczący Rady oficjalnie poinformował

¹ Zob. tamże, s. 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Zob. tamże, s. 3.

zebranych o niepomyślnym wyniku pertraktacji. Po bezowocnych staraniach o przedłużenie dzierżawy na następne trzy lata, właściciele budynku zażądali od władz Instytutu wypłacenia 500 funtów odszkodowania za wynikłe w trakcie użytkowania domu zniszczenia oraz wyprowadzenia się do końca września 1972 roku. Do czasu ukończenia budowy budynku Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego Instytut miał otrzymać pomieszczenia na swą siedzibę przy nieczynnym już kościele metodystów przy King Street na Hammersmith.¹ Nie ustalono jeszcze wprawdzie wysokości czynszu, jednak było wiadomo, iż będzie to niska opłata, ponieważ Instytut ma charakter organizacji charytatywnej. Przewidywanym terminem ukończenia budowy nowej siedziby POSK-u, stanowiącej jednocześnie nową siedzibę Instytutu, był rok 1974. Wtedy też Instytut miałby się przenieść do nowej siedziby.²

Drugim ważnym zagadnieniem w działalności Rady w okresie sprawozdawczym były starania o wydanie – po dziewięcioletniej przerwie – kolejnego, VIII tomu „Niepodległości”. W tym celu Rada powołała Komitet Redakcyjny w składzie: Edmund Charaszkiwicz, Kazimierz Iranek-Osmecki, Janusz Rowiński. Zadaniem komitetu było przejrzanie posiadanego materiału, dokonanie wyboru, domówienie się z drukarnią i przystąpienie do procesu wydawniczego. W późniejszym czasie do składu komitetu został dokooptowany także Stefan Mayer.

Naturalnie również dla zarządu głównymi problemami w omawianym okresie były sprawy związane ze zmianą siedziby oraz wydaniem kolejnego tomu „Niepodległości”. Z podanych w sprawozdaniu prezesa zarządu³ danych statystycznych dowiadujemy się, iż Instytut liczył w tym czasie 316 członków indywidualnych oraz 27 zbiorowych. Zarząd odbył 5 zebrań zwyczajnych i kilka kolejnych poświęconych różnego rodzaju sprawom, a to wydawniczym (wspólne zebrania z Wydziałem Studiów), czy też gospodarczym i organizacyjnym. W trakcie kadencji do składu zarządu zaproszono dodatkowo Jana Berka i Edmunda Charaszkiwicza.

Kazimierz Iranek-Osmecki mówiąc o współpracy z Instytutem w Nowym Jorku, przypomniał, iż 1 lipca 1972 roku w Londynie gościł prezes placówki nowojorskiej Wiesław Domaniewski, który wziął udział w posiedzeniu zarządu. Z kolei członek zarządu Instytutu londyńskiego, Wiktor Martin, w grudniu 1972 roku był gościem Instytutu w Nowym Jorku.

Biblioteka Instytutu w ostatnim okresie wzbogaciła się o kilkanaście książek wydanych w Polsce, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Pracownicy archiwum natomiast zajmowali się przede wszystkim wykonywaniem odbitek z nadesłanych przez Instytut nowojorski filmów zawierających zbiory Adiutantury Generalnej.

¹ W trakcie budowy POSK-u część zabudowań kościoła metodystów musiała zostać rozebrana, część natomiast została niejako wkomponowana w całość zabudowy.

² Zob. Komunikat IJPL nr 86 z marca 1973 roku, AIJPL, s. 2 – 3.

³ W zastępstwie chorego prezesa zarządu Józefa Smoleńskiego sprawozdanie przedstawił wiceprezes Kazimierz Iranek-Osmecki.

W okresie sprawozdawczym powiększyła się ilość Kół Przyjaciół Instytutu, bowiem powstało nowe koło w Edynburgu, liczące 26 członków. Koło w Bradford również liczyło 26 członków, w Huddersfield – 33, Leicester – 52, a najliczniejsze koło Manchester – aż 124.¹

Na wniosek Stanisława Skwarczynskiego wybrano zarząd w poprzednim składzie: Józef Smoleński – prezes, Jan Berek, Marian Bulicz, Edmund Charaszkiewicz, Stanisław Ejzert, Wanda Grabińska, Kazimierz Iranek-Osmecki, Wiktor Martin, Wanda Piłsudska, Janusz Rowiński, Józef Stankiewicz, Wacław Świszczowski – członkowie.

Dokonano również wyboru komisji rewizyjnej w składzie: Tadeusz Dąbrowski, Adam Barszcz, Maria Kędzierska, Franciszek Krukierok i Jan Rymwind-Misiak.

W uzupełniających wyborach do Rady, na wniosek Stanisława Skwarczynskiego, dokonano reelekcji ustępujących 9 członków i wybrano: Halinę Czarnocką, Jana Berka oraz Jana Weinsteina.

Ogólne Zebranie Członków Instytutu w czerwcu 1972 roku było niejako symbolicznym zakończeniem działalności Instytutu w siedzibie przy Upper Richmond Road. Jak wiemy, we wrześniu tego roku upływał ostateczny termin opuszczenia tamtejszej siedziby. Sprawie związanej z koniecznością przenosin towarzyszyły przez kilka ostatnich lat poważne, zupełnie przecież uzasadnione, obawy o dalsze losy Instytutu. Placówce rozwijającej się z każdym rokiem, mającej już od lat ugruntowane miejsce wśród polskich instytucji na obczyźnie, groziła bowiem całkiem realnie konieczność zawieszenia działalności. Jeśliby sprawy przybrały taki właśnie niekorzystny obrót, stanowiłoby to wręcz trudną do oszacowania stratę dla licznej polskiej emigracji, w której świadomości Instytut wraz ze swą działalnością stanowił mocno zakorzeniony element, mający olbrzymie zasługi w umacnianiu polskości, popularyzowaniu imienia Józefa Piłsudskiego, a przede wszystkim w pielęgnowaniu idei wolnej Polski.

Dzięki staraniom wielu oddanych Instytutowi ludzi, najgorszego udało się szczęśliwie uniknąć. Jesienią 1972 roku Instytut mógł się przenieść do nowej siedziby, stwarzającej warunki do sprawnego kontynuowania bogatej działalności.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 86, s. 4.

Rozdział IV

W NOWEJ SIEDZIBIE POLSKIEGO OŚRODKA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO (1972 – 1997)

Otwarcie nowej siedziby Instytutu Józefa Piłsudskiego, znajdującej się w pomieszczeniach budynku Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego przy 238 King Street w Londynie, nastąpiło w sobotę 18 października 1972 roku.¹

W dużej, odnowionej sali znalazły swoje miejsce liczne stylowe szafy wypełnione książkami, encyklopediami i albumami, na ścianach zawisły portrety Józefa Piłsudskiego, Aleksandry Piłsudskiej, Kazimierza Sosnkowskiego, Edwarda Rydza-Śmigłego i wielu innych czołowych przedstawicieli epoki walki o niepodległość, w specjalnych gablotach umieszczono szereg bezcennych eksponatów muzealnych, że wymienimy choćby wspaniałe kolekcje odznak legionowych czy pamiątki po Józefie Piłsudskim.

Uroczystość otwarcia zaszczycił swą obecnością prezydent RP na uchodźstwie Stanisław Ostrowski w otoczeniu premiera Alfreda Urbańskiego, generała Stanisława Kopańskiego, marszałka Bohdana Podoskiego i Jana Starzewskiego. Miejsce gości honorowych zajęła rodzina marszałka Piłsudskiego: Wanda Piłsudska, Jadwiga i Andrzej Jaraczewscy, oraz seniorzy ruchu niepodległościowego: Stanisław Skwarczyński i Marian Kukiel. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele wojska, nauki, prasy, organizacji kombatanckich i społecznych. Gośćmi z zagranicy byli: Jan Fryling – prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Kazimierz Vincenz ze Szwajcarii – przedstawiciel Fundacji Anny Godlewskiej i Tadeusz Nowakowski z Niemiec – związany z Instytutem swym płomiennym przemówieniem wygłoszonym podczas uroczystości setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego zorganizowanej w Royal Albert Hall w 1967 roku.

Po przywitaniu prezydenta i gości, prezes Józef Smoleński przypomniał dzieje Instytutu, który właśnie w tym roku obchodził 25. rocznicę powstania. Podkreślił w swym wystąpieniu szczególne zasługi inżyniera Romana Wajdy, dzięki któremu

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 86, s. 6 oraz *Instytut Józefa Piłsudskiego w nowej siedzibie w gmachu POSK-u*, „Dziennik Polski” nr 251 z 20 października 1972 roku, s. li 4.

Instytut mógł znaleźć się w tej nowej siedzibie. W jej uporządkowanie członkowie władz Instytutu i wiele innych, sympatyzujących z nim osób włożyli ogromny wysiłek. Przewiezienie i uporządkowanie kilkudziesięcioletniego zbioru bibliotecznego, ogromnej ilości materiału archiwalnego i eksponatów muzealnych wymagało naprawdę ciężkiej i żmudnej pracy.

O działalności naukowej mówił Tadeusz Alf-Tarczyński, podkreślając bogaty dorobek Instytutu, wskazał na liczne wydawnictwa, zebrania naukowe, referaty, odczyty, relacje itp. Zwrócił uwagę zebranych na znakomicie przygotowane i przeprowadzone uroczystości związane z licznymi rocznicami historycznymi oraz na gorące przyjęcie przez społeczność polską w Wielkiej Brytanii, w szczególności w Londynie.

Jan Fryling z Nowego Jorku w krótkim wystąpieniu przekazał Instytutowi londyńskiemu słowa uznania za dotychczasową działalność oraz życzenia dalszych naukowych sukcesów. Podkreślał fakt, iż zadania obu Instytutów są jednakowe i chociaż różne tereny działania mogą niekiedy powodować pewną odmienność metod w bieżącej pracy, jednak cel pozostanie zawsze ten sam, tzn. „przekazanie przyszłym pokoleniom Polaków nieskalanego płomienia, tak aby te pokolenia miały prawo powiedzieć o sobie, że póki one żyją *Jeszcze Polska nie zginęła*.¹

Kazimierz Vincenz, zabierający głos jako przedstawiciel Fundacji Anny Godlewskiej, życzył Instytutowi pomyślnego rozwoju i poinformował, o przyznaniu – z okazji dziesięciolecia istnienia Fundacji – nagród instytucjom naukowym i nagród indywidualnych. Jedną z nich, w wysokości 2000 franków szwajcarskich przyznano Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Londynie, a literackie nagrody indywidualne po 5000 franków wręczono Janowi Frylingowi i Wiesławowi Wohnoutowi.

Gospodarz Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego Roman Wajda, zabierając głos jako ostatni z mówców, wyraził radość z faktu, iż pozbawionemu siedziby Instytutowi POSK mógł udzielić pomieszczenia. Wajda przypomniał, że kilka lat wcześniej Ośrodek parał się z trudnościami finansowymi i wówczas Instytut, obierając swą przyszłą siedzibę w Ośrodku i wpłacając na ten cel 1000 funtów, podbudował zaufanie emigracji do inicjatywy budowania w Londynie tej placówki kulturalnej.

18 października 1972 roku niewątpliwie stanowi ważną cezurę czasową w historii Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Dzień ten oznaczał nie tylko początek kolejnego etapu, w nowych warunkach, ale przede wszystkim zamknięcie okresu niepewności co do dalszych losów placówki, okres związanych z tym wielu kłopotów odbijających się z całą pewnością na jakości pracy i jej efektach. Ostatnich kilka lat charakteryzowało się może nie stagnacją w działalności, ale – szczególnie po zakończeniu obchodów setnej rocznicy urodzin Józefa Piłsudskiego – jakby brakiem nowych pomysłów. Ostatnie lata to także okres bolesnych i trudnych do uzupełnienia

¹ Komunikat IJPL nr 86, s. 7.

strat kadrowych. Z szeregów członkowskich odeszło przecież wielu najstarszych i najbardziej zaangażowanych, oddanych tej ideowej działalności ludzi.

Wspominano tu już wielokrotnie o kłopotach kierownictwa Instytutu z pozytkiwaniem przedstawicieli młodszych pokoleń Polaków do swej działalności. Usytuowanie IJPN-u w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym stwarzało pewne nowe możliwości. Można było bowiem liczyć, iż bliskość wielu polskich instytucji i placówek siłą rzeczy spowoduje większe zainteresowanie samym Instytutem. Od roku 1972 w dużej mierze to właśnie w POSK-u koncentrowało się życie polskie w Londynie. Wszystko teraz zależało przede wszystkim od sprawnego działania władz Instytutu i ich otwartości na zewnątrz, na potrzeby środowisk polskich, już nie tylko tych najstarszych, wojennych jeszcze, ale także ich rodzin, dzieci i wnuków żyjących na obczyźnie, nie mających niemal żadnego bliższego kontaktu z krajem rodzinnym. Stały przed Instytutem rzeczywiście bardzo ważne zadania i trzeba było liczyć się z tym, iż ich realizacja będzie wymagała dalszej wielkiej pracy i zaangażowania ze strony wszystkich członków i sympatyków Instytutu.

10 listopada 1972 roku odbyło się, już w nowej siedzibie, posiedzenie Wydziału Studiów poświęcone omówieniu stanu przygotowań redakcyjnych kolejnych dwóch tomów „Niepodległości” oraz sprawom techniczno-organizacyjnym wydawnictwa.¹

Postanowiono, poczynszy od tomu IX ograniczyć nakład „Niepodległości” do 800 egzemplarzy, ponieważ Instytut miał poważne nadwyżki trzech ostatnich tomów, z których sprzedażą były problemy. Edmund Charaszkiwicz zaproponował także, by zalegające tomy VI (160 egzemplarzy), VII (320 egzemplarzy) i VIII (ponad 200 egzemplarzy) sprzedawać po znacznie obniżonej cenie.²

Członkowie wydziału omówili także program obchodów imienin marszałka w marcu 1973 roku, przedstawionych zostało do wyboru kilka tematów referatów. Janusz Rowiński ponadto zwrócił uwagę na konieczność zajęcia stanowiska w sprawie pięćdziesiątej rocznicy zamordowania prezydenta RP Gabriela Narutowicza. W toku dyskusji postanowiono, iż rocznica ta zostanie uczczona nabożeństwem w kościele św. Andrzeja Boboli, w prasie opublikowane będzie wspomnienie o Narutowiczu oraz wiersz Juliana Tuwima pt. „Pogrzeb prezydenta Narutowicza”.

19 marca 1973 roku Instytut zorganizował uroczyste obchody dnia imienin Józefa Piłsudskiego. Miały one miejsce nie w nowej siedzibie organizacji, ta bowiem nie była w stanie pomieścić wszystkich chętnych do wzięcia udziału, lecz w Ognisku Polskim.

Wieczór zaszczycił swą obecnością prezydent RP Stanisław Ostrowski, przybyła także rodzina marszałka, premier Alfred Urbański i przedstawiciele generalicji.

Prezes Instytutu Józef Smoleński przypomniał w zagajeniu, że zapoczątkowane 58 lat wcześniej, 19 marca 1915 roku, przez żołnierzy I Brygady na froncie nad Nidą, wieczory ku czci komendanta powtarzają się co roku. Podniósł również to, iż

¹ Zob. Protokół zebrania Wydziału Studiów w dniu 10 listopada 1972 roku, AIJPL.

² Zob. tamże, s. 5.

w roku 1973 przypada 50. rocznica ważnego w życiu marszałka wydarzenia, kiedy to na posiedzeniu Ścisłej Rady Wojennej zrzekł się funkcji przewodniczącego Rady, z tą chwilą przestając pełnić jakąkolwiek funkcję w wojsku.

Prelekcję pt. „Przełom wielkich idei” wygłosił Józef Łobodowski, przedstawiając koncepcję Piłsudskiego powrotu do idei Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W swoim wystąpieniu mówił m.in.: „Wkrótce minie 38 lat od śmierci Józefa Piłsudskiego. Normalnie, gdybyśmy byli w Polsce, w normalnym życiu, w normalnym kraju, to 38 lat to bardzo dużo i prawdopodobnie postać Józefa Piłsudskiego odsunęłaby się w przeszłość historyczną, jak normalnie odsuwają się wszystkie postacie historyczne. Tak się nie stało. Te 38 lat to największa historyczna klęska narodu polskiego, to lata wojenne i okupacyjne, lata uzasadnionej nadziei i lata klęski. Naród polski w niewoli, my na emigracji i w takich właśnie sytuacjach postacie historyczne, które już powinny by się były odsunąć dalej w przeszłość, właśnie pozostają i wydaje się, że przemawiają do nas tak, jakby żyły wczoraj czy przedwczoraj.”¹ Józef Łobodowski zakończył swoje wystąpienie recytacją dwóch własnych wierszy pt. *Krypta na Wawelu* i *Przeszły pułki*.

W części artystycznej wieczoru wystąpili Hanna i Karol Dorwscy, recytując fragmenty *Wolności tragicznej* Kazimierza Wierzyńskiego. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „*My Pierwsza Brygada*”.

2 czerwca 1973 roku w lokalu Instytutu odbyło się posiedzenie Rady pod przewodnictwem jej przewodniczącego Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego.² Prezes Józef Smoleński, omawiając prace Instytutu, podzielił je na trzy grupy zagadnień: 1) sprawy bieżące związane z przeznaczeniem Instytutu, jako placówki naukowo-historycznej; 2) planowanie pracy na okres kadencji 1973/1974 i lata następne; 3) sprawy przyszłości Instytutu na emigracji.

Sprawy bieżące obejmowały usprawnienie pracy sekretariatu i kancelarii przez obsadzenie stanowiska sekretarza, ewidencję oraz katalogowanie zbiorów Instytutu. Katalogowanie zbiorów od czasu przeniesienia się Instytutu do nowej siedziby odbywało się pod kierownictwem Edmunda Charaszkiwicza. Zbiory archiwalne katalogował wraz z żoną Józef Dłubeński, prace nad katalogowaniem zbiorów bibliotecznych prowadził Stanisław Ejzert, a uporządkowania kilkutysięcznego zbioru archiwum fotograficznego podjęły się dr Wanda Piłsudska i pani Pieszczyńska.

W planowaniu prac na rok 1973/1974 na pierwsze miejsce wysuwały się obchody 60-lecia wymarszu kompanii kadrowej. Wzorem akademii z 1964 roku projektowano podobną uroczystość, połączoną z wydaniem X tomu „Niepodległości”, albumu *Droga życia Piłsudskiego*, zestawu korespondencji Józefa Piłsudskiego z lat 1914 – 1920 i drugiego tomu *Dziennika ankarckiego* Michała Sokolnickiego.

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 86 z marca 1973 roku, s. 9.

² Zob. Sprawozdanie z posiedzenia Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 2 czerwca 1973 roku, Komunikat IJPL nr 87 z lutego 1974 roku, AIJPL, s. 2 – 3.

Wyrażano przy tym nadzieję, iż uroczystość będzie mogła już się odbyć w nowym gmachu Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego.

Członkowie Rady wyrazili stanowcze przekonanie, iż przyszłość Instytutu i kontynuowanie jego prac wymaga wprowadzenia przedstawicieli młodszego pokolenia, co – jak wiadomo – natrafiało na znaczne trudności. Rada w tej sytuacji postanowiła, iż jedną z prób przyciągnięcia młodych Polaków powinno być zorganizowanie konkursu na pracę pisemną o Józefie Piłsudskim, jego walce o wolność i roli w odbudowie niepodległego państwa polskiego. W założeniu Rady konkurs miał być przeznaczony dla osób w wieku od 20 do 35 lat. Ustalono ponadto, iż w celu przygotowania konkursu od strony techniczno-organizacyjnej i merytorycznej powołany zostanie specjalny komitet.

Trosce o przyszłość Instytutu dał też wyraz przewodniczący rady. Wyraził on głębokie przekonanie, iż wobec coraz wyższej średniej wieku członków Instytutu, w szczególności jego władz, należy rozpatrzyć następujące problemy: po pierwsze – jak długo obecnemu zespołowi starczy sił do prowadzenia pracy zgodnie z postanowieniami statutu o zadaniach Instytutu; po drugie – czy uda się, przy tylu wcześniejszych niepowodzeniach, pozyskać młodsze pokolenie do kontynuowania pracy Instytutu i jak postąpić, jeśli wysiłki te nie dadzą oczekiwanego wyniku; po trzecie – skąd wziąć środki finansowe potrzebne do dalszego istnienia Instytutu; wreszcie po czwarte – jakie niebezpieczeństwa mogą zagrozić w Wielkiej Brytanii Instytutowi ze strony władz warszawskich, a jakie przemiany mogą spowodować przeobrażenia zachodzące wśród uchodźstwa polskiego. Przewodniczący zaproponował zwołanie prezydiów Rady, Zarządu i Wydziału Studiów Instytutu w celu przedyskutowania tych zasadniczych zagadnień, by móc następnie przedstawić Radzie konkretne wnioski.¹

Józef Smoleński poruszył konieczność szerszej informacji propagującej istnienie i działalność Instytutu w środowisku polskiej emigracji, ale także w społeczeństwie brytyjskim. Wysunął m.in. propozycję opublikowania specjalnych biuletynów, w językach polskim, angielskim, francuskim i niemieckim, poświęconych Instytutowi. Wydaje się, iż jednym z warunków dotarcia do społeczności międzynarodowej z jakąkolwiek informacją na temat działalności Instytutu było właśnie przygotowanie drukowanej informacji na ten temat, na przykład w postaci folderu zawierającego podstawowe dane o tej jednej z ważniejszych polskich placówek na obczyźnie.

W dalszej części posiedzenia Rady skarbnik, Marian Bulicz, przedstawił budżet Instytutu na rok 1973/1974. Zamykał się on kwotą 2850 funtów. Aktywa Instytutu w tym okresie wynosiły 5442 funty i 31 pensów. Nie była to suma mała, jednak nie wystarczała na zbyt szerokie plany wydawnicze. Stale zatem trzeba było czynić znaczne wysiłki zmierzające do powiększenia budżetu.

Rada przyjęła również wniosek zgłoszony przez M. Dolanowskiego w sprawie zorganizowania uroczystości ku czci Stefana Starzyńskiego.

¹ Zob. tamże, s. 3.

24 czerwca 1973 roku, we własnej już siedzibie przy King Street, odbyło się kolejne doroczne Ogólne Zebranie Członków Instytutu. W zastępstwie chorego prezesa zarządu Józefa Smoleńskiego zebranie zagał Kazimierz Iranek-Osmecki. Bezpośrednio przed rozpoczęciem zebrania odbyła się miła uroczystość przekazania Instytutowi obrazu Wojciecha Kossaka *Komendant na Kasztance* przez ofiarodawcę Z. Stańczyka.

Sprawozdanie z prac Rady zostało złożone przez jej przewodniczącego Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego i stanowiło powtórzenie problemów omawianych na posiedzeniu Rady 2 czerwca.

Sprawozdanie z prac Zarządu Instytutu przedstawił zebrany Kazimierz Iranek-Osmecki. Zarząd w okresie sprawozdawczym odbył osiem posiedzeń. Instytut liczył 311 członków indywidualnych i 26 zbiorowych oraz nadal funkcjonowało pięć Kół Przyjaciół, w których działało łącznie 316 członków.

Kazimierz Iranek-Osmecki mówił, iż prace Instytutu skupiają się na trzech podstawowych zagadnieniach, a więc na sprawach bieżących, związanych z funkcjonowaniem Instytutu jako instytucji naukowej, na planowaniu działalności na kolejny rok działalności, na propagowaniu informacji na temat działalności Instytutu i jego zadań oraz na sprawach związanych z funkcjonowaniem placówki w przyszłości.

Dzięki wysiłkom Edmunda Charaszkiewicza w nowej siedzibie Instytutu od początku trwały prace związane z katalogowaniem zbiorów archiwalnych. Pomagał mu w tym dziele z wielkim poświęceniem podpułkownik Dubeński wraz z małżonką. Jeśli chodzi o katalogowanie zbiorów biblioteki, opracowanie kartotek osobowych i rzeczowych, starano się pomóc Stanisławowi Ejzertowi, który pełnił tę funkcję bardzo rzetelnie, jednak w związku z przeprowadzką do Brighton i niemożnością zbyt częstych przyjazdów do Londynu, nie był w stanie podjąć tej olbrzymiej pracy.

Plan działalności Instytutu na najbliższy rok przewidywał, jako główne zamierzenie, zorganizowanie uroczystych obchodów związanych z 60. rocznicą wymarszu Kadrówki, rubikonu wojennego czynu Józefa Piłsudskiego w walce o wolność Polski. Uroczystości miały mieć podobny charakter, jak te sprzed lat dziesięciu, tyle tylko że na mniejszą skalę. Kazimierz Iranek-Osmecki poinformował także o planach wydawniczych na najbliższy rok.

Podano również nieco więcej informacji na temat planowanego konkursu na najlepsze prace pisemne o Józefie Piłsudskim i jego czynach. Dla autorów najlepszych prac przewidywano nagrody pieniężne, pierwszą w wysokości 100 funtów, drugą w kwocie 60 funtów i trzecią w wysokości 35 funtów. Przewidziano również trzy nagrody pocieszenia po 15 funtów każda. Prace w założeniu obejmować miały od 25 do 25 stron maszynopisu. Nagrodzone prace miały zostać opublikowane, a dla autorów przewidziano honorarium. Wydaje się, iż była to jedna z ciekawszych form przyciągnięcia młodych ludzi do Instytutu, zainteresowania jego działalnością. Dodać trzeba, iż kilka lat wcześniej podobna akcja wprawdzie nie przyniosła oczekiwa-

nych rezultatów, ale nie pozostała też bez odzewu ze strony środowiska młodych Polaków. Można było poza tym mieć nadzieję, że stabilizująca się z upływem lat sytuacja materialna nie zmuszała już Polaków na emigracji do poświęcania się jedynie pracy zarobkowej, pozwalając tym samym na znalezienie większej ilości czasu wolnego dla siebie, dla własnych zainteresowań i aktywności społecznej.

Kolejna sprawa przedstawiona przez Kazimierza Iranka-Osmeckiego dotyczyła wspomnianego już wcześniej problemu propagowania działalności Instytutu, jego zadań i dotychczasowego dorobku. Wprawdzie o Instytucie i jego pracach informowały wydawane „Komunikaty” oraz prasa polska (głównie „Dziennik Polski”), uznano to jednak za niewystarczające, jeżeli chodzi o ogół społeczeństwa emigracyjnego, w szczególności organizacje młodzieżowe, a także inne instytucje czy społeczeństwo brytyjskie. Ponowiono więc propozycję przedstawioną na czerwcowym posiedzeniu Rady, dotyczącą wydawania specjalnych informatorów w języku polskim i językach obcych oraz rozsyłania ich do wybranych instytucji i organizacji.

W pracach Wydziału Studiów w ostatnich latach zwraca uwagę fakt znacznego ograniczenia zebrań, podczas których prezentowano referaty, odczyty czy relacje, co w okresie wcześniejszym, szczególnie w pierwszych kilkunastu latach działalności, stanowiło jedną z głównych form pracy Instytutu. Był to kolejny dowód na to, iż odejście wielu najstarszych członków Instytutu, świadków ważnych wydarzeń historycznych, znacznie ograniczyło szeregi tych osób, które miały coś istotnie ciekawego i wartościowego z historycznego punktu widzenia do przekazania.

Po czerwcowym ogólnym zebraniu nie zmieniły się władze Instytutu. Na czele Rady pozostał Tadeusz Alf-Tarczyński, nie uległ zmianie także jej skład, kierowanie pracami zarządu ponownie powierzono Józefowi Smoleńskiemu, zaś Wydziałowi Studiów przewodniczył Stanisław Skwarczynski. Skarbnikiem był Marian Bulicz, a przewodniczącym komisji rewizyjnej Adam Barszcz.¹

W czerwcu 1973 roku przedstawiciele Instytutu z prezesem Józefem Smoleńskim wzięli udział w odsłonięciu grobowca w Montmorency pod Paryżem, gdzie kilka lat wcześniej zostały złożone prochy Kazimierza Sosnkowskiego. Grobowiec został poświęcony 17 czerwca, podczas dorocznej pielgrzymki. Jego przebudowę można było przeprowadzić dzięki akcji specjalnie w tym celu powołanego komitetu, którego zadaniem było zebranie na ten cel funduszy oraz przygotowanie projektu. W akcji tej partycypował Instytut Józefa Piłsudskiego, wnosząc znaczny wkład finansowy, pochodzący ze zbiórki pieniężnej prowadzonej wśród swoich członków i sympatyków.

Trudności związane z warunkami lokalowymi w przebudowywanej siedzibie POSK-u nie sprzyjały niestety realizowaniu statutowych zadań Instytutu. Trudno było w takiej sytuacji organizować przedsięwzięcia naukowe, jak na przykład zebrania, dyskusje naukowe, odczyty itp. Wszystko to znajduje wyraźne odzwierciedlenie w sprawozdaniach poszczególnych komórek organizacyjnych Instytutu czy

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 88 ze stycznia 1975 roku, AIJPL, s. 3.

w publikowanych – rzadko wprawdzie – „Komunikatach”, które poza relacjami z ogólnych zebrań nie zawierają zbyt wielu informacji o bieżących pracach prowadzonych w Instytucie. Z pewnością nie bez wpływu na taki stan rzeczy były ostatnie lata niepewności co do dalszych losów Instytutu oraz lata, w których z szeregów członkowskich ubyłoby wielu najbardziej zaangażowanych ludzi. Zaczynało brakować już tej dawnej dynamiki w działaniu, z coraz wyraźniejszym trudem przychodziło podejmowanie inicjatyw o szerszym zasięgu. Nie należy też zapominać o innej przyczynie, mianowicie o skromnych możliwościach finansowych Instytutu.

Szczególnie trudne warunki pracy zaistniały na przełomie lat 1973 i 1974. Stało się tak w związku z przebudową gmachu POSK-u i strajkami w Londynie, co spowodowało, że przez kilka miesięcy Instytut pozbawiony był światła i ogrzewania.¹ Z trudem wówczas udawało się przeprowadzić choćby zebrania zarządu czy Wydziału Studiów, nie mówiąc już o innych przedsięwzięciach. Był to w historii Instytutu jeden z trudniejszych okresów.

7 lipca 1974 roku odbyło się Ogólne Zebranie Członków.² Wspomnianym wyżej trudnościom poświęcono na nim wiele uwagi. Ale były i jasne strony w działalności Instytutu w mijającym roku sprawozdawczym. Jedną z nich było ukazanie się tomu IX „Niepodległości” w nakładzie 550 egzemplarzy. Zaawansowane były prace nad wydaniem albumu *Droga życia Józefa Piłsudskiego*, którego ukazania spodziewano się w roku 1975.

W przygotowaniu było wydanie albumu medali Józefa Piłsudskiego z materiałów zebranych przez S. Strzałkowskiego. Album ten miał się ukazać jesienią 1974 roku.

Nie udało się natomiast przygotować i wydać, zaplanowanej rok wcześniej, broszury informacyjnej na temat Instytutu. Sprawę jej opracowania przesunięto na najbliższą przyszłość. Zakładano, że równoległe z nią ukaze się katalog pozycji archiwalnych i bibliotecznych, zredagowany w języku polskim i kilku językach obcych.

W planach Instytutu ważne miejsce zajmowała myśl utworzenia muzeum z pamiątkami po Józefie Piłsudskim i jego epoce. Uznano bowiem, iż zbiory muzealne w postaci pamiątek osobistych marszałka, pamiątek po wielu wybitnych legionistach, współpracownikach Piłsudskiego, są wystarczająco bogate i interesujące, by można było myśleć o utworzeniu muzeum z prawdziwego zdarzenia.

Najważniejszym przedsięwzięciem na najbliższą przyszłość było zorganizowanie obchodów 60. rocznicy polskiego czynu zbrojnego. W pierwotnej wersji uroczystość ta miała zostać zorganizowana w sierpniu, jednak w związku z kłopotami w uzyskaniu odpowiedniej sali na ten termin władze Instytutu zostały zmuszone do przeniesienia obchodów na 18 października.³

¹ Zob. tamże, s. 3.

² Zob. tamże, s. 3.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 88, s. 4.

W mijającym roku sprawozdawczym tylko nieznacznie uległ zmianie stan członków Instytutu, bowiem w porównaniu z rokiem poprzednim ubyło tylko 7 członków. W czerwcu 1974 roku na liście członków znajdowały się 304 nazwiska.

Znacznie zmniejszyła się natomiast liczba członków w Kołach Przyjaciół. O ile rok wcześniej było ich 316, tak teraz, w czerwcu 1974 roku, we wszystkich kołach pozostało już tylko 260.¹ Można z tego wnioskować, iż z pozyskiwaniem nowych członków miał kłopot nie tylko Instytut w Londynie, ale także – a może nawet w większym stopniu – Koła Przyjaciół w terenie. Tak przynajmniej wynika ze statystyki.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium zarządowi, wyrażając jego członkom podziękowanie za dotychczasową działalność. Ten sam skład zarządu wybrano na następną kadencję. Również skład Rady Instytutu pozostał bez większych zmian, przy czym w miejsce zmarłych pięciu członków wybrano Mariana Bolesławicza, Mieczysława Chmielewskiego, Adama Michalewskiego, Romana Szymańskiego oraz Jerzego Zaleskiego.

W składzie komisji rewizyjnej znaleźli się natomiast: Włodzimierz Latawiec, J. Rymwind-Misiak i Maria Kędzierska.

Na wniosek Józefa Poniatowskiego postanowiono ogłosić zbiórkę pieniędzy na nagrobek dla śp. Tadeusza Schaezla. Informacja o tym zamierzeniu miała zostać ogłoszona w najbliższym „Komunikacie”.

Podsumowując obrady Ogólnego Zebrania w czerwcu 1974 roku, można powiedzieć, iż dominował w nich ton troski o przyszłość Instytutu. Wiele głosów w dyskusji dotyczyło konieczności wprowadzenia do szeregów członkowskich IJPL-u przedstawicieli młodszej generacji. Nie przechodzą do porządku dziennego nad wszelkimi bolączkami i trudnościami, wręcz przeciwnie, podejmowano wszelkie wysiłki by nie zarnować dotychczasowego dorobku Instytutu, by mógł on się stale rozwijać i pozostać jedną z najważniejszych i bardzo potrzebnych polskiej emigracji placówek.

18 października 1974 roku z inicjatywy Instytutu i Związku Legionistów i Peowiaków w Great Hall londyńskiego Imperial College zorganizowane zostały uroczyste obchody 60. rocznicy polskiego czynu zbrojnego.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością prezydent RP Stanisław Ostrowski. Obecni ponadto byli: premier Alfred Urbański, generalicja, przedstawiciele organizacji naukowych, kombatanckich i społecznych oraz licznie przybyła publiczność. Spośród żołnierzy Pierwszej Kompanii Kadrowej obecni byli Józef Smoleński i Roman Szymański.

W zagajeniu Stanisław Skwarczyński, rozpatrując słusznie przyznane nazwy ważnym datom historycznym: „Święta Niepodległości” w dniu 11 listopada 1918

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 88, s. 3. W sprawozdaniu prezesa Instytutu wymieniono tylko cztery Koła Przyjaciół: Manchester, Edynburg, Bradford oraz Huddersfield, liczące ogółem 211 osób. Pominięto jednak nadal istniejące Koło Przyjaciół w Leicester, którego członkami było około 50 osób.

roku, „Święta Żołnierza” 15 sierpnia 1920 roku, uzasadniał, że również 6 sierpnia 1914 roku należy w dziejach Polski do tych najważniejszych dat. Skwarczyński uważał, iż dzień ten należałoby określić jako „Święto Odrodzenia Polskich Sił Zbrojnych”.

Odczyt zatytułowany „Legenda wiecznie żywa” wygłosił Tadeusz Nowakowski. W głęboko historycznie ujętym przemówieniu prelegent przedstawił znaczenie roli Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości, jego wpływu na budowę państwowości i na kierowanie polityką zagraniczną Polski. Wystąpienie Nowakowskiego zostało przyjęte przez słuchaczy z entuzjazmem i spotkało się z długą owacją.

W części artystycznej wystąpiły połączone chóry im. Fryderyka Chopina (dawny chór Wojska Polskiego i chór im. Moniuszki ze Slough) pod batutą Z. Gedla, prezentując przede wszystkim pieśni legionowe. Natomiast zespół Związku Artystów Scen Polskich recytował utwory poetów legionowych.

Przygotowaniem uroczystości zajmował się komitet organizacyjny, któremu patronował Komitet Honorowy pod protektoratem prezydenta RP Stanisława Ostrowskiego z honorowym prezesem komitetu Stanisławem Skwarczyńskim.

Kierownictwo artystyczne całości uroczystości spoczywało w rękach Leopolda Kielanowskiego, a program przygotował Juliusz Englert.

Członek komitetu honorowego ksiądz biskup Władysław Rubin nadesłał do komitetu dwa listy, które przytoczone są w całości poniżej. Oto treść pierwszego z nich, z dnia 3 października 1974 roku: „Ponieważ nie będę mógł być w tym czasie w Londynie ze względu na Synod Biskupów, który odbywa się teraz w Rzymie, dlatego przesyłam już teraz najlepsze życzenia, aby ten obchód przyczynił się do umocnienia wiary w naszym Narodzie, że wcześniej czy później osiągnie on należną mu wolność.” Drugi list pochodzi z 30 listopada: „Dziękuję serdecznie za miły list z dnia 1 listopada br. oraz za artystycznie wykonany program obchodu 60. rocznicy Polskiego Czynu Zbrojnego. Wdzięczny jestem bardzo za odczytanie mojego listu podczas zagajenia obchodu i za życzliwe przyjęcie jego treści przez zebranych. Cieszę się, że obchód ten odbył się w podniosłym nastroju i był wielkim przeżyciem dla Polaków. Jest to dużą zasługą Komitetu Organizacyjnego, który podjął ofiarne wysiłki, aby ten obchód wypadł jak najlepiej.”

Chociaż obchody 60. rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej nie były zorganizowane z takim rozmachem jak uroczystości sprzed dziesięciu lat, to jednak stanowią w historii Instytutu ważne wydarzenie, na trwałe wpisane do jego kroniki.

Z rocznicą tą wiąże się jeszcze jedno wydarzenie. Mianowicie jury nagrody Kiermaszu Książki Polskiej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Szwajcarii przyznało Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Londynie nagrodę 2000 franków szwajcarskich. Wręczając nagrodę dyrektor Kazimierz Vincenz podkreślił, że jej przyznanie wiąże się właśnie z 60. rocznicą polskiego czynu zbrojnego. Dziękując za

to wyróżnienie, Tadeusz Alf-Tarczyński omówił zasługi Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w propagowaniu książki polskiej za granicą, w tym między innymi pozycji wydawniczych samego Instytutu.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy Instytut wzbogacił swe zbiory archiwalne i muzealne. Z nowych nabytków warto wymienić kilka darów z Polski, jak np. płaskorzeźbę Stanisława Lipskiego *Matka Boska Akowska* i popiersie Mikołaja Kopernika czy kilka książek o tematyce historycznej. Poza darami pochodzącymi z Polski trzeba również zwrócić uwagę na te pochodzące z innych zakątków świata, między innymi płaskorzeźbę w brązie głowy Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego, dar majora Witolda Zahorskiego z Rzymu, album *Pamiętka po Marszałku Piłsudskim. Polska i świat w obrazach* (Warszawa 1938) czy *Album Żołnierza Polskiego* (Warszawa 1927) подарowane przez pułkownika Jana Dubeńskiego. Cztery akwarele namalowane przez Edwarda Rydza-Śmigłego w czasie internowania w Rumunii w 1940 roku oraz kolorową fotografię jego autoportretu подарował Stanisław Krzeczkowski z Chicago.

Wspomnieć należy także o przekazaniu Instytutowi darów pieniężnych, kilku rzeczywiście znaczących, jak choćby 500 dolarów wpłaconych bezimiennie z USA, 200 funtów wpłaconych przez M. Steinberga, 100 funtów wpłaconych przez Jadwigę i Andrzeja Jaraczewskich, 50 funtów wpłaconych zgodnie z życzeniem testamentowym Wacława Orzechowskiego czy 100 dolarów wpłaconych przez Emanuela Słotkowskiego oraz wiele mniejszych kwot darowanych z potrzeby serca.¹

W marcu 1975 roku po raz pierwszy uroczystości związane z obchodami imiennymi Józefa Piłsudskiego zostały zorganizowane w nowo zbudowanej sali teatralnej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, w którym Instytut od trzech lat miał swą siedzibę.

Uroczystość miała poniekąd jubileuszowy charakter, przypadła bowiem w 60. rocznicę pierwszego, zbiorowego składania życzeń komendantowi I Brygady Legionów w marcu 1915 roku na froncie w okopach nad Nidą, w miejscowości Gruzyny.

Licznie przybyłych gości, z prezydentem RP Stanisławem Ostrowskim, Wandą Piłsudską, premierem Alfredem Urbańskim, członkami rządu polskiego na emigracji, przedstawicielami generacji i wielu organizacji kombatanckich, powitał Józef Smoleński.

Z kolei Tadeusz Alf-Tarczyński, jeden z tych, którzy w 1915 roku uczestniczyli w składaniu życzeń komendantowi, opowiedział zebranym o tej niecodziennej, historycznej już uroczystości.

Stanisław Skwarczyński, posługując się wykonanym przez Stefana Grucę szkicem, przedstawił bardzo interesujący fragment z bojów pod Uliną Małą. Generał podkreślił psychologiczną stronę decyzji, która poza elementami czysto wojskowymi wpłynęła na przyjęcie przez Piłsudskiego ryzykownego rozwiązania bardzo

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 88, s. 7-8.

zawilej sytuacji bojowej. Ten sprawnie wykonany manewr – zdaniem Stanisława Skwarczyńskiego – umocnił jeszcze bardziej zaufanie legionistów z I Brygady do swego dowódcy. Odtąd legionisci mawiali: „Jeśli dzięki naszemu Komendantowi wyszliśmy cało spod Uliny Małej, nie ma dla nas już groźby pod jego rozkazami.”¹

W części artystycznej uroczystości upamiętniającej dzień imienin Józefa Piłsudskiego aktorka dramatyczna Kora Brzezińska recytowała wiersze Juliusza Słowackiego i Jana Lechonia.

W czterdziestą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego, 12 maja 1975 roku, staraniem rodziny, w kościele św. Andrzeja Boboli została odprawiona uroczysta msza święta. Wzięła w niej udział liczna rzesza członków Instytutu. W podobny sposób została uczczona pamięć Józefa Piłsudskiego w Kołach Przyjaciół.

W roku 1975 z kilkoma odczytami poza Londynem wystąpili członkowie kierownictwa Instytutu. Tadeusz Alf-Tarczyński wygłosił odczyt na temat historii Legionów w Kole Przyjaciół w Huddersfield i w Towarzystwie Polskim w Perth w Walii. Z kolei Wanda Piłsudska, Tadeusz Alf-Tarczyński oraz Kazimierz Iranek-Osmecki uczestniczyli w uroczystości zorganizowanej przez stowarzyszenia niepodległościowe w Peterborough. Tadeusz Alf-Tarczyński wygłosił tam odczyt o czynie zbrojnym Legionów, a Kazimierz Iranek-Osmecki mówił o Skarbie Narodowym i Skarbie Wojskowym Józefa Piłsudskiego.

Przy okazji pobytu w Szwajcarii, w związku z przyznaniem Instytutowi nagrody Kiermaszu Książki Polskiej, Tadeusz Alf-Tarczyński wygłosił odczyty w Bernie i Zurychu na temat „Legenda Piłsudskiego.”²

W roku 1974/1975 bieżące prace Wydziału Studiów koncentrowały się na: rozszerzeniu podstaw źródłowo-archiwalnych, opracowaniu dostarczonych do „Niepodległości” materiałów, prostowaniu błędnych informacji czy wręcz fałszerstw historycznych w odniesieniu do Józefa Piłsudskiego i jego epoki, współpracy z komisją albumową Instytutu nad zabezpieczeniem rękopisów Piłsudskiego oraz wykonaniu wstępnych prac do opracowania okresów związanych z epoką marszałka.³

Rozszerzenie podstaw źródłowych i archiwalnych obejmowało, już od 1971 roku, przede wszystkim przygotowanie mikrofilmów Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa z lat 1918 – 1922 do użytku badaczy i historyków. Wymagało to powiększenia mikrofilmów podarowanych placówce londyńskiej przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Otrzymane mikrofilmy odzwierciedlają wytyczne i decyzje Naczelnego Wodza podejmowane w czasie wojny lat 1918 – 1920 oraz zalecenia, sprawozdania i rozmowy w sprawach polityki zagranicznej, leżących w zakresie kompetencji Naczelnika Państwa. Prace związane z kopiowaniem mikrofilmów wykonywał zakład fotograficzny Wacława Świszczowskiego, dodajmy, iż wykonywał je jedynie po cenie kosztów, czyli około 50%

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 89 ze stycznia 1976 roku, AIJPL, s. 6.

² Zob. tamże, s. 9.

³ Zob. Sprawozdanie Wydziału Studiów z prac w roku 1974/1975, AIJPL.

taniej aniżeli w innych zakładach świadczących tego rodzaju usługi po cenach rynkowych.¹ Ostatecznie wykonanych zostało 40 730 klatek mikrofilmów. W ten sposób zakończono czteroletni program rozszerzania podstawowej bazy źródłowo-archiwalnej Instytutu. Pozostało jeszcze do wykonania dokończenie opisu zawartości pudełek z odbitkami, przepisanie poprawionego dziennika podawczego do 105 dokumentów oraz sporządzenie skorowidzów rzeczowych do całości zbiorów. Prace te miały być ukończone w najbliższych kilku miesiącach.

Jeśli chodzi o X tom „Niepodległości”, to trzeba powiedzieć, iż prace redakcyjne zostały ukończone latem 1974 roku, a od sierpnia tegoż roku następowało sukcesywne drukowanie przez wydawnictwo „Veritas”. Tom ten zawierał wiele ciekawych pozycji, takich jak np. rozważania Stanisława Skwarczyńskiego pt. *Przemiany duchowe Józefa Piłsudskiego*, rozprawa Michała Sokolnickiego *Podróż do Jass jesienią 1918 roku*, Stanisława Biegańskiego *Zagadnienia polityki pokoju i wojny między Polską i Rosją w 1918 – 1919 roku* czy Jana Starzewskiego *Zmiana stanowiska Polski wobec Rosji Sowieckiej w 1939 roku*. Tom zawierał ponadto kilka tekstów źródłowych i recenzji.²

Komisja albumowa Instytutu otrzymała zadanie zabezpieczenia rękopisów Józefa Piłsudskiego i udostępnienia ich badaczom przez sporządzenie fotokopii. Prace w tym zakresie rozpoczęto już w lutym 1974 roku. Zadanie to realizowane było przede wszystkim przez Stanisława Biegańskiego i Wacława Świszczowskiego.³

Oprócz prac związanych ściśle z epoką Józefa Piłsudskiego, przede wszystkim latami 1908 – 1935, Wydział Studiów zajmował się także innymi zagadnieniami. Do takich należały na przykład działania formacji polskich na wschodzie i na zachodzie w latach 1914 – 1919, czy też wystąpienia polityczne i społeczne ugrupowań polskich przed rokiem 1914, obejmujące zagadnienia związane z odrodzeniem państwa polskiego, wreszcie całość dziejów od 1935 roku aż do końca II wojny światowej.

Przedłużało się porządkowanie zbiorów biblioteki, czego powodem był remont lokalu zajmowanego przez Instytut. Remont ten zresztą komplikował wszelkie prace i działalność Instytutu. Temu też problemowi było poświęcone w znacznej części posiedzenie Rady w dniu 14 czerwca 1975 roku. Uznano za konieczne podjęcie natychmiastowych starań i zabiegów w kierownictwie POSK-u o poprawę warunków, w jakich Instytut miałby funkcjonować w przyszłości.⁴ Niestety, nie bardzo można było liczyć na szybką i znaczną poprawę warunków pracy, bowiem POSK w tym czasie borykał się z poważnymi kłopotami finansowymi, co opóźniało całość prac remontowo-budowlanych. Ówczesną sytuację doskonale charakteryzuje wypowiedź Edmunda Charaszkiewicza w trakcie posiedzenia Rady: „Instytut Józefa Piłsudskiego jest pod każdym względem w katastrofalnej sytuacji:

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 89, s. 6.

² „Niepodległość”, t. X, Londyn 1976.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 89, s. 8.

⁴ Zob. tamże, s. 3.

brak światła, ogrzewania, wentylacji. Czuje się ten chłód nawet obecnie, w upał, w ciepłym ubraniu.”¹

Na tymże posiedzeniu postanowiono, iż Instytut wyda medale z podobizną Kazimierza Sosnkowskiego i Aleksandry Piłsudskiej. Zarząd został zobowiązany do przygotowania projektów. Miał to być kolejny krok po wydaniu medalu Edwarda Rydza-Śmigłego. Wszystkie egzemplarze tego medalu zostały rozprzedane, co przyniosło Instytutowi dodatkowy dochód w wysokości 150 funtów.²

Ogólne Zebranie Członków Instytutu w 1975 roku odbyło się dopiero 18 października.³ Wzięła w nim udział Wanda Piłsudska, członek honorowy Instytutu, oraz Jan Fryling, prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

Rok sprawozdawczy 1974/1975 charakteryzuje się, niestety, znaczącym spadkiem liczby członków indywidualnych Instytutu. Ubyło ich bowiem około pięćdziesięciu. W dniu 18 października lista członków indywidualnych obejmowała 254 nazwiska. Ponadto było 27 członków zbiorowych.⁴ Wyraźnie widać, iż problem kadrowy nabrzmiewał z roku na rok. Jeśliby taki trend utrzymał się w ciągu kilku następnych lat, mogłoby to stanowić bardzo poważne niebezpieczeństwo i zagrożenie dla dalszego bytu Instytutu. Wprawdzie w 1975 roku do grona członków Instytutu zostało przyjętych 17 osób, nie ratowało to jednakże sytuacji.⁵

Utrzymał się natomiast stan liczebny członków Kół Przyjaciół i wynosił 259 osób, z tego w Manchester – 125, w Leicester – 45, w Bradford – 33, w Huddersfield – 30 i Edynburgu – 26.⁶

W okresie sprawozdawczym zarząd odbył sześć posiedzeń w statutowym składzie oraz kilka zebrań z seniorami Instytutu poświęconych przede wszystkim sprawom wydawniczym, akademii imieninowej ku czci komendanta i zagadnieniom związanym z warunkami lokalowymi i przyszłością Instytutu.

Do najważniejszych zadań w kolejnej kadencji zaliczono porządkowanie zbiorów biblioteki, prowadzone w ostatnich miesiącach przez Jadwigę Świącicką, Weronikę Liberysową, Stanisława Ejzerta i Mieczysława Zajączkowskiego, dalsze katalogowanie materiałów archiwalnych oraz wydanie albumu *Droga życia Józefa Piłsudskiego*. Planowano, że ta publikacja wydana przez Fundusz imienia Aleksandry Piłsudskiej będzie miała prawie 290 stron oraz około 300 fotografii.

20 marca 1976 roku w siedzibie POSK-u odbyła się akademii imieninowa ku czci Józefa Piłsudskiego. W przeddzień tej uroczystości w kościele św. Andrzeja Boboli odprawiona została okolicznościowa msza święta.

¹ Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 14 czerwca 1975 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. tamże, s. 5.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 89, s. 4. Autorowi nie udało się ustalić, co było przyczyną przesunięcia terminu zebrania z czerwca na październik.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 89, s. 4.

⁵ Wśród przyjętych w roku 1975 nowych członków Instytutu był także Bolesław Gozdek, późniejszy długoletni przewodniczący Rady Instytutu.

⁶ Zob. tamże, s. 4.

Program akademii obejmował dwie części. W pierwszej Tadeusz Alf-Tarczyński wygłosił prelekcję na temat „Kryzysy Józefa Piłsudskiego i I Brygady Legionów Polskich” z wkomponowanymi w wystąpienie fragmentami wypowiedzi i rozkazów Piłsudskiego, czytany przez Adama Dąbrowskiego.¹ W drugiej części akademii wystąpił chór młodzieży polskiej, prezentujący licznie zebranej publiczności wiązanek pieśni legionowych.

28 maja 1976 roku w siedzibie Instytutu odbyło się posiedzenie Rady poświęcone bieżącym sprawom, ale przede wszystkim konieczności zmian w statucie w związku ze zmianą statusu prawnego Instytutu, tj. przejściem na status organizacji charytatywnej.² Przyjęte przez Radę zmiany miały zostać przedstawione na najbliższym Ogólnym Zebraniu Członków, w którego kompetencjach pozostawało wprowadzanie zmian statutowych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa relacji pomiędzy Instytutem a Polskim Ośrodkiem Społeczno-Kulturalnym. Członkowie Rady byli zgodni co do tego, iż wzajemne stosunki należy jak najszybciej uregulować stosowną umową w formie pisemnego kontraktu, z czynszem nie większym niż 300 funtów rocznie. Pertraktacje w tej kwestii ze strony Instytutu prowadzili Tadeusz Alf-Tarczyński i Józef Smoleński.

Sprawę preliminarza budżetowego na rok 1976/1977 referował skarbnik Instytutu Marian Bulicz, zaczynając od sprawozdania z wykonania założeń budżetowych na mijającą właśnie kadencję. Podkreślił, iż ubiegłoroczny budżet nie został zrównoważony z powodu znacznych wydatków związanych z wykonywaniem mikrofilmów, co poważnie zmniejszyło rezerwę budżetową Instytutu.

Kazimierz Iranek-Osmecki, w imieniu komisji powołanej dla uczczenia pamięci Tadeusza Schaetzla i Edmunda Charaszkiewicza, poinformował Radę o podjęciu decyzji o położeniu wspólnej płyty na grobie obu zasłużonych członków Instytutu.³

Do Rady wprowadzono trzech nowych członków wybranych do komisji rewizyjnej, tj. gen. Stanisława Pelca, Włodzimierza Latawca i Irenę Münnichową.

Wobec coraz częściej pojawiających się problemów z prowadzeniem prac redakcyjnych związanych z wydawnictwem „Niepodległość” Rada postanowiła – w porozumieniu i na prośbę Instytutu w Nowym Jorku – przenieść tam redakcję, pozostawiając dla siebie w Londynie kwestię druku.⁴ Rzeczywiście, jak pamiętamy, w ostatnich kilku latach Instytut w Londynie miał poważne problemy z pracami redakcyjnymi, niekiedy na tym tle dochodziło do ostrych dyskusji i wzajemnych zarzutów. Wszystko to naturalnie wiązało się z faktem, iż z szeregow człon-

¹ Obszerne omówienie wystąpienia Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego znajduje się w Komunikacie IJPL nr 90 z 15 lipca 1976 roku, AIJPL, s. 1 – 3.

² Zob. Komunikat IJPL nr 90, AIJPL, s. 4.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 90, s. 6.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 91 z marca 1977 roku, AIJPL, s. 2.

kowskich ubyłoby wielu doświadczonych w pracach redakcyjnych i wydawniczych członków Instytutu. Ci, którzy ostatnimi laty zajmowali się przygotowaniem „Niepodległości” do wydania, także natrafiali na liczne problemy, związane na przykład z niedotrzymywaniem terminów przez autorów tekstów czy też drukarnie. Sami wreszcie byli już ludźmi wiekowymi, o nadszarpniętym często zdrowiu, co niestety nie pozwalało im na takie zaangażowanie w prace redaktorskie, jakiego tego rodzaju działalność wymaga. W ówczesnej sytuacji decyzja podjęta przez Radę wydaje się zupełnie uzasadniona i wręcz celowa. Instytut w Nowym Jorku dysponował przecież znaczną kadrą pracowników, znakomitą bazą oraz lepszymi możliwościami techniczno-organizacyjnymi.

Decyzja ta nie oznaczała, iż Instytut londyński pozbawiał się tym samym wpływu na kierunek pisma i jego jakość. „Niepodległość” pozostawała nadal wydawnictwem wspólnym, a jej przyszłość leżała na sercu członkom obu placówek.

Jak już wcześniej wspomniano, w Instytucie przystąpiono do prac przygotowawczych do otwarcia stałej wystawy zbiorów o charakterze muzealnym. Zapoczątkowane prace nad uporządkowaniem lokalu Instytutu zmierzające do przystosowania go do tego celu i udostępnienia zwiedzającym zostały, niestety, na pewien czas przerwane z powodu zakładania sieci elektrycznej. W przyszłości planowano udostępniać zwiedzającym stałą wystawę pamiątek w soboty i niedziele, a członkowie Instytutu mieliby wówczas pełnić specjalne dyżury.

Kontynuowano natomiast prace nad uporządkowaniem zbiorów biblioteki. Brały w nich udział przede wszystkim Jadwiga Święcicka, Weronika Liberysowa i Irena Bokiewicz. Dzięki ich wielkiemu zaangażowaniu i oddaniu w tej żmudnej i trudnej pracy udało się doprowadzić do uporządkowania znacznej części zbiorów.

Prace o podobnym charakterze prowadzono również w archiwum Instytutu. Po przeprowadzce do nowej siedziby i wobec stałego pozyskiwania nowych materiałów pracownicy archiwum nie mogli narzekać na brak zajęcia. Porządkowanie i katalogowanie zbiorów archiwalnych odbywało się pod kierunkiem Stanisława Biegańskiego a prace te prowadzili Stanisław Ejzert i Mieczysław Zajączkowski, wspierani przez Kazimierza Iranka-Osmeckiego, który w ostatnim okresie posegregował m.in. akta po zmarłym Edmundzie Charaszkiewicz. Liczba materiałów w instytutowym archiwum znacznie wzrosła. Przechowywane były tu m.in. kolekcje – darowizny zmarłych członków Instytutu, szczególnie liczne w ostatnich kilku latach. Wśród nich trzeba wymienić kolekcje Michała Sokolnickiego, Tadeusza Schatetzla, Kazimierza Sawickiego, Franciszka Demla czy część spuścizny po Kazimierzu Sosnkowskim. Wymagały one dokładnego i całościowego przejrzenia i opracowania.

Powiększył się też zbiór korespondencji Józefa Piłsudskiego. Instytut w Nowym Jorku przekazał bowiem do Londynu – we wrześniu 1976 roku – 80 stron kserokopii z przechowywanych u siebie oryginałów.¹ Korespondencja ta dotyczy kierowania

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 91, s. 4.

robotą propagandową i zaczątków Organizacji Bojowej PPS, przy czym w trzech czwartych były to materiały nigdy dotychczas jeszcze nie publikowane.

We wrześniu 1976 roku wyszedł X tom „Niepodległości”. W redakcyjnych te-
kach znajdowało się wiele interesujących prac do wykorzystania przez nową już
redakcję, m.in. Stanisława Biegańskiego „Sprawa Wojska Polskiego na Syberii
w latach 1918 – 1920 w oczach Warszawy i Paryża”, wyjątki z pamiętnika Adama
Koca „Na pozycjach pod Sitowiczami 18 października 1916 roku”, Bohdana Podo-
skiego „Prace nad Konstytucją kwietniową”, liczne materiały źródłowe i artykuły
recenzyjne.

W planach Wydziału Studiów na niedaleką przyszłość było przygotowanie
katalogu wydawnictw instytutowych wraz z informacją o nadwyżkach przeznaczo-
nych do sprzedaży.

W ostatnich kilku latach znacznie, niestety, obniżył się poziom wydawanego
przez Instytut „Komunikatu”. Ukazywał się on jedynie raz – dwa razy do roku
w bardzo ograniczonej objętości, z reguły było to od 8 do 10 stron. Jednak nie tyle
skromna jego objętość budzi poważne zastrzeżenia, co sama treść, przede wszyst-
kim w części dotyczącej wewnętrznego życia Instytutu. Czytelnik tego podstawo-
wego dokumentu związanego z działalnością Instytutu nie znajdzie w nim wielu
istotnych i często wręcz zasadniczych informacji i danych. I tak dla przykładu
w „Komunikacie” numer 91 z marca 1977 roku mamy informację o tym, iż w li-
stopadzie roku poprzedniego odbyło się Ogólne Zebranie Członków Instytutu,
niestety w części poświęconej temu wydarzeniu, ważnemu przecież w całorocznej
działalności, nie znajdujemy wiadomości o składzie władz Instytutu, nie ma tam
nawet informacji o tym, iż odbyły się ich wybory. Brakuje ponadto podstawowych
informacji o planach i bieżących zamierzeniach poszczególnych komórek organi-
zacyjnych Instytutu. Wydaje się nieco dziwnym fakt, iż placówka, której zadaniem
było utrwalanie historii, nie dbała dostatecznie o pozostawienie w dokumentach
dokładniejszego zapisu własnej działalności.

Po listopadowym ogólnym zebraniu nadal na czele władz Instytutu pozostawali:
Tadeusz Alf-Tarczyński, – przewodniczący Rady oraz Józef Smoleński – prezes
zarządu. Wydziałem Studiów natomiast kierował Stanisław Biegański.¹

Doroczne obchody imienin Józefa Piłsudskiego w 1977 roku swym programem
nie odbiegały od obchodów z lat poprzednich. 18 marca w kościele św. Andrzeja
Boboli odbyła się msza, zaś następnego dnia w Sali Malinowej POSK-u zorgani-
zowano uroczystą akademię, na której program złożyły się następujące punkty:
1) odczytanie najlepszej pracy nadesłanej na konkurs dla młodzieży o Józefie Pił-
sudskim; 2) relacja o Korpusie Kadetów nr 1 im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie;
3) przypomnienie wypowiedzi skierowanej przez Józefa Piłsudskiego do harcerzy;
4) recytacje utworów o Józefie Piłsudskim w wykonaniu harcerek i harcerzy;

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 6 września
1977 roku, AIJPL, s. 1.

5) występ chóru szkoły sobotniej im. Tadeusza Kościuszki na Ealingu pod batutą Jacka Rumuna.¹

Zaproszenie harcerzy do udziału w obchodach imienin Józefa Piłsudskiego miało być, w założeniu kierownictwa Instytutu, kolejną próbą zachęcenia przedstawicieli młodego pokolenia Polaków do działalności w Instytucie. Zamiarem Józefa Smoleńskiego było wprowadzenie ich do składu i prac zarządu. Uważał on, iż harcerstwo byłoby najodpowiedniejszą organizacją z uwagi na jej powiązania z ruchem niepodległościowym Józefa Piłsudskiego.²

6 września 1977 roku na posiedzeniu Rady poruszona została m.in. sprawa konieczności podpisania ostatecznej umowy z POSK-iem dotyczącej wynajmu pomieszczeń dla Instytutu. Uważano, iż mimo dużej dotychczasowej przychylności ze strony POSK-u należy dążyć do jej podpisania, ponieważ tylko taki sposób zawarcia porozumienia daje trwałe gwarancje stabilnej przyszłości.³ Jeszcze we wrześniu miało dojść do spotkania przedstawicieli Instytutu z kierownictwem POSK-u, zamierzano wówczas ustalić ostateczną wysokość opłat związanych z czynszem i innymi świadczeniami.

Referując postępy w porządkowaniu zbiorów biblioteki, Jadwiga Świącicka podkreślała przede wszystkim fakt, iż lwia część żmudnej pracy została już wykonana. Wprowadzono przejrzysty układ dla 3500 pozycji. Wybrakowano książki niezwiązane z zakresem badawczym Instytutu. Część z nich została sprzedana, część ofiarowana Bibliotece Polskiej. Dokonano uzupełnienia brakujących wydawnictw Instytutu londyńskiego i nowojorskiego. Poczyniono kroki w celu odzyskania wypożyczonych i nie zwracanych pozycji, często bardzo cennych prac przedwojennych, o których uzupełnieniu z innych źródeł nie mogło być nawet mowy. Bliski ukończenia był całościowy katalog zasobów biblioteki Instytutu.

Pełna poświęcenia i zaangażowania praca społeczna Jadwigi Świącickiej i osób ją wspierających spotkała się z wielkim uznaniem i serdecznym podziękowaniem ze strony władz Instytutu.

Ogromnej pracy wymagał dział archiwaliów. Ze sprawozdania Wydziału Studiów złożonego przez Stanisława Biegańskiego na wrześniowym posiedzeniu Rady wynika, iż prace nad uporządkowaniem były prowadzone w ostatnim okresie jedynie dorywczo, w miarę zgłaszanych zapotrzebowań na materiały do studiowania konkretnych zagadnień. „Na fachowe uporządkowanie potrzeba około pół roku pracy codziennej. W ciągu ostatnich dwóch lat nasze zasoby archiwalne rozrosły się tak znacznie, że w dwóch przydzielonych mi szafach się nie mieszczą; nadwyżki tułają się po kątach w stosach tek lub poutykane wśród innych zespołów kance-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 91, s. 10.

² Por. Protokół posiedzenia Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie dnia 6 września 1977 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 1.

laryjno-archiwalnych. Najgorzej wygląda obfita spuścizna po śp. Tadeuszu Schatzlu.”¹ – czytamy w sprawozdaniu Stanisława Biegańskiego.

Sytuacja związana z fachowym prowadzeniem archiwum Instytutu nie przedstawiała się, niestety, dobrze. Brak etatowej, specjalistycznej opieki nad tymi cennymi zbiorami dawał się coraz wyraźniej we znaki. Powstawały zaległości w porządkowaniu zbiorów, tym samym zatem nikt tak na dobrą sprawę nie wiedział do końca co w nich się znajduje. Wiele bezcennych wręcz materiałów czekało długimi latami na odkrycie i wykorzystanie przez historyków. Ta dziedzina pracy stwarzała Wydziałowi Studiów najwięcej trudności i problemów. Wyjście z tej skomplikowanej sytuacji bez wprowadzenia stałego pełnego etatu dla fachowca archiwisty wydawało się mało realne. Owszem wszystkim osobom społecznie pracującym w archiwum należą się słowa uznania, trzeba sobie jednak zdawać sprawę z faktu, iż największymi nawet chęciami i dobrą wolą trudno jest zastąpić przygotowanie merytoryczne do pracy archiwalnej, szczególnie w takiej dziedzinie jak historia. Stąd też Stanisław Biegański wystąpił do Rady z postulatem zaangażowania jednej choćby osoby do „przejęcia opieki nad archiwum IJPL, zarówno w stadium porządkowania, jak i później do zawiadywania.”² Na przeszkodzie takiemu właśnie rozwiązaniu stał niestety problem finansów. Zaangażowanie archiwisty wymagało stałej dla niego pensji, na co nie było wówczas Instytutu stać. Zbyt skromne były jego możliwości finansowe, a przecież i dotychczasowa działalność wymagała całkiem już poważnych nakładów. Sprawa fachowej pieczy nad archiwalią, a właściwie jej niedostatków, będzie jeszcze niejedną raz powracała.

Najważniejszymi zagadnieniami w pracach Wydziału Studiów w latach 1977 – 1978 było przygotowanie do wydania XI tomu „Niepodległości”, ostatniego redagowanego przez Instytut londyński, usprawnienie współpracy z Instytutem nowojorskim oraz ustalenie zasad nowego porządku w archiwum i podjęcie nowych prac badawczych w dziedzinie historii wojskowej.³

Wydanie XI tomu „Niepodległości”, w maju 1978 roku, napotykało na nieprzewidziane trudności, jak np. kłopoty drukarni „Veritas” związane z jednoczesnym drukowaniem kilku książek. Innym problemem hamującym proces wydawniczy było niewystarczające przygotowanie przez autorów przypisów do dwóch artykułów mających znaleźć się w tym tomie.

W styczniu 1979 roku wydany został XII tom „Niepodległości”, pierwszy redagowany przez Nowy Jork. Na jego treść złożyły się m.in. wspomnienia i relacje Ignacego Mościckiego, Bohdana Podoskiego oraz Stefana Grucy, także materiały źródłowe, jak listy Józefa Piłsudskiego czy „Tajny układ Austro-Węgier z Ukrainą z 8 lutego 1918 roku”, a także kilka interesujących artykułów recenzyjnych.

¹ Sprawozdanie Stanisława Biegańskiego z czynności Wydziału Studiów IJPL w latach 1976 – 1977, AIJPL, s. 1.

² Tamże, s. 4.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 93 z marca 1979 roku, AIJPL, s. 6 – 7.

Usprawnienie współpracy między Londynem a Nowym Jorkiem polegało przede wszystkim na ustaleniu wytycznych dla wydawnictwa „Niepodległość”. Przewidywały one, iż Instytut londyński wydeleguje swoich przedstawicieli do wspólnej redakcji. Zasady wydawania „Niepodległości” przez Instytut w Nowym Jorku zostały ustalone przez jego Radę na posiedzeniu, które miało miejsce 16 stycznia 1978 roku, w sposób następujący: 1) uznanie wydawnictwa za kontynuację periodyku wydawanego przed II wojną światową w Warszawie; 2) podział zakresu i czasu zainteresowań wydawnictwa na takie działy, jak dokumenty, pamiętniki, rozprawy, recenzje i notatki historyczne na przestrzeni lat 1863 – 1945; 4) podjęcie wszelkich starań do regularnego wydawania czasopisma co roku i obciążenie redaktora „Niepodległości” główną odpowiedzialnością za dobór i treść drukowanych materiałów.

Przyjęcie przez kierownictwa obu Instytutów powyższych wytycznych oznaczało, iż w przyszłości redakcja będzie uwzględniała i zamieszczała artykuły i materiały źródłowe dotyczące wydarzeń do roku 1945 włącznie. Pewne było także i to, że zostaną podjęte wspólne starania jak najlepszego opracowania wielu zasługujących na to ważnych zagadnień z zakresu historii wojskowej.

Zarząd Instytutu w Nowym Jorku powołał Komitet Redakcyjny, w składzie którego znaleźli się: Anna Cienciała, L. Dobroszycki, Wacław Jedrzejewicz, Piotr Wandycz, delegatami Instytutu londyńskiego zostali Stanisław Biegański i Kazimierz Okulicz, sekretarzem redakcji wybrano Mieczysława Budnego.¹

W 1978 roku Instytut stracił swego długoletniego prezesa gen. bryg. Józefa Smoleńskiego. Jego śmierć stanowiła wyjątkowo bolesny cios. Odszedł bowiem człowiek od długich lat całym sercem i umysłem zaangażowany w działalność Instytutu. Odszedł człowiek, któremu przyszłość tegoż Instytutu mocno leżała na sercu i który w odniesieniu do niej miał wielkie i jakże ambitne plany.

Piękne słowa poświęcił Józefowi Smoleńskiemu w swym pożegnaniu przewodniczący Rady Instytutu Tadeusz Alf-Tarczyński: „Chcę Cię pożegnać drogi Przyjacielu, gdy Ci przyszło odejść od nas, w imieniu tej malejącej garstki tych żołnierzy, którzy mają jak Ty prawo do dumnego tytułu – „Żołnierz Piłsudskiego”. [...] Nie będę wspominał o wielkiej miłości całego Twojego życia do kawalerii polskiej, inni mnie w tym zastąpią. Chcę wspomnieć o drugiej wielkiej miłości Twych ostatnich siedmiu lat oddanych Instytutowi Józefa Piłsudskiego. Niechętnie przyjąłeś jego prezesurę, ale przyjąwszy ją, rozkochałeś się w tym Twoim nowym przydziale. Włożyłeś weń swą pracę, wszystkie swe siły, oddałeś jej swe zdrowie, traktując ten przydział jako dalszy, niestety ostatni okres swej wiernej służby.”²

We wrześniu 1978 roku z grona czynnych społeczników Instytutu ubył z powodu złego stanu zdrowia Władysław Józef Zaleski, członek Instytutu od 1950 roku i długoletni członek jego Rady. Na posiedzeniu Rady 9 września Tadeusz Alf-Tarczyński

¹ Zob. tamże, s. 7.

² Tamże, s. 2.

powiadomił jej członków o otrzymaniu od Zaleskiego pisma, w którym oświadczył, iż musi zrezygnować ze stanowiska sekretarza, prosząc jednocześnie, aby mógł nadal pozostać członkiem Rady. Zwracał się do Rady o udzielenie mu bezterminowego zwolnienia z udziału w jej posiedzeniach. Przewodniczący rady Tadeusz Alf-Tarczyński postawił wniosek, aby uznając długoletnią, pełną wytrwałość poświęcenia pracą Władysława Zaleskiego, podziękować mu za jego serdeczne oddanie Instytutowi i życząc mu pełnego powrotu do zdrowia, przychylić się do jego życzenia i pozostawić go na liście członków Rady, z góry usprawiedliwiającego nieobecność na posiedzeniach Rady. Wniosek przewodniczącego spotkał się z gorącym przyjęciem i serdecznym poparciem oraz żywymi oklaskami. Postanowiono jednocześnie, iż sprawy sekretariatu pod nieobecność Władysława Zaleskiego będzie prowadził Lech Kantecki, który zgodził się na przejęcie tych, jakże ważnych i trudnych zarazem, obowiązków.¹

Z końcem lat siedemdziesiątych Instytut coraz częściej odwiedzali rodacy, zarówno wycieczki, jak i osoby indywidualne z całego niemal świata. Wzrastało zainteresowanie działalnością Instytutu i jego zbiorami ze strony osób przyjezdnych z kraju, przede wszystkim historyków, którzy pragnęli wykorzystać archiwalia Instytutu w swych badaniach. Coraz częstsze odwiedziny w Instytucie spowodowały konieczność zreorganizowania i przegrupowania zbiorów muzealnych, by ułatwić zwiedzającym ich oglądanie, stąd też powstała inicjatywa Wandy Piłsudskiej zmierzająca do odnowienia lokalu i urządzeń Instytutu, tak by nabrał on bardziej reprezentacyjnego charakteru, z drugiej natomiast strony chodziło o przygotowanie go do wygodniejszej pracy. Czynności te prowadzone były we wrześniu 1978 roku.²

24 października 1978 roku, z okazji wyboru metropolity krakowskiego arcybiskupa Karola Wojtyły na tron apostolski św. Piotra, przewodniczący rady Tadeusz Alf-Tarczyński oraz pełniący obowiązki prezesa zarządu Kazimierz Iranek-Osmecki przeszli na ręce księdza biskupa Władysława Rubina, delegata prymasa Polski dla duszpasterstwa emigracji polskiej, list do Jego Świątobliwości następującej treści: „Ojcze Święty. Z największą pokorą należną Namiestnikowi Zbawiciela, a jednocześnie z sercami przepełnionymi radością i wzruszeniem, że Stolica Piotrowa przypadła naszemu Rodakowi stajemy przed Twoim Tronem.

Wierną miłość – nas, żołnierzy Piłsudskiego – zyskałeś już wówczas, gdy za wiedzą i wolą Twoją, najdostojniejszego Włodarza Katedry Królewskiej zezwoliłeś z zabitej deskami piwnicy – rękoma Żołnierzy Komendanta – zmienić na godne miejsce wiecznego spoczynku doczesnych szczątków Wielkiego Marszałka.

Bardzo już szczupła garstka, która już doszła dojrzałej starości, klęka u Twoich stóp i podnosząc ku Tobie synowskie ręce, Ojcze Święty, prosi o błogosławień-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 93, s. 4 – 5.

² Zob. tamże, s. 5.

stwo dla nas i naszej pracy, mającej na celu szukanie i przekazywanie prawdy o Komendancie i Jego epoce.”¹

Zgodnie z życzeniem autorów listu przekazany on został przez biskupa Władysława Rubina na ręce sekretarza Ojca Świętego Jana Pawła II.

17 marca 1979 roku w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Ogniska Polskiego odbyła się doroczna akademie ku czci marszałka Piłsudskiego. Uroczystości imieninowe połączone zostały z obchodami 65. rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej w sierpniu 1914 roku. Z tej okazji Kazimierz Iranek-Osmecki wygłosił odczyt poświęcony dowódcy Pierwszej Kadrowej Tadeuszowi Kasprzycykiem. Wyjątki wspomnień i rozkazów związanych z tym historycznym wydarzeniem odczytywali Bogusław i Sławomir Kucharkowie. W części artystycznej wystąpił Marian Nowakowski przy akompaniamencie Bernarda Czaplickiego, koncert fortepianowy Fryderyka Chopina zagrała Aleksandra Kłaczyńska, natomiast Wanda Lissowska recytowała utwory poetów legionowych.²

Bardzo interesującym i ważnym dla Instytutu wydarzeniem, które miało miejsce w dniach od 16 do 22 kwietnia 1979 roku, była zorganizowana w POSK-u wystawa książki polskiej. Stanowiła ona znakomitą okazję dla promocji i zainteresowania czytelników polskich na obczyźnie wydawnictwami Instytutu, stąd też miał on w trakcie trwania wystawy swoje stałe stoisko.³

Równie ważne dla zainteresowania Polaków znajdujących się na terenie Anglii było udostępnianie im Instytutu w celu zwiedzenia jego stałej wystawy zbiorów i pamiątek po Józefie Piłsudskim i jego żołnierzach. Instytut był otwierany przy okazji wszelkich imprez o szerszym zasięgu organizowanych w POSK-u, a także w soboty i w niedziele.

W roku 1979 Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie nawiązał bliższą współpracę z Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu w Szwajcarii, przekazując mu jednocześnie komplet swych dotychczasowych wydawnictw. Za pośrednictwem swego przedstawiciela w osobie Juliusza Englerta Instytut zgłosił akces do Stałej Konferencji Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, stając się od tego roku jej aktywnym uczestnikiem i współorganizatorem obrad w Londynie.⁴

Obok Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie członkami Stałej Konferencji Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie były wówczas: Muzeum Narodowe Polskie w Rapperswilu, Towarzystwo Historyczno-Literackie i Biblioteka Polska w Paryżu, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Muzeum oo. Marianów w Fawley Court w Anglii, Biblioteka Polska w Londynie, Muzeum Polskie w Montresor we Francji oraz Muzeum Kościuszki w Solur w Szwajcarii.⁵

¹ List przewodniczącego Rady i prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego do Jana Pawła II z 24 października 1978 roku, AIJPL.

² Zob. Komunikat IJPL nr 94 z marca 1980 roku, AIJPL, s. 2.

³ Zob. tamże, s. 2.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 94, s. 2.

⁵ Zob. Komunikat IJPL nr 95 z lutego 1981 roku, AIJPL, s. 5.

26 stycznia 1980 roku odbyło się posiedzenie Rady Instytutu, na którym uchwalono, iż wydane zostaną wspomnienia Stanisława Skwarczyńskiego (rękopis zawierał 40 stron), ponadto zdecydowano o udzieleniu pożyczki w wysokości dwustu funtów na wydanie pracy Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego *Wspomnienia oficera I Brygady Legionów* oraz bezzwrotnej pożyczki dla POSK-u w wysokości tysiąca funtów. Przy czym ustalono, iż POSK nie będzie mógł dysponować owym tysiącem funtów, a jedynie bankowym procentem od tej kwoty.¹

Z początkiem 1980 roku przystąpiono do przeprowadzenia pewnych prac modernizacyjnych z myślą o lepszym przystosowaniu lokalu Instytutu do zwiedzania przez coraz liczniejszych gości. Postanowiono w tym celu zmienić całość oświetlenia, tak by lepiej wyeksponować umieszczone w licznych gablotach zbiory muzealne i obrazy na ścianach. Prace związane z modernizacją zamierzano zakończyć do marca 1980 roku, by siedziba Instytutu gotowa była na obchody imienin marszałka.²

Na styczniowym posiedzeniu Rady postanowiono ponadto, iż po ukończeniu prac modernizacyjnych, zostanie opracowany dokładny przewodnik po muzeum zawierający szczegółowe opisy niektórych najcenniejszych pamiątek. Miało to w znacznym stopniu ułatwić gościom zwiedzanie, jak i bliższe poznanie najcenniejszych eksponatów. Kierownictwo Instytutu zwracało się do swych członków i sympatyków o przekazywanie wszelkich pamiątek związanych z epoką Piłsudskiego, w szczególności fotografii, medali i innych odznaczeń, w postaci darów lub depozytu do zbiorów Instytutu.

Regularnie postępowały prace nad uporządkowaniem zbiorów biblioteki. Pieczę nad całością księgozbioru sprawowała nadal Jadwiga Święcicka. Biblioteka wzbogaciła się o niezwykle cenne dary książkowe Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego.

Trwały prace przygotowawcze, których celem było wydanie kaset z przemówieniami Józefa Piłsudskiego, a przede wszystkim dwoma autentycznymi nagraniami, na których utrwalono głos marszałka. Archiwum Instytutu dysponowało także dwoma przemówieniami nagranych przez Kazimierza Sosnkowskiego i Tadeusza Kasprzyckiego, które również miały znaleźć się na kasetach przygotowywanych do rozprowadzania przez Instytut. Seria kaset miała mieć układ chronologiczny, poczynając od okresu PPS, poprzez Związek Walki Czynnej, I Brygadę itd.

Na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 26 stycznia 1980 roku przewodniczący Wydziału Studiów Stanisław Biegański zwrócił uwagę zebranych na fakt stałego, nieubłaganego kurczenia się środowiska historyków polskich działających na emigracji: „Trzeba stwierdzić silną śmiertelność wśród tutejszych pracowników historycznych. Dziś pozostało zaledwie 5 osób prowadzących studia nad dziejami XII – XIX wieku oraz 3 – 4 nad wiekiem XX. Wydawnictwa historyczne spóźniają się

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 94, s. 3.

² Zob. tamże, s. 3.

o 3 – 4 lata, a poziom ich jest coraz niższy”¹ – mówił Biegański. Ubywało osób zajmujących się historią w sensie naukowym, ale ubywało też stale osób, które były uczestnikami i bezpośrednimi świadkami wielu ważnych, a nawet przełomowych wydarzeń w polskich dziejach. Stąd też wielokrotne apele władz Instytutu do swych członków o przekazywanie do zbiorów archiwalnych swych wspomnień, relacji, opisów najdrobniejszych nawet zdarzeń, bowiem w przyszłości mogą one stanowić nieocenione źródło informacji dla badaczy polskiej historii. Apele powyższe z czasem odnosiły coraz wyraźniejszy skutek, czego efektem było stałe powiększanie się zbiorów archiwalnych Instytutu.

Członkowie Instytutu Józefa Piłsudskiego, podobnie jak większość polskiej emigracji, stale przez te wszystkie lata pozostawania na obczyźnie, z dużym zainteresowaniem obserwowali życie i wydarzenia w Polsce. Naturalnie to zainteresowanie wzrastało w okresie wydarzeń związanych z kryzysami i przesileniami politycznymi mającymi miejsce w kraju. Zawsze przy okazji takich właśnie przełomowych wydarzeń serca polskiej emigracji były mocniej w nadziei, iż każde z nich zbliża Polskę do dnia, w którym odzyska ona pełnię niepodległości.

Nie inaczej było latem 1980 roku, kiedy w Polsce wybuchł bunt robotniczy na dotychczas niespotykaną skalę, bunt, który zrodził „Solidarność”. Na pierwszym po wypadkach sierpniowych w Polsce posiedzeniu Zarządu Instytutu w dniu 25 września przyjęte zostało oświadczenie następującej treści: „Zdobycie przez świat pracy podczas ostatnich strajków w Polsce części należnych praw – dzięki zdecydowanej postawie i zachowaniu godności w stawianiu żądań wobec władz reżymowych – budzi podziw i uznanie.

Po kilku próbach w latach poprzednich jest to pierwsze pozytywne osiągnięcie w starciach o wprowadzenie do komunistycznego ustroju najbardziej podstawowych zasad demokratycznych. Stanowczość i masowość wystąpienia, z zapowiedzią nieustępliwości wobec każdej groźby, były bronią przesądzającą o powodzeniu.

Dokonany wyłom, będący pierwszym jaśniejszym promykiem w dotychczasowej Gołgocie obywatela polskiego – oby był zacznym do dalszego wyzwiania się z narzuconych pęt ustrojowych i policyjnych.

Ufamy i wierzymy, że świat pracy w Polsce zdobytych swą postawą praw nie tylko nie pozwoli sobie odebrać, ale będzie je poszerzał i powiększał.

Nie mogąc uczestniczyć w tej walce – niechaj chociaż w tym oto protokole posiedzeń Zarządu Instytutu naszego pozostanie ślad, że w chwilach tak dla kraju przełomowych byliśmy myślami i uczuciami z tymi, którzy walkę o te podstawowe prawa prowadzą.

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 94, s. 4 – 5.

Niechaj to niniejsze uznanie dla walki o wolność będzie wyrazem, że pozostajemy wierni tym hasłom, którym nie tylko hołdował, ale przez całe swe życie wiernie służył i umiał je w czyn wprowadzać – nasz patron, Józef Piłsudski.”¹

Przez kolejne miesiące postępujących przemian członkowie Instytutu pilnie śledzili wszystkie wydarzenia mające miejsce w Polsce od gorącego politycznie lata 1980 roku, do jakże odmiennego klimatem grudnia 1981 roku, kiedy wprowadzony został w kraju stan wojenny.

Bacznie obserwowano przeobrażenia, jakie następowały w stanie polskiej historiografii, którą w tym okresie porównywano do stanu z przełomu lat 1970 i 1971, kiedy duża część przedstawicieli nauki historycznej wyłamała się spod odgórnie ustalonych haseł i wytycznych.

W latach 1980 – 1981 znacznemu ożywieniu uległy kontakty przedstawicieli Instytutu Józefa Piłsudskiego z wieloma instytucjami naukowymi i osobami prywatnymi zajmującymi się badaniami nad problematyką związaną z epoką Józefa Piłsudskiego i jego postacią. Atmosfera tego okresu znakomicie sprzyjała wymianie myśli, poglądów i uwag na temat stanu badań historycznych w Polsce, na temat ogólnego stanu krajowej historiografii.

We wrześniu 1980 roku, w siedzibie najstarszego polskiego muzeum znajdującego się poza granicami kraju, mieszczącego się w zamku raperswilem w Szwajcarii, odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli polskich (emigracyjnych) instytucji o charakterze muzealno-naukowym w ramach Stałej Konferencji Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie.²

Na konferencji w Rapperswilu Instytut reprezentowany był przez kustosza Juliusza Englerta, który w ramach referatów o „Perłach kultury polskiej” wygłosił prelekcję na temat osobistych pamiątek po Józefie Piłsudskim. Zbiory te – po udostępnieniu Instytutowi przez rodzinę marszałka – można było oglądać na wystawie muzealnej prezentowanej w Instytucie w Londynie.

Referat, ilustrowany przezrociami niektórych eksponatów, m.in. oryginalnego munduru marszałka, spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony słuchaczy. Wśród ponad 200 osób zebranych na sali byli goście z wielu krajów europejskich, w tym także z Polski. Obecna na sali Wanda Piłsudska przywitana została długą owacją.

Siedzibę Instytutu w budynku POSK-u stanowiła jedna duża sala mieszcząca bibliotekę, pracownię naukową wraz ze zbiorami archiwalnymi oraz część muzealną.

W związku z zamiarem lepszego wyeksponowania zbiorów muzealnych właśnie, dokonano w 1980 roku pewnej modernizacji siedziby Instytutu. Nowy wystrój sali, opracowany przez inż. arch. Jadwigę Jaraczewską przy współpracy kustosza Juliusza Englerta, składał się teraz z kilku gablot, w których umieszczone zostały pamiątki związane z Józefem Piłsudskim, włącznie z kilkoma jego odzna-

¹ Oświadczenie Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie złożone na posiedzeniu 25 września 1980 roku. Zob. Komunikat IJPL nr 95 z lutego 1981 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. Komunikat IJPL nr 95, s. 4.

czniami, m.in.: Orderem Orła Białego, Wielką Wstęgą Orderu Virtuti Militari oraz Orderem Polonia Restituta.

W kolejnych gablotach została wystawiona dalsza część zbioru ikonograficznego Instytutu, począwszy od pierwowzoru orzełka strzeleckiego. W nowych gablotach ściennych wyeksponowano odznaczenia członków Instytutu. Ten piękny zwyczaj zamierzano rozwijać w przyszłości, celem zapewnienia członkom Instytutu należnego im miejsca w jego historii.¹

Instytut bardzo chętnie więc przyjmował do swych zbiorów muzealnych wszystkie odznaki, odznaczenia, medale itp. związane z Polską niepodległą. W miarę możliwości miały one być wystawiane w gablotach na stałe lub też przy okazji większych wystaw, które zamierzano organizować w przyszłości.²

6 lipca 1980 roku Zarząd Instytutu zorganizował zebranie informacyjne na temat jego szeroko rozumianej działalności. Zebranie to przygotowano przede wszystkim dla przedstawicieli młodszej generacji Polaków w celu zachęcenia ich do wstępowania w poczet członków Instytutu. Ta forma nawiązania bliższego kontaktu z młodymi Polakami przyniosła pewien efekt, bowiem kilka osób zdecydowało się wstąpić w szeregi członkowskie. W przyszłości zamierzano regularnie organizować tego rodzaju spotkania.³

Jak pamiętamy, był w historii Instytutu dosyć długi okres pewnej stabilizacji, jeśli chodzi o stan ilościowy członków. Wówczas to na liście członkowskiej figurowało trzysta kilkadziesiąt nazwisk, a ponadto było blisko trzydziestu członków zbiorowych. Na dzień 28 lutego 1981 roku Instytut posiadał już tylko 225 członków indywidualnych i zbiorowych. W Kołach Przyjaciół było zrzeszonych w tym samym czasie 264 członków.⁴

W okresie od 1 kwietnia 1980 roku do 28 lutego 1981 roku przyjęto dwóch nowych członków zbiorowych, tj. Związek Kół Oddziałowych 5. Kresowej Dywizji Piechoty oraz Koło Żołnierzy 5. batalionu ckm oraz 14 członków indywidualnych, wśród nich między innymi Mieczysława Stachiewicza, późniejszego wieloletniego prezesa zarządu, człowieka bezgranicznie sprawom Instytutu oddanego.⁵

W tym samym okresie na wieczną wartość odeszło niestety kilku wielce dla Instytutu zasłużonych członków, że wspomnimy tu choćby Adama Barszcza, Stefana Starnawskiego, Stefana Eichlera, Stanisława Pelca, Edwarda Czuruka czy Konrada Libickiego, członka założyciela Instytutu, długoletniego wiceprzewodniczącego zarządu, członka Rady i Wydziału Studiów.⁶

17 maja 1981 roku w siedzibie Stowarzyszenia Kombatantów Polskich w POSK-u odbyło się Ogólne Zebranie Członków Instytutu. W sprawozdaniach

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 95, s. 5.

² Zob. tamże, s. 5.

³ Zob. tamże, s. 5 – 6.

⁴ Zob. tamże, s. 7.

⁵ Zob. tamże, s. 7.

⁶ Zob. tamże, s. 7.

przewodniczącego Rady Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego i prezesa zarządu Kazimierza Iranek-Osmeckiego omówiono działalność Instytutu w mijającym roku sprawozdawczym oraz przedstawiono najważniejsze zamierzenia na kolejną kadencję.

Kazimierz Iranek-Osmecki zaznaczył, że stale wzrasta liczba gości odwiedzających Instytut, zarówno tych przebywających na emigracji, rozsianych po całym świecie, jak i z Polski. Zwracał przy tym uwagę na fakt, iż goście z Polski: „z większym zainteresowaniem i jakby namaszczeniem oglądają eksponaty oraz dostępne publiczności albumy, aniżeli goście z emigracji.”¹ Goście z Polski mogli bezpłatnie otrzymać w formie pamiątki fotografie komendanta oraz broszurki z jego życiorysem i opisem bitwy warszawskiej 1920 roku.

Pamiątką po odwiedzających Instytut gościach są wpisy dokonane przez nich w „Księdze pamiątkowej”. „Bardzo ciekawa ekspozycja poświęcona pamięci tego wielkiego Polaka” – napisał 27 marca 1980 roku student z Krakowa. Z kolei Piotr Kowecki, student Uniwersytetu Warszawskiego, tak wyraził swoje wrażenia po zwiedzeniu Instytutu: „Jestem pełen najwyższego uznania dla tego pięknego zakątka Wolnej Polski.” Zwiedzający Instytut państwo Wanda i Wiesław Sienniccy z Warszawy napisali 17 stycznia 1981 roku: „Jesteśmy wzruszeni tak wspaniale zebranymi i pieczołowicie przechowywanymi pamiątkami po pierwszym Marszałku Polski. Oby jak najszybciej znalazły się one w niepodległej Polsce.” Książd Edward Ociecki, po swych odwiedzinach 23 kwietnia 1981 roku napisał te oto słowa: „Podziwiam dokonania czasów minionych i patriotyczne działanie współczesnych Polaków na emigracji. Za ochronę dokumentów historii chwala im.” Pod datą 30 czerwca 1981 roku znajdujemy z kolei wpis tej treści: „Coraz bliższy jest dzień, w którym postać Marszałka przestanie być tabu w życiu oficjalnym kraju.” 30 lipca 1981 roku gościem Instytutu była Anna Walentynowicz, legendarna postać, współtwórczyni „Solidarności”. Małgorzata Czyżewska z Wrocławia, zauroczona widokiem orła w koronie, dziękowała „za możliwość lekcji prawdziwej polskiej historii”. Z dnia 5 grudnia pochodzi z kolei ten oto anonimowy wpis: „Eksponaty i pamiątki wiele podtrzymujące na duchu i przypominające ducha Polski z czasów rzetelnego patriotyzmu, oddania dla Polski.”²

Z całą pewnością wszystkie tego rodzaju wpisy w „Księdze pamiątkowej” Instytutu stanowiły i stanowią dzisiaj dla jego członków i kierownictwa wspaniałą pamiątkę, ale przede wszystkim są im piękną nagrodą za wiele lat żmudnej, przepełnionej olbrzymią dozą oddania Polsce i tego „rzetelnego patriotyzmu”, o którym pisał jeden z gości.

Pewnemu osłabieniu uległy w ostatnich latach kontakty i bardzo dobra dotychczas współpraca z Kołami Przyjaciół. Podstawowym tego powodem było z pewnością wykruszanie się starszego pokolenia, które łączyły ściślejsze więzy ideowe,

¹ Komunikat IJPL nr 96 z lutego 1983 roku, AIJPL, s. 2. Komunikat ten ukazał się po dwuletniej przerwie.

² Księga pamiątkowa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.

ale także często długotrwałe przyjaźnie osobiste, niekiedy jeszcze sprzed II wojny światowej. Wszystko to procentowało aktywną współpracą Instytutu z Kołami Przyjaciół w terenie.

Przygotowywane były płyty z nagraniem przemówieniami Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego i Tadeusza Kasprzyckiego. Planowano wydanie ich w dużej liczbie, co pozwoliłoby na wysłanie znacznej ich części do Polski.

W sprawozdaniu z prac Wydziału Studiów podnoszono fakt pozyskiwania przez Instytut coraz większej ilości materiałów archiwalnych, często wręcz o bezcennej wartości. Archiwum wzbogaciło się w ostatnim okresie o niezwykle cenne dokumenty ze zbiorów zmarłego Stefana Mayera, dotyczące szczególnie okresu międzywojennego.¹

Z działalności wydawniczej omawianego okresu należy przede wszystkim wspomnieć o *Wyciągu z pamiętników o kampanii wrześniowej gen. Kazimierza Sosnkowskiego*, opatrzonego w przypisy opracowane przez Janusza Rowińskiego, umieszczonego w trzech kolejnych tomach „Niepodległości” (XIII, XIV, XV), o przygotowywanej do druku pracy *Wołyńska Brygada Kawalerii w bitwie granicznej Armii Łódź* oraz o *Albumie oryginałów korespondencji Józefa Piłsudskiego za lata 1915 – 1917*.

Pracownicy Wydziału Studiów udzielili badaczom, zarówno z emigracji, jak i z kraju, wielu porad w sprawie źródeł i akt przechowywanych w zbiorach Instytutu.

Po wysłuchaniu wszystkich sprawozdań jednogłośnie postanowiono udzielić Zarządowi Instytutu absolutorium.

Rezygnację z dalszego pełnienia obowiązków prezesa złożył Kazimierz Iranek-Osmecki, tłumacząc swą decyzję zbyt dużym zaangażowaniem w będącą w toku pracę historyczną dotyczącą II wojny światowej.

W tej sytuacji na nowego prezesa zarządu Ogólne Zebranie wybrało Janusza Rowińskiego.

W latach 1981 – 1982 Instytut przeżywał w swej działalności statutowej pewien kryzys. Był on, jak się wydaje, wynikiem kilku czynników mających miejsce w tym samym mniej więcej czasie.

Przed wszystkim trzeba pamiętać, iż w grudniu 1981 roku w Polsce został wprowadzony stan wojenny. Dramat rozgrywający się w kraju odbił się bardzo poważnie na działalności Instytutu, którego członkowie zostali zmuszeni ówczesnym rozwojem sytuacji do powzięcia wszelkich możliwych starań o udzielenie pomocy społeczeństwu w Polsce. W tych trudnych chwilach nikt nie myślał o prowadzeniu normalnej działalności badawczej czy wydawniczej. Większość czasu poświęcano na organizowanie pomocy dla Polski, szukano jej zarówno w środowisku polskiej emigracji, jak i pośród Brytyjczyków. Zdecydowana większość członków Instytutu ma na swym koncie zapisaną piękną kartę w organizowaniu pomocy humanitarnej dla społeczeństwa polskiego ogarniętego stanem wojennym.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 96, s. 3.

Inna istotna przyczyna kryzysu w działalności Instytutu leżała w sferze prawnofinansowej. Okazało się bowiem, iż działalność Instytutu w ostatnich dziesięciu latach, szczególnie jeśli chodzi o stronę finansowo-księgową, była prowadzona niezgodnie z przepisami prawa brytyjskiego. Ta niezgodność polegała przede wszystkim na tym, iż w okresie wspomnianych dziesięciu lat Instytut nie przedłożył stosownym władzom brytyjskim wymaganych prawem sprawozdań finansowych. To bardzo poważne niedociągnięcie, wynikające – jak już dzisiaj wiadomo – nie z działania umyślnego, lecz z niezajomości przepisów prawa, groziło Instytutowi niezwykle poważnymi konsekwencjami, do jego rozwiązania włącznie.

Według relacji późniejszego długoletniego przewodniczącego Rady Instytutu, Bolesława Gozdka, brytyjskie organa finansowe mogły za te uchybienia nałożyć na Instytut bardzo wysokie kary finansowe, sięgające – jego zdaniem – nawet kwoty 100 tysięcy funtów¹. Takie posunięcie władz brytyjskich oznaczałoby zupełną ruinę finansową Instytutu, a co za tym idzie także konieczność zakończenia jego działalności.

Wręcz nieocenioną zasługą Bolesława Gozdka właśnie było uratowanie Instytutu przed tak tragicznymi konsekwencjami. To dzięki jego prywatnym koneksjom w świecie londyńskiej finansjery udało się uzyskać umorzenie należnych za dziesięć lat (plus odsetki) sum, tym samym uniknąć wręcz nieobliczalnych zagrożeń.

Mimo tych wszystkich przeciwności, które przedstawione zostały powyżej, Instytut nie zaprzestał zupełnie swej normalnej, dotychczasowej działalności. Spośród przedsięwzięć podejmowanych w tym trudnym okresie wymienić wypada zorganizowanie obchodów imieninowych Józefa Piłsudskiego w dniach 19 i 20 marca 1982 roku. Wprawdzie ich atmosfera była zdominowana dramatycznymi wydarzeniami stanu wojennego w kraju, jednak – a może przede wszystkim dlatego właśnie – cechował ją wyjątkowo podniosły nastrój zadumy i współczucia społeczeństwu w Polsce.

19 marca w kościele św. Andrzeja Boboli została odprawiona msza święta za duszę Józefa Piłsudskiego, a następnego dnia w Sali Malinowej POSK-u zorganizowano wieczór ku czci marszałka. Na program uroczystości złożyło się odczytanie przez Witolda Scheybala wspomnienia śp. Kazimierza Okulicza „Sylwetka Józefa Piłsudskiego.”

W części artystycznej wzięli udział Wojciech Piekarski i Bohdan Kozerski, a chór „Młody Głos”, pod batutą Jacka Rumuna, dał koncert pieśni legionowych, owacyjnie przyjęty przez licznie zebraną publiczność.²

Z działalności Wydziału Studiów zwrócić uwagę należy przede wszystkim na wykonanie odbitek napisanej i wydanej w kraju pracy prof. Zbigniewa Wójcika pt. *Rola Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu niepodległości*. Wydział ponadto, wspólnie oczywiście z Instytutem nowojorskim, przygotował do wydania kolejny tom

¹ Relacja Bolesława Gozdka złożona autorowi w listopadzie 1996 roku w Londynie.

² Zob. Komunikat IJPL nr 96 z lutego 1983 roku, AIJPL, s. 4.

„Niepodległości”. Na treść XV tomu złożyły się bardzo interesujące artykuły, jak dla przykładu *Bój Wołyńskiej Brygady Kawalerii pod Mokrą i Ostrowem 1 – 2 września 1939 roku* Antoniego Skiby, a także wspomnienia Władysława Zaleskiego i Walego Sławka oraz artykuły recenzyjne.¹

Z prac archiwalnych, jakie przeprowadzono na przełomie lat 1981 i 1982, do najważniejszych można zaliczyć przede wszystkim uporządkowanie materiałów po zmarłych członkach Instytutu: Kazimierzu Głabiszu, Tadeuszu Schaetzlu, Kazimierzu Okuliczu i Stefanie Mayerze.

W planach Wydziału Studiów na najbliższe miesiące przewidywano m.in. wykonanie wstępnej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej do większej pracy na temat historii Legionów Polskich (1914 – 1918), kontynuowanie bibliografii czasopism do lat 1912 – 1918 oraz dokonanie wstępnego przeglądu wydawnictw niemieckich odnoszących się do epoki Józefa Piłsudskiego.²

23 maja 1982 roku odbyło się kolejne doroczne Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Miało ono miejsce w okresie dla Instytutu trudnym, głównie z omawianych przyczyn, tj. kłopotów prawno-finansowych. Zebranie nie było w stanie dokonać oceny sprawozdania kasowego, bowiem skarbnik Instytutu, Marian Bulicz, ządaniem odpowiednich władz angielskich, został zmuszony do przedstawienia wszystkich dokumentów finansowych do gruntownej kontroli w firmie księgowej „Jeffrey and Ubysz”. W tej sytuacji komisja rewizyjna nie mogła dokonać kontroli stanu finansów Instytutu.³

Na wniosek przewodniczącej zebrania, Haliny Czarnockiej, uchwalono, iż sprawozdanie komisji rewizyjnej i ewentualne udzielenie absolutorium zarządowi zostaną rozpatrzone w czasie specjalnie zwołanego Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania Członków Instytutu.⁴

Uregulowanie spraw finansowych było głównym przedmiotem troski kierownictwa Instytutu w 1982 i 1983 roku. Sprawa była rzeczywiście bardzo poważna i wymagała ostatecznego i zgodnego z prawem brytyjskim uregulowania. Utrudnieniem stała się choroba dotychczasowego skarbnika, Mariana Bulicza, a co gorsza, braki w dokumentacji finansowej Instytutu. Dopiero dzięki zaangażowaniu Bolesława Gozdka i pomocy nowego, fachowego skarbnika, którym został Antoni Szczęsnowicz, udało się uporządkować finanse Instytutu.

Inną bardzo istotną dla Instytutu sprawą w tym okresie było przygotowanie do wydania listów Józefa Piłsudskiego z okresu legionowego. Przedsięwzięcie to miało zostać sfinansowane przez Fundację Lanckorońskich. Z różnych jednak względów, przewodniczący Wydziału Studiów, Stanisław Biegański nie mógł przygotować tych listów do druku we wstępnie ustalonym terminie. Fundacja

¹ „Niepodległość” t. XV, Nowy Jork – Londyn 1981.

² Zob. Komunikat IJPL nr 96, s. 5.

³ Zob. tamże, s. 5.

⁴ Nadzwyczajnego zebrania nie udało się niestety zwołać, tak więc sprawozdanie komisji rewizyjnej przedstawione zostało dopiero na kolejnym ogólnym zebraniu, tj. 21 maja 1983 roku.

Lanckorońskich w takiej sytuacji skłonna była nawet do wycofania się z umowy z Instytutem Józefa Piłsudskiego i wydania listów marszałka samodzielnie. Dopiero kolejne rozmowy przedstawicieli Instytutu z Fundacją doprowadziły do porozumienia w sprawie przesunięcia terminu wydania pracy. Aby sprostać temu zadaniu, Zarząd Instytutu postanowił zwrócić się do zawodowego historyka, przedstawiciela młodego pokolenia Polaków w Anglii, mgr. Andrzeja Suchcitz z prośbą o pomoc w opracowaniu planowanej do wydania korespondencji.¹

Druga połowa 1982 roku to okres bardzo aktywnej pracy Wydziału Studiów związanej z przygotowaniem do wydania *Historii 10. Pułku Ułanów Litewskich*, opracowanej przez Adama Dąbrowskiego. Siłami Wydziału zostało opracowanych i wykonanych 15 map i szkiców do tego wydawnictwa. Członkowie wydziału ponadto uporządkowali i skatalogowali posiadany przez Instytut zbiór map.

Wydział Studiów wziął na siebie opracowywanie wszelkich prac kartograficznych potrzebnych do prac historycznych wydawanych przez oba Instytuty, zarówno londyński, jak i nowojorski.² Tym działem prac kierował bardzo sprawnie Stefan Gruca.

Trzeba również wspomnieć o powołaniu w tym czasie sekcji artystycznej i muzealnej, w składzie której znaleźli się: Jadwiga Jaraczewska, Juliusz Englert, Mieczysław Stachiewicz i Tadeusz Kasprzycki.³

We wrześniu 1982 roku przedstawiciele Instytutu Józefa Piłsudskiego wzięli udział w kolejnej sesji Stałej Konferencji Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, która tym razem odbywała się w siedzibie Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie. Przedstawiciel Instytutu, Juliusz Englert, wygłosił bardzo interesujący referat na temat polskich ryngrafów, ilustrowany przezrociami ryngrafów znajdujących się w zbiorach rodziny Piłsudskich. Instytut ponadto podejmował w swoich gościnnych progach przedstawicieli instytucji wchodzących w skład Stałej Konferencji.

W okresie od marca 1981 roku do grudnia 1982 roku przybyło Instytutowi 48 nowych członków, wśród nich wiele bardzo mocno zaangażowanych i aktywnych w pracach instytutowych osób, jak choćby Zbigniew Kowalski, długoletni znakomity archiwista i kierownik działu archiwalnego; Antoni Szczęsnowicz, skarbnik i niejako „główny księgowy” Instytutu, żelazną ręką trzymający sprawy finansowe; Adam Kozłowski i Barbara Mękarska-Kozłowska, przez lata niezwykle aktywni członkowie Wydziału Studiów i autorzy licznych prac historycznych; Zbigniew Bokiewicz, Zofia Krzywцова, Ryszard Dembiński i wielu innych.⁴

¹ Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za rok 1982/1983, „Niepodległość”, t. XVII, Nowy Jork – Londyn 1984, s. 251.

² Zob. Komunikat IJPL nr 96, s. 6.

³ Zob. Protokół z Ogólnego Zebrania Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 23 maja 1983 roku, AIJPL, s. 2.

⁴ Zob. tamże, s. 6 – 7.

W tym samym okresie niestety zmarło 48 członków Instytutu, w tym takie zasłużone osoby, jak prezydent RP na uchodźstwie Stanisław Ostrowski, Władysław Dziadosz, Stanisław Skwarczyński, Kazimierz Glabisz, Kazimierz Okulicz, Stefan Mayer, Kazimierz Trębicki, Stanisław Mayer, Roman Umiasztowski, Zygmunt Buzdyński czy Wilhelm Orlik-Rückeman.

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w szeregach członkowskich następowała swego rodzaju zmiana warty, związana ze zmianą pokoleń. Niewielu było już takich, którzy z epoką Józefa Piłsudskiego związani byłiby swym dorosłym życiem, takich, którzy związani byłiby z samym Instytutem od jego powstania czy pierwszych lat działalności. Członkami Instytutu zostawały teraz ich dzieci, niekiedy już wnuki, przejmując na swe barki obowiązek popularyzowania imienia Józefa Piłsudskiego, przekazania przyszłym pokoleniom zarówno legendy, jak i prawdy historycznej o tej epoce i jej historycznych wydarzeniach.

Warunki lokalowe, jakimi w POSK-u dysponował Instytut były bardzo skromne. Jego powierzchnia nie pozwalała na szersze rozwinięcie działalności wystawienniczo-muzealnej, ograniczała niemal do minimum możliwość gromadzenia stale zwiększających się zbiorów archiwalnych, coraz trudniej było pomieścić księgozbiór Instytutu.

Szczupłość lokalu i brak odpowiednich środków na kupno czy choćby wynajem obszerniejszego pomieszczenia zmuszała kierownictwo Instytutu do zwrócenia się do społeczności polskiej z prośbą o wsparcie finansowe w postaci darów i zapisów testamentowych na rzecz Instytutu. Apele tego rodzaju Instytut kierował do Polaków już wielokrotnie w przeszłości i trzeba powiedzieć, iż z reguły przynosiły one oczekiwany efekt finansowy. W szczególności forma zapisów testamentowych stawała się z czasem pewną normą w środowisku członków i sympatyków Instytutu.¹

Nie przyniósł natomiast skutku apel skierowany do społeczności polskiej w Londynie o zapisanie Instytutowi własnościowego lokalu lub domu, w którym mógłby on urządzić swą siedzibę.²

Przy okazji wspomnianej wyżej kontroli dokumentacji finansowej Instytutu przez władze angielskie okazało się, iż istnieje konieczność dostosowania przepisów wykonawczych do obowiązującego Instytut – „Memorandum and Articles of Association of The Joseph Pilsudski Institute of Research Limited” z 17 marca 1966 roku. W tym celu powołana została specjalna komisja, której pracom przewodniczył Bohdan Podoski, a w jej składzie znaleźli się ponadto: Janusz Rowiński, Stanisław Biegański, Lech Kantecki, Tadeusz Kasprzycki oraz Antoni Szczęsnowicz. Ich zadaniem było przygotowanie wspomnianych poprawek na najbliższe ogólne zebranie, które odbyło się 21 maja 1983 roku.³

¹ Dla przykładu można tu wspomnieć choćby o 100 funtowych zapisach testamentowych Kazimierza Okulicza czy Stefanii Szafranowskiej. Zob. Komunikat IJPL nr 96, s. 10.

² Zob. Komunikat IJPL nr 96, s. 7.

³ Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za rok 1982/1983, wyd. cyt., s. 251.

Komisja regulaminowa w miejsce statutu z 1966 roku opracowała „Regulamin” uwzględniający przepisy zawarte w statucie angielskim i stanowiący od tej pory podstawę prawną dla Rady i Zarządu Instytutu. Większość przepisów statutu pozostała bez zmian i została przeniesiona do „Regulaminu” w dosłownym brzmieniu.

Zasadnicze poprawki wniesione do „Regulaminu” polegały na przywróceniu instytucji członków korespondentów, powiększeniu – przy jednoczesnym ograniczeniu – liczby członków zwyczajnych do 80 oraz na ustaleniu wysokości składki członka dożywotniego odpowiadającej 25-krotnej składce rocznej członka zwyczajnego.¹ W trakcie dyskusji nad nimi Bolesław Gozdek przypomniał, iż wszystkie poprawki i zmiany wprowadzone do „Regulaminu” muszą być wniesione do statutu angielskiego oraz zgłoszone do odpowiedniej instytucji angielskiej.²

Ogólne Zebranie Członków 21 maja rozpoczęło się bardzo miłym akcentem, bowiem przewodniczący Rady Instytutu, Bohdan Podoski postawił wniosek o nadanie honorowego członkostwa długoletniemu przewodniczącemu rady Tadeuszowi Alfowi-Tarczyńskiemu oraz nie mniej dla Instytutu zasłużonemu prof. Wacławowi Jędrzejewiczowi. Wniosek ten zebrani poparli jednogłośnie.³

W składanych podczas zebrania sprawozdaniach zostały omówione najważniejsze działania prowadzone w Instytucie w okresie mijającego roku. Podnoszono fakt przyjęcia na członków wielu nowych, bardzo wartościowych i mocno zaangażowanych w działalność Instytutu osób. Powiększona została m.in. sekcja archiwalna, do której przyjęto Joannę Tymieniecką, Barbarę Mękarską-Kozłowską i Mieczysława Stachewicza.⁴

Przewodniczący Rady mówił m.in. o trudnościach w rozprowadzaniu „Niepodległości i innych wydawnictw Instytutu. Mimo obniżki ceny XVI tomu „Niepodległości” z 12 do 9 funtów rozchodził się on bardzo słabo. Prezes zarządu, Janusz Rowiński zaproponował, by w takiej sytuacji zmniejszyć ilość egzemplarzy, które Instytut może wziąć do sprzedaży ze 150 do 100. Na składzie pozostawało nadal kilkaset nie sprzedanych egzemplarzy albumu *Drogi życia Józefa Piłsudskiego*.

Najważniejszą pracą Wydziału Studiów była w tym czasie korespondencja Józefa Piłsudskiego z lat 1914 – 1917, którą przygotowywał do druku Stanisław Biegański, wspólnie z Andrzejem Suchcitzem. Planowano, że wydanie obejmie 259 stron tekstów korespondencji i około 150 stron przypisów tekstowych i wprowadzających opracowywanych przez Andrzeja Suchcitzę.⁵

Sekcja archiwalna Wydziału Studiów przejmowała coraz więcej wartościowych, niekiedy wręcz unikalnych materiałów. Stale też były prowadzone prace nad upo-

¹ Zob. Protokół z Ogólnego Zebrania Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 21 maja 1983 roku, AIJPL, s. 1 i 4.

² Zob. tamże, s. 4 – 5.

³ Zob. tamże, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 2.

⁵ Zob. tamże, s. 3.

rządkowaniem zbiorów już znajdujących się w archiwum, a nie było niemal tygodnia, by nie otrzymywano kolejnych, jak na przykład materiały Kazimierza Głabisza, Kazimierza Okulicza, Stefana Mayera, Józefa Rytla czy Jerzego Łunkiewicza.¹

Doraźnymi pracami Wydziału Studiów w ostatnich miesiącach było opracowywanie fragmentów życiorysu Maksymiliana Kolbe, działań Ignacego Boërniera i Aleksandra Prystora. Badania nad dziejami Legionów Józefa Piłsudskiego kontynuował Stefan Gruca.

Godne podkreślenia jest niewątpliwie ogromne zaangażowanie w prace sekcji muzealnej kustosa Juliusza Englerta. Jego przygotowanie graficzne i znakomity wręcz zmysł artystyczny znajdowały wyraźne odbicie w wysokiej jakości ekspozycjach i całości wystroju siedziby Instytutu. Wspomnieć należy także, iż to zwłaszcza jego żmudnej pracy Instytut zawdzięcza przygotowanie i wykonanie krótkich opisów eksponatów wystawowych oraz – mimo niezwykle skromnych warunków lokalowych – zwięzłe i przejrzyste rozplanowanie całego ciągu wystawowego.

Ogólne Zebranie Członków 21 maja dokonało wyboru władz na kolejną kadencję. Jedna trzecia członków Rady została wybrana zgodnie z propozycją personalną przewodniczącego Rady Bohdana Podoskiego. Weszli do niej: Stefan Benedykt, Irena Bokiewicz, Marian Bulicz, Stefan Ejzert, Wanda Grabińska, Kazimierz Iranek-Osmecki, Tadeusz Kasprzycki, Weronika Liberys, Tadeusz Pełczyński i Kazimierz Turek.

Prezesem Zarządu Instytutu został ponownie Janusz Rowiński, a do składu zarządu, na jego wniosek, weszli: Wanda Piłsudska, Barbara Mękarska-Kozłowska, Krystyna Młynarkiewicz, Jadwiga Święcicka, Joanna Tymieniecka, Zofia Wielogórska, Juliusz Englert, Stefan Gruca, Władysław Kunat, Mieczysław Stachiewicz, Antoni Szczęsłowicz i Waclaw Świszczowski.²

W ostatnim punkcie obrad ogólnego zebrania, tj. w wolnych wnioskach, Rada – na wniosek Janusza Rowińskiego – postanowiła wysłać listy gratulacyjne do Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego i Jana Berka z okazji ich powrotu do zdrowia po przebytych ciężkich chorobach oraz do wnuczki marszałka Piłsudskiego, Joanny Jaraczewskiej z okazji jej ślubu z Januszem Onyszkiewiczem.³

W kolejnym roku działalności, tj. roku sprawozdawczym 1983/1984 przed Instytutem stało wiele zadań, niektóre z nich były kontynuacją już rozpoczętych przedsięwzięć, inne z kolei to zadania nowe, dopiero podejmowane.

Władze Instytutu chciały przede wszystkim doprowadzić do ostatecznego uregulowania i uporządkowania spraw finansowych. Dokonano tego dzięki zaangażowaniu fachowej firmy zajmującej się księgowością. Zadanie miała ona bardzo ważne, bowiem należało uporządkować zaległe sprawy finansowe sięgające dziesięciu lat wstecz. Sprawozdania kasowe za ten okres zostały wreszcie przekazane

¹ Zob. tamże, s. 3.

² Zob. tamże, s. 5.

³ Zob. tamże, s. 5.

władzom brytyjskim i przez nie zatwierdzone.¹ Podkreślenia wymaga wydatna pomoc w uporządkowaniu całej kwestii finansowej Instytutu ze strony Antoniego Szczęsnowicza.

Wydział Studiów, pod kierownictwem Stanisława Biegańskiego i z pomocą członków zarządu, zajmował się przede wszystkim przygotowaniem do wydania *Korespondencji Józefa Piłsudskiego w latach 1914 – 1917* wraz z odpowiednio opracowanymi przypisami. Praca została wreszcie zakończona i oddana do druku Polskiej Fundacji Kulturalnej.

Oryginały listów Józefa Piłsudskiego przechowywane w zbiorach archiwalnych Instytutu, stanowiąc niezmiernie cenny materiał historyczny, wymagały odpowiedniego fachowego zabezpieczenia przed zniszczeniem. Zadanie to kierownictwo Instytutu powierzyło firmie wskazanej przez British Museum.²

Wydział Studiów, obok swego podstawowego zadania, związanego z wydaniem *Korespondencji...*, prowadził równocześnie dalszą pracę naukowo-badawczą, udzielał porad i pomocy w pracach naukowych, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. Plany na przyszłość obejmowały dalsze opracowywanie materiałów dotyczących historii Legionów Polskich oraz kontynuowanie opracowywania życiorysów wybitnych postaci zasłużonych w walce o niepodległość Polski.

Praca w archiwum, pod kierownictwem Lecha Kanteckiego, przebiegała w tym okresie bardzo sprawnie dzięki dużemu zaangażowaniu grupy społeczników archiwistów. W sytuacji, kiedy zbiory archiwum stale się powiększały, grono nowych współpracowników sekcji archiwalnej było mile widziane, gdyż przyczyniało się w znacznym stopniu do usprawnienia pracy w archiwum. Do Wydziału Studiów dokooptowano w tym czasie Kazimierza Skrzywaną, Barbarę Mękarską-Kozłowską, Władysława Kunata i Andrzeja Suchcitzę.³

Dzięki staraniom Instytutu archiwum otrzymało materiały źródłowe w postaci fotokopii dokumentów i filmów z archiwum po gen. Kazimierzu Sosnkowskim, przekazane przez wdowę po nim, Jadwigę Sosnkowską, zamieszkałą w Hiszpanii. Kopiowanie tych materiałów zostało częściowo sfinansowane przez Instytut.⁴

Muzeum Instytutu, którego kustoszem pozostawał Juliusz Englert, otrzymało wiele cennych darów powiększających jego zbiory, jak rzeźby, rysunki, odznaczenia itd. Wśród przekazywanych darów są często bardzo cenne pamiątki. Przykładem niech będzie choćby rysunek Cypriana Kamila Norwida, ofiarowany przez

¹ Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za rok 1983/1984, „Niepodległość”, t. XVIII, Nowy Jork – Londyn 1985, s. 215.

² Zob. tamże, s. 215.

³ Zob. Protokół z Ogólnego Zebrania Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 26 maja 1984 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Takie same kopie dokumentów Jadwiga Sosnkowska przekazała do archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

mjr. dr. W. Horodyskiego. Rysunek ten został przekazany przez Instytut do zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu w setną rocznicę śmierci poety.¹

W marcu 1984 roku odbyły się kolejne obchody dnia imienin Józefa Piłsudskiego. 17 marca w sali teatralnej POSK-u zorganizowano uroczysty wieczór, który zaszczytliwą obecnością prezydent RP na uchodźstwie Edward Raczyński oraz rodzina marszałka. W programie uroczystości, przygotowanym przez Juliusza Englerta, znalazł się m.in. referat Andrzeja Suchcitz'a i znakomicie przygotowana i zaprezentowana część artystyczna. 19 marca natomiast w kościele Brompton Oratory odbyła się msza święta w intencji Józefa Piłsudskiego, celebrowana przez księdza prałata Wróbla.²

Dwa miesiące później, w rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, 12 maja 1984 roku, w kościele św. Andrzeja Boboli odprawiono mszę w intencji marszałka, jego matki oraz żony Aleksandry.

Z okazji święta 3 Maja prezydent Edward Raczyński uhonorował odznaczeniami państwowymi następujących członków Instytutu: Stefana Grucę – Orderem Polonia Restituta V klasy, Władysława Kunata – Orderem Polonia Restituta IV klasy, Zofię Wielogórką, Antoniego Szczęsnowicza, Wacława Świszczowskiego i Juliusza Englerta Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krystynę Młynarkiewicz – Srebrnym Krzyżem Zasługi.³ Odznaczenia te stanowiły jeszcze jeden dowód olbrzymich zasług wszystkich pracowników i działaczy Instytutu w szerzeniu i umacnianiu idei niepodległości, dowód uznania władz emigracyjnych dla ich wytrwałej i często przecież zmuszonej pracy na rzecz całego środowiska polskiego w Wielkiej Brytanii i poza nią.

26 maja 1984 roku odbyło się doroczne Ogólne Zebranie Członków Instytutu. Poprzedziło je zebranie Rady Instytutu, która przyjęła rezygnację dotychczasowego prezesa Instytutu Janusza Rowińskiego oraz wybrała na nowego prezesa Mieczysława Stachiewicza, wychowanka Korpusu Kadetów marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie, w czasie drugiej wojny światowej żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, odznaczonego m.in. Virtuti Militari oraz trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Należy dodać, iż kandydaturę M. Stachiewicza na stanowisko prezesa zgłosił ustępujący właśnie Janusz Rowiński darząc go pełnym zaufaniem.⁴

Zebranie dokonało podsumowania i oceny działalności poszczególnych komórek Instytutu w mijającej kadencji oraz wytyczyło nowe zadania. Po udzieleniu zarządowi absolutorium podziękowano jego członkom za aktywną działalność.

¹ Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za rok 1983/1984, s. 216.

² Zob. Sprawozdanie prezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego, Janusza Rowińskiego, złożone na Ogólnym Zebraniu Instytutu w dniu 26 maja 1984 roku, s. 1.

³ Tamże, s. 2.

⁴ Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu..., „Niepodległość”, t. XVIII, s. 217.

Zebranie nadało przez aklamację honorowe członkostwo Instytutu pułkownikowi doktorowi Stanisławowi Biegańskiemu oraz Bohdanowi Podoskiemu, jednym z najbardziej dla tej placówki zasłużonych działaczy.

Na marginesie warto zwrócić uwagę na fakt, iż w zebraniach ogólnych od dłuższego już czasu brała udział znikoma zaledwie liczba członków Instytutu. Jaskrawym tego przykładem, absolutnie nieodosobnionym, było zebranie 26 maja 1984 roku, w którym uczestniczyło jedynie 36 członków, co stanowiło około 7 – 8 procent wszystkich członków.¹ Niemal regułą od wielu lat było, iż w zebraniach ogólnych uczestniczyli jedynie członkowie władz Instytutu, rzadko kiedy inni spośród członków.

Nowy prezes zarządu przedstawił na zebraniu proponowany przez siebie skład zarządu: wiceprezesa Wanda Piłsudska i Stefan Gruca, oraz członkowie: Juliusz Englert, Lech Kantecki, Władysław Kunat, Roman Lewicki, Barbara Mękarska-Kozłowska, Krystyna Młynarkiewicz, Jadwiga Święcicka, Waław Świszczowski, Antoni Szczęsnowicz, Joanna Tymieniecka oraz Zofia Wielogórska.² W grudniu 1984 roku na zebraniu zarządu prezes Mieczysław Stachiewicz zaproponował, by do składu zarządu włączyć dodatkowo Krzysztofa Münnicha, jak to określił „dla ścisłej współpracy z prezesem.”³ Komisja rewizyjna kontynuowała swoją działalność w następującym składzie: przewodniczący – Kazimierz Skrzywan, członkowie – Barbara Świszczowska, Mieczysław Sotowicz oraz Krzysztof Sroczyński.⁴

W dniach od 15 do 17 września 1984 roku w Paryżu odbyło się kolejne posiedzenie Stałej Konferencji Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie był reprezentowany przez Juliusza Englerta. W Paryżu podjęto decyzję powierzenia obowiązków gospodarza obrad Stałej Konferencji w roku 1985 Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Londynie.⁵ Obowiązki sekretarza Stałej Konferencji organizowanej w Londynie powierzono stałemu delegatowi Instytutu na obrady konferencji Juliuszowi Englertowi, na którym siłą rzeczy spoczęły najbardziej odpowiedzialne zadania natury organizacyjnej. Jako sekretarz Juliusz Englert był m.in. odpowiedzialny za zorganizowanie cyklu wykładów oraz przygotowanie katalogu zbiorów Instytutu wraz z ich opisem oraz przewodnika po muzeum. W praktyce Juliusz Englert odpowiedzialny był niemal za wszystkie podejmowane w ramach konferencji przedsięwzięcia.

Zadania postawione przed kustoszem Instytutu były rzeczywiście bardzo ważne, wymagały znakomitych zdolności organizacyjnych oraz bezgranicznej chęci

¹ Zob. Protokół Ogólnego Zebrania Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 26 maja 1984 roku, s. 2.

² Zob. Sprawozdanie..., s. 218.

³ Sprawozdanie z zebrania Zarządu IJPL w dniu 13 grudnia 1984 roku, AIJPL, s. 2.

⁴ Zob. tamże, s. 218.

⁵ Sesję Biblioteczną miał zorganizować Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego. Zob. Protokół z zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 4 października 1984 roku, AIJPL, s. 4.

ich realizacji. Juliusz Englert dotychczas niejednokrotnie dawał dowód swym działaniem, iż w tej mierze można na nim polegać.

Znakomitym osiągnięciem wydawniczym Instytutu było ukazanie się w październiku 1984 roku książki *Józef Piłsudski. Korespondencja 1914 – 1917* pod redakcją płk. dr. Stanisława Biegańskiego i mgr. Andrzeja Suchcitz.¹ Wydana w nakładzie 650 egzemplarzy książka została sfinansowana przez Fundację Lanckorońskich (3410 funtów) oraz Instytut Józefa Piłsudskiego (1110 funtów). Cena detaliczna tej znaczącej pozycji, wydanej w pięknej szacie graficznej, ustalona została na 10 funtów, a dla członków Instytutu – 8 funtów. Na mocy umowy zawartej pomiędzy Instytutem a Fundacją Lanckorońskich zdecydowano, iż pierwsze wpływy ze sprzedaży przeznaczone zostaną na zwrot kosztów wydawniczych poniesionych przez Instytut, a dopiero kolejne zyski wpłyną do kasy Fundacji.

W tym miejscu jeszcze raz należy bardzo mocno podkreślić zasługi Juliusza Englerta, który jest autorem opracowania graficznego tej publikacji.

Wszystkie egzemplarze książki zostały ponumerowane. Egzemplarz numer 1 został wręczony papieżowi Janowi Pawłowi II, natomiast egzemplarz numer 11 pani Lanckorońskiej.²

W niedzielę 14 października, z okazji ukazania się książki, została zorganizowana specjalna konferencja prasowa z udziałem osób najbardziej zaangażowanych w jej przygotowanie i wydanie drukiem, m.in. Janusza Rowińskiego i Stanisława Biegańskiego.

Innym ważnym osiągnięciem wydawniczym Instytutu było ukazanie się w marcu 1985 roku drugiego wydania *Wspomnień Aleksandry Piłsudskiej*.³ Książka wydana została w nakładzie 1000 egzemplarzy. Podkreślić trzeba, iż blisko 40 procent kosztów wydawniczych pokryła darowizna pani Lenkiewicz ze Szwecji.⁴

Głównym wydarzeniem, jakie stało przed Instytutem w roku 1985, była 50. rocznica śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Do jej obchodów przygotowywano się bardzo rzetelnie już od jesieni 1984 roku. Honorowy patronat nad całością uroczystości objął prezydent Edward Raczyński. Władze Instytutu planowały także umieścić okolicznościowe tablice w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz na wiedeńskim Kahlenbergu.⁵ Instytut wydał ponadto specjalną odezwę do społeczności polskiej na emigracji, wzywającą do udziału w uroczystościach organizowanych z pomocą komitetu powołanego pod przewodnictwem gen. Klemensa Rudnickiego. Odezwa, podpisana przez członków Komitetu Honorowego Uczczenia Rocznicy i Komitetu Wykonawczego, przedstawicieli organizacji polskich na obczyźnie i wybitnych działaczy emigracyjnych, została rozesłana do środowisk

¹ Józef Piłsudski, *Korespondencja 1914 – 1917*, Londyn 1984.

² Zob. Protokół z zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 4 października 1984 roku, s. 4.

³ Aleksandra Piłsudska, *Wspomnienia*, wyd. drugie, Londyn 1985.

⁴ Zob. Protokół..., s. 5.

⁵ Por. Protokół z zebrania Zarządu IJPL w dniu 13 grudnia 1984 roku, AIJPL, s. 3.

polonijnych i wielokrotnie publikowana w prasie. W odezwie został przypomniany przemożny udział Józefa Piłsudskiego w walce o niepodległość Polski, a po jej odzyskaniu przy odbudowie wolnej ojczyzny i jej państwowego bytu. Podkreślono, iż jednym z najważniejszych aktów państwowych okresu międzywojnia było uchwalenie Konstytucji kwietniowej w 1935 roku, podpisanej przez marszałka Piłsudskiego. 16 marca 1985 roku, w czasie dorocznych uroczystych obchodów dnia imienin marszałka, organizowanego przez Instytut, dr Stefan MękarSKI, jeden z twórców konstytucji, w głównym referacie pt. „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli (wspomnienie o Konstytucji kwietniowej)” przypomniał przebieg prac nad jej przygotowaniem, jej rolę i znaczenie w najnowszej historii Polski oraz ściśle ideowe powiązania z myślą polityczną Józefa Piłsudskiego.¹

Uroczyste obchody marcowe odbyły się w wypełnionej do ostatniego miejsca sali teatralnej POSK-u w obecności prezydenta RP na uchodźstwie Edwarda Raczyńskiego oraz córek Józefa Piłsudskiego – dr Wandy Piłsudskiej i Jadwigi Jarczewskiej. W części artystycznej uroczystości udział wzięli przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego, którego marszałek był patronem. Za znakomite przygotowanie części artystycznej uroczystości marcowej zarząd złożył specjalne podziękowanie Juliuszowi Englertowi, który po raz kolejny doskonale wywiązał się z powierzonego mu zadania.

Nie dożył niestety tych uroczystych dni jeden z najstarszych żołnierzy Piłsudskiego gen. Tadeusz Alf-Tarczyński, zmarły 26 stycznia 1985 roku. Pogrzeb tej wybitnej postaci, niezwykle zasłużonej dla Instytutu Piłsudskiego w Londynie i całej emigracji polskiej, odbył się 8 lutego, z udziałem władz Instytutu, licznych rzesz członków i przedstawicieli wszystkich polskich środowisk emigracyjnych.

Ważnym wydarzeniem w życiu Instytutu była wizyta złożona 2 marca 1985 roku przez prymasa Polski kardynała Józefa Glempa. W marcu gośćmi Instytutu byli również Czesław Miłosz i Józef Garliński.²

Zaplanowane na pierwszą połowę maja główne uroczystości obchodów rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego obejmowały m.in. wystawę fotograficzną przygotowaną przez Juliusza Englerta (2 – 12 maja 1985 roku), nabożeństwo w kościele św. Andrzeja Boboli oraz odsłonięcie wmurowanej tamże tablicy upamiętniającej rocznicę śmierci marszałka. Przewidywano ponadto wydanie okolicznościowej koperty z datownikiem oraz adresem Instytutu.³ Na wystawie zorganizowanej przez Juliusza Englerta zostały zaprezentowane licznej publiczności niezwykle cenne eksponaty z muzeum Instytutu, jak i pamiątki wypożyczone ze zbiorów prywatnych. Odsłonięcia tablicy pamiątkowej w kościele św. Andrzeja Boboli

¹ Por. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za okres od 1 lipca 1984 roku do 30 czerwca 1985 roku, „Niepodległość”, t. XIX, Nowy Jork – Londyn 1986, s. 257.

² Zob. Protokół z zebrania Zarządu IJPL w dniu 28 marca 1985 roku, AIJPL, s. 3 – 4.

³ Zob. tamże, s. 4.

dokonano 12 maja. Tablica została ozdobiona płaskorzeźbą przedstawiającą poiersie marszałka z profilu. Odtworzono ją według oryginalnego medalionu projektu C. Makowskiego. Odlew tego medalionu, tzw. „sejmowego”, wykonanego „na pamiątkę zwołania Sejmu Ustawodawczego 9 lutego 1919 r.”, znajduje się obecnie w zbiorach Instytutu w Londynie. Na tablicy pamiątkowej pod płaskorzeźbą wyryto napisy: „Józef Piłsudski – Pierwszy Marszałek Polski 1867 – 1935”, a poniżej „W Pięćdziesiątą Rocznicę Zgonu – Instytut J. Piłsudskiego, Londyn” Odślonięcia tablicy dokonała córka marszałka Jadwiga Jaraczewska, w obecności prezesa Instytutu, członków rady i zarządu, pracowników Instytutu i licznie zebranych w kościele gości. Tablicę poświęcił ksiądz prałat Adam Wróbel, który odprawił mszę i wygłosił kazanie. W uroczystości w kościele udział wzięli harcerze i poczty sztandarowe hufców londyńskich.

W związku z 50. rocznicą śmierci Józefa Piłsudskiego w pismach i wydawnictwach emigracyjnych w Londynie ukazało się (obok odezwy IJPL) wiele artykułów i fotografii (wypożyczanych ze zbiorów Instytutu), związanych z życiem i działalnością marszałka. W marcowym numerze „Orla Białego” ukazał się osobny dodatek rocznicowy, złożony z materiałów dostarczonych redakcji pisma przez Instytut, wśród nich artykuł pt. „O Józefie Piłsudskim” autorstwa Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej. Artykuł ten, zawierający opracowanie życiorysu marszałka, udało się małym kosztem, dzięki pomocy redakcji „Orla Białego”, wydać dla celów Instytutu w osobnej odbitce, aby udostępnić go czytelnikom, zwłaszcza z młodszego pokolenia w jubileuszowym roku 75-lecia ZHP.

27 kwietnia 1985 roku odbyło się doroczne Ogólne Zebranie Członków Instytutu i zebranie Rady Instytutu. Rada powołała nowy skład zarządu, do którego weszli następujący członkowie: Stefan Gruca, Lech Kantecki, Barbara Mękarska-Kozłowska, Władysław Kunat, Krzysztof Münnich, Wanda Piłsudska, Antoni Szcześnowicz, Waclaw Świszczowski.¹ Prezesem Instytutu, wybranym w roku 1984 na okres dwuletni, pozostał Mieczysław Stachiewicz. Kierownictwo Wydziału Studiów powierzono ponownie Stanisławowi Biegańskiemu. Poza nim w składzie wydziału znaleźli się także: Wanda Grabińska, Stefan Gruca, Lech

¹ W trakcie obrad Rady doszło niestety do ujawnienia się dosyć przykrego konfliktu pomiędzy Mieczysławem Stachiewiczem a Juliuszem Englertem. Konflikt ten, jak się wydaje, nabrzmiewał od kilku miesięcy, najprawdopodobniej na tle niezadowolenia Mieczysława Stachiewicza z wywiązywania się z obowiązków kustosa muzeum, które spoczywały na Juliuszu Englercie. Zarzuty tego rodzaju pod adresem Juliusza Englerta Mieczysław Stachiewicz przedstawił m.in. w trakcie zebrania Zarządu Instytutu w dniu 13 grudnia 1984 roku. (Zob. Protokół z zebrania Zarządu IJPL w dniu 13 grudnia 1984 roku, AIJPL, s. 4). W trakcie posiedzenia Rady Instytutu została przedstawiona propozycja składu zarządu w nowej kadencji, przygotowana i zaproponowana Radzie przez Mieczysława Stachiewicza. Na liście członków zarządu zabrakło Juliusza Englerta. Członkowie Rady stanęli jednogłośnie po stronie Mieczysława Stachiewicza, argumentując, iż prezes zarządu ma tę prerogatywę i może zaproponować taki skład zarządu, jaki uzna za najbardziej potrzebny dla jego sprawnej pracy. Oburzony takim postępowaniem prezesa Juliusz Englert opuścił posiedzenie Rady. (Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 27 kwietnia 1985 roku, AIJPL, s. 3).

Kantecki, Jadwiga Świącicka, Władysław Kunat, Barbara Męcarska-Kozłowska, Antoni Bohdanowicz, Wacław Świszczowski, Andrzej Suchcitz oraz Kazimierz Skrzywan.

W skład komisji rewizyjnej z kolei weszli: Kazimierz Skrzywan, Barbara Świszczowska, Mieczysław Sotowicz i Krzysztof Sroczyński. Prezydium Rady kontynuowało swą pracę w składzie: Janusz Rowiński – przewodniczący, Halina Czarnocka – wiceprzewodnicząca oraz Adam Kozłowski – sekretarz.¹

W wolnych wnioskach Rada uchwaliła następującą wysokość składek członkowskich: indywidualna – 5 funtów rocznie, zbiorowa – 20 funtów rocznie oraz dożywotnia – 100 funtów (jednorazowa).

W sprawozdaniu prezesa zarządu Mieczysława Stachiewicza najwięcej bodaj miejsca zajęła sprawa organizacji i pracy działu muzealnego Instytutu. Jego zdaniem sytuacja, w jakiej znalazły się zbiory muzealne Instytutu, wymagała natychmiastowej poprawy. Zbiory związane z marszałkiem Piłsudskim są zbyt cenną pamiątką, by mogły nadal być gromadzone i przechowywane w dotychczasowy sposób. W przekonaniu Mieczysława Stachiewicza do najtrudniejszych i najpilniejszych zarazem problemów w pracy muzeum zaliczyć trzeba: brak dokładnego inwentarza zbiorów, jako podstawowego dokumentu, na którym można oprzeć dalsze prace, brak przewodnika-katalogu wystawionych eksponatów dla informacji zwiedzających muzeum, często przypadkowe zestawienie wystawionych dla zwiedzających eksponatów, brak należytej konserwacji zbiorów, brak powiązania „Książek darów” z eksponatami oraz poważne braki eksponatów. Wobec powyższego Mieczysław Stachiewicz zaproponował Radzie Instytutu podjęcie następujących kroków: 1) prezes Instytutu przejmuje bezpośrednio kontrolę nad muzeum i wyznacza osoby do pomocy w jego prowadzeniu; funkcja kustosa, która nie była dotychczas formalnie zatwierdzona, jest zniesiona; 2) należy ustanowić komisję muzealną pod przewodnictwem prezesa zarządu z sekretarzem generalnym obejmującą funkcję administracyjną oraz następującymi członkami: Wandą Piłsudską, Adamem Kozłowskim, Bolesławem Włodzikiem i Zofią Wielogórką; 3) komisja przejmie inwentarz muzeum od Juliusza Englerta; 4) przeprowadzona zostanie inwentaryzacja zbiorów muzealnych oraz identyfikacja z „Książkami darów”; 5) przeprowadzona zostanie selekcja eksponatów do stałej wystawy i ustalony jej układ; 6) przygotowany zostanie przewodnik po wystawie; 7) zapewni się należyta konserwację zbiorów wystawionych i magazynowanych; 8) sporządzona zostanie lista braków, które Instytut powinien uzyskać dla uzupełnienia swych zbiorów.²

W roku sprawozdawczym 1984/1985 Instytut rozszerzył swą akcję propagandową. Zwrócił się z apelem do społeczeństwa polskiego na emigracji o pomoc, poparcie i zainteresowanie się pracą tej ważnej placówki naukowej. Zwiększyła się ilość artykułów i sprawozdań przekazywanych do prasy, związanych z historią

¹ Zob. Protokół posiedzenia Rady IJPL w dniu 27 kwietnia 1985 roku, AIJPL, s. 3.

² Zob. Załącznik do protokołu posiedzenia Rady IJPL w dniu 27 kwietnia 1985 roku, AIJPL, s. 1.

i działalnością Instytutu. Łączyło się z tym rosące zainteresowanie pracami i osiągnięciami oraz zbiorami londyńskiej placówki. Do pracy w niej zgłaszali swój udział nowi społecznicy, wśród których nie brakowało przedstawicieli młodszego pokolenia, urodzonych i wychowanych już na obczyźnie. Dzięki tej pomocy prace wszystkich komórek Instytutu mogły się stale rozwijać. Grupa archiwalna zajmowała się dalszym porządkowaniem i katalogowaniem kolekcji powiększających się zbiorów. Bliskie ukończenia były prace zmierzające do uporządkowania zasobów biblioteki.

W celu uregulowania procedury gromadzenia i przechowywania wszelkich darów niepieniężnych dla Instytutu prezes zarządu Mieczysław Stachewicz wydał w maju 1985 roku „Instrukcję administracyjną nr 2”, wyznaczając Krzysztofa Münicha, jako odpowiedzialnego za przyjmowanie do zbiorów Instytutu dokumentów, pism, książek, gazet, fotografii, odznak, medali, odznaczeń i innych przedmiotów pamiątkowych. Zgodnie z powyższą instrukcją wszystkie dary powinny być natychmiast zapisane w „Książce darów”, zabezpieczone w odpowiedni sposób, przekazane do danego działu Instytutu, tj. archiwum, biblioteki, zbioru fotografii, muzeum.¹

Inna z kolei instrukcja – z 13 maja 1985 roku – regulowała zadania i obowiązki sekretarza generalnego Instytutu, wybieranego spośród członków zarządu, zgodnie z paragrafem 11 punkt 2 regulaminu i paragrafem 61 statutu (Articles of Association). Sekretarz generalny Instytutu zgodnie z powyższą instrukcją jest odpowiedzialny przed zarządkiem i pełni swoje obowiązki pod kierownictwem i w ścisłej współpracy z prezesem Instytutu oraz w porozumieniu z kierownikami działów i komisji Instytutu. W zakres funkcji i odpowiedzialności sekretarza generalnego weszły: organizacja i wykonanie prac administracyjnych, koniecznych do sprawnego funkcjonowania Instytutu, zgodnie z jego zadaniami określonymi przez statut i regulamin, opieka nad majątkiem ruchomym i nieruchomym Instytutu oraz zbiorami archiwalnymi, bibliotecznymi i muzealnymi. Sekretarz generalny był również odpowiedzialny za koordynację prac działów i komisji Instytutu oraz pomoc w ich działalności, a także za łączność administracyjną z urzędami, instytucjami, firmami i osobami prywatnymi. Wspólnie ze skarbnikiem miał on przygotowywać roczny preliminarz budżetowy, zatwierdzany następnie przez zarząd i Radę Instytutu. Sekretarz generalny miał także obowiązek przygotowywania porządku obrad zarządu i zebrania ogólnego Instytutu oraz rocznego sprawozdania z działalności Instytutu do przedstawienia na zebraniu ogólnym oraz sprawozdań okresowych na zebrania zarządu i Rady Instytutu.²

Uchwałą z dnia 16 maja 1985 roku zarząd wyznaczył prezesa Instytutu kierownikiem muzeum, którą to funkcję miał sprawować w asyście komisji muzeal-

¹ Instrukcja administracyjna nr 2 prezesa Zarządu IJPL z dnia 7 marca 1985 roku, AIJPL.

² Instrukcja IJPL określająca zadania i obowiązki sekretarza generalnego Instytutu z dnia 13 maja 1985 roku, AIJPL.

nej. Jednocześnie zarząd zwolnił Juliusza Englerta z funkcji kierownika muzeum. Oficjalne przejęcie muzeum miało nastąpić po spotkaniu prezesa z Juliuszem Englertem. W tym też celu Mieczysław Stachiewicz wysłał do Juliusza Englerta specjalne pismo z załączonym dokumentem „Organizacja Muzeum”. W piśmie tym i wspomnianym już wyżej dokumencie prezes Instytutu powtórzył swoje zastrzeżenia do pracy Juliusza Englerta, jako kustosa muzeum. Należało się spodziewać, iż dotknięty uwagami i zarzutami prezesa dotychczasowy kierownik muzeum, wielce dla Instytutu zasłużony członek, nie pozostawi tego bez odpowiedzi i stosownego komentarza. W piśmie z dnia 26 czerwca 1985 roku skierowanym do władz Instytutu Juliusz Englert ustosunkował się do tych aspektów, które dotyczyły bezpośrednio jego osoby, jako kustosa muzeum Instytutu Józefa Piłsudskiego. Przede wszystkim znajdujemy tu wyjaśnienie, iż Juliusz Englert został zatwierdzony jako kustosz muzeum jeszcze za czasów prezesury Kazimierza Iranka-Osmeckiego, co potwierdziła dr Wanda Piłsudska. „Pełniłem tę funkcję od początku w imieniu pełnym, tj. nazwie i jej duchu. Wygłaszałem na kolejnych sesjach Stałej Konferencji (Rapperswil, Paryż, Londyn, Montresor, Fawley Court) odczyty o naszych zbiorach i o zbiorach rodzinnych”¹ – pisze Juliusz Englert. W tej sytuacji uznał on, iż stwierdzenie prezesa Stachiewicza, jakoby funkcja kustosa w Instytucie „nie była nigdy formalnie zatwierdzona”, jest nieprawdziwe i krzywdzące.² Powołanie natomiast komisji muzealnej tak zostało przez Juliusza Englerta skomentowane: „Powołanie komisji muzealnej wobec skasowania funkcji kustosa, którą pełnię i w jakim charakterze byłem przez Panią Dr Wandę Piłsudską przedstawiany na spotkaniach w Nowym Jorku, Chicago i Montrealu (15 – 28 VI), gdzie miałem zaszczyt Jej towarzyszyć, godzi we mnie osobiście i moje dobre imię. Stawia poza tym Instytut w dość dziwnej sytuacji wobec ludzi, którzy mnie i moją bezinteresowną pracę na jego terenie znają. Pozwalam sobie stwierdzić, że sięga ona okresu, kiedy ani – zgodnie z propozycją dokumentu nazwanego *Organizacja Muzeum* – przejmujący kontrolę nad Muzeum Prezes ani Sekretarz, obejmujący funkcję administracyjną, nie brali żadnego w pracach Instytutu udziału.

Nieumieszczenie w Komisji człowieka zbioru Instytutu na przestrzeni lat sześciu opracowującego i współautora obecnego wyglądu Instytutu oraz inicjatora wszystkich wystaw Instytutu oraz m.in. jego wystąpień zewnętrznych z polecenia zarządu (akademie w latach 1983, 1984, 1985) jest krzywdą dla jego wkładu pracy.”³ Wreszcie w zakończeniu swego listu Juliusz Englert pisze: „Odwołuję się do pierwszego wiceprezesa od zawartości dokumentu wobec krzywdzących stwierdzeń zawartych w nim, które interpretowane są przez osoby postronne, jako zawierające niedomówienia i pośrednie oskarżenia w stosunku do mojej osoby.”⁴

¹ Pismo Juliusza Englerta do władz Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie z dnia 26 czerwca 1985 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Tamże, s. 3.

⁴ Tamże, s. 3.

Sprawa ta stanowiła jeden z głównych punktów posiedzenia Zarządu Instytutu w dniu 27 czerwca 1985 roku. Wówczas to członkowie zarządu opowiedzieli się przeciwko sprawowaniu przez Juliusza Englerta funkcji kierownika muzeum, ku czemu przekonywała dr Wanda Piłsudska. Wanda Piłsudska zaapelowała również do członków zarządu o pozostawienie Juliusza Englerta delegatem na Stałą Konferencję Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, proponowała także pozostawienie w jego rękach organizacji sesji Stałej Konferencji, która miała się odbyć we wrześniu w Londynie.¹ Odmiennego jednakże zdania byli pozostali członkowie zarządu, którzy uznali, iż Juliusz Englert nie wywiązywał się należycie z zadań organizacyjnych, jakie mu powierzono, a w szczególności: „Zarząd Instytutu nie jest poinformowany o stanie przygotowań na tę Sesję i nie miał wglądu w jakąkolwiek korespondencję w tej sprawie.”² W głosowaniu zarząd stosunkiem głosów 7 do 1 wypowiedział się przeciwko reprezentowaniu Instytutu przez Juliusza Englerta. Jednocześnie, na wniosek prezesa i Wacława Świszczowskiego, nowym przedstawicielem został wybrany jednogłośnie Adam Kozłowski.

VII Sesja Stałej Konferencji Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie odbyła się we wrześniu 1985 roku w Londynie. Sesji przewodniczył prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego Mieczysław Stachiewicz. Delegatem Instytutu na Stałą Konferencję był sekretarz Rady Instytutu, Adam Kozłowski, którego wybrano do powołanej na sesji londyńskiej Komisji Statutowej. Zadaniem tej komisji było przygotowanie projektu nowego statutu Stałej Konferencji wobec rozszerzającej się jej działalności i wzrostu liczby wchodzących w jej skład instytucji.³

Zgodnie z uchwałą podjętą w Londynie kolejna Sesja Stałej Konferencji miała się odbyć w 1986 roku w Rzymie.

W miesiącach letnich 1985 roku przeprowadzono odnowienie i przemeblowanie powiększonej, dzięki pomocy władz POSK-u, siedziby Instytutu. Uzyskano odrębne pomieszczenie na potrzeby biurowo-administracyjne, dzięki czemu zwiększyła się powierzchnia przeznaczona na przechowywanie archiwaliów itp. Realizacja planów przebudowy była w dużej mierze zasługą Krzysztofa Münnicha, z zawodu inżyniera architekta.

W ostatnich miesiącach zbiory Instytutu wzbogaciły się o dary od osób prywatnych. Wśród najcenniejszych można wymienić m.in. zespoły orderów i odznaczeń polskich i zagranicznych, odznaki pułkowe i oddziałowe z okresu legionowego i dwudziestolecia międzywojennego, medaliony i plakietki pamiątkowe, rzeźbę Józefa Piłsudskiego dłuta Stanisława Ostrowskiego, kilim z Orłem Państwowym oraz zbiory cennych książek, dokumentów i fotografii. Ze zbiorów prywatnych z Polski Instytut otrzymał dwie cenne, stare mapy.

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 27 czerwca 1985 roku, AIJPL, s. 2.

² Tamże, s. 2.

³ Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za okres od 1 lipca 1985 roku do 30 czerwca 1986 roku, „Niepodległość”, t. XX, Nowy Jork – Londyn 1987, s. 228 – 231.

W listopadzie 1985 roku, na zaproszenie Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii i Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, dr Wanda Piłsudska odbyła podróż po Australii, gdzie uczestniczyła w uroczystościach i spotkaniach z przedstawicielami organizacji kombatanckich. Podróż ta niewątpliwie przyczyniła się do nawiązania nowych kontaktów Instytutu z polskimi ośrodkami emigracyjnymi w Australii.¹

Również w listopadzie, w związku z setną rocznicą urodzin generała Kazimierza Sosnkowskiego, Instytut zorganizował, przy udziale Rady Organizacji Kombatanckich, Zjednoczenia Polskiego, Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego, Związku Legionistów i Peowiaków, Studium Polski Podziemnej i Koła 7. Pułku Ułanów Lubelskich im. Generała Kazimierza Sosnkowskiego, uroczysty wieczór w Sali Malinowej POSK-u. Zebranie zagał prezes Mieczysław Stachiewicz, po czym gen. Klemens Rudnicki złożył hołd pamięci gen. Kazimierza Sosnkowskiego i jego służbie dla Polski od stworzenia Związku Walki Czynnej we Lwowie do stanowiska Naczelnego Wodza. Prelekcję o życiu i działalności Kazimierza Sosnkowskiego wygłosił Stanisław Babiński, przybyły na tę uroczystość z Montrealu. W siedzibie Instytutu urządzono wystawę połączoną z tą rocznicą, a w kościele św. Andrzeja Boboli została odprawiona msza święta za spokój duszy śp. Kazimierza Sosnkowskiego.²

7 grudnia 1985 roku w siedzibie POSK-u odbyło się uroczyste wręczenie nagrody literackiej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów za rok 1984, którą przyznano Instytutowi Józefa Piłsudskiego za książkę *Józef Piłsudski. Korespondencja 1914 – 1917*. Motywując nadanie nagrody, dr Jerzy Mirowicz w swoim przemówieniu ocenił wysiłek związany z wydaniem książki jako wybitne osiągnięcie Instytutu, placówki naukowej na emigracji, rozwijającej się dzięki bezinteresownej współpracy stałych pracowników, w oparciu o składki i dary członkowskie. Uznanie znalazła również rola Instytutu w ratowaniu historii i zachowaniu wierności prawdzie, za co Jerzy Mirowicz wyraził wdzięczność i podziękowanie, zarazem obiecując pomoc w przyszłych pracach naukowo-badawczych prowadzonych przez Instytut.³

Plany wydawnicze Instytutu na kolejne lata obejmowały przede wszystkim drugie wydanie, będącej na wyczerpaniu *Korespondencji...*. Trwały prace nad przygotowaniem historii wojny 1920 roku, historii Legionów oraz historii Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, do której napisania przymierzała się od dłuższego czasu Barbara Mękarska-Kozłowska.

Zarząd na swym zebraniu w dniu 12 grudnia 1985 roku, na propozycję Mieczysława Stachiewicza, jednogłośnie zatwierdził wydrukowanie 600 egzemplarzy

¹ Zob. tamże, s. 229.

² Zob. tamże, s. 228 – 229.

³ Zob. tamże, s. 230.

Korespondencji... przez Caldra House za sumę 1400 funtów. Drugie wydanie tej książki ukazało się w początkach 1986 roku.

Prezes poinformował zebranych członków zarządu, że dzierżawa lokalu zajmowanego w POSK-u przez Instytut została przedłużona na kolejne 7 lat na poprzednich warunkach, co gwarantowało zupełną stabilizację w działalności i pracach Instytutu.

Obecny na posiedzeniu zarządu członek Instytutu z Argentyny, płk Aleksander Florkowski, przedstawił projekt ufundowania obelisku i tablicy poświęconych Józefowi Piłsudskiemu na placu jego imienia w Buenos Aires. Była to inicjatywa tamtejszego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Gość z Argentyny zaproponował, by jednym z fundatorów wymienionych na tablicy został Instytut londyński. Na wniosek prezesa zarząd uchwalił jednogłośnie kontrybucję w wysokości 50 funtów na koszty tablicy i obelisku.

W wolnych wnioskach w trakcie posiedzenia zarządu Lech Kantecki zgłosił propozycję zintensyfikowania akcji odczytowej i publicystycznej Instytutu. Znalazło to odbicie już w maju 1986 roku, kiedy wznowiono cykl wykładów dla członków Instytutu i zaproszonych gości, a pierwszą prelekcję wygłosił Stefan Gruca na temat „Nocny bój pod Rafajłową 23 stycznia 1915 roku”. W tym samym miesiącu została nagrana przez Radio Wołna Europa audycja Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej pt. „Instytut Józefa Piłsudskiego, jego wkład do historii i kultury”.¹

Liczba członków Instytutu na dzień 1 stycznia 1986 roku przedstawiała się następująco: członków honorowych – 9, członków indywidualnych – 262, członków zbiorowych – 31.² Do najaktywniejszych stałych pracowników Instytutu w tym okresie zaliczyć trzeba przede wszystkim: Irenę Bokiewicz, Juliusza Englerta, Zofię Krzywiec, Romana Lewickiego, Mieczysława Gigiel-Melechowicza, Krysztynę Młynarkiewicz, Joannę Tymieniecką, Andrzeja Suchcitzę, Jadwigę Święcicką, Annę Wielogórską, Zofię Wielogórską, Bolesława Włodzika oraz Stefana Zymę, a także członków władz Instytutu.

W marcu 1986 roku ukazał się odmieniony, w nowej szacie graficznej, numer 98/99 „Komunikatu” Instytutu. Na okładce znajdują się zdjęcie tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie w 50. rocznicę zgonu marszałka Józefa Piłsudskiego, odsłoniętą 12 maja 1985 roku w kościele polskim św. Andrzeja Boboli. Ten pięknie ilustrowany 32-stronicowy „Komunikat” zawiera dokładne sprawozdanie z działalności Instytutu w roku sprawozdawczym 1984/1985, odezwę do społeczeństwa polskiego w pięćdziesiątą rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, szereg informacji z życia wewnętrznego Instytutu. „Komunikat” został rozesłany do członków Instytutu, instytucji naukowych, organizacji i bibliotek. W odpowiedzi napłynęły do Instytutu podziękowania zarówno od osób indywidualnych, m.in. od prezydenta Edwarda Raczyńskiego, jak

¹ Zob. tamże, s. 230.

² Zob. Komunikat IJPL nr 98/99 z lutego 1986 roku, s. 20.

i od wielu instytucji, że wymienimy tylko takie, jak: Instytut Polski i Muzeum im. Generała Sikorskiego, Muzeum w Rapperswilu, Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie czy Instytut Naukowy w Montrealu.¹

Rok uczczenia 50. rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, rozpoczęty uroczystością w marcu 1985 roku, zakończył się akademią w dniu 15 marca 1986 roku w sali teatralnej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie w obecności prezydenta RP na uchodźstwie Edwarda Raczyńskiego oraz córek marszałka, dr Wandy Piłsudskiej i Jadwigi Jaraczewskiej. W zagajeniu wieczoru Mieczysław Stachiewicz podziękował gościom za liczny udział w uroczystościach rocznicowych i podkreślił znaczenie Instytutu w życiu emigracji. Referat pt. „Józef Piłsudski w literaturze i narodowej pamięci” wygłosił Tadeusz Nowakowski, który na zaproszenie Instytutu przyjechał z Monachium. Staraniem Instytutu zostały wydane pamiątkowe programy wraz z wkładką zawierającą szkic historii Instytutu od chwili jego powstania w roku 1923 w Warszawie do wybuchu drugiej wojny światowej i dalszy okres po wznowieniu działalności na emigracji w Londynie.

W marcu 1986 roku Instytut urządził w swej siedzibie także wystawę fotografii, obrazów, pamiątek i dokumentów z okazji setnej rocznicy urodzin marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, wydając jednocześnie pamiątkową ilustrowaną broszurę, związaną z jego życiem i działalnością. Urządzeniem wystawy i przygotowaniem broszury zajęli się Krzysztof Münnich i Andrzej Suchcitz.²

W związku z marcowymi obchodami Instytutu zostały także urządzone mniejsze wystawy w oknach wystawowych księgarni Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w POSK-u. Podobną wystawę urządzano tu zawsze z okazji rocznicy bitwy warszawskiej w 1920 roku.

W maju 1986 roku odbyło się doroczne Ogólne Zebranie Członków Instytutu i zabranie Rady Instytutu. Przewodniczący rady Janusz Rowiński, składając sprawozdanie na jej posiedzeniu, podkreślił ważniejsze osiągnięcia w pracy Instytutu w roku sprawozdawczym, przypominając przede wszystkim obchody związane z 50. rocznicą śmierci Józefa Piłsudskiego, ufundowanie z tej okazji pamiątkowej tablicy w kościele św. Andrzeja Boboli, czy też zaangażowanie Instytutu w pracach Stałej Konferencji Muzeów i Bibliotek Polskich na Zachodzie.

Prezes Zarządu Instytutu przedstawił Radzie proponowany przez zarząd program działalności na rok 1986/1987. Program ten nie przewidywał większych imprez, poza obchodami marcowymi, koncentrując się przede wszystkim na pracach wewnętrznych Instytutu, takich jak dalsza inwentaryzacja zbiorów archiwalnych, muzealnych czy bibliotecznych. Zespół stałych, dodajmy niezmiernie oddanych, pracowników Instytutu był zbyt skromny by móc silić się na bardziej ambitny i zarazem oczywiście bardziej obciążający program działalności.

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 100 z marca 1987 roku, s. 5.

² Zob. Komunikat IJPL nr 100, s. 6.

Prezesem na kolejną dwuletnią kadencję Rada jednogłośnie wybrała Mieczysława Stachiewicza, wyrażając mu w ten sposób pełne zaufanie i dziękując za dotychczasową pracę, cechującą się absolutnym oddaniem i poświęceniem sprawom Instytutu. W skład zarządu, poza Mieczysławem Stachiewiczem, weszli: Wanda Piłsudska, Stefan Gruca, Lech Kantecki, Barbara Męcarska-Kozłowska, Władysław Kunat, Krzysztof Münnich, Antoni Szczęsnowicz i Waław Świszczowski.

Przewodniczącym Rady wybrany został ponownie Janusz Rowiński, wiceprzewodniczącą Halina Czarnocka, sekretarzem Adam Kozłowski. W skład komisji rewizyjnej weszli: Kazimierz Skrzywan – przewodniczący, Barbara Świszczowska i Mieczysław Sotowicz – członkowie. Kierownictwo nad pracami Wydziału Studiów powierzono Stanisławowi Biegańskiemu.¹

W czerwcu 1986 roku Instytut Józefa Piłsudskiego poniósł ciężką stratę, zmarli bowiem dwaj jego wielce zasłużeni, długoletni członkowie, gen. Jan Zygmunt Berek (18 czerwca) i marszałek Sejmu Bohdan Podoski (29 czerwca). Po śmierci Bohdana Podoskiego, członka honorowego Instytutu, 25 lipca 1986 roku, po nabożeństwie w kościele św. Andrzeja Boboli, zorganizowano uroczysty wieczór poświęcony pamięci tego wybitnego i zasłużonego człowieka.

Zgodnie z uchwałą podjętą na sesji londyńskiej we wrześniu 1985 roku, VII Sesja Stałej Konferencji Bibliotek, Muzeów i Archiwów Polskich na Zachodzie odbyła się w Rzymie w dniach 26 – 29 września 1986 roku. Jej gospodarzami byli: Papieski Instytut Studiów Kościelnych i Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II. Na sesję do Rzymu przybyli uczestnicy i delegaci wielu polskich instytucji naukowych na emigracji. Instytut Józefa Piłsudskiego z Londynu reprezentował delegat na Stałą Konferencję, Adam Kozłowski i członek zarządu Barbara Męcarska-Kozłowska. Na otwarciu sesji w dniu 26 września obecna była ponadto dr Wanda Piłsudska.

W ciągu ostatniego roku delegat Instytutu na Stałą Konferencję, Adam Kozłowski, utrzymywał stały kontakt z delegatami innych instytucji, zwłaszcza mających swoje siedziby w Londynie, zrzeszonych w Konferencji oraz uczestniczył w zebraniach Komisji Statutowej Konferencji. Na prośbę Obsługi Prasowej Stałej Konferencji w Monachium przesłał w początkach 1986 roku obszernie informacje o pracy Instytutu w 1985 roku oraz spisy pozycji książkowych i wydawnictw propagandowych Instytutu (apele, ulotki, foldery), ponadto spisy artykułów, opracowań i wiadomości związanych z życiem Instytutu w 1985 roku, przesyłanych do prasy, radia i innych instytucji, razem około 40 pozycji.²

Na sesji w Rzymie Adam Kozłowski w obszernym sprawozdaniu przedstawił działalność Instytutu w minionym okresie sprawozdawczym. W czasie obrad sesji, w związku z dalszą pracą nad nowym statutem Stałej Konferencji, powołano nową

¹ Zob. Protokół zebrania Rady IJPL w dniu 31 maja 1986 roku, AIJPL; także: Protokół Ogólnego Zebrania Członków IJPL w dniu 31 maja 1986 roku, AIJPL.

² Zob. Komunikat IJPL nr 100, s. 6 – 7.

Komisję Statutową, do której wszedł ponownie delegat Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.

Przybyli na sesję rzymską delegaci i uczestnicy zostali przyjęci na audiencji u Ojca Świętego w niedzielę 28 września. Jan Paweł II w oficjalnym powitaniu podkreślił znaczenie i zasługi instytucji wchodzących w skład Stałej Konferencji.¹

W związku ze zbliżającą się 10. rocznicą utworzenia Stałej Konferencji przedstawiony został projekt ewentualnego wydawnictwa, prezentującego historię Konferencji oraz zarys historii i działalności zrzeszonych w niej instytucji. Do redakcji proponowanego wydawnictwa zaproszona została Barbara Mękarska-Kozłowska.

W dniach od 23 do 30 listopada Instytut urządził w swojej siedzibie wystawę z okazji Święta Niepodległości. Tytuł zaczerpnięto z pierwszego artykułu Konstytucji z kwietnia 1935 roku: „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”. Wystawa przypominała życie państwa i jego obywateli w latach 1918 – 1939.²

Gościem Instytutu i jednocześnie uczestnikiem uroczystości opłatkowej w styczniu 1987 roku był przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej Leszek Moczulski. Przy tej okazji kierownictwo Instytutu, dając kolejny raz dowód, iż stoi on z dala od polityki, stwierdziło, że chociaż ideologia KPN jest zbliżona do tej, której hołduje Instytut, to nikt nie może być upoważniony do reprezentowania Instytutu w Polsce.³

W pracach Wydziału Studiów koncentrowano się w tym okresie przede wszystkim na przygotowaniu do druku kolejnego wydania książki Józefa Piłsudskiego *Rok 1920* oraz na końcowych pracach redakcyjnych nad książką księdza Zdzisława Musialika, poświęconej udziałowi generała Maxima Weyganda w bitwie warszawskiej 1920 roku. Do częściowego sfinansowania tej drugiej pracy zadeklarował się Lech Kantecki, który wraz z żoną Heleną skłonny był stworzyć w tym celu specjalną fundację. Wobec faktu, iż fundacja powinna mieć odpowiednie podstawy prawne Kazimierz Skrzywan zaproponował, by był to specjalny dar państwa Kanteckich. Lech Kantecki przystał na takie rozwiązanie, ustalające ponadto podział dochodów ze sprzedaży książki pomiędzy państwa Kanteckich i Instytut.⁴ W kwietniu 1987 roku państwo Kanteccy zadeklarowali sumę 3000 funtów.⁵

W dniu 20 marca 1987 roku Instytut zorganizował uroczyste obchody imienin Józefa Piłsudskiego, które odbyły się w sali teatralnej POSK-u. W uroczystości

¹ Zob. tamże, s. 7.

² Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za okres od 1 lipca 1986 roku do 30 czerwca 1987 roku, „Niepodległość”, t. XXI, Nowy Jork – Londyn 1988, s. 251.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 29 stycznia 1987 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 5 marca 1987 roku, AIJPL, s. 1.

⁵ Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 30 kwietnia 1987 roku, AIJPL, s. 1.

wzięty udział córki marszałka, Wanda Piłsudska i Jadwiga Jaraczewska. Okolicznościową prelekcję na temat „Droga do niepodległości” wygłosił Tadeusz Żenczykowski. Część artystyczną wypełnił recital fortepianowy japońskiej artystki Junko Kobayashi, która zaprezentowała utwory Chopina.¹

W maju 1987 roku powróciła z Muzeum Polskiego w Chicago do Biblioteki Polskiej w Paryżu kolekcja szabel marszałka Józefa Piłsudskiego. Kolekcja, składająca się z dziewięciu szabel i dwóch kindżałów, została w początkach drugiej wojny światowej przewieziona do Paryża, gdzie przetrwała wojnę pod opieką ówczesnego dyrektora Biblioteki, Franciszka Pułaskiego. W roku 1947, w związku z możliwością przejścia Biblioteki Polskiej przez władze warszawskie, szable zostały przewiezione do Chicago, gdzie złożono je, jako depozyt, na ręce prezesa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego. Starania o zwrot kolekcji, rozpoczęte jeszcze w latach sześćdziesiątych przez rodzinę marszałka, uwieńczone zostały sukcesem w 1987 roku. Jako dar dla Muzeum Polskiego w Chicago pozostawiono szablę, którą Polonia amerykańska ofiarowała Józefowi Piłsudskiemu w 1927 roku.

Uroczystość przekazania historycznej kolekcji szabel marszałka władzom Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Bibliotece Polskiej w Paryżu na ręce prof. Eugeniusza Zaleskiego i dr. Jerzego Monda przez prezesa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Chicago Edwarda Dyklę odbyła się w dniu 9 maja 1987 roku w siedzibie Biblioteki Polskiej w Paryżu na Wyspie św. Ludwika. Równocześnie kolekcja ta została przekazana obecnym na uroczystości córkom marszałka, dr Wandzie Piłsudskiej i Jadwidze Jaraczewskiej. Biorący udział w przekazaniu kolekcji prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego, Mieczysław Stachiewicz, w swym przemówieniu podkreślił jedność wysiłku łączącą tyle organizacji i osób w trosce o los kolekcji marszałka oraz podziękował wszystkim, którzy dopomogli do powrotu pamiątek w ręce ich prawowitych właścicielek – córek marszałka, zapewniając jednocześnie o serdecznej opiece Instytutu nad kolekcją po przewiezieniu jej do Londynu. Oprócz Mieczysława Stachiewicza Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie reprezentowali: Adam Kozłowski – sekretarz Rady Instytutu, Barbara Mękarska-Kozłowska i Wacław Świszczowski – członkowie Zarządu Instytutu.

W okresie 1986 – 1987 zostały zorganizowane cztery wystawy kolekcji szabel marszałka: w Stanach Zjednoczonych ostatnia wystawa zbiorów przed opuszczeniem Muzeum Polskiego w Chicago, w Paryżu w Bibliotece Polskiej po powrocie kolekcji do Europy w maju 1987 roku i dwie pierwsze wystawy w Anglii – po przewiezieniu kolekcji do Londynu – w siedzibie Instytutu Józefa Piłsudskiego, w rocznicę Święta Żołnierza i w rocznicę Święta Niepodległości w listopadzie 1987 roku.

Pierwsza wystawa kolekcji szabel marszałka w Londynie była połączona z ukazaniem się nowego wydania książki Józefa Piłsudskiego *Rok 1920*. Wydanie to doszło do skutku dzięki współpracy Instytutu Józefa Piłsudskiego z Radą Pol-

¹ Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za okres od 1 lipca 1986 r. do 30 czerwca 1987 r., s. 251.

skiej Fundacji Kulturalnej. Książkę wstępem opatrzył Stanisław Biegański, a jej uroczysta promocja miała miejsce 15 sierpnia 1987 roku w siedzibie Instytutu w obecności Wandy Piłsudskiej i Jadwigi Jaraczewskiej.

Nowe wydanie książki Józefa Piłsudskiego cieszyło się dużym powodzeniem i zainteresowaniem czytelników, o czym świadczą liczne recenzje w prasie i sprzedaż całego nakładu w ciągu kilku miesięcy od dnia jej ukazania się na rynku księgarskim.¹

W ostatnich miesiącach kontynuowane były prace we wszystkich działach Instytutu. Archiwum posiadało w swych zbiorach 160 kolekcji. Praca nad ich porządkowaniem i skatalogowaniem była żmudna i obliczona na kilka najbliższych lat, tym bardziej że niemal każdego dnia Instytut otrzymywał nowe materiały, natomiast nadal nie zatrudniał żadnego etatowego pracownika. Do najważniejszych i najbogatszych zaliczyć należy przede wszystkim kolekcje obejmujące materiały i listy Józefa i Aleksandry Piłsudskich, Kazimierza Sosnkowskiego, Felicjana Składkowskiego, Wiktora Drymmera, Konrada Libickiego, Józefa Becka, Władysława Andersa, Wacława Jędrzejewicza, Tadeusza Schaetzla, Kazimierza Okulicza, Michała Sokolnickiego, Janusza Głuchowskiego, Kazimierza Głabisza, Bogusława Miedzińskiego, Stefana Mayera, Bohdana Podoskiego, Tytusa Filipowicza czy Kazimierza Iranka-Osmeckiego.

Wśród najważniejszych zbiorów ogólnych znajdują się kolekcje: Rady Jedności Narodowej, Organizacji Polskich Sił Zbrojnych, oddziałów wojskowych. Porządkowaniem archiwaliów zajmowała się, po rezygnacji Lecha Kanteckiego, Joanna Tymieniecka. Nad opisem kolekcji Archiwum Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa (tzw. Archiwum Belwederskie) pracowali Kazimierz Skrzywan i Andrzej Suchcitz.

Porządkowanie i katalogowanie zbiorów bibliotecznych odbywało się pod kierownictwem Jadwigi Święcickiej przy współpracy Ireny Bokiewicz i Danuty Jaworskiej.

Stale powiększające się zbiory archiwum fotograficznego znajdowały się pod troskliwą opieką Zofii Wielogórskiej. Liczne zdjęcia ze zbiorów tego archiwum zostały wykorzystane w wydawnictwach Instytutu i wielu innych pracach naukowych, wystawach i różnorodnych publikacjach.

Jak już powiedziano, zbiory Instytutu stale się zwiększały, przybywało wiele niemal bezcennych pamiątek historycznych. W 1987 roku Instytut otrzymał kilka znakomych darów, np. fotokopię listu Józefa Piłsudskiego do prezesa NKN Władysława Leopolda Jaworskiego z 2 stycznia 1915 roku, kartę uczestnictwa w Zjeździe Legionistów 6 sierpnia 1922 roku z podpisem Józefa Piłsudskiego, mapę okolic Krakowa z 1934 roku w skali 1:100 000, odznakę 52. Pułku Piechoty ze Złoczowa oraz liczne fotografie i książki z okresu 1914 – 1939.² Instytut systematycz-

¹ Rozprowadzeniem książki zajmowała się Polska Fundacja Kulturalna.

² Zob. Komunikat IJPL nr 101, s. 7.

nie ponawiał apel skierowany do społeczności polskiej na emigracji o przekazywanie do swych zbiorów dokumentów i pamiątek związanych z zakresem badań i prac w tej placówce prowadzonych.

W pracy w archiwum, muzeum i w bibliotece, oprócz członków Zarządu Instytutu, stale pomagali: Anna Radomska, Janina Bączkowska, Bolesław Włodzik i Mieczysław Gigiel-Melechowicz. Utrzymywaniem kontaktów między członkami Instytutu i zbieraniem wiadomości o życiu samego Instytutu zajmowały się panie Krystyna Młynarkiewicz i Zofia Krzywiec.¹

6 czerwca 1987 roku odbyło się posiedzenie Rady Instytutu i Ogólne Zebranie Członków. Po sprawozdaniach przewodniczącego Rady, prezesa zarządu i kierownika Wydziału Studiów Rada dokonała wyboru nowego Zarządu Instytutu. Prezesem pozostał Mieczysław Stachiewicz, wybrany w 1986 roku na kadencję dwuletnią, a poza nim w składzie zarządu znaleźli się: Wanda Piłsudska, Stefan Gruca, Lech Kantecki, Barbara Męcarska-Kozłowska, Krzysztof Münnich, Antoni Szczęsnowicz, Irena Bokiewicz, Waław Świszczowski oraz Bolesław Włodzik.²

W skład komisji rewizyjnej weszli ponownie: Kazimierz Skrzywan – przewodniczący, Barbara Świszczowska, Mieczysław Sotowicz i Krzysztof Sroczyński – członkowie. Prace Wydziału Studiów pozostawały pod kierownictwem Stanisława Biegańskiego.

Z kolei do prezydium Rady weszli: Janusz Rowiński – przewodniczący, Halina Czarnocka – wiceprzewodnicząca oraz Adam Kozłowski – sekretarz.³

Rada Instytutu na swym czerwcowym posiedzeniu, na wniosek Juliusza Englerta, przyjęła jednogłośnie uchwałę następującej treści: „Rada Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie wyraża głęboką radość z racji powrotu szabel Marszałka Józefa Piłsudskiego do ich prawowitych właścicieli oraz wyraża wdzięczność tym wszystkim, którzy przechowywali je bezpiecznie od września 1939 roku.”⁴

W dniach od 11 do 13 września w Solurze w Szwajcarii odbyła się, na zaproszenie tamtejszego Towarzystwa Kościuszkowskiego, VIII Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie.⁵ Wybierając to miejsce na swoje spotkanie w 1987 roku, delegaci do Stałej Konferencji uczcili 170. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie reprezentowali: Wanda Piłsudska, Adam Kozłowski – delegat Instytutu, oraz Irena Bokiewicz i Barbara Męcarska-

¹ Zob. tamże, s. 7.

² Zob. Sprawozdanie z zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 6 czerwca 1987 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. Sprawozdanie Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za okres od 1 lipca 1986 r. do 30 czerwca 1987 r., s. 252. Tamże znajdzie czytelnik cały skład Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego ustalony w czerwcu 1987 roku.

⁴ Cyt. za: Sprawozdanie z zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 6 czerwca 1987 roku, AIJPL, s. 2.

⁵ Zob. Komunikat IJPL nr 101, s. 5.

-Kozłowska. Najistotniejszą sprawą, załatwioną na VIII Sesji, były zasadnicze zmiany statutowe, zreferowane przez przewodniczącego Komisji Statutowej, Adama Kozłowskiego. Do najważniejszych punktów statutu w jego nowej wersji należy określenie członkostwa: „Członkami MABPZ mogą być instytucje polskie i niepolskie typu muzealnego lub o charakterze bibliotecznym lub archiwalnym, zajmujące się głównie tematyką polską. Członkami MABPZ są instytucje działające w duchu niepodległościowym, co wyklucza możliwość współpracy z władzami komunistycznymi [...]”¹

Wszystkie referaty zgłoszone na sesję w Solurze łączyła myśl przewodnia „Tadeusz Kościuszko i jego czasy.” W swoim referacie, ilustrowanym ciekawymi przezroczami, Barbara Mękarska-Kozłowska przedstawiła na tle historii porozbiorowej Lwowa, w której znaczenie kultu kościuszkowskiej idei walki o wolność znalazło odbicie w życiu organizacyjnym, naukowym i artystycznym (*Panorama Raclawicka*, 1894), dzieje powstania pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie, podarowanego Stanom Zjednoczonym przez Polonię amerykańską, a będącego dziełem artysty rzeźbiarza profesora Antoniego Sulimy-Popieła.² Zgodnie z ustalonym zwyczajem instytucje zrzeszone w Stałej Konferencji składają na ręce gospodarzy tzw. gościńce. W imieniu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie Adam Kozłowski złożył w darze dla Muzeum Kościuszki w Solurze medal pamiątkowy wybity na 50. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, podkreślając w swoim przemówieniu historyczne znaczenie łączącego dwu bohaterów zaszczytnego miana Naczelnika, Narodu i Państwa.

Działalność Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie cieszyła się coraz większą popularnością wśród Polaków zamieszkujących Wielką Brytanię w szczególności, jednak wśród gości odwiedzających Instytut nie brakowało w tym okresie osób spoza tego państwa. Byli w Instytucie Polacy niemal ze wszystkich kontynentów, że wymienimy tu takie kraje, jak Australię, Austrię, Belgię, Francję, Holandię, Kanadę, Niemiecką Republikę Federalną, Nową Zelandię, Polskę, Republikę Południowej Afryki, Szwajcarię, Szwecję czy Stany Zjednoczone. Dzięki szerszemu rozpropagowaniu istnienia i działalności Instytutu, dzięki jego aktywności w życiu polskiej emigracji, liczba gości stale wzrastała. W okresie od 1 stycznia 1987 roku do 4 lutego 1988 roku Instytut odwiedziło 987 osób zapisanych w „Księdze pamiątkowej”.³

W roku 1987 Wydział Studiów, pod kierunkiem Stanisława Biegańskiego, w dalszym ciągu pracował nad sporządzeniem bibliografii kartkowej do wydarzeń z lat 1903 – 1945 w układzie alfabetycznym i rzeczowym. Z końcem 1987 roku

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 161, s. 5.

² Profesor Antoni Sulima-Popiel jest m.in. twórcą pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie i współtwórcą pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie.

³ W rzeczywistości liczba osób, które odwiedziły w tym czasie Instytut jest z pewnością znacznie większa. Wynika to z faktu, iż nie wszyscy odwiedzający dokonywali pamiątkowych wpisów do „Księgi”.

katalog bibliograficzny liczył już 2700 kart, przy czym przewidywano, iż całość obejmie w przyszłości przynajmniej 4000 kart.

Wydział udzielał wielu porad naukowych. Ta dziedzina działalności zależna jednakże była od posiadania rejestru odpowiednich druków, pism i źródeł archiwalnych, które z kolei umożliwiają zapoznanie się ze stanem badań nad wydarzeniami i osobami z nimi związanymi. Stąd też właśnie troska członków wydziału o możliwie najpełniejszą bibliografię. Sporządzono katalog rzeczowy (przedmiotowy) wydarzeń z lat 1914 – 1921 w trzech działach, obejmujących następujące zagadnienia: 1) naród i państwo, 2) polityka, 3) Józef Piłsudski. Dział pierwszy obejmuje zagadnienia narodu i państwa na tle sytuacji międzynarodowej oraz wedle podziału chronologicznego i terytorialnego, przy czym wojna polsko-sowiecka (1919 – 1921) została ujęta w sześciu fazach z uwzględnieniem spraw organizacyjno-administracyjnych i życiorysów wybitnych postaci. Dział drugi – polityka – zawiera bibliografię dotyczącą stosunków i polityki zewnętrznej, przede wszystkim lat 1918 – 1921. Polityka wewnętrzna obejmuje zagadnienia społeczne i ustrojowe, narodowościowe i wyznaniowe. Wreszcie dział trzeci – Józef Piłsudski – zawiera materiały dotyczące działalności marszałka.¹

Niestety, z każdym rokiem topniały szeregi najstarszych i najbardziej zaangażowanych członków Instytutu. W 1987 roku zmarli m.in.: Stefan Benedykt (21 marca), Władysław Kunat (30 października) i Władysław Stahl (13 listopada).

W 1988 roku czekały Instytut bardzo poważne przedsięwzięcia związane z 70. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Planom obchodów listopadowego święta poświęcano wiele uwagi już od pierwszego – styczniowego – zebrania zarządu.² Niejako inauguracją tych obchodów miał już być dzień imienin Józefa Piłsudskiego, na który – poza niedzielnym nabożeństwem (20 marca), zaplanowano okolicznościową prelekcję oraz film o marszałku. Ponadto w oknie wystawowym księgarni SPK miała zostać urządzona wystawa wydawnictw poświęconych Józefowi Piłsudskiemu.

W czasie posiedzenia zarządu w dniu 18 lutego 1988 roku zaproponowano urządzenie dużej wystawy osiągnięć dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Dokonano już rezerwacji sali wystawowej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego na okres trzech tygodni. Z ofertą pomocy w urządzeniu obchodów listopadowych wystąpił do Instytutu Józefa Piłsudskiego Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Uznano również, iż wszelkie przedsięwzięcia rocznicowe powinno się skoordynować z zamierzeniami innych polskich instytucji emigracyjnych na terenie Wielkiej Brytanii.³ W tym też celu Zjednoczenie Polskie zwołało

¹ Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Wydziału Studiów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie Stanisława Biegańskiego, Komunikat IJPL nr 101, s. 12 – 13.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 14 stycznia 1988 roku, AIJPL, s. 2.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 18 lutego 1988 roku, AIJPL, s. 1.

na dzień 3 maja 1988 roku zebranie koordynacyjne, do udziału w którym zaproszono wszystkie organizacje polskie na terenie Wielkiej Brytanii planujące obchody z okazji Święta Niepodległości.¹

Londyńska School of Slavonic Studies zwróciła się do Instytutu o pomoc w przygotowaniu sympozjum naukowego na temat odzyskania niepodległości przez nasz kraj. W ramach tej współpracy Stanisław Biegański przygotował wybór materiałów do wykorzystania w trakcie sympozjum. Organizatorzy tego naukowego przedsięwzięcia przewidywali wygłoszenie 10 referatów, które później miały być wydane w formie książkowej.²

Przygotowania do uroczystości niepodległościowych zatem posuwały się na przód, ale równolegle toczyło się pracowite życie i praca codzienna Instytutu. Najważniejszymi nadal pracami było porządkowanie i katalogowanie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Zakończone zostały w tym okresie prace nad Archiwum Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa (tzw. Archiwum Belwederskie), prowadzone niezwykle sumiennie i sprawnie przez Kazimierza Skrzywaną i Andrzeja Suchcitzę. Opracowano ponadto kilka innych wartościowych kolekcji, że wymienimy tu takie, jak: wypadki majowe 1926 roku, okres niepodległości, kampanię wrześniową czy Polskie Siły Zbrojne w latach 1939 – 1945. Kolekcje te opracował i w dalszym ciągu zajmował się ich uzupełnianiem Zbigniew Kowalski, wspierający w pracach działu archiwalnego Joannę Tymieniecką.

Bolesną stratą dla Instytutu była przedwczesna śmierć Zofii Wielogórskiej, która opiekowała się archiwum fotograficznym. Dział ten przejął później Aleksander Szendryk.

Pewnym nowym elementem w szeroko rozumianym dziale archiwalnym Instytutu było wyodrębnienie archiwum prasy, obejmujące ciekawe zestawy materiałów i wycinków prasowych. Porządkowaniem dotychczasowych zbiorów tego rodzaju i ich katalogowaniem zajmował się członek dożywotni Instytutu Teodor Paschke. Materiały te dzielono na takie działy, jak: 1) Marszałek Józef Piłsudski i Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie; 2) Emigracja (sprawy polityczne, organizacyjne, kulturalne i społeczne); 3) Recenzje, życiorysy, wspomnienia, polemiki – obejmujące historie Polski od czasów rozbiorów do bieżących, a związane tematycznie z zakresem badań Instytutu; 4) Zagadnienia Polski w 1918 roku; 5) Sprawy Polski 1918 – 1939; 6) Problemy Polski 1939 – 1945; 7) Sprawy Polski od 1945 roku do bieżących.³

Stale powiększały się zbiory biblioteki Instytutu, a to w dużej mierze dzięki prywatnym darom. Jak wykazały obliczenia, do końca 1988 roku stan ilościowy przedstawiał się następująco: w dziale archiwalnym posiadano 807 pozycji, bi-

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 28 kwietnia 1988 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 102 z marca 1989 roku, s. 4.

blioteka ogólna obejmowała 122 pozycje wydane przed 1918 rokiem, 501 pozycji wydanych w latach 1918 – 1939 oraz 2159 pozycji wydanych po 1939 roku. Całość zbiorów biblioteki obejmowała zatem 3589 pozycji. Głównymi „bibliotekarzami” Instytutu w tym okresie byli: Jadwiga Świącicka, Irena Bokiewicz, Bolesław Włodzik i Mieczysław Gigiel-Melechowicz.¹

Praca działu muzealnego koncentrowała się na opisywaniu kolekcji ryngrafów marszałka Józefa Piłsudskiego znajdujących się w Instytucie. Opis kolekcji wraz z materiałem źródłowym miał zostać w niedalekiej przyszłości wydany drukiem w osobnym zeszycie.

Przedstawiciele Instytutu brali stały, aktywny udział w życiu polskiej emigracji. Instytut był reprezentowany na zebraniach Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, wszedł w skład powołanego w maju 1988 roku Komitetu Wykonawczego Roku Polskiego, przygotowującego uroczystości 70-lecia odzyskania niepodległości i 50-lecia napaści niemieckiej i sowieckiej na Polskę we wrześniu 1939 roku.

Coraz szersza też i efektywniejsza stawała się współpraca Instytutu z innymi instytucjami skupionymi w ramach Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Szczególnie blisko współpracowano z Biblioteką Polską w Londynie, kierowaną w tym czasie przez Zdzisława Jagodzińskiego, Biblioteką Polską w Paryżu oraz Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Ta ostatnia właśnie placówka udzieliła Instytutowi Józefa Piłsudskiego znacznej pomocy w przygotowaniu opisów kolekcji ryngrafów marszałka.

Rosło zainteresowanie wydawnictwami Instytutu, zarówno tymi starszymi, jak i najnowszymi. W październiku 1987 roku ukazało się angielskojęzyczne wydanie książki księdza doktora Zdzisława Musialika *Gen. Weygand and the Battle of the Vistula*, przygotowane do druku przez mgr. Antoniego Bohdanowicza.²

W związku ze zbliżającą się siedemdziesiątą rocznicą odzyskania niepodległości Instytut wyszedł z inicjatywą – przede wszystkim z myślą o młodym pokoleniu Polaków na emigracji – wydania zarysu dziejów Polski od Piastów do 1945 roku. Inicjatywę tę poparło wiele instytucji polskich na obczyźnie, jak Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą, Związek Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenie Kombatantów Polskich i Polska Fundacja Kulturalna. Ze znaczącą pomocą finansową w wydaniu tej cennej pozycji przeszedł w sukurs rząd RP na uchodźstwie. Praca zatytułowana *Poznajmy naszą przeszłość*, ukazała się w czerwcu 1988 roku. Autorem opracowania był profesor Stanisław Kościółkowski, w okresie międzywojennym profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.³ Należy podkreślić bardzo ciekawą szatę graficzną wydania, zawierającego m.in. poczet królów polskich (na wewnętrznych stronach okładki), ilustracje, mapy i tabele zawierające

¹ Zob. tamże, s. 4 – 5.

² Mgr Antoni Bohdanowicz otrzymał na ten cel stypendium w wysokości 1000 funtów, ufundowane przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 102 z marca 1989 roku, s. 8.

najistotniejsze dane o Polsce i jej obywatelach na przestrzeni wieków.¹ Wydawnictwo to zostało znakomicie przyjęte przez wszystkie ośrodki polskie i spotkało się z wielkim uznaniem ze strony Komitetu Wykonawczego Roku Polskiego.

7 maja 1988 roku odbyło się zebranie Rady Instytutu, natomiast termin zebrania ogólnego na wniosek prezesa zarządu przesunięto na październik. Rada dokonała wyboru prezesa, którym na kolejną dwuletnią kadencję został Mieczysław Stachewicz. Na wniosek Adama Kozłowskiego Rada dokonała ponadto wyboru drugiego wiceprzewodniczącego, którym został Bolesław Gozdek.² Zebranie Rady przedłużyło także kadencję zarządu i komisji rewizyjnej Instytutu. Do zarządu dokooptowano w charakterze członka Mieczysława Gigiel-Melechowicza.³ Kierownictwo Wydziału Studiów pozostało w rękach Stanisława Biegańskiego.

18 sierpnia 1988 roku w siedzibie Instytutu odbyło się specjalne zebranie zarządu, zwołane na wniosek Stanisława Biegańskiego. Przewodniczący Wydziału Studiów proponował rozważenie sprawy udzielenia stypendium młodemu historykowi z Polski, magistrowi Leszkowi Brzozie, absolwentowi Uniwersytetu Warszawskiego, uczestnikowi seminarium profesora Andrzeja Garlickiego. Sprawa ta jest o tyle ciekawa, iż był to bodaj jeden z pierwszych, jeśli w ogóle nie pierwszy przypadek, kiedy członek władz Instytutu wystąpił z wnioskiem udzielenia stypendium osobie z Polski. Magister Leszek Brzoza przygotowywał pracę doktorską na temat działalności Kazimierza Sosnkowskiego, co naturalnie wymagało przeprowadzenia odpowiednich badań archiwalnych w Londynie. Dla historyka z Polski, szczególnie młodego, podstawową barierą w dotarciu do materiałów londyńskich były finanse. Stanisław Biegański, znając wcześniejszy dorobek naukowy Leszka Brzozy oraz jego samego osobiście, wystąpił do członków Zarządu Instytutu o udzielenie stypendium w wysokości 300 funtów, co pozwoliłoby magistrowi Brzozie na zrealizowanie, koniecznych do sfinalizowania dysertacji, badań naukowych.

W dyskusji nad wnioskiem wypowiedzieli się wszyscy członkowie zarządu. Za jego poparciem wysunięto następujące argumenty: 1) jednym z podstawowych zadań Instytutu jest popieranie studiów historycznych; 2) autorytet Stanisława Biegańskiego daje podstawę do przychylnego przyjęcia wniosku; 3) praca magistra Leszka Brzozy, wykonana pod kierunkiem naukowym Stanisława Biegańskiego, stanowić mogła ważny element współpracy Instytutu z przedstawicielami młodego pokolenia historyków krajowych.

Przeciwko wnioskowi natomiast argumenty wysuwano następujące: 1) nie jest rolą Instytutu finansowanie naukowców z kraju, którzy nie pracują na ścisłe zlecenie Instytutu i pod jego kontrolą; 2) nie można ryzykować sytuacji, w której praca

¹ *Poznajmy naszą przeszłość. Zarys wiadomości z dziejów Polski*, pod red. Stanisława Kościalkowskiego, Londyn 1988.

² Dotychczas Rada Instytutu Józefa Piłsudskiego miała w swym składzie tylko jednego wiceprzewodniczącego. W ostatniej kadencji była nim Halina Czarnocka.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 9 czerwca 1988 roku, AIJPL, s. 1.

wspomagana finansowo przez Instytut może być wykorzystana w kraju w sposób niezgodny z założeniami ideowymi Instytutu; 3) proponowana praca jest częścią dysertacji doktorskiej i jej ostateczna wersja będzie musiała odpowiadać wymaganiom instytucji naukowych w kraju, przyznających stopnie naukowe. Mimo zatem najlepszych intencji autor zmuszony jest przez to do stosowania się do przyjętych w kraju interpretacji i założeń. Instytut nie może w tych warunkach wiązać się finansowo z pracą magistra Leszka Brzozy.

Dyskusję zakończyło głosowanie nad wnioskiem Stanisława Biegańskiego o przyznanie stypendium, w którym za jego udzieleniem opowiedział się jedynie sam wnioskodawca, natomiast przeciwko głosowało 7 osób. Tym samym zarząd nie zdecydował się na wsparcie finansowe badań archiwalnych Leszka Brzozy.¹

We wrześniu 1988 roku na Zamku Polskim w Montresor we Francji odbyła się X Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Instytut Józefa Piłsudskiego reprezentowali: Wanda Piłsudska, Adam Kozłowski i Barbara Mękarska-Kozłowska, która wygłosiła referat pt. „Księgozbiór ks. Witolda Czartoryskiego z Honfleur w Bibliotece Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.” Prelegentka przypomniała związki kulturalne łączące Francję i Polskę oraz dzieje pięknego księgozbioru z Honfleur (Francja – Normandia), liczącego 25 000 tomów, przekazanego w wieczysty depozyt Bibliotece Uniwersytetu Jana Kazimierza w sierpniu 1923 roku.² Barbara Mękarska-Kozłowska poświęciła swój referat pamięci obrońców Lwowa z listopada 1918 roku i ich pracy dla Polski.

Uczestnicy X Sesji w Montresor zdecydowali, iż gospodarzami kolejnej Sesji będą instytucje polskie w Londynie.

Listopad 1988 roku stał naturalnie pod znakiem obchodów Święta Niepodległości. Jak już mówiono, uroczystości rocznicowe były wspólnym dziełem instytucji i organizacji skupionych w ramach Komitetu Organizacyjnego Roku Polskiego. W okresie od sierpnia do listopada Instytut był szczególnie często i licznie odwiedzany przez gości, co wynikało z faktu, iż w tych właśnie miesiącach w Londynie odbywały się światowe zjazdy szeregu organizacji polskich. Dla ich uczestników stanowiło to znakomitą okazję do odwiedzenia instytucji noszącej imię bliskiego im człowieka.

Również w listopadzie, w 150. rocznicę założenia Biblioteki Polskiej w Paryżu, na zaproszenie Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej Barbara Mękarska-Kozłowska wygłosiła na dorocznej uroczystości Towarzystwa – 29 listopada – odczyt na temat „Lwów twierdzą kultury i niepodległości.” Prelegentka, nakreślając obraz historycznych dziejów Lwowa w ciągu 600 lat jego istnienia i czynnego udziału w życiu Polski, Europy i Kościoła, szkicując wkład

¹ Zob. Protokół specjalnego zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 18 sierpnia 1988 roku, AIJPL.

² Zob. Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za okres od lipca 1988 roku do lipca 1989, „Niepodległość”, t. XXIII, Nowy Jork – Londyn 1990, s. 244 – 247.

Lwowa do kultury i nauki polskiej i światowej, przedstawiła swego rodzaju „podanie” miasta o należne mu prawa w historii i w granicach Polski.¹

W 1988 roku wydatnie swe zbiory wzbogaciło muzeum Instytutu, a to przede wszystkim dzięki otrzymaniu wielu cennych darów. Znalazły się wśród nich zbiory dokumentów osobistych, w tym legitymacje, dyplomy i fotografie z okresu I wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego. Na wyróżnienie zasługuje z pewnością album karykatur Józefa Piłsudskiego autorstwa Gustawa Rogalskiego, wydany w Krakowie w 1928 roku oraz zbiór propagandowych pocztówek z lat 1914 – 1920.²

Jednym z bogatszych działów archiwalnych Instytutu stawał się zbiór archiwum fotograficznego. Instytut posiadał już w swej kolekcji wiele zestawów fotografii pamiątkowych związanych z marszałkiem Józefem Piłsudskim. Fotografie te układano w odpowiednich teczkach i albumach. Całość zbioru obejmowała około 2500 fotografii, w tym szereg bardzo wartościowych, wręcz unikalnych. Korzystanie z tych fotografii przez historyków i badaczy było niestety mocno utrudnione, ponieważ nie były one jeszcze odpowiednio posegregowane i skatalogowane oraz opisane. Przeprowadzenie tych podstawowych prac i czynności stanowiło jedną z najpilniejszych potrzeb i zadań Instytutu. Brakowało niestety pracowników, a przede wszystkim osoby, która byłaby w stanie rozpoznać uwiecznione na zdjęciach osoby. Jedynie na drobnej części zdjęć znajdowały się bowiem opisy zawierające spis osób, daty i miejsca wykonania.³ Jak dotychczas dużą pomocą w analizowaniu i swego rodzaju „odtajnieniu” zdjęć była wiedza i fachowość Kazimierza Skrzywana. Dzięki niemu udało się opisać zdjęcia z uroczystości pogrzebowych marszałka Piłsudskiego w Warszawie i w Krakowie.

W styczniu, tradycyjnie już, członkowie Instytutu spotkali się na uroczystym „opłatku”. Spotkania tego rodzaju zawsze stanowiły dla nich okazję do złożenia sobie życzeń, porozmawiania o sprawach prywatnych, na które normalnie w trakcie spotkań roboczych zwykle nie było czasu. Była to także sposobność na spotkanie osób, z którymi – z różnych przeciw przyczyn – wielu spośród członków nie widziało się przez dłuższy czas. Dzieleno się opłatkiem, składano życzenia, mówiono o sprawach instytutowych, oceniano mijający rok działalności i snując zarazem plany na przyszłość. Z całą pewnością, kultywowany niemal od powstania Instytutu, zwyczaj spotkań opłatkowych stał się mocno zakorzenionym elementem tradycji i jedną z bardziej wzruszających okazji do spotkania. Zwyczaj ten, dodajmy, kultywowany jest po dzień dzisiejszy.

W sobotę 18 marca 1989 roku odbyły się doroczne obchody dnia imienin Józefa Piłsudskiego, zorganizowane przez Instytut w sali teatralnej POSK-u. Udział

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 102, s. 7.

² Zob. tamże, s. 15.

³ Problem katalogowania i właściwego opisu zdjęć jest nadal jedną z głównych trudności dla pracowników działu archiwalnego Instytutu. Obecnie w zbiorach Instytutu znajduje się bardzo dużo zdjęć, niestety, w zasadzie nieprzydatnych, bowiem anonimowe pozostają osoby na nich uwiecznione i miejsca ich wykonania.

w uroczystości wzięły córki marszałka, –Wanda Piłsudska i Jadwiga Jaraczewska. Gośćmi byli ponadto przedstawiciel prezydenta RP na uchodźstwie, przedstawiciel premiera i reprezentanci organizacji i instytucji emigracyjnych. Uroczystość zagał prezes zarządu, po czym Krzysztof Turkowski wygłosił prelekcję na temat „Idea Józefa Piłsudskiego obecnie w kraju.” W programie znalazły się też wspomnienia Zofii Szagonowej z podróży z Warszawy do Wilna w charakterze kuriera Armii Krajowej. Wyświetlono również film o marszałku Piłsudskim wyprodukowany we Francji. Uroczystą akademię w sali teatralnej POSK-u zakończyło odśpiewanie pieśni legionowych przy akompaniamencie Danuty Reutt.¹

W rocznicę imienin w Little Brompton Oratory ksiądz prałat Adam Wróbel odprawił mszę świętą. W tym samym czasie w siedzibie Instytutu czynna była okolicznościowa wystawa szabel, pamiątek i fotografii Józefa Piłsudskiego.

Stale poszerzało się grono instytucji, z którymi Instytut nawiązywał bliższą współpracę. Dla przykładu w 1989 roku nawiązano kontakt z The Hebrew University of Jerusalem. Profesor Chone Shmeruk, dyrektor Ośrodka Badań Dziejów i Kultury Żydów Polskich, dziękując za przesłanie publikacji Instytutu, podkreślił duże zainteresowanie możliwością współpracy i wymiany publikacji oraz przesłał spis wydawnictw uniwersyteckich tematycznie związanych z historią i historią literatury, w tym pozycji na temat dziejów Lwowa w okresie objętym zakresem badań Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.²

Rozwijała się współpraca Instytutu ze wszystkimi instytucjami zrzeszonymi w Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Jedną z form tej współpracy była stała wymiana publikacji, przez co znacznie wzbogacały się zbiory bibliotek tych instytucji. Coraz częstsze też bywały przypadki przysyłania do zbiorów Instytutu wydawnictw i publikacji z kraju, m.in. Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przesłał swe najnowsze publikacje, w tym artykuły i opracowania dotyczące najnowszej historii Polski, związane tematycznie z polem zainteresowań i badań prowadzonych w londyńskim Instytucie Józefa Piłsudskiego.³

Szersze propagowanie działalności Instytutu w świecie owocowało coraz to nowymi współpracownikami i chętnymi do pomocy. Zgłoszenia takie napływały nie tylko z terenu Anglii, ale bywało, że pisali w tej sprawie, ofiarowując pomoc, ludzie z daleka, niekiedy zza oceanu. Przykładem może być Michał Budny z Nowego Jorku, który ofiarowywał pomoc przy opisie fotografii z pogrzebu Józefa Piłsudskiego.

Na terenie Belgii działalność Instytutu rozpropagowywał Stanisław Merło. Dzięki jego poparciu „Biuletyn Informacyjny Polskich Organizacji Niepodległościowych” ukazujący się w Liege w Belgii zamieścił we wrześniu 1989 roku ob-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 103 z marca 1990 roku, AIJPL, s. 13.

² Zob. tamże, s. 12.

³ Zob. tamże, s. 13.

szerne omówienie wydawnictwa Instytutu *Poznajmy naszą przeszłość* profesora Stanisława Kościałkowskiego w opracowaniu Barbary Męcarskiej-Kozłowskiej, zachęcając czytelników „Biuletynu” do kupienia tej ważnej pozycji. Dzięki tej akcji do londyńskiej księgarni Stowarzyszenia Polskich Kombatantów wpływały coraz to nowe zamówienia na tę pozycję. W tym miejscu należy również podnieść fakt przesłania przez Stanisława Merłę do Instytutu szeregu fotokopii osobistych dokumentów, w tym związanych z historią Wilna w okresie międzywojennym.¹

Podobną formę propagowania wydawnictw Instytutu na terenie Danii prowadziła z kolei dr Katarzyna Filipowicz-Polańska. Sprawozdania z działalności Instytutu, a w tym informacje o wydawnictwach, zamieszczane były w prasie codziennej i czasopismach wydawanych przez ośrodki i organizacje polskie na emigracji, m.in. w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” i „Przeglądzie” Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii. Instytut ze swą działalnością był niemal stale obecny na łamach najpowszechniejszej na terenie Anglii gazety polskiej, „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza.”

Latem 1989 roku Instytut przekazał 14-stronicową historię swej działalności, pióra Barbary Męcarskiej-Kozłowskiej, do specjalnego pamiątkowego wydawnictwa Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, które przygotowywano w związku z dziesięcioleciem jej działalności.

Barbara Męcarska-Kozłowska opracowała także, wydany w formie drukowanej, opis najważniejszych eksponatów muzealnych znajdujących się w zbiorach Instytutu.

W przygotowaniu do druku była już praca zbiorowa pt. *U progu niepodległości Polski. Wrzesień 1918 – marzec 1919*, pod redakcją Stanisława Biegańskiego. Praca ta została wydana przez Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie wspólnie z Polską Fundacją Kulturalną.² Obejmowała zestaw artykułów siedmiu autorów: Stanisława Biegańskiego, Antoniego Józefa Bohdanowicza, Andrzeja Suchcitz, Janusza Rowińskiego, Kazimierza Skrzywana, Teodora Paschke i Tadeusza Piszczkowskiego. Ten zbiór opracowań zawiera „[...] szereg rozważań historycznych, dotyczących zarodków oraz rozwoju myśli i działań związanych z odrodzeniem państwa na przełomie 1918/1919. [...] W opracowaniu wymienionych zagadnień wzięły udział dwa pokolenia, jedno – starych weteranów lat 1914 – 1920 i drugie – młodych historyków, wychowanków uniwersytetów zagranicznych po II wojnie, wnuków żołnierzy z I wojny. Choć wynikły stąd drobne różnice w metodzie rozważań i szczegółach opisów wydarzeń, to umożliwiły powiązanie nabrzmiałych przeżyć przeszłości z interpretacją dążeń skierowanych ku przyszłości.”³ – czytamy we wstępie, którego autorem jest Stanisław Biegański. Praca nosi wszelkie

¹ Zob. tamże, s.14 – 15.

² *U progu niepodległości Polski. Wrzesień 1918 – marzec 1919*, pod red. Stanisława Biegańskiego, Londyn 1990.

³ *U progu niepodległości...*, wyd. cyt., s. 7 – 9.

znamiona pracy naukowej, zaopatrzona jest w aparat naukowy z przypisami, wykazem skrótów i szkiców, wspólnym indeksem osób oraz nazw geograficznych.

W kolejną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego w maju 1989 roku w siedzibie Instytutu urządzono okolicznościową wystawę, zawierającą pamiątki, fotografie i wycinki prasowe z opisami pogrzebu marszałka. 12 maja w kościele polskim na Putney w Londynie odprawiona została msza święta za spokój duszy śp. Józefa i Aleksandry Piłsudskich. W dniu rocznicy Wacław Świszczowski złożył wieniec pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego w Rzymie. W tym czasie Wanda Piłsudska wzięła udział w uroczystościach rocznicowych zorganizowanych w Birmingham przez tamtejsze koło SPK.¹

Miesiące letnie 1989 roku były dla wszystkich członków Instytutu okresem zupełnie szczególnym, oto bowiem w Polsce zaczynał się przełom polityczny, 4 czerwca odbyły się wybory parlamentarne na zasadach ustalonych w trakcie obrad „okrągłego stołu”. Zmieniać się zaczęła polska rzeczywistość. Nie było z całą pewnością na emigracji nikogo, kto biegowi ówczesnych wydarzeń w Polsce przyglądał się bez emocji i wewnętrznego ich przeżywania.

W życiu Instytutu zmiana sytuacji w Polsce odbiła się momentalnie tym, że wzrosła liczba badaczy odwiedzających Instytut i korzystających z przechowywanych tu zbiorów archiwalnych. Ożywienie kultu marszałka Józefa Piłsudskiego w Polsce spowodowało niezwykle wzrost zainteresowania jego osobą i działalnością. Gwałtownie wzrosła korespondencja kierowana do Instytutu z prośbami o informacje, materiały, kopie dokumentów czy wydawnictwa. Pracownicy Instytutu starali się – w miarę swych skromnych przecież możliwości – pomóc wszystkim chętnym i zainteresowanym. Jednakże nadal odmawiano wszelkich kontaktów z „oficjalnymi władzami PRL i ludźmi reżymu.”² Wzrosła natomiast bardzo znacznie ilość kontaktów z osobami prywatnymi oraz instytucjami naukowymi i uczelniami krajowymi.

Sprawy wydarzeń krajowych i ich wpływu na działalność Instytutu omawiano na posiedzeniu Rady w dniu 10 czerwca 1989 roku.³ Znalazły one odbicie w sprawozdaniach składanych przez przewodniczącego Rady Janusza Rowińskiego i prezesa zarządu Mieczysława Stachiewicza oraz wielu głosach w dyskusji. Janusz Rowiński w swym sprawozdaniu podkreślił znaczenie 70. rocznicy odzyskania niepodległości. Z tej okazji przygotowano w Polsce liczne wydawnictwa i uroczystości. Na emigracji rocznicę tę Piłsudczycy obchodzili raczej skromnie. Kilka wystaw publikacji nie było – zdaniem przewodniczącego Rady – wystarczające, „bo przecież uważamy

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 103 z marca 1990 roku, s. 13.

² Zob. Sprawozdanie prezesa Zarządu Instytutu złożone na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 10 czerwca 1989 roku, AIJPL, s. 2.

³ Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Janusza Rowińskiego, złożone w dniu 10 czerwca 1989 roku na posiedzeniu Rady Instytutu, AIJPL, s. 1 – 2.

siebie za spadkobierców idei Marszałka i naszym obowiązkiem jest propagowanie tych idei głoszących prawdę o najwyższej miłości Ojczyzny.”¹

Omawiając działalność i życie wewnętrzne Instytutu, Janusz Rowiński podniósł pracowitość i wybitne zaangażowanie wielu osób, w tym m.in. Stanisława Biegańskiego, Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej, Kazimierza Skrzywana, Andrzeja Suchcitzę, Antoniego Bohdanowicza, Zbigniewa Kowalskiego, Teodora Paschke czy Aleksandra Szendryka. Zbigniew Kowalski i Teodor Paschke zostali powołani na członków Rady, co z pewnością stanowi dowód uznania dla ich dotychczasowej pracy. Nie zmienił się natomiast skład prezydium Rady i skład Zarządu Instytutu.

Jak już wcześniej podkreślano, Instytut coraz częściej odwiedzali goście z całego świata. 17 sierpnia 1989 roku gośćmi Instytutu byli uczestnicy Pierwszego Światowego Obozu Kształcenia Instruktorów i Instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego (około 60 osób), przybyłych do Londynu z wielu krajów i kontynentów, m.in. z Australii, Argentyny, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Danii, Francji, Republiki Federalnej Niemiec i Wielkiej Brytanii. W czasie spotkania odbyła się uroczystość przekazania, na ręce prezesa Mieczysława Stachiewicza w obecności sekretarza Rady Instytutu, Adama Kozłowskiego, do zbiorów muzealnych, historycznego sztandaru Związku Strzeleckiego. Każdy z uczestników obozu otrzymał w darze materiały pomocnicze do dalszej pracy, w tym m.in. prace Stanisława Kościakowskiego *Poznajmy naszą przeszłość*, broszurę o życiu i działalności Józefa Piłsudskiego oraz krótki opis zbiorów muzeum Instytutu.

Uczestnicy obozu wysłuchali odczytu Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej na temat „Józef Piłsudski patron ZHP”, po czym zwiedzili Instytut, zapoznając się z przechowywanymi w nim zbiorami oraz biblioteką. Dziękując za przyjęcie i wysiłek włożony w zorganizowanie spotkania w imieniu wszystkich jego uczestników, drużna Danuta Pniewska wręczyła Mieczysławowi Stachiewiczowi i Barbarze Mękarskiej-Kozłowskiej ręcznie zrobione pamiątkowe laurki z haftowaną odznaką Obozu ZHP.

Tekst odczytu Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej został przekazany prezydentowi RP Ryszardowi Kaczorowskiemu, który wyraził autorce słowa wdzięczności i podziękowania pracy. Podziękowanie i wyrazy uznania za referat nadesłał także prezes Instytutu Józef Piłsudski w Ameryce S. Jordanowski. Podziękowanie wraz z pięknym listem autorka odczytu otrzymała również od przewodniczącego Rady Instytutu w Londynie, Janusza Rowińskiego, z powodu choroby i pobytu w szpitalu, nieobecnego na spotkaniu z harcerzami.

Instytut był jednym z gospodarzy XI Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, która odbyła się w Londynie i w Fawley Court w dniach od 14 do 17 września 1989 roku. Na sesji londyńskiej Instytut był reprezentowany przez Adama Kozłowskiego, stałego delegata i sekretarza Rady Instytutu, Barbarę Mękarską-Kozłowską, członka komisji redakcyjnej wydawnic-

¹ Tamże, s. 2.

twa pamiątkowego Konferencji oraz Ireń Bokiewicz, członka komisji bibliotecznej. Obecni na sesji byli ponadto: Mieczysław Stachiewicz, Zbigniew Kowalski i Teodor Paschke.¹

Od dłuższego już czasu kierownictwo Instytutu nosiło się z zamiarem zatrudnienia kogoś w charakterze pomocy do prac biurowych, bowiem już sama korespondencja i działalność czysto administracyjna zaczynały zajmować zbyt dużo czasu, narastały w związku z tym pewne zaległości. Zamyśl zatrudnienia pomocy biurowej został zrealizowany jesienią 1989 roku, od tego bowiem czasu członkowie zarządu wspomagani są przez Lale Szczepańską, która – zgodnie z umową – pracować miała 10 godzin tygodniowo, otrzymując 3 funty za godzinę pracy.² Biuro Instytutu wzbogaciło się ponadto o nową kserokopiarkę, niebawem zaś zamierzano zakupić komputer. Wszystko to z zamiarem jak najdalej idących usprawnień w sferze administracyjno-biurowej działalności Instytutu. Dodać przy tym należy, iż usprawnienia te ułatwiały życie nie tylko samym pracownikom Instytutu, ale także interesantom korzystającym ze zbiorów archiwalnych.

18 listopada 1989 roku odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady Instytutu. Zwołane zostało na wniosek przewodniczącego Janusza Rowińskiego, w którego liście z 20 października, skierowanym do prezesa zarządu Mieczysława Stachiewicza, czytamy: „Z wielką przykrością pragnę Pana zawiadomić, że w związku z przekroczeniem 90 lat życia, złamaniem ramienia i dużym osłabieniem ogólnym, zmuszony jestem zrezygnować z zaszczytnej funkcji Przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego. Jako ustępujący przewodniczący stawiam wniosek o powołanie na to stanowisko dyrektora Bolesława Gozdka. Łączę wyrazy prawdziwego szacunku – Janusz Rowiński.”³

Porządek obrad obejmował, obok wyboru nowego przewodniczącego, także zatwierdzenie „Regulaminu” Instytutu opracowanego zgodnie z wymogami angielskiego „Memorandum and Articles of the Józef Piłsudski Institute of Research Limited”.

Zebranie Rady otworzył jej sekretarz, Adam Kozłowski, dziękując pułkownikowi Januszowi Rowińskiemu za godny specjalnego uhonorowania wysiłek włożony w prace Instytutu, tak naukowe, jak organizacyjne. Następnie odczytał list przewodniczącego Rady skierowany do prezesa Stachiewicza, w którym mowa była o powodach rezygnacji. Decyzja ta przyjęta została przez członków Rady z pełnym zrozumieniem, choć z nieukrywanym żalem.

Po przedstawieniu kandydatury Bolesława Gozdka, znanego już członkom Rady z zaangażowania i oddania sprawom Instytutu, a przede wszystkim ze znakomitej fachowości i wielkiego, jakże w tym wypadku cennego, doświadczenia

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 103 z marca 1990 roku, s. 11.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 2 listopada 1989 roku, AIJPL, s. 1.

³ Pismo przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie z dnia 20 października do prezesa Zarządu Instytutu, AIJPL.

w kierowaniu pracą zespołu ludzkiego, Rada jednogłośnie powołała go na stanowisko przewodniczącego.¹

Bolesław Gozdek jest wychowankiem Korpusu Kadetów nr 3 w Rawiczu i Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie, za obronę Rawicza (1 września 1939 roku) został odznaczony Orderem Virtuti Militari. 20 września trafił do niewoli niemieckiej i do końca przebywał w obozie w Murnau.

Przejmując prowadzenie zebrania Rady, jej nowy przewodniczący podziękował za udzielone mu zaufanie i zapewnił, że powierzoną mu funkcję wykorzysta dla dobra Instytutu i rozwoju jego działalności, stojąc na straży tych samych postulatów ideowych, jakie przyświecały założycielom Instytutu w Warszawie w 1923 roku, a później jego poprzednikom kontynuującym działalność Instytutu na emigracji niepodległościowej, po wskrzeszeniu Instytutu w roku 1947 w Londynie.

Składając podziękowanie ustępującemu przewodniczącemu za wieloletnią pracę, Bolesław Gozdek przedstawił wniosek Rady – do zatwierdzenia na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu – o powołanie Janusza Rowińskiego w poczet członków honorowych.

Druga część zebrania Rady została poświęcona sprawom statutowym, przygotowanym przez komisję w składzie: Bolesław Gozdek, Adam Kozłowski i Krzysztof Münnich. Komisja ta opracowała nowy „Regulamin” dostosowany – jak już wspomniano – do angielskich przepisów. „Regulamin”, zreferowany przez Krzysztofa Münnicha, Rada jednogłośnie zaakceptowała.²

Ogólne Zebranie Członków Instytutu odbyło się tego samego dnia, 18 listopada, zaraz po posiedzeniu Rady. Na jej wniosek jednomyślnie przyznano Januszowi Rowińskiemu tytuł członka honorowego Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Tym samym został on dziesiątym członkiem honorowym, dołączając do tak zasłużonych osób, jak: Aleksandra Piłsudska, Kazimierz Sosnkowski, Michał Sokolnicki, Wanda Piłsudska, Waclaw Jędrzejewicz, Tadeusz Alf-Tarczyński, Stanisław Ostrowski, Bohdan Podoski i Stanisław Biegański.³

Wobec coraz częściej nadchodzących z kraju informacji na temat planów inwestycyjno-konserwacyjnych na terenie krypty wawelskiej, w której pochowano marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz mogiły marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego na warszawskich Powązkach, najwyższa władza Instytutu, jaką jest Zebranie Ogólne, zajęła w tej sprawie oficjalne stanowisko. Znalazło ono odbicie w dwóch powziętych uchwałach następującej treści:

1. „Instytut Józefa Piłsudskiego Londynie uważa, że poza konieczną konserwacją, nie powinny być obecnie wprowadzane żadne zmiany w urządzeniu czy dekoracji krypty w Katedrze Wawelskiej, w której spoczywają zwłoki Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Powinna ona pozostać w takim stanie, w jakim była na

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 103 z marca 1990 roku, s. 19.

² Zob. tamże, s. 20.

³ Zob. tamże, s. 21.

początku wojny, we wrześniu 1939 roku. Decyzje co do wprowadzenia jakichkolwiek zmian czy inwestycji będą mogły powziąć tylko najwyższe władze Niepodległej Rzeczypospolitej, po uzgodnieniu w władzami kościelnymi i Rodziną Marszałka.”

2. „Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie uważa, że mogiła marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego na Cmentarzu Powązkowskim powinna zachować specyficzny charakter, z czasu gdy marszałek, pod pseudonimem Adama Zawiszy, został w niej pochowany w grudniu 1941 roku. Poza konieczną konserwacją nie powinny być przeprowadzane żadne zmiany, co do których decyzje będą mogły jedynie powziąć najwyższe władze Niepodległej Rzeczypospolitej.”¹

Przypomnijmy, iż był to dopiero rok 1989, zatem początek przemian zachodzących w Polsce, stąd z pewnością wynikała pewna obawa o los tak cennych i drogiego wszystkim członkom Instytutu miejsc oraz brak pełnego zaufania do działań i inicjatyw podejmowanych przez różnego rodzaju organizacje szcycące się mianem niepodległościowych.

Zebranie Ogólne Członków Instytutu zajęło również i w tej sprawie wyraźne stanowisko. W przyjętej uchwale czytamy: „Jednym z wyników ostatnio zachodzących zmian politycznych w kraju jest wzmożona aktywność stowarzyszeń, grup społecznych i indywidualnych osób pragnących utrwalać pamięć oraz szerzyć prawdę o działalności Józefa Piłsudskiego i okresie niepodległości Rzeczypospolitej, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie z satysfakcją wita postępy w demokracji i zwiększenie swobód obywatelskich w kraju. Instytut stwierdza jednocześnie, że sytuacja obecna daleka jest od całkowitej niepodległości Rzeczypospolitej i wymaga w dalszym ciągu daleko idącej ostrożności w kontaktach z instytucjami czy też indywidualnymi osobami w kraju. Stanowisko Instytutu w tych sprawach jest następujące: 1. Instytut nie jest i nie może być formalnie reprezentowany na terenie PRL przez żadne organizacje czy też osoby prywatne; 2. Nie istnieją i nie mogą być organizowane na terenie PRL żadne oddziały czy też filie Instytutu, który jest kontynuatorem Instytutu tej samej nazwy, działającego w Warszawie do wybuchu wojny w 1939 roku; 3. Instytut, jako całość czy też indywidualni członkowie jego władz, nie przyjmują członkostwa lub patronatu nad jakimikolwiek komitetami, stowarzyszeniami lub imprezami organizowanymi na terenie PRL; 4. Instytut nie udziela pomocy finansowej organizacjom czy też indywidualnym osobom na terenie PRL. Nie wyklucza to możliwości pomocy finansowej na cele godne poparcia, której mogą się podjąć członkowie Instytutu w charakterze prywatnym lub zakupu przez Instytut materiałów koniecznych w jego działalności naukowej.”²

Rok 1989 w działalności Instytutu charakteryzuje przede wszystkim duży postęp w pracach działu archiwalnego, a to za sprawą zaangażowania, sumienności i tytanicznej wręcz pracowitości Zbigniewa Kowalskiego. W ostatnich kilku mie-

¹ Tamże, s. 21.

² Załącznik do protokołu Zebrania Ogólnego Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 18 listopada 1989 roku, AIJPL.

siącach zostały przez niego opracowane bardzo ważne dla historyków kolekcje, jak: Druga wojna światowa, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie po 1945 roku, Legiony Polskie i Wojna polsko – bolszewicka 1920 roku.

Wiele z uprzednio już opracowanych kolekcji zostało wzbogaconych o nowe dokumenty, m.in. kolekcja „Kampania wrześniowa” powiększyła się o pamiętniki generała Bronisława Prugar-Ketlinga, opisujące działania 11. Dywizji Piechoty i Armii „Karpaty”.

W archiwum Zbigniewa Kowalskiego wspierał zespół niestrudzonych społeczników z Mieczysławem Gigiel-Melechowiczem, Andrzejem Koniecznym, Teodorem Paschke i Bolesławem Włodzikiem na czele.

Również muzeum Instytutu otrzymało wiele cennych darów od osób prywatnych, z kolekcji i zbiorów rodzinnych wielu wybitnych osobistości życia politycznego, społecznego czy byłych wojskowych. Pod koniec 1989 roku otrzymano niezwykle wzruszającą pamiątkę w postaci garści ziemi z Katynia, pobraną jesienią tego roku z miejsca sowieckiej zbrodni 1940 roku. Bezczennym darem był przekazany przez uczestników Pierwszego Światowego Obozu Kształcenia Instruktoerek i Instruktorów ZHP w Londynie sztandar Związku Strzeleckiego, odszukany w prywatnych zbiorach przez druha Bolesława Indyka ze Szkocji. Po naprawie i umieszczeniu na drzewcu, sztandar zamierzano wyeksponować na jednym z centralnych miejsc sali muzealnej, upamiętniając tym ideową współpracę polskich pokoleń na emigracji niepodległościowej.¹

Okazją dla podsumowania mijającego roku był tradycyjny symboliczny opłatek zorganizowany przez członków Instytutu w dniu 13 stycznia 1990 roku.² Nie przeszłością jednak żyje Instytut, zatem dużo miejsca poświęcono na rozważania o dalszych zamierzeniach czekających tę placówkę w kolejnym roku działalności. Miał to być rok szczególny, a to w związku z coraz szerszym zainteresowaniem w kraju jego działalnością i dotychczasowymi osiągnięciami. Rosła liczba wizyt dziennikarzy, reporterów, przedstawicieli różnych organizacji niepodległościowych oraz historyków z Polski. 3 grudnia gościem Instytutu był przebywający z wizytą w Londynie przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego, Lech Wałęsa.³ Wiosną tego roku wizytę w Instytucie złożyli także komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu koło Warszawy pułkownik Cieślowski i jego zastępca pułkownik Roman Rybicki.⁴ W maju 1990 roku oczekiwano wizyty polskiego ministra kultury, pani Izabeli Cywińskiej.⁵

¹ Zob. tamże, s. 8.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 18 stycznia 1990 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. Wpis w „Księdze pamiątkowej” Instytutu pod datą 3 grudnia 1990 roku.

⁴ Zob. tamże, wpis bez daty, prawdopodobnie maj 1990 roku.

⁵ Ciekawostką swego rodzaju jest zapis w protokole posiedzenia Zarządu Instytutu w dniu 18 stycznia 1990 roku dotyczący tej wizyty, czytamy tam: „Prezes uczestniczył w zebraniu zwołanym przez p. Ostaszewskiego w celu omówienia wizyty w POSK ministra kultury PRL, p. Cywińskiej, w maju tego roku.” W 1990 roku nie było już PRL, lecz Rzeczpospolita Polska.

Ustalono przy tym, iż wizyta pani minister będzie miała charakter osobisty „[...] bez eskorty urzędników ambasady etc.”¹ Wyraźny jest tu jeszcze brak zaufania do przedstawicieli polskich placówek dyplomatycznych w Londynie, ale i do przedstawicieli władz rządowych ze strony kierownictwa Instytutu. Minie jeszcze całkiem sporo czasu nim dojdzie do pewnej otwartości w tych – dotychczas bardzo chłodnych – kontaktach wzajemnych. Przez lata całe bowiem członkowie Instytutu zdecydowanie odmawiali wszelkich kontaktów z ambasadą polską w Londynie.

Najważniejszym z pewnością punktem w planach i zamierzeniach Instytutu na rok 1990 były uroczyste obchody 70. rocznicy bitwy warszawskiej. Jednym z ważniejszych punktów tych uroczystości miał być sympozjum naukowe zorganizowane przez członków Instytutu i historyka z Polski profesora Adolfa Juzwenkę.²

W związku z zachodzącymi w Polsce pozytywnymi przemianami Instytut londyński zaczynał się również interesować możliwościami współpracy z instytucjami naukowymi, organizacjami niepodległościowymi czy też powstającymi nowymi, niezależnymi wydawnictwami. Przed podjęciem jakiegokolwiek współpracy starano się jednak najpierw przeprowadzić swego rodzaju wywiad i rozeznanie na temat ewentualnych partnerów. Korzystano w takich wypadkach z opinii ludzi cieszących się zaufaniem władz Instytutu. Dla przykładu możemy tu wspomnieć o zamiarach współpracy z wydawnictwem „Omnipress”. W tej bowiem sprawie zwrócono się o wyrażenie swej opinii do Janusza Onyszkiewicza, który uznał, iż jest to odpowiednia firma do wydawania ewentualnych publikacji Instytutu w Polsce.³

W pierwszych miesiącach 1990 roku Instytut odwiedziło kilka ekip telewizyjnych z Polski i zagranicy, m.in. z Francji. Jedna z ekip polskich w tym czasie została wpuszczona do siedziby Instytutu, jak się później okazało bez pozwolenia prezesa zarządu, kręcąc zdjęcia do reportażu o instytucjach polskich w Londynie. Po tym przypadku na zebraniu zarządu i w porozumieniu z przewodniczącym Rady Instytutu ustalono, iż wszelkie ekipy telewizyjne i filmowe muszą uzyskać pisemną zgodę prezesa na robienie zdjęć w siedzibie Instytutu, ponadto o każdorazowej wizycie tego rodzaju powinien zostać poinformowany przewodniczący Rady.⁴

17 marca zostały zorganizowane doroczne uroczystości imieninowe marszałka Józefa Piłsudskiego. Na ich program złożyła się okolicznościowa prelekcja Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej „Lwów w czynie zbrojnym Józefa Piłsudskiego” oraz koncert fortepianowy w wykonaniu Tony Adkinsona. 19 marca natomiast w ko-

¹ Protokół posiedzenia Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 18 stycznia 1990 roku, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 2.

⁴ Zob. Protokół posiedzenia Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 29 marca 1990 roku, AIJPL, s. 1.

ściele Brompton Oratory odprawione zostało nabożeństwo za duszę marszałka i jego żony Aleksandry.¹

Przemiany zachodzące w Polsce poza ożywieniem kontaktów Instytutu z krajem spowodowały, iż niektórzy z Polaków na emigracji zaczęli się bardzo poważnie zastanawiać nad powrotem na stałe do Ojczyzny. Wśród nich byli również członkowie Instytutu. Jednym z pierwszych, który podjął taką decyzję był długoletni członek Instytutu, Stefan Gruca.²

Coraz też częściej członkowie Instytutu odwiedzali kraj prywatnie, mając znakomitą okazję do naocznego stwierdzenia demokratyzacji życia w Polsce, a także do nawiązania nowych kontaktów zarówno prywatnych, jak i z wieloma instytucjami i organizacjami pokrewnymi Instytutowi Józefa Piłsudskiego. Stwarzało to nowe możliwości współpracy i wymiany naukowej. Przykładem tego może być choćby pomoc, jakiej za pewną odpłatnością udzielił w 1990 roku Grzegorz Krogulec. Jego zadaniem było przeprowadzenie inwentaryzacji odznak i odznaczeń znajdujących się w zbiorach Instytutu.³

5 maja 1990 roku odbyło się posiedzenie Rady Instytutu, na którym dokonano wyboru członków zarządu, ustalono listę kandydatów do Rady (rotacja jednej trzeciej członków dokonywana była, zgodnie ze statutem, co roku), wybrano również komisję rewizyjną. Jednym z głównych zadań Rady było ustalenie dokładnych ram pracy i obowiązków powołanych przez Radę kilku komisji, takich, jak: historyczna, biblioteczna, archiwalna, muzealna i rewizyjna.⁴

Po wysłuchaniu sprawozdań składanych przez kierowników poszczególnych komórek Instytutu Rada dokonała wyboru prezesa zarządu, którym na kolejną dwuletnią kadencję został Mieczysław Stachewicz. W skład zarządu ponadto weszły następujące osoby: Irena Bokiewicz, Zbigniew Kowalski, Barbara Męcarska-Kozłowska, Mieczysław Gigiel-Melechowicz, Krzysztof Münnich, Teodor Paschke, Antoni Szczęsnowicz oraz Bolesław Włodzik.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Kazimierz Skrzywan. Na zebraniu Rady został zatwierdzony preliminarz budżetowy Instytutu na następny rok. Przewodniczący Rady, Bolesław Gozdek, zreferował zaprojektowany rozdział pracy w komisjach obejmujących działalność w poszczególnych działach Instytutu,

¹ Wobec słabego stanu zdrowia księdza Wróbla, który w ostatnich latach odprawiał marcowe nabożeństwa, tym razem zastąpił go ksiądz Jarecki. Zob. Protokół posiedzenia Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 29 marca 1990 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 29 marca 1990 roku, AIJPL, s. 2.

³ Grzegorz Krogulec otrzymywał za swą pracę 4 funty za godzinę. Dodać przy tym należy, iż niektórzy z przedstawicieli władz Instytutu byli w tym okresie jeszcze przeciwni zatrudnianiu osób z kraju. Pogląd taki wyrażał m.in. Adam Kozłowski. Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 29 marca 1990 roku, s. 1.

⁴ Zob. Protokół posiedzenia Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 5 maja 1990 roku, AIJPL, s. 1.

opartą na ścisłej współpracy. Szczegółowy zakres i program prac komisji ustalony miał zostać w możliwie najkrótszym czasie przez przewodniczących komisji.

Przewodniczącymi komisji zostali: bibliotecznej – Irena Bokiewicz, archiwalnej – Zbigniew Kowalski, muzealnej – Bolesław Włodzik, historyczno-wydawniczej – Barbara Męcarska-Kozłowska.¹

W czasie zebrania Rady przyjęte zostały wnioski rozszerzenia i wzmocnienia pracy naukowej nad zagadnieniami okresu dwudziestolecia międzywojennego, opracowaniem działalności Instytutu ze zwróceniem szczególnej uwagi na okres jego działalności na emigracji niepodległościowej po drugiej wojnie światowej i jego wkład w szerzenie prawdy historycznej. Przewodniczący Rady apelował do zebranych o większe zaangażowanie osobiste w pracach poszczególnych komisji: „Zaszczytem jest być członkiem Rady Instytutu, ale to też zobowiązuje do pracy na korzyść Instytutu. Instytut nasz jest wyjątkową organizacją historyczno-naukową i bardzo cenioną w Kraju. Na nas patrzą, interesują się, jesteśmy ostoją niezmiennej polskiej prawdy historycznej i od nas tu zebranych zależy, czy i na jakim poziomie nasz Instytut będzie stał.”²

Również prezes Instytutu, Mieczysław Stachiewicz, zwrócił się do członków Rady z prośbą o większe ich zaangażowanie w działalność Instytutu, szczególnie w ówczesnej sytuacji stałego rozwoju kontaktów z Polską.

Nie tylko w tym kierunku rozwijała się tak dynamicznie działalność Instytutu, bowiem również na terenie emigracji polskiej i jej organizacji zacieśniana była stale jego współpraca. Podkreślić trzeba tu przede wszystkim stałą aktywność Instytutu w działalności Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, do którego delegatem z ramienia Instytutu był Zbigniew Kowalski oraz w Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, do której delegowano z ramienia Instytutu Barbarę Męcarską-Kozłowską i Adama Kozłowskiego. Przedstawicielem Instytutu przy Kole Lwowian był natomiast Mieczysław Gigiel-Melechowicz.

We wrześniu 1990 roku w Rzymie, w Domu Jana Pawła II, odbyła się kolejna Sesja Stałej Konferencji, na której Instytut reprezentowany był tym razem przez Aleksandra Szkutę. Dodać w tym miejscu należy, iż w tym czasie ukazało się pamiątkowe wydawnictwo Stałej Konferencji poświęcone historii i działalności instytucji w niej zrzeszonych, a opracowane redakcyjnie przez Barbarę Męcarską-Kozłowską.³

W sierpniu w rocznicę bitwy warszawskiej i Święta Żołnierza Instytut zorganizował w swojej siedzibie wystawę zatytułowaną „Rok 1920 w dokumentach i fo-

¹ Zob. tamże, s. 2.

² Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesława Gozdka, złożone na posiedzeniu Rady w dniu 5 maja 1990 roku, AIJPL.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 104 z marca 1991 roku, s. 8; także: Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za okres od lipca 1990 do lipca 1991 roku, „Niepodległość”, t. XXV, Nowy Jork – Londyn 1992, s. 269.

tografiach". Cieszyła się ona wyjątkowo dużym zainteresowaniem wśród emigracji polskiej na terenie Anglii.¹

W roku 1991 znacznie wzrosło zainteresowanie zbiorami Instytutu wśród pracowników naukowych i studentów badających dzieje Polski okresu, z którym związana była działalność Józefa Piłsudskiego. Z archiwum skorzystało w tym czasie 18 studentów, przede wszystkim z Polski, ale także z Francji, Stanów Zjednoczonych i Włoch oraz kilkunastu historyków, również głównie z Polski.²

Wzrastało zainteresowanie zbiorami, ale także z każdym niemal miesiącem powiększały się zbiory Instytutu. Posiadano w tym czasie już 180 opracowanych kolekcji i stale pracowano nad skatalogowaniem kolejnych materiałów i dokumentów. W ostatnich miesiącach opracowana została duża kolekcja dokumentów personalnych i życiorysów 60 osób, wśród nich generała Gustawa Orlicz-Dreszera, generała Józefa Hallera oraz generała Wacława Przeździeckiego. Na ukończeniu była kolekcja wojska polskiego w Rosji pod dowództwem Władysława Andersa, oparta w dużej mierze na dokumentach zebranych przez ppłk. Józefa Lisa.

W dalszym ciągu postępowała praca nad bardzo dużymi już kolekcjami Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego. Do obu tych kolekcji stale dochodziły nowe dokumenty, niezwykle cenne dla historyków.

Zaczęto również zbierać i opracowywać życiorysy osób, które pracowały w Instytucie w okresie jego działalności na terenie brytyjskim od 1947 roku.

Wciąż powiększały się zbiory archiwum prasowego prowadzonego przez Teodora Paschke. W 1990 roku przejrzał on i zarejestrował 463 nowe pozycje i skatalogował 982. Opracował też następujące wydania broszurowe: „Boje polskie 1939 – 1941” wydane w 1941 roku nakładem Wojskowego Biura Propagandy Oświaty, „Ideologia gospodarcza epoki Józefa Piłsudskiego”, odbliska z „Niepodległości” z 1948 roku, „W obronie praw Polski” (Londyn 1964), „Sytuacja światowa na tle agresji sowieckiej” (Londyn 1953), „Geneza tworzenia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR i umowy polsko-sowieckiej 1941” (Londyn 1948), „Sprawy żydowskie, dezercje Żydów z Armii Polskiej”, opracowanie Biura Studiów Bliskiego i Środkowego Wschodu, 1943 rok.

Z prac prowadzonych w archiwum fotograficznym przez Andrzeja Koniecznego należy przede wszystkim wymienić opracowanie dużego albumu fotografii z obozów internowanych legionistów w Beniaminowie i w Szczypiornie, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność Niemcom. W przygotowaniu znajdował się wówczas album zdjęć dotyczących organizacji i działalności Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

Dzięki bezinteresownej pomocy i ofiarności Stefana Grucy Instytut posiadał już całkowity zestaw przedwojennych map Polski w skali 1 : 100 000 i większość

¹ Zob. Komunikat IJPL, s. 9.

² Zob. Sprawozdanie z działalności..., s. 269.

map w skali 1 : 300 000. Ofiarowane przez Stefana Grucę mapy miały zostać w najbliższym czasie skatalogowane i odpowiednio zabezpieczone.¹

Pułkownik Stefan Gruca poza mapami przekazał do archiwum Instytutu także dokumenty i opracowanie dotyczące polskich kompanii artylerii przeciwpancernej przydzielonych do dywizji francuskich w 1940 roku, opracowanie i dokumenty do *Zarysu historii Legionów Polskich* oraz różne materiały dotyczące historii i działalności samego Instytutu.²

Zasoby archiwum wzbogaciły się też o dokumenty po generale Czesławie Jarnuszkiewicz, o oryginał pracy generała Wincentego Kowalskiego o działaniach 1. Dywizji Piechoty Legionów i Grupy Operacyjnej „Wyszków” w kampanii wrześniowej 1939 roku. Ta ostatnia praca była tym cenniejsza, że zawierała odręczną dedykację autora dla Aleksandry Piłsudskiej. Halina Poliszewska z kolei podarowała Instytutowi rękopis notatek generała doktora Stanisława Roupperta zawierający opis ostatnich dni życia marszałka Józefa Piłsudskiego, badania lekarskie, rozmowy z Aleksandrą Piłsudską i z adiutantem marszałka kapitanem Mieczysławem Bohdanem Lepeckim. Otrzymano cztery tomy rękopisu wspomnień legionisty podpułkownika kawalerii Stefana Eichlera, egzemplarz pracy doktorskiej Stanisława Jankowskiego „Metody ekspansji komunizmu. Dzieje ukształtowania systemu w latach 1919 – 1939”, Jadwiga Jaraczewska przekazała kopie 40 listów Józefa Piłsudskiego zebranych i opatrzonych komentarzami przez Kazimierza Świtalskiego oraz „Księgę ewidencyjną” 2. szwadronu 8. Pancernego Dyonu Rozpoznawczego. Wspaniałym darem Z. Vernon-Długoszowskiej był oryginał listu prezydenta Ignacego Mościckiego do generała Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, pisany 17 września 1939 roku w Kutach i oryginał listu generała Długoszowskiego do prezydenta Mościckiego pisany w Paryżu 27 września, zawierający w swej treści rezygnację z przyjęcia nominacji na prezydenta RP.³

Jak zatem widać, zbiory Instytutu stale się powiększały, pozyskano wiele znakomych materiałów i dokumentów historycznych, eksponatów muzealnych często o bezcennej wartości historycznej. Nie były również wyjątkiem sytuacje, kiedy ratowano wiele pamiątek i dokumentów wręcz przed ich zniszczeniem czy zupełnym zatraceniem. Zdarzało się bowiem, że w rodzinach byłych wojskowych czy też ludzi życia politycznego nie było nikogo, kto wiedział o znajdujących się w rodzinnych zbiorach czy kolekcjach cennych dokumentów i pamiątek, odznak, odznaczeń itp. Czasami członkowie rodzin przynosili je do Instytutu, nie wiedząc co z tym mają zrobić, a żal im było wyrzucić pamiątki na śmietnik. Ratowano w ten sposób wiele cennych eksponatów i dokumentów, zapisków, rękopisów wspomnień itp. Często niestety nie było w rodzinie czy sąsiedztwie nikogo, kto zainteresowałby się tymi rzeczami, po śmierci zatem łądowną razem z innymi

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 104, s. 4.

² Zob. tamże, s. 4.

³ Zob. tamże, s. 4 – 5.

niepotrzebnymi już rzeczami osobistymi w przysłowiowym koszu. Trudno wręcz ocenić, ile pamiątek historycznych uległo w ten sposób zniszczeniu. Z myślą o ratowaniu pamiątek i wszelkich przekazów historycznych władze Instytutu często publikowały specjalne apele i prośby do swych członków i całości społeczeństwa polskiego na emigracji o zainteresowanie się przyszłością tych cennych materiałów i pamiątek oraz przekazywanie ich do zbiorów Instytutu, który zapewniał im zachowanie dla potomnych. Dzięki tym apelom właśnie wiele wspaniałych pamiątek historycznych uratowano i obecnie znajdują się one pod troskliwą opieką w kolekcjach Instytutu.

Przechowywane w Instytucie pamiątki służyły do poznania historii polskiej nie tylko odwiedzającym siedzibę Instytutu i oglądającym je na miejscu. Były one także niejednokrotnie wykorzystywane do produkcji filmów edukacyjnych i programów historycznych.

Pracownicy archiwum otrzymywali coraz więcej listów z Polski z prośbą o kwerendy archiwalne na konkretne tematy historyczne. Trzeba tu z całą mocą podkreślić zaangażowanie w tym względzie ze strony kierownika komisji archiwalnej, Zbigniewa Kowalskiego, który przesłał do Polski olbrzymią liczbę kopii dokumentów przechowywanych w zbiorach Instytutu. Troskliwie też zajmował się wszystkimi, którzy na miejscu w Londynie prowadzili badania archiwalne, udzielał im bezcennych wskazówek i informacji. Były one niezwykle cenne w sytuacji, kiedy wiele dokumentów czekało dopiero na skatalogowanie i opracowanie, a zatem w istniejących już katalogach i spisach jeszcze nie widniały. Wówczas można było liczyć na serdeczną pomoc Zbigniewa Kowalskiego, którego wiedza na temat zbiorów archiwalnych była wręcz imponująca.

Pracownicy archiwum bardzo często też korzystali z wiedzy i doświadczenia Stanisława Biegańskiego, szczególnie w sytuacjach, kiedy mieli oni wątpliwości i trudności z identyfikacją dokumentów, których treść nie przesądzała ich przynależności.

Bibliotekę Instytutu prowadziła Irena Bokiewicz, jednocześnie przewodnicząca komisji bibliotecznej. Pomagała jej w tym grupa oddanych społeczników w osobach Mieczysława Gigiel-Melechowicza, Nadii Fundak i Jadwigi Świącickiej. Personel biblioteki pomagał naukowcom i wszystkim zainteresowanym jej zbiorami w wyszukiwaniu źródeł i materiałów do pracy badawczej. W dalszym ciągu prowadzono sprawdzanie kart katalogowych. Wiele książek, szczególnie tych, które były wydane przed I wojną światową, w latach wojny oraz w okresie dwudziestolecia międzywojennego, wymagało pilnego zabezpieczenia przed całkowitym zniszczeniem. W 1990 roku uratowano, dzięki zabiegom konserwacyjno-introligatorskim, 55 cennych pozycji. Księgozbiór powiększył się natomiast o 48 nowych nabytków, w tym dużą część stanowiły dary osób prywatnych. Niestety, wielu książek, znajdujących się w katalogu, w rzeczywistości brakowało. Działo się tak najczęściej z tej prostej przyczyny, że były one przetrzymywane przez długie lata przez członków

Instytutu, nie oddawano ich, mimo apeli bibliotekarzy, wreszcie ginęły lub leżały zapomniane gdzieś w domowych, prywatnych bibliotekach.

Komisją muzealną, jak już wcześniej powiedziano, kierował od wiosny 1990 roku Bolesław Włodzik, któremu – zwłaszcza w dziale numizmatycznym – pomagał Krzysztof Münnich. Założono kartotekę zbiorów i uzgodniono metodę przechowywania i konserwacji obiektów muzealnych. W ostatnim okresie zbiory muzeum Instytutu zostały wzbogacone o kilka bardzo wartościowych eksponatów, jak na przykład odznakę 68 pułku piechoty podarowaną przez Lecha Kanteckiego, byłego kierownika archiwum Instytutu, medal Centrum Wyszakolenia Kawalerii w Grudziądzu ofiarowany przez rotmistrza J. Nawrockiego czy też pozłacaną gipsową figurkę Józefa Piłsudskiego podarowaną przez Witolda Świdzkiego.¹

W roku 1990 Instytut wydał kilka interesujących pozycji. Zacząć trzeba od kolejnego już w nowej szacie graficznej „Komunikatu” nr 103, który ukazał się w marcu, pod redakcją Barbary Męcarskiej-Kozłowskiej. Zawiera on przede wszystkim informacje i sprawozdania z życia Instytutu w 1989 roku. Również wiosną tego roku wyszedł XXIII tom „Niepodległości”. W ciągu roku ukazały się drukiem opracowania Barbary Męcarskiej-Kozłowskiej na temat pamiątek ze zbiorów muzeum Instytutu oraz zabytków pamiątkowych i monumentów związanych z historią okresu walki o wolność i niepodległość, m.in. *Pamiętka Siódmki Beliny* oraz *Lwowskie wystawy i Targi Wschodnie*.

W pierwszej połowie roku ukazała się, wspomniana już wyżej, zbiorowa praca pod redakcją Stanisława Biegańskiego *U progu niepodległości. Wrzesień 1918 – marzec 1919*.

Do druku została oddana prelekcja Barbary Męcarskiej-Kozłowskiej *Posłannictwo kresowe Lwowa w czynie zbrojnym Józefa Piłsudskiego*.² Praca wzbogacona została kilkudziesięcioma fotografiami oraz indeksem nazwisk i przypisami. Na półki księgarskie trafiła w roku 1991.³ Intencją autorki było „[...] przypomnienie o serdecznej bojowej współpracy jaka łączy miasto i Komendanta w jego najczynniejszym okresie życia przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Historii tej współpracy, znaczeniu i roli Lwowa w przygotowaniu czynu zbrojnego chcę poświęcić moje wspomnienie – zaczynając od słów Marszałka Lwów, którez polskie serce nie drgnie na to miano.”⁴

Jak już wyżej wspomniano, po 1989 roku, wobec przemian ustrojowych zachodzących w Polsce, coraz więcej Polaków osiadłych za granicą, m.in. w Wielkiej Brytanii, zaczęło się poważnie zastanawiać nad powrotem do rodzinnego kraju. Również niektórzy spośród członków Instytutu o takim kroku myśleli, niektó-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 104, s. 7.

² Prelekcję tę Barbara Męcarska-Kozłowska wygłosiła w trakcie akademii z okazji imienin Józefa Piłsudskiego. Tytuł ówczesnej prelekcji brzmiał „Lwów i Piłsudski.”

³ Barbara Męcarska-Kozłowska, *Posłannictwo kresowe Lwowa w czynie zbrojnym Józefa Piłsudskiego*, Londyn 1991.

⁴ Tamże, słowo wstępne autorki.

rzy zdecydowali się na powrót. Jednym z pierwszych był Stefan Gruca. Decyzję o powrocie do Ojczyzny podjęły również córki marszałka Józefa Piłsudskiego, Wanda Piłsudska i Jadwiga Jaraczewska. 21 września 1990 roku w siedzibie Instytutu odbyło się pożegnalne spotkanie obu pań z kierownictwem i członkami Instytutu. Przed wyjazdem córek marszałka na stałe do Polski doszło do podpisania specjalnej umowy między nimi a władzami Instytutu regulującej status prawny depozytu w postaci pamiątek prywatnych po marszałku, pozostawionych w zbiorach Instytutu w Londynie.¹ Rozmowy stron na temat depozytu rozpoczęto 11 września 1990 roku, zakończono natomiast podpisaniem umowy w dniu 2 października tegoż roku.

15 listopada 1990 roku w Charing Cross Hospital zmarła jedna z najbardziej dla Instytutu zasłużonych postaci, Barbara Mękarska-Kozłowska, autorka kilku znakomitych książek, dziesiątek artykułów, wspomnień, relacji i prelekcji, niemal wszystkie one dotyczyły w większym lub mniejszym stopniu historii Lwowa i związków rodzinnego miasta Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej z Polską i z czynem zbrojnym Józefa Piłsudskiego. Śmierć Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej stanowiła dla Instytutu Józefa Piłsudskiego niepowetowaną, bolesną stratę. Oddając hołd zmarłej przewodniczący Bolesław Gozdek na posiedzeniu Rady w dniu 17 listopada powiedział: „Straciliśmy Polkę, wierną córkę Lwowa, oddaną i cenioną współpracowniczkę Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.”²

Zasługi Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej dla Instytutu, jej oddanie, rzetelność i sumiennosc w pracach badawczo-naukowych, redaktorskich, działalności publicystycznej i każdej innej dziedzinie życia Instytutu stawiają ją w gronie najbardziej zasłużonych postaci w kilkudziesięcioletniej historii tej placówki.

22 grudnia 1990 roku na Zamku Królewskim w Warszawie miało miejsce historyczne wydarzenie, mianowicie uroczystość przekazania przez ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego insygniów władzy państwowej, wybranemu w wolnych wyborach przez naród polski prezydentowi RP Lechowi Wałęsie. Jednym z członków oficjalnej delegacji londyńskiej, przybyłej na tę uroczystość, był prezes Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego, Mieczysław Stachiewicz.³

Wraz z prezydenturą Lecha Wałęsy zniknęły – w oczach większości szeregowych członków Instytutu i przedstawicieli jego władz – ostatnie przeszkody w nawiązaniu zupełnie już otwartych stosunków z krajem. Wytworzyła się nowa sytuacja, w której trzeba było znaleźć stosowne miejsce dla dalszego funkcyjono-

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie z dnia 9 października 1990 roku, AIJPL, s. 2.

² Oświadczenie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesława Gozdka, wygłoszone w trakcie posiedzenia Rady Instytutu w dniu 17 listopada 1990 roku, AIJPL.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 104, s. 9.

wania Instytutu. Coraz aktualniejsze stawało się pytanie o jego dalsze losy, powracała kwestia przeniesienia Instytutu do Polski.¹

Na zebraniu Zarządu Instytutu, na wniosek Krzysztofa Münnicha, powołana została specjalna komisja, której zadaniem było opracowanie stanowiska Instytutu w sprawie podstaw pozostania Instytutu w Londynie oraz ustosunkowania się do możliwości odtworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Polsce. W skład tej komisji weszli: Bolesław Gozdek, Mieczysław Stachiewicz, Krzysztof Münnich, Teodor Paschke i Adam Kozłowski.²

Przejawem tej nowej sytuacji było m.in. nawiązanie bliższych kontaktów przedstawicieli Instytutu z oficjalnymi przedstawicielstwami polskimi w Wielkiej Brytanii. Jako przykład można tu przywołać fakt udziału prezesa Instytutu Mieczysława Stachiewicza w przyjęciu noworocznym wydawanym przez ambasadora naszego kraju w Londynie. Przy czym gwoździem ścisłości trzeba od razu dodać, iż jego udział musiał zostać oficjalnie zaakceptowany przez pozostałych członków zarządu.³

Dorocznym obyczajem kolejny rok kalendarzowy rozpoczęła uroczystość składania życzeń prezydentowi Ryszardowi Kaczorowskiemu na londyńskim „Zamku” dnia 1 stycznia 1991 roku. Instytut oficjalnie reprezentował prezes zarządu Mieczysław Stachiewicz, obecni byli również zapraszani indywidualnie od lat pozostali członkowie Zarządu i Rady Instytutu.⁴ Była to ostatnia uroczystość składania życzeń na „Zamku” po historycznym akcie przekazania insygniów prezydentowi Lechowi Wałęsie.

Na posiedzeniu zarządu 22 stycznia 1991 roku Teodor Paschke wystąpił z wnioskiem nawiązania współpracy z „Polską Zbrojną”, gazetą codzienną Wojska Polskiego. Postanowiono wysłać do jej redakcji wydawnictwa i publikacje Instytutu oraz zaprenumerować gazetę.

12 marca 1991 roku Instytut odwiedziła ekipa telewizji wrocławskiej, która przygotowywała program na temat Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego i instytucji polskich mających swą siedzibę w jego murach. Była to już kolejna ekipa telewizyjna, która nakręcała program o Instytucie i jego działalności.

W sobotę dnia 16 marca 1991 roku w sali teatralnej POSK-u odbyły się doroczne obchody imienin marszałka Józefa Piłsudskiego organizowane przez Instytut. Uroczystość zagał prezes Mieczysław Stachiewicz. Na program złożyła się prelekcja Ryszarda Zakrzewskiego „Żywa legenda”, piosenki legionowe w wykonaniu chóru Związku Młodszych Ochotniczek pod dyrekcją Marii Drysch oraz recytacje w wykonaniu Otelli Szczepańskiej.

¹ Sprawa przyszłości Instytutu Józefa Piłsudskiego została omówiona w oddzielnym rozdziale niniejszej pracy.

² Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 22 stycznia 1991 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 1.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 105 z marca 1992 roku, s. 7.

19 marca natomiast, w rocznicę imienin marszałka, ksiądz prałat Jarecki odprawił mszę świętą w kościele św. Andrzeja Boboli.¹

Jak już wielokrotnie w tej pracy wspomniano, bardzo poważnym problemem, z którym borykał się Instytut, był brak chętnych do pracy społeczników. Stąd też częste apele władz Instytutu oraz indywidualne poszukiwanie i zachęcanie do poświęcenia kilku godzin w tygodniu na pracę w którymś z działów Instytutu. Na ostatnim posiedzeniu Rady Bolesław Gozdek prosił członków Rady o w miarę możliwości większe zaangażowanie i pomoc stałym pracownikom. Jeżeli jeszcze niekiedy udało się namówić kogoś ze starszego pokolenia Polaków do pracy na rzecz Instytutu, to niestety apele kierowane do młodego pokolenia pozostawały najczęściej bez odzewu.

Z początkiem 1991 roku do grona bibliotekarzy dołączyły Barbara Buczek i Helena Cembala. Stanowiły one nieocenioną pomoc dla kierowniczkii biblioteki Ireny Bokiewicz oraz Bolesława Włodzika. Pierwszą pracą, jaką im powierzono, było opracowanie katalogu rzeczowego.²

Do grupy pracowników archiwum z kolei doszedł Zbigniew Epler, dorywczo pomagał też były kierownik archiwum Lech Kantecki, namówiony do dalszej pracy i pomocy przez kierującego pracami tego działu Zbigniewa Kowalskiego.

Coraz częstszymi gośćmi w Instytucie byli studenci i pracownicy naukowii z Polski. W ostatnich miesiącach ze zbiorów archiwalnych korzystali historycy z takich ośrodków uniwersyteckich, jak Warszawa, Kraków, Wrocław, Lublin czy Katowice. Dużym zainteresowaniem cieszyły się dokumenty z kolekcji gen. Stefana Dąb-Biernackiego oraz płk. Stefana Mayera w związku z historią „Enigmy” i z działalnością polskiego wywiadu w okupowanej części Francji.

Szukano ponadto dokumentów do prac naukowych na temat działalności wydawniczej Oddziału Kultury i Prasy II Korpusu, konspiracji i polskiego ruchu wojskowo-niepodległościowego w latach 1904 – 1914, działalności Rady Narodowej we Francji i na terenie Wielkiej Brytanii. Do najczęściej opracowywanych zagadnień należy także zaliczyć historię Wojska Polskiego na Zachodzie w latach drugiej wojny światowej.³ Nie wszyscy zainteresowani znajdującymi się w Instytucie zbiorami mogli, ze względów finansowych przede wszystkim, pozwolić sobie na podróż do Londynu i korzystanie z nich na miejscu w archiwum. Stąd też rosła stale ilość listów z Polski z prośbą o pomoc w uzyskaniu potrzebnych materiałów. W miarę możliwości pracownicy archiwum starali się odpowiedzieć na wszystkie z nich. Niekiedy, co w tych warunkach było zupełnie naturalne, na kopie materiałów trzeba było czekać dłuższy czas, przy czym należy od razu podkreślić, iż chy-

¹ Zob. tamże, s. 7 – 8.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 21 lutego 1991 roku, AIJPL, s. 1; także: Sprawozdanie z działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie za okres od lipca 1990 roku do lipca 1991 roku, „Niepodległość” t. XXV, Nowy Jork – Londyn 1992, s. 268.

³ Zob. tamże. s. 4 – 5.

ba nie zdarzyło się tak, by komuś nie udzielono pomocy w formie informacji czy też właśnie kopii dokumentów. W 1990 roku ukazały się w Polsce trzy książki, których autorzy dziękują w nich Instytutowi za udzieloną pomoc.

W niedalekiej już przyszłości miała zostać zakończona praca, prowadzona przez Barbarę Buczek i Helenę Cembalę, nad skatalogowaniem bibliografii do tematów dotyczących historii Polski okresu 1903 – 1945. Obejmować ona miała przeszło 3000 kart bibliograficznych.

Rozrastało się stale archiwum dokumentów, map, prasy i archiwum fotograficzne. Cennym nabytkiem były ofiarowane z prywatnej kolekcji pułkownika Ludwika Łubieńskiego dokumenty dotyczące ministra Józefa Becka, korespondencja między pułkownikiem Stanisławem Babińskim i generałem Kazimierzem Sosnowskim oraz dokumenty dotyczące Romana Rogoyskiego i Jana Karskiego. Kapitan Zbigniew Epler przekazał do zbiorów Instytutu opracowanie swojego ojca, pułkownika Adama Eplera, dotyczące działań Dywizji „Kobryń”, którą dowodził w czasie kampanii wrześniowej oraz dwa albumy fotograficzne. Inny ofiarodawca, major Mieczysław Białkiewicz, oddał do archiwum pamiątki generała Kordiana Zamorskiego. Materiały do historii 7. Chełmskiego Pułku Piechoty Legionów przekazał Stanisław Biegański.

Na posiedzeniu Zarządu Instytutu w dniu 21 lutego 1991 roku przyjęty został wniosek przewodniczącego Rady, Bolesława Gozdka, o udziale Instytutu w zaplanowanej na sierpień i wrzesień w Warszawie wystawie o Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym. Zdaniem Bolesława Gozdka i członków zarządu Instytut powinien skorzystać z nadarzającej się w ten sposób okazji do przedstawienia swej działalności i promocji dotychczasowych osiągnięć. Decyzja o przyjęciu udziału w wystawie organizowanej w Warszawie jest jeszcze jednym przejawem coraz szerszego otwarcia na współpracę z krajem.

28 lutego 1991 roku z grona najbardziej zasłużonych dla Instytutu pracowników ubył Mieczysław Gigiel-Melechowicz, długoletni członek Zarządu i Rady Instytutu. Niewiele ponad dwa tygodnie później – 16 marca – zmarła Barbara Świszczowska, członkini komisji rewizyjnej. Kilka tygodni wcześniej wyjechała ona do Polski, gdzie rozchorowała się nagle i trafiła do szpitala w Krakowie. Niestety choroba okazała się silniejsza od niej.¹

W 1991 roku śmierć wyrwała z szeregów członkowskich Instytutu jeszcze trzy kolejne osoby: Mariana Bulicza, Tadeusza Lisickiego i Aleksandra Szendryka.

Instytut, kontynuując w roku 1991 swą pracę we wszystkich działach, brał czynny udział w życiu emigracyjnym, rozwijając stale współpracę z innymi organizacjami i placówkami naukowymi. W ramach współpracy ze Stałą Konferencją Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie Instytut podjął się koordynacji prac drukarskich i wydawniczych oraz zorganizowania wysyłki książki *Mu-*

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 105, s. 12.

zea, Biblioteki i Archiwa Polskie na Zachodzie do organizacji członkowskich Stałej Konferencji i wszystkich zainteresowanych tą pozycją.

W dniach od 14 do 15 września 1991 roku w Rapperswilu odbyła się kolejna Sesja Stałej Konferencji, na której Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie reprezentowany był przez przewodniczącą komisji biblioteczej, Irenę Bokiewicz.

8 października odbyło się posiedzenie komisji powołanej kilka miesięcy wcześniej w celu omówienia sprawy przyszłości Instytutu i rozpatrzenia ewentualności przeniesienia jego siedziby z Londynu do Polski. Komisja w następującym – przypomnijmy – składzie: Bolesław Gozdek, Adam Kozłowski, Krzysztof Münnich, Mieczysław Stachewicz i Teodor Paschke ustaliła, iż przede wszystkim należy uzyskać opinię prawną co do legalności nazwy Instytutu, znaleźć męża zaufania w Polsce, orientującego się w sytuacji, który mógłby jednocześnie reprezentować Instytut w sprawach dotyczących wznowienia jego działalności w Polsce. Uznano również za konieczne potwierdzenie dotychczasowego stanowiska Instytutu wobec organizacji w kraju, które podejmują rolę reprezentowania założeń Instytutu lub przyjmują jego nazwę, wreszcie uznano za stosowne i wskazane uzyskanie opinii i ewentualnej pomocy rodziny Józefa Piłsudskiego w powyższych poczynaniach.¹

Na zebraniu zarządu w dniu 15 października 1991 roku, kolejny już raz, padła propozycja znalezienia odpowiedniego kandydata do napisania historii Instytutu. Wnioski takie zgłaszane były już kilka razy w ciągu ostatnich paru lat. Były nawet podejmowane pewne próby opracowania historii przez Barbarę Mękarską-Kozłowską. W ten sposób powstało kilka krótkich informatorów o Instytucie prezentujących jego historię. We wrześniu 1980 roku siostra Stanisława Biegańskiego, Zofia Kijańska, na stałe mieszkająca w Polsce, przystąpiła do realizacji zamiaru napisania kroniki Instytutu na podstawie dostępnych wówczas materiałów i dokumentacji wewnętrznej, jak komunikaty, sprawozdania itp.² Na kilkudziesięciu stronach maszynopisu zawarła ona podstawowe informacje o najważniejszych wydarzeniach w życiu Instytutu w latach 1947 – 1982. Niestety, materiał ten nie został przygotowany pod względem redakcyjnym i nie nadawał się do publikacji. Mimo to należy chylić czoła przed bezinteresowną pracą i wysiłkiem włożonym przez Zofię Kijańską w napisanie kroniki. Stanowi ona, mimo zasadniczych często braków, dosyć poważny krok w kierunku opracowania pełniejszej historii i działalności Instytutu na emigracji.

26 października 1991 roku w sali Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w POSK-u odbyło się Zebranie Ogólne Członków Instytutu. Poza sprawami sprawozdawczo-organizacyjnymi poruszono na nim niezwykle w tym okresie ważny dla Instytutu problem, mianowicie kwestię jego przyszłości.

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie dnia 15 października 1991 roku, AIJPL, s. 1 – 2.

² Zofia Kijańska, *Kronika Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie* (maszynopis), AIJPL. Jeden egzemplarz tej pracy znajduje się w posiadaniu autora.

Przewodniczący Rady, Bolesław Gozdek, w swym sprawozdaniu przypomniał stanowisko i decyzje Ogólnego Zebrania z roku 1990 tej sprawie. Zebrani wyrazili opinię, iż jest ono nadal obowiązujące. A przypomnijmy, że brzmiało ono następująco: „[...] obojętne, co będzie w Polsce, Instytut Józefa Piłsudskiego powinien zostać w Londynie w formie, o której zdecyduje w odpowiednim czasie Rada i Ogólne Zebranie Członków.”¹ Władze Instytutu uważnie śledziły bieżące wydarzenia zachodzące w Polsce, analizując je szczególnie pod kątem przyszłości Instytutu i jego ewentualnego przeniesienia do Polski. Bolesław Gozdek na październikowym zebraniu ogólnym stwierdził, że chociaż w ostatnim roku w kraju wydarzyło się i zmieniło wiele w kierunku demokratyzacji i pozytywnych przemian ustrojowych, to mimo tego „nic nawet z grubsza się nie wyjaśniło. Wygląda na to, że kraj jest rzeczywiście na rozdrożu i przyszłość nie wygląda optymistycznie.”² Do kwestii przyszłości Instytutu i jego ewentualnego przeniesienia do Polski władze Instytutu podchodziły z należytą ostrożnością, obserwując bieg wydarzeń krajowych i sondując tę sprawę u osób zaufanych w kraju, korzystano przy tym z opinii wyrażanych w tej materii przez córki marszałka Piłsudskiego, Wandy Piłsudskiej i Jadwigi Jaraczewskiej, przebywające w Polsce już na stałe od kilkunastu miesięcy. Wydaje się, iż trzeba w tym miejscu powiedzieć bardzo wyraźnie jedną jeszcze rzecz. Mianowicie należy pamiętać, jakie znaczenie dla członków Instytutu, dla polskiej emigracji niepodległościowej na terenie Wielkiej Brytanii – i nie tylko tu – ma ta placówka, postrzegana jako ostoja wolności i niepodległości polskiego bytu narodowego. Trzeba pamiętać o przywiązaniu całego środowiska piłsudczykowskiego na emigracji do tego miejsca kultu marszałka. Trzeba wreszcie pamiętać, iż Instytut jest dziełem tego właśnie środowiska, powstałym dzięki jego bezinteresownej, społecznej pracy i wielkiej ofiarności darczyńców. Równie ważny jest i fakt, że placówka ta stanowi dla tegoż właśnie środowiska miejsce spotkań towarzyskich, prywatnych, stanowiąc swego rodzaju małą ojczyznę. Nie może zatem dziwić wspomniana wyżej ostrożność w podejmowaniu jakichkolwiek wiążących decyzji na temat przyszłości Instytutu, a już szczególnie w kontekście jego przeniesienia do Polski.

Jak już wcześniej wspomniano, rozszerzały się kontakty Instytutu z krajem, coraz też częstsze bywały wizyty przedstawicieli jego kierownictwa w Polsce. Mówiliśmy już tutaj o pobycie Mieczysława Stachewicza w Warszawie w związku z uroczystym przekazaniem insygniów władzy prezydentowi Lechowi Wałęsie przez ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego w grudniu 1990 roku. Z kolei we wrześniu 1991 roku przebywał w Polsce sekretarz generalny Instytutu, Krzysztof Münnich, którego wizyta miała m.in. na celu bliższe zapoznanie się z powstawaniem i rozwojem związków i organizacji legio-

¹ Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesława Gozdka, złożone na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu w dniu 26 października 1991 roku, AIJPL.

² Tamże.

nowych. Przewodniczący Rady Bolesław Gozdek był w Polsce w maju 1991 roku, brał wtedy udział w symbolicznym pogrzebie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, a 27 maja „zameldował się” u marszałka Piłsudskiego na Wawelu.¹ Jak z tego wynika, kontakty Instytutu z krajem utrzymywane były na bieżąco.

11 listopada 1991 roku w siedzibie „Wspólnoty Polskiej” w Warszawie otwarta została wystawa Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, pierwotnie planowana na sierpień i wrzesień tego roku. Wystawa została zorganizowana pod auspicjami Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Obecny na jej otwarciu miał być Bolesław Gozdek, jednakże względy zdrowotne nie pozwoliły mu na wyjazd w tym czasie do Polski.²

Prezes zarządu Mieczysław Stachiewicz, składając na ogólnym zebraniu sprawozdanie z prac zarządu, podkreślił przede wszystkim duże zasługi komisji archiwalnej, bibliotecznej i muzealnej, bez których systematycznej pracy nie byłoby możliwe normalne, sprawne funkcjonowanie Instytutu, nie byłoby wreszcie możliwe udzielanie porad i merytorycznej pomocy pracownikom naukowym i studentom z Polski prowadzącym swe badania na miejscu w Instytucie, jak i tym, którzy o pomoc zwracali się korespondencyjnie. Prezes podkreślił także, iż jednym z najważniejszych i najbliższych przedsięwzięć Instytutu jest przygotowywana właśnie wystawa „Lwów w czynie zbrojnym Józefa Piłsudskiego.” Otwarcie wystawy połączone miało być z prezentacją i promocją książki Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej *Posłannictwo kresowe Lwowa w czynie zbrojnym Józefa Piłsudskiego*.³

Po wysłuchaniu sprawozdania kasowego złożonego przez skarbnika, Antoniego Szczęsnowicza oraz sprawozdania komisji rewizyjnej przedstawionego przez Kazimierza Skrzywana, Zebranie Ogólne jednogłośnie udzieliło absolutorium zarządowi pod kierownictwem Mieczysława Stachiewicza, powierzając mu dalsze sprawowanie dotychczasowych funkcji wykonawczych.⁴

Ponadto w miejsce jednej trzeciej ustępujących członków Rady Instytutu powołano następujące osoby: Irenę Bokiewicz, Zbigniewa Bokiewicza, Bolesława Gozdka, Stefana Soboniewskiego, Kazimierza Skrzywana, Wacława Świszczowskiego, Bolesława Włodzika, Bohdana Wendorffa i Janusza Kowalewskiego.⁵

22 listopada 1991 roku w siedzibie Instytutu otwarta została wystawa „Lwów w czynie zbrojnym Józefa Piłsudskiego.” Wystawa zainicjowana została przez zmarłą rok wcześniej Barbarę Mękarską-Kozłowską, dla której miała ona stanowić swego rodzaju dalszy ciąg jej prac naukowych i wydawniczych związanych z hi-

¹ Zob. tamże.

² Zob. tamże.

³ Zob. Sprawozdanie z Zebrania Ogólnego Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 26 października 1991 roku, AIJPL, s. 1 – 2.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 105, s. 10.

⁵ Zob. Załącznik do protokołu Ogólnego Zebrania Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 26 października 1991 roku.

storią Lwowa i związkami tego miasta z polskim czynem zbrojnym oraz czynem zbrojnym organizowanym przez marszałka Józefa Piłsudskiego.

Otwarcie wystawy 22 listopada wiązało się z rocznicą wyzwolenia Lwowa w roku 1918 oraz rocznicą jego udekorowania Krzyżem *Virtuti Militari* przez marszałka Piłsudskiego w roku 1920. Dekorując miasto, marszałek powiedział: „Za zasługi położone dla polskości tego grodu i jego przynależności do Polski mianuję miasto Lwów kawalerem Krzyża *Virtuti Militari*.”¹

Na wystawę złożyło się osiem plasz, na których we fragmentarycznym ujęciu przedstawiono czyn zbrojny Piłsudskiego we Lwowie w latach 1901 – 1920. W gablotach umieszczone zostały wydane we Lwowie w tych latach regulaminy wojskowe, gazety oraz osobiste dokumenty ze zbiorów Instytutu oraz osób prywatnych, a także bogata kolekcja medali rocznicowych i srebrnych monet bitych we Lwowie, pochodząca ze zbiorów Krzysztofa Münnicha. Marian Dąbrowski natomiast udostępnił Instytutowi na okres wystawy część swych zbiorów w postaci kopert z pieczętą Lwowa pochodzących z różnych okresów historii miasta.

Wystawę połączono z prezentacją książki Barbary Mękarskiej-Kozłowskiej zatytułowanej *Posłannictwo kresowe Lwowa w czynie zbrojnym Józefa Piłsudskiego*.²

Rok 1992 członkowie Instytutu rozpoczęli tradycyjnym już spotkaniem „opłatkowym”. Jak zwykle stanowiło ono okazję do podsumowania działalności w minionym roku, do powspominania najważniejszych wydarzeń w życiu Instytutu w tym okresie, a także do serdecznych prywatnych pogawędek towarzyskich. Dla kierownictwa Instytutu była to również miła sposobność do wyrażenia słów podziękowania i wdzięczności oraz najlepszych życzeń pod adresem wszystkich członków Instytutu, w szczególności tych, którzy nie żałują prywatnego czasu i wytrwale pracują we wszystkich jego działach.

Z początkiem roku Jadwiga Jaraczewska przekazała Instytutowi listę szkół, które wyraziły chęć otrzymania od Instytutu darowizny w postaci wydawnictw własnych Instytutu oraz nadwyżek książkowych znajdujących się w jego zbiorach. Na posiedzeniu zarządu postanowiono, iż należy zastanowić się nad najłatwiejszą i jednocześnie najtańszą możliwością przetransportowania książek do Polski.³

Zarząd na swym marcowym posiedzeniu podjął również decyzję o sprowadzeniu do Londynu pewnej części nakładu książki księdza Zdzisława Musialika *Wojna polsko-bolszewicka* do sprzedaży wśród tutejszego środowiska polonijnego. Postanowiono ponadto, iż w związku z 98. urodzinami Stanisława Biegańskiego delegacja Instytutu odwiedzi jubilata w jego domu, składając życzenia od wszystkich członków. W tym miejscu należy koniecznie dodać, iż najstarszy pracownik Instytutu, uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Towarzystwa

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 105, s. 9.

² Zob. tamże, s. 8 – 9.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 3 marca 1992 roku, AIJPL, s. 1.

Historycznego w Warszawie powziętą w dniu 14 grudnia 1991 roku, otrzymał tytuł honorowego członka PTH. Dyplom został mu wręczony 1 lutego 1991 roku przez ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej, Tadeusza de Virion. Pułkownik Stanisław Biegański, dziękując za wyróżnienie go tą godnością, wspominał o genezie badań nad najnowszą historią dziejów Polski i o wielkiej roli, jaką w tych badaniach odegrało Polskie Towarzystwo Historyczne. Podczas uroczystości wręczania dyplomu byli obecni: Mieczysław Stachiewicz oraz Teodor Paschke.¹

29 marca w Sali Malinowej POSK-u odbyły się doroczne obchody imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystość zagałł prezes Instytutu Mieczysław Stachiewicz, witając dostojnych gości, przedstawiciele organizacji niepodległościowych i delegację ambasady polskiej w Londynie.

Na program uroczystości złożyła się prelekcja Bolesława Gozdka nt. „Rola Józefa Piłsudskiego w zwołaniu pierwszego sejmiku ustawodawczego u zarania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej: listopad 1918 r. – luty 1919 r.” oraz wiązanka pieśni ludowych i legionowych w wykonaniu zespołu „Karolinka”.²

Wiosną 1992 roku w POSK-u została zorganizowana wystawa poświęcona Instytutowi Józefa Piłsudskiego. Stanowiła ona niejako przedłużenie wystawy, która miała miejsce w siedzibie „Wspólnoty Polskiej” w Warszawie w listopadzie poprzedniego roku. Wystawa londyńska, podobnie zresztą jak warszawska, cieszyła się dużą frekwencją i uznaniem zwiedzających.

W dalszym ciągu nie ustawało zainteresowanie działalnością i dokonaniem Instytutu ze strony krajowych mediów. Na przykład 14 maja ekipa telewizji z Warszawy realizowała specjalny program o Instytucie.

30 maja 1992 roku odbyło się posiedzenie Rady Instytutu. Tego otwarcia dokonał przewodniczący Rady, Bolesław Gozdek, witając zebranych i zarazem dziękując za dotychczasową pracę ustępującemu zarządowi i jego prezesowi, komisji rewizyjnej, ustępującemu sekretarzowi Rady Adamowi Kozłowskiemu oraz niedawnemu jubilatowi, przewodniczącemu Wydziału Studiów Stanisławowi Biegańskiemu.

Głównym punktem posiedzenia był wybór władz Instytutu na kolejną dwuletnią kadencję. Chociaż Rada na swym posiedzeniu 18 listopada 1989 roku dokonała wyboru przewodniczącego bez określenia jednocześnie długości kadencji, to jednak Bolesław Gozdek chciał ustąpić z urzędu. Jednocześnie zaproponował, by na tym posiedzeniu – 30 maja 1992 roku – dokonano wyboru przewodniczącego i jego zastępcy oraz by określono długość ich kadencji. Na stanowisko zastępcy, którego – dodajmy dla ścisłości – dotychczas nie było, Bolesław Gozdek zaproponował Adama Kozłowskiego, wieloletniego sekretarza. Bolesław Gozdek zaproponował ponadto kandydaturę Mieczysława Stachiewicza na stanowisko prezesa zarządu oraz Krzysztofa Münnicha na stanowisko sekretarza generalnego zarządu i jednocześnie Rady Instytutu. Na kierowników komisji przewodniczący Rady

¹ Zob. Komunikat Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie nr 106 z marca 1993 roku, s. 12.

² Zob. tamże, s. 9.

zgłosił następujące kandydatury: komisja biblioteczna – Irena Bokiewicz, komisja archiwalna – Zbigniew Kowalski, komisja wydawnicza – Adam Kozłowski oraz komisja muzealna – Krzysztof Münnich. Ten ostatni miał zastąpić Bolesława Włodzika, który ustąpił z kierownictwa ze względów osobistych. Zdaniem Bolesława Gozdka, ze względu na ciągłość i znajomość przedmiotu i zagadnień z tym związanych było niezmiernie istotne, by na stanowiskach przewodniczących poszczególnych komisji, jak najdłużej pozostały te same osoby.¹ Należy przyznać, iż w warunkach w jakich pracował Instytut, szczególnie mając na względzie warunki kadrowe, postulat ten wydaje się ze wszech miar słuszny.

Stefan Soboniewski wystąpił z wnioskiem, by kadencja Prezydium Rady trwała trzy lata i wniosek ten został przez członków Rady przyjęty. Następnie Rada jednogłośnie wybrała Bolesława Gozdka na stanowisko przewodniczącego, który z kolei przedstawił Radzie swoje kandydatury na stanowisko zastępcy – Adama Kozłowskiego i sekretarza generalnego – Krzysztofa Münnicha. Kandydaci uzyskali jednogłośnie poparcie członków Rady.²

Również przedstawione wcześniej kandydatury na członków zarządu i przewodniczących komisji zostały jednogłośnie przyjęte przez Radę.

Z kolei do komisji rewizyjnej weszli: Kazimierz Skrzywan, Zofia Krzywcową, Lech Kantecki, Zbigniew Stefański i Andrzej Konieczny.

Na wniosek prezesa zarządu, Mieczysława Stachewicza, na delegata Instytutu do Zjednoczenia Polskiego został wybrany jednogłośnie Zbigniew Kowalski, a do POSK-u Krzysztof Münnich.³

Tak więc do realizacji stojących przed Instytutem wielu ambitnych, ale i trudnych zarazem zadań, przystępowała, ta sama ekipa kierownicza i komisje w takich samych w zasadzie składach. Dla ciągłości prowadzonych prac z całą pewnością znakomitym plusem było dotychczasowe, bogate już doświadczenie ludzi, którzy od dłuższego czasu sprawowali swe funkcje i realizowali program pracy i zamierzeń Instytutu.

17 września 1992 roku Instytut zorganizował wieczór towarzyski z okazji wydania książki Barbary Męgarskiej-Kozłowskiej *Burza nad Lwowem. Reportaż z lat wojennych 1939 – 1945 we Lwowie. Kartki z pamiętnika*.⁴ Wspomnienie o autorce i o jej dorobku naukowym wygłosił Zdzisław Jagodziński, kierownik Biblioteki Polskiej w Londynie.

Stanisław Biegański w liście do męża Barbary Męgarskiej-Kozłowskiej, Adama Kozłowskiego, o książce tej tak oto napisał: „Drogi Panie Adamie. Proszę przyjąć

¹ Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesława Gozdka, złożone na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 30 maja 1992 roku, AIJPL.

² Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 30 maja 1992 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 2.

⁴ Barbara Męgarska-Kozłowska, *Burza nad Lwowem. Reportaż z lat wojennych 1939 – 1945 we Lwowie. Kartki z pamiętnika*, Londyn 1992.

moje najgłębsze słowa podziękowania za przysłany pamiętnik [...]. Charakter ogólny zapisków daje obraz życia codziennego we Lwowie w latach 1938 – 1945 w formie starannie dobranych fragmentów, ułożonych w ząbającą się i zwartą całość. Budzi ona zaufanie i podziw czytelników, dając pasmo przeżyć tak intensywnych i pełnych tragizmu w psychice Autorki, że doprowadziły ją do osłabienia zdrowia i wyzucia z radości życia w ciągu przeżywania bohaterskiej i bezwzględnej walki o niepodległość.”¹

Ta znakomita książka, żywe świadectwo tragedii miasta i jego mieszkańców, tragedii, która była także udziałem autorki, ukazała się dzięki staraniom jej męża Adama Kozłowskiego.

29 września 1992 roku w siedzibie Instytutu odbyło się uroczyste przekazanie Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Londynie kolekcji map przez Tadeusza Pawłowicza, byłego wieloletniego prezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Kolekcję stanowi cenny zbiór 50 map z okresu od XVI do XVIII wieku.² Najstarszą z polskich map przekazanych przez Tadeusza Pawłowicza jest tzw. mapa Ptolemeusza, zatytułowana „Tabula VIII. Sarmatia”, z 1525 roku. Następna mapa tego samego autora pochodzi z 1541 roku. Mapy te nie są bezpośrednim dziełem słynnego Klaudiusza Ptolemeusza, żyjącego w Aleksandrii w latach 100-170, który wprowadził rewolucję w dziedzinie kartografii, a jego metody były wiernie kopiowane przez następnych piętnaście stuleci. W 1462 roku w Bolonii ukazał się pierwszy nowoczesny atlas Ptolemeusza, w ślad za którym zaczęto wydawać w wielu krajach europejskich dziesiątki dalszych atlasów, wzorowanych na dziełach Ptolemeusza. W kolekcji Tadeusza Pawłowicza znajduje się osiem map opartych na wzorcach Ptolemeusza.³

Prawdziwym rarytasem kartograficznym jest z całą pewnością rzadko spotykana mapa Polski opracowana przez Wieńczysława Grodeckiego, dumnie dodającego do swego nazwiska przydomek Polono. Jest to mapa pochodząca z 1570 roku, wydana w Antwerpii przez jednego z najświetniejszych kartografów europejskich, Abrahama Orteliusza.

Prawdziwą perełką kolekcji Tadeusza Pawłowicza jest bardzo rzadka, przejrzyste opracowana mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego, autorstwa Tomasza Makowskiego, wydana z inicjatywy i na koszt Mikołaja Radziwiłła Sierotki. Pierwsze wydanie tej pięknej mapy z 1613 roku zachowało się tylko w jednym egzemplarzu, który jest przechowywany w bibliotece w Uppsali. Przekazany przez Tadeusza Pawłowicza egzemplarz to wydanie Johana Bleaua z Amsterdamu z 1631 roku.

¹ List Stanisława Biegańskiego do Adama Kozłowskiego z dnia 17 września 1992 roku, AIJPL, kolekcja Stanisława Biegańskiego.

² Zob. Komunikat IJPL nr 106, s. 9 – 10.

³ Zob. tamże, s. 10.

Jedną z wielu ciekawostek tej wspaniałej kolekcji jest plan Moskwy z początku XVII wieku, wykonany przez Brauna i Hogenberga. Na jego winiecie figurują herby Polski i Litwy na dowód, że w tym czasie, tj. po wielkiej bitwie pod Kłuszynem w 1611 roku, hetman Stanisław Żółkiewski wkroczył do Moskwy, gdzie następnie przez szereg lat stacjonowały wojska polskie.

Zbiór map przekazany przez Tadeusza Pawłowicza jest jedną z najciekawszych kolekcji muzealnych, jakie znajdują się w posiadaniu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.

W roku 1992 muzeum Instytutu, poza znakomitą kolekcją wspomnianych map, wzbogaciło się także o kilka innych cennych eksponatów, otrzymując w darze m.in. szablę ministra Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, podarowaną przez Marię Balcerkiewicz.¹

Na przełomie września i października 1992 roku Instytut przesłał do Polski dar w postaci książek przeznaczonych dla szkół. Otrzymało je trzynaście szkół podstawowych i pięć liceów. Wśród nich znalazły się m.in.: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Aleksandry Piłsudskiej w Suwałkach, Szkoła Podstawowa nr 149 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie, Szkoła Podstawowa nr 94 im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Józefa Piłsudskiego w Tomaszowie Mazowieckim, LXXVI Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie oraz XIII Liceum Ogólnokształcące im. Pułkownika Lisa-Kuli w Warszawie.²

Instytut otrzymał od wszystkich obdarowanych szkół listy z serdecznymi podziękowaniami. Oto treść jednego z nich, napisanego przez dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Tomaszowie Mazowieckim, magistra Tomasza Antczaka, do prezesa Zarządu Instytutu: „Składam Panu serdeczne wyrazy podziękowania za dar, jaki otrzymaliśmy od Instytutu Józefa Piłsudskiego. Książki te będą służyć dzieciom i nauczycielom w naszej szkole. Przywrócenie Imienia Józefa Piłsudskiego, które nastąpiło w 1991 roku było wielkim świętem dla całej społeczności szkolnej. Jako jedna z najstarszych szkół w Tomaszowie Mazowieckim imię Marszałka otrzymaliśmy już w 1921 roku. Dzięki odwadze ludzi i przywiązaniu do osoby Patrona szkoły przez te wszystkie lata udało się przechować w ukryciu pamiątkową tablicę z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego i tekstem Wacława Sieroszewskiego oraz część sztandaru szkoły z 1938 roku, którego Matką Chrzestną była Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Polecając Pamięci Pańskiej i Instytutu naszą szkołę, pragnę w imieniu własnym, rady pedagogicznej, dzieci oraz wszystkich pracowników szkoły złożyć Panu oraz pracownikom Instytutu serdeczne życzenia pomyślności z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.”³

¹ Zob. tamże, s. 7; także: Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 13 października 1992 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Komunikat IJPL nr 106, s. 8.

³ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 106, s. 8 – 9.

Kierownictwo Instytutu ponadto upoważniło księgarnię Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Londynie do nieodpłatnego przekazania dla bibliotek i szkół w Polsce i na terenie Rosji pozostałego nakładu książki *Poznajmy naszą przeszłość*.¹

Z kolei zakupem wydawnictw Instytutu zainteresowany był warszawski „Dom Książki”. Kierownictwo Instytutu przyjęło propozycję bardzo chętnie, widząc w niej możliwość szerszego rozpropagowania swych wydawnictw w kraju oraz, co także nie było bez znaczenia, uzyskania tą drogą pewnych funduszy.

Jeśli już mowa o funduszach, to należy tu koniecznie wspomnieć o szczodrości Polonia Aid Foundation Trust, która jesienią 1992 roku przekazała na konto Instytutu kwotę tysiąca funtów. Kolejny tysiąc funtów Instytut otrzymał zgodnie z zapisem testamentowym swego wieloletniego członka, Mieczysława Gigiela-Melechowicza. Sumę tę przekazał brat darczyńcy Zdzisław.² Po dwa tysiące funtów przekazały: Stowarzyszenie Lotników i Stowarzyszenie Rolników Polskich w Wielkiej Brytanii. Wszystkie darowizny finansowe (łącznie w 1992 roku – 7750 funtów)³ stanowiły dla Instytutu nieocenione wręcz wsparcie w prowadzonych pracach badawczych i – przede wszystkim – wydawniczych. Dzięki nim można było przecież wydawać regularnie „Komunikat” w tak atrakcyjnej formie, w jakiej ukazuje się od numeru 98/99, publikować okolicznościowe broszury, czy wreszcie dofinansowywać większe prace naukowe, jak choćby Andrzeja Suchcitzza *Generałowie 1920 roku*, która praca miała zostać niebawem wydana w Polsce.⁴

Dla lepszego i sprawniejszego oraz ściśle zgodnego z obowiązującymi przepisami prowadzenia finansów Instytutu zarząd, na swym posiedzeniu 3 grudnia 1992 roku, zatwierdził jednogłośnie zaangażowanie w tym celu firmy Dauman and Co., zajmującej się księgowością.⁵

Na Ogólnym Zebraniu Członków, jakie odbyło się 7 listopada 1992 roku, prezes zarządu Mieczysław Stachiewicz, ocenił kondycję materialną Instytutu jako zadowalającą. „Dochody nasze spadły, ale muszę przyznać, że dzięki dobrej gospodarce skarbnika Antoniego Szcześnowicza i zarządu, utrzymujemy się na powierzchni.”⁶

Oceniając natomiast pracę członków Instytutu i warunki, w jakich ona się odbywa, Mieczysław Stachiewicz powiedział m.in.: „[...] pracownicy nasi poświęcają swój czas i pracę ideowo, bez żadnego wynagrodzenia, a szczerze mówiąc to dopłacają do tego przywileju pracy, pokrywając własne koszty, a pracują w fizycz-

¹ Zob. tamże, s. 8.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 13 października 1992 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. Komunikat Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie nr 106 z marca 1993 roku, s. 14. Tamże pełna lista darczyńców w 1992 roku.

⁴ Zob. tamże, s. 1.

⁵ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 3 grudnia 1992 roku, AIJPL, s. 1.

⁶ Sprawozdanie prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie Mieczysława Stachiewicza złożone na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu w dniu 7 listopada 1992 roku, AIJPL, s. 5.

nie trudnych warunkach w ciasnym pomieszczeniu. Ciasnota pomieszczenia jest jedną z naszych największych trudności. Odczuwają to najbardziej zespoły archiwalny i biblioteczny [...], a muzeum i administracja też potrzebują więcej przestrzeni.”¹

Ogólne Zebranie wybrało, w miejsce ustępujących członków Rady, jedną trzecią jej składu. I tak członkami Rady zostali ponownie: Andrzej Suchcitz, Jerzy Zaleski, Jadwiga Jaraczewska, Juliusz Englert, Krzysztof Münnich, Wanda Piłsudska, Zofia Szagonowa, natomiast nowymi członkami zostali: Bolesław Dobski, Andrzej Konieczny, Jerzy Ostoja-Koźniewski i Kazimierz Przedmoyski.²

Ogólne zebranie zostało, jak zwykle, poprzedzone posiedzeniem Rady Instytutu. Poza omówieniem problemów sprawozdawczo-organizacyjnych Rada upoważniła zarząd do podjęcia rozmów z kierownictwem POSK-u na temat ewentualnego przekazania Instytutowi dodatkowego lokalu.

Kolejną sprawą, jaka została powierzona zarządowi do rozpatrzenia, była prośba kierownika Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, kmdr. Z. Wojciechowskiego, oraz dowódcy okrętu muzeum ORP „Błyskawica” o przekazanie, przechowywanej w zbiorach muzealnych Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, bandery tego legendarnego polskiego okrętu, zdeponowanej w Instytucie przez jednego z oficerów „Błyskawicy”, porucznika Mieczysława Tarczyńskiego, bratanka gen. Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego.³ W archiwum Instytutu, w kolekcji gen. Alfa-Tarczyńskiego, znajduje się oryginał jego relacji o następującej treści: „W dniu 28 maja 1946 roku została wyokrętowana w doku Rosyth (Szkocja) polska załoga ORP Błyskawica, który władze brytyjskie przekazały władzom warszawskim. Oficer nawigacyjny Błyskawicy porucznik marynarki Mieczysław Tarczyński, schodząc z okrętu, przekazał niniejszą banderę Instytutowi Józefa Piłsudskiego powstającemu w Londynie.”⁴

Sprawa przekazania bandery ORP „Błyskawica” miała zostać przeanalizowana przez zarząd i rozpatrzona na posiedzeniu Rady. Postanowiono ponadto, iż należy nawiązać bliższy kontakt z kierownictwem muzeum w Gdyni i uzyskać dokładniejsze dane o miejscu i warunkach ulokowania bandery po przekazaniu jej do Polski.

¹ Tamże, s. 2 i 5.

² Zob. Protokół Ogólnego Zebrania Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 7 listopada 1992 roku, AIJPL, s. 2.

³ Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 7 listopada 1992 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 107 z marca 1994 roku, s. 20. W tym miejscu należy się czytelnikowi wyjaśnienie drobnej nieścisłości, jaka występuje w tej relacji, mianowicie stwierdza się tam, iż bandera została przekazana Instytutowi Józefa Piłsudskiego w 1946 roku, podczas kiedy Instytut ten powstał dopiero rok później. Porucznik Mieczysław Tarczyński od początku wojny aż do ogłoszenia kapitulacji Helu 1 października 1939 roku brał udział w jego obronie. Wieczorem w dniu kapitulacji, za zgodą szefa sztabu Dowódcy Floty, uciekł na motorówce straży celnej „Batory”, by po trzech dniach dopłynąć do Szwecji, skąd przedostał się później do Wielkiej Brytanii, tam dostał przydział na ORP „Błyskawica” i brał udział w większości jej akcji bojowych.

Ważną sprawą dla kierownictwa Instytutu była opieka nad grobami członków Instytutu. Na posiedzeniu zarządu w dniu 3 grudnia 1992 roku Zbigniew Kowalski i Bolesław Włodzik zgłosili wniosek o zorganizowanie stałej nad nimi opieki. Zdarzało się bowiem, iż niektóre z grobów, szczególnie tych osób, które nie miały bliższej lub wręcz żadnej rodziny w Londynie, szły w zapomnienie. Sporadycznie tylko odwiedzane przy okazji Święta Zmarłych, zarastały i ulegały powolnemu niszczeniu. Zarząd na swym grudniowym posiedzeniu zobowiązał Zdzisława Giegel-Melechowicza do ustalenia z zarządami cmentarzy stałej opieki nad polskimi grobami.¹

Podsumowując działalność Instytutu w 1992 roku, należy stwierdzić, iż był to rok bardzo intensywnej pracy i to zarówno w działalności wewnętrznej, jak i występowaniu Instytutu na zewnątrz. Charakteryzuje go przede wszystkim zdecydowane rozszerzenie kontaktów z krajem, co zaczynało owocować coraz ciekawszymi formami współpracy.

Powiększyły się zasoby archiwalne i muzealne oraz zbiory biblioteki. Archiwum było w posiadaniu 189 kolekcji. W ostatnich miesiącach wzbogaciło się ono o bardzo ciekawą i dokładnie opracowaną kolekcję Obozu Polski Walczącej i o dodatkowe dane dotyczące jej twórcy, przedwojennego wiceministra komunikacji, płk. Juliana Mariana Piaseckiego. Cennym nabytkiem archiwum były niezwykle interesujące materiały związane z internowaniem marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Rumunii, jego pobycem w ukryciu na Węgrzech i dramatycznymi losami aż do powrotu do kraju i śmierci w grudniu 1941 roku. Cała ta kolekcja została ofiarowana Instytutowi przez córkę Mariana Piaseckiego, Halinę Piasecką, więźnia obozu koncentracyjnego Ravensbrück.² Materiały te, co nie może naturalnie dziwić, natychmiast zainteresowały wielu historyków.

W roku 1992 w archiwum ukończono pracę, rozpoczętą rok wcześniej, nad kolekcją gen. Józefa Smoleńskiego i nad 24 innymi kolekcjami, takimi jak: prof. Zbigniewa Leliwy-Sujkowskiego o powstaniu warszawskim i o postępowaniu armii sowieckiej na terenach przez nią zajmowanych; płk. Karola Szczapy-Knewskiego dotyczącej Armii Krajowej i powstania warszawskiego; Józefa Jedyńaka na temat funkcjonowania na emigracji różnych organizacji piłsudczykowskich oraz wieloma innymi, niezwykle wartościowymi z historycznego punktu widzenia, kolekcjami.³

Stale rozrastało się archiwum prasowe, głównie dzięki darom prywatnych osób, które uznały Instytut Józefa Piłsudskiego za najodpowiedniejsze miejsce dla swych kolekcji, zbieranych często przez długie lata.

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 3 grudnia 1992 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Komunikat Instytutu nr 106, s. 3.

³ Zob. Komunikat Instytutu nr 106, s. 3 – 4.

Do największych, przekazanych Instytutowi zbiorów, należą kolekcje Józefa Stankiewicza, Adama Kozłowskiego i Marka Ołdakowskiego, byłego marynarza ORP „Orzeł” i ORP „Błyskawica”, członka Instytutu od 1992 roku.

„Artykuły prasowe z różnych okresów życia naszej społeczności emigracyjnej odzwierciedlają żywotność umysłową, społeczną i kulturalną ludzi pozbawionych własnego kraju, ale żyjących pełnią świadomości swej przynależności narodowej i wynikających stąd zainteresowań zagadnieniami ze wszystkich niemal dziedzin polskiego życia.”¹ – napisał w „Komunikacie” Zbigniew Kowalski.

Do końca 1992 roku w archiwum prasy skatalogowano blisko 1900 pozycji, w tym 463 dotyczące najnowszej historii Polski.²

Z kolei z prac zrealizowanych w archiwum fotografii należy wymienić przede wszystkim ukończenie albumu związanego z historią Polskiej Organizacji Wojskowej. Album ten zawiera szereg interesujących zdjęć indywidualnych i grupowych żołnierzy POW z różnych terenów jej działalności. Pracownicy archiwum fotografii rozpoczęli prace nad albumem mającym ilustrować oficjalne wizyty Józefa Piłsudskiego na terenie Wielkopolski, począwszy od 1919 roku.³

Bardzo dużo czasu pochłaniała pracownikom działu archiwalnego pomoc w dotarciu do materiałów i dokumentów historycznych poszukiwanych przez naukowców i studentów oraz inne zainteresowane osoby. W ciągu 1992 roku Zbigniew Kowalski i pracownicy archiwum udzielili takiej pomocy 24 osobom, w większości byli to historycy i studenci z Polski, kilku z USA, Francji i Holandii. Kierownik archiwum Zbigniew Kowalski prowadził bardzo bogatą (kilkadziesiąt listów) korespondencję na temat kwerend archiwalnych dla badaczy, głównie krajowych, ale i wielu zagranicznych. Trzeba podkreślić, iż właśnie na Zbigniewie Kowalskim, niestrudzonym i zawsze chętnie służącym pomocą, cenną radą i bogatymi informacjami na temat zasobów archiwalnych Instytutu, spoczywa trud wyszukiwania odpowiednich materiałów, przeglądania dokumentów, pism, literatury, wycinków prasowych, wreszcie zrobienia z tego wszystkiego kopii i wysłania ich do osób zainteresowanych. Wielu z badaczy poszukujących materiałów do swych prac na miejscu w Instytucie, jak i tych zwracających się o nie korespondencyjnie, winnych jest mu słowa wdzięczności i podziękowania. Często też Zbigniew Kowalski otrzymuje takie listy, jak przytoczony poniżej we fragmentach list Marka Ney-Krwawicza: „Wielce Szanowni Państwo! Pozwalam sobie przesłać do zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego mój artykuł *Komenda Główna ZWZ we Francji. Listopad 1939 – czerwiec 1940*, opublikowany w numerze 3 Wojskowego Przeglądu Historycznego z 1992 roku. Materiały do tego artykułu zbierałem w ubiegłym roku, gdy byłem w Londynie na stypendium Fundacji Armii Krajowej. Miałem możliwość korzystać także ze zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego. Raz więc jeszcze pragnę Państwu serdecznie po-

¹ Tamże, s. 2.

² Zob. tamże, s. 4 – 5.

³ Zob. tamże, s. 5.

dziękować za udostępnienie materiałów i pomoc w ich wyszukiwaniu. W pamięci zachowują także miłe chwile spędzone w Instytucie.”¹

Pracownikom archiwum często chętnie różnorodnej pomocy udzielali: Stanisław Biegański (mimo zaawansowanego wieku), Andrzej Suchcitz czy Zdzisław Jagodziński, kierownik Biblioteki Polskiej w Londynie.

Niestety i smutnym faktem z życia Instytutu trzeba poświęcić na tych kartach nieco miejsca. W roku 1992 zmarli bowiem następujący jego członkowie: Michał Chełmicki (31 sierpnia), Marian Żebrowski (24 września), Andrzej Jaraczewski (18 października), Bronisław Ostrowski (24 listopada) oraz Stanisław Dyziński.²

Tradycyjnie już w pierwszych dniach stycznia 1993 roku pracownicy Instytutu spotkali się na uroczystości opłatkowej. Trzeba podkreślić specjalny wkład pracy i zaangażowanie Zofii Krzywiec, która od kilku już lat znakomicie i jakże sprawnie zajmuje się „gospodarowaniem” w Instytucie. Jej rolę w tej dziedzinie życia wewnętrznego Instytutu doceniają wszyscy spośród stałych pracowników, a gościnność podkreślały wielokrotnie osoby prowadzące w Instytucie badania archiwalne.³

Zofia Krzywiec, zajmowała się także prowadzeniem dokumentacji personalnej członków Instytutu, porządkowaniem fotografii ze spotkań i uroczystości.

W pierwszych miesiącach roku na posiedzeniach zarządu kilkakrotnie w porządku obrad pojawiała się sprawa odtworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Polsce. Członkowie zarządu zgodzili się z sugestią Ireny Bokiewicz, która zaproponowała, by poprzez kontakty z zaufanymi środowiskami w kraju, np. delegatami na Zjazd Kadetów, starać się znaleźć odpowiednich ludzi do współpracy w tej dziedzinie.

Zdaniem Krzysztofa Münnicha, należałoby w tej sprawie powziąć energiczniejsze działania, by „zapewnić Instytutowi kontynuację na dalszą przyszłość i uniknąć stwarzania samozwańczych Instytutów przez nieodpowiednie osoby.”⁴ Na posiedzeniu zarządu w dniu 2 lutego uzgodniono, że rozpatrzy się sposoby nawiązania kontaktów w kraju i problem odtworzenia Instytutu w Polsce, utrzymując jednocześnie nadal Instytut londyński.⁵

Działalność Instytutu oraz kwestie jego przyszłości były m.in. tematem rozmów Mieczysława Stachewicza z sekretarzem generalnym Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Andrzejem Przewoźnikiem, w kwietniu 1993 roku. Prezes zarządu uzyskał wtedy zapewnienie o pomocy dla Instytutu ze strony urzędu kie-

¹ Cyt. za : Komunikat Instytutu nr 106, s. 6.

² Zob. tamże, s. 16.

³ Uprzejmość i gościnność Zofii Krzywiec podkreślali w rozmowach z autorem historycy z Polski, prowadzący w Instytucie Józefa Piłsudskiego badania archiwalne, m.in. Józef Dyskant, Krzysztof Komorowski i Andrzej Krzysztof Kunert.

⁴ Cyt. za: Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 9 lutego 1993 roku, AIJPL, s. 2.

⁵ Zob. tamże, s. 2.

rowanego przez Andrzeja Przewoźnika. W rozmowie na ten temat Mieczysław Stachiewicz stanowczo podkreślił, iż Instytut nie będzie korzystał z pomocy finansowej Rady Pamięci.¹

Dorocznym zwyczajem 19 marca odbyły się obchody imienin Józefa Piłsudskiego, poprzedzone mszą świętą odprawioną w kościele św. Andrzeja Boboli. W trakcie uroczystej akademii prezes Mieczysław Stachiewicz wygłosił prelekcję na temat „Wywiad Józefa Piłsudskiego o propozycji zebrania wspólnego stronnictw w 1917 roku”. W części artystycznej wysłuchano wiązanki pieśni legionowych w wykonaniu chóru zespołu „Karolinka” oraz recytacji wierszy w wykonaniu Otelli Szczepańskiej.

Wiosną 1993 roku ukazał się kolejny, już 106 numer „Komunikatu” zawierający sprawozdanie z działalności Instytutu w 1992 roku, szereg interesujących informacji i danych z życia wewnętrznego Instytutu. Na stronie tytułowej umieszczono zdjęcie Orderu Wojennego *Virtuti Militari* I klasy, który marszałek Józef Piłsudski otrzymał za wygraną wojnę 1920 roku, natomiast na ostatniej stronie znajduje się zdjęcie szabii perskiej podarowanej marszałkowi przez Sejm Litwy Środkowej.² Jak zwykle „Komunikat” rozesłany został do członków Instytutu oraz do bibliotek i wielu instytucji naukowych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Wiosną ukazał się również kolejny tom (XXVI) czasopisma „Niepodległość”, wydawanego wspólnie przez Instytuty Józefa Piłsudskiego w Londynie i Nowym Jorku.

Na kwietniowym posiedzeniu zarządu prezes Mieczysław Stachiewicz poinformował zebranych, iż dobiegły końca ustalenia pomiędzy Instytutem a kierownictwem Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni na temat przekazania okrętowi „Błyskawica” historycznej bandery z okresu II wojny światowej. Również Rada Instytutu na swym posiedzeniu w dniu 8 maja 1993 roku poparła myśl przekazania bandery do Polski.³

Uroczystego przekazania bandery na ręce dowódcy ORP „Błyskawica”, okrętowi – muzeum, odpoczywającemu w porcie gdyńskim po trudach wojennych i służbie w marynarce wojennej, dokonał w imieniu Instytutu Józefa Piłsudskiego sekretarz generalny Krzysztof Münnich. Do tego historycznego i w pewnym sensie przełomowego wydarzenia doszło przy okazji 75. rocznicy powstania polskiej marynarki wojennej.⁴ „Powrót tej bandery ma znaczenie symboliczne. Była ona zdeponowana u nas (w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie – przyp. J. Z.)

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 22 kwietnia 1993 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Komunikat IJPL nr 106 z marca 1993 roku. Szerzej na temat kolekcji szabel i kindżałów marszałka Józefa Piłsudskiego autor pisze w rozdziale V „Muzeum Instytutu”.

³ Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 8 maja 1993 roku, AIJPL, s. 1; także: Komunikat Instytutu Józefa Piłsudskiego nr 107, s. 11.

⁴ Zob. Komunikat Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie nr 107, s. 20.

przez członka załogi – syna¹ gen. Alfa-Tarczyńskiego, zmarłego prezesa Instytutu, by mogła wrócić w przyszłości do Polski prawdziwie wolnej i niepodległej. Ten podstawowy warunek został spełniony – i to wcześniej niż się ktokolwiek spodziewał. [...] Jesteśmy pewni, że przekazujemy banderę „Błyskawicy” instytucji i osobom, które się nią będą należycie opiekowały i że będzie ona stanowiła jeden z najcenniejszych eksponatów Muzeum Marynarki Wojennej”² – mówił podczas przekazywania bandery Krzysztof Münnich.

W związku z przekazaniem do kraju tego niezwykle cennego z historycznego punktu widzenia eksponatu muzealnego nie obyło się bez interpelacji ze strony członków Instytutu i głosów wyrażających pewną obawę o to, czy nie jest to pierwszy krok w kierunku przekazania innych historycznych zbiorów do Polski, w przyszłości zaś przeniesienia całego Instytutu. Pytania takie pod adresem kierownictwa Instytutu padły m.in. w trakcie posiedzenia Rady Instytutu jeszcze przed przekazaniem bandery ORP „Błyskawica” do Polski, tj. 8 maja 1993 roku. Odpowiadając na nie przewodniczący Rady przypomniał uchwałę z 26 października 1991 roku, w której stwierdza się, iż Instytut obecnie nie ma zamiaru przekazywać swych zbiorów do kraju. Podkreślił także, iż umowa Instytutu z rodziną Józefa Piłsudskiego dotycząca warunków zdeponowania pamiątek po marszałku przewiduje roczny okres wymówienia.³

Rada, na swym majowym posiedzeniu, zatwierdziła również wcześniejszą decyzję zarządu mówiącą o ufundowaniu przez Instytut – w 52. rocznicę potajemnego powrotu marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego do Polski – pamiątkowego głazu-pomnika. Miał on stanąć w pobliżu miejsca przekroczenia granicy przez Rydza-Śmigłego, tj. koło polsko-słowackiego przejścia granicznego Chochołów – Sucha Hora. W trakcie pobytu w Polsce w maju i czerwcu 1993 roku Krzysztof Münnich załatwił szereg kwestii formalno-prawnych związanych z umieszczeniem pomnika w pasie przygranicznym, ustalił ponadto jego wykonawcę. W sprawie tej uzyskał również pomoc ze strony Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.⁴

Na temat powrotu Edwarda Rydza-Śmigłego do Polski miał również zostać nakręcony film dokumentalny przez ekipę telewizji krakowskiej. Film ten – zgodnie z decyzją Rady z 8 maja 1993 roku – miał być w dużej części (połowa kosztów, tj. około 3000 funtów) sfinansowany z kasy Instytutu.⁵ Sprawa realizacji tego

¹ Mieczysław Tarczyński był bratankiem, a nie synem gen. Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego.

² Przemówienie sekretarza generalnego Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie wygłoszone 17 czerwca 1993 roku podczas uroczystości przekazania bandery ORP „Błyskawica” do Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, AIJPL.

³ Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 8 maja 1993 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 24 września 1993 roku, AIJPL, s. 1.

⁵ Zob. Komunikat Instytutu nr 107, s. 11; także: Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 29 lipca 1993 roku, AIJPL, s. 2.

filmu była m.in. tematem rozmów inicjatora przedsięwzięcia Krzysztofa Münnicha z Krzysztofem Krzyżanowskim, przedstawicielem telewizji krakowskiej, przeprowadzonych w trakcie pobytu sekretarza generalnego Instytutu w Polsce.¹

Film dokumentalny o powrocie marszałka Śmigłego do kraju, poza odtworzeniem trasy ucieczki z Rumunii, miał – wedle scenariusza – zawierać dokumentację opartą na relacjach świadków, materiałach archiwalnych i prasie. Jego celem było udokumentowanie i wyjaśnienie mało znanego fragmentu biografii marszałka Śmigłego. Do jesieni 1993 roku wykonane zostały dwa pierwsze etapy produkcji filmu, tzn. zrealizowano zdjęcia filmowe na terenie Rumunii, Węgier, Słowacji oraz w Polsce. Ukończenie filmu planowano na wiosnę 1994 roku.²

Sprawa realizacji filmu o powrocie marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego do Polski w 1941 roku była przedmiotem wielu rozmów przeprowadzonych przez Krzysztofa Münnicha w trakcie jego pobytu w kraju w maju i czerwcu 1993 roku. Konsultował się on w tej sprawie z córkami marszałka Piłsudskiego, Wandą Piłsudską i Jadwigą Jaraczewską, historykiem Zbigniewem Wawrem i wieloma innymi.³

Sprawa ewentualnego współfinansowania przez Instytut głazu-pomnika poświęconego marszałkowi Śmigłemu oraz filmu na temat jego powrotu do Polski nie znalazła poparcia wśród wszystkich członków kierownictwa Instytutu. Kwestia ta dyskutowana była podczas posiedzenia zarządu w dniu 29 lipca 1993 roku. Zastępca przewodniczącego Rady, Adam Kozłowski, stwierdził, iż jego zdaniem Instytut nie powinien „[...] wiązać się z upamiętnieniem marszałka Śmigłego-Rydza.”⁴ Adam Kozłowski zapowiedział ponadto swój sprzeciw wobec propozycji pokrycia części kosztów związanych z realizacją filmu o powrocie Śmigłego do Polski. Postawa Adama Kozłowskiego wskazuje, iż wśród członków Instytutu Józefa Piłsudskiego stosunek do marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, opinie na temat jego postępowania we wrześniu 1939 roku, w momencie nieuchronnej klęski militarnej Polski, nie były jednolite. Sprawa ta dzieliła i do dzisiejszego dnia dzieli środowisko piłsudczykowskie, jak i całą wojenną emigrację, na zwolenników i przeciwników decyzji ówczesnego Naczelnego Wodza o opuszczeniu kraju i wojska w dniu 17 września 1939 roku. Różnice zdań w tej trudnej do jednoznacznej oceny kwestii uwidaczniały się wielokrotnie w trakcie zebrań członków Instytutu, jak i podczas wielu rozmów i dyskusji naukowych.⁵

¹ Pisemna relacja Krzysztofa Münnicha, sekretarza generalnego Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, z pobytu w Polsce w dniach od 19 maja do 20 czerwca 1993 roku, AIJPL.

² Zob. Komunikat Instytutu nr 107, s. 11.

³ Zob. Pisemna relacja Krzysztofa Münnicha, wyd. cyt.

⁴ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 29 lipca 1993 roku, AIJPL, s. 2.

⁵ O rzeczywistym istnieniu różnic w ocenie działalności marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego wyrażanych przez członków Instytutu autor miał się okazję przekonać osobiście w trakcie wielu rozmów z nimi, przeprowadzonych w Instytucie w roku 1996 i 1997, podczas przebywania w Londynie na stypendium ufundowanym przez Instytut Józefa Piłsudskiego.

Oficjalny wniosek – wraz z uzasadnieniem – o dofinansowanie produkcji filmu Krzysztof Münnich złożył na posiedzeniu Rady Instytutu, które odbyło się 24 września 1993 roku. Sekretarz generalny Instytutu argumentował, iż film będzie solidną, dokumentalną relacją, wykonaną pod nadzorem Instytutu i pozostanie jego wyłączną własnością, a wpływy z wyświetlania przez stacje telewizyjne i sprzedaży kaset wideo zasilą jego kasę. Podkreślał przy tym, iż nigdy dotychczas nie było możliwości wykorzystania tak szerokiego materiału archiwalnego. Krzysztof Münnich zwracał uwagę członków Rady także na istotny przecież fakt uzyskania obietnicy od sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Andrzeja Przewoźnika, w sprawie pomocy logistycznej przy realizacji filmu oraz dofinansowania jego produkcji.¹ O tym, jak bardzo sprawa realizacji tego filmu leżała na sercu sekretarzowi Instytutu, świadczyć może fakt, iż zdecydował się on na sfinansowanie części filmu wykonanej z udziałem przewodnika Śmigłego w drodze powrotnej do Polski z Budapesztu, Stanisława Frączystego, deklarując dalszą gotowość do wsparcia finansowego.² Krzysztof Münnich uważał ponadto, iż dofinansowanie filmu ze strony Instytutu pozwoli i ułatwi w przyszłości poszukiwanie innych sponsorów tego przedsięwzięcia, które „...pokrywa się z podstawowym zadaniem Instytutu, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski.”³ Wniosek przedstawiony przez Krzysztofa Münnicha znalazł akceptację Rady, która podjęła uchwałę o wyasygnowaniu na realizację filmu kwoty 3000 funtów, jednakże pod warunkiem, iż będzie miała prawo do zatwierdzenia scenariusza i jego rozszerzenia o wstęp obejmujący okres od 1 września 1939 roku.⁴ Ostatecznie zatem sprawa dofinansowania przez Instytut została rozstrzygnięta, pozostało teraz czekać na zrealizowanie filmu. Z tym jednakże było już nieco gorzej. Produkcja filmu, planowana na wiosnę 1994 roku, znacznie się opóźniła.

Jedną z najpoważniejszych bolączek Instytutu od czasu, kiedy uzyskał on siedzibę w POSK-u, była ciasnota posiadanego lokalu. Z jednej strony należałoby się cieszyć z faktu uzyskania jakiegokolwiek własnej siedziby, z drugiej natomiast stale powiększające się zbiory archiwalne, muzealne i biblioteczne powodowały, iż z roku na rok warunki lokalowe stawały się coraz bardziej uciążliwe, utrudniając niezwykle pracę wszystkim komisjom instytutowym. W roku 1993 pojawiła się pewna szansa na poprawę skromnych warunków lokalowych przez zabudowanie jednego z wejść do budynku POSK-u i przeznaczenie pozyskanego w ten sposób korytarza na potrzeby Instytutu. Prowadzone w tej sprawie pertraktacje z władzami

¹ Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przekazała w darze dla Instytutu kwotę 1000 funtów. Zob. Komunikat Instytutu nr 107, s. 14.

² Zob. Wniosek przedstawiony przez Krzysztofa Münnicha w sprawie dofinansowania filmu „Powrót marszałka Śmigłego-Rydza do Ojczyzny”, załącznik do protokołu posiedzenia Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 24 września 1993 roku. Także: Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 24 września 1993 roku, AIJPL, s. 1.

³ Tamże, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 1.

POSK-u doprowadziły w efekcie do porozumienia, zgodnie z którym Instytut miałby pokryć koszt przebudowy, natomiast nie ulegnie zmianie – czyli nie zostanie podwyższony – dotychczasowy czynsz.¹

Mimo trudnych warunków lokalowych nikomu spośród społeczników Instytutu nie brakowało chęci do pracy. Trzeba tu bardzo wyraźnie podkreślić oddanie i zaangażowanie szczególnie członków komisji archiwalnej z jej kierownikiem Zbigniewem Kowalskim na czele. Wspomagali go współpracownicy, m.in. Teodor Paschke, Andrzej Konieczny, Zdzisław Gigiel-Melechowicz i Zbigniew Epler. Na wyjątkowe słowa uznania zasługiwała praca członków komisji bibliotecznej: Ireny Bokiewicz, Barbary Buczek, Heleny Cembali i Bolesława Włodzika. Za pełną poświęcenia pracę na rzecz Instytutu dziękowali im wszystkim przewodniczący Rady Instytutu oraz prezes zarządu na posiedzeniu Rady w dniu 24 września 1993 roku.²

We wrześniu 1993 roku w Rzymie odbyła się kolejna Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Wobec wcześniejszej rezygnacji dotychczasowego delegata, Adama Kozłowskiego, Instytut na sesji rzymskiej reprezentowany był przez delegata Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego, Aleksandra Szkutę. Jednocześnie Zarząd Instytutu Józefa Piłsudskiego zdecydował, iż delegatem na Stałą Konferencję będzie Zbigniew Kowalski.³

W październiku Instytut Józefa Piłsudskiego wystąpił do bratniego Instytutu w Londynie ze wstępną propozycją wspólnego wydania pracy na temat działalności obu Instytutów. Na zebraniu zarządu w dniu 30 listopada Mieczysław Stachiewicz zaproponował powołanie czteroosobowego zespołu, który rozważy tę propozycję i zajmie wobec niej oficjalne stanowisko, przygotowując ewentualnie odpowiednie materiały do przesłania dla Instytutu w Nowym Jorku. Oprócz Mieczysława Stachiewicza w skład zespołu miały wejść następujące osoby: Zbigniew Kowalski, Teodor Paschke i Adam Kozłowski.⁴

Zarząd na swym listopadowym posiedzeniu zgodził się na propozycję przedstawioną przez Andrzeja Kunerta, historyka z Polski od kilku już lat blisko współpracującego z Instytutem, a dotyczącą przekazania znajdującego się w zbiorach muzealnych Instytutu portretu Kordiana Zamorskiego w darze dla Muzeum Policji Państwowej w Warszawie.⁵ Zarząd jednocześnie powierzył Andrzejowi Kunertowi zadanie przewiezienia portretu do Warszawy.

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 29 lipca 1993 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Sprawozdanie z zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 24 września 1993 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 30 listopada 1993 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 1.

⁵ Zob. tamże, s. 2.

26 października, w 52. rocznicę potajemnego powrotu marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego do Polski, koło polsko-słowackiego przejścia granicznego Chochołów – Sucha Hora, został odsłonięty pamiątkowy pomnik-głaz, ufundowany przez Instytut londyński. W miejscu gdzie stanął pomnik, marszałek Śmigły przekroczył granicę w drodze do Polski w 1941 roku. Głaz przekazał społeczeństwu Chochołowa sekretarz generalny Instytutu, Krzysztof Münnich, a odsłonięcia dokonał Stanisław Frączysty, kurier tatrzański, który przeprowadzał Śmigłego z Budapesztu do Krakowa. W uroczystości odsłonięcia pomnika brali udział przedstawiciele wojska, władz państwowych, wojewódzkich i lokalnych, delegacje kombatanckie, uczniowie szkół oraz licznie zebrani mieszkańcy Chochołowa i okolic.¹

Od czterech lat coraz bardziej rozwijały się kontakty Instytutu z wieloma instytucjami, organizacjami i szkołami w kraju. Jednym z przykładów takich serdecznych kontaktów jest współpraca Instytutu z VII Liceum Ogólnokształcącym z Kielc, które zaprosiło przedstawicieli Instytutu na listopadową uroczystość związaną z nadaniem szkole imienia Józefa Piłsudskiego. Tak się akurat niefortunnie złożyło, że nikt spośród pracowników Instytutu nie mógł w tym okresie pojechać do Polski, jednakże prezes Mieczysław Stachiewicz przesłał szkole list z gratulacjami i najlepszymi życzeniami. Dzięki uprzejmości Pawła Ziętary z Kielc, studenta Uniwersytetu Warszawskiego, który szukał w Instytucie materiałów do swej pracy magisterskiej, komisja archiwalna Instytutu przesłała liceum kieleckiemu nieco kserokopii materiałów archiwalnych do szkolnej izby pamięci.²

13 listopada, w 75. rocznicę odzyskania niepodległości, Instytut gościł ciało pedagogiczne i uczniów najstarszych klas gimnazjalnych polskiej szkoły sobotniej imienia Mikołaja Reja z londyńskiej dzielnicy Chiswick. Zbigniew Kowalski zapoznał gości z historią Instytutu i jego zbiorami, omówił eksponaty znajdujące się na wystawie. Przygotował dla uczniów minikonkurs o tematyce związanej z życiem i działalnością marszałka Józefa Piłsudskiego, historią Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. Dla najlepszych uczestników konkursu ufundowano skromne pamiątkowe nagrody.³

Jak już wcześniej zostało powiedziane, mimo trudności lokalowych prace wszystkich działów Instytutu były prowadzone systematycznie. Podkreślić jeszcze raz wypada, iż działo się tak przede wszystkim dzięki zaangażowaniu stałych pracowników Instytutu.

Archiwum pod koniec roku miało już 192 opracowane kolekcje, naturalnie były one uzupełniane nowymi materiałami otrzymywanymi przez Instytut. W ciągu 1993 roku opracowano kilka nowych kolekcji, m.in. kolekcję dokumentów szefa sztabu Komendy Głównej i zastępcy dowódcy Armii Krajowej w latach 1943 – 1944, gen. Tadeusza Pełczyńskiego. Kolekcja przekazana do zbiorów Instytutu przez zięcia

¹ Zob. Komunikat Instytutu nr 107, s. 12.

² Zob. tamże, s. 7.

³ Zob. tamże, s. 8.

generała, inżyniera Andrzeja Borkowskiego, zawiera materiały związane z okresem Legionów Polskich i dwudziestolecia międzywojennego.

Utworzona została także kolekcja poświęcona gen. Stanisławowi Pełcowi, żołnierzowi I Brygady Legionów i POW, dowódcy piechoty dywizyjnej 2. Dywizji Strzelców Pieszych we Francji w 1940 roku, jednemu z nielicznych honorowych członków Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Jadwiga Świącicka, długoletnia pracownica biblioteki Instytutu, przekazała do jego zbiorów fotografie 30 listów, które jej brat, Wacław Świącicki, pisał do rodziny z zesłania na Syberii w latach 1880 – 1883.

Instytut otrzymał także wiele luźnych dokumentów, które zostały włączone do już istniejących kolekcji. Do ich ofiarodawców należą m.in. Hanna Piasecka z Francji, Marek Ołdakowski i Ludwik Łubieński z Londynu.

W roku 1993 komisja archiwalna ukończyła pracę nad 16 nowymi kolekcjami. Poza wspomnianą już kolekcja gen. Pełczyńskiego przygotowano także, jak: kolekcja Jana Piłsudskiego, młodszego brata patrona Instytutu, członka Rady Narodowej na emigracji w Londynie; Michała Sokolnickiego, ambasadora Polski w Turcji i jednego z najstarszych i najbardziej zaufanych współpracowników Józefa Piłsudskiego; Wiktora Tamira Drymmera, dyrektora departamentu konsularnego i biura personalnego ministra spraw zagranicznych w latach 1933 – 1939; pułkownika Juliusza Ulrycha, legionisty, żołnierza POW, przedwojennego ministra komunikacji, długoletniego członka Instytutu; gen. Wacława Scaevoli-Wieczorkiewicza, również legionisty, przedwojennego dowódcy Okręgu Korpusu X w Przemyśle, który po upadku Francji w 1940 roku brał aktywny udział we francuskim ruchu oporu.

Bliska ukończenia była kolekcja marszałka Józefa Piłsudskiego, nad którą pracowali Zdzisław Gigiel-Melechowicz i Zbigniew Epler. Po jej zakończeniu planowano opracowywanie kolekcji Aleksandry Piłsudskiej.

Do najciekawszych i zarazem najwdzięczniejszych prac w archiwum Zbigniew Kowalski zalicza przede wszystkim te mające za cel pomoc studentom i naukowcom w ich badaniach historycznych. W 1993 roku z kolekcji archiwum korzystało 29 osób, przede wszystkim z Polski, ale też z Włoch, Francji i Wielkiej Brytanii. Największym powodzeniem cieszyły się materiały dotyczące Armii Krajowej, poszukiwano też materiałów do biografii Józefa Becka i kilku innych ministrów przedwojennych rządów Polski.

Pracownicy archiwum wykonali ponadto 32 kwerendy, o które zwrócili się korespondencyjnie badacze z Polski. W podziękowaniu za udzieloną pomoc Instytut otrzymał z Polski ponad 40 najnowszych książek o tematyce historycznej, które zasiliły instytutową bibliotekę. Otrzymywano regularnie wydawnictwa Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, a także nowe pozycje, jak „Zeszyty Historyczne” Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość z Krakowa.¹

¹ Zob. tamże, s. 6.

Na nowe pomieszczenie oczekiwali pracownicy biblioteki. W związku ze stale powiększającymi się zbiorami i brakiem miejsca dla nich na półkach bibliotecznych, trzeba było wiele wartościowych pozycji przechowywać w kartonach w piwnicy, w szkodliwych dla książek warunkach.

Otrzymanie nowego pomieszczenia przeznaczonego na bibliotekę miało poprawić sytuację wszystkich pozostałych działów Instytutu. Przede wszystkim więcej miejsca na ekspozycje uzyskałoby muzeum, kierowane w dalszym ciągu przez Krzysztofa Münnicha.

Nowy rok – 1994 – tradycyjnie już w życiu Instytutu zaczynał się wspólnym spotkaniem opłatkowym, którego organizacją zajmowała się przede wszystkim Zofia Krzywiec przy udziale członków zarządu.

Pierwszym większym przedsięwzięciem w kolejnym roku działalności była organizacja obchodów imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w marcu. W dniu imienin w kościele św. Andrzeja Boboli została odprawiona msza święta. Na akademię zorganizowaną w sali teatralnej POSK-u złożyła się prelekcja Mieczysława Stachewicza, występ zespołu „Karolinka”, w którego wykonaniu licznie zebrana widownia wysłuchała wiązańki pieśni legionowych oraz tradycyjnych polskich piosenek ludowych. Na koniec Otelia Szczepańska, z wysokim kunsztem recytatorskim, przedstawiła kilka okolicznościowych wierszy.¹

W marcu 1994 roku w trakcie pertraktacji pomiędzy kierownictwem Instytutu a władzami POSK-u ustalone zostały nowe warunki opłaty za lokal zajmowany przez Instytut. Dotychczasowa suma 300 funtów została podniesiona do wysokości 1000 funtów za rok i miała pozostawać niezmienna do 2000 roku. Otrzymano również zapewnienie o przydzieleniu Instytutowi dodatkowego pomieszczenia uzyskanego dzięki zabudowie jednego z wejść do budynku POSK od strony King Street. Na kwietniowym posiedzeniu zarządu Mieczysław Stachewicz przedstawił wstępny kosztorys prac adaptacyjnych, który zamykał się w kwocie 2500 funtów.²

Na zebraniu zarządu w dniu 12 kwietnia 1994 roku w poczet członków Instytutu został przyjęty Andrzej Krzysztof Kunert. Wprowadzającymi byli Krzysztof Münnich i Zbigniew Kowalski. Fakt ten jest wydarzeniem w historii Instytutu ważny, bowiem Andrzej Kunert jest pierwszym członkiem Instytutu z Polski.³

Początek 1994 roku przyniósł, niestety, Instytutowi wielkie straty kadrowe. 17 stycznia zmarła Joanna Tymieniecka, długoletnia członkini Instytutu, pracownica archiwum. 6 kwietnia natomiast zmarł członek honorowy Instytutu pułkownik doktor Stanisław Biegański, który od początku istnienia Instytutu brał czynny udział w jego pracach naukowo-badawczych i wydawniczych. Jako wieloletni

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 108 z marca 1995 roku, s. 7.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 12 kwietnia 1994 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 2. Na mocy uchwały Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie z dnia 13 marca 1997 roku drugim z kolei członkiem Instytutu – spośród Polaków z kraju – został autor niniejszej pracy.

przewodniczący Wydziału Studiów wniósł znakomity wkład w życie naukowe tej i wielu innych emigracyjnych placówek naukowych. Jeszcze na miesiąc przed śmiercią przyjmował życzenia z okazji setnych urodzin, snując dalsze plany pracy naukowej i pisarskiej. Niemal do ostatnich chwil życia był czynny zawodowo, i utrzymywał z Instytutem stały kontakt, zarówno prywatny, jak też ściśle naukowy. Dla sfery naukowej działalności Instytutu śmierć Stanisława Biegańskiego była wyjątkowo niepowetowaną stratą.

7 maja zostało zwołane posiedzenie Rady Instytutu, którego głównym celem było wybranie władz na kolejną kadencję. Otwierając obrady, przewodniczący Rady Bolesław Gozdek podziękował wszystkim członkom zarządu oraz pracownikom poszczególnych komisji i wszystkim zaangażowanym w działalność Instytutu członkom za pracę w mijającej kadencji. Bolesław Gozdek w imieniu Rady wyraził szczególne słowa uznania dla pracy Stanisława Biegańskiego i jego ogromnego wkładu historyczno-naukowego.

Przechodząc do spraw związanych z wyborem nowych władz Instytutu i jego poszczególnych komisji, Bolesław Gozdek stwierdził, iż w jego przekonaniu jest niezwykle ważne, aby ze względu na dotychczasowe bogate doświadczenie, znajomość poszczególnych działań pracy, dotychczasowi kierownicy komisji i ich członkowie nadal pozostali na swych stanowiskach. Wydaje się, iż w warunkach kadrowych, w jakich przyszło Instytutowi działać, nie było lepszej propozycji. Nie było bowiem kim zastąpić tych wszystkich doświadczonych w pracy i działalności Instytutu ludzi. Na stanowisko prezesa zarekomendował zatem Mieczysława Stachewicza, na kierownika komisji bibliotecznej Irenę Bokiewicz, na kierownika komisji archiwalnej Zbigniewa Kowalskiego, komisji wydawniczej Adama Kozłowskiego, muzealnej Krzysztofa Münnicha. Do komisji rewizyjnej zaproponował natomiast kandydatury Zofii Krzywiec, Lecha Kanteckiego, Andrzeja Koniecznego, Zbigniewa Stefańskiego i Zbigniewa Eplera.¹ Rada zatwierdziła taki właśnie skład osobowy kierownictwa Instytutu.

Bolesław Gozdek wystąpił z propozycją zmian statutowych wynikających z przemian, jakie dokonały się w Polsce i potrzeby dostosowania regulaminu do nowej sytuacji. Podkreślił przy tym, iż należy mieć na względzie przede wszystkim angielski „Memorandum and Articles of Association” z dnia 17 marca 1966 roku. W celu przygotowania projektu zmian statutowych Przewodniczący Rady proponował powołanie specjalnej komisji w składzie: Zbigniew Kowalski, Teodor Paschke, Zdzisław Giegel-Melechowicz i Mieczysław Stachewicz. Skład taki został zaakceptowany przez Radę, przy czym ustalono, iż wyniki komisji będą przedstawione na ogólnym zebraniu członków w kwietniu 1995 roku.²

¹ Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie złożone na posiedzeniu Rady w dniu 7 maja 1994 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 7 maja 1994 roku, AIJPL, s. 3.

Kolejnym ważnym zagadnieniem diskutowanym przez członków Rady była kwestia współpracy z Instytutem Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Trzeba dodać, iż członkowie Instytutu londyńskiego nie byli w ostatnich latach jej wynikami usatysfakcjonowani i mieli poważne zarzuty do władz nowojorskich. Zarzuty te dotyczyły przede wszystkim sposobu redagowania wspólnego wydawnictwa, którym jest „Niepodległość”. Dotychczas odpowiedzialnym z ramienia Instytutu londyńskiego za współpracę w tej materii był Stanisław Biegański, jako przewodniczący Wydziału Studiów. Rada postanowiła, iż należy powołać specjalną komisję, która przedstawi oficjalne stanowisko Instytutu w kwestii dalszej współpracy obu Instytutów.

Posiedzenie komisji – w składzie: Zbigniew Kowalski, Adam Kozłowski, Andrzej Suchcitz – odbyło się 14 czerwca 1994 roku w siedzibie Instytutu. Komisja dokonała przeglądu dotychczasowej współpracy obu Instytutów, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii związanych z wydawnictwem „Niepodległość”. Przypominając w swym sprawozdaniu, warunki redagowania czasopisma dokładne i nie budzące nigdy żadnych oficjalnych zastrzeżeń żadnej ze stron komisja uznała, iż Instytut londyński nie może wyrazić zgody na kooptację do grona wydawców, którymi są Instytuty Józefa Piłsudskiego w Londynie i Nowym Jorku, trzeciego wydawcy. Komisja uznała, iż druk wydawnictwa we Wrocławiu i umieszczenie Wrocławia na okładce obok Londynu i Nowego Jorku, w dodatku bez jakichkolwiek konsultacji z Instytutem londyńskim wyraźnie godzi w dotychczasowe wspólne ustalenia w tej mierze. W swym sprawozdaniu przedstawiła dokładny przegląd wcześniejszych ustaleń między obu Instytutami, szczególnie od 1978 roku, kiedy to Instytut w Nowym Jorku przejął dalsze wydawanie czasopisma. Komisja stwierdziła, iż Instytut nowojorski nie dotrzymuje od kilku lat warunków, na jakich przejął redagowanie „Niepodległości”, ustalonych – przypomnijmy – pomiędzy Stanisławem Biegańskim a Wacławem Jędrzejewiczem na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Komisja powołana przez Radę wnioskowała o przywrócenie poprzednich miejsc wydania, czyli Londynu i Nowego Jorku, drukowanie w „Niepodległości” sprawozdań z prac obu Instytutów (z czego Instytut nowojorski chciał zrezygnować) oraz poszerzenie grona londyńskich członków redakcji. Stwierdzono ponadto, iż Instytut londyński powinien mieć zagwarantowaną możliwość umieszczania swych artykułów na łamach wspólnego przecież czasopisma oraz wgląd w materiały do druku przygotowane przez stronę nowojorską.

Członkowie komisji podkreślili również, iż zastosowanie się do wniosków przedstawionych w sprawozdaniu będzie musiało w rezultacie spowodować większe zainteresowanie się Instytutu londyńskiego, w szczególności jego zarządu, sprawami związanymi z wydawnictwem „Niepodległość”.¹

¹ Zob. Sprawozdanie komisji Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie do spraw „Niepodległości” z dnia 18 lipca 1994 roku, AIJPL.

Wszystkie sugestie komisji i jej wnieski zostały przyjęte przez kierownictwo Instytutu londyńskiego jako wytyczne do dalszych rozmów w tej sprawie z przedstawicielami Instytutu z Nowego Jorku. W lutym 1995 roku przewodniczący Rady, Bolesław Gozdek i prezes zarządu, Mieczysław Stachiewicz wystosowali wspólny list w tej sprawie do przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Andrzeja Becka.¹ Autorzy listu w imieniu Instytutu domagają się w nim zagwarantowania możliwości umieszczenia artykułów z Londynu, wglądu w planowane do druku artykuły strony nowojorskiej oraz trzech miejsc w redakcji dla swoich członków. „Naszym naczelnym zamiarem jest usprawnienie współpracy i wzajemnej pomocy nie tylko odnośnie do czasopisma „Niepodległość”, ale również między władzami naszych siostrzanych Instytutów.”² – kończą swój list Bolesław Gozdek i Mieczysław Stachiewicz.

21 czerwca 1994 roku odbyło się posiedzenie Zarządu Instytutu, ostatnie przed powiększeniem siedziby o dodatkowe pomieszczenie, w którym miała się ulokować instytutowa biblioteka.³ W związku z planowanym przemeblowaniem i przeniesieniem zbiorów bibliotecznych do nowego pomieszczenia prezes Stachiewicz zaproponował zamknięcie Instytutu do września, tak aby w okresie wakacji można było spokojnie dokonać koniecznych zmian. Zarząd rozpatrzył i zatwierdził kosztorys związany z urządzeniem nowej siedziby biblioteki, który opiewał na sumę 825 funtów, przy czym główny wydatek przewidziany został na wykonanie półek. Instytut uzyskał wsparcie w urządzeniu biblioteki ze strony Biblioteki Polskiej kierowanej przez Zdzisława Jagodzińskiego. Instytut otrzymał mianowicie w darze podpory pod nowe półki, co naturalnie pozwoliło w pewien sposób zmniejszyć wydatki.⁴

Na czerwcowym posiedzeniu zarządu zapoznano się z programem kolejnej Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, która w tym roku miała odbyć się w Fawley Court. Zbigniew Kowalski, stały delegat na Konferencję, przypomniał o zatwierdzeniu przez zarząd, na jednym z wcześniejszych zebrań, sumy 1000 funtów przeznaczonych na pokrycie kosztów uczestnictwa Instytutu w sesji wrześniowej 1994 roku.

Zarząd podjął również decyzję o ufundowaniu stypendium dla Hanny Biegańskiej, bratanicy Stanisława Biegańskiego, która podjęła się uporządkowania i prze-

¹ Zob. List przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego, Bolesława Gozdka, oraz prezesa zarządu, Mieczysława Stachiewicza, do przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Andrzeja Becka z 2 lutego 1995 roku, AIJPL. Kopia w posiadaniu autora.

² Tamże, s. 2.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 21 czerwca 1994 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 1. Całkowita kwota przeznaczona przez Instytut na przystosowanie nowego pomieszczenia do potrzeb biblioteki wynosiła 7000 funtów, z czego do grudnia wydano połowę. Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 8 grudnia 1994 roku, AIJPL, s. 1.

kazania jego prywatnego archiwum i biblioteki. Ustalono, iż nie przekroczy ono sumy 500 funtów. Zbiory byłego przewodniczącego Wydziału Studiów, rzeczywiście imponujące, wymagały wiclotygodniowych prac polegających na ich porządkowaniu i segregowaniu.

Sekretarz generalny Instytutu Krzysztof Münnich poinformował, iż Instytut wystąpił do Polish Aid Foundation Trust z wnioskiem o dofinansowanie realizowanego filmu o powrocie marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego do Polski. Krzysztof Münnich przekazał PAFT-owi także dwie opinie historyków w tej sprawie, Stanisława Biegańskiego i Andrzeja Suchcitz.¹ Na posiedzeniu specjalnej komisji PAFT w dniu 29 czerwca przyznano Instytutowi 2000 funtów.

Członkowie zarządu na swym czerwcowym posiedzeniu zdecydowali ponadto, iż na Sesję Stałej Konferencji w Fawley Court zostanie przygotowana specjalna plansza przedstawiająca historię i dotychczasowy dorobek Instytutu. Udział w sesji mieli wziąć także Mieczysław Stachiewicz, Teodor Paschke i Irena Bokiewicz.

Prace inwentaryzacyjne Hanny Biegańskiej zostały zakończone przed końcem sierpnia i 2 września zbiory zostały przewiezione do Instytutu. Całkowita kwota stypendium przeznaczonego na ten cel wyniosła 550 funtów. Trzeba tu wyjaśnić, iż była to jedynie wstępna segregacja materiałów pozostawionych przez Stanisława Biegańskiego, natomiast w przyszłości wymagały one jeszcze dużego nakładu pracy dla ostatecznego i fachowego ich uporządkowania.²

Do sprawy realizacji filmu o powrocie marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego zarząd powrócił na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu. Głównym tematem dyskusji były nadal kwestie finansowe bowiem – jak się okazało – mimo otrzymania 200 funtów z Polonia Aid Foundation Trust, nadal brakowało 650 funtów koniecznych do ukończenia realizacji filmu. W tej sytuacji Mieczysław Stachiewicz wystąpił do zarządu z wnioskiem o przeznaczenie na ten cel brakującej sumy. Ustalono ponadto, iż honoraria producentów zostaną w przyszłości pokryte z sum uzyskanych za emisję filmu w telewizji polskiej. Krzysztof Münnich przekonywał członków zarządu, iż suma uzyskana z ewentualnego sprzedania telewizji praw do wyświetlenia filmu pozwoli na pokrycie honorariów i częściowy zwrot kosztów poniesionych przez Instytut.³ Wobec przedłużania się realizacji filmu i ciągłego wzrostu jego kosztów niektórzy z członków zarządu nie byli skłonni do przeznaczania dalszych sum z kasy Instytutu. W głosowaniu przeciwko wnioskowi wystąpił Adam Kozłowski, natomiast Zbigniew Kowalski wstrzymał się do głosowania.⁴

¹ Zob. tamże, s. 1.

² Wiosną 1997 roku, kiedy autor przebywał w Instytucie Józefa Piłsudskiego na stypendium, materiały te nadal czekały, złożone w bibliotece, na uporządkowanie. Do tego czasu zdołano jednak skatalogować całą kolekcję książek, które biblioteka Instytutu odziedziczyła po Stanisławie Biegańskim.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 1 września 1994 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 2.

Przyznaną kwotę 650 funtów oraz 2000 funtów uzyskane od PAFT-u miał przekazać producentom Krzysztof Münnich, wyjeżdżający 5 września na miesiąc do Polski.¹

W dniach od 9 do 11 września w Fawley Court odbyła się Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie. Jak już wcześniej wspomniano, Instytut na niej reprezentowali: Zbigniew Kowalski, który złożył sprawozdanie z rocznej działalności Instytutu, Mieczysław Stachiewicz oraz Teodor Paschke i Irena Bokiewicz. Na sesji w Fawley Court podjęto decyzję, iż w następnym roku, sesja zostanie zorganizowana w Lublinie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.² W organizacji sesji lubelskiej zadeklarowały swą pomoc dwie instytucje polskie z Londynu, tj. Instytut Józefa Piłsudskiego i Biblioteka POSK-u.

Na zebraniu Zarządu Instytutu w grudniu 1995 roku ustalono wstępnie, iż należy przedstawić w Lublinie sprawozdanie z działalności Instytutu w latach 1947 – 1995 oraz referat „Działalność marszałkowej Piłsudskiej na emigracji.”³

Pod koniec 1994 roku Instytut otrzymał od dyrekcji Muzeum Niepodległości w Warszawie zaproszenie do wzięcia udziału – w zaplanowanej na maj następnego roku – wystawie „Rozwijanie się legendy Piłsudskiego.” Członkowie zarządu uznali, iż Instytut powinien zaprezentować się na tej wystawie, wysyłając kilka – gotowych już – plasz na temat życia i działalności marszałka.⁴

W listopadzie Instytut poniósł kolejną, jakże bolesną dla jego członków, stratę, bowiem 23 tego miesiąca zmarł długoletni prezes zarządu i przewodniczący Rady, członek honorowy Instytutu, żołnierz Piłsudskiego, płk. Janusz Rowiński. Miał zaledwie 15 lat, gdy z grupą skautów zaciągnął się w 1914 roku do Legionów. W grudniu tego roku walczył pod Łowczówkiem. Wkrótce jednak prawda o jego zbyt młodym wieku wyszła na jaw i Janusz Rowiński odesłany został do domu. Po zdaniu matury wstąpił do POW. Brał udział w rozbrajaniu Niemców w 1918 roku. W latach 1931 – 1937 wykładał historię wojskowości w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi. Na obczyźnie w czasie drugiej wojny światowej był dowódcą kilku jednostek wojskowych i wykładowcą w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Szkocji. Był jednym z ostatnich żyjących przedstawicieli środowiska żołnierzy Józefa Piłsudskiego i jednym z najstarszych członków Instytutu.⁵

¹ Po powrocie z Polski Krzysztof Münnich zapewniał zarząd, iż przekazane przez niego pieniądze pozwolą na ukończenie filmu najprawdopodobniej na początku 1995 roku. Wiosną roku 1997 – mimo tych zapewnień – film nadal nie był jeszcze zrealizowany.

² Zob. Komunikat IJPL nr 108 z marca 1995 roku, s. 7.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 8 grudnia 1994 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 2.

⁵ Zob. Komunikat nr 108, s. 8.

Ostatnie w 1994 roku posiedzenie Zarządu Instytutu stanowiło okazję do wstępnego podsumowania i oceny działalności w tym okresie. A był to w każdej z dziedzin życia i działalności Instytutu bardzo pracowity rok.

Archiwum Instytutu, nadal bardzo sprawnie kierowane przez Zbigniewa Kowalskiego, powiększyło się o dużą kolekcję dokumentów pozostawionych dla Instytutu przez zmarłego w kwietniu Stanisława Biegańskiego. Dokumenty te zostały wstępnie posortowane przez jego bratanicę, Hannę Biegańską. Ułożone w przeszło 70 teczkach dokumenty czekały na dalsze opracowanie.

Poza materiałami po Stanisławie Biegańskim Instytut otrzymał dużo innych ciekawych materiałów, które stopniowo były roznieszczone w różnych kolekcjach. Najwięcej materiałów doszło do kolekcji patrona Instytutu i Aleksandry Piłsudskiej. W okresie tym ukończone zostały prace nad 18 innymi kolekcjami. Do największych z nich należy zaliczyć kolekcje: Józefa Piłsudskiego, Aleksandry Piłsudskiej, gen. Gustawa Łowczowskiego, legionisty i przedwojennego zastępcy attache wojskowego w Paryżu, Wacława Jędrzejewicza, płk. Ludwika Bocińskiego byłego komendanta Szkoły Podchorążych Piechoty i wojewody wileńskiego oraz poznańskiego, płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego i płk. Franciszka Demela.

Andrzej Konieczny skompletował album fotografii związanych z pogrzebem marszałka Józefa Piłsudskiego oraz albumy związane z jego życiem i działalnością. Archiwum fotografii otrzymało szereg innych, niezwykle ciekawych zdjęć, które należało skrupulatnie opisać i umieścić w odpowiednich kolekcjach. Ze zbiorów fotograficznych Instytutu skorzystało wielu badaczy zarówno z kraju, jak i spoza. Wiele kopii zdjęć zostało wysłanych do Polski w odpowiedzi na prośby historyków, badaczy czy członków rodzin.

Teodor Paschke skatalogował 3172 pozycje do archiwum prasowego. Nadal na posegregowanie i ujęcie w katalogu czekało wiele innych wycinków. W 1994 roku znacznie wzrosło zainteresowanie zbiorami tej części archiwum, skorzystało z nich wielu studentów i naukowców, głównie z Polski. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się prasa polska i zagraniczna z 1935 roku w związku ze zbliżającą się 60. rocznicą śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na miejscu w Instytucie pracowało 32 badaczy, głównie z Polski. Odpowiedzialny za udzielenie im wszelkiej naukowej i archiwalnej pomocy był przede wszystkim kierownik archiwum, Zbigniew Kowalski, któremu – gdy było trzeba – pomagali wszyscy pracownicy. Największym zainteresowaniem cieszyły się materiały do przygotowywanego w Polsce filmu o gen. Bolesławie Wieniawie-Długoszowskim pt. „Pierwszy ułan Rzeczypospolitej”, dokumenty do historii Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1939 – 1945, Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego.

Kierownik archiwum za swą pomoc otrzymywał wiele serdecznych listów z podziękowaniami. W jednym z nich, napisanym przez historyka z Polski, czytamy: „Chciałbym podziękować za ciepłe i życzliwe przyjęcie. Byłem u Pana krótko,

ale będę pamiętał ten pobyt bardzo długo. Chyba oddziałują na osoby przebywające w Instytucie to, że jest on kawałkiem prawdziwej Polski, a może świadomość, że wokół są zgromadzone pamiątki przypominające Marszałka. Nie wiem dokładnie, ale coś jest w atmosferze Instytutu, co wywołuje wzruszenie.”¹

Instytut otrzymał też z Polski szereg książek. Swoje prace nadesłali m.in. Andrzej Krzysztof Kunert (*Rzeczpospolita walcząca. Powstanie Warszawskie 1944*) i Roman Bojakowski (*Pułk 6. Pancerny Dzieci Lwowskich*).

Tak jak w poprzednich latach dużą część korespondencji z kraju stanowiły listy z prośbą o odszukanie danych o rodzicach i dziadkach – żołnierzach Legionów, Polski międzywojennej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach drugiej wojny światowej.

Ogrom pracy został wykonany przez pracowników biblioteki w związku z otrzymaniem nowego dla niej lokum. Irena Bokiewicz, Barbara Buczek, Helena Cembala oraz wspierający je Bolesław Włodzik mieli do przeniesienia kilka tysięcy książek, broszur, albumów itd. Cały ten zbiór należało później na nowo uporządkować i poukładać na nowym miejscu. Nie wszystko zostało jeszcze wykonane, tak więc w 1995 roku zespół pracowników biblioteki czekała jeszcze znaczna praca.

Kierownikiem komisji muzealnej i niejako kustoszem² muzeum był Krzysztof Münnich. W 1994 roku do zbiorów Instytutu wpłynęło kilka interesujących eksponatów numizmatycznych wydanych w latach 90. w Polsce. Otrzymano m.in. medal „W hołdzie Komendantowi” Towarzystwa Pamięci Narodowej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Część bardziej cennych eksponatów i pamiątek rodzinnych związanych z marszałkiem została – jak zwykle – wyeksponowana i udostępniona dla zwiedzających wystawy Instytutu zorganizowane z okazji Święta Żołnierza w sierpniu i Święta Niepodległości w listopadzie.

W 1995 roku muzeum Instytutu oczekiwała zmiana ekspozycji i wystroju związana z uzyskaniem dodatkowej powierzchni wystawienniczej po przeniesieniu biblioteki.

W mijającym kolejnym roku działalności przedstawiciele Instytutu brali bardzo aktywny udział w życiu emigracyjnym, współpracując z wieloma polskimi organizacjami i placówkami naukowymi. W Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym reprezentowany był przez swego sekretarza generalnego Krzysztofa Münnicha, a w Radzie Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii i Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie przez Zbigniewa Kowalskiego. Instytut Józefa Piłsudskiego był poza tym w stałym kontakcie i współpracy z Instytutem Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego i Biblioteką POSK-u, których

¹ Cyt. za: Komunikat IJPL nr 108, s. 5.

² „Niejako”, bowiem oficjalnie funkcji kustosza w Instytucie w tym czasie nie było.

kierownicy, Andrzej Suchcitz i Zdzisław Jagodziński, zawsze z chęcią służyli życzliwą radą i pomocą.

Tak jak w poprzednich latach, tak i 1995 rok pracownicy Instytutu rozpoczęli wspólnym oplatkiem, składając sobie najserdeczniejsze życzenia związane zarówno z działalnością Instytutu, jak też życiem prywatnym wszystkich członków społeczności piłsudczykowskiej wokół niego skupionych.

Kolejny rok pracy Instytutu zapowiadał się bardzo pracowicie. Stale rozwijała się współpraca z instytucjami i różnymi organizacjami krajowymi, co pociągało za sobą szereg nowych obowiązków i zadań, a sił, zdrowia i nowych ludzi do pracy niestety nie przybywało. Wszystkie dotychczasowe przedsięwzięcia i dochodzące coraz to nowe spoczywały na stałym zespole ludzkim, mocno już obciążonym zadaniami, ale też bardzo doświadczonym i niezmiernie zaangażowanym w swej pracy.

17 marca obchodzono uroczyste dzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. W Sali Malinowej POSK-u Józef Garliński wygłosił referat na temat „Józef Piłsudski jako mąż stanu”, z kolei w części artystycznej recytowane były okolicznościowe wiersze przy akompaniamencie muzycznym Iwony Januszajtis. Następnego dnia w kościele św. Andrzeja Boboli odprawiona została msza święta za spójność dusz marszałka i jego żony Aleksandry Piłsudskiej.¹

Na maj tego roku warszawskie Muzeum Niepodległości zaplanowało wystawę poświęconą Józefowi Piłsudskiemu. Jak już wcześniej wspomniano, Instytut został zaproszony przez dyrekcję Muzeum do wzięcia udziału w jej zorganizowaniu. Materiały w postaci plansz ze zdjęciami i dokumentami zostały przesłane do kraju w marcu. Niestety, w ostatniej niemal chwili termin majowy wystawy został odwołany. W tej sytuacji przesłane materiały zostały zdeponowane do przechowania u Jadwigi Jaraczewskiej.

Zaproszeń na różnego rodzaju uroczystości i przedsięwzięcia naukowe z roku na rok Instytut otrzymywał coraz więcej. Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Historii przesłało na przykład zaproszenie na organizowaną w maju sesję na temat „Pożegnanie Marszałka”. Profesor Marek Drozdowski zwrócił się w związku z tym do władz Instytutu o przygotowanie referatu związanego z tematyką sesji, która miała się odbyć w dniach 12 – 13 maja, Instytut reprezentować mieli Irena i Zbigniew Bokiewiczowie.²

Profesor Drozdowski, dążąc do nawiązania szerszej współpracy z Instytutem, wystąpił z sugestią wspólnego opracowania i opublikowania dokumentów związanych z działalnością gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Inicjatywa ta spotkała się

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 2 marca 1995 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 27 kwietnia 1995 roku, AIJPL, s. 1.

z dużym zainteresowaniem ze strony kierownictwa Instytutu, które wyraziło chęć udostępnienia swych archiwaliów prof. Drozdowskiemu.¹

Jeśli mówimy o rozwoju kontaktów Instytutu z instytucjami i organizacjami krajowymi, to nie sposób nie wspomnieć o nawiązywaniu bliskiej współpracy z Wojskiem Polskim i jego placówkami naukowo-historycznymi. W 1995 roku kontakty takie nawiązywane były przez przebywających w kraju członków władz Instytutu, a także przez delegacje wojskowe składające wizyty w Instytucie w Londynie. Gośćmi Instytutu w pierwszym półroczu byli przedstawiciele Departamentu Stosunków Społecznych Ministerstwa Obrony Narodowej, Centralnej Biblioteki Wojskowej z jej dyrektorem płk. dr. hab. Kazimierzem Łastawskim na czele, Muzeum Wojska Polskiego i Domu Wojska Polskiego.² Spotkania z delegacjami wojskowymi przebiegały w szczególnie serdecznej atmosferze, były to przecież spotkania dwóch, a nawet trzech pokoleń polskich żołnierzy.

6 maja 1995 roku odbyło się doroczne Ogólne Zebranie Członków Instytutu, poprzedzone, jak zawsze, posiedzeniem Rady. Głównym punktem porządku obrad było złożenia sprawozdań z pracy poszczególnych działów Instytutu w mijającym roku, ocena ich dokonań oraz wybór władz na kolejną dwuletnią kadencję.

Podsumowując działalność Instytutu w okresie sprawozdawczym przez Mieczysław Stachiewicz podkreślił, iż był to rok wyjątkowo pracowity i trudny. Pracowity, bowiem – jak już wspomniano – znakomicie rozwijała się w tym czasie współpraca Instytutu z wieloma instytucjami i organizacjami, szczególnie krajowymi. Nawiązano szereg kontaktów ze szkołami, lokalnymi bibliotekami, muzeami, archiwami itd. Wszystko to wymagało znaczącego wysiłku i zaangażowania ze strony pracowników Instytutu, a przecież warunki lokalowe im tego nie ułatwiały, lecz wręcz przeciwnie, utrudniały. Po przeniesieniu biblioteki do nowego pomieszczenia czekała ich kolejna ciężka praca nad nowym urządzeniem wystroju muzeum, nowym rozmieszczeniem eksponatów, powiększeniem powierzchni wystawienniczej.

Instytut brał bardzo aktywny udział w życiu emigracji polskiej, przede wszystkim w ramach Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie, Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego i Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii.

Mieczysław Stachiewicz podniósł też, trudny do przewyciężenia, problem braku młodszych przedstawicieli emigracji w codziennych pracach i działalności Instytutu. W sprawozdaniu prezesa czytamy m.in.: „Brak nam młodych, albo tylko trochę młodszych, którzy by kontynuowali naszą pracę na przyszłość. Nadzieja jest w przyptywie »młodych« emerytów. Również liczymy się z potrzebą stworzenia

¹ Zob. Protokół zebrania Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 2 marca 1995 roku, s. 1.

² Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesława Gozdka, złożone na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 6 maja 1995 roku, AIJPL, s. 3.

na przyszłość stypendiów dla młodych naukowców lub zatrudnienia 1 – 2 pracowników na niepełnym etacie.”¹

Od dłuższego już czasu Instytut odczuwał brak nowych, chętnych do pracy społeczników. Istniała niemal pilna potrzeba uzupełnienia składu stałych pracowników. Brakowało przede wszystkim kogoś, kto wzięłby na swoje barki stałą współpracę z mediami, zająłby się sprawami propagandowymi w Instytucie czy też utrzymywaniem bieżących bliskich kontaktów i współpracy z innymi organizacjami i instytucjami.

Mieczysław Stachiewicz apelował do zebranych o to, aby szukali i namawiali swoich bliskich do większego zainteresowania się działalnością Instytutu i jego dokonaniem. Apelował także o przekazywanie do jego zbiorów pamiątek i dokumentów rodzinnych, związanych z zakresem zainteresowań Instytutu. Przypominał, iż wiele nieprzekazanych materiałów zginęło bezpowrotnie ze szkodą dla ich byłych właścicieli i wprost dla przyszłości badań historycznych.

Skład kierownictwa Instytutu po posiedzeniu Rady w dniu 6 maja nie uległ zmianie. Wszyscy członkowie zarządu i poszczególnych komisji pozostali na swych stanowiskach. Sytuacja taka uwarunkowana była dwoma przede wszystkim faktami. Po pierwsze, mówił o tym Mieczysław Stachiewicz, odczuwalny był brak młodszych osób chętnych do całkowicie społecznej pracy na rzecz Instytutu. Po drugie natomiast – i to była dobra strona istniejącej sytuacji – dotychczasowy zespół ludzi, pracujących od kilku lub nawet kilkunastu lat, miał już duże doświadczenie, co stwarzało pewną stabilność w pracach Instytutu, zapewniając także wymaganą w nich ciągłość. Raz rozpoczęte działania wymagały sprawnego doprowadzenia ich do zamierzonego celu, a to zespół kierowany przez Mieczysława Stachiewicza z powodzeniem realizował.

Nie uległ też zmianie dotychczasowy skład Rady, bowiem ustępująca jedna trzecia członków tego ciała została ponownie wybrana.² Jej przewodniczącym nadal pozostawał Bolesław Gozdek.

Na początku 1995 roku Bolesław Gozdek i Mieczysław Stachiewicz wystosowali list do Instytutu nowojorskiego w sprawie przyszłości „Niepodległości” i dalszej współpracy obu Instytutów. Mijały kolejne miesiące a z Nowego Jorku nie otrzymano oczekiwanej odpowiedzi. Do sprawy tej powrócono zatem na pierwszym, po majowym ogólnym zebraniu, posiedzeniu Zarządu Instytutu w dniu 4 lipca. Adam Kozłowski przedstawił ogólną sytuację, jaka w tej materii wytworzyła się po śmierci Waława Jędrzejewicza i wraz z odejściem innych autorów prac i artykułów, związanych z Jędrzejewiczem i ustaleniami pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem. Adam Kozłowski, mówiąc o ożywionych kontaktach władz

¹ Sprawozdanie prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie Mieczysława Stachiewicza złożone na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu w dniu 6 maja 1995 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Protokół Ogólnego Zebrania Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 6 maja 1995 roku, AIJPL, s. 2.

Instytutu nowojorskiego z przedstawicielami środowiska piłdyczkowskiego i historykami krajowymi, zwrócił uwagę na fakt, iż jeśli chodzi o przyszłość „Niepodległości” to pewnym niebezpieczeństwem dla jej dalszego bytu może być fakt przekazania częściowej lub całkowitej redakcji do kraju. W przekonaniu Adama Kozłowskiego krajowi autorzy artykułów i redaktorzy będą domagali się honorariów za swą pracę, natomiast do tej pory wydawnictwo to było od początku do końca redagowane bezpłatnie, nie płacono też honorariów za artykuły w nim zamieszczane. Ponadto – zwracał uwagę członków zarządu Adam Kozłowski – „przy redakcji w Polsce Instytut w Londynie, jak i w USA nie miałyby żadnej kontroli.”¹ Po odbytej nad tą kwestią gorącej dyskusji Adam Kozłowski i Bolesław Gozdek opowiedzieli się wręcz za likwidacją „Niepodległości”.² Zbigniew Kowalski natomiast zaproponował ponowne wystosowanie listu do władz Instytutu w Nowym Jorku i niepodejmowanie pochopnych kroków. Taka też decyzja została przez członków zarządu powzięta. Wydaje się słuszne, iż cierpliwie szukano drogi porozumienia ze stroną nowojorską na temat przyszłości funkcjonowania wydawnictwa mającego znakomitą tradycję i liczącego się wśród czasopism historyczno-naukowych. Nie było tu z całą pewnością potrzeby podejmowania decyzji podsytych przecież bardzo wyraźnie osobistymi emocjami, które – prawdę powiedziawszy – mogły przynieść niepowetowane szkody. Sprawa była rzeczywiście bardzo delikatna i takiego też postępowania zdecydowanie wymagała.

W roku 1995 Instytut nawiązał bliską współpracę z nowo powstałą Fundacją Rodziny Józefa Piłsudskiego, w skład której weszły m.in. następujące osoby: Wanda Piłsudska, Jadwiga Jaraczewska, Krzysztof Jaraczewski, Joanna Onyszkiewicz i Waldemar Strzałkowski, który został dyrektorem fundacji.

Jednym z pierwszych większych przedsięwzięć fundacji były prace przygotowawcze do wydania tomu dokumentów do wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Komitetowi wydawniczemu tej pracy przewodniczył płk dr Marek Tarczyński³. Praca ta, w zamierzeniu komitetu redakcyjnego, miała stanowić kontynuację publikacji dokumentów wydawanych w postaci książkowej przed wojną. Zarząd Instytutu poparł tę cenną inicjatywę, postanawiając jednocześnie dofinansować dzieło sumą 1000 funtów.⁴

Na swym lipcowym zebraniu Zarząd Instytutu zdecydował ponadto o przekazaniu kwoty 250 funtów, jako dotacji na mający stanąć w Warszawie pomnik Józefa Piłsudskiego.⁵ W uroczystości jego odsłonięcia – w sierpniu 1995 roku – ze strony Instytutu udział wzięł Mieczysław Stachiewicz. Był on także gościem pre-

¹ Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 4 lipca 1995 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Płk dr Marek Tarczyński był długoletnim pracownikiem Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie i redaktorem naczelnym czasopisma „Wojskowy Przegląd Historyczny”.

⁴ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu w dniu 4 lipca 1995 roku, s. 2.

⁵ Zob. tamże, s. 2.

zydenta Lecha Wałęsy na otwarciu wystawy poświęconej marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu zorganizowanej w pomieszczeniach ówczesnej siedziby Prezydenta RP, Belwederze. Mieczysław Stachiewicz i Zbigniew Kowalski wzięli ponadto udział w lubelskiej Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie, zorganizowanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Zbigniew Kowalski przedstawił na niej referat, w którym omówił rodowód Instytutu, jego statut, zakres prac, zasoby archiwalne i zbiory muzealne oraz bieżące prace prowadzone przez członków Instytutu.¹ Uczestnicy sesji lubelskiej zdecydowali o zorganizowaniu kolejnej we wrześniu 1996 roku we Wrocławiu. Jej gospodarzem miało być wydawnictwo Ossolineum.

W sierpniu, w związku z obchodami Święta Żołnierza, był obecny w Warszawie także przewodniczący Rady, Bolesław Gozdek. Przeprowadził wówczas szereg rozmów na temat dalszych losów Instytutu. Większość jego rozmówców sugerowała pozostawienie muzeum w całości, co zabezpieczałoby w przyszłości jego zbiory przed rozproszeniem.²

Na wrześniowym posiedzeniu zarządu nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego komisji bibliotecznej. Powody rodzinne zmusiły dotychczasową przewodniczącą, Irenę Bokiewicz do rezygnacji z dalszego pełnienia tej ważnej w Instytucie funkcji. Dziękując jej za długoletnią pracę, Mieczysław Stachiewicz jednocześnie zaproponował na opuszczone stanowisko pracującą w bibliotece już od kilku lat Barbarę Buczek. Na wniosek prezesa zarządu Irena Bokiewicz pozostała nadal członkiem zarządu. Do jego składu weszła oczywiście także nowa przewodnicząca, Barbara Buczek.³

Prezes zarządu, na wrześniowym zebraniu, zaproponował również powołanie wiceprezesa, przedstawiając członkom zarządu kandydaturę kierownika archiwum Zbigniewa Kowalskiego. Bez wątplenia był to najlepszy kandydat na to stanowisko. Trudno byłoby bowiem wskazać wśród członków kogoś o większym doświadczeniu w kierowaniu pracami Instytutu. Ale nie tylko doświadczenie zadecydowało o wyborze Zbigniewa Kowalskiego właśnie. Ważniejszym może argumentem było jego olbrzymie od lat zaangażowanie w działalność Instytutu, znaczące osiągnięcia, jako kierownika archiwum, wreszcie jego rola, jako tej osoby, która najczęściej brała na swe barki wiele spraw organizacyjno-technicznych, jak dla przykładu utrzymywanie kontaktów z wieloma instytucjami i organizacjami, zarówno z terenu Wielkiej Brytanii, jak i z Polski. Zbigniew Kowalski cieszy się olbrzymim szacunkiem i uznaniem wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli okazję w Instytucie prowadzić badania naukowe i poszukiwania archiwalne. Darzą go

¹ Zob. tamże, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 2.

szacunkiem i zaufaniem wszyscy współpracownicy. Na stanowisko wiceprezesa wybrany został jednogłośnie.¹

18 listopada 1995 roku odbyło się zebranie Rady Instytutu, które przejdzie do historii tej placówki emigracyjnej, jako jedno z ważniejszych posiedzeń organu kierowniczego Instytutu. Doszło na nim bowiem – po raz pierwszy w dotychczasowych dziejach Instytutu – do poważnej dyskusji na temat jego przyszłości. Nie podjęto wówczas jeszcze żadnych wiążących decyzji, jednak listopadowa debata nad dalszymi losami Instytutu uświadomiła członkom Rady, iż nie jest to problem błahy, który można nadal bagatelizować, przechodząc obok niego obojętnie. To był i jest nadal problem pierwszorzędnej wagi i znaczenia. Nie da się od niego uciec. Wydaje się, iż ci, którzy dotychczas jeszcze nie zdawali sobie może do końca sprawy ze złożoności zagadnienia dalszych losów Instytutu, teraz powinni, po niezwykle otwartej i bezpośredniej dyskusji, zrozumieć, iż nadszedł najwyższy już bodaj czas na podjęcie definitywnych decyzji.²

W ostatnich kilkunastu latach niezbyt dobrze układała się współpraca Instytutu londyńskiego z Instytutem nowojorskim. Nie było w zasadzie żadnych kontaktów roboczych, wymiany myśli, opinii, nie mówiąc już o jakiejś współpracy naukowej czy wydawniczej. „Niepodległość” właściwie została zupełnie zdominowana przez Nowy Jork, inna sprawa, że to tamtejszy Instytut finansował całość prac związanych z wydawnictwem. Od lat już nie zamieszczano na łamach „Niepodległości” żadnych materiałów od autorów związanych z Instytutem londyńskim, zrezygnowano też z ogłaszania dorocznych sprawozdań z działalności obu bratnich Instytutów. Wielokrotne próby nawiązania rozmów na temat dalszej współpracy czynione ze strony kierownictwa Instytutu w Londynie pozostawały niestety bez konkretnego odzewu ze strony nowojorskiej placówki. W latach 1995 – 1996 przedstawiciele Instytutu z Nowego Jorku, bez jakichkolwiek konsultacji z Londynem, czynili próby nawiązania kontaktów z różnymi osobami w Polsce w celu omówienia z nimi sprawy ewentualnego przeniesienia w przyszłości Instytutu z Ameryki do kraju. Faktem jest jednakże, iż Instytut z Nowego Jorku otrzymywał w formie spadków różne nieruchomości w Polsce i aby móc je przejąć na swoje potrzeby, musiał być w Polsce zarejestrowany. Tak przynajmniej tłumaczył swoje działania Andrzej Beck, prezes Instytutu w Ameryce.³ Rada i Zarząd Instytutu w Londynie były bardzo wyczulone na punkcie kontaktów Instytutu w Ameryce z krajem, uważając – absolutnie słusznie – iż wszelkie relacje z Polską powinny być nawiązywane po uprzednich konsultacjach obu Instytutów.

Mając na względzie przyszłość obu niezmiernie przecież zasłużonych placówek i ich dobrą współpracę, kierownictwo Instytutu londyńskiego czyniło usilne

¹ Zob. tamże, s. 2.

² Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 18 listopada 1995 roku, AIJPL. Szerzej na ten temat autor pisze w rozdziale „Przyszłość”.

³ Zob. Sprawozdanie prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Mieczysława Stachewicza złożone na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 1 czerwca 1996 roku, AIJPL, s. 6.

starania w celu zorganizowania spotkania przedstawicieli kierownictw Instytutów w Londynie i Nowym Jorku. Świadczy o tym choćby niezmiernie bogata korespondencja wysyłana przez przewodniczącego Rady Bolesława Gozdka i prezesa zarządu Mieczysława Stachewicza do kierownictwa Instytutu nowojorskiego.¹

O jakości współpracy bratnich Instytutów w tym okresie świadczy najlepiej to, iż kiedy XXVII tom „Niepodległości” był sprzedawany w księgarni „Orbis” w Londynie, Instytut londyński jeszcze nie otrzymał ani jednego tomu, nie mówiąc już o tym, że nie brał udziału w jego redagowaniu.²

Sprawa przywrócenia bliskich niegdyś kontaktów między obu Instytutami oraz zagadnienia związane z ich współpracą z krajem pozostawały podstawowymi problemami i zdaniami w pracy Instytutu londyńskiego w tym okresie.

Oczywiście Instytut w dalszym ciągu prowadził normalną, statutową działalność, wszystkie komisje pracowały zwykłym rytmem, a przecież pracy tej nie brakowało, a wręcz regularnie w ostatnich latach przybywało.

Wielką i nieodżałowaną stratą dla Instytutu rozpoczął się, niestety, 1996 rok bowiem 24 stycznia zmarł Adam Kozłowski, długoletni członek Instytutu, sekretarz i wiceprzewodniczący jego Rady. W latach swej działalności w Instytucie wniósł on nieprzeciętny wkład w jego rozwój i osiągnięcia, współtworząc niejako charakter naukowo-badawczy tej placówki. Był jednym z najbliższych i najbardziej oddanych współpracowników przewodniczącego Rady Bolesława Gozdka. Obu im sprawy związane z Instytutem mocno leżały na sercu. Ludzi takich jak Adam Kozłowski zastąpić było niezwykle trudno, stąd jego strata była dla Instytutu rzeczywiście niezwykle bolesna i dotkliwa.

Nadal nie sfinalizowana pozostawała sprawa realizacji filmu o powrocie marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego do Polski w 1941 roku. Wprawdzie w grudniu 1995 roku sekretarz generalny Krzysztof Münnich – w imieniu Instytutu – podpisał kontrakt z telewizją polską, jednakże znając dotychczasowe perturbacje związane z realizacją filmu, można było mieć wątpliwości co do rychłego ukończenia filmu.³

Jak już wcześniej wspomniano, Instytut partycypował w sfinansowaniu dokumentów o bitwie warszawskiej 1920 roku, przygotowywanych do wydania przez Fundację Rodziny Józefa Piłsudskiego, pod redakcją płk. dr. Marka Tarczyńskiego z Warszawy. Zarówno pierwszy, jak i drugi tom zostały dofinansowane kwotą 1000 funtów. W lutym 1996 roku Instytut otrzymał oficjalne podziękowanie od Fundacji za wsparcie finansowe drugiego tomu.⁴

¹ Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesława Gozdka złożone na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 17 grudnia 1996 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 29 lutego 1996 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. tamże, s. 1.

⁴ Zob. tamże, s. 1.

Od kilku, a nawet kilkunastu już lat w planach wydawniczych Instytutu znajdowała się praca poświęcona jego historii od 1947 roku. Niestety, różne przeciwności losu nie pozwoliły na rozpoczęcie prac nad jej przygotowaniem. W latach 90. podjął się tego Adam Kozłowski, śmierć jednakże przerwała jego prace już we wstępnej fazie. Wcześniej z kolei Barbara Mękarska-Kozłowska przez kilka lat gromadziła potrzebne materiały, opracowała kilka krótkich wydawnictw w postaci ulotek czy informatorów przeznaczonych na potrzeby propagandowe Instytutu i dla Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie.

Na posiedzeniu Zarządu Instytutu w dniu 29 lutego 1996 roku prezes Mieczysław Stachiewicz wystąpił z wnioskiem o udzielenie stypendium młodemu historykowi z Polski, który mógłby przystąpić do napisania historii Instytutu, po wcześniejszych kilkumiesięcznych badaniach archiwalnych na miejscu w Instytucie. Trzeba tu dodać, iż Stanisław Biegański, zapisem testamentowym, przeznaczył Instytutowi na ten cel blisko 10 000 funtów.¹ Popierając wniosek Mieczysława Stachiewicza, Bolesław Gozdek zaproponował powołanie specjalnej komisji, która miałaby za zadanie znalezienie w kraju odpowiedniego stypendysty oraz określenie koniecznych do przeprowadzenia prac badawczych i omówienia wszelkich warunków z tym związanych. W wyborze odpowiedniego kandydata do stypendium zamierzano skorzystać z opinii i rad osób zaufanych z kraju.² Okazją ku temu miały być m.in. wakacyjne wyjazdy do Polski kilku członków kierownictwa Instytutu.

Mając na względzie opracowanie w przyszłości dziejów Instytutu, Bolesław Gozdek od kilku już lat gromadził materiały niezbędne do napisania życiorysów najznamienitszych i najbardziej w działalność Instytutu zaangażowanych osób. Kierownik archiwum, Zbigniew Kowalski, ze swej strony zajął się natomiast gromadzeniem dokumentacji z historii Instytutu, takie m.in. jak sprawozdania z Ogólnych Zebrań Członków Instytutu, protokoły posiedzeń Rady, Zarządu czy Wydziału Studiów, „Komunikaty” Instytutu itd.

15 marca 1996 roku w Sali Malinowej POSK-u odbyły się uroczystości związane z obchodami imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Na ich program złożyła się m.in. prelekcja prof. Marka Drozdowskiego z Warszawy, film o marszałku oraz część artystyczna w wykonaniu artystów polonijnych z Londynu. Na 19 marca kierownictwo Instytutu zamówiło mszę świętą w kościele polskim pw. św. Andrzeja Boboli.

W czerwcu odbyło się posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze Rady Instytutu. Przewodniczący Rady Bolesław Gozdek zaproponował członkom Rady kandydaturę Mieczysława Stachiewicza na stanowisko prezesa zarządu, podkreślając jego dotychczasowe niebagatelne zasługi i osiągnięcia w kierowaniu pracami zarządu

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 29 września 1995 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu w dniu 29 lutego 1996 roku, s. 2.

i całego Instytutu. Była to jedyna zgłoszona kandydatura. Rada poparła ją jednogłośnie, dziękując jednocześnie Mieczysławowi Stachiewiczowi za dotychczasową pracę i zaangażowanie.

Nie uległ też w zasadzie zmianie skład poszczególnych komisji. Jedyną zmianą było zastąpienie Zdzisława Gigiel-Melechowicza na stanowisku członka Zarządu przez Zbigniewa Eplera. Zdzisław Gigiel-Melechowicz nie mógł pozostawać członkiem zarządu, bowiem pełnił funkcje wiceprezesa Rady, a w myśl statutu łączenie tych dwóch funkcji było niemożliwe. Przypomnijmy zatem, iż w skład zarządu, poza jego prezesem Mieczysławem Stachiewiczem, wchodził: Krzysztof Münnich – sekretarz generalny i jednocześnie kierownik komisji muzealnej, Zbigniew Kowalski – wiceprezes oraz kierownik komisji archiwalnej, Antoni Szczęsnowicz – skarbnik, Barbara Buczek – kierowniczką komisji bibliotecznej, Bolesław Włodzik, Zbigniew Epler i Irena Bokiewicz – członkowie.¹

Przewodniczący Rady zaproponował również następujący skład komisji rewizyjnej: Zbigniew Stefański – przewodniczący, Zofia Krzywcową, Andrzej Konieczny, Zbigniew Bokiewicz oraz Roman Lewicki – członkowie.²

Rada na swym czerwcowym posiedzeniu zdecydowała o nadaniu córce marszałka Józefa Piłsudskiego, Jadwidze Jaraczewskiej, godności członka honorowego Instytutu. Tym samym znalazła się ona w gronie takich zacnych postaci, jak: marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Kazimierz Sosnkowski, Michał Sokolnicki, Wanda Piłsudska, Wacław Jędrzejewicz, Tadeusz Alf-Tarczyński, Stanisław Ostrowski, Bohdan Podoski, Stanisław Biegański i Janusz Rowiński.³

Członkowie Rady upoważnili Bolesława Gozdka i Mieczysława Stachewicza do wystosowania kolejnego listu do prezesa Instytutu w Ameryce, Andrzeja Becka, w sprawie podjęcia wspólnych rozmów na temat przyszłości obu placówek, ewentualnego utworzenia filii w Warszawie, co w czasie swego pobytu w kraju sugerował Andrzej Beck, oraz na temat dalszych losów „Niepodległości”. Konieczności spotkania się przedstawiciele obu Instytutów oraz zaufanych osób z kraju, przede wszystkim zaś córek marszałka Piłsudskiego, Wandy Piłsudskiej i Jadwigi Jaraczewskiej, dotyczyły rozmowy prowadzone przez Andrzeja Becka podczas jego pobytu w Warszawie.⁴

18 lipca Mieczysław Stachewicz wystosował do Andrzeja Becka list, w którym pisząc o konieczności wspólnej dyskusji nad kwestią przyszłości obu placówek i ich współpracy, proponuje, by spotkanie odbyło się w Londynie, gdyż to miejsce: „najbardziej centralne i komunikacyjnie dostępne”. Dalej w liście Mie-

¹ Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 1 czerwca 1996 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. tamże, s. 2.

³ Zob. Komunikat Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, nr 108, s. 9.

⁴ Andrzej Beck konsultował się w tej sprawie z Jadwigą Jaraczewską oraz prof. Zbigniewem Wójcikiem. Zob. List Mieczysława Stachewicza do Andrzeja Becka z 18 lipca 1996 roku, AIJPL.

czystawa Stachiewicza czytamy: Bardzo serdecznie zapraszam Pana do Londynu i proszę o rychłą odpowiedź.”¹

Odpowiedź na list Mieczysława Stachiewicza nadeszła niebawem.² Andrzej Beck podzielał w swym liście opinię, iż spotkanie, o jakie zabiegała strona londyńska, jest wskazane i najlepszym miejscem na jego zorganizowanie byłby Londyn. „W czasie mego spotkania z Panią Jadwigą Jaraczewską i z prof. Wójcikiem mieliśmy wstępną dyskusję co do przyszłości Instytutu i co do możliwości przeniesienia go do Polski. Mam zamiar przedyskutować te kwestie na zebraniu Rady w pierwszym tygodniu września. Osobiście uważam, że Instytut powinien wrócić do Polski, gdzie byłby bardziej dostępny dla polskich historyków. Kwestią jest, kiedy i na jakich warunkach – bo musi być zagwarantowany wolny dostęp do zbiorów i muszą się znaleźć jakieś warunki, które zagwarantują, że Instytut będzie niezależny od czynników czysto rządowych.”³ – pisał Andrzej Beck. Nawiązując do propozycji spotkania w Londynie, sugerował, iż powinno się najpierw drogą korespondencyjną powziąć pewne ustalenia i plany na temat istniejących możliwości współpracy i dopiero wówczas doprowadzić do spotkania, na którym będzie można podjąć konkretne decyzje do realizacji.⁴

Latem 1996 roku kilku przedstawicieli kierownictwa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie przebywało w Polsce. Okazją była kolejna Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, zorganizowana tym razem we Wrocławiu. Uczestnikami sesji byli Mieczysław Stachiewicz i Zbigniew Kowalski. Po obradach Stałej Komisji obydwaj przyjechali do Warszawy, gdzie przeprowadzili szereg rozmów i konsultacji na temat ewentualnych stypendystów z Polski, przede wszystkim kogoś, kto podjąłby się opracowania historii Instytutu. W konsultacjach tych brali też udział Krzysztof Münnich i Bolesław Gozdek, który konferował m.in. z ówczesnym dyrektorem Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, płk. dr. hab. Kazimierzem Łastawskim. Rozmowa Bolesława Gozdka z płk. Kazimierzem Łastawskim odbyła się późną wiosną 1996 roku. Jako kandydata na stypendystę, który miałby opracować historię Instytutu, wymieniono wówczas pracownika Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, mjr. dr. Janusza Zuziaka.

W pierwszych dniach września 1996 roku Mieczysław Stachiewicz w towarzystwie Waldemara Strzałkowskiego, dyrektora Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, przybył do Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie. Celem jego

¹ List prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Mieczysława Stachiewicza, do prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Andrzeja Becka, z 18 lipca 1996 roku, AIJPL.

² List prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Andrzeja Becka, do prezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Mieczysława Stachiewicza, z dnia 1 sierpnia 1996 roku, AIJPL.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

wizyty była rozmowa z dyrektorem WIH prof. Andrzejem Ajnenkiem i zastępcą dyrektora, płk. prof. Tadeuszem Paneckim, na temat ewentualnych warunków stypendium, badań archiwalnych i opracowania historii Instytutu. W trakcie tych rozmów wstępnie ustalono, iż pobyt w ramach stypendium w Londynie powinien odbyć się w dwóch etapach, przy czym pierwszy dwumiesięczny pobyt stypendysty w Londynie przewidziano na jesień 1996 roku. Całość jego pobytu na badaniach przewidywano na sześć miesięcy. Dyrekcja Wojskowego Instytutu Historycznego, po zapoznaniu się z warunkami stypendium udzielanego przez Instytut londyński, wyraziła zgodę na wyjazd mjr. dr. Janusza Zuziaka do Londynu i podjęcie się opracowania historii tej zasłużonej emigracyjnej placówki naukowo-historycznej. Ustalenia podjęte we wrześniu w Warszawie wymagały jeszcze zatwierdzenia przez Radę i Zarząd Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.

Po powrocie do Londynu Mieczysław Stachiewicz zapoznał członków kierownictwa Instytutu z wynikami swoich warszawskich rozmów w sprawie udzielenia stypendium i zgłosił wnioski o zaakceptowanie kandydatury dr. Janusza Zuziaka. Kierownictwo Instytutu wnioski prezesa poparło, tym samym podjęty został ważny krok w kierunku rozpoczęcia prac badawczych w archiwum Instytutu, których celem miało być opracowanie pięćdziesięcioletniej historii i działalności tej placówki.

Mjr dr Janusz Zuziak rozpoczął badania w archiwum Instytutu 14 października 1996 roku. Pierwsza część stypendium trwała do 13 grudnia tegoż roku i po jej zakończeniu Rada Instytutu, na swym posiedzeniu 7 grudnia, ustaliła, iż druga część powinna być zrealizowana wiosną następnego roku.¹

10 listopada 1996 roku doszło wreszcie do długo przez Instytut londyński oczekiwanego spotkania przedstawicieli trzech ośrodków, tj. Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce oraz Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego z Warszawy. Instytut londyński reprezentował prezes zarządu Mieczysław Stachiewicz, u którego odbyło się spotkanie, z Nowego Jorku przyjechały prezes tamtejszego Instytutu Tadeusz Pawłowicz, Fundację Rodziny Józefa Piłsudskiego reprezentowali: Jadwiga Jaraczewska oraz Waldemar Strzałkowski.²

Główny temat rozmów dotyczył naturalnie współpracy na linii Londyn – Nowy Jork, która mniej więcej na początku lat osiemdziesiątych niemal zamarła, wydaje się, iż ze szkodą dla obydwu Instytutów.

Tadeusz Pawłowicz z Nowego Jorku wyraził w dyskusji przekonanie, iż kierownictwo w tamtejszym Instytucie objęli przedstawiciele młodszego pokolenia,

¹ Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesława Gozdka, złożone na posiedzeniu Rady w dniu 7 grudnia 1996 roku (rękopis), AIJPL, s. 3 (kopia w posiadaniu autora).

² W spotkaniu nie brał udziału przewodniczący Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesław Gozdek, który – jak sam twierdzi – w ogóle nie został o nim powiadomiony. Zob. tamże, s. 2.

które nie do końca było zorientowane w warunkach powstania obu Instytutów i ich współpracy w poprzednich latach.¹ Pokolenie to, zdaniem Pawłowicza, nie zdało sobie przede wszystkim sprawy z faktu, iż obydwa Instytuty powstały na emigracji tylko na okres przejściowy, to znaczy do odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności. Fakt ten w pierwszych latach istnienia obu placówek bardzo mocno był przez ich członków i założycieli podkreślany, z czasem jednakże Instytuty tak wrosły w rzeczywistość polską na emigracji, że zaczęto powoli o tym zapominać. W późniejszym okresie, szczególnie na przełomie lat 70. i 80., kiedy następowała zmiana pokoleniowa w kierownictwach tych placówek, doszło niemal do całkowitego przerwania kontaktów między nimi. Uczestnicy spotkania uznali za konieczne przywrócenie dawnych zasad wzajemnej współpracy między Londynem a Nowym Jorkiem.

Drugim zagadnieniem podjętym przez uczestników dyskusji była sprawa przyszłości obu placówek i kwestia odtworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Uznali oni za zasadne, iż o przyszłości należy decydować wspólnie, wspólna też musi być ich inicjatywa podejmowana na terenie polskim. Na tę ostatnią kwestię szczególnie mocno zwracał uwagę Mieczysław Stachiewicz, pamiętając o podejmowanych w tej sprawie rozmowach przez przedstawicieli Instytutu nowojorskiego bez jakichkolwiek – przypomnijmy – konsultacji z Instytutem londyńskim.

Ostatnim wreszcie zagadnieniem omawianym w trakcie spotkania u państwa Stachiewiczów była kwestia dalszego wydawania „Niepodległości”. Tadeusz Pawłowicz wysunął myśl przeniesienia redakcji czasopisma do Polski. Pewne działania w tym celu były już przez przedstawicieli Instytutu nowojorskiego podejmowane. Przypomnijmy, iż XXVII tom „Niepodległości” wydany został przy współpracy ze stroną polską, o czym Instytutu londyńskiego nawet nie powiadomiono.

Uczestnicy spotkania wyrazili wstępną intencję utworzenia redakcji „Niepodległości” w Polsce. Do jej składu miałyby wejść po trzech przedstawicieli z Instytutu londyńskiego, Instytutu nowojorskiego i z kraju. Na koordynatora wszelkich spraw organizacyjnych zaproponowano Waldemara Strzałkowskiego. Miałyby on również zainicjować zbiórkę funduszy potrzebnych na wydanie pierwszego „polskiego” tomu „Niepodległości”, uruchomienie specjalnego konta bankowego na ten cel oraz zorientowanie się w czynnościach, jakich polskie prawo wymaga, aby móc zarejestrować pismo.² W przekonaniu Tadeusza Pawłowicza w finansowaniu przyszłych tomów „Niepodległości” powinny partycypować wszystkie trzy ośrodki. Podczas dyskusji przewijała się nawet myśl wydania pierwszego pod nową

¹ Tadeusz Pawłowicz, Omówienie spotkania w dniu 10 listopada 1996 roku w rezydencji pp M. Stachiewiczów w Londynie, AIJPL, s. 1.

² Zob. tamże, s. 2.

redakcją tomu „Niepodległości” już w listopadzie 1997 roku.¹ Waldemar Strzałkowski został przez uczestników spotkania zobligowany do zrobienia rozeznania co do wysokości kosztów z tym związanych. Wszyscy zebrani wyrażali opinię, iż zorganizowanie wspólnymi siłami komitetu redakcyjnego „Niepodległości” w Warszawie i rozpoczęcie wydawania tam pisma, oczywiście jako organu Instytutu Józefa Piłsudskiego, może być pierwszym krokiem w doprowadzeniu do wskrzeszenia Instytutu w Polsce.²

Spotkanie listopadowe u państwa Stachiewiczów miało charakter nieformalny, a jego uczestnicy wyrazili swe prywatne opinie, stanowiące zaledwie wyraz pewnych intencji odnoszących się do przyszłości. Wszyscy zebrani mieli na najbliższych posiedzeniach kierownictw Instytutów zdać relację z przebiegu spotkania oraz przedstawić przyjęte sugestie.

Sprawa przyszłości Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie oraz jego współpracy z Instytutem nowojorskim i krajem była również tematem spotkania zorganizowanego w siedzibie Instytutu 14 listopada 1996 roku.³ Uczestnikami dyskusji byli: Jadwiga Jaraczewska, Irena Bokiewicz, Bolesław Gozdek, Mieczysław Stachiewicz, Zbigniew Kowalski oraz Tadeusz Pawłowicz. Zebranie miało nieco burzliwy przebieg, a to przede wszystkim za sprawą dosyć emocjonalnych wystąpień Bolesława Gozdka, który nie ukrywał, iż ma za złe Mieczysławowi Stachiewiczowi zorganizowanie nieformalnego spotkania (10 listopada), na którym poruszane były zasadnicze kwestie związane z przyszłością Instytutu. Przypomnijmy, że Bolesław Gozdek, przewodniczący Rady Instytutu, nie został nawet powiadomiony o tym spotkaniu, a z drugiej strony brał w nim udział Waldemar Strzałkowski, nie będący nawet członkiem Instytutu.

Spotkanie 14 listopada miało jedynie charakter dyskusyjny, nie było jego celem podejmowanie jakichkolwiek decyzji, ale szczerą wymianą poglądów. Chodziło przede wszystkim o wspólne szukanie najlepszych rozwiązań i propozycji odnoszących się do przyszłości Instytutu. Jego uczestnicy zgodzili się z poglądem Bolesława Gozdka, iż w sytuacji politycznej, jaka wytworzyła się w Polsce po objęciu prezydentury przez Aleksandra Kwaśniewskiego, lidera Sojuszu Lewicy Demokratycznej, należy powstrzymać się z podejmowaniem jakichkolwiek decyzji w sprawie ewentualnego wskrzeszenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Polsce.⁴

7 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Instytutu. Jej obrady także zdominowane były sprawami związanymi z przyszłością Instytutu i jego współpracą z Instytutem nowojorskim. Bardzo sceptycznie do tej drugiej kwestii był nastawiony przewodniczący Rady Bolesław Gozdek, który stwierdził, iż na podstawie ośmioletnich doświadczeń zupełnie nie wierzy we współpracę między Nowym Jorkiem, Lon-

¹ Zob. tamże, s. 3.

² Zob. tamże, s. 3.

³ Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Bolesława Gozdka, złożone na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 7 grudnia 1996 roku, s. 4.

⁴ Zob. tamże, s. 4.

dynem i Warszawą „, Proponował, by skupić wysiłki na pracy w Instytucie, a z kra-
jem utrzymywać jedynie formalne kontakty.”¹ – mówił w swym wystąpieniu.

Kwestia dalszych losów Instytutu leżała na sercu wszystkim jego członkom. Zdania na temat ewentualnego przeniesienia jego siedziby do Polski były podzielone. Zdawano sobie doskonale sprawę z coraz większych trudności w prowadzeniu działalności w Londynie, wynikających przede wszystkim z podeszłego już wieku niemal wszystkich działaczy i braku chętnych do społecznej pracy przedstawicieli młodszego pokolenia polskiej emigracji. Niektórzy spośród członków Instytutu w sytuacji takiej widzieli wręcz zagrożenie dla jego bezcennych zbiorów archiwalnych i muzealnych. Stąd też doskonale zdawano sobie sprawę z faktu, iż nadchodzi nieuchronnie czas podejmowania konkretnych decyzji co do dalszych losów Instytutu.

Członkowie Rady na swym grudniowym zebraniu ustalili, iż w istniejących ówczesnie realiach politycznych w Polsce, gdy pełnię władzy sprawuje tzw. lewica postkomunistyczna, należy się powstrzymać z wszelkimi działaniami, które miałyby na celu ewentualne przeniesienie Instytutu do Polski. Rada zdecydowała, iż do kwestii tej powrócić można będzie dopiero po wyborach parlamentarnych w Polsce w 1997 roku.²

Wobec przypadającej w 1997 roku 50. rocznicy powstania Instytutu Rada powołała specjalną komisję, której zadaniem miało być opracowanie programu jubileuszowych uroczystości. W jej składzie znaleźli się: Zdzisław Gigel-Melechowicz – wiceprzewodniczący Rady, Mieczysław Stachiewicz – prezes zarządu, Zbigniew Kowalski – wiceprezes zarządu i przewodniczący komisji archiwalnej oraz Krzysztof Münnich – sekretarz generalny Instytutu.

Pięćdziesiątą rocznicę założenia Instytutu, mimo iż jubileusz to wspinały, obchodzono raczej skromnie. Uroczystości połączone oczywiście z obchodami imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, nie odbiegały swym rozmachem od tych, jakie znajdowały się w programach z lat poprzednich. 22 marca w sali teatralnej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego zorganizowana została okolicznościowa akademia. Po przemówieniu prezesa Instytutu Mieczysława Stachiewicza referat na temat „Józef Piłsudski jako historyk wojskowości” wygłosił Janusz Zuziak, przebywający w tym czasie w Instytucie na drugiej części stypendium. Na część artystyczną jubileuszowych obchodów złożył się występ Zespołu Pieśni i Tańca „Karolinka” z Londynu oraz recital pieśni legionowych w wykonaniu zespołu w składzie: Danuta Reutt – gitara, Olivier Gozdawa Reutt – śpiew oraz Frank Fisher – fortepian.³

¹ Por. tamże, s. 4.

² Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 7 grudnia 1996 roku, AIJPL.

³ Zob. Program dorocznego obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 22 marca 1997 roku, AIJPL.

W niedzielę, 23 marca, w kościele św. Andrzeja Boboli odprawiona została uroczysta msza święta.

Obchody pięćdziesiątej rocznicy istnienia Instytutu stanowiły swoistą kłamrę zamykającą dotychczasową, bogatą i pełną wspaniałych osiągnięć naukowych, wydawniczych i kulturalnych, działalność jednej z najznakomitszych i najbardziej zasłużonych dla szeroko rozumianej polskości i idei niepodległości placówek polskich na emigracji.

Wypełniając przez pięć dziesięcioleci wskazania marszałka i założycieli Instytutu placówka ta, wnosząc niepodważalny wkład w zachowanie prawdy historycznej, wniosła znakomity i trwałe zarazem wkład w rozwój nauki i kultury polskiej. Doceniając dotychczasowy wieloletni dorobek Instytutu, nie należy jednakże zapominać, iż rok 1997 stanowił zarazem początek kolejnego w jego dziejach etapu, wydaje się, iż wręcz przełomowego, bowiem jedną z najważniejszych, jeśli nie najważniejszą, kwestią do rozstrzygnięcia w niedalekiej przyszłości będzie sprawa jego dalszego funkcjonowania, a przede wszystkim nieuchronna wydaje się ostateczna decyzja o przeniesieniu Instytutu do Polski lub pozostawieniu na obczyźnie.

Rozdział V

MUZEUM INSTYTUTU

Głównym celem działalności powołanego w 1947 roku Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie było i jest prowadzenie badań historycznych związanych z najnowszymi dziejami Polski, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Józefa Piłsudskiego i jego wskazań. Zadanie to Instytut spełnia m.in. przez zbieranie, przechowywanie i badanie dokumentów dotyczących faktów z okresu najnowszej historii Polski oraz gromadzenie relacji historycznych, książek, wydawnictw i zbiorów muzealnych.

Muzeum stanowi, obok zbiorów archiwalnych, najważniejszą część Instytutu. Jest ono wprawdzie niewielkie, jednakże bogactwo posiadanych eksponatów jest wprost imponujące. Zgromadzone w Instytucie pamiątki przypominają okres historyczny walki o wolność Polski, jej niepodległość i odbudowę.

Instytut w swych zbiorach posiada bezcenne pamiątki osobiste marszałka Józefa Piłsudskiego, że wymienimy tu choćby buławę marszałkowską, mundur legionowy i odznaczenia, szereg pamiątek po najbliższych współpracownikach marszałka, pamiątki legionowe i z lat niepodległości 1918 – 1939, liczne pamiątki po dawnych i obecnych pracownikach Instytutu. Zbiory muzealne powstawać zaczęły niemal od pierwszego dnia działalności Instytutu. Dzisiaj stanowią wspaniałą kolekcję, często wręcz bezcennych eksponatów posiadających własną, jakże bogatą, historię.

Najcenniejszą częścią zbiorów muzeum Instytutu stanowią bez wątpienia pamiątki osobiste po marszałku Józefie Piłsudskim. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić buławę marszałkowską wykonaną w srebrze według projektu prof. Mieczysława Kotarbińskiego z Uniwersytetu Wileńskiego. Została ona wręczona Józefowi Piłsudskiemu w czasie obchodów pierwszego Święta Niepodległości w dniu 14 listopada 1920 roku na Placu Zamkowym w Warszawie. Buławę, poświęconą przez kardynała Aleksandra Kakowskiego, wręczył marszałkowi kawaler Virtuti Militari, kapral Jan Żywek. Na co dzień buława znajduje się w sejfie, wystawiana jest dla zwiedzających jedynie przy okazji Święta Niepodległości, Święta Żołnierza i w dniu imienin marszałka.

Do najcenniejszych eksponatów muzeum należy oczywiście oryginalny mundur Józefa Piłsudskiego z lat trzydziestych. Trzeba tu podkreślić, iż w okresie międzywojennym jedynie marszałek Piłsudski nosił mundur w kolorze szarym, tzn. kolorze munduru legionów. Na mundurze widnieją trzy najważniejsze odznaczenia marszałka: *Virtuti Militari* V klasy, Krzyż Niepodległości z Mieczami oraz Krzyż Walecznych.

Muzeum posiada w swych zbiorach także wspianiałą kolekcję ryngrafów Józefa Piłsudskiego. Uwagę zwraca zwłaszcza: ryngraf Komendy Głównej I Brygady Legionów Polskich, ozdobiony wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej, ofiarowany komendantowi Józefowi Piłsudskiemu na imieniny w 1916 roku. Jest to kopia oryginału włożonego do trumny marszałka, wykonana w 1937 roku. W skład kolekcji wchodzi ponadto: ryngraf Korpusu Kadetów nr 1 imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie, ofiarowany marszałkowi z okazji imienin w 1933 roku; ryngraf 77. Pułku Strzelców Kowieńskich w Lidzie, ofiarowany na imieniny w 1935 roku; ryngraf 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich, ofiarowany również na imieniny 19 marca 1935 roku; ryngraf Klubu Sportowego „Strzelec” we Lwowie ozdobiony orzełkiem strzeleckim, ofiarowany marszałkowi także 19 marca 1935 roku; wreszcie ryngraf „Siódemki ułańskiej”, patrolu wysłanego pod dowództwem Władysława Beliny-Prażmowskiego z Krakowa 2 sierpnia 1914 roku, ofiarowany Józefowi Piłsudskiemu 2 sierpnia 1934 roku w dwudziestą rocznicę wymarszu patrolu.¹

Do najcenniejszych i najznakomitszych pamiątek po marszałku Piłsudskim, obok buławy i munduru, zalicza się oczywiście kolekcję szabel i kindżałów. W styczniu 1936 roku weszła w życie ustawa o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.² Wówczas właśnie kolekcja ta została wypożyczona przez rodzinę marszałka do wykorzystania przez muzeum.³ Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku pamiątki po marszałku i inne eksponaty z muzeum belwederskiego, zostały zapakowane w skrzynie i wywiezione z Warszawy wraz z transportem majątku Funduszu Obrony Narodowej, którym opiekował się minister Henryk Floyar-Rejchman. Pod jego opieką transport 17 września przekroczył granice w Kutach. Znajdowało się w nim kilka skrzyń i waliz z przedmiotami należącymi do rodziny marszałka. Były to wielkie skrzynie z rękopisami, mundurem, czapką, buławą, częścią archiwum Kapituły Orderu *Virtuti Militari* oraz wieloma innymi pamiątkami osobistymi po marszałku, m.in. kolekcją szabel. Eskortę tych przedmiotów stanowili chorąży Walenty Wójcik oraz sierżant żandarmerii, Kozera. Całość zbiorów została podzielona komisyjnie przez Wacława Jędrzejewicza, ministra Floyar-Rejchmana i posła polskiego w Sofii, przebywającego chwilowo

¹ Zob. *Muzea, biblioteki i archiwa polskie na Zachodzie*, Londyn 1991, s. 80.

² Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 4 z 17 stycznia 1936 roku, pozycja 27, Ustawa z dnia 4 stycznia 1936 roku o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

³ Pamiątki po marszałku Piłsudskim zostały złożone w Muzeum Belwederskim jako depozyt.

w Rumunii, Adama Tarnowskiego. Podzielono je na trzy części. Chorąży Wójcik i sierżant Kozera, asystując Adamowi Tarnowskiemu, zabrali dwie walizki rękopisów marszałka, mundur, buławę i inne przedmioty pamiątkowe i 13 października przewieźli je do Sofii, pod opiekę ambasadora Tarnowskiego. Niebawem udało się przedmioty te przetransportować do Londynu, gdzie zostały przekazane prawowitej właścicielce – Aleksandrze Piłsudskiej.

Archiwum Kapituły Orderu Virtuti Militari w styczniu 1940 roku zostało przewiezione do Paryża, skąd później trafiło do Londynu i zostało przekazane przez Wacława Jędrzejewicza żonie marszałka.

Trzecią partię stanowiły szable. Kolekcja składała się z 11 eksponatów, w tym dziewięciu szabl i dwóch kindżałów. We wspomnieniu Wacława Jędrzejewicza czytamy: „Z wielkim wzruszeniem oglądaliśmy szablę, którą Marszałek nosił podczas uroczystości wojskowych. Ustaliliśmy z kolegami wojskowymi ambasady francuskiej w Bukareszcie, że najważniejsze będzie przewiezenie ich do Paryża przez francuskich kurierów wojskowych i wręczenie niedawno powołanemu na Prezydenta RP Władysławowi Raczkiewiczowi. 12 października szable dostarczone zostały do ambasady francuskiej, skąd kapitan armii francuskiej Winter przewiózł je drogą lotniczą do Paryża i wręczył Prezydentowi Raczkiewiczowi.¹

Prezydent Raczkiewicz, za zgodą marszałkowej Piłsudskiej, przebywającej w tym czasie wraz z córkami w Londynie, zarządził 28 października 1939 roku zdeponowanie szabel w Bibliotece Polskiej w Paryżu, której dyrektorem był wówczas Franciszek Pułaski, w prostej linii potomek brata Kazimierza Pułaskiego, bohatera Stanów Zjednoczonych i były ambasador RP w Waszyngtonie w latach 1919 – 1921.

Kiedy wojska niemieckie, 14 czerwca 1940 roku, wkroczyły do Paryża dyrektor Pułaski pozostał na miejscu, by chronić zbiory biblioteki przed grabieżą. Najcenniejsze eksponaty ukrywał w różnych bezpiecznych miejscach, m.in. w podziemiach muzeum Carnavallet w Paryżu. Były wśród nich także szable Józefa Piłsudskiego. Wróciły one do biblioteki 1 listopada 1944 roku, trzy miesiące po oswobodzeniu stolicy Francji.

W następnych latach ważyły się losy Biblioteki Polskiej w Paryżu, o której przejęcie zabiegały oficjalne władze warszawskie. Ażeby uchronić kolekcję szabel przed władzami PRL, dyrektor Pułaski wywiózł je do Stanów Zjednoczonych. W dniu 17 stycznia 1947 roku złożył je, jako depozyt, na ręce prezesa Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Chicago Józefa Kani i kustosa Muzeum Polskiego w Chicago Mieczysława Haimana. W chicagowskim muzeum były one

¹ Zob. Wacław Jędrzejewicz, *Szable Marszałka Piłsudskiego w Rumunii i przewiezenie ich do Paryża w 1939 roku*, [w:] *Szable Marszałka Piłsudskiego wracają do Paryża*, Chicago 1987, s. 5.

pieczołowicie przechowywane w wielkiej sali muzealnej w przeszklonych gablotach, z zachowanymi numerami inwentarzowymi z Muzeum Belwederskiego.¹

W 1956 roku w Paryżu zmarł dyrektor Biblioteki Polskiej Franciszek Pułaski, a w 1963 roku w Londynie zmarła Aleksandra Piłsudska. Zmieniały się zarządy Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Chicago i Biblioteki Polskiej w Paryżu. Z czasem też wyjaśniła się sytuacja prawna biblioteki. Córki marszałka, Wanda i Jadwiga, zdecydowały się zebrać pamiątki po ojcu w jednym miejscu, właśnie w paryskiej Bibliotece Polskiej. Dyrekcja biblioteki rozpoczęła starania o odzyskanie kolekcji szabel z Chicago. Pisma i osobiste rozmowy zainteresowanych stron nie dawały rezultatu. Nie przyniosły pozytywnych wyników naciski opinii publicznej, poruszonej artykułem Jana Nowaka Jeziorańskiego w paryskim miesięczniku „Kultura” z marca 1981 roku, ani też późniejsze apele w nowojorskim „Nowym Dzienniku”. Sprawa o zwrot depozytu znalazła się w rękach adwokata i miała trafić na wokandę sądową w Chicago.

W pierwszych dniach sierpnia 1986 roku odbył się zjazd delegatów ZPRK i prezesem wybrany został Edward Dykła. Nowy prezes podjął decyzję o polubownym załatwieniu sporu. 31 października 1986 roku zapadła długo oczekiwana decyzja zwrotu kolekcji szabel marszałka Piłsudskiego do Biblioteki Polskiej w Paryżu. W myśl ugody Muzeum Polskie w Chicago zatrzymało w swoich zbiorach w charakterze depozytu jedną z szabel oraz zegarek, które w roku 1927 Polonia amerykańska podarowała marszałkowi Piłsudskiemu.

W marcu i kwietniu 1987 roku w Muzeum Polskim w Ameryce urządzona została po raz ostatni specjalna i bardzo uroczysta wystawa szabel przed ich przekazaniem do Biblioteki Polskiej w Paryżu. Wystawa stanowiła wspólny akt honorowego pożegnania bezcennych pamiątek po marszałku Piłsudskim.

W poniedziałek 4 maja 1987 roku szable pod specjalną eskortą opuściły Chicago i drogą lotniczą dotarły do Paryża następnego dnia wieczorem. Oficjalna uroczystość przekazania szabel przez prezesa Dykłę Bibliotece Polskiej i Towarzystwu Historyczno-Literackiemu w Paryżu odbyła się w sobotę 9 maja w siedzibie Biblioteki w Paryżu na Wyspie św. Ludwika.² Równocześnie kolekcja została przekazana obecnym na uroczystości córkom marszałka, Wandzie Piłsudskiej i Jadwidze Jaraczewskiej. W czasie uroczystości przemawiali: prof. Eugeniusz Zaleski – prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego i dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, Edward Dykła – prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Chicago, Mieczysław Stachiewicz – prezes Instytutu Józefa Piłsudskie-

¹ Zob. Kopia listu Franciszka Pułaskiego do Aleksandry Piłsudskiej z dnia 8 maja 1951 roku, AIJPL.

² Zob. List Jacka Nowaka, kustosa Muzeum Polskiego w Ameryce do Eugeniusza Zaleskiego, prezesa Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, z dnia 17 kwietnia 1987 roku, AIJPL. (kopia w posiadaniu autora); także: Komunikat IJPL nr 101, s. 4.

go w Londynie, Tadeusz Pawłowicz – wiceprezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce oraz dr Wanda Piłsudska.¹

Po oficjalnym otrzymaniu kolekcji szabel marszałka Biblioteka Polska w Paryżu urządziła w maju specjalną wystawę, po zakończeniu której zostały one przewiezione do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.²

Po raz pierwszy szable zostały udostępnione dla gości zwiedzających Instytut z okazji Święta Żołnierza 15 sierpnia 1987 roku. W skład kolekcji wchodzi: tzw. szabla legionowa, szabla Tyszkiewicza, szabla Naczelny, szabla perska, szabla napoleońska, szabla tolekańska (paradna), karabela ormiańska, szabla „Batorówka”, kindżał rotmistrza Jaworskiego oraz pugińał Sławoja-Składkowskiego.

Szablę legionową, pierwszą polską szablę XX wieku, ufundowali swemu brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu oficerowie I Brygady Legionów w dniu 6 sierpnia 1916 roku. Wykonana przez firmę Weyersberg Co. W Solingen w 1916 roku, stała się pierwowzorem szabel oficerskich piechoty legionowej. Na głowni, wykonanej z damasceńskiej stali, znajduje się okrągły grzbiet przechodzący w obosieczne pióro. Na przedniej stronie widnieją daty „6.8.1914 – 6.8.1916”, a na odwrocie dedykacja: „Oficerowie I Brygady swemu Komendantowi.” Rękojeść szabli jest wykonana z mosiądzu i składa się z kabłąka, kapturka, jelca, zakrętki oraz drewnianego trzonu pokrytego skórą rekina i owiniętego mosiężnym drutem. Grzbiet trzonu i jego szczyt zakrywa kapturek ze srebrnym legionowym orłem, umieszczonym na tarczy amazonek. Głownia szabli połączona jest z górną płaszczyną kapturka za pomocą nitu. Miejsce nitowania zakrywa owalna zakrętka z monogramem „J. P.”. Szabla ta jest pod względem historycznym szczególnie cenną pamiątką, bowiem marszałek Piłsudski zatrzymał ją w czasie swego internowania w Magdeburgu, miał u swego boku podczas uroczystości mianowania go Naczelnikiem Państwa, ona też towarzyszyła mu w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.³

Szabla Tyszkiewicza została wykonana w warszawskiej firmie brązowniczej Braci Łopieńskich na zamówienie J. Tyszkiewicza i wręczona marszałkowi 18 października 1920 roku. Ozdobą tej szabli jest doskonale skomponowana rękojeść. Trzon rękojeści wykonany jest z czarnego rogu i okręcony złotym drutem. Kapturek zdobi orla głowa. Na wąsach jelca z jednej strony jest umieszczona swastyka w ośmiobocznej, promienistej gwieździe, a z drugiej strony Krzyż *Virtuti Militari*.

Tuż pod nasadą angielskiej głowni, na jej przedniej stronie, wytrawiony jest wizerunek Matki Boskiej Począjowskiej, a pod nim w generalskim wężyku napis: „Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie składa J. Tyszkiewicz z województwa Kijowskiego”. Odwrotną stronę zdobi monogram „J. P.”, pod nim

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 101, s. 4.

² Zob. tamże, s. 4.

³ Zob. Wacław Jędrzejewicz, *Szable Marszałka Piłsudskiego wracają do Paryża*, wyd. cyt., s. 9.

umieszczona jest data wręczenia szabli oraz nazwy miejscowości – miejsc zwycięstw Piłsudskiego – Owruć, Żytomierz, Winnica, Malin, Berdyczów, Kijów, Garwolin, Lida. Pochwa szabli wykonana ze stali nie ma żadnych ozdób, są na niej natomiast dwie ryfki z ruchomymi kółkami. Zakończona jest u dołu stopką.¹

Szabla Naczpołu, czyli Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, ukonstytuowanego w Rosji w czasie trwania rewolucji 1917 roku, została ofiarowana Józefowi Piłsudskiemu w dniu 1 sierpnia 1921 roku, jako wyraz wdzięczności Polaków z Rosji, którzy ocalili, dzięki powstaniu niepodległego państwa polskiego.

Trzon szabli Naczpołu wykonany został z kości słoniowej i ozdobiony wzorem z liści laurowych, skręcających ku górze, zakończony jest szeroką głową niedźwiedzia, symbolizującego Rosję. Kabłąk rękojeści, wmontowany w dolną część szyi niedźwiedzia, u góry półokrągły, nieco niżej załamuje się pod kątem prostym, łącząc je z jelcem, na którego środku, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, umieszczone są odznaki N.P.K.W. Strona licowa posiada odznakę właściwą, na drugiej zaś znajduje się wprawdzie ta sama odznaka, lecz bez nazwy i dat, natomiast pośrodku, w miejscu orła, jest litera „P”. Jelec zakończony jest kulką. Na frontowej stronie głowni wytrawiono napis: „Józefowi Piłsudskiemu-Honorowemu Prezesowi Ogólnego Zjazdu Polaków w Rosji – Naczelnny Komitet Wojskowy.” Na odwrocie głowni znajdują się daty „7 czerwca 1917 – i sierpnia 1921.” Napisy otaczają girlandy ornamentów. Pochwa szabli ma jedną ryfkę. Szabla została zaprojektowana przez kapitana Antoniego Dziedzickiego, a wykonana przez Wincentego Wabińskiego.²

Pięknie zdobioną szablę perską podarował marszałkowi Piłsudskiemu Sejm Litwy Środkowej w 1922 roku. Jej rękojeść i pochwa wykonane zostały z nielowanego srebra prawdopodobnie w początkach ubiegłego stulecia. Szczyt rękojeści jest zakończony głową psa pochylona ku przodowi. Pies trzyma w pysku łańcuszek, który u dołu łączy się z jelcem. Całość jest bogato zdobiona motywami roślinnymi. Na zakrzywionej głowni z obu stron widać wytrawione arabskie napisy, będące prawdopodobnie wersetami z Koranu. Inne dekoracje na głowni to wytrawiony herb Iranu – lew z krzywą szablą w łapie, wizerunek czcicieli Allacha pomiędzy drzewami oraz popiersie perskiego szacha w złotym zawoju. Szabla posiada przepięknie dekorowaną, pochwę wykonaną ze srebra.³

Szabla napoleońska wykonana została przez francuskiego mistrza płatnerza z epoki napoleońskiej, Bouteta. Marszałek Piłsudski otrzymał ją w darze od delegacji armii francuskiej, która pod przewodnictwem marszałka Ferdynanda Focha przebywała w Polsce w 1923 roku.

Rękojeść tej szabli ma kanciasty kabłąk, oparty łukowato o głowicę kapturka. Jej trzon wykonany jest z hebanu rzeźbionego w kształt łuski rycerskiej zbroi. Na

¹ Zob. tamże, s. 12.

² Zob. tamże, s. 13.

³ Zob. tamże, s. 14.

wąsach jelca w ozdobnych ramkach umieszczono napisy dotyczące wytwórcy. Głownia ma jedno zbrocze i jest lekko wykrzywiona. Pochwę szabli, wykonaną z błękitnej stali, zdobią trzy mosiężne okucia.¹

Kolejny eksponat tej kolekcji to szabla tolekańska, tzw. paradna. Przeznaczona była do osobistego użytku marszałka w sytuacjach codziennych wystąpień reprezentacyjnych. Wykonana została w Toledo na wzór polskich szabel z 1921 – 1922 roku. Jej głownia, lekko zakrzywiona, jest obficie zdobiona. Na przedniej stronie, pomiędzy ozdobami roślinnymi znajduje się herb „Kościeszka”, którym pieczętowała się rodzina Piłsudskich. Pod tarczą krzyżują się ze sobą – buława marszałkowska i szabla. Na odwrocie głowni wśród podobnych ornamentów – litery „J. P” oraz znak wytwórcy (umieszczony pod nasadą). Rękojeść wykonana jest z pozłacanego mosiądzu, na którym wygrawerowane zostały motywy roślinne. Z przodu zdobią ją skrzyżowane buławy marszałkowskie, z tyłu wizerunek orła z okresu jagiellońskiego. Uchwyt rękojeści wykonany z czarnego rogu, okręcony jest pozłacanym drutem. Pochwa szabli paradnej ma dwie ryfki z ruchomymi kółkami oraz starannie wykonaną stopkę. Do szabli należy również srebrny temblak oficerski oraz jedwabna, szarzielona wstęga, używana do wystąpień reprezentacyjnych. Szabli tolekańskiej marszałek Piłsudski używał praktycznie niemal każdego dnia, aż do swej śmierci 12 maja 1935 roku.²

Przepięknym egzemplarzem białej broni jest karabela ormiańska podarowana marszałkowi przez lwowskie kupiectwo w roku 1932. Karabela jest prawdopodobnie wyrobem lwowskich Ormian z XVI lub XVII wieku. Jej rękojeść o kształcie ptasiej głowy została wycięta z dwóch kawałków jaspisu. Głownia tuż pod nasadą jest bogato zdobiona półokrągłymi rubinami i perłami, poniżej posiada dalsze zdobienia i dwuliniowy napis ze złota. Pochwa karabeli ormiańskiej wykonana jest z czarnej skóry i posiada pozłacane okucia, wlot z ozdobnym obramowaniem dla wąsów jelca oraz dwie ozdobne ryfki z kółkami.³

Ostatnia z kolekcji szabel to szabla „Batorówka”, pochodząca ze zbiorów króla bawarskiego, ofiarowana marszałkowi w dniu imienin 19 marca 1934 roku przez urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jest to szabla typu węgierskiego z XVII wieku. Jej głownia wykonana została z damasceńskiej stali, zakończona jest wyraźnym młotkiem. Na zestawie głowni widnieje inkrustowane złotem popiersie króla Stefana Batorego, natomiast na odwrocie herb rodziny Batorów. Popiersie i herb otoczone są złotymi wieńcami. Wzdłuż grzbietu głowni biegnie złoty napis: „STEPHANUS BATHOREUS REX POLONIAE PRINCEPS TRNSILVANIAE.” Szabla ta posiada krzyżową, wykonaną z żelaza rękojeść z długimi wąsami pokrytymi złotą blachą i ozdobionymi drobnym ornamentem. Trzon rękojeści okręcony jest złotym drutem. Płaską głowicę w kształcie dużego migdała

¹ Zob. tamże, s. 15.

² Zob. tamże, s. 16.

³ Zob. tamże, s. 18.

pokrywa złożony ornament. Wykonana ze skóry pochwa ma trzy okucia i stopkę z wydłużonymi kończynami.¹

Poza ośmioma szablami kolekcja składa się z dwóch kindżałów. Pierwszy z nich to puginał Sławoja. Premier rządu Rzeczypospolitej Felicjan Sławoj-Składkowski kupił go na Środkowym Wschodzie. W 1930 roku podarował go marszałkowi w dniu jego imienin.²

Drugi to kindżał rotmistrza Jaworskiego. W czasie rewolucji bolszewickiej rotmistrz Jaworski stworzył polski samodzielny szwadron kawaleryjski, który walczył przeciw bolszewikom. Szwadron ten dotrwał do końca wojny i od 1918 roku działał na kresach wschodnich.

W dniu imienin Józefa Piłsudskiego, 19 marca 1919 roku, rotmistrz Jaworski ofiarował Naczelnikowi zdobyczny kindżał kaukaski. Zarówno rękojeść, jak i pochwa zostały wykonane ze srebra i bogato niellowane. Rączka kindżału jest połączona z ostrzem za pomocą dwóch wypukłych karbowanych guzów. Ostrze ze stali ma jedno zbrocze. Na pochwie wryty jest napis: „Ukochanemu Wodzowi – Józefowi Piłsudskiemu – od oficerów i żołnierzy Szwadronu Rotmistrza Jaworskiego, 19 III 1919 r.”³

Spośród wielu innych wspaniałych pamiątek po marszałku Józefie Piłsudskim przechowywanych w muzeum Instytutu wymienić warto: sygnet marszałka z herbem „Kościeszka”, dar 1. pułku ułanów; binokle używane przez marszałka; jego papierośnicę, prezent imieninowy podarowany w 1932 roku przez uczestniczki kursu juzistek; pióro wieczne firmy Waberman podarowane marszałkowi na imieniny w 1924 roku przez Koło im. Józefa Piłsudskiego w Ameryce; pierścień z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki; złoty medalik ze św. Krzysztofem; zegarek platynowy na rękę firmy Cartier, podarowany Józefowi Piłsudskiemu przez żonę Ignacego Paderewskiego; miniaturę plakiety z życiorysem Józefa Piłsudskiego, dar pracowników Mennicy Państwowej z 1931 roku; pamiątkowe podkowy „Rajdu Konnego”, Międzynarodowych Konkursów Hippicznych, 2. Dywizji Kawalerii; wstęgi do Krzyża Niepodległości, Polonia Restituta i Krzyża Walecznych; Medal Dziesięciolecia; Polonia Restituta III klasy; złote pióro, dar pracowników kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa; złoty zegarek firmy Patek, ofiarowany Józefowi Piłsudskiemu na imieniny 19 marca 1915 roku przez oficerów I Brygady Legionów; srebrną papierośnicę ze sceną z powstania listopadowego, prezent imieninowy z 1919 roku podarowany przez oficerów adiutantury, a także wiele innych.⁴

¹ Zob. tamże, s. 20.

² Zob. tamże, s. 19.

³ Zob. tamże, s. 10.

⁴ Zob. Spis pamiątek, które są w posiadaniu rodziny Piłsudskich i pod ich opieką. Pamiątki przechowywane w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie, załącznik do umowy z 2 października 1990 roku zawartej pomiędzy Wandą Piłsudską i Jadwigą Piłsudską-Jaraczewską a Instytutem Józefa Piłsudskiego w Londynie, dotyczącej zdeponowanych w nim przez rodzinę marszałka Józefa Piłsudskiego pamiątek po marszałku, AIJPL.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, iż pamiątki osobiste po marszałku Józefie Piłsudskim nie są własnością Instytutu, lecz rodziny marszałka. W związku z wyjazdem córek marszałka na stałe do Polski, 2 października 1990 roku doszło do podpisania stosownej umowy o zdeponowaniu pamiątek w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie. Umowa nabrała mocy prawnej z dniem 17 listopada 1990 roku, kiedy to została jednogłośnie zatwierdzona przez Radę Instytutu.¹

Wśród licznych pamiątek po marszałku Piłsudskim znajduje się wiele eksponatów symbolizujących walkę i zwycięstwo idei niepodległościowej. Do nich należą z pewnością „Klucze Wilna” związane z oswobodzeniem tego miasta przez wojska polskie wiosną 1919 roku. 21 kwietnia przybył do Wilna Naczelnny Wódz Józef Piłsudski, witany wśród powszechnego wzruszenia i szalonej radości tłumów mieszkańców.

Uczestnik wypadków kwietniowych w 1919 roku, znakomity artysta, profesor Ferdynand Ruszczyk, już podczas pierwszej nocy spędzonej w wyzwolonym Wilnie obmyślił formę uczczenia zwycięstwa polskiego przez wręczenie symbolicznych „Kluczy Wilna” Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu.

Na uroczystości w Sali Miejskiej, która miała miejsce w dniu 26 kwietnia 1919 roku, wręczono Naczelnemu Wodzowi jedynie rysunek „Kluczy Wilna” wykonany przez prof. Ruszczyca. W ówczesnych warunkach bowiem wykonanie ich okazało się niemożliwe i siłą rzeczy musiało zostać odłożone na termin późniejszy, do bardziej ustabilizowanych czasów. Wykonane w srebrze symboliczne „Klucze Wilna” zostały wręczone Józefowi Piłsudskiemu dopiero trzy lata później, 18 kwietnia 1922 roku podczas uroczystości przed Ostrą Bramą, w obecności licznie przybyłych dostojników państwowych, kościelnych z prymasem Polski na czele, wojska i tłumów mieszkańców Wilna.

„Klucze Wilna” zostały wykonane ściśle według projektu Ferdynanda Ruszczyca w Wilnie w zakładzie złotniczym Stanisława Dyjakowskiego, ze srebra ofiarowanego na ten cel przez wilnianki. Na jednym z kluczy widnieje znak Korony – Orzeł Biały i medalion Matki Boskiej Częstochowskiej, w bródce klucza korona Jadwigi. Na drugim kluczu umieszczono znak Litwy – Pogoń i medalion Matki Boskiej Ostrobramskiej, a w bródce Słupy Giedymina (brama Jagiełły) symbolizujące Litwę. „Klucze Wilna” są skrzyżowane i złączone w środku tarczą z literami „J. P”. Ozdobny łańcuch łączy tę tarczę ze srebrną puszką z odbitką herbu Wilna (św. Krzysztof przenoszący Pana Jezusa przez rzekę). Puskę zdobią trzy historyczne daty: 1413 – unia w Horodle, 1569 – unia lubelska i 1922 – objęcie władzy nad ziemią wileńską w imieniu Rzeczypospolitej przez Naczelnika Państwa.

„Klucze Wilna” są w projekcie, jak i w wykonaniu osiągnięciem sztuki zdobniczej. W skali historycznej symbolizują drogę do wolności i zwycięstwo idei braterskiej wspólnoty łączącej oba narody potęgą myśli państwowej, pod berłem

¹ Zob. List prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego, Mieczysława Stachewicza, do Jadwigi Piłsudskiej-Jaraczewskiej z dnia 22 listopada 1990 roku, AIJPL.

dynastii Jagiellonów, przypieczętowanej małżeństwem królowej Jadwigi i Jagiełły, potem unią w Horodle i unią lubelską.¹

Podobny charakter ma także tablica z punktu granicznego między zaborami rosyjskim i austriackim. Równie interesująca jest jej historia. Po ucieczce ze szpitala więziennego w Petersburgu Józef Piłsudski przeszedł w połowie czerwca 1901 roku granicę zaborów rosyjskiego i austriackiego, drogą przez Tomaszów Lubelski i Zawadki w lasach Ordynacji Zamojskiej, niedaleko wsi Robizanty, leżącej nad brzegiem rzeki Tanwy. Dążył do Lwowa, by tam rozpocząć dalszą działalność i kontynuować w sprzyjających warunkach przygotowania do organizacji niepodległościowego czynu zbrojnego, stworzenia Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. W 1936 roku, prawdopodobnie z inicjatywy nauczyciela łaciny w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Zamojskiego w Zamościu, zarazem byłego legionisty, jedna z klas tegoż gimnazjum ufundowała pamiątkową tablicę, umieszczoną na głazie usytuowanym w miejscu przekroczenia przez Józefa Piłsudskiego granicy między zaborami. Tablica ta przetrwała drugą wojnę światową i okupację niemiecką. Podobno miała zostać usunięta z rozkazu miejscowych władz, została jednak wcześniej zerwana i ukryta, w późniejszym okresie przewieziono ją do Londynu i przekazano do zbiorów Instytutu. Głaz, na którym była umieszczona, pozostał na swym dawnym miejscu i nosi nazwę „Kamienia Piłsudskiego”. W sierpniu 1977 roku został odnaleziony przez Stefana Grucę, wieloletniego członka Instytutu. Treść napisu na tablicy ma niezwykle silną wymowę: „Tu w roku 1901 Józef Piłsudski przekroczył była granicę rosyjsko-austriacką stwierdzając, że niczym jest wraży kordon wobec potęgi ducha narodu polskiego.”²

Niezwykle cenna jest inna z kolei pamiątka, mianowicie medalion sejmowy z brązu, przedstawiający głowę Józefa Piłsudskiego. Medalion ten umieszczony był na tablicy pamiątkowej wmurowanej w gmachu Sejmu w Warszawie w 1929 roku, w dziesiątą rocznicę otwarcia I sejmu w 1919 roku. W czasie okupacji został on zrabowany przez Niemców. Po wojnie odnaleziony na terenie Niemiec przez żołnierzy I Dywizji Pancerniej. Do muzeum przekazał medalion długoletni członek IJPL-u Jan Berek.

Większość zbiorów muzeum Instytutu pochodzi od licznych ofiarodawców. Znajdują się wśród nich osoby znane i nieznane, zamieszkujące niemal wszystkie zakątki świata, a wszystkich łączyła i łączy wierność marszałkowi Piłsudskiemu.

Jednym z nich był żołnierz I i II Brygady Legionów, kapral Józef Szczur, który po drugiej wojnie światowej osiedlił się na stałe w Izraelu. Przekazał on do instytucyjnych zbiorów własny mundur legionowy z odznaczeniami i „maciejówkę” oraz wiele innych cennych pamiątek, jak zabytkowe monety, zdjęcia, sygnety, odznaki i odznaczenia, albumy, książki. „Byłoby dobrze, ażeby od Was ktoś, kto

¹ Zob. *Muzea, biblioteki i archiwa polskie na Zachodzie*, wyd. cyt., s. 82 – 83; także: *Symboliczne klucze Wilna*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” nr 179 z 26 lipca 1996 roku, s. 5.

² Cyt. za: *Muzea, biblioteki...*, s. 84.

przyjedzie do Izraela, wstąpił do mnie i te klamoty zabrał, bo tu tego nikt nie uszanuje. Mam jeszcze 5 tomów znaczków. Moglibyście je tam spieniężyć na korzyść Instytutu. Dlaczego to chcę przeprowadzić? Mogę otrzymać powołanie pełnienia gdzie indziej dalszej służby, mój stan zdrowia i siły mi o tym przypominają, liczę już 86 lat.”¹ – czytamy w liście kaprała Józefa Szczura z 23 lipca 1981 roku do pułkownika Kazimierza Iranka-Osmeckiego.

Wdowa po gen. Józefie Jakliczu przekazała do muzeum znakomite popiersie Józefa Piłsudskiego, dłuta F. Blacka. Dziękując za ten piękny dar, Wanda Piłsudska i ówczesny kustosz muzeum Juliusz Englert pisali do Stanisławy Jakliczowej: „Jest nam ten dar specjalnie miły ze względu na pamięć o Pani śp. Mężu, generale Jakliczu. Popiersie stoi już na właściwym sobie miejscu, niedaleko portretu Marszałka na Kasztance (pędzla Wojciecha Kossaka). Zamierzamy nieco je podwyższyć przez zbudowanie niewielkiej platformy w dębie. Gdy tylko praca ta będzie ukończona prześlemy Pani zdjęcie tego fragmentu naszego Instytutu.”²

Jak już podkreślano, zbiory muzeum Instytutu powiększały się przede wszystkim dzięki prywatnym ofiarodawcom, głównie byłym wojskowym i ich rodzinom. Otrzymywano coraz to nowe cenne dary, wśród nich dokumenty osobiste, jak legitymacje, dyplomy, odznaki i odznaczenia, pamiątkowe albumy, wiele drobiazgów związanych z latami niepodległości okresu międzywojennego, niemał zawsze związane z osobą lub nazwiskiem czy też czynem Józefa Piłsudskiego. Do takich należy m.in. album karykatur Józefa Piłsudskiego autorstwa Gustawa Rogalskiego, wydany w 1928 roku w Krakowie oraz zbiór propagandowych pocztówek z lat 1914 – 1920.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje duża kolekcja historycznych pamiątek, jak odznaki, medale, dokumenty, obrazy i fotografie ofiarowane Instytutowi w roku 1988 przez gen. Mariana Czarneckiego. W zbiorze tym znajduje się również wspaniała kolekcja odznak formacji biorących udział w obronie Lwowa w listopadzie 1918 roku.³

Do interesujących darów z pewnością należy także zbiór dokumentów gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, przekazany Instytutowi przez syna generała w 1989 roku. Cennym nabytkiem jest też duży plakat „Tygodnia Opieki Legionowej – 1917”, przedstawiający legionistę na tle kościoła Mariackiego w Krakowie. Plakat, odszukany w zbiorach angielskich, ofiarowany został Instytutowi przez członków 439. Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Sheffield.⁴

Muzeum Instytutu Józefa Piłsudskiego posiada w swych zbiorach wspaniałą okaz ludowej zdobniczej sztuki huculskiej – dwa ręcznie rzeźbione i bogato inkr-

¹ List Józefa Szczura z 23 lipca 1981 roku do Kazimierza Iranka-Osmeckiego, AIJPL; także: List Wandy Piłsudskiej i Janusza Rowińskiego do Józefa Szczura z 15 października 1981 roku, AIJPL.

² List Wandy Piłsudskiej i Juliusza Englerta do Stanisławy Jakliczowej (bez daty), AIJPL.

³ Zob. Komunikat IJPL nr 102, s. 15.

⁴ Zob. Komunikat IJPL nr 103, s. 7.

stowane talerze, подарowane marszałkowi przez delegację Huculów z terenów Karpat Wschodnich.

W zbiorach muzeum znajdują się odznaczenia i legitymacja posełska byłego prezydenta RP na uchodźstwie, Stanisława Ostrowskiego. Swoje ordery, odznaczenia i odznaki przekazał do muzeum współzałożyciel i dożywotni prezes Koła Szkoły Podchorążych Piechoty w Londynie śp. ppłk Józef Ćwiąkałski.

Wśród eksponatów stałej wystawy znajduje się również miniaturowa symboliczna łopata z napisem „Budowa Kopca Józefa Piłsudskiego. Kraków – Sowiniec 1935”. Do najcenniejszych pamiątek należy również urna z ziemią z Zułowa i z Pikliszek przywieziona 22 maja 1936 roku przez uczennice Szkoły Powszechnej im. św. Scholastyki w Krakowie oraz urna z ziemią cmentarza na wileńskiej Rossie.

Gości wchodzących do Instytutu wita obraz Wojciecha Kossaka z 1929 roku przedstawiający marszałka Piłsudskiego na Kasztance. Konia, nazywanego Kasztanką, Piłsudski otrzymał 9 sierpnia 1914 roku od E. Romera, właściciela majątku Czaple Małe, niedaleko Miechowa. Kasztanka służyła marszałkowi wiernie przez cały czas Legionów, w niepodległej Polsce stanowiła temat niezliczonych piosek i opowieści. Była ulubienicą rodziny marszałka i żołnierzy służących u jego boku.

Obok obrazu Wojciecha Kossaka, na postumencie umieszczona jest rzeźba głowy Piłsudskiego dłuta Alfonsa Karnego. Druga natomiast rzeźba przedstawiająca postać marszałka, wykonana w marmurze, wysokości 54 centymetrów, wyszła spod dłuta wybitnego rzeźbiarza Stanisława Kazimierza Ostrowskiego, projektanta Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.¹

Ściany Instytutu udekorowane są licznymi portretami, m.in. Aleksandry Piłsudskiej, marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, pędzla Danuty Münnich, gen. dyw. Janusza Głuchowskiego, płk. Leopolda Lisa-Kuli, płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego.

Obok nich wyeksponowana jest część map z kolekcji przekazanej w 1992 roku przez byłego wieloletniego prezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Tadeusza Pawłowicza. Kilka kolejnych map z tej znakomitej kolekcji wywieszono w sali biblioteki Instytutu.

Na całość zbioru składa się 50 map z okresu od XVI do XVIII wieku. Najstarszą z polskich map jest, wspomniana już wcześniej, tzw. mapa Ptolemeusza, zatytułowana „Tabula VIII. Sarmatia”, pochodząca z 1525 roku. Prawdziwą perełką tej kolekcji jest bardzo rzadka, przejrzyście opracowana przez Tomasza Makowskiego mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Została ona wydana z inicjatywy i na koszt Mikołaja Radziwiłła Sierotki. Pierwsze wydanie tej mapy zachowało się tylko w jednym egzemplarzu i przechowywane jest w bibliotece w Uppsali. Eg-

¹ Zob. *Muzea, biblioteki...*, wyd. cyt., s. 80.

zemplarz posiadany przez Instytut został wydany w 1631 roku w Amsterdamie przez Johana Bleaua.

Jedną z cenniejszych i atrakcyjniejszych map Polski z początku XVII wieku znajdujących się w kolekcji Tadeusza Pawłowicza jest mapa autorstwa angielskiego kartografa Johna Speeda z 1626 roku. Autor umieścił na jej marginesach mały portret króla Zygmunta III Wazy, widoki sześciu polskich miast oraz osiem postaci ukazujących polskie stroje tej epoki. Jej wyróżnikiem jest również staranne opracowanie pod względem kolorystyki.

Do najlepszych opracowań kartograficznych kolekcji zaliczyć również należy plan Moskwy z początku XVII wieku wykonany przez Brauna i Hogenberga oraz mapę Rzeczypospolitej z granicami sięgającymi na wschód od Kijowa, wydaną w 1680 roku w Amsterdamie przez Fryderyka de Witt.¹

Zbiór starych map przekazany przez Tadeusza Pawłowicza stanowi jedną z najcenniejszych kolekcji muzeum Instytutu Józefa Piłsudskiego.

Skromne możliwości wystawiennicze nie pozwalają komisji muzealnej Instytutu na wyeksponowanie wszystkich posiadanych zbiorów. Szkoda wielka, bowiem ich wartość historyczna z całą pewnością zasługuje na to, by były stale na wystawie i by mogli je podziwiać zwiedzający goście. Na razie nie widać jednak szansy na rychłe poprawienie warunków lokalowych muzeum, jak i całego Instytutu.

Mimo takich warunków i zależnych od nich możliwości pracy komisji muzealnej trzeba bardzo wyraźnie podkreślić znaczący dorobek i osiągnięcia w długoletniej działalności wystawienniczej, propagandowej i edukacyjnej wśród społeczeństwa polskiego na brytyjskiej ziemi. Nie można wreszcie zapominać o oddanych pracownikach społecznych Instytutu związanych z funkcjonowaniem muzeum i o ich zasługach w tej dziedzinie jego działalności.

¹ Komunikat IJPL nr 106, s. 9 – 10.

Rozdział VI

ARCHIWUM

Zbieranie, przechowywanie i badanie dokumentów dotyczących faktów z okresu najnowszej historii Polski, gromadzenie relacji historycznych, książek i wydawnictw o tematyce z zakresu zainteresowań naukowo-badawczych Instytutu, wreszcie opracowywanie gromadzonych materiałów oraz ogłaszanie drukiem wyników tychże opracowań stanowią podstawowe zadanie Instytutu. Niezmiernie ważną w tym zakresie rolę ma do spełnienia jego archiwum.

Archiwum Instytutu obejmuje: archiwum dokumentów, archiwum fotografii oraz archiwum prasy i map. Największe z nich jest archiwum dokumentów, zawierające obecnie 204 opracowane i uporządkowane kolekcje. Większość stanowią kolekcje ofiarowane Instytutowi przez jego członków. Spośród ofiarodawców możemy tu dla przykładu wymienić takie osobistości, jak: marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Jan Piłsudski, Jadwiga Beckowa, Władysław Bortnowski, Stanisław Biegański, Zygmunt Budzyński, Tadeusz Kasprzycki, Janusz Głuchowski, Konrad Libicki, Franciszek Liebert, Felicjan Składkowski czy Lucjan Żeligowski. Po śmierci Kazimierza Sosnkowskiego, jego żona przekazała część prywatnego archiwum do zbiorów Instytutu. Wśród prywatnych kolekcji znajduje się poza tym wiele innych jeszcze, często bezcennych materiałów archiwalnych. Są to dla przykładu prywatne notatki, pamiętniki, różnego rodzaju inne zapiski, dokumenty państwowe i wojskowe, liczna korespondencja, zarówno oficjalna, jak i prywatna i wiele innych niezmiernie interesujących i jakże – dla historyka przede wszystkim – ważnych materiałów.

Z punktu widzenia historyka-badacza najcenniejszym materiałem, mimo iż nie oryginałem, jest Archiwum Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa z lat 1918 – 1922, tzw. archiwum belwederskie.¹ Obejmuje ono tajne akta Adiutantury Generalnej z okresu, kiedy marszałek Józef Piłsudski był Naczelnikiem Państwa

¹ Oryginalne zbiory Archiwum Adiutantury Generalnej znajdują się w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

i Naczelnym Wodzem polskiej armii.¹ Jest to systematyczny i najpełniejszy zbiór akt i materiałów kierowniczych władz polskich z lat 1918 – 1922, stanowiący zasadnicze źródło do badań nad wojną polsko-sowiecką i pierwszymi latami niepodległości Polski. Kancelaria Adiutantury Generalnej otrzymywała bardzo liczną korespondencję od organów państwowych, m.in. pisma odręczne Józefa Piłsudskiego, jużogramy rozmów wojskowo-politycznych prowadzonych przez Adiutanturę z władzami państwowymi wedle wskazówek Naczelnika Państwa, wyjaśnienia jego stanowiska dla organów rządowych, odpowiedzi na prośby o ułaskawienie itd. Oprócz korespondencji napływającej do kancelarii Adiutantury Generalnej gromadziła ona zapiski i protokoły osobistych kontaktów Naczelnika Państwa z przedstawicielami polityki i wojska.

W zbiorach Adiutantury Generalnej znajdują się zatem następujące działy: sprawy wojskowe w kraju i na froncie oraz sprawy zagraniczne, podzielone na grupy państw zbliżonych do siebie. Te drugie objęły stosunki polityczne Czechosłowacji z Polską i z Węgrami, Polski z Ukrainą i Litwą, całości spraw dotyczących Rosji, Niemiec, Austrii, Węgier, Francji wraz z Komitetem Narodowym Polskim Romana Dmowskiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Rumunii. W zbiorach tych znajduje się ponadto nieliczny zespół dokumentów dotyczących spraw wewnętrznych, jednakże przetrzebiony przez wędrowną ekipę akt po różnych urzędach polskich w czasie drugiej wojny światowej oraz dwie grupy różnych akt wojskowych.

Akta Adiutantury Generalnej we wrześniu 1939 roku zostały wywiezione z Polski do Rumunii. Znajdowały się wówczas w stu ponumerowanych teczkach. Nie wszystkie jednak dotarły później do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. W trakcie prac nad aktami belwederskimi w Instytucie nowojorskim w latach 1967 – 1968, w związku z planowanym sporządzeniem mikrofilmów, szereg dawnych tek, zawierających zbyt wiele dokumentów, rozbito na dwie lub trzy teki, zachowując ich główny numer, dodając jednak oznaczenie literowe. Dla przykładu teczkę o numerze pierwotnym 65 rozdzielono na dwie tečky o numerach 65a i 65 b.

Całość właściwego archiwum Adiutantury Generalnej liczy – po odjęciu tek brakujących – 95 tek.

Pod koniec lat sześćdziesiątych kierownictwo Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce postanowiło, iż akta znajdujące się w zbiorach Adiutantury Generalnej zostaną zmikrofilmowane, co miało przede wszystkim zabezpieczyć oryginały, jednocześnie umożliwić wykorzystanie tych historycznie bezcennych materiałów badaczom. Wówczas też postanowiono, iż jedna z kopii mikrofilmów zostanie przekazana do zbiorów archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Wręczenie tego niezwykle wartościowego daru nastąpiło 17 listopada 1970 roku.

¹ Archiwum Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa (Archiwum Belwederskie), maszynopis, AIJPL; zob. także: Komunikat IJPL nr 84, s. 6.

Akta archiwum belwederskiego umożliwiły historykom podjęcie wielu opracowań i ukazanie istotnych zagadnień w nowym świetle. Nadal stanowią one podstawowe źródło archiwalne w badaniach nad okresem, którego dotyczą, w szczególności nad rozbudową polskich sił zbrojnych i organizacji władz kierowniczych armii, planami urządzenia wschodu Europy w koncepcjach Józefa Piłsudskiego, polską polityką zagraniczną w obszarze Europy środkowo-wschodniej, zagadnieniami wojny i pokoju między Polską i Rosją jesienią 1919 roku, potrzebami materiałowymi polskiej armii i ich zaspokajaniem czy też polską i obcą opinią publiczną wobec planów i działań naczelnych władz wojskowych.

Do akt Adiutantury Generalnej włączone zostały także akta gen. Tadeusza Rozwadowskiego (trzy teki). Materiały te zawierają korespondencję gen. Rozwadowskiego, jako szefa Sztabu Generalnego, z francuską misją wojskową w okresie sierpień – wrzesień 1920 roku, oryginały wniosków operacyjnych gen. Maxima Weyganda z lipca – sierpnia 1920 roku, rozkazy operacyjne do bitwy warszawskiej, listy Naczelnego Wodza do gen. Rozwadowskiego, referaty Rozwadowskiego dla Rady Obrony Państwa, raporty polskiej misji wojskowej w Paryżu, materiały do stosunków polsko-rumuńskich, pertraktacje o rozejm z bolszewikami i depesze z konferencji w Rydze, materiały do konwencji wojskowej Polski z Finlandią i Łotwą, konwencję wojskową z Ukrainą, materiały dotyczące Gdańska, Litwy Środkowej, Niemiec i wiele innych.

Poza wymienionymi już wyżej kilkoma kolekcjami imiennymi, przekazanymi przez ich właścicieli, w zbiorach archiwum Instytutu znajduje się cały szereg innych znakomitych kolekcji znanych ludzi polityki, wojskowych itd. Kolekcja numer 1 to zbiory dotyczące Józefa Piłsudskiego, dalej mamy kolekcje: Lucjana Żeligowskiego, Wiktora Drymmera, Feliksa Lieberta, Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego, Józefa Becka, Władysława Raczkiewicza, Władysława Sikorskiego, Władysława Andersa, Waława Jędrzejewicza, Waława Lipińskiego, Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, Kazimierza Fabrycego, Tadeusza Schaetzla, Władysława Dąb-Biernackiego, Adolfa Hauke-Nowaka, Kazimierza Okulicza, Tytusa Komarnickiego, Jerzego Łunkiewicza, Kazimierza Sawickiego, Ignacego Matuszewskiego, Ignacego Mościckiego, Waława Przeździeckiego, Mieczysława Boruty-Spiechowicza, Kazimierza Głabisza, Waława Scaevoli-Wieczorkiewicza, Juliusza Ulrycha, Józefa Rettingera, Walerego Sławka, Józefa Smoleńskiego, Bogusława Miedzińskiego, Stefana Mayera, Stanisława Skwarczyńskiego, Bohdana Podoskiego, Tytusa Filipowicza, Stefana Benedykta, Tadeusza Münnicha, Mariana Kukiela, Jana Szembeka, Gustawa Łowczowskiego, Kazimierza Iranka-Osmeckiego, Leopolda Lisa-Kuli, Ignacego Daszyńskiego, Stanisława Ostrowskiego, Ludwika Rayskiego, Kordiana Zamorskiego, Sergiusza Zahorskiego, Władysława Leopolda Jaworskiego, Gustawa Paszkiewicza, Bronisława Pierackiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego, Józefa Zająca i wiele innych, równie wartościowych i ciekawych.

Do najciekawszych kolekcji tematycznych można zaliczyć z kolei: Archiwum i współczesna historia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Polskie Siły Zbrojne w ZSRR, Legiony Polskie, Wojna polsko-bolszewicka 1918 – 1920, Maj 1926 roku, Wojsko Polskie – kampania wrześniowa, Dwudziestolecie, Polskie Siły Zbrojne w latach 1939 – 1945 – kraj, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Kapituła Orderu Virtuti Militari, Polska w drugiej wojnie światowej, Katyń, Uchodźstwo po 1945 roku, Powstanie Warszawskie 1944 roku, Polacy amerykańscy, Konstytucja 1935 roku, Polskie Siły Zbrojne – organizacja i oddziały, Wydział Studiów Instytutu, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Związek Polaków z Kresów Białoruskich, Rada Jedności Narodowej, Konwent Walki o Niepodległość, Liga Niepodległości, Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Koło Legionistów i Peowiaków, Ekspozytura „Progres” – Wywiad polski we Francji pod okupacją niemiecką, Obóz Polski Walczącej i inne.

Kierownictwo Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie wielokrotnie w swej historii kierowało do społeczeństwa polskiego apele o przekazywanie materiałów oraz dokumentów o wartości historycznej do archiwum Instytutu. Niejednokrotnie zdarzało się, iż dokumenty o doniosłej wartości historycznej, znajdujące się w prywatnych rękach, ulegały zniszczeniu, zostawały wyrzucone na śmietnik, stracone dla potomnych i historyków. Powstawały przez to straty niepowetowane, a wiele szczegółów z polskiej historii przepadało na zawsze. Zwracano się do członków Instytutu i do szerokich rzesz polskich o przekazywanie dokumentów związanych z najnowszą historią Polski, w szczególności Instytut interesowały druki, pamiętniki, wspomnienia osobiste, różnego rodzaju prywatne zapiski, zdjęcia itd. Proszono członków Instytutu, aby zachęcali swych znajomych, sąsiadów do ratowania w ten sposób bezcennego dla przyszłych badaczy materiału. Trzeba powiedzieć, iż apele tego rodzaju przynosiły oczekiwany efekt. Po każdym z nich do Instytutu przychodziło wiele osób, które przekazywały często bezcenne dokumenty i materiały historyczne o różnorodnym charakterze. Wśród tych darów dominowały pamiętniki, korespondencja, fotografie i dokumenty osobiste.

Wszystkie przekazywane do zbiorów Instytutu materiały archiwalne trafiały do rąk pracowników archiwum, którzy je następnie katalogowali, segregowali i zabezpieczali. Praca ta wymagała wiele cierpliwości, ale i odpowiedniej wiedzy historycznej.

System prowadzenia archiwum oparty był początkowo na wytycznych ustalonych przez Polską Akademię Umiejętności w 1935 roku, zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty. Opis pozycji w książce inwentarzowej zawierał numer porządkowy, sygnaturę, nazwisko autora, tytuł, specyfikację, datę dokumentu, rodzaj, ilość stron oraz uwagi. W późniejszym okresie system prowadzenia archiwum wielokrotnie modyfikowano w kierunku jak najdalej idącego usprawnienia.

Poza archiwum dokumentów, jak już wspomniano, Instytut prowadzi archiwum fotografii, archiwum prasowe i archiwum map.

Archiwum fotografii posiada w swych zbiorach wiele wręcz unikalnych pozycji. Przede wszystkim trzeba wspomnieć o zbiorach zdjęć z okresu tworzenia zrębów polskiego ruchu niepodległościowego, działalności organizacji strzeleckich, Związku Walki Czynnej, historii Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej, wiele albumów z okresu niepodległości, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Oddzielna grupa zbiorów fotograficznych to albumy ze zdjęciami związanymi z życiem i działalnością Józefa Piłsudskiego. Całość zbiorów znajdujących się obecnie w archiwum fotograficznym liczy obecnie około 2600 pozycji, zebranych w kilkudziesięciu albumach.¹ Kolekcja ta stale się powiększa, głównie dzięki ofiarności osób prywatnych przekazujących rodzinne pamiątkowe albumy. Ostatnio na przykład Instytut otrzymał 4 duże albumy z fotografiami z 1. Dywizji Grenadierów we Francji w 1940 roku.

Archiwum prasowe z kolei jest najmłodszą częścią archiwum Instytutu. Gromadzi ono przede wszystkim prasę, wycinki prasowe i wydawnictwa ulotne związane z problematyką naukowo-badawczą Instytutu. Jest ono stale i systematycznie porządkowane, stale też przybywa w nim nowych, niekiedy także unikalnych już materiałów prasowych. Obecnie całość archiwum prasowego liczy około 3200 pozycji, posegregowanych według następujących działów: 1. Marszałek Józef Piłsudski i Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie; 2. Emigracja – sprawy polityczne, organizacyjne, kulturalne i społeczne; 3. Recenzje, życiorysy, wspomnienia, polemiki obejmujące historie Polski od czasów rozbiorów do dnia dzisiejszego, związane tematycznie z zakresem badań Instytutu; 4. Zagadnienia Polski w roku 1918; 5. Sprawy Polski w latach 1918 – 1939; 6. Problemy Polski w latach 1939 – 1945; 7. Sprawy Polski od 1945 roku do bieżących.²

Archiwum map również posiada cenne zbiory. Mówiliśmy już o kolekcji starych map przekazanych Instytutowi londyńskiemu przez Tadeusza Pawłowicza. Poza tym bezcennym zbiorem Instytut posiada szereg zestawów map, a zbiorem podstawowym jest komplet map Polski w granicach z lat 1918 – 1939 (mapy w skali 1 : 100 000). Zbiór ten, jak i niemal komplet map Polski z tego samego okresu w skali 1 : 300 000, Instytut zawdzięcza przede wszystkim ofiarności Stefana Grucy.

Z innych ciekawych pozycji archiwum map warto wymienić choćby mapy bitwy o Monte Cassino, opracowane i wydane przez 12. kompanię geograficzną II Korpusu gen. Władysława Andersa.

Przez pięćdziesiąt lat działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w jego archiwum pracowało społecznie wiele niezwykle zaangażowanych i oddanych tej pracy osób. Nie sposób wymienić tu wszystkich, którzy włożyli swój wkład pracy w dzieło organizowania i prowadzenia wszelkich prac archiwalnych. Trzeba jednak wspomnieć o tych, których zasługi rzeczywiście zasługują na spe-

¹ Zob. Komunikat IJPL nr 109/110 z lipca 1997 roku, s. 16.

² Zob. Komunikat IJPL nr 102, s. 4.

cialne wyróżnienie i odnotowanie na łamach tej pracy. Do nich należą z całą pewnością: Aleksandra Piłsudska, Józef Stankiewicz, Ludwik Zakrocki, Adam Engiert, Wanda i Mieczysław Grabińscy, Tadeusz Schaetzel, Halina Chocianowicz, Zofia Wielogórska, Ludwik Naimski, Stanisław Biegański, Joanna Tymieniecka, Teodor Paschke, Zbigniew Kowalski, Zdzisław Gigiel-Melechowicz, Zbigniew Epler i Andrzej Konieczny.

Zbiory archiwalne Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie stanowią bezcenną bazę źródłową dla historyków polskich z kraju, jak i z emigracji, ale nie tylko dla nich. Każdego bowiem roku pracownicy archiwum, ostatnimi laty przede wszystkim kierownik archiwum, Zbigniew Kowalski, udzielają pomocy wielu badaczom zagranicznym. Trudno dzisiaj nawet oszacować, ile osób skorzystało z przechowywanych tu materiałów w ciągu pięćdziesięciu lat istnienia Instytutu. Z pewnością są to tysiące naukowców, studentów, członków rodzin szukających dokumentów i wiadomości po swych przodkach, dziennikarzy itd.

Obok archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, archiwum londyńskiego Instytutu Józefa Piłsudskiego z całą pewnością należy do najważniejszych dla historyków polskich skarbnic wiedzy, posiada niepodważalną wartość naukową i historyczną.

Rozdział VII

PRZYSZŁOŚĆ INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W LONDYNIE

Kiedy w marcu 1947 roku powstawał w Londynie Instytut Józefa Piłsudskiego, jego założyciele postanowili, iż placówka ta będzie kontynuatorem istniejącego przed wojną w Polsce Instytutu tego samego imienia, zakładając jednocześnie, iż Londyn będzie jedynie tymczasową siedzibą Instytutu do czasu powrotu do Polski po odzyskaniu niepodległości.

Decyzja taka znalazła potwierdzenie w zapisie statutowym w paragrafie 1 punkt 1, gdzie czytamy: „Instytut nosi nazwę »Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski w Londynie« i spełnia do czasu odzyskania niepodległości przez Polskę zadania Instytutu tej samej nazwy w Warszawie, z którego się wywodzi.”¹

Interesujący wydaje się również zapis w punkcie 3 paragrafu 15 tegoż statutu, gdzie czytamy, iż w razie likwidacji Instytutu w przyszłości: „Komisja Likwidacyjna przekaze własność Instytutu zależnie od okoliczności, albo Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Warszawie, albo Instytutowi Józefa Piłsudskiego w Ameryce, albo pokrewnej instytucji określonej w uchwale o likwidacji Instytutu.”² Widzimy zatem, że o przeniesieniu Instytutu w przyszłości do wolnej Polski myślano już w momencie jego powoływania do życia. Nikt wówczas z pewnością nie był w stanie przewidzieć, kiedy ta chwila nastąpi, ale z drugiej strony nikt też z założycieli Instytutu w jej nadejście nie wątpił.

Tymczasowość istnienia Instytutu na emigracji była dla wszystkich jak najbardziej oczywista. W 1947 roku, kiedy go organizowano, nie było żadnych co do tego wątpliwości. Instytut miał pełnić te same zadania, jakie pełnił Instytut warszawski do 1939 roku, po odzyskaniu zaś niepodległości miał wrócić do kraju.

W pierwszych latach istnienia Instytutu na emigracji w zasadzie nie zastanawiano się na tym, jakie będą jego dalsze losy. Dopóki nie brakowało ludzi ide-

¹ Statut Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Londyn 1959, s. 3.

² Tamże, s. 14.

owych, chętnych do społecznej pracy, zaangażowanych w dzieło tworzenia zrębów i kontynuowania działalności tej polskiej emigracyjnej placówki naukowo-historycznej, sporadycznie jedynie podejmowano temat jej przyszłości.

Z upływem czasu jednak szeregi najstarszych i najbardziej zaangażowanych w pracach Instytutu członków zaczynały się wykruszać, coraz częściej też powracał problem przyszłych kadr, które mogłyby przejąć i kontynuować prace prowadzone przez ich zacnych poprzedników. Wiadomo było, iż do czasu odzyskania pełni suwerenności przez Polskę nie mogło być mowy o powrocie Instytutu do kraju. Mijały kolejne lata, nie widać było żadnych oznak rychłej zmiany sytuacji w Polsce, zatem i sytuacja Instytutu powoli ulegała zmianie. Stawał się on coraz bardziej placówką związaną z emigracją, wrastał w życie na uchodźstwie. Przez kilkadziesiąt lat istnienia Instytut stał się trwałym elementem polskości na ziemi brytyjskiej.

Do 1990 roku na forum posiedzeń organów Instytutu sporadycznie jedynie podejmowany był problem jego dalszych losów. Uważano za zupełnie oczywiste, iż w ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce nie może być mowy o przeniesieniu tam Instytutu. Jeśli zastanawiano się nad przyszłością tej placówki, to tylko przy założeniu, że pozostawać ona będzie nadal poza krajem. Nie dopuszczano nawet myśli o jej połączeniu z jakąś inną polską instytucją emigracyjną o podobnym charakterze.¹

Rok później, na posiedzeniu Rady Instytutu, potwierdzono, iż jego przyszłość wiąże się z powrotem do Polski.² Przez kilkanaście następnych lat w ogóle nie podejmowano sprawy przeniesienia Instytutu do Polski. Przełom nastąpił dopiero w listopadzie 1989 roku. Po kilku miesiącach przemian ustrojowych zachodzących w Polsce, baczny śledzeniu tego wszystkiego, co się w owym czasie w Polsce działo, na Zebraniu Ogólnym Członków Instytutu poruszono kwestię przyszłości Instytutu w kontekście jego współpracy z osobami i instytucjami krajowymi. Jednym z wyników zachodzących wówczas w Polsce przemian politycznych była wzmożona aktywność różnego rodzaju stowarzyszeń, grup społecznych i osób indywidualnych, pragnących utrwać pamięć oraz szerzyć prawdę o działalności Józefa Piłsudskiego i okresie niepodległości Polski lat 1918 – 1939. Instytut Józefa Piłsudskiego z satysfakcją witał postępy w demokratyzacji życia i zwiększenie swobód obywatelskich w kraju. Kierownictwo Instytutu stwierdzało jednocześnie, iż sytuacja ówczesna daleka jednak była od całkowitej niepodległości i wymagała w dalszym ciągu daleko idącej ostrożności w kontaktach z instytucjami czy też

¹ Na zebraniu Rady Instytutu w dniu 14 czerwca 1975 roku gen. Bolesławicz wystąpił z ideą połączenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie z Instytutem im. gen. Sikorskiego. Uczestnicy zebrania wówczas zdecydowanie odrzucili ten pomysł, uważając przede wszystkim, iż obie te placówki nigdy nie były sobie zbyt bliskie, ponadto ich cele są odrębne. Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 14 czerwca 1975 roku, AIJPL, s. 4.

² Zob. Komunikat IJPL nr 90 z lipca 1976 roku, s. 4.

osobami indywidualnymi w kraju. Stanowisko Instytutu w tej kwestii wyrażone zostało uchwałą Zebrania Ogólnego podjętą w dniu 18 listopada 1989 roku¹.

Do członków Instytutu docierały z Polski także wiadomości na temat podejmowanych inicjatyw związanych z kryptą wawelską, w której spoczywają zwłoki marszałka Józefa Piłsudskiego i grobem marszałka Edwarda Śmigłego – Rydza na warszawskich Powązkach. W tej sytuacji kierownictwo Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie uznało za konieczne wydanie stosownych uchwał wyrażających jego stosunek do tego rodzaju wydarzeń i zamysłów.²

Kierownictwo i członkowie Instytutu z uwagą śledzili bieżące wydarzenia w kraju, żywo na nie reagując, szczególnie w sytuacjach, kiedy dotyczyły spraw bliskich Instytutowi, takich jak dwie powyższe.

Kwestia przeniesienia zbiorów Instytutu do Polski pojawia się także w zapisach w „Księdze pamiątkowej”. „Czekam na czas, gdy będę mógł takie zbiory oglądać w kraju.”³ – pisze anonimowy gość Instytutu, „Ze wzruszeniem oglądam, z nadzieją myślę, że niebawem spotkamy się wszyscy w kraju”⁴ – napisała Anna Basta po zwiedzeniu Instytutu. Stefan Szyszko z Warszawy natomiast, dzieląc się swymi wrażeniami i przeżyciami związanymi z pobytem w Instytucie, tak pisze: „Serdecznie dziękuję za przechowanie przez tyle lat pamiątek narodowych. Mam nadzieję, że bliski jest już moment, kiedy będzie można te cenne zbiory przenieść do Polski bez obawy o ich los.”⁵ „Najwyższy już czas, by ta wartościowa instytucja naukowa zaczęła myśleć o przeniesieniu się do Warszawy, na Uniwersytet Warszawski – do młodzieży i studentów.”⁶ – napisali goście Instytutu w dniu 4 stycznia 1990 roku.

W początkach lat dziewięćdziesiątych sprawa przyszłości Instytutu nabierała coraz większej wagi, często stając się jednym z podstawowych punktów porządku obrad Zarządu Instytutu, Rady czy też Ogólnych Zebrań Członków.

Kwestię tę podjął m.in. w swym sprawozdaniu prezes zarządu, Mieczysław Stachiewicz, stwierdzając na zebraniu zarządu, iż po przekazaniu insygniów prezydenckich przez Ryszarda Kaczorowskiego Lechowi Wałęsie wytworzyła się nowa sytuacja, wobec czego instytut powinien zająć konkretne stanowisko, w którym wyjaśniona zostałaby także sprawa przyszłości i zawarty zostałby stosunek władz Instytutu do kwestii ewentualnego przeniesienia go do Polski czy też ewentualnego utworzenia w kraju nowego Instytutu Józefa Piłsudskiego. Mieczysław Stachiewicz wyraził przy tej okazji własne zdanie na temat przeniesienia Instytutu

¹ Por. Załącznik do protokołu Zebrania Ogólnego Członków Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 18 listopada 1989 roku, AIJPL.

² Tamże.

³ Księga pamiątkowa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie z roku 1989, wpis anonimowy, AIJPL.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Księga pamiątkowa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie z roku 1990, AIJPL.

do Polski, stwierdzając, iż placówka ta powinna pozostać w Londynie, ponieważ jest ona niezbędna emigracji, przede wszystkim jako ośrodek polskości, wokół którego skupiają się najwartościowsze elementy emigracji polskiej.¹ Na wniosek sekretarza generalnego, Krzysztofa Münnicha, zarząd powołał specjalną komisję, której zadaniem było wypracowanie oficjalnego stanowiska Instytutu w dwóch sprawach. Po pierwsze: podstaw pozostania Instytutu w Londynie; po drugie: ustosunkowania się do możliwości odtworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Polsce.² W skład komisji weszli: Mieczysław Stachiewicz, Bolesław Gozdek, Krzysztof Münnich, Teodor Paschke i Adam Kozłowski. Sprawę ewentualnego wznowienia działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w kraju omówili oni na specjalnym posiedzeniu komisji w dniu 8 października 1991 roku. Uzgodnione wówczas zostało następujące postępowanie: 1) uzyskanie opinii prawniczej co do legalności nazwy Instytutu; 2) znalezienie męża zaufania w kraju, orientującego się w sytuacji, który mógłby reprezentować Instytut w sprawach związanych z jego reaktywowaniem w Warszawie; 3) potwierdzenie stanowiska Instytutu wobec organizacji w kraju, które podejmują rolę reprezentowania założeń Instytutu lub przyjmują jego nazwę; 4) uzyskanie pomocy rodziny marszałka w powyższych poczynaniach.³

26 października 1991 roku, na posiedzeniu Rady Instytutu swoje stanowisko w kwestii przyszłości Instytutu zaprezentował prezes zarządu Mieczysław Stachiewicz. Składając sprawozdanie ze swej działalności mówił on m.in.: „Pozostając w Londynie musimy stopniowo rozbudowywać kontakty i współpracę z Krajem, jednocześnie pamiętając, że jesteśmy Instytutem poświęconym badaniu najnowszej historii Polski, a nie organizacją propagandową czy polityczną. W kontaktach z Krajem, nie mogąc oprzeć się na żadnej z tamtejszych organizacji uważamy, że powinniśmy mianować naszego przedstawiciela – męża zaufania, który by zapoczątkował organizację możliwą do współpracy.”⁴ Mieczysław Stachiewicz przypomniał zebrany, iż z takim właśnie stanowiskiem zgadzają się obie córki Józefa Piłsudskiego, panie Wanda Piłsudska i Jadwiga Jaraczewska. Podjęły się one nawet przeprowadzenia wstępnych rozmów w tej sprawie z odpowiednimi i zaufanymi osobami w kraju.⁵ Irena Bokiewicz sugerowała wykorzystanie kontaktów na zjazdach Kadetów dla znalezienia odpowiednich ludzi do współpracy w kraju. Krzysztof Münnich z kolei uznał, iż należy w tej sprawie podjąć ener-

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 22 stycznia 1991 roku, AIJPL, s. 1.

² Zob. tamże, s. 1.

³ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w dniu 15 października 1991 roku, AIJPL, s. 1 – 2.

⁴ Sprawozdanie prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie złożone na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 26 października 1991 roku, AIJPL, s. 2.

⁵ Zob. tamże, s. 2.

giczne działania by zapewnić Instytutowi kontynuację na dalszą przyszłość i uniknąć stwarzania samozwańczych instytutów przez nieodpowiednie osoby.¹

Opinię podobną do wyrażonej przez prezesa zarządu zaprezentował także przewodniczący Rady Instytutu, stwierdzając na październikowym posiedzeniu Rady, iż niezależnie od tego, co wydarzy się w kraju, Instytut powinien pozostać w Londynie.² Pogląd taki Bolesław Gozdek przedstawił już na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu 17 listopada 1990 roku.

Rada Instytutu na swym posiedzeniu 26 października 1991 roku podjęła również uchwałę, iż przechowywane w zbiorach Instytutu pamiątki po Józefie Piłsudskim, ani też inne, nie będą przekazywane do kraju.³ Jak się później okazało, nie zawsze rygorystycznie tej uchwały przestrzegano. Przypomnijmy chociażby fakt przekazania bandery wojennej ORP „Błyskawica” do Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni 17 czerwca 1993 roku. Inicjatorem jej przekazania był były marynarz legendarnego polskiego okrętu podwodnego, członek Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Marek Ołdakowski.

Jak już powiedziano, Instytut poszukiwał do współpracy odpowiednich osób w kraju. Wykorzystywane były różnego rodzaju kontakty, przede wszystkim prywatne znajomości. Przykładem może być wizyta Krzysztofa Münnicha w Polsce latem 1993 roku i jego rozmowy z prof. Zbigniewem Wójcikiem, poświęcone nawiązaniu współpracy. Profesor Wójcik ofiarował swoją pomoc w sprawach, które by Instytut na terenie kraju interesowały. Zapewnił Krzysztofa Münnicha, iż jest w stanie „[...] bez trudności zmobilizować szereg naukowców, gotowych współpracować z Instytutem ulokowanym w Warszawie.”⁴

Sprawa współpracowników w kraju to z pewnością niezwykle istotna kwestia, nie mniej ważniejsza, w kontekście przyszłości Instytutu, wydaje się sprawa braku chętnych do podejmowania społecznej pracy na terenie Instytutu w Londynie. Problemowi temu poświęcono tu już wcześniej wiele miejsca, można tylko dodać, iż z każdym rokiem, miesiącem wręcz, problem stawał się coraz aktualniejszy. Mówił o tym m.in. prezes zarządu Mieczysław Stachiewicz na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu, zachęcając wielu niezaangażowanych jeszcze czynnie do podejmowania się pracy społecznej na rzecz Instytutu. „Brak nam młodych, albo trochę młodszych, którzy by kontynuowali nasze prace na przyszłość. Nadzieja jest w przyplynie »młodych« emerytów. Również liczymy się z potrzebą stworzenia na przyszłość stypendiów dla młodych naukowców lub zatrudnienia 1 – 2 pra-

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 9 lutego 1993 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego złożone na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 26 października 1991 roku, AIJPL, s. 1.

³ Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 26 października 1991 roku, AIJPL, s. 1.

⁴ Relacja Krzysztofa Münnicha z rozmowy z prof. Zbigniewem Wójcikiem przeprowadzonej w Warszawie w dniu 14 czerwca 1993 roku, AIJPL.

cowników na niepełnym etacie.”¹ – mówił w swym sprawozdaniu Mieczysław Stachiewicz.

Sprawa przyszłości Instytutu została poddana poważnej dyskusji na posiedzeniu Rady Instytutu w dniu 18 listopada 1995 roku.² Zdaniem kierownika archiwum Instytutu, Zbigniewa Kowalskiego, gdyby zaszła konieczność zlikwidowania samoistnego bytu Instytutu należałoby wszystkie jego zbiory pozostawić w Londynie, przekazując archiwalia do Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, natomiast księgozbiór do Biblioteki Polskiej w Londynie. Z kolei Adam Kozłowski wyraził wątpliwość, czy Instytut zdoła przetrwać więcej aniżeli pięć lat. Jego zdaniem, podstawową przeszkodą w dalszej działalności będzie właśnie brak przedstawicieli młodszego pokolenia chętnych do podejmowania społecznej pracy. Kozłowski wyraził przekonanie, iż sprawa przyszłości Instytutu wymaga zdecydowanie jak najszybszej decyzji, bowiem w innym przypadku bezcenne zbiory przechowywane w Instytucie mogą przejść w nieodpowiednie ręce. Przy czym nie widział on możliwości jakiegokolwiek w tej mierze współpracy z Instytutem w Ameryce. Zbigniew Bokiewicz z kolei, na podstawie dotychczasowych kontaktów i współpracy z wieloma instytucjami i osobami w kraju, sądził, iż w przyszłości Instytut ma duże możliwości działania w Polsce. Miejsce dla Instytutu w kraju widział też J. Ostoja-Koźniewski. Sugerował, aby zaczęto bardzo poważne działania zabezpieczające Instytutowi przyszłość w Polsce, a nie czekano do ostatniej chwili z podjęciem definitywnych decyzji. Na odmiennym stanowisku stał Stefan Soboniewski, który wyraził przekonanie, iż nie należy śpieszyć się z przekazywaniem zbiorów Instytutu do Polski. Można się tylko domyślać, iż pogląd taki wynikał z ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce, tj. sprawowania władzy przez ugrupowania tzw. lewicy postkomunistycznej. Przyszłość Instytutu londyńskiego widział w powiązaniu z Instytutem nowojorskim. Stefan Soboniewski sugerował pozostawienie archiwum w Londynie, natomiast sprawę przeniesienia zbiorów muzealnych proponował uzależnić od otrzymania w Polsce odpowiedniego lokalu, budżetu na działalność oraz personelu. Przewodniczący Rady Instytutu, Bolesław Gozdek przypomniał tylko swój wyrażany już wielokrotnie wcześniej pogląd, iż na razie jest za wcześnie na przenoszenie Instytutu do Polski. Odpowiedni ludzie do współpracy w kraju są, jednak sytuacja polityczna jest płynna, co zdecydowanie nie sprzyja rozważaniom na temat przeniesienia Instytutu.

Listopadowe posiedzenie Rady nie przyniosło w kwestii przyszłości Instytutu żadnych definitywnych decyzji. Przyznać jednak trzeba, iż była to pierwsza tak poważna dyskusja na ten temat. Chociaż nie została zakończona konkretnymi uchwałami, to bez wątpienia uświadomiła zebrany powagę sytuacji i uzmysło-

¹ Sprawozdanie prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie złożone na Ogólnym Zebraniu Członków Instytutu w dniu 6 maja 1995 roku, AIJPL, s. 2.

² Zob. Protokół zebrania Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 18 listopada 1995 roku, AIJPL, s. 1 – 2.

wiła, iż od podjęcia definitywnych decyzji nie da się uciec, wcześniej czy później będą one musiały być sformułowane.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie z pewnym zaniepokojeniem obserwował działania prowadzone na gruncie warszawskim przez przedstawicieli Instytutu nowojorskiego, w szczególności dyrektora Janusza Ciska, który wysuwał pomysł otwarcia w Warszawie filii Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Poczynania te nie były uzgodnione z kierownictwem Instytutu londyńskiego, który stanowczo sprzeciwiał się każdej nieskoordynowanej akcji tego rodzaju. Sprawa podejmowanych działań ze strony Ciska stanowiła przedmiot dyskusji na specjalnym zebraniu Zarządu Instytutu w Londynie.¹ Sprzeciw wobec samodzielnej inicjatywy został zawarty w specjalnym liście wysłanym do dyrektora Janusza Ciska oraz do prof. Zbigniewa Wójcika, z którym Cisek w powyższej sprawie pertraktował.

Nawiązując do działań Janusza Ciska na gruncie polskim, Mieczysław Stachiewicz w swym sprawozdaniu przedstawionym na zebraniu Rady Instytutu w dniu 1 czerwca 1996 roku stwierdził: „Uważamy, że jeżeli kiedyś Instytut Józefa Piłsudskiego powstanie w Polsce, to musi być wspólnie odtworzony przez Nowy Jork i Londyn jeden, a nie dwa konkurujące ze sobą. Poparła nas Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska, Fundacja Rodziny Józefa Piłsudskiego oraz prof. Zbigniew Wójcik.”²

Andrzej Beck, prezes Zarządu Instytutu nowojorskiego, tłumaczył kroki zmierzające do utworzenia w Polsce Instytutu Józefa Piłsudskiego tym, że Instytut w Nowym Jorku otrzymuje w Polsce spadki w postaci nieruchomości i aby móc je przejąć w posiadanie musi być zarejestrowany w kraju. W tej sytuacji ze strony kierownictwa londyńskiego wyszła inicjatywa podjęcia wspólnych rozmów przedstawicieli obu Instytutów na temat ich przyszłości, w szczególności zaś na temat ewentualnego odtworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Polsce.³ W rozmowach tych mieli wziąć także udział współpracownicy obu Instytutów z terenu Polski, czyli kierownictwo Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego i prof. Wójcik.

Stosowny list z propozycją wspólnego spotkania Mieczysław Stachiewicz wysłał do wszystkich zainteresowanych, w tym do prezesa Zarządu Instytutu w Nowym Jorku, Andrzeja Becka, sugerując, iż najdogodniejszym dla wszystkich miejscem spotkania byłby Londyn.⁴

¹ Zob. Protokół zebrania Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie w dniu 30 stycznia 1996 roku, AIJPL, s. 1.

² Sprawozdanie prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie złożone na zebraniu Rady Instytutu w dniu 1 czerwca 1996 roku, (rękopis) AIJPL, s. 6.

³ Zob. tamże, s. 6.

⁴ Zob. List prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Mieczysława Stachiewicza, do prezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Andrzeja Becka, z 18 lipca 1996 roku, AIJPL.

W odpowiedzi na list Mieczysława Stachiewicza Andrzej Beck wyraża swoją aprobatę dla przedstawionych propozycji. Wspomina też w liście, iż w czasie pobytu w Warszawie rozmawiał o możliwości przeniesienia Instytutu do Polski z Jadwigą Piłsudską-Jaraczewską i prof. Zbigniewem Wójcikiem. „Uważam, że Instytut powinien wrócić do Polski, gdzie byłby bardziej dostępny dla polskich historyków. Kwestią jest, kiedy i na jakich warunkach – bo musi być zagwarantowany wolny dostęp do zbiorów i muszą się znaleźć jakieś warunki, które zagwarantują, że Instytut będzie niezależny od czynników czysto rządowych.”¹ – czytamy w liście Andrzeja Becka. Nawiązując do propozycji zjazdu w Londynie, Beck pisze, iż powinno to – jego zdaniem – nastąpić dopiero wtedy, gdy będą jakieś konkretne możliwości i plany, nie precyzując jednak dokładniej, o jakie propozycje i plany chodzi. „To pewno nie nastąpi przed końcem roku, a mnie osobiście bardzo trudno byłoby wygospodarować czas na przyjazd wcześniej. Natomiast przed zjazdem powinniśmy być w stałym kontakcie i wymieniać myśli i opinie i dopiero gdy będą jakieś konkretne plany, zjechać się i je sfinalizować.”² – pisze Beck w końcowej części swego listu do Mieczysława Stachiewicza.

Spotkanie przedstawicieli trzech ośrodków związanych z Instytutem Józefa Piłsudskiego, tj. Londynu, Nowego Jorku i Warszawy, odbyło się, jak już wcześniej wspomniano, 10 listopada 1996 roku. Wzięły w nim udział zaledwie cztery osoby: Jadwiga Piłsudska-Jaraczewska, Mieczysław Stachiewicz, Waldemar Strzałkowski i Tadeusz Pawłowicz. Gospodarzem był Mieczysław Stachiewicz. Przypomnieć tutaj od razu trzeba fakt, iż w spotkaniu nie uczestniczył przewodniczący Rady Instytutu londyńskiego, Bolesław Gozdek, którego nie zaproszono, ani nawet nie powiadomiono o planowanym spotkaniu.³ Uczestnicy spotkania przypomnieli, iż oba Instytut utworzone poza granicami Polski od początku miały zastępczy charakter, a intencją ich założycieli i organizatorów było przeniesienie obu placówek do niepodległej Polski. Dyskutanci zgodzili się co do tego, iż: „Obecnie znowu znaleźliśmy się na etapie, kiedy siedziba Instytutu winna się znaleźć w Warszawie, a placówki zagraniczne mogą, a nawet powinny nadal funkcjonować, jako filie Instytutu, który winien być odtworzony, tam gdzie rozpoczął on swoją działalność w latach dwudziestych tego wieku.”⁴ Goście z Warszawy podkreślili ponadto, iż sytuacja polityczna w Polsce po wyborze Aleksandra Kwaśniewskiego, człowieka lewicy postkomunistycznej, nie sprzyja podejmowaniu na

¹ List prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Andrzeja Becka, do prezesa Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Mieczysława Stachiewicza, z dnia 1 sierpnia 1996 roku, AIJPL.

² Tamże.

³ Świadczą o tym odręcznie poczynione uwagi Bolesława Gozdka na otrzymanej przez niego kopii sprawozdania z odbytego spotkania. Zob. Omówienie spotkania odbytego w dniu 10 listopada 1996 roku w rezydencji pp Stachiewiczów w Londynie (kopia z odręcznymi uwagami Bolesława Gozdka), AIJPL.

⁴ Omówienie spotkania..., s. 1.

razie poważniejszych kroków zmierzających do odtworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Obawiano się przede wszystkim propagandowego wykorzystania tego faktu przez Prezydenta RP.

Uczestnicy spotkania omówili też kwestie dalszego redagowania „Niepodległości”. Wszyscy zgodzili się, iż komitet redakcyjny powinien zostać przeniesiony do Warszawy. Uznano za stosowne, aby w jego składzie znaleźli się przedstawiciele trzech ośrodków, tj. Londynu, Nowego Jorku i Warszawy.¹ Koordynatorem wszelkich spraw organizacyjnych miałby zostać Waldemar Strzałkowski. Jego zadaniem byłoby m.in. zbadanie, jakich formalności prawnych wymaga zarejestrowanie pisma w Polsce, założenie konta bankowego oraz zainicjowanie zbiórki funduszy potrzebnych na wydanie pierwszego wspólnego numeru „Niepodległości”. Wszyscy zebrani sugerowali podjęcie starań, aby pierwszy wspólny numer pisma ukazał się 11 listopada 1997 roku. Od razu dodajmy, iż termin ten był mało realny.² Uczestnicy spotkania uważali, iż wydanie pierwszego wspólnego tomu „Niepodległości” w Warszawie może być pierwszym krokiem zmierzającym do odtworzenia w Polsce – w późniejszym terminie – Instytutu Józefa Piłsudskiego.³

Wszystkie zgłoszone w trakcie spotkania propozycje miały zostać poddane pod dyskusję na posiedzeniach Rad obu Instytutów, dopiero wówczas można by podejmować dalsze konkretne kroki.

Zebranie Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie odbyło się niebawem, bo już 7 grudnia 1996 roku. Sprawa spotkania, którego gospodarzem był Mieczysław Stachiewicz była zatem jeszcze bardzo świeża. Pikanterii dodawał fakt, iż na spotkanie przedstawiciele trzech ośrodków u Mieczysława Stachiewicza nie był przecież – jak pamiętamy – zaproszony przewodniczący Rady Instytutu Bolesław Gozdek. Zanosilo się więc na gorącą dyskusję, a przynajmniej na mocne wystąpienie przewodniczącego Rady.

Bolesław Gozdek już we wprowadzeniu do obrad stanowczo podkreślił miejsce, rolę i uprawnienia organu, którego jest przewodniczącym. Przypomniał, iż w myśl Statutu Rada jest ostatecznie odpowiedzialna za całość prac Instytutu. Przewodniczący Rady wyraził swój kategoryczny sprzeciw przeciwko podejmowaniu jakichkolwiek decyzji związanych z Instytutem przez „ad hoc zwoływanych przez Prezesa osób, niektóre nie będące nawet członkami IJPL, z Warszawy czy USA.”⁴ Ustosunkowując się do ewentualnego nawiązania bliższej współpracy trójkąta Londyn – Nowy Jork – Warszawa, Bolesław Gozdek wyraził swój sceptycyzm, stwierdzając, iż w swojej opinii opiera się na dotychczasowych doświad-

¹ Zob. tamże, s. 2.

² Wspólnego tomu „Niepodległości” nie udało się wydać do tej pory.

³ Zob. Omówienie spotkania..., s. 3.

⁴ Tekst wystąpienia przewodniczącego Rady Instytutu Józefa Piłsudskiego, Bolesława Gozdka na zebraniu Rady Instytutu w dniu 7 grudnia 1996 roku (rękopis), AIJPL, s. 4. Mówiąc o osobach, które nie są członkami Instytutu, Bolesław Gozdek miał na myśli Waldemara Strzałkowskiego z Warszawy oraz Tadeusza Pawłowicza ze Stanów Zjednoczonych.

zeniach we współpracy Instytutu londyńskiego z Instytutem nowojorskim. „Z doświadczenia ostatnich 8 lat, jako przewodniczący Rady, mimo usiłowań w tym kierunku, zupełnie nie wierzę we współpracę Nowy Jork – Londyn – Warszawa; to nie jest realne, mrzonka, szkoda wysiłku, który możemy zaoszczędzić dla pracy tu w Instytucie, a jest jej wiele. Możemy tylko utrzymywać nic nas nie wiążące kontakty.”¹ – mówił Bolesław Gozdek. W dalszej części swego wystąpienia wyraził on bardzo poważne obawy związane z ewentualnym finansowaniem w przyszłości wspólnego wydawnictwa „Niepodległość”, uważając, iż może dojść do sytuacji, w której podstawowy ciężar w tym zakresie spadnie na Instytut w Londynie. Wątpił on również w możliwości finansowe Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego oraz Instytutu nowojorskiego.²

Grudniowe zebranie Rady nie przyniosło żadnej ostatecznej decyzji dotyczącej przyszłości Instytutu. W wypowiedziach członków Rady przeważała opinia, iż należy mieć na uwadze to, że za kilka lat może zabraknąć chętnych do pracy społecznej na rzecz Instytutu, ale przecież nie jest to spostrzeżenie nowe. Już od lat było wiadomo, jakie jest podejście młodszego pokolenia Polaków na emigracji do wszelkich społecznych działań. Wśród pracowników Instytutu krąży dowcip o tym, że 85-latka, jako najmłodszego, można wysłać po zapałki do kiosku. Można to skwitować stwierdzeniem: dobrze, że w takim wieku można jeszcze biegać po te przysłowiowe zapałki, ale poważnie rzecz traktując, trzeba widzieć zagrożenia, jakie niesie za sobą brak młodszych osób chętnych do podjęcia pracy na rzecz Instytutu. Średnia wieku pracowników Instytutu z każdym rokiem wzrasta, kurczą się szeregi ludzi doświadczonych, z kilkunasto- lub kilkudziesięcioletnim stażem pracy w Instytucie. Nie jest tajemnicą, iż obecnie Instytut ma zaledwie około 10, może 12 stałych pracowników, którzy w miarę regularnie prowadzą swą działalność dwa razy w tygodniu. W ostatnich tylko latach odeszło na zawsze kilku wspaniałych, oddanych Instytutowi pracowników, że wspomnimy choćby Barbarę Mękarską-Kozłowską, Adama Kozłowskiego czy Andrzeja Koniecznego. Przysłowie mówi, iż nie ma ludzi niezastąpionych. Czy jednak w tym przypadku jest tak rzeczywiście? Kilka ostatnich lat istnienia Instytutu dobitnie ukazuje, iż tych, którzy odeszli, nie dało się zastąpić. Trzeba się liczyć z faktem, iż problem ten będzie z każdym kolejnym rokiem tylko narastał.

Jaka zatem przyszłość czeka Instytut? Pytanie to muszą w końcu bardzo wyraźnie i zdecydowanie zadać sobie jego władarze i wszyscy członkowie. Ale to będzie zaledwie pierwszy krok. Kolejnym musi być przecież udzielenie na nie jasnej i definitywnej odpowiedzi oraz podjęcie działań zmierzających do zabezpieczenia pięćdziesięcioletniego wspaniałego dorobku, jaki bez wątpienia ma na swym koncie Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie. Przy podejmowaniu decyzji o przyszłości winno się mieć na uwadze przede wszystkim troskę o ten dorobek

¹ Zob. tamże, s. 4.

² Zob. tamże, s. 4.

właśnie, o to aby niczego z niego nie utracić, trzeba mieć na względzie także i szacunek dla kilkudziesięcioletniej pracy wszystkich członków Instytutu, pracy, dzięki której Instytut osiągnął w życiu polskiej emigracji znaczenie i pozycję jednego z ważniejszych ośrodków kultury i nauki polskiej na obczyźnie, jednego z głównych ośrodków polskości na emigracji. Należy zrobić wszystko, aby tej zdobyczy nie zatracić, nie roztrwonić najmniejszej jej części, po to, aby mogły z niej korzystać obecne i przyszłe pokolenia Polaków, niezależnie od tego, w jakim zakątku globu się znajdują.

Indeks

- Adkinson Tony 215
Ajnenkiel Andrzej 264
Alf-Tarczyński Tadeusz 38, 41, 49, 56, 57,
59, 61-63, 66, 67, 69, 72, 76, 78, 80, 83,
88, 92, 95, 100, 104, 107, 109, 112-116,
127, 128, 132-134, 140, 141, 143, 145,
149, 151, 153, 154, 158, 159, 162, 164,
167, 168, 170, 174, 180, 181, 186, 212,
235, 240, 262
Anders Władysław 121, 122, 198, 218
Antczak Tomasz 233
Anusz Antoni 8
Arciszewski Tomasz 11, 34, 57
- Babiński Stanisław 192, 225
Balcerkiewicz Maria 233
Barszcz Adam 92, 115, 116, 134, 147, 154, 173
Basta Anna 290
Batory Stefan 275
Bączkowska Janina 199
Beck Andrzej 249, 259, 262, 263, 294, 295
Beck Jadwiga 282
Beck Józef 41, 198, 225, 228, 245
Beill Roman 112
Belina-Prażmowski Władysław 270, 280
Bełch ks. 85
Beldowski Piotr 117
Benedykt Stefan 27, 31, 39-41, 44, 45, 49, 51,
57, 58, 63, 66, 72, 83, 86, 94, 99, 116,
140, 181, 201
Berek Jan Zygmunt 112, 131, 146, 147, 181,
195, 278
Betkier Zygmunt 73
Białkiewicz Mieczysław 225
Biegańska Hanna 249, 250, 252
Biegański Stanisław 31, 33-35, 37, 39, 45, 49,
50, 53, 54, 58, 63, 66, 72, 83, 87, 91, 94,
97, 106, 118, 127, 140, 142, 144, 145,
160, 163-167, 170, 171, 177, 179, 180,
182, 184, 185, 187, 195, 198-202, 204,
205, 208, 210, 212, 220, 221, 225, 226,
229-232, 238, 246-250, 252, 261, 262,
282, 287
Biernacka Zofia 31
Black F. 279
Bleau Johan 232, 281
Bober Jan 105
Bociański Ludwik 252
Boerner Ignacy 181
Bohdanowicz Antoni Józef 188, 203, 208,
210
Bojakowski Roman 253
Bokiewicz Irena 163, 181, 193, 198, 199,
203, 211, 216, 217, 220, 224, 226, 228,
231, 238, 243, 247, 250, 251, 253, 254,
258, 262, 266, 291
Bokiewicz Zbigniew 178, 228, 254, 262, 293
Bolesławicz Marian 156, 289
Borkowski Andrzej 245
Borowiec Mieczysław 59, 60, 62, 63, 66, 69
Bortnowski Władysław 6, 15-18, 20-23, 29,
31, 34, 35, 37-40, 44, 45, 49, 53-59, 62-
64, 66, 80, 117, 118, 282
Boruta-Spiechowicz Mieczysław 279
Borzemska Maria 109
Borzyskowska Irena 132
Boutet 274
Bór-Komorowski Tadeusz 46
Braun 233, 281
Brzezińska Irena 123
Brzezińska Kora 159
Brzoza Leszek 204, 205
Buczek Barbara 224, 225, 243, 253, 258, 262
Budny Michał 207

- Budny Mieczysław 167
 Budzyński Tadeusz 62, 63
 Budzyński Zygmunt 27, 38, 57, 60, 92, 99,
 100, 179, 282
 Bulicz Marian 72, 76, 78, 99, 115, 134, 147,
 152, 154, 162, 177, 181, 225

 Cembala Helena 224, 225, 243, 253
 Charaszkiewicz Edmund 119, 125, 127, 139,
 140, 142-147, 150, 151, 153, 160, 162,
 163
 Chelmicki Michał 238
 Chmielewski Mieczysław 156
 Chocianowicz Halina 92, 94, 99, 100, 105,
 129, 287
 Chocianowicz Wacław 80, 82, 89, 92, 95, 97,
 100, 105, 129, 134
 Chopin Fryderyk 41, 169, 197
 Chruściel Antoni 46
 Chudzyński Edward 123
 Chwałba Andrzej 9
 Cienciąła Anna 127, 167
 Cieślewski płk 214
 Ciołkosz Adam 34
 Cisek Janusz 294
 Cywińska Izabela 214
 Czaplicki Bernard 169
 Czarnecki Marian 279
 Czarnecki Zbigniew 41, 49, 62
 Czarnocka Halina 49, 57, 60, 72, 94, 97, 115,
 129, 140, 147, 177, 188, 195, 199, 204
 Czarnocki Bohdan 69
 Czermański Zdzisław 131
 Czerniawski Edward 108
 Czerwiński W. 49
 Czuruk Edward 173
 Czyżewska Małgorzata 174

 Ćwiąkalski Józef 280

 Danilewiczowa Maria 131
 Dąb-Biernacki Stefan 18, 23, 37, 45, 78, 80,
 224
 Dąbkowski Stefan 40, 44, 45, 49
 Dąbrowa-Budzyński Adam 129
 Dąbrowski Adam 76, 92, 100, 115, 129, 131,
 140, 162, 178
 Dąbrowski Marian 229
 Dąbrowski Stanisław 44, 45, 49, 56, 57, 89

 Dąbrowski Tadeusz 115, 131, 134, 135, 147
 Dembiński Ryszard 178
 Dembiński Stefan 46
 Demel Franciszek 163, 252
 Denikin Anton 50
 Dębski Aleksander 10
 Dłubeński Józef 151
 Dobroszycki L. 167
 Dobski Bolesław 235
 Dolanowski M. 152
 Doliński Bohdan 136
 Domaniewski Wiesław 146
 Dorwska Hanna 143, 151
 Dorwski Karol 143, 151
 Drozdowski Marek 254, 255, 261
 Drymmer Wiktor 198, 245
 Drysch Maria 223
 Dubeński Jan 153, 158
 Duch Bronisław 95
 Dygat Zygmunt 85, 98
 Dyjakowski Stanisław 277
 Dykła Edward 197, 272
 Dyskant Józef 238
 Dziński Stanisław 238
 Dziadosz Władysław 52, 107, 179
 Dzieduszycki Konstanty 6, 15, 23
 Dziedzicki Antoni 274
 Dzierzek Anna 90

 Eichler Stefan 173, 219
 Ejzert Stanisław 49, 56, 57, 147, 151, 153,
 161, 163
 Ejzert Stefan 60, 134, 181
 Englert Adam 66, 69, 78-80, 287
 Englert Juliusz 62, 66, 124, 157, 169, 172,
 178, 181-188, 190, 191, 193, 199, 235,
 279
 Epler Adam 225
 Epler Zbigniew 224, 225, 243, 245, 247, 262,
 287

 Fabiszewski Stefan 104
 Fabrycy Kazimierz 62, 78
 Feldman Wilhelm 8
 Felsztyn Tadeusz 45, 59, 90, 91
 Filipowicz Tytus 6, 15, 16, 23, 37, 45, 50, 52,
 198
 Filipowicz-Polańska Katarzyna 208
 Fisher Frank 267

- Florkowski Aleksander 193
 Floyar-Rejchman Henryk 270
 Foch Ferdynand 274
 Frączysty Stanisław 242, 244
 Fryling Jan 148, 149, 161
 Fundak Nadia 220
- Gabszewicz Aleksander 112
 Gałęzowska Irena 141
 Garlicki Andrzej 204
 Garliński Józef 186, 254
 Gawlina Józef 85
 Gąsiorowski Janusz 24
 Gedl Z. 157
 Gigiel-Melechowicz Mieczysław 193, 199,
 203, 204, 214, 216, 217, 220, 225, 234
 Gigiel-Melechowicz Zdzisław 234, 236, 243,
 245, 247, 262, 287
 Głabisz Kazimierz 37, 44, 45, 58, 59, 63, 72,
 94, 140, 144, 145, 177, 179, 181, 198
 Glomp Józef 186
 Głazowski Stanisław 104
 Głuchowski Janusz 6, 15, 17, 23, 31, 38, 40,
 44, 45, 49, 56, 57, 60, 62, 89, 92, 93, 95,
 97, 98, 100-103, 105, 106, 129, 142, 198,
 280, 282
 Goetel Ferdynand 36
 Gozdek Bolesław 161, 176, 177, 180, 204,
 211, 212, 216, 222-228, 230, 231, 247,
 249, 255-258, 260-264, 266, 291-293,
 295-297
 Grab-Łęcki Witold 49, 57, 142
 Graba-Łęcki Wacław 104
 Grabińska Wanda 147, 181, 187, 287
 Grabiński Mieczysław 72, 76, 78, 287
 Grażyński Michał 15, 23, 35, 37, 45, 56, 59,
 65
 Grębocki Z. 132
 Grodecki Wieńczysław 232
 Gruca Stefan 108, 166, 178, 181, 183, 184,
 187, 193, 195, 199, 216, 218, 219, 222,
 278, 286
- Haiman Mieczysław 271
 Haller Józef 218
 Hauke-Nowak Aleksander 6, 15, 17, 23,
 38-40
 Helczyński Bronisław 6, 15, 23, 38, 45, 70,
 83, 112, 115, 129, 143
- Hemar Marian 144
 Hempel Stanisław 52
 Hogenberg 232, 281
 Horodyski W. 183
 Hryniewski J. 38, 45, 59
- Indyk Bolesław 214
 Iranek-Osmecki Kazimierz 6, 15, 17, 23, 33,
 35, 38, 45, 46, 51, 58, 63, 66, 72, 77, 82,
 88, 89, 94, 100, 112, 115, 127, 134, 135,
 139, 140, 146, 147, 153, 154, 159, 162,
 163, 168, 169, 174, 175, 181, 190, 198,
 252, 279
 Iwanowski Jerzy 23, 38, 45, 50, 66
- Jadwiga królowa 278
 Jagiełło Władysław 278
 Jagodziński Zdzisław 203, 231, 238, 249, 254
 Jaklicz Józef 279
 Jakliczowa Stanisława 279
 Jakubówna Janina 123
 Jakubski Antoni 6, 15, 17, 23, 33, 38, 45
 Jan Paweł II (Karol Wojtyła) 168, 169, 185,
 196
 Jankowski Stanisław 219
 Januszajtis Iwona 254
 Jaraczewska Joanna zob. Onyszkiewicz Joanna
 Jaraczewska-Piłsudska Jadwiga 93, 148, 158,
 172, 178, 186, 187, 194, 197, 198, 207,
 219, 222, 227, 229, 235, 241, 254, 257,
 262-264, 266, 272, 276, 277, 291, 294, 295
 Jaraczewski Andrzej 148, 158, 238
 Jaraczewski Krzysztof 257
 Jarecki ks. 216, 224
 Jarnuszkiewicz Czesław 219
 Jasiak Marek 12
 Jaworska Danuta 198
 Jaworski rtm. 276
 Jaworski Władysław Leopold 198
 Jedynek Jan 60
 Jedynek Józef 237
 Jędrzejewicz Janusz 38, 39, 45-49, 79
 Jędrzejewicz Wacław 14, 23, 24, 49, 141,
 167, 180, 198, 212, 248, 252, 256, 262,
 270, 271, 273
 Jędrzejewiczowa Cezaria 48, 50, 69, 70, 120
 Jordanowski S. 210
 Jurgielewicz Kazimierz 44, 45
 Juzwenko Adolf 215

- Kaczorowski Ryszard 210, 222, 223, 227, 290
- Kakowski Aleksander 269
- Kaliński-Zuborz Władysław 15, 16, 23
- Kamieniecki Andrzej 137
- Kania Józef 271
- Kantecka Helena 196
- Kantecki Lech 168, 179, 182, 184, 187, 188, 193, 195, 196, 198, 199, 221, 224, 231, 247
- Karaszewicz-Tokarzewski Michał 15, 23, 38, 45, 62, 103
- Karaś Edward 44, 49
- Karny Alfons 280
- Karpińska K. 132
- Karren Tamara 122
- Karski Jan 225
- Kasprzycki Tadeusz 104, 169, 170, 175, 178, 179, 181, 282
- Katelbach Tadeusz 35
- Kędzierska Maria 134, 147, 156
- Kędzierski Jerzy 47, 58, 60, 62, 63
- Kielanowski Leopold 112, 121-124, 135, 157
- Kieszniewski Kazimierz 27, 40, 44, 45, 49, 58, 62, 69
- Kijańska Zofia 32, 33, 37, 39, 48, 92, 226
- Kirimer Cafer Seydachmet 48
- Kleiber Józef 76
- Kleszczyński Edward 15, 23, 38, 45
- Kłaczyńska Aleksandra 169
- Kmicic-Skrzyński Ludwik 72, 89, 98, 101, 103, 104, 120, 139, 143
- Kniaziewicz Karol 132
- Kobayashi Junko 197
- Koc Adam 142, 164
- Kolbe Maksymilian 181
- Komarnicki Tytus 48, 58, 59, 63, 70, 72, 91, 94, 97, 106, 115, 119-121
- Komorowski Krzysztof 238
- Konieczny Andrzej 214, 218, 231, 235, 243, 247, 252, 262, 287, 297
- Kopański Stanisław 46, 148
- Kopernik Mikołaj 158
- Korytkowski Stanisław 136
- Kossak Wojciech 153, 279, 280
- Kościalkowski Stanisław 203, 204, 208, 210
- Kościuszko Tadeusz 199
- Kotarbiński Mieczysław 269
- Kowal Leon 83
- Kowaiczewski Ignacy 104
- Kowalewski Janusz 228
- Kowalski Wincenty 94, 104, 106, 219
- Kowalski Zbigniew 74, 178, 202, 210, 211, 213, 214, 216, 217, 220, 224, 231, 236, 237, 243-253, 257, 258, 261-263, 266, 267, 287, 293
- Kowecki Piotr 174
- Kozera sierż. 270, 271
- Kozerski Bohdan 176
- Kozłowski Adam 178, 188, 191, 195, 197, 199, 200, 204, 205, 210-212, 216, 217, 223, 226, 230-232, 237, 241, 243, 247, 248, 250, 256, 257, 260, 261, 291
- Krogulec Grzegorz 216
- Krok-Paszkowski Henryk 69, 104, 134
- Kropiwnicki Jerzy 69
- Krubiński Jerzy 104
- Krukierok Franciszek 66, 69, 76, 92, 100, 115, 134, 147
- Kruszewski Jan 104
- Krzeczowski Stanisław 158
- Krzemieński Jakub 45, 49, 50, 55, 56, 59, 63, 68, 79, 80
- Krzywiec Zofia 178, 193, 199, 231, 238, 246, 247, 262
- Krzyżanowski Krzysztof 241
- Kucharek Bogusław 169
- Kucharek Sławomir 169
- Kukiel Marian 54, 55, 116, 141, 148
- Kunat Władysław 181-184, 187, 188, 195, 201
- Kunert Andrzej Krzysztof 238, 243, 246, 253
- Kunicki Tadeusz 58
- Kuniczak Stanisław 112
- Kunstler Stanisław 66, 69, 76, 78
- Kwaśniewski Aleksander 266, 295
- Lanckorońska Karolina 185
- Langner Władysław 15, 23
- Latawiec Włodzimierz 156, 162
- Lechoń Jan 159
- Leliwa-Sujkowski Zbigniew 237
- Lenkiewicz 185
- Lepecki Mieczysław Bohdan 219
- Lewicki Roman 184, 193, 262
- Liberys Weronika 161, 163, 181

- Libicki Konrad 6, 15, 17, 23, 30, 31, 38-41, 44, 45, 48, 49, 53, 55-58, 60, 62, 63, 66, 68, 69, 76, 87, 103, 112, 140, 142-145, 173, 198, 282
- Lieberman Herman 34
- Liebert Feliks Franciszek 33, 36, 38, 39, 45, 47-50, 79, 282
- Lipiński Wacław 5, 8, 11-13, 40, 48
- Lipski Stanisław 158
- Lis Józef 218
- Lis-Kula Lepold 113, 127, 128, 280
- Lisiecki Tadeusz 225
- Lissowska Wanda 169
- Łastawski Kazimierz 255, 263
- Łobodowski Józef 151
- Łowczowski Gustaw 116, 252
- Łozińska S. 132
- Łubieński Ludwik 225, 245
- Łukasiewicz Juliusz 6, 15-18, 23, 38, 45
- Łunkiewicz Jerzy 181
- Mackiewicz Józef 116
- Makowski C. 187
- Makowski Tomasz 232, 280
- Malinowski Tadeusz 104
- Martin Wiktor 90, 94, 99, 134, 146, 147
- Matlachowska Róża 131
- Mayer Stanisław 120, 179
- Mayer Stefan 134, 140, 146, 175, 177, 179, 181, 198, 224
- Mączka Józef 143
- Merło Stanisław 207, 208
- Mękarska-Kozłowska Barbara 8, 10, 178, 180-182, 184, 187, 188, 192, 193, 196, 197, 199, 200, 205, 208, 210, 215-217, 221, 222, 226, 228, 229, 231, 261, 297
- Mękowski Stefan 186
- Mięgiel John 10
- Michalewski Adam 156
- Michalski ks. 68
- Michałowska Magdalena 123
- Mickiewicz Adam 132
- Miedziński Bogusław 6, 15, 23, 34, 38, 45, 66, 68, 73, 101, 104, 198
- Milker Aleksander 11
- Miłosz Czesław 186
- Minkiewicz Antoni 127
- Mirowicz Jerzy 192
- Młynarkiewicz Krystyna 181, 183, 184, 193, 199
- Mniszek Adam 69, 70, 79
- Moczulski Leszek 196
- Modzelewska Maria 69
- Mond Jerzy 197
- Moszczeński Józef 33, 34, 38, 39, 45, 53, 54, 56, 58, 63, 66, 79
- Mościcki Ignacy 67, 70, 166, 219
- Münnich Danuta 280
- Münnich Irena 162
- Münnich Krzysztof 184, 187, 189, 191, 194, 195, 199, 212, 216, 221, 223, 226, 227, 229-231, 235, 238-242, 244, 246, 247, 250, 251, 253, 260, 262, 263, 267, 291, 292
- Münnich Tadeusz 6, 15-17, 23, 38, 45, 63, 66, 68, 80
- Musialik Zdzisław 196, 203, 229
- Nałmowski Ludwik 92, 94, 99, 100, 112, 113, 115, 123, 129, 131, 134, 135, 139, 143, 287
- Narbut-Łuczyński Aleksander 104
- Narutowicz Gabriel 150
- Nawrocki J. 221
- Nawrot Ryszard 124
- Ney-Krwawicz Marek 237
- Niemcewicz Julian 132
- Niezabitowski Tadeusz 57
- Norwid Cyprian Kamil 182
- Norwid-Neugebauer Mieczysław 16, 23
- Nowak Jacek 272
- Nowak Jerzy 6, 15, 17, 23
- Nowak Jeziorański Jan 272
- Nowakowski Marian 84, 85, 169
- Nowakowski Tadeusz 122, 148, 157, 194
- Nowakowski Zygmunt 85
- Ociecki Edward 174
- Odzierzyński Roman 109
- Okulicz Kazimierz 41, 47, 58, 63, 72, 94, 112, 134, 140, 167, 176, 177, 179, 181, 198
- Oleksiński Michał 76, 92, 100
- Ółdakowski Marek 237, 245, 292
- Onyszkiewicz Janusz 181, 215
- Onyszkiewicz Joanna 181, 257

- Opiński Józef 122, 123, 127
 Oppman Edward 33
 Orlicz-Dreszer Gustaw 218
 Orlik-Ruckeman Wilhelm 115, 129, 179
 Orteliusz Abraham 232
 Orzechowski Wacław 158
 Ostaszewski 214
 Ostoja-Koźniewski Jerzy 235, 293
 Ostrowski Bronisław 238
 Ostrowski Stanisław 148, 150,
 156-158, 179, 191, 212, 262, 280
 Ostrowski Stanisław Kazimierz 280
 Otwinowska Jadwiga 87
 Otwinowski Stefan 112
- Pacewicz Kazimierz 58
 Panecki Tadeusz 264
 Panufnik Andrzej 121, 122
 Paschke Teodor 202, 208, 210, 211, 214, 216,
 218, 223, 226, 230, 243, 247, 250-252,
 287, 291
 Paszkiewicz Mieczysław 131
 Pawłowicz Tadeusz 232, 233, 264-266, 273,
 280, 281, 286, 295, 296
 Pelc Józef 108
 Pelc Stanisław 125, 162, 173, 245
 Pelczarski Tadeusz 11
 Pelczyńska Wanda 83, 95
 Pelczyński Tadeusz 46, 76, 94, 129, 181, 244,
 245
 Pfeiffer Edward 95
 Piasecka Halina 236, 245
 Piasecki Julian Marian 236
 Piekarski Wojciech 176
 Pieszczyńska 151
 Piłsudska Aleksandra 16, 17, 34, 35, 39, 45,
 47, 48, 56-58, 60, 67, 68, 72, 74, 90, 93,
 95-97, 101, 104, 105, 129, 142, 148, 161,
 183, 185, 198, 209, 212, 216, 219, 233,
 245, 252, 254, 262, 271, 272, 280, 282,
 287
 Piłsudska Wanda 48-50, 57, 62, 63, 72, 77,
 89, 92-94, 97, 100, 106, 109, 115, 127,
 130-132, 134, 140, 147, 148, 151, 158,
 159, 161, 168, 172, 181, 186-188, 190-
 192, 194, 195, 197-199, 205, 207, 209,
 212, 222, 227, 235, 241, 257, 262, 272,
 273, 276, 279, 291
- Piłsudska-Jaraczewska Jadwiga zob. Jara-
 czewska Jadwiga
 Piłsudski Jan 23, 38, 45, 47, 245, 282
 Piskor Tadeusz 6, 15, 23, 38, 44, 45, 49
 Piszczkowski Tadeusz 208
 Pniewska Danuta 210
 Pobóg-Malinowski Władysław 24, 77
 Podoski Bohdan 38, 44, 45, 50, 53, 59, 63,
 65-67, 72, 77, 89, 94, 95, 100, 112, 127,
 140, 142, 148, 164, 166, 179-181, 184,
 195, 198, 212, 262
 Poliszewska Halina 219
 Poniatowski Józef 94, 115, 129, 140, 156
 Popławski Włodzimierz 128
 Porębski Henryk 144
 Poznański Karol 112
 Prager Alfred 70, 79
 Prot Jerzy 45
 Prugar-Ketling Bronisław 214
 Prus-Kostecki Jan 62, 63, 67
 Prystor Aleksander 10, 11, 24, 181
 Prystor Tadeusz 47
 Przedmoyski Kazimierz 235
 Przewoźnik Andrzej 238, 239, 242
 Przeździecki Wacław 49, 57, 58, 60, 69, 218
 Przyjałkowski Zdzisław 104
 Ptolomeusz Klaudiusz 232, 280
 Pułaski Franciszek 197, 271, 272
 Pułaski Kazimierz 271
 Pyszko Józef 70, 76, 78, 99
- Raczkiewicz Władysław 64, 271
 Raczyński Edward 183, 185, 186, 193, 194
 Radomska Anna 199
 Radziwiłł Sierotka Mikołaj 232, 280
 Rakowski Janusz 35
 Reńska Barbara 123
 Reutt Danuta 207, 267
 Reutt Olivier Gozdawa 267
 Rogalski Gustaw 206, 279
 Rogoyski Roman 225
 Romer E. 280
 Rouppert Stanisław 219
 Rowiński Janusz 92, 100, 115, 134, 140,
 145-147, 150, 175, 179-181, 183, 185,
 188, 194, 195, 199, 208-212, 251, 262, 279
 Rozwadowski Tadeusz 284
 Różycka Irena 122

- Różycki Marek 33, 45
 Rubin Władysław 157, 168
 Ruchaj A. 109
 Rudnicki Klemens 185, 192
 Rydz-Śmigły Edward 14, 50, 51, 148, 158,
 161, 194, 212, 213, 237, 240-242, 244,
 250, 260, 280
 Rumun Jacek 165, 176
 Ruszczyk Ferdynand 277
 Rybak Józef 52-54
 Rybicki Roman 214
 Rymwind-Misiak Jan 115, 134, 147, 156
 Rytel Józef 181
 Rzyziński Kazimierz 38, 45, 62, 92, 94, 100,
 115, 124, 131
- Sadowski Stanisław 76, 78, 80, 89, 99
 Sawicka Antonina 38, 45, 66
 Sawicki Kazimierz 38, 45, 46, 59, 66, 69, 73,
 78, 80, 82, 83, 88, 92, 95, 104, 112, 142, 163
 Scaevola-Wieczorkiewicz Waclaw 98, 104,
 129, 245
 Schatzel Tadeusz 37-39, 42, 43, 45, 49-51,
 53, 54, 56, 58, 59, 63, 67, 72, 77, 82, 83,
 88, 91, 96, 97, 106, 109, 115, 125, 127,
 131, 133, 134, 137-142, 156, 162, 163,
 166, 177, 198, 287
 Schally Kazimierz 6, 18, 23, 38
 Scheybal Witold 176
 Shmeruk Chone 207
 Siciński Stanisław 57, 60, 63, 66, 69
 Siennicka Wanda 174
 Siennicki Wiesław 174
 Sieroszewski Waclaw 233
 Siewiński Marian 135
 Siwiński M. 112
 Skiba Antoni 177
 Skibiński Ludwik 69, 76
 Skinder Tadeusz 27, 38
 Składkowski Felicjan Sławoj 41, 59, 67, 68,
 70, 198, 276, 282
 Skrzywan Kazimierz 182, 184, 188, 195, 196,
 198, 199, 202, 206, 208, 210, 216, 228, 231
 Skwarczyński Adam 10
 Skwarczyński Stanisław 49, 53, 54, 57, 62,
 67, 68, 72, 73, 77, 82, 89-91, 93, 95, 97,
 100, 103, 106, 112, 115, 119, 127, 130,
 132-137, 140-142, 144, 145, 147, 148,
 154, 156-160, 170, 179
- Slotkowski Emanuel 158
 Sławek Walery 10, 11, 24, 177
 Słoński Edward 144
 Słowacki Juliusz 67, 131, 159
 Smoleński Józef 83, 94, 99, 104, 115, 127,
 128, 132, 134, 135, 139, 140, 143, 145-
 148, 150-154, 156, 158, 162, 164, 165,
 167, 237, 262
 Soboniewski Stefan 228, 231, 293
 Sokolnicka Irena 131, 141
 Sokolnicki Michał 24, 35, 47, 49, 54, 59, 73,
 74, 76, 77, 80, 84, 87, 93, 96, 106, 118,
 142, 151, 160, 163, 198, 212, 245
 Sosnkowska Jadwiga 182
 Sosnkowski Kazimierz 17, 53, 54, 58-60, 67,
 74-76, 80, 81, 85-88, 93, 95, 97, 101, 103-
 106, 111, 121, 123, 129, 132, 136, 140,
 148, 154, 161, 163, 170, 175, 182, 192,
 198, 204, 212, 218, 225, 262, 282
 Sotowicz Mieczysław 184, 188
 Speed John 281
 Sroczyński Krzysztof 66, 184, 188, 199
 Stachiewicz Julian 5, 8
 Stachiewicz Mieczysław 173, 178, 180, 181,
 183, 184, 187-192, 194, 195, 197, 199,
 204, 209-211, 216, 217, 222, 223, 226-
 228, 230, 231, 234, 238, 239, 243, 244,
 246, 247, 249-251, 254-267, 272, 277,
 290-296
 Stachiewicz Waclaw 6, 15, 23, 104
 Stahl Władysław 201
 Stahl Zygmunt 58, 59
 Staniszewski ks. 85
 Stankiewicz Józef 58, 60, 63, 94, 115, 126,
 129, 134, 140, 145, 147, 237, 287
 Stańczyk Z. 153
 Starnawski Stefan 173
 Starostka J. 132
 Starzewski Jan 6, 15, 23, 30, 35, 38, 45, 58,
 62, 63, 72, 84, 140, 148, 160
 Starzyński Stefan 13, 152
 Stawecki Piotr 53, 54
 Stefański Zbigniew 231, 247, 262
 Steinberg M. 158
 Strzałkowski S. 155
 Strzałkowski Waldemar 257,
 263-266, 295, 296
 Strzelecki Leon 92, 99, 115, 128
 Strzelecki Ludwik 100

- Studzińska Joanna 131
 Suchcitz Andrzej 178, 180, 182, 183, 185,
 188, 193, 194, 202, 208, 210, 234, 235,
 238, 248, 250, 254
 Sulima-Popiel Antoni 200
 Sulkiewicz Sulejman 48
 Szafranowska Stefania 179
 Szafranowski Zygmunt 76, 115, 129, 139
 Szagonowa Zofia 207, 235
 Szczapa-Knewski Karol 237
 Szczepańska Lala 211
 Szczepańska Oielia 223, 239, 246
 Szczęsnowicz Antoni 177-179, 181-184, 187,
 195, 199, 216, 228, 234, 262
 Szczur Józef 278, 279
 Szczypiórski Adam 74
 Szeligowski Bohdan 104
 Szeliński Franciszek 14
 Szendryk Aleksander 202, 210, 225
 Szeremeta J. 112
 Szkuta Aleksander 217, 243
 Szpotański Tadeusz 11
 Szturc Roman 44, 49, 57, 60, 63, 66, 69
 Szymański Roman 104, 156
 Szyszko Stefan 290

 Ścibor Jerzy 60
 Śliwiński Artur 11
 Śliżyński B. 101
 Świdorski Witold 221
 Święcicka Jadwiga 161, 163, 165, 170, 181,
 184, 188, 193, 198, 203, 220, 245
 Święcicki Tadeusz 113, 131, 142
 Święcicki Wacław 245
 Świniewicz Stanisław 84
 Świszczowska Barbara 184, 188, 195, 199,
 225
 Świszczowski Wacław 126, 129, 131, 134,
 147, 159, 160, 181, 183, 184, 187, 188,
 191, 195, 197, 199, 209, 228
 Świtalski Kazimierz 11, 219

 Tarczyński Marek 257, 260
 Tarczyński Mieczysław 235, 240
 Tarnowski Adam 271
 Trela Stanisław 27, 38
 Trębicki Kazimierz 140, 179
 Trojanowska Maria 49, 58, 63
 Trytko Józef 135

 Turek Kazimierz 181
 Turkowski Krzysztof 207
 Tuwim Julian 150
 Tymieniecka Joanna 180, 181, 184, 193, 198,
 202, 246, 287
 Tyszkiewicz J. 273

 Umiałowski Roman 15, 23, 38, 179
 Urbański Alfred 148, 150, 156, 158
 Urbański P. 112
 Urlych Juliusz 38-41, 44, 45, 49, 51, 53, 57-
 59, 63, 64, 66, 67, 69, 70, 72-74, 76, 78-
 81, 90, 108, 245
 Uszycki Jerzy 44, 49, 57, 60

 Vernon-Długoszowska Z. 219
 Vincenz Kazimierz 148, 149, 157
 Virion Tadeusz de 230

 Wabiński Wincenty 274
 Wajda Roman 129, 148, 149
 Walczak Józef 122
 Walentynowicz Anna 174
 Wałęsa Lech 214, 222, 223, 227, 258, 290
 Wandycz Piotr 167
 Wańkowiczowa Zofia 31
 Wasilewski Leon 5, 8, 10, 11, 24
 Wawer Zbigniew 241
 Wawrzkiwicz Jan 112
 Weinstein Jan 147
 Wendorff Bohdan 228
 Werner Adam 131
 Wesse Kazimierz 66, 69, 76, 78, 92, 100, 107,
 115, 129, 134
 Weygand Maxime 120, 196, 284
 Węsierski Jerzy 52, 60, 66, 69
 Wiatr Józef 38, 45, 59, 72-74, 76, 83, 106,
 141
 Wielhorski Władysław 6, 15, 23, 47, 48, 115,
 142
 Wieliczka Z. 69
 Wielogórska Anna 193
 Wielogórska Zofia 181, 183, 184, 188, 193,
 198, 202, 287
 Wieniawa-Długoszowski Bolesław 158, 219,
 252
 Wierzyński Kazimierz 144, 151
 Winter kpt. 271
 Witorzeniec Roman 66, 69

Witt Fryderyk de 281
Włodzik Bolesław 188, 193, 199, 202, 214,
216, 217, 221, 224, 228, 231, 236, 243,
253, 262
Wohnout Wiesław 149
Wojciechowski Zbigniew 235
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
Wójcik Walenty 270, 271
Wójcik Zbigniew 176, 262, 263, 292, 294,
295
Wójtowicz Józef 23
Wróbel Adam 183, 187, 207, 216

Zahorski Witold 158
Zajączkowski Mieczysław 161, 163
Zakrocki Ludwik 58, 61, 63, 66, 72, 287
Zakrzewski Ryszard 223
Zaleski Eugeniusz 197, 272
Zaleski Jerzy 156, 235
Zaleski Józef Władysław 45, 58, 63, 72, 94,
140-142, 167, 168, 177
Zamorski Kordian 225, 243
Zarako-Zarakowski Stanisław 14
Zasławski Henryk 143
Ząbkowski Ludwik 112
Ziemski Kazimierz 112
Ziętara Paweł 244
Zuziak Janusz 263, 264, 267
Zygmunt III Waza 281
Zyms Stefan 193
Zyndram-Kościałkowski Marian 233

Żebrowski Marian 131, 238
Żebrowski Mieczysław 52, 69
Żeligowski Lucjan 8, 49, 282
Żenczykowski Tadeusz 197
Żeromska Olga 136
Żółkiewski Stanisław 233
Żywek Jan 269



ISBN 83-88062-96-4

AON WYDZIAŁ
WYDAWNICZY